

Uniwersytet Łódzki
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Kamil Brzeziński

Wzory i uwarunkowania więzi mieszkańców z miastem na przykładzie wybranych miast postprzemysłowych

Praca doktorska napisana pod kierunkiem promotora
dr hab. Pawła Starosty, prof. UŁ z Katedry Socjologii
Wsi i Miasta oraz promotora pomocniczego w osobie
dr Agnieszki Michalskiej-Żyły z Katedry Socjologii
Wsi i Miasta

Łódź 2018

Spis treści

Spis treści	2
Wstęp	4
Rozdział 1. Wiąż społeczna w refleksji socjologicznej	9
1.1. Wprowadzenie.....	9
1.2. Wiąż społeczna - dylematy definicyjne - próba uchwycenia istoty zjawiska	14
1.3. Formy i rodzaje wiążi społecznej.....	30
1.4. Współczesne przemiany wiążi społecznej	39
Rozdział 2. Miasto i wiąż z miastem	55
2.1. Wprowadzenie.....	55
2.2. Miasto w perspektywie socjologicznej	62
2.3. Wiąż mieszkańców z miastem	74
2.4. Wiąż mieszkańców z miastem we współczesnym świecie	87
2.5. Podsumowanie	94
Rozdział 3. Teoretyczno-metodologiczne założenia pracy	96
3.1. Cel i przedmiot badań	96
3.2. Metody badawcze i źródła danych	124
3.3. Opis badanej próby	131
3.4. Podsumowanie	136
Rozdział 4. Wiążi z miastem w wymiarze obiektywno -instrumentalnym	137
4.1. Wprowadzenie.....	137
4.2. Zakorzenie i zależności rodzinno-towarzyskie	141
4.3. Zależności funkcjonalne.....	151
4.4. Działania na rzecz miasta.....	158
4.5. Syntetyczne ujęcie wiążi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym.....	162
4.6. Podsumowanie	174
Rozdział 5. Wiąż mieszkańców z miastem w wymiarze subiektywno - emocjonalnym	176
5.1. Wprowadzenie.....	176
5.2. Satysfakcja lokalna.....	181
5.3. Poczucie stabilizacji przestrzennej.....	184
5.4. Identyfikacja lokalna	187
5.5. Sentyment lokalny.....	196
5.6. Rekomendacje zamieszkania w mieści	199

5.8. Syntetyczne ujęcie więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym	202
5.9. Podsumowanie	208
Rozdział 6. Uwarunkowania więzi z miastem.....	211
6.1. Wprowadzenie.....	211
6.2. Więż z miastem a uwarunkowania społeczno-demograficzne.....	212
6.3. Więż z miastem a subiektywna jakość życia w mieście	215
6.4. Więż z miastem a poczucie bezpieczeństwa	219
6.5. Więż z miastem a poczucie alienacji politycznej	222
6.6. Więż z miastem a zaufanie do miejskich instytucji	226
6.7. Więż z miastem a zainteresowanie sprawami miasta oraz partycypacja lokalna	229
6.8. Modele uwarunkowań więzi z miastem	237
6.9. Podsumowanie	243
Rozdział 7. Wzory więzi z miastem i ich korelaty	246
7.1. Wprowadzenie.....	246
7.2. Pragmatyczne zakorzenienie i jego korelaty	249
7.3. Emocjonalne przywiązanie i jego korelaty	251
7.4. Pełne przywiązanie i jego korelaty	253
7.5. Negatywny lokalizm i jego korelaty	255
7.6. Podsumowanie	256
Zakończenie	259
Bibliografia	270
Spis tabel i rysunków	285
Aneks - Kwestionariusz wywiady	289

Wstęp

Na Podhalu przyjął się podział na trzy klasy mieszkańców tj. „pnioki”, „kszoki” i „ptoki” (Jałowicki 2003). „Pnioki” to osoby, które od zawsze mieszkają na danym terenie, „kszoki” to ci którzy niedawno przesiedlili się i osiedli w danej miejscowości, z kolei „ptoki” stanowią grupę osób, którzy na chwilę „przylecą” i zaraz „odlecą”. Przedstawione kategorie ludzi w sposób metaforyczny i symboliczny odnieść byłoby można do dziejów rozwoju cywilizacji ludzkiej, związanych z przywiązywaniem się do miejsca i kształtowaniem lokalnej tożsamości. Anna Karwińska (2008: 101-102) odnosząc się do odkryć i wynalazków, które w znacznym stopniu wpłynęły na sposób życia ludzi, wskazuje na przynajmniej cztery zasadnicze etapy rozwojowe. Pierwszym z nich jest przejście od koczowniczego do osiadłego trybu życia, co związane było z udomowieniem zwierząt i nabyciem umiejętności uprawy roślin. Osiągnięcie to umożliwiło zakładanie pierwszych osad, co stanowiło niezbędne podwaliny pod przyszły rozwój miast. W odniesieniu do podhalańskiej typologii uznać należałoby, że niezakorzenione „ptoki” zaczęły stopniowo przemieniać się w zapuszczające korzenie „kszoki”. Drugim etapem było powstanie społeczeństwa rolniczego, umożliwione przez wynalazek i upowszechnienie pługa, zatem ta faza polegała na przekształceniu jeszcze niestabilnych „kszoków” w pełni osiadłe „pnioki”. Z kolei trzeci etap, szczególnie związany z rozwojem miast, to ukształtowanie się społeczeństwa przemysłowego, co możliwe było dzięki odkryciu siły pary i zastosowania maszyny parowej. W tym etapie część zakorzenionych „pnioków” zdecydowała się na opuszczenie swoich bezpiecznych „prywatnych ojczyzn”, w celu poszukiwania lepszej przyszłości w nowopowstających ośrodkach miejskich. Wszak cechą charakterystyczną wykształconego w XIX wieku modelu miasta przemysłowego był gwałtowny przyrost ludności (Rybiński 1972: 47). W roku 1850 Manchester, w którym rozwijał się przemysł włókienniczy, liczył około 400 tysięcy mieszkańców, tym samym odnotowując trzydziestokrotny wzrost ludności względem roku 1769 (Hamm 1990: 52). Uderzającym przykładem gwałtowanego napływu ludności są również wielkie miasta Ameryki Północnej. Chicago w 1840 roku liczyło około 4 tysięcy mieszkańców, a w 1900 roku aż 1 milion 700 tysięcy. Z kolei w Detroit w połowie XIX wieku mieszkało około 20 tysięcy osób, natomiast na przełomie wieku XIX i XX społeczność miejska liczyła już 286 tysięcy (ibid. 48). Radykalnej zmianie uległa również liczebność mieszkańców industrializującej się Łodzi, która z nic nieznaczącej „mieściny” liczącej niespełna 800 osób w roku 1821

(Jałowiecki, Szczepański 2006: 105), na początku XX wieku urosła do przeszło 400-tysięcznego miasta (Rybicki 1972: 48). W rezultacie zmuszone sytuacją ekonomiczną lub zachęcane przyszłymi korzyściami „pnioki” ruszyły do miast, tymczasowo stając się ponownie „kszokami” i powoli zapuszczając korzenie, co jak pokazują m.in. badania polskich socjologów z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych (zob. Kryczka 1974; Turowski 1970, 1971, 1974, 1979) udało im się osiągnąć. Choć zadanie to było już zdecydowanie trudniejsze, gdyż jak zauważają klasycy socjologii całkowitej transformacji uległy stosunki społeczne, jak i sama struktura społeczeństwa (zob.: Durkheim 1999, Simmel 2005, Tönnies 2008).

Ostatnim z wymienianych przez A. Karwińską (2008) etapów rozwojowych jest powstanie społeczeństwa informacyjnego, co zostało zapoczątkowane poprzez wynalezienie i upowszechnienie mikroprocesora (por. Bell 1976; Toffler 1986, 1998). Poza postępem w dziedzinie technologii komunikacyjnych, podkreślić należy również rozwój nowoczesnych środków transportu oraz ułatwienia prawna, które przyczyniły się do upowszechnienia mobilności. W USA w ciągu pięciu lat swoje miejsce zamieszkania zmieniło około 45% obywateli kraju, w Australii 48%, a w Wielkiej Brytanii 36% (Stokols, Shumaker, Martinez 1983 za: Lewicka 2012: 17). Powstaje zatem pytanie, czy w kształtującej się nowej rzeczywistości społecznej, zakorzenione w swoich małych ojczyznach „pnioki” ulegają wykorzenieniu ponownie stając się „ptokami”, a dzieje ludzkości zataczają pewien krąg? W literaturze przedmiotu podkreśla się, że powszechna dostępność do komunikacji elektronicznej, łatwość i szybkość podróżowania, a także unifikacja świata pod jarzmem kultury zachodniej sprzyja spadkowi utożsamiania się z konkretnym miejscem (Lewicka 2004: 273-274). Wskazuje się również, że w globalizującym się świecie zanika znaczenie roli poszczególnych miejsc (Lewicka 2012: 17), które coraz częściej stają się obojętne dla jednostki, a w szczególności przedstawicieli tzw. klasy metropolitarnej (Jałowiecki 2009), którą cechuje rosnąca kosmopolityzacja tożsamości (Lewicka 2004). Jednak z drugiej strony zaznacza się, że globalizacji i łączącemu się z nią wykorzenieniu ludzi, towarzyszy potrzeba ponownego zakorzenienia, a „globalna wioska budzi ludzką tęsknotę za tym, co swojskie i lokalne” (Lewicka 2004: 274). Proces rodzi kontrproces, który przejawia się wzrostem zainteresowania ludzi tym, co ich od siebie odróżnia i co stanowi o ich niepowtarzalności (Lewicka 2012).

Mając na uwadze powyżej przedstawione dylematy związane z relacją między człowiekiem a przestrzenią w postindustrialnym społeczeństwie, przedmiotem

niniejszej rozprawy będą więzi mieszkańców z wybranymi miastami przemysłowymi, które definiowane będą „(...) jako całokształt stosunków i zależności trzymających jednostkę w mieście” (Michalska-Żyła 2010: 45), przejawiających się zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym. Do badania wybrano trzy przemysłowe ośrodki miejskie z Europy Środkowo-Wschodniej, w tym: Łódź, Poniewież oraz Oradeę. Jak zauważa Paweł Starosta (2016: 9) okresy transformacyjne są najbardziej interesujące z poznawczego punktu widzenia i skupiają uwagę badaczy z różnych dziedzin. W tym kontekście podkreślić należy, że wybrane do badania miasta łączą podobne doświadczenia, w tym przede wszystkim procesy dwudziestowiecznej industrializacji i urbanizacji, a w ostatniej historii doświadczenia transformacji ustrojowej, mające miejsce w Polsce, na Litwie i w Rumunii, oraz procesy deindustrializacji i peryferyzacji. Zdaniem P. Starosty (ibid.) kształtowanie się społeczeństwa ponowoczesnego ma swoich wygranych i przegranych, do tej drugiej grupy należą analizowane ośrodki, które w przeszłości rozwijane były na monokulturze przemysłowej. Natomiast w wyniku przemian ustrojowych oraz nasilonych wpływów globalnych utraciły swoje pierwotne funkcje, co w efekcie wiązało się z pojawieniem się licznych problemów społeczno-gospodarczych. Jak zauważa Andrzej Majer (2014: 162-164) przemysł miast z Europy Środkowo-Wschodniej, który w minionym ustroju miał stabilne oparcie w państwie, dość brutalnie doświadczył transformacji z fordystycznego do postfordystycznego sposobu produkcji. Ów transformacja w przeciwieństwie do USA i państw Europy Zachodniej, w krajach postsocjalistycznych miała charakter „terapii szokowej”.

W rezultacie niezmiernie interesujące z poznawczego oraz praktycznego punktu widzenia wydaje się ustalenie poziomu więzi mieszkańców z wybranymi do analizy miastami przemysłowymi, a także próba zidentyfikowania czynników warunkujących ów poziom oraz możliwych do wyodrębnienia wzorów przywiązania. Tak sformułowana problematyka wpisuje się w długą tradycję badawczą, początkowo Zakładu, a obecnie Katedry Socjologii Wsi i Miasta z łódzkiego Instytutu Socjologii, ogniskującą się wokół kwestii dotyczących relacji między człowiekiem a przestrzenią. W tym miejscu wspomnieć można postać Wacława Piotrowskiego, autora „Społeczno-przestrzennej struktury miasta Łodzi”, o którym Ewa Malinowska (2011: 5) pisała, iż przywiązywał on znaczącą „(...) wagę do przestrzennych aspektów życia społecznego: doceniał wpływ cech przestrzeni na przebieg interakcji, znajdował i potrafił odczytać

informacje o użytkownikach zawarte w jej cechach, zawsze oceniał - wartościował przestrzeń (...)", a także późniejsze prace Pawła Starosty (zob. Starosta 1995, 2003), w których jedno z pól problemowych stanowiły kwestie dotyczące więzi mieszkańców z wybranymi układami terytorialnymi. Problematykę związaną z psychospołecznymi więziami mieszkańców z miastem podejmowała również Agnieszka Michalska-Żyła (zob. Michalska-Żyła 2002, 2008, 2010, 2011). Z kolei A. Majer od kilku lat rozwija autorską koncepcję „mikropolis - miasta osobistego” (zob. Majer 2010, 2015, 2016). Niniejsza praca stanowi kontynuację badań i analiz prowadzonych przez pracowników Katedry Socjologii Wsi i Miasta oraz czerpie z nich inspirację. Natomiast jej podstawę empiryczną stanowią badania surveyowe przeprowadzone w Łodzi i Poniewieżu, które zrealizowane zostały w ramach międzynarodowego projektu badawczego pt. „Odrodzenie postprzemysłowych miast peryferyjnych” sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (nr projektu: HS6/02538), a także badania wykonane w Oradei, które finansowane były ze środków Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego. Rozprawa składa się z siedmiu rozdziałów, w tym dwóch rozdziałów teoretycznych, rozdziału metodologiczno-teoretycznego oraz czterech rozdziałów empirycznych. W pierwszym rozdziale przedstawione zostały rozważania dotyczące definicji więzi społecznej, a także możliwe do wyodrębnienia jej formy i rodzaje. Omówiono również zachodzące przemiany więzi we współczesnym społeczeństwie, stanowiące rezultat przejścia od społeczeństwa industrialnego do ponowoczesnego. Drugi rozdział poświęcony został problematyce miasta, a także rozważaniom na temat przywiązania ludzi do przestrzeni. W tej części pracy starano się również przedstawić przemiany więzi, aczkolwiek w tym przypadku skoncentrowano się na związkach mieszkańców z miastem i przestrzenią. W rozdziale trzecim omówione zostały teoretyczno-metodologiczne założenia pracy, w tym jej cel, przedmiot badania, metody oraz źródła danych. Scharakteryzowano również populacje analizowanych miast i porównano je z przebadanymi próbami. Czwarta część pracy poświęcona została omówieniu poszczególnych elementów więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym oraz zaprezentowaniu otrzymanych wyników. Z kolei w rozdziale piątym opisano składowe więzi w wymiarze subiektywno-emocjonalny oraz także omówiono uzyskane wyniki. Rozdział szósty poświęcony został uwarunkowaniom więzi z miastem. W tej części przedstawione zostały wyniki analiz statystycznych, mających na celu zidentyfikowanie zmiennych niezależnych w największym stopniu warunkujących poziom przywiązania w wymiarze obiektywnym i subiektywnym.

W ostatnim rozdziale omówiono zidentyfikowane wzory więzi z miastem, a także zaprezentowano wyniki analizy wpływu poszczególnych czynników, przyjętych jako zmienne niezależne, na poszczególne typy przywiązania. Całość pracy zamyka zakończenie, w którym przedstawione zostały główne wnioski z przeprowadzonych analiz, a także rekomendacje dla instytucji odpowiedzialnych za kreowanie miejskich polityk, wskazujące niezbędne pola działań, które mogą przyczynić się do sukcesywnego zwiększania poczucia przywiązania mieszkańców do badanych miast przemysłowych.

Rozdział 1. Więź społeczna w refleksji socjologicznej

„Kto zaś nie potrafi żyć we wspólnocie albo jej wcale nie potrzebuje, będąc samowystarczalnym (...) jest albo zwierzęciem albo bogiem”.

Arystoteles, *Polityka*

1.1. Wprowadzenie

Rozważania nad istotą społeczeństwa, zachodzącymi w jego ramach procesami, a także czynnikami spajającymi zbiór jednostek w spójną całość, towarzyszą ludzkości od najdawniejszych czasów. Refleksja o życiu społecznym jest równie dawna, jak i ono samo (Szacki 2004: 20). Każda cywilizacja pozostawia po sobie bardziej lub mniej wyraźne ślady swoistych wyobrażeń „socjologicznych” (ibid.). Jednym z tych wyobrażeń są rozważania dotyczące „więzi społecznej”. Zdaniem Stanisława Ossowskiego (1983: 55) refleksja nad istotą „więzi społecznej” i zagadnienia z nią związane wyprzedziły na wiele stuleci powstanie nowoczesnej socjologii. Polibiusza już w II wieku p.n.e. przyczyn upadku miast greckich doszukiwał się w wyniku zaniku więzi społecznej między ich mieszkańcami (ibid.). Problematyka ta była również bliska Platonowi i Arystotelesowi. Autora „Państwa”, jak wskazuje Jerzy Szacki (2004: 24) „(...) zajmowała nie wyzwolona z dawnych więzów jednostka ludzka, lecz trwała wspólnota, która ma solidniejsze podstawy niż wola jednostek i umowy między nimi, a także cel wyższy niż zapewnienie szczęścia jednostkom”. Poszczególne zjawiska społeczne interesowały go jako czynniki integrujące bądź dezintegrujące społeczeństwo, w szczególności zależało mu na identyfikacji i wskazaniu tych z nich, które zapewnią najwyższy poziom zespolenia społecznego i trwałą równowagę (ibid.: 29). Z kolei Arystotelesowi obywatele polis przypominali załogę okrętu „(...) której wspólnym obowiązkiem było sprawić, by ów okręt płynął. Filozof twierdził nawet, że polis stanowi jedyny środek rzeczywiście umożliwiający osiągnięcie eudajmonii, natomiast ktoś kto nie interesuje się życiem publicznym, sam nie jest w pełni człowiekiem” (Montgomery 2015:37-38). „Polis, czyli państwo-miasto, stanowiło wspólne przedsięwzięcie, o które Ateńczycy troszczyli się z religijnym niemal zapalem. Miasto było dla nich czymś więcej niż tylko mechanizmem służącym do zaspokajania ich codziennych potrzeb: było ideą spajającą w jedno ateńską kulturę, politykę, obyczaje i historię” (ibid.).

Natomiast rozwój stricte naukowej refleksji nad naturą społeczeństwa oraz więzią społeczną kojarzony jest z wprowadzeniem przez Auguste'a Comte'a, w czwartym tomie „Cours de philosophie positive” wydanym w roku 1839, terminu „socjologia”. Moment ten przyjęto jako symboliczną datę powstania nowej dyscypliny naukowej, której głównym przedmiotem zainteresowania zostało społeczeństwo. Nie zagłębiając się w polemikę na temat istoty społeczeństwa, w tym miejscu warto zacytować Stanisława Ossowskiego (1983: 53), zdaniem którego „społeczeństwo jako przedmiot odrębnej nauki bywało traktowane w dwojaki sposób: albo jako pewna organiczna całość, której elementy są powiązane procesami biologicznymi i ekonomicznymi (całokształt procesów produkcji, konsumpcji i wymiany), albo jako zespół ludzi połączonych więzią społeczną, tzn. systemem postaw psychicznych wspólnych poszczególnym członkom tej zbiorowości, a charakteryzujących ich stosunek do innych członków i do społeczeństwa jako całości”. Jak dodawał polski uczony, w tym „(...) drugim aspekcie społeczeństwo może być tylko zbiorowością istot świadomych” (ibid.), których spoiwem powinna być wspomniana wyżej więź społeczna. Opinia ta wskazuje na istotną rolę więzi społecznej w refleksji socjologicznej. Co więcej, zdaniem niektórych „(...) więź społeczna stanowi centralną kategorię socjologiczną, dla klasyków socjologii, była w ich mniemaniu pojęciem, które wchodziło w zakres tego, co można by określić jako «differentia specifica» socjologii” (Jacher 1987: 7). „Ojcowie socjologii” za pomocą, tego pojęcia, choć różnie nazywanego, tłumaczyli fenomen istnienia, trwania i działania wszelkich zbiorowości społecznych. „August Comte, Herbert Spencer, Émile Durkheim wiedzieli w czynniku więzi społecznej podstawową zasadę łączenia i różnicowania ludzi oraz struktur społecznych, zasadę, bez której proces zespalandia trwałymi więziami zbiorowości ludzkich nie da się uzmysłwić ani zrealizować” (ibid.).

Skonstatować zatem można, że choć refleksja nad więzią społeczną pojawiła się już w czasach debat pierwszych filozofów, na długie lata przed ukonstytuowaniem się socjologii, to jednak szczególne zainteresowanie tą problematyką przypada na okres naukowego formowania się socjologii. Nowopowstająca dyscyplina od początku była nauką o społeczeństwie nowoczesnym i stanowiła intelektualną odpowiedź na doświadczenia istotnej zmiany społecznej, obserwowanej w pierwszej kolejności w Europie Zachodniej, a polegającej na odejściu w przeszłość formacji tradycyjnej i narodzeniu się nowego ładu społecznego - nowoczesności (Sztompka 2002: 557). Od XVIII wieku w Europie dominowała oświeceniowa opinia, że dzieje ludzkości są

historią postępu, a nowoczesność otwiera przed ludzkością nieograniczony horyzont rozwoju (Bauman 1999: 350). Wyłaniający się nowy ład społeczny w Europie Zachodniej końca XVIII i początku XIX wieku (Sztompka 2002: 557) był jednym z elementów dwuczłonowego podziału, którego jednym elementem było dawne społeczeństwo - określane mianem tradycyjnego, a drugim kształtujące się społeczeństwo nowoczesne (Bauman 1999: 350). Większość teoretyków i badaczy obserwujących i opisujących zachodzące zmiany społeczne, charakteryzowała nowoczesność poprzez opozycję do społeczeństwa tradycyjnego. Herbert Spencer zaproponował podział na społeczeństwo militarne i industrialne, Ferdinanda Tönnies koncepcję, w której przedstawił rozróżnienie między wspólnotą i społeczeństwem. Z kolei Émile Durkheima wyodrębnił dwa rodzaje solidarności: mechaniczną i organiczną (Sztompka 2002: 560).

Nowoczesność, jako nową formę ładu społecznego, można definiować z przynajmniej dwóch perspektyw: historycznej oraz analitycznej (ibid.: 558). Zdecydowanie bardziej interesująca dla socjologa jest perspektywa analityczna, natomiast dla porządku zauważyć należy, że w przypadku perspektywy historycznej w gronie naukowym panuje zgoda, iż korzenie nowoczesności bezpośrednio wiążą się z trzema rewolucjami. Pierwszą z nich jest konstytucyjna rewolucja amerykańska wraz z wojną secesyjną; drugą rewolucja francuska, która zaowocowała politycznymi i instytucjonalnymi ramami nowoczesności (demokracją konstytucyjną, ideą rządów prawa, suwerennością państwa); a trzecią rewolucja przemysłowa, która rozpoczęła się w Anglii intensywnymi procesami industrializacyjnymi i urbanizacyjnymi, dając tym samym podwaliny pod nowy porządek ekonomiczny w postaci kapitalizmu. Z kolei opisując nowoczesność poprzez perspektywę analityczną w pierwszej kolejności odwołać należy się do „ojca” socjologii - Augusta Comte’a, który sporządził jej swoisty zestaw cech. W jego opinii wśród atrybutów nowoczesności znajdowały się m.in.: koncentracja siły roboczej w centrach miejskich; organizacja pracy skupiona wokół efektywności i generowaniu zysku; wykorzystanie nauki i techniki w procesach produkcyjnych; pojawienie się antagonizmu między nowymi kategoriami społecznymi (pracodawcy a pracownicy); zwiększające się kontrasty społeczne i nierówności; oraz system ekonomiczny oparty na indywidualnej przedsiębiorczości i wolnej konkurencji (ibid.).

W wyniku opisywanego przejścia modernizacyjnego wyłonił się nowy porządek społeczny, a tradycyjne społeczeństwo zmieniło swój kształt z opartej na rolnictwie

wspólnoty, przekształcając się w społeczeństwo miejskie i kapitalistyczne (Olcoń-Kubicka 2009: 15). Jak wskazuje Zygmunt Bauman (1999: 351) nowoczesne społeczeństwo jest w zasadzie miejskie, a „(...) unowocześnianiu bytu ludzkiego towarzyszy z reguły proces urbanizacji - masowego przenoszenia się ludności ze wsi do miasta i upodabniania się życia wiejskiego do życia w mieście. Jak dodaje wiek XIX to „(...) wiek wielkich wędrówek, odblokowania zablokowanych, odrywania od gleby i przecinania korzeni (...)” (Bauman 2008: 41). Na istotną rolę urbanizacji w kształtowaniu się nowego porządku społecznego, zwraca uwagę również Andrzej Majer (2010: 151), podkreślając, że „w 1800 roku miasta były nielicznymi wyspami na wiejskim oceanie - mieszkało w nich zaledwie trzech na każdych stu ludzi”. Zaledwie w ciągu dwóch wieków ludzkość doświadczyła prawdziwej rewolucji w postaci urbanizacji, której oddziaływania nie da się przedstawić jedynie w postaci prostych zestawień porównujących liczbę ludności zamieszkujących wsie i miasta. Jego zdaniem „(...) urbanizacja w praktyce była nieoddzielna od industrializacji” (ibid.), a zapoczątkowana została synergicznymi zmianami w obszarze rolnictwa, technologii, rynku, transportu i demografii, które za historykami i teoretykami urbanizacji nazywa rewolucjami (ibid.: 160).

Opisywane zmiany stały się istotnym środkiem redystrybucji populacji w skali świata, a w ich wyniku powstające miasta stały się kolebkami przemian socjoekonomicznych, w tym niespotykanych przeobrażeń organizacji społeczeństwa i społecznej organizacji przestrzeni. „Wszystkie te zmiany wiązały się z przesunięciem głównych punktów ciężkości struktur społecznych od układów lokalnych do globalnych, od bezpośrednich więzi do pośrednich, anonimowych, rozproszonych interakcji transakcyjnych” (ibid.: 151). Klasycy socjologii obserwowali i opisywali te zachodzące pod wpływem obu procesów zmiany społeczne w postaci: przekształceń wspólnot lokalnych, upadku starych i pojawieniu się nowych form społecznych. Obiektem ich szczególnego zainteresowania stało się miasto, w którym pojawiły się nowe formy produkcji, konsumpcji, stylu życia, mieszkalnictwa itp. Szczególny obraz tych przemian oddaje esej niemieckiego filozofa Georga Simmela z roku 1903 pt. „Mentalność mieszkańców wielkich miast”¹, w którym to przedstawiany jest m.in. obraz wielkiego miasta

¹ W tym miejscu warto odnotować, że Krzysztof Łukasiewicz w swoim artykule pt. „Berlin i inne miasta. Georg Simmel o sztuce i estetyzacji” zaznacza, że recenzent opublikowanego już w 1975 roku zbioru prac G. Simmela pt. „Socjologia” zwracał uwagę, że tłumaczenie tytułu eseju „Mentalność mieszkańców wielkich miast” jest nieadekwatne względem opatrzonego w nim treści. W dosłownym polskim tłumaczeniu winno ono brzmieć następująco: „Wielkie miasta i życie duchowe”.

w kontrze do społeczności małomiasteczkowych i wiejskich. Zdaniem niemieckiego socjologa i filozofa, w wielkim mieście dominuje intelektualizm i gospodarka pieniężna. Z kolei w małych miastach i na wsiach życie nastawione jest znacznie bardziej na uczucia i związki emocyjne (Simmel 2005: 306). Jak zauważał „(...) wiek XIX obok wolności na plan pierwszy wysunął funkcjonalną specjalizację człowieka i jego działalności, co czyni jednostkę nieporównywalną i niezbędną (...)” (ibid. 305). Dostrzegał on również, że psychologicznym tłem indywidualności wielkomiejskiej jest napięcie podnieć nerwowych – efekt szybkich i nieustannych zmian zewnętrznych i doznań wewnętrznych (ibid.), co sprawia, że w przeciwieństwie do małego miasteczka czy wsi, gdzie dominują uczucia i związki emocyjne, w wielkim mieście dominuje, wspomniany wcześniej, intelektualistyczny charakter życia duchowego. Z panowaniem intelektu wiąże się, również gospodarka pieniężna charakterystyczna dla wielkiego miasta, co przejawia się „(...) całkowitą rzeczowością w traktowaniu ludzi i przedmiotów, rzeczowością formalnej sprawiedliwości, której towarzyszy często bezwzględna twardość” (ibid.). Na rolę gospodarki pieniężnej, a szerzej rozwijającego się kapitalizmu, uwagę zwracał również Max Weber. Jak wskazuje Z. Bauman (2008: 43), zdaniem niemieckiego socjologa „(...) konstytucyjnym aktem nowoczesnego kapitalizmu było oddzielenie biznesu od gospodarstwa domowego - co równocześnie oznaczało oddzielenie producentów od środków ich utrzymania”. Z kolei „ (...) ten podwójny akt separacji uwolnił działania, których celem był zysk oraz zarobek na utrzymanie, z sieci moralnie nasyconych i emocjonalnych, rodzinnych i sąsiedzkich więzów (...)” (ibid.).

W opinii kulturoznawcy Krzysztofa Łukasiewicza (2005: 156) intelektualizm, zblazowanie, dystansowanie się, hipertrofia kultury obiektywnej, to właściwości rozwoju metropolii, które udało się uchwycić G. Simmlowi i które można ująć jako konsekwencje i reakcje na życie w natłoku zmysłowych wrażeń i różnorodności narzucających się obrazów. Co więcej, mimo upływu ponad stu lat od publikacji eseju, wydaje się, że spostrzeżenia poczynione przez jego autora w odniesieniu do stosunków panujących w wielkim mieście nadal można uznawać za aktualne. Niemieckiemu socjologowi udało się również ujawnić ducha przemian społecznych wynikających ze wspomnianych wyżej procesów urbanizacji i industrializacji i powstania społeczeństwa nowoczesnego. Nieco upraszczając stwierdzić można, że doszukiwanie się konsekwencji zmiany typu społeczeństwa z modelu tradycyjnego na nowoczesne stanowiło główny przedmiot rozważań znacznej części klasyków socjologii, zarówno

tych wcześniejszych G. Simmlowi, jak i jemu ówczesnych. W rezultacie ich głównym polem rozważań była problematyka więzi społecznej. Wszak jak zauważa cytowany powyżej W. Jacher (1987: 7) więź społeczna była dla nich centralną kategorią i wchodziła w zakres tego, co można określić jako «differentia specifica» socjologii. Co więcej, wydaje się, że również dzisiaj, w związku z szybkimi przemianami społecznymi, dyskusje na temat więzi społecznej nadal pozostają istotnym przedmiotem analizy socjologicznej. W związku z powyższym w dalszej części rozdziału przedstawione zostaną próby uchwycenia istoty więzi społecznej, jej formy i rodzaje, a także przemiany we współczesnym społeczeństwie.

1.2. Więź społeczna - dylematy definicyjne - próba uchwycenia istoty zjawiska

„(...) najważniejsze w życiu społecznym jest to, co się dzieje między ludźmi, to, co ich łączy w spójne zbiory”.

Jan Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*

„Pytać, co to jest więź społeczna, to inaczej pytać, co istnieje «poza» czy «pomiędzy» poszczególnymi jednostkami, jak ludzie łączą się w pewne całości, tworzą wartości i normy grupowe, przestrzegają je, a jednocześnie istnieją jako elementy zarówno mniejszych, jak i większych całości? Pytać, co to jest więź społeczna, to pytać przede wszystkim, co łączy i «trzyma» ludzi razem, co sprawia, że jedne zbiorowości należą do trwałych, silnie spoiwych, inne natomiast mają charakter luźny i szybko się rozpadają?”

Marian Malikowski, *Pojęciowo-teoretyczne aspekty kontrowersji wokół istoty więzi społecznej*

Więź społeczna „(...) była pojęciem, przez odwołanie do którego twórcy socjologii usiłowali wyjaśnić samą istotę społeczeństwa jako bytu nadjednostkowego, niadającego się sprowadzić do działań pojedynczych osób” (Marody, Giza-Poleszczuk 2004: 100). Stanowiła ona centralną kategorię dla klasyków socjologii, za pomocą której starali się wyjaśnić fenomen istnienia, trwania i działania wszelkich zbiorowości społecznych i procesów społecznych (Jacher 1987: 7). Dla ówczesnych myślicieli istnienie „poczucia społecznego” czy „zrzeszenia” nie było czymś danym, lecz faktem

wymagającym wyjaśnienia (Marody, Giza-Poleszczuk 2004: 100). Jednakże pomimo znaczącej roli więzi społecznej, przypisywanej przez „ojców socjologii”, oraz niezliczonych rozważań i publikacji, termin ten nadal nastarcza licznych trudności definicyjnych. Zdaniem Mariana Malikowskiego (1979: 28) więź społeczna jest pojęciem teoretycznym o dużym stopniu ogólności i niesprowadzalnym w pełni do obserwowalnych wskaźników. Nie jest ona także samoistnym bytem, a zdolność do wiązania się ludzi jest ich pewną „cechą dyspozycyjną”. Więż nie jest również żadną ukrytą siłą samoistnie oddziałującą na ludzi. Część teoretyków (zob.. Malikowski 1979; Turowski 1995) zwraca również uwagę, że w przypadku rozpatrywania definicji więzi społecznej, można mówić raczej o pewnych orientacjach i podejściach. W tym miejscu wspomnieć można chociażby definicję Jana Szczepańskiego, którą Jan Turowski (1995) nazywa integracyjną koncepcją więzi społecznej lub definicję Stanisława Ossowskiego (1983) kładącą nacisk na aspekty świadomościowe, którą zalicza się do tzw. orientacji subiektywistycznej (Malikowski 1979). Kolejną trudnością w próbie zbudowania jednoznacznej definicji jest fakt, iż termin więź społeczna w zasadzie nie występuje w naukowym języku socjologicznym innych krajów (zob. Malikowski 1979; Jacher 1987). Przykładowo w amerykańskiej socjologii zdecydowanie częściej używa się pojęcia „identyfikacji” (Ossowski 1983). Z kolei na gruncie francuskiej socjologii odpowiednikiem analizowanego terminu jest „esprit de corps”, natomiast w niemieckim „Gruppengeist” (Jacher 1987).

Niezależnie jednak od powyższych trudności warto przedstawić wybrane próby zdefiniowania fenomenu więzi społecznej na gruncie socjologii, odwołując się zarówno do klasyków, jak i bardziej współczesnych badaczy i teoretyków. Wśród tych pierwszych wspomnieć należy Ferdinanda Tönniesa, który w roku 1887 opublikował „Wspólnotę i stowarzyszenie. Rozprawę o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury”. W pracy tej przedstawił różnicę między społeczeństwem nowoczesnym i tradycyjnym poprzez wprowadzenie kategorii „Gesellschaft” i „Gemeinschaft”. Te dwie kategorie zbiorowości wyodrębnił na podstawie „(...) typu więzi w psychikach członków grupy, w zależności od uczuciowego lub racjonalnego charakteru tej więzi” (Ossowski 1983: 56). Zdaniem niemieckiego filozofa natura człowieka jest dwoista, gdyż składają się na nią dwa rodzaje woli: organiczna („Wesenwille”) - płynąca z głębi ludzkiej psychiki, nietknięta przez refleksję; oraz arbitralna („Kurwille”), którą poprzedza namysł i kalkulacja. Z każdym z tych rodzajów woli wiąże się z kolei inny rodzaj działania, w przypadku

woli organicznej działania mają charakter spontaniczny i niewyrachowany, natomiast działania w ramach woli arbitralnej podejmowane są ze względu na to, że uważa się je za najbardziej skuteczne do osiągnięcia zakładanego celu. Oba rodzaje woli odpowiadają za nawiązywanie i podtrzymywanie przez ludzi stosunków społecznych, aczkolwiek stosunki te różnią się między sobą. I tak w przypadku woli organicznej mamy do czynienia ze wspólnotą („Gemeinschaft”) oraz stowarzyszeniem („Gesellschaft”) w przypadku woli arbitralnej. Wola organiczna łączy ludzi na zasadzie naturalnej i spontanicznej bliskości emocjonalnej, przykładem mogą być więzy rodzinne. Natomiast w przypadku woli arbitralnej spoiwem jest wyrachowanie, umowa, wymiana korzyści itp. Wspólnota łączy ludzi jako pełne osobowości i wpływa na wszystkie dziedziny ich życia. Z kolei stowarzyszenie łączy ludzi poprzez role społeczne, w których występują i dotyczy jedynie jednej strony ich osobowości. W przypadku wspólnoty głównym czynnikiem kontroli społecznej jest zwyczaj i tradycja, a w stowarzyszeniu formalne prawo i opinia publiczna. Podstawą wspólnoty jest własność zbiorowa, natomiast w stowarzyszeniu rządzą pieniądze i własność. Wspólnocie odpowiada tradycyjna wieś, natomiast stowarzyszeniu nowoczesne miasto (Szacki 2004: 444). Spostrzeżenie to odnieść można do opisywanej wcześniej mentalności mieszkańców wielkich miast, która zdaniem G. Simmela (2005) charakteryzuje się rzeczowością i obojętnością w relacjach międzyludzkich w przeciwieństwie do życia małomiasteczkowego i wiejskiego, w którym dominują uczucia i związki emocyjne. Wydaje się, że twórczość i spostrzeżenia zarówno F. Tönniesa, jak i G. Simmela stanowią odbicie osobliwości czasów, w których żyli, czyli okresu nasilonej industrializacji i urbanizacji - „(...) w Ameryce, Wielkiej Brytanii i dużej części Europy kontynentalnej, charakterystyczne było to, że miasta przemysłowe rosły jak na drożdżach, natomiast teren wiejskie się wyludniały (...)”(Graham 2016: 24). Warto jednak zwrócić uwagę, że wprowadzone przez F. Tönniesa kategorie miały charakter teoretyczny i nie służyły niemieckiemu badaczowi jedynie do krytyki ówczesnego społeczeństwa nowoczesnego, lecz do systematycznego badania zmian więzi społecznej w wyniku procesu modernizacji (Szacki 2002: 247). Co więcej, wydaje się, że tworzyły one raczej dwa krańce tego samego zjawiska, aniżeli przeciwstawne typy więzi. Wszakże w każdym społeczeństwie doszukać się można zarówno elementów wspólnoty, jak i stowarzyszenia. Natomiast różnica polega na ich intensywności występowania i natężeniu.

Problematyką więzi społecznej zajmował się również Émile Durkheim, który w swej pracy z 1893 roku pt. „O podziale pracy społecznej” przedstawił punkt wyjścia do teorii więzi społecznej (Szacki 2004: 382). Zdaniem Anthony’ego Giddensa (2004: 33) francuskiego badacza fascynowała społeczna i moralna solidarność, czyli to co spaja społeczeństwo i nie pozwala mu się pogrążyć w nieładzie i chaosie. Wiąż społeczną Durkheim określał za pomocą, wspominanego wyżej terminu solidarność, która zgodnie z jego postulatami metodologicznymi stanowiła fakt społeczny. Jak pisał, „tym co istnieje naprawdę, są poszczególne formy solidarności: solidarność rodzinna, solidarność zawodowa, solidarność narodowa, solidarność wczorajsza, solidarność dzisiejsza itd.” (Durkheim 1999: 87). Z przytoczonych słów wynika, że solidarność może przybierać różne formy i może być też zmienna w czasie. We wspomnianym już klasycznym dziele „O podziale pracy społecznej” wyróżnił dwa podstawowe rodzaje solidarności, a mianowicie „solidarność mechaniczną” oraz „organiczną”. „Solidarność mechaniczna” oparta jest na podobieństwie, na wspólnotocie wierzeń i uczuć, natomiast „organiczna” opiera się na współzależnościach i związana jest ze zróżnicowaniem społecznym, a także rosnącą rolą jednostek i indywidualizacją życia (Durkheim 1999: 145). „Solidarność mechaniczna” działa jednocząco na całość społeczną dzięki homogeniczności jej członków i jednolitości wzorów kulturowych, co z kolei związane jest z konformizmem społecznym i rygorystycznym przestrzeganiem norm (Jacher 1987: 13). Zdaniem É. Durkheima (1999: 145) wzrastający podział pracy i pogłębiające się zróżnicowanie społeczne prowadzą do przekształcenia solidarności społecznej, a tym samym do zmian samych społeczeństw. Zmiany te są związane z nastaniem epoki przemysłowej, która przyczyniła się do powstania nowego rodzaju solidarności (Giddens 2004: 34). Nowy rodzaj więzi charakterystyczny jest dla zbiorowości heterogenicznych, dużych, ruchliwych przestrzennie i społecznie (Jacher 1987: 13). Społeczeństwa, w których dominuje „solidarność organiczna” to „(...) systemy różnych organów, z których każdy ma swoją specjalną rolę i składa się ze zróżnicowanych części. Podobnie jak części te nie są tej samej natury, tak nie są też ułożone w ten sam sposób” (Durkheim 1999: 232-233). Z kolei społeczeństwa tradycyjne to „(...) systemy jednorodnych i podobnych do siebie segmentów (ibid.: 232). Ponadto, zakres świadomości indywidualnej, w tradycyjnych społeczeństwach, jest tożsamy z zakresem świadomości zbiorowej, społeczeństwa tego rodzaju nie są także wewnętrznie zróżnicowane lub zróżnicowanie to jest niewielkie (Szacki 2004: 384). W przeciwieństwie do społeczeństw tradycyjnych, podstawą solidarności

w społeczeństwach nowoczesnych nie jest podobieństwo jego członków, lecz ich różnicowanie w efekcie podziału pracy (ibid.).

Podsumowując w społeczeństwa tradycyjnych, w których dominuje słaby podział pracy góruje „solidarność mechaniczna”, gdyż większość członków społeczeństwa wykonuje podobne zadania, co w efekcie wiąże ich wspólne doświadczenia i poglądy, a te z kolei są czynnikiem represyjnym, gdyż wspólnota każe jednostkę za próbę podważenia tych tradycyjnych wzorów. „Solidarność mechaniczna” opiera się zatem na konsensie i wspólnocie przekonań (Giddens 2004: 34). Z kolei wzrost specjalizacji i zwiększające się różnicowanie społeczne w społeczeństwach zaawansowanych doprowadziły do nowego porządku i nowego rodzaju solidarności - „solidarności organicznej”, której siłą spajającą jest ekonomiczna współzależność. Wraz z rosnącym podziałem i specjalizacją pracy, ludzie stają się coraz bardziej od siebie zależni, ponieważ każdy potrzebuje dóbr i usług wytwarzanych przez innych, w efekcie ogniwem spajającym społeczeństwo staje się wymiana gospodarcza oraz współzależność (ibid.: 35). Wkład É. Durkheim w refleksję nad więzią społeczną nie ogranicza się jedynie do przedstawionej powyżej dychotomii solidarności, jedną z klasycznych analiz relacji między jednostką a społeczeństwem francuskiego myśliciela przedstawił w wydanej w 1897 roku książce zatytułowanej „Samobójstwo. Studium z socjologii”. Analizuje w niej czynniki zewnętrzne w stosunku do jednostki, które mogą wpływać na jej decyzję o popełnieniu samobójstwa. W wyniku przeprowadzonej analizy w oparciu o dane o samobójstwach we Francji stwierdził, że wskaźnik samobójstw jest wyższy wśród mężczyzn niż kobiet, a także wśród protestantów niż katolików oraz ludzi zamożnych i samotnych. Ponadto zauważył, że liczba osób popełniających samobójstwa maleje w czasie wojen, a wzrasta w okresie zmian i niestabilności gospodarczej. Chcąc wyjaśnić zaobserwowane tendencje odwołał się do solidarności oraz dwóch typów więzi społecznej tj. integracji społecznej i regulacji społecznej. Stwierdził, że prawdopodobieństwo popełnienia samobójstwa jest mniejsze w przypadku osoby silnie zintegrowanej z grupą oraz której pragnienia i aspiracje są uregulowane przez normy społeczne. Wykorzystując stopień integracji i regulacji wyróżnił cztery rodzaje samobójstw: egoistyczne, które wynikają z niskiej integracji społecznej; anomiczne wynikające z braku regulacji społecznej; altruistyczne, typowe dla sytuacji, w której więzy społeczne są zbyt silne wobec jednostki oraz fatalistyczne, wynikające z nadmiernej regulacji społecznej (Giddens 2004: 34-35).

Wśród współczesnych teoretyków, którym bliskie były rozważania nad problematyką więzi społecznej warto odnieść się do koncepcji integracji społecznej George'a C. Homansa (1962). Amerykański socjolog problem więzi rozpatruje, jako zjawisko pozostające w ścisłej współzależności z integracją. Integracja społeczna jest wypadkową przynajmniej trzech procesów dokonujących się w grupie i opiera się na trzech podstawowych pojęciach: interakcji, postawie emocjonalnej oraz działalności. Pojęcie interakcji odnosi się do kontaktów zachodzących w grupie między aktorami społecznymi, w ramach tych kontaktów uzewnętrzniają się postawy emocjonalne, z kolei działania nadają kontaktom określoną treść. Wskazane procesy przebiegają w obrębie dwóch odniesień, a mianowicie tzw. systemu zewnętrznego i wewnętrznego. Pierwszy z nich obejmuje wszystko, co wiąże się z trwaniem grupy w danym środowisku, natomiast system wewnętrzny zostaje wyłoniony z grupowego współżycia ludzi ze sobą (Jacher 1987: 14). Integracja społeczna wyraża się w granicach tych dwóch wspomnianych odniesień. W stosunku do otoczenia przejawia się poprzez konformizm, z kolei w grupie poprzez różne formy przywiązania. Jak zauważa Władysław Jacher (1987:14), G. Homans sądził, że „(...) przeprowadzone przez niego analizy integracji są środkiem poznania najważniejszych sił więzi społecznej. Siły te i, w ich wyniku, trwałość grupy decydują o integracji szerszej zbiorowości”.

Problematyka więzi i integracji stanowiły swoiste centrum zainteresowań również dla Talcotta Parsosna (1991), który podkreślał, że aby system społeczny mógł osiągnąć stabilność, niezbędne jest działanie odpowiednich sił, specyficznych spoidel. Istnienie i oddziaływanie owych sił stanowi funkcjonalny wymóg systemu, gdyż gwarantują one jego równowagę i stabilność. W konsekwencji osiągnięta jest integracja, która jest wynikiem zgody i jednomyślności w stosunku do wartości grupy, w których to wartościach jednostki uczestniczą. „Wartości spełniają rolę więzi, są przyczyną stabilności systemu i prowadzą do jego równowagi. Parsonsowska kategoria «consensus» jest określeniem więzi” (Jacher 1987: 14).

Zagadnieniem więzi społecznej interesował się również Robert Nisbet (1970), który swoje rozważania na ten temat przedstawił w książce „The Social Bond. An Introduction on the Study of Society”. W jego opinii problem więzi społecznych pojawia się w sytuacji, kiedy pytamy o siły, które trzymają ludzi razem w tzw. „społecznych molekułach”. Amerykański socjolog wymienia siedem podstawowych elementów więzi społecznej, podkreślając ich wzajemne zależności: społeczne interakcje, społeczne agregaty, społeczne autorytety, role społeczne, statusy społeczne,

normy społeczne, społeczna entropia. Zdaniem W. Jacher (1987: 16) podobnych składowych więzi można doszukać się również we wcześniejszych rozważaniach klasyka socjologii - E. Durkheima. Analizując teorię więzi społecznych francuskiego myśliciela, zidentyfikować można osiem podobnych składników, w tym: świadomość zbiorową, przedstawienia zbiorowe, wzory kulturowe, wartości społeczne: w formie ideałów społecznych, normy społeczne, cele społeczne, role społeczne, interakcje (ibid.).

Problematyka więzi społecznej zajmuje również szczególne miejsce w polskiej socjologii. Od początku rozwoju refleksji socjologicznej na ziemiach polskich stanowiła ona jeden z głównych obszarów zainteresowań ówczesnych badaczy i teoretyków. Zdaniem wybitnego socjologa i jednocześnie pierwszego historyka polskiej socjologii - Jana Stanisława Bystronia, specyficzną cechą rozwoju refleksji o społeczeństwie na ziemiach polskich był swoisty „nacijocentryzm”, czyli szczególne zainteresowanie problematyką narodu (Chałubiński, Kwilecki 2002: 238). W związku z wieloletnim brakiem państwowości i utratą niepodległości, refleksja nad wspólnotowością Polaków wydaje się w pełni zrozumiana. Uzasadnia ją również konieczność pobudzenia świadomości narodowej w okresie międzywojnia oraz odtworzenia, a raczej „zbudowania” społeczeństwa polskiego po wieloletniej niewoli. Wśród polskich promotorów socjologii, zajmujących się problematyką narodu, należy wymienić m.in. Bolesława Malinowskiego - wybitnego działacza lewicy niepodległościowej i jednocześnie autora pracy zatytułowanej „Naród i państwo”, która to ukazała się drukiem w 1906 roku. Na szczególne wyróżnienie zasługuje jednak przede wszystkim postać Ludwika Krzywickiego. Ten wykładowca Towarzystwa Kursów Naukowych, a później Wolnej Wszechnicy i Uniwersytetu Latającego, zdaniem Mirosława Chelbińskiego i Andrzeja Kwileckiego (2002: 234) miał znaczący wkład w rozwój polskiej socjologii poprzez analizę typów więzi społecznych (społeczeństw rodowych i terytorialnych). Rozpowszechnił on pojęcie więzi społecznej na gruncie polskiej socjologii, analizując w swoich pracach elementy tworzące społeczności z niepowiązanych ze sobą jednostek (Muskala 2008: 64). Jak wskazuje W. Jacher (1987: 19) „Krzywicki analizuje te subtelne spoidła wiążące ludzi i tworzące społeczności z wielu luźnych jednostek. Zdaniem Krzywickiego więzi społeczne sprawiają, że społeczeństwo tkwi niejako całą swą treścią w jednostce”. Więzi społeczne w ujęciu L. Krzywickiego są wspólnymi uczuciami i ideałami, które rozwijają się na tle czysto biologicznych popędów i wzajemnych oddziaływań lub

dzięki rozwojowi świadomości wspólnych celów (ibid.). W jego koncepcjach społeczeństw terytorialnych doszukać się można podobieństw z rozważaniami F. Tönniesa dotyczącymi „Gemenschatu” i „Gesellschaftu”. Zdaniem L. Krzywickiego społeczeństwa rodowe opierają się na bezpośrednich stosunkach ludzi, natomiast społeczeństwa terytorialne to «ustrój spoidel przedmiotowych», innymi słowy organizacja ludzi za pośrednictwem rzeczy (ibid.).

Wspominając twórczość i dorobek Ludwika Krzywickiego odwołać się należy również do jego ucznia - Stanisława Rychlińskiego, który na grunt polski przeniósł i twórczo rozwinął niektóre osiągnięcia szkoły chicagowskiej z dziedziny socjologii miasta oraz uwarstwienia społecznego (Chałubiński, Kwilecki 2002: 237). Ogólnie rzecz biorąc jego zainteresowania socjologiczne można podzielić na trzy nurty: socjologię zróżnicowania społecznego, socjologię miasta, w tym rozpad więzi społecznych oraz metodologię badań społecznych (Wachowiak 1998: 169). Szczególne znaczenie, w kontekście niniejsze rozprawy, mają jednak rozważania dotyczące problematyki miejskiej, które wyłożył m.in. w artykule pt. „Socjologia miasta”, który ukazał się w Przeglądzie Socjologicznym w 1935 roku, a także w studium z 1937 roku pt. „Przeobrażenia społeczne w Stanach Zjednoczonych na tle urbanizacji”. W tych pracach, poza wpływem szkoły chicagowskiej, widoczne jest również oddziaływanie niemieckich socjologów, w tym F. Tönniesa oraz G. Simmla. Podobnie jak oni dostrzegał znaczącą rolę procesów industrializacji i urbanizacji na życie miejskie, i również jak niemieccy teoretycy bardzo negatywnie oceniał ich rezultaty. „Kultura wielkomiejska” stanowiąca wytwór maszyny i pieniądza, była dla niego błyskotliwa, ale jednocześnie hałaśliwa, bezosobowa i pozbawiona pierwiastków społecznych (Rychliński 1976). Te pierwiastki społeczne to m.in. więzi, które w wyniku wspomnianych wyżej procesów zostają «natychmiastowo i brutalnie poszarpane» (Rychliński 1930: 14 za: Wachowiak 1998: 174). W jego opinii w mieście więzi uczuciowe zostają spychane na dalszy plan poprzez powiązanie ludzi siecią zależności gospodarczych. Symboliczna „(...) maszyna, która wszędzie przenika, oddziałuje również na wszystkie dziedziny codziennego życia, wpływa na więzi społeczne” (ibid.: 170). Rozpad więzi społecznej w kontekście przemian wielkomiejskich analizował także na przykładzie rozpadu amerykańskiego instytucjonalno-tradycyjnego modelu rodziny, który w jego opinii uległ znaczącym przeobrażeniom w porównaniu do okresu Ameryki małomiasteczkowej, w którym to rodzina i grupa małżeńska stanowiły zasadnicze składniki wszelkich szerszych więzi społecznych. W jego pracach widoczne

są również wpływy amerykańskiego socjologa miasta i przedstawiciela szkoły chicagowskiej - Louisa Wirtha, który analizował odmienność interakcji społecznych w mieście i na wsi, dochodząc tym samym do wniosku, że interakcje mieszkańców miast mają charakter wycinkowy i cechują się brakiem bliskości stosunków społecznych, co jest wynikiem m.in. niespójności i heterogeniczności norm i wartości różnych grup mieszkańców zamieszkujących mocno zagęszczone przestrzenie miejskie (ibid.: 173).

Wśród polskich uczonych z okresu międzywojnia, którzy zajmowali się problematyką więzi społecznej na gruncie polskiej nauki, wspomnieć warto osobę Floriana Znanieckiego - współautora dzieła „Chłop polski w Europie i Ameryce”. Zdaniem W. Jachera (1987: 19) rozpatrywał on problematykę więzi społecznej w odniesieniu do działań ludzkich przy uwzględnieniu wzajemnych oddziaływań i stosunków społecznych. Dla współautora dzieła o polskich emigrantach więź, która stanowi o istnieniu grupy, to intencjonalne, celowe i zamierzone współdziałanie. Jego zdaniem to właśnie ów intencjonalne współdziałanie stanowi treść więzi. Przywołać należy również postać Stanisława Ossowskiego, który w 1939 roku w książce pt. „Więź społeczna i dziedzictwo krwi” przedstawił wnikliwą analizę tworzenia się więzi łączących członków określonych zbiorowości. Praca ta stanowi rezultat wieloletnich badań przeprowadzonych przez tego badacza w latach 1933-1938 i jest „(...) wynikiem badań nad kulturą, więzią społeczną oraz analizą postaw społecznych związanych głównie z wiarą w doniosłość wspólnego dziedzictwa krwi” (Sztalt 2012: 37-38). Jednocześnie książka stanowiła swego rodzaju sprzeciw wobec różnych koncepcji darwinizmu społecznego, w tym w szczególności ideologii faszystowskiej. Chociaż jak zauważa Jacek Brosz (2013:43), S. Ossowski zastrzegł we wstępie do swojej publikacji, że nie ma być ona polemiką z doktryną rasizmu, a jej nadrzędnym celem jest analiza stosunków społecznych, które odgrywają istotną rolę w wytwarzaniu i utrzymywaniu mitów i doktryn. W swoich analizach dochodzi do wniosku, „(...) że charakterystyczne dla poglądów rasistowskich przekonania o decydującej roli «dziedziczności» stanowią swoisty kulturowo-społeczny konstrukt, budowany za pomocą mitów genealogicznych, rasowych, etnicznych” (ibid.). Z kolei w kontekście więzi społecznych dowodzi, że stanowią one raczej wyniki konwencji niż więzów krwi, podkreślając jednocześnie, że to same przekonania dotyczące związków krwi okazały się zdecydowanie ważniejszym czynnikiem kształtowania więzi społecznych niż same związki krwi (Ossowski 1966: 221; por. Brosz 2013).

Rozwój refleksji nad więzią społeczną kontynuowany był przez polskich socjologów również w okresie powojennym. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się kwestie dotyczące tworzenia się nowych społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych, przeobrażenia wsi, uprzemysłowienie kraju wraz z jego konsekwencjami, a także przemienne społeczności miejskich w wyniku procesu urbanizacji (Kwaśniewicz 2002: 246). Wśród prac odnoszących się do problematyki więzi warto ponownie odwołać się do S. Ossowskiego i jego koncepcji ładu społecznego oraz wyróżnienia dwóch rodzajów znaczeniowych terminu ojczyzna. W swojej książce zatytułowanej „O osobliwościach nauk społecznych” opublikowanej po raz pierwszy w 1962 roku, S. Ossowski (1983: 103-104) wyróżnia cztery rodzaje ładu społecznego poprzez skrzyżowanie dwóch zasad podziału tj. skoordynowanie lub nieskoordynowanie działań oraz interferencja lub jej brak. W rezultacie wyróżnia ład przedstawień zbiorowych, porządek policentryczny, porządek monocentryczny oraz ład zorganizowanego współdziałania (ibid.: 82-104). W drugiej z ważniejszych prac, wydanej nieco później, bo dopiero w 1984 roku, zatytułowanej „O ojczyźnie i narodzie”, podejmuje problematykę narodowościową. Jak wskazuje Mateusz Szast (2015: 157-158) S. Ossowski przekonuje, że ojczyzna jest pojęciem o długiej historii, które kształtuje nowoczesną kulturę. Dodaje, że jest ona źródłem przeżyć emocjonalnych, a także przedmiotem wzruszeń zbiorowych połączonych jednostek we wspólnych działaniach. Sam S. Ossowski (1984:17-18) pisał, że „Ojczyzna to nie pojęcie geograficzne, które można scharakteryzować bez odwołania do postaw psychicznych jakiejś zbiorowości. Jakiś obszar staje się ojczyzną o tyle tylko, o ile istnieje zespół ludzki, który odnosi się doń w pewien sposób i w pewien sposób kształtuje jego obraz”. Autor „O ojczyźnie i narodzie” w swojej pracy wprowadził także podział na ojczyznę ideologiczną i prywatną. Ojczyzna prywatna to inaczej „mała ojczyzna” - pewna lokalna przestrzeń, która ma szczególne znaczenie dla jednostki poprzez doświadczenie i wspomnienia z lat młodości. Może to być obszar osiedla, podwórka czy nawet domu. Zdaniem A. Majera (2015: 8), termin ten to jedna z najbardziej znanych motywów utworzonych przez polskiego socjologa. W uproszczeniu odnosi się do najbliższego jednostce terytorium, do którego ta jest przywiązana ze względu na swoje osobiste losy. W ojczyźnie prywatnej dominując przede wszystkim przeżycia intymne i osobiste, a stosunek uczuciowy wynika z nakazu moralnego, który niejako zobowiązuje jednostkę do szacunku dla ziemi i okolic, z których się wywodzi. Natomiast ojczyzna ideologiczna ma znacznie szerszy zakres

przestrzenny, który można utożsamiać ze wspólnym terytorium narodowym, zatem przedstawiciele jednego narodu mogą posiadać różne ojczyzny prywatne, ale łączy ich wspólna ojczyzna ideologiczna (Szast 2015: 158).

Niemniej jednak, nie jest to jedyny wkład S. Ossowskiego w rozwój refleksji nad więzią społeczną, we wspomnianej wcześniej pracy „O osobliwościach nauk społecznych” jeden z podrozdziałów poświęcił wyłącznie tej problematyce². Na wstępie wskazuje, że pojęcie więzi społecznej i zagadnienia z nim związane wyprzedziły na wiele stuleci powstanie nowoczesnej socjologii (Ossowski 1983: 55). W toku rozważań wskazuje, że więź społeczna bywa zwykle rozumiana jako czynnik świadomości członków grupy i definiuje ją w następujący sposób „Składa się na to aprobująca świadomość przynależności do grupy, tendencje do zachowywania najważniejszych konformizmów grupowych, kult wspólnych wartości, świadomość wspólnych interesów, ale i gotowość do przekładania interesów grupy ponad interesy osobiste, jeśli taki konflikt zajdzie, albo przynajmniej przekonanie, że się powinno interesy grup przedkładać nad swoje” (ibid.: 56). Swoje rozważania i analizy wcześniejszych interpretacji więzi społecznej konstatuje stwierdzeniem „(...) że zbiór ludzi staje się grupą społeczną, wtedy i tylko wtedy, gdy zjawia się u nich świadomość łączności społecznej i gdy ta świadomość objawia się w ich zachowaniu” (Ossowski 1983: 60). Innymi słowy więź społeczna stanowi czynnik świadomości członków grupy i wyraża świadomość łączności społecznej, która z kolei przyczynia się do wyłonienia się intencjonalnego współdziałania, identyfikacji i solidarności (Jacher 1987: 19-20). Jan Turowski (1995: 23) analizując prace S. Ossowskiego stwierdza, że „wśród rozmaitych terminów, z pomocą których pojęcie więzi jest opisywane, najchętniej - wydaje się Ossowski stosuje termin: postawy, bowiem zawierają one zarówno poglądy jednostek na grupę, emocjonalne (uczuciowe) do niej nastawienie, jak również dążność, gotowość odpowiedniego zachowania się w stosunku do grupy”. Dodaje, że w tym ujęciu postawa wobec grupy, czyli więź z grupą może być różnej intensywności, różnego stopnia, może też być negatywna, co oznaczałoby odrzucenie danej grupy przez jednostkę (ibid.).

Próbie uchwycenia istoty więzi społecznej oraz opracowania kompleksowej definicji, podjął również Jana Szczepańskiego, który w swoim podręczniku zatytułowanym „Elementarne pojęcia socjologii”, zagadnieniu temu poświęcając jeden rozbudowany rozdział, na wstępie którego zaznaczył, „(...) że najważniejsze w życiu

² Mowa o podrozdziale „Interpretacje «więzi społecznej»” w rozdziale „Wielogłowy Lewiatan i grupa społeczna”.

społecznym jest to, co się dzieje między ludźmi, to, co ich łączy w spójne zbiorowości” (Szczepański 1972: 158). Więż społeczną analizował w sposób bardzo systematyczny wychodząc od przedstawienia pojęcia dotyczących różnych jej aspektów, przez przedstawia układ jej elementów składowych, a skończywszy na zaprezentowaniu opisowej definicji (Jacher 1987: 20). Zdaniem niektórych przedstawił on jeden z najbardziej szczegółowych sposobów rozważania na temat więzi społecznej w ramach polskiej socjologii (Turowski 1995: 20). Samo pojęcie więzi społecznej definiowane jest przez autora „Elementarnych pojęć socjologii” jako „(...) zorganizowany system stosunków, instytucji, środków kontroli społecznej, skupiający jednostki, podgrupy i inne elementy składowe zbiorowości w całość zdolną do trwania i rozwoju. Każda zbiorowość jeżeli ma trwać, istnieć i rozwijać się, musi posiadać więź powodującą jej wewnętrzną spójność, zapewniającą zaspokojenie potrzeb indywidualnych i zbiorowych, lojalność członków wobec całości, przeciwstawiania się innym zbiorowościom lub współpracę z nimi, każda zbiorowość musi być wewnętrznie zorganizowana i uporządkowana” (Szczepański 1972: 239). Definiując termin używa, takich pojęć jak: stosunki, instytucje, kontrola społeczna, ale nie są to jedyne elementy wchodzące w skład więzi. Jego zdaniem proces tworzenia i podtrzymywania więzi składa się z kilkunastu powiązanych ze sobą elementów, a mianowicie: styczności przestrzennej; psychicznej; społecznej; wzajemnych oddziaływań; wzorów działań społecznych; stosunków i zależności społecznych; instytucji społecznych; kontroli społecznej oraz organizacji społecznej. Efektem procesu powstawania więzi społecznej jest zorganizowana i uporządkowana zbiorowość, mogąca trwać i rozwijać się w czasie (Szczepański 1972).

W odniesieniu do zaproponowanego przez J. Szczepańskiego ujęcia więzi społecznej podkreślano, że jest ono tożsame z definicją organizacji społecznej, która również zaproponowana została przez autora „Elementarnych pojęć socjologii”. Oba pojęcia różnią się inaczej określanymi funkcjami i tak „więź społeczna jako zorganizowany system elementów składowych grupy ma zapewnić jej trwanie i rozwój, zaś organizacja grupy jako układ elementów składowych zapewnia współżycie swych członków” (Turowski 1995: 20-21). W rezultacie więź społeczna nie ma odrębnego desygnatu od pojęcia organizacji grupy, a podejście to można nazwać integracyjną koncepcją więzi społecznej, które nie jest podejściem powszechnym wśród socjologów (ibid.). Zdaniem J. Turowskiego (1995: 21) takie ujmowanie więzi (utożsamianie jej z organizacją grupy) charakterystyczne jest dla Roberta Nisbeta (1970), który więź

społeczną rozumiał jako powiązanie podstawowych rodzajów zjawisk społecznych, z jakich składa się życie grupowe ludzi.

Odnosząc się do osoby Jana Turowskiego warto zauważyć, że poza ogromnym wkładem w rozwój polskiej socjologii miasta, docenić należy również jego dokonania w zakresie problematyki więzi społecznej. W jego opinii więź społeczna bywa określana na ogół jako zjawisko „zjednoczenia wokół” lub „uzależnienia się” członków danego zbioru ludzi od określonych wartości lub pełnionych funkcji społecznych (Turowski 1995: 20). Jak dodaje przedstawiciele orientacji strukturalno-funkcjonalnej ujmują więź zwykle w terminach „uzależnienia się” ze względu na określone funkcje pełnione przez dany zbiór ludzi, z kolei przedstawiciele interakcjonizmu, fenomenologii, teorii działania ujmują więź w terminach „zjednoczenia” wokół wspólnych wartości (ibid.). W swoich rozważaniach dochodzi do konstatacji, że wyodrębnić można dwie ogólne koncepcje więzi społecznej. Pierwsza z nich, jak pisał: „(...) utożsamia więź społeczną z organizacją grupy, oznacza właściwości czy funkcje tej wewnętrznej organizacji” (ibid.). Z kolei druga koncepcja traktuje więź jako zjawisko stanowiące odrębny czynnik konstytutywny grupy. Swoje rozważania konstatuje stwierdzeniem, że „Przez więź społeczną (grupową) rozumieć więc należy ogół stosunków społecznych wiążących członków w danym zbiorze ludzi oraz postaw członków tego zbioru do grupy jako całości” (ibid.: 26).

Zainteresowanie problematyką więzi społecznej kontynuował jeden z uczniów Jana Turowskiego, a mianowicie Władysław Jacher, który po szczegółowej analizie rozważań Pawła Rybickiego, Jana Szczepańskiego oraz Jan Turowskiego, zaproponował własną definicję więzi o następującej treści: „Więź społeczna to kompleks, suma tych wszystkich czynników, które zapewniają danej całości społecznej (grupie, zbiorowości społecznej) istnienie, trwanie i działanie” (Jacher 1987: 41). Uzupełniając zaprezentowaną definicję w dalszej kolejności wymienił poszczególne składowe więzi społecznej tj.:

- obiektywne podłoże związków między ludźmi (np. pochodzenie, terytorium, organizacja zbiorowego życia);
- stosunki rzeczowe między ludźmi - wymiana pewnych wartości, dóbr, wzajemne zaspokojenie potrzeb;
- powstające na płaszczyźnie styczności jednostki z jednostką, czy jednostki z grupą ludzi, poczucie łączności z drugim, wzajemny stosunek emocjonalny

oparty na poczuciu wspólnoty czy konkurencyjności celów oraz manifestacji poczucia łączności w postawach i zachowaniach (ibid.: 41-42).

Wśród polskich badaczy, którzy zajmowali się problematyką więzi społecznej, należy również odnieść się do dorobku Stanisława Jałowieckiego oraz Mariana Malikowskiego. Pierwszy z nich w artykule z 1978 roku zatytułowanym „Problematyka więzi społecznej” podkreśla, że pojęcie to należało do centralnych kategorii klasyków socjologii, aczkolwiek dzisiaj stosowane jest dość rzadko i wypierane bywa przez takie terminy jak: „zwartość”, „spójność grupy” czy „identyfikację”. W jego opinii pojęcie więzi społecznej jest dość „nieszczęśliwe”, gdyż jak pisze: „Jest to ta wielka metafora przyjęta z języka potocznego, która wciąż, pomimo naukowego cyzelowania, pozostawia także i w opracowaniach naukowych skojarzenie z językiem potocznym” (Jałowiecki 1978: 74). W konsekwencji zastanawia się, czy pojęcie to stanie się jedynie fragmentem podręcznikowej „cegły” (ibid.: 67-68). Niemniej jednak podejmuje on próbę analizy terminu w aspekcie metodologiczno-teoretycznym, a także przedstawia własną propozycję jego definicji. Pojęcie więzi społecznej rozpatruje w kontekście systemu, wskazując na swego rodzaju „zamknięte koło” - „Więź definiuje się więc w oparciu o system; system w oparciu o więź - jeśli istnieje jedno, musi istnieć drugie - i odwrotnie. Albo inaczej: «istota» więzi społecznej zawiera się w tym, że tworzy ona system, ale i «istota» systemu polega na tym, że istnieje w nim więź. Zdaje się, że w socjologii wytworzył się już swoisty automatyzm myślowy tego rodzaju” (ibid.: 68). W tekście porusza także kwestie funkcjonalności systemu a więzi, a także aspektów dotyczących podobieństwa, zróżnicowania oraz konfliktu. W swoich rozważaniach odnosi się również do podziału faktów Hansa Reichenbacha, które przytacza za Theodore’em Abelem (1978) stwierdzając, że więź może być tylko „abstracta” tzn. konstrukcją myślową, która bywa redukowalna do „concreta”, czyli zjawiska dostępnego bezpośredniej obserwacji i istniejącego obiektywnie (Jałowiecki 1978: 78). W rezultacie prowadzonych analiz, przedstawia własną definicję więzi społecznej, którą formułuje w następujący sposób: „(...) całość tych elementów wspólnych, które są niezbędne i konieczne dla utworzenia i trwania systemów społecznych - grup i zbiorowości” (ibid.: 79). Dodając, że w przypadku np. „(...) zbiorowości terytorialnych tym elementem jest przede wszystkim wspólne terytorium i zakres stosunków społecznych regulujących sposób korzystania z niego” (ibid.).

Na istotną rolę problematyki więzi społecznej na gruncie socjologicznym zwraca uwagę również M. Malikowski (1979: 5) - „Jeśli przedmiotem socjologii ma być swoista rzeczywistość społeczna, niesprowadzalna zarówno do rzeczywistości przyrodniczej, jak też psychicznej poszczególnych jednostek ludzkich, to powstaje pytanie: gdzie leży jej istota i jak do niej dotrzeć? Korelatem tej rzeczywistości jest właśnie więź społeczna”. Zauważa także (por. Jałowiecki 1978), że pomimo licznych dyskusji i rozważań wokół problematyki więzi społecznej, nie udało się wypracować rozwiązań jednolitych i powszechnie akceptowanych (Malikowski 1979: 6), co szczególnie widoczne jest w swego rodzaju rozbieżnościach między wymiarem teoretycznym a praktyką badawczą. Jak dodaje w badaniach empirycznych przy konstrukcji wskaźników naukowcy zwykle kierują się potocznym znaczeniem więzi oraz zdrowym rozsądkiem (ibid.). Dostrzega i wylicza również wiele „niedomogów” i braków w refleksji nad problematyką więzi społecznej, wskazując m.in.: problemy terminologiczne tj. niejasności, nieostrość i wieloznaczność pojęcia; dużą ogólność terminu; brak kryteriów porządkujących problematykę; przeciwstawne stanowiska teoretyczne; a także wspomniany wyżej, brak spójności między teorią a praktyką badawczą (ibid.). Pomimo wskazanych licznych problemów natury ontologicznej i epistemologicznej konstatuje, że więź społeczna może być rozumiana jako: „1) przymus, nacisk, coś zewnętrznego, narzuconego; 2) coś naturalnego, spontanicznego, nie będącego zazwyczaj przedmiotem refleksji; 3) intencjonalny, tzn. wynikający z chęci i woli związek, który angażuje emocjonalnie i pociąga zazwyczaj za sobą celowe działanie” (ibid.: 8). Rozumienia te odnosi do zaproponowanych przez P. Rybickiego (1979: 677-678) trzech rodzajów więzi tj. więzi stanowionej, naturalnej oraz zrzeszeniowej. Jednocześnie dodaje, że dotychczas w refleksji naukowej dominowało szerokie ujęcie więzi społecznej, co sprawiało, że pod tym terminem rozumiano „(...) wszystko, co prowadzi do tworzenia się i rozwoju grup i zbiorowości społecznych” (ibid.: 25). Przeprowadzając swoistą „anatomie” pojęcia w jego szerokim rozumieniu stwierdza, że przy uwzględnieniu jej diachroniczności, wymienić można następujące składowe: czynniki łączące (co łączy ludzi?), proces łączenia i sposób działania tych czynników (jak one łączą ludzi?), rezultat działania tych czynników w pewnej zbiorowości (do czego to prowadzi?) oraz rezultat istnienia tejże całości - następstwa trzymywania się razem pewnej całości (ibid.: 25-26). Podsumowuje, że „powyższy podział skłania do wyodrębnienia węższego pojęcia «więzi» i oddzielenia go od innych. Pierwszy element można by nazwać więzią społeczną w węższym sensie,

drugi, czyli proces łączenia - integracją, trzeci (jego rezultat - następstwo dla zbiorowości) - spójnością grupy, czwarty (następstwa tej spójności) - solidarność grupową” (ibid.: 26).

Tabela 1. Wąskie rozumienie więzi według M. Malikowskiego

Pojęcia	Pytania
wieź	Co łączy, spaja i trzyma ludzi?
integracja	Jak to się odbywa, w jaki sposób tworzy się pewna całość społeczna (grupa)?
spójność	Jaki jest rezultat tego procesu w odniesieniu do tej całości (systemu, grupy)?
solidarność	Jakie spójność grupowa wywołuje następstwa?

źródło: Malikowski M., 1979, *Pojęciowo-teoretyczne aspekty kontrowersji wokół istoty więzi społecznej*, [w:] *Studia Socjologiczne* nr 4 (75), s. 5-28.

Z przytaczanych rozważań jasno wynika, że kwestie dotyczące więzi społecznej stanowią jeden z ważniejszych obszarów refleksji socjologicznej (por. Szczepański 1972; Turowski 1971, 1993, 1995; Jałowiecki 1978; Rybicki 1978, 1979; Malikowski 1979; Ossowski 1983; Jacher 1987), niemniej jednak na ich podstawie trudno opracować jednoznaczną definicję analizowanego zjawiska. W tym miejscu warto przytoczyć kilka wybranych uwaga teoretyczno-metodologicznych autorstwa M. Malikowskiego (1979: 28), iż więź społeczna jest pojęciem teoretycznym o dużym stopniu ogólności i niesprowadzalnym w pełni do obserwowalnych wskaźników. Nie jest ona także samoistnym bytem, a zdolność do wiązania jest pewną „cechą dyspozycyjną” - właściwością ludzi. Nie jest również żadną ukrytą siłą samoistnie oddziałującą na ludzi. Niemniej jednak, jak zauważał J. Szczepański (1972: 239), aby zbiorowość mogła trwać, istnieć i rozwijać się, ów więź kształtująca spójność wewnętrzną grupy jest niezbędna. To ogół stosunków społecznych, jak z kolei zauważa J. Turowski (1995: 26) wiąże ludzi w zbiory, a te „(...) stają się grupą społeczną, wtedy i tylko wtedy, gdy zjawia się u nich świadomość łączności społecznej i gdy ta świadomość objawia się w ich zachowaniu” (Ossowski 1983: 60).

1.3. Formy i rodzaje więzi społecznej

„Wspólnota to przede wszystkim «ciepłe» miejsce, przytulne i wygodne.
Jest jak dach, pod którym chronimy się przed ulewnym deszczem,
jak kominek, przy którym w mroźny dzień grzejemy dłonie”.

Zygmunt Bauman, *Wspólnota*....

Zdaniem P. Sztompki (2002: 567) „Wiek XIX to okres zachłystnięcia się nowoczesnością. Dominuje nastrój optymizmu i progresywizmu: wiara w postęp, rozum, technikę, naukę, podbój przyrody, nieograniczone możliwości ekspansji. Jednakże już wtedy zaczyna się dostrzegać negatywne strony nowego porządku społecznego”. Wśród niekorzystnych konsekwencji nowoczesności wymienia: alienację, polegającą wyobcowanie ludzi od innych oraz dehumanizację, której wiele uwagi poświęcił Karol Marks; zamknięcie społeczeństwa w swego rodzaju „żelaznej klatce”, o czym pisał z kolei Max Weber w odniesieniu do nowoczesnej biurokracji, racjonalność i efektywności; poszerzanie się sfer nędzy, będących wynikiem reguł kapitalistycznych; a także anomię, czyli chaos normatywny, który stanowił istotny obszar rozważań Émila Durkheima. Na kryzys kondycji ówczesnego społeczeństwa w szczególną uwagę zwracał Auguste Comte, który w jego opinii był wynikiem m.in.: postępu wiedzy pozytywnej, a także nowożytnej działalności krytycznej, co przyczyniło się do rozpadu dawnych systemów wierzeń oraz feudalnego (militarnego) ustroju społeczeństwa. W efekcie społeczeństwo uległo dezorganizacji i rozpadło się na egoistyczne części (atomy), a powstające, nowe instytucje nie były zdolne do wytworzenia trwałych więzi między członkami społeczeństwa (Szacki 2004: 257). To właśnie problem „utraconej wspólnoty”, z punktu widzenia niniejszej pracy, uznać należy za jedną z najistotniejszych negatywnych konsekwencji ówczesnego okresu. Odwołując się do Ferdinanda Tönnies, P. Sztompka (2002: 568) podkreśla, że efektem zachodzących zmian był zanik naturalnych wspólnot, jak pisze: „Ludzie ulegają wykorzenieniu, atomizacji, roztapiają się w anonimowej masie pracowników, urzędników, elektoratu, konsumentów czy publiczności. Więzi wspólnego zamieszkania, podobieństwa etnicznego, religijnego bądź klasowego zostają zerwane”. W podobnym tonie pisał również Paweł Rybicki (1979: 689), w jego opinii „Różnorodność związków między ludźmi, różność treści, jakie zamykały w tych

związkach, skłaniała XIX-wieczną socjologię do teoretycznych konstrukcji, które przedstawiały różne zasadniczo sobie przeciwne odmiany więzi i odmienność tę łączyły z kolejnymi fazami rozwoju społecznego”. Przytacza w tym miejscu dwa rodzaje solidarności wyodrębnione przez Émila Durkheima, a także koncepcję Ferdinada Tönniesa (ibid.), które szerzej przedstawiono w poprzedniej części rozdziału. Rozważania obu teoretyków nad nowymi formami więzi uzupełnić można wcześniejszymi refleksjami Henriego de Saint-Simona, a także Herberta Spencera. Pierwszy z nich wyróżnił dwa, jego zdaniem jedynie możliwe i przeciwstawne, systemy organizacji społeczeństwa tj. system feudalny (militarny) oraz industrialny, przedstawiając tym samym własną koncepcję więzi społecznej oraz jej możliwe formy. System militarny utrzymywany był poprzez przymus, z kolei podstawą systemu industrialnego było dobrowolnie zorganizowane współdziałanie (Szacki 2004: 167). Rozróżnienie na społeczeństwo militarne (tradycyjne) i industrialne, zaproponował również Herbert Spencer, co stanowiło próbę wskazania osobliwości społeczeństw nowoczesnych od tradycyjnych. W społeczeństwach militarnych „(...) wszystko jest podporządkowywane realizacji zadań zbiorowych wynikających z konieczności walki z zagrożeniami zewnętrznym; typ drugi to społeczeństwo industrialne, w którym celem nadrzędnym jest dobro jednostki” (ibid.: 95). W tym miejscu warto jednak zauważyć, że angielski filozof z entuzjazmem spoglądał na nadchodzącą epokę, w której dostrzegał możliwość rozwoju liberalizmu, w którym cenione byłyby takie wartości, jak wolność jednostki i otwartość na zmiany. Zdaniem W. Jachera (1987: 13) Herbert Spencer będąc urzeczonym biologią, wiedział w podziale pracy i wielofunkcyjnej współzależności poszczególnych elementów zasadniczy czynnik więzi społecznej.

W konfliktowo-klasowy sposób, na zachodzące w tamtym okresie zmiany i wynikające z nich przekształcenia więzi społecznej zapatruje się Zygmunt Bauman (2008). W jego opinii nowoczesny - kapitalistyczny - sposób układania ludzkiej koegzystencji miał dwa oblicza. Jednym z nich była emancypacja pewnych segmentów społecznych, a drugim przymus innych - mas. Jak dalej dodaje: „(...) emancypacja jednych wymagała stłumienia drugich. I to właśnie się wydarzyło: zdarzenie to przeszło do historii pod cokolwiek eufemistyczną nazwą «rewolucji przemysłowej». «Masy» zostały wyrwane z drętowego dawnego porządku (sieci wspólnotowych interakcji rządzonych przez zwyczaj) i wtłoczone w sztywny nowy ład (system hali fabrycznej rządzonej przez produkcyjne zadania), gdzie ich tłumienie lepiej mogło służyć sprawie emancypacji tłumiących” (ibid.: 40). Wiek XIX, w jego opinii, był okresem „wielkich

wędrówek, odblokowania zablokowanych, odrywania od gleby i przecinania korzeni” (ibid.: 41). Oficjalnym celem tej swoistej dziewiętnastowiecznej batalii wypowiedzianej wspólnocie miało być uwolnienie jednostek od masy, aczkolwiek zamierzeniem nieoficjalnym było „(...) odebranie wspólnocie jej zdolności do ustalania wzorów i przydzielania ról, aby jednostki ludzkie, odarte do naga z tkanych przez nią szat, można było wtłoczyć w pracującą masę” (ibid.). W tym celu najpierw należało odciąć ludzi od krępujących ich ruchy wspólnotowych więzi, aby w dalszej kolejności można było przeorganizować ich w załogi fabryczne (ibid.:44-45). W tym miejscu przywołać można skrajną karykaturę ówczesnego kapitalizmu i „nowoczesnego” miasta z klasycznego filmu Fritza Langa z 1927 roku „Metropolis”, w którym to miasto stało się: „(...) substytutem kapitalistycznego piekła, w którym toczy się zażarta walka klas między bogatymi mieszkańcami wieżowców, a żyjącymi pod ziemią robotnikami (Barber 2014:54).

Jak konstatuje polski socjolog i filozof, nowoczesnemu kapitalizmowi towarzyszyły dwie tendencje, pierwszą z nich było dążenie do oderwania ludzi od wspólnoty i wtłoczenie ich w rzeczywistość fabryczną, charakteryzującą się sztucznie zaprojektowanymi, przymusowo narzuconymi i kontrolowanymi rygorami (Buaman 2008: 50). Z kolei druga tendencja, jak dodaje mniej konsekwentnie realizowana, była „(...) próbą reanimacji reanimowania czy stworzenia *ab nihilo* «poczucia wspólnoty», tym razem w ramach nowej struktury władzy” (ibid.). Przykładem realizacji drugiej tendencji były osiedla przyfabryczne budowane przez nielicznych filantropów, którzy chcieli połączyć sukces w przemyśle z dobrym samopoczuciem swoich pracowników, jako przykład podaje fabrykę Henry’ego Forda opisując to przedsięwzięcie następującymi słowami: „Ujmując rzecz w terminologii Tönniesa, jej celem było przerobienie *Kurwille* w *Wesenwille*, «zneutralizowanie» ewidentnie sztucznych, abstrakcyjnych, racjonalnych schematów zachowania” (ibid.: 53-54).

Poza podziałem na społeczeństwo militarne i industrialne; „*Gemeinschaft*” i „*Gesellschaft*”; solidarność mechaniczną i organiczną, warto przedstawić również inne rodzaje i formy więzi, które identyfikowane były na gruncie rozwoju refleksji socjologicznej. W tym kontekście wspomnieć należy postać Pawła Rybickiego, który poza nieocenionym wkładem w rozwój polskiej socjologii miasta poprzez publikację „Społeczeństwo miejskie” z 1972 roku, zajmował się również problematyką więzi społecznej. W „Strukturze społecznego świata. Studia z teorii społecznej” przedstawił

wyczerpujący wykład na temat tego społecznego fenomenu³. Podobnie jak wielu innych polskich socjologów (por. Ossowski 1983: 55-56, Jacher 1987: 7), podkreśla, że pojęcie więzi społecznej jest jednym z zasadniczych terminów w teoriach socjologicznych (1979: 674). Odwołując się do klasyków socjologii: Ferdinadna Tönniesa, Émila Durkeima oraz wyodrębnionych przez nich rodzajów więzi, pisał: „Chociaż żadna z tych typologii nie posługuje się «explicite» terminem więzi, obie zakładają jej istnienie. Obie odwołują się do dwu rodzajów więzi społecznej, przypisując im różne podstawy, różny charakter, odmiennego typu manifestacje i wytwory” (ibid.). Podobnie jak innych (por. Jacher 1987: 7) podkreślał również nieostrość i wieloznaczność pojęcie więzi społecznej. Natomiast, co szczególnie warto podkreślić z dorobku Pawła Rybickiego, zwłaszcza w odniesieniu do problematyki niniejszej rozprawy, to wskazanie dwupłaszczyznowego oblicza więzi społecznej, który w jego mniemaniu odzwierciedla dwoisty - obiektywno-subiektywny charakter rzeczywistości społecznej (ibid.: 676). Jak zaznaczał: „W rzeczywistości ludzkiej więź społeczna objawia się na dwu płaszczyznach. Jedną stanowią dające się rzeczowo określić wspólności i związki między ludźmi: wspólności i związki krwi, pochodzenia, terytorium, języka, kultury w różnych jej dziedzinach, i także organizacji zbiorowego życia. Drugą płaszczyznę przedstawiają swoiste stany i akty świadomości: poczucie szczególnej łączności z drugim człowiekiem, czy wzajemnej z nimi zależności, i manifestacje tego poczucia w postawach, zachowaniach, działaniach czy to indywidualnych, czy zbiorowych” (ibid.). Rozróżnienie to stanowiło istotną inspirację do podejścia i analizy więzi z miastem, która rozpatrywana była dwupłaszczyznowo.

Komentatorzy dorobku Pawła Rybickiego podkreślają również jego zasługi w odniesieniu do dokonanego przez niego rozróżnienie na więź naturalną, stanowioną oraz zrzeszeniową (Jacher 1987: 36). Pierwszy rodzaj dany jest człowiekowi przez warunki społeczne urodzenia. Przychodzące na świat dziecko wchodzi w związki z rodzicami, rodzeństwem, najbliższymi krewnymi, a następnie rozszerza swoje relacje o inne grupy i społeczności, które wyznaczane mu są przez ramy środowiska rodzinnego. Do podstawowych postaci więzi tego rodzaju zaliczyć można więź rodzinną, rodową, etniczną. Znamienne jest również to, że więź ta nigdy nie wygasa i jest obecna również w nowoczesnych społeczeństwach (Rybicki 1979: 676-679;

³ Treść rozdziału na temat więzi społecznej P. Rybicki opublikował także w 1978 roku w „Kulturze i społeczeństwie” pt. „więź społeczna i jej przemiany”.

Jacher 1987: 36). Z kolei więź stanowiona stanowi swego rodzaju przeciwieństwo więzi naturalnej, gdyż wynika bezpośrednio lub pośrednio ze stanowienia społecznego. Więź ta pojawia się w zbiorowościach ludzkich poprzez narzucone im (siłą lub prawem) podziały społeczne. Znamionną jej cechą jest jej zanikanie lub słabnięcie, gdy warunki w jakich została utworzona również ustają lub słabną (ibid.). Dookreślając ten rodzaj więzi P. Rybicki (1979: 678) pisze: „W każdym razie więź scala i umacnia wyróżnioną w ten sposób grupę. Ale właśnie to scalenie i umocnienie nie odpowiada zamierzeniom i życzeniom stanowiących wówczas, gdy więź społeczna wykształca się między upośledzonymi przez prawo lub podległymi przemocy”. Trzeci wyodrębniony rodzaj więzi to więź zrzeszeniowa, powstaje ona poprzez dobrowolne zrzeszanie się ludzi (Rybicki 1979: 678; Jacher 1987: 36). Jak podaje P. Rybicki (1979: 679) rozkwit tego typu więzi nastąpił w średniowiecznym mieście europejskim, w gminach miejskich, a także w gildiach oraz cechach. W dalszej kolejności jej rozwój związany był z rozrostem miast oraz powstaniem wielkomiejskich aglomeracji nowożytnych, w których zwiększyła się ilość oraz specjalizacja zrzeszeń. Oczywiście wymienione powyżej rodzaje więzi są jedynie pewnymi typami idealnymi, a w rzeczywistości społecznej spotkać się można z mieszaniną ich różnych elementów (Jacher 1987: 37), na co zwracał uwagę sam autor wskazując, że „W świecie współczesnym, w splątaniu różnych powiązań między ludźmi, bywają wyraźniej uświadamiane więzi o charakterze mieszanym, za którymi kryje się cały kompleks różnych wartości; jak to jest w niektórych przypadkach z więzią lokalną” (Rybicki 1979: 686). Poza wyżej przedstawionymi rodzajami więzi Pawła Rybickiego docenia się również za wyróżnienie, w oparciu o kryterium zasięgu, więzi małego, średniego oraz wielkiego zasięgu, które odpowiadają koncepcjom małych, średnich i wielkich zbiorowości (Jacher 1987: 37). Autor „Struktury społecznego świata” o więzi średniego zasięgu: „Świat społeczny ze swymi bardzo wielkimi i gęsto skupionymi zbiorowościami ludzkimi sprawia, że coraz częściej nie wystarcza nam podział na małe i wielkie struktury społeczne; poszukujemy tworów pośrednich między małymi grupami i wielkimi postaciami społeczności ludzkiej. Społeczności lokalne i mniejsze społeczności terytorialne, miasto jako wciąż wzrastający i zyskujący na znaczeniu ośrodek skupienia społecznego, różnego rodzaju organizacje i zrzeszenia - oto zbiorowości, w których więź społeczna, jeśli tylko istnieje, może być określana jako więź średniego zasięgu” (Rybicki 1979: 683). W kolejnej propozycji podziału, jako kryterium rozróżnienia przyjął zakres spraw i zainteresowań, którymi określona więź

zespala ludzi. Zdaniem W. Jachera (1987: 37) rozróżnienie to stanowi pewnego typu nawiązanie do typologii wyróżnionej przez Ferdinanda Tönniesa, w której przeciwstawiana była wspólnota i stowarzyszenie.

Przedstawiając wybrane rozważania na temat rodzajów i form więzi społecznych nie można pominąć wkładu Jana Turowskiego. Jak zostało to już przedstawione we wcześniejszej części tego rozdziału, w jego opinii możliwe są do wyodrębnienia dwie ogólne koncepcje więzi społecznej (Turowski 1995: 20). W ramach pierwszej z nich więź społeczna utożsamiana jest z organizacją grupy. Z kolei druga koncepcja traktuje więź, jako zjawisko stanowiące odrębny czynnik konstytutywny grupy. W ramach tej orientacji wymienia dodatkowo trzy poglądy sprowadzające więź do: stosunków społecznych łączących członków grupy (1), świadomości grupowej (2) albo do uznania obu powyższych elementów, czyli wskazania dwuaspektowego charakteru (strukturalno-swiadomościowego) więzi społecznej (ibid.).

W odniesieniu do pierwszej koncepcji wskazuje, że za jej przedstawiciela uznać można Jana Szczepańskiego (1972), który stawiał znak równości między więź społeczną a organizacją społeczną (Turowski 1995: 21, zob. Szczepański 1972). Jednocześnie zauważa, że takie rozumienie więzi na gruncie socjologii nie jest raczej powszechne (Turowski 1995: 21). Podejście to nazywał integracyjną koncepcją więzi społecznej. Natomiast odnosząc się do drugiego sposobu rozumienia więzi tj. traktującego więź jako czynnik konstytutywny grupy, a w jej ramach do koncepcji strukturalnej (stosunków społecznych) zaznacza, że jej źródła tkwią w poglądach klasyków socjologii, którzy „(...) podnosili istnienie zależności wzajemnie od siebie wynikających z podziału funkcji w organizmie społecznym (por. Spencer H., 1898), czy też z podziału pracy między ludźmi wiążących ich odpowiednimi stosunkami społecznymi” (ibid.: 23-24). Opisując powyższe ujęcie odwołuje się do Roberta MacIvera, który więź społeczną rozumiał jako ogół stosunków społecznych wiążących jednostki w grupie (ibid.: 24), a także do Williama F. Ogburna oraz Meyer’a F. Nimkoffa, którzy uważali, że „(...) grupa społeczna w porównaniu ze statystycznym zbiorem ludzi czy kategorią społeczną charakteryzuje się powiązaniem jednostek uwzorowanych wzajemnymi interakcjami, w więc stosunkami społecznymi (Ogburn W.F., Nimkoff M.F. 1967: 85 za: Turowski 1995: 24). Z kolei jako przedstawiciela powyższego podejścia na gruncie polskiej socjologii również wskazuje Jana Szczepańskiego (Turowski 1995: 24), który podkreślał, że stosunki społeczne stanowią podstawowy element więzi łączącej ludzi w zbiorowość (Szczepański 1961: 502),

a także są jej podstawowym elementem (Szczepański 1972: 200), a ich utrwalenie stanowi decydujący etap w powstaniu więzi społecznej (ibid.:193).

Jako drugi sposób rozumienia więzi w ramach podejścia konstytutywnego J. Turowski (1995: 22) wskazuje perspektywę psychospołeczną, w ramach której więź społeczna rozumiana jest jako świadomość grupowa, świadomość zbiorowa, poczucie łączności, czy też poczucie solidarności. Jednocześnie dodaje, że w literaturze anglojęzycznej, taki sposób rozumienia więzi określany jest terminem «identification» (ibid.). Podobnie jak w przypadku koncepcji strukturalnej, genezy doszukuje się wśród klasyków socjologii, w tym u Augusta Comte'a, który więź społeczną określał jako naturalne dążenie współdziałania oraz Émila Durkheima, który posługiwał się terminem „przedstawień zbiorowych”, a także wprowadził pojęcia „solidarności mechanicznej” oraz „solidarności organicznej” (ibid.). Z kolei odnosząc się do współczesnej refleksji socjologicznej, jako przedstawiciela podejścia traktującego więź, jako pewien stan psychospołeczny wymieniał m.in. Theodore'a Newcomba, a na gruncie polskim Stanisława Ossowskiego, którego rozumienie więzi społecznej zostało przedstawione wcześniej. Z kolei w odniesieniu do amerykańskiego psychologa wskazywał, że ten rozumiał więź jako „(...) podobieństwo orientacji dwóch lub więcej osób w stosunku do czegoś” (ibid.). Pojęcie orientacji, pojęcie podobnych postaw, a także podobnego stosunku do tych samych wartości miało definiować więź społeczną.

Po przedstawieniu obu podejść do rozumienia więzi w ramach koncepcji kładącej nacisk na jej charakter konstytutywny wobec grupy konstatuje, że „Ujęcia strukturalnego i psychospołecznego więzi społecznej nie można traktować, oczywiście, jako ujęć alternatywnych, ale jako wzajemnie uzupełniających się, jako ujmujące różne strony tego samego zjawiska” (ibid.: 26). Dowodzi tym samym, że więź społeczna, podobnie jak w postrzeganiu Pawła Rybickiego (zob. 1979) ma charakter dwuaspektowy. Zaznacza dodatkowo, że ową dwuaspektowość więzi podkreślali również inni polscy socjologowie, w tym m.in. Jan Szczepański, który zaznaczał, że pojęcie więzi nie należy ograniczać jedynie do elementów świadomości społecznej, czyli subiektywnych postaw, nastawień, dążeń itp. (Szczepański 1972: 160). W wyniku swoich rozważań stwierdza, że aspekt strukturalny może być zharmonizowany z aspektem psychospołecznym, ale może również wystąpić opisywana przez Stanisława Ossowskiego (por. 1983: 57) asymetryczność więzi, polegająca na różnych rodzajach niepokrywania się obu aspektów więzi (Turowski 1995: 26-27). Przykładem może być rodzina, której członkowie sobą związani więzami krwi, a także w znacznym stopniu

uzależnienie od siebie, ale mimo to ich wzajemne postawy są względem siebie negatywne, a nawet wrogie. Podobna sytuacja może zostać zidentyfikowana w odniesieniu do miasta, a mianowicie dany mieszkaniec, który od urodzenia zamieszkuje daną miejscowość, zatrudniony jest w lokalnym przedsiębiorstwie oraz posiada w mieście rodzinę i przyjaciół, może mimo wszystko darzyć miasto negatywnym stosunkiem - po prostu go nie lubić.

Na możliwość wyodrębnienia dwóch orientacji w odniesieniu do problematyki więzi społecznej, zwracał uwagę również uczeń Jana Turowskiego - Władysław Jacher, jak pisał: „Jeśliby uznać podział stanowisk w sprawie więzi społecznej na dwie orientacje, to można by zaproponować, aby nazwać pierwszą orientację, akcentującą poczucie łączności, stany świadomościowe orientacją porządku motywacyjnego, a drugą - porządku obiektywistycznego, akcentującą głównie czynniki operacyjno-funkcjonalne, wyrażone w całokształcie i stanie stosunków społecznych” (Jacher 1987: 20-21). W pierwszym ujęciu więź społeczna sprowadzana jest do ogółu procesów zbiorowego działania, do świadomości wewnętrznych stanów psychicznych zrzeszonych jednostek, do poczucia łączności, do „my” i identyfikacji. Z kolei druga orientacja sprowadza więź do całokształtu, ogółu stosunków społecznych w grupie (ibid.). Podobnie jak J. Turowski (por. 1995: 26) stwierdzał, że oba przedstawione przez niego stanowiska dadzą się pogodzić: „Więź społeczna bowiem, jak to zaznaczyłem we wprowadzeniu, chociaż ma miejsce w świadomości - wszak jest to więź społeczna osób ludzkich - niemniej jest ona, a raczej wyraża się ona ostatecznie pewnym kompleksem stosunków społecznych, zogniskowanych wokół określonego dobra grupy. Stosunki społeczne nie wykluczają czynnika psychicznego (choć nie są do niego sprowadzalne), owszem zakładają go, gdyż suponują uprzednie istnienie styczności psychicznych, interakcji itd., a więc elementów, które powstają w człowieku na podstawie świadomości wartości” (ibid.).

W podobny sposób, do wyżej przedstawionych socjologów (zob. Rybicki 1979, Turowski 1995, Jacher 1987), rozważania nad problematyką więzi społecznej, jej rodzajami i formami postrzega M. Malikowski (1979: 12-13), który podkreśla, że trudno jest zidentyfikować konkretne stanowiska teoretyczne dotyczące analizowanego fenomenu. W jego opinii możliwe jest jedynie wyodrębnienie pewnych orientacji lub ujęć, związanych z bardziej ogólnymi koncepcjami socjologii. W rezultacie dostrzega dwa możliwe podejścia, a mianowicie obiektywistyczne oraz subiektywistyczne. Stanowisko obiektywistyczne nawiązuje bezpośrednio do marksistowskiego nurtu

refleksji nad społeczeństwem, w których podkreśla się klasotwórczą rolę czynników obiektywnych, w tym w szczególności ekonomicznych (ibid.). Z kolei stanowisko subiektywistyczne w jego opinii sprowadza się do twierdzenia, „(...) że z grupą społeczną mamy do czynienia wówczas, gdy istnieje świadomość łączności wewnętrznej i odrębności od innych grup” (ibid.). Również jak przytaczani wcześniej teoretycy, zdaje sobie on sprawę, że obie orientacje są względem siebie komplementarne. Podobnie jak Władysław Jacher (zob. 1987) wskazuje, że relacje pomiędzy więzią obiektywną (obiektywnymi czynnikami więzi) a subiektywną (poczuciem jedności) „(...) nie muszą się one nakładać na siebie «równolegle» paralelnie i synchronicznie. Subiektywne czynniki mogą występować z opóźnieniem, «przyspieszeniem» i nie muszą odzwierciedlać adekwatnie i w pełni czynników obiektywnych” (Malikowski 1979: 19-20).

Podsumowując klasycy socjologii obserwując zachodzące zmiany społeczno-ekonomiczne stanowiące pokłosie rewolucji francuskiej, amerykańskiej oraz industrializacji, opisywali zmiany zachodzące w społeczeństwach, polegające na sukcesywnym wybieraniu jednego rodzaju więzi przez drugi. W tym miejscu ponownie przytoczyć można byłoby społeczeństwo militarne przeciwstawiane społeczeństwu przemysłowemu, „Gemeinschaft” wypierany przez „Gesellschaft”, czy solidarność organiczną zastępującą solidarność mechaniczną. Z kolei w późniejszym okresie teoretycy zajmujący się problematyką więzi społecznych (zob. Malikowski 1979; Turowski 1995) wskazywali na coraz większe trudności związane ze zdefiniowaniem fenomenu więzi społecznych. Podkreślano, że łatwiej jest mówić raczej o pewnych orientacjach i podejściach. W tym miejscu wspomnieć można chociażby definicję J. Szczepańskiego (1972), którą J. Turowski (1995) określił mianem integracyjnej koncepcji więzi społecznej lub definicję S. Ossowskiego (1983) kładącą nacisk na aspekty świadomościowe, którą z kolei M. Malikowski (1979) zalicza do orientacji subiektywistycznej. Natomiast w kontekście niniejszej rozprawy, najważniejsze wydają się wyróżnienia dwóch orientacji, a mianowicie podejścia strukturalno-funkcjonalnego i interakcyjnego (można byłoby powiedzieć humanistycznego) u J. Turowskiego (1995), orientacji porządku motywacyjnego i obiektywistycznego u W. Jachera (1987) lub stanowiska obiektywistycznego i subiektywistycznego u M. Malikowskiego (1979). Kolejną istotną kwestią, stanowiącą ważną inspirację do rozważań nad problemem więzi mieszkańców z miastem, jest również próba połączenia obu elementów i podkreślenia dwuaspektowego charakteru więzi (por. Rybicki, 1978, 1979,

Malikowski 1979, Jacher 1987). W tym miejscu ponownie warto byłoby przytoczyć słowa P. Rybickiego (1979: 676), który stwierdził, że: „W rzeczywistości ludzkiej więź społeczna objawia się na dwu płaszczyznach. Jedną stanowią dające się rzeczowo określić wspólności i związki między ludźmi: wspólności i związki krwi, pochodzenia, terytorium, języka, kultury w różnych jej dziedzinach, i także organizacji zbiorowego życia. Drugą płaszczyznę przedstawiają swoiste stany i akty świadomości: poczucie szczególnej łączności z drugim człowiekiem, czy wzajemnej z nimi zależności, i manifestacje tego poczucia w postawach, zachowaniach, działaniach czy to indywidualnych, czy zbiorowych”, a także sugestię M. Malikowskiego (1979: 28), iż przy analizie więzi społecznej nie należy przeciwstawiać subiektywnych i obiektywnych czynników więzi, gdyż mogą być one względem siebie komplementarne lub niezależne.

1.4. Współczesne przemiany więzi społecznej

„Wielu zacnych ludzi poświęciło się zadaniu wykazania wagi «ideału wspólnotowego».
Odżywa on w naszych czasach. Zamiast przeczyć temu odrodzeniu lub je
demonizować, lepiej być może towarzyszyć rozmaitym jego podrygom”

Michel Maffesoli, *Czas Plemion*

Klasyki socjologii opisywali obserwowane zmiany w obszarze więzi społecznych będące wynikiem dziewiętnastowiecznych przemian społeczno-gospodarczych, współcześnie badacze również starają się uchwycić zmiany społeczne, które wpływają na sposoby kształtowania się relacji międzyludzkich. Nowy ład społeczny, jakościowo różny od porządku wczesnej nowoczesności, będący efektem szeroko zakrojonych zmian społeczno-kulturowych, zaczął się kształtować w drugiej połowie XX wieku (Olcoń-Kubicka 2009: 22). Mowa w tym przypadku o tzw. „późnej nowoczesności” (Giddens 2001), „drugiej nowoczesności” (Beck, Bonss, Lau 2003) lub jak wolą inni „ponowoczesności” (Bauman 2000a, 200b), która stanowi następstwo epoki nowoczesnej. W myśl tego stanowiska nowoczesność postrzegana jest jako całość skończona, a nie jak do niedawna sądzono kategoria nieograniczona o niewyczerpywanym potencjale, która wymyka się ostatecznemu opisowi (Bauman

1999: 352). Można ją postrzegać jako epokę podobną do innych, która tak jak okresy poprzedzające doświadczyła etapu rozkwitu, jak i zmierzchu. W rezultacie podkreśla się zakończenie procesu modernizacji, a tym samym domknięcie epoki nowoczesnej i przejściu do jakościowo odmiennego nowego etapu - kultury ponowoczesnej. Są jednak teoretycy, którzy uważają, że proces modernizacji jeszcze się nie skończył (zob. Habermas 1999), a także tacy, którzy podkreślają ciągłość nowoczesności i wyłonienie się jej nowej formy - „późnej” (zob. Giddens 2001) lub „drugiej” (zob. Beck, Bonss, Lau 2003). Jak zauważa M. Smagacz-Poziemaska (2015: 39) koncepcja późnej nowoczesności, w przeciwieństwie do koncepcji ponowoczesności, nie przedstawia współczesnego społeczeństwa w kategoriach dekonstrukcji i radykalnego zerwania ciągłości historycznej. Niezależnie od przyjętej terminologii („późna”, „druga” nowoczesności), zdaniem autorów tych koncepcji, „(...) obecna forma nowoczesności stanowi radykalizację i intensyfikację poprzedniej epoki - pierwszej nowoczesności. Zasady rządzące pierwszą nowoczesnością ulegają uniwersalizacji, to znaczy zaczynają dotyczyć coraz większej rzeszy ludzi, co wiąże się z procesami globalizacyjnymi” (Olcoń-Kubicka 2009: 22). Wśród fundamentalnych zasad składających się na swoistość nowoczesności wymienia się m.in.: indywidualizm, dyferencjacja, racjonalność, ekonomizm oraz ekspansywność (Kumara 1978, Sztompka 2002). Indywidualizmu odnosi się do uwolnienia jednostki od więzi grupowych i uzależnień. W nowoczesności jednostka staje się „panem swego losu” i samodzielnie decyduje o rozwoju swojej biografii, mając do wyboru liczne wzory życiowe i ścieżki, jednocześnie też ponosi odpowiedzialność za swój sukces lub porażkę. Zasada dyferencjacji stanowi dopełnienie pierwszej zasady, gdyż dotyczy zróżnicowania i wielości opcji dostępnych we wszystkich dziedzinach życia. Z kolei racjonalność - to apoteoza rozumu, rozważi, chłodnej kalkulacji, obiektywności oraz efektywności, która odnosi się w głównym stopniu do funkcjonowania wszelkiego typu organizacji i instytucji. Ekonomizm - czwarta z zasad - wskazuje na dominujący w społeczeństwie rodzaj aktywności, który nadaje główny ton nowoczesnemu typowi społeczeństwa, chodzi w tym przypadku o sferę produkcji oraz konsumpcji. Jak podkreśla P. Sztompka (2002: 564) ludzkie aktywności zdominowane są przez dwie rzeczy: pracę i kupowanie. Ostatnia z zasad - ekspansywność, polega na tendencji do rozszerzania się nowoczesnej formuły życia społecznego w przestrzeni. Na przełomie ostatnich stuleci, przedstawione powyżej rysy nowoczesności przybierają skrajną postać, a społeczeństwo ludzkie wkracza w fazę tzw. „późnej nowoczesności”. Jak pisze M. Smagacz-Poziemaska (2015:

39) „Punktem wyjścia koncepcji późnej nowoczesności jest uznanie, iż przyspieszenie i intensyfikacja procesów modernizacji, globalizacji i rozwoju wiedzy doprowadziły do radykalnej zmiany na poziomie instytucjonalnym, z którym nowoczesność jest najczęściej utożsamiana, oraz na poziomie indywidualnym; przenikając życia codzienne, określając nowe możliwości i konieczności w wymiarze jednostkowej biografii”. W opinii A. Giddens (2008: 3) ludzkość nie wkracza w jakościowo odrębny okres ponowoczesności, lecz raczej w epokę, w której konsekwencje nowoczesności stają się bardziej radykalne i uniwersalne niż wcześniej. Jego zdaniem „Życie w «świecie» wysoko rozwiniętej nowoczesności jest jak rozpadziony moloch. Sedno sprawy polega na tym, że te zmiany wykraczają poza wszelkie oczekiwania człowieka i wmykają się jego kontroli” (Giddens 2001: 40). „Nieciągłość i nieregularność tych zmian wymaga od współczesnego człowieka dokonywania ciągłych zwrotów w myśleniu i działaniu, mimo dużego zakresu niepewności i ryzyka. Stąd rozpowszechniającą się cechą w życiu społecznym i ekonomicznym jest niepewność i ryzyko, a generalnym wymogiem zachowań indywidualnych i grupowych staje się elastyczność w jego myśleniu, postawach i działaniu” (Wajda 2011: 12). Podkreśla się również istotną rolę zmian w sferze technologicznej: „Późna nowoczesność (*late modernity*) to etap rozwoju społeczeństwa związany ze zmianą cywilizacyjną, w tym z rewolucją technologiczną. Za ikony tej rewolucji przyjęło się uznawać najpierw sam Internet i telefon komórkowy, a obecnie również inne mobilne urządzenia z dostępem do Internetu (...)” (Smagacz-Poziemska 2015: 39). Wspomniana rewolucja technologiczna stanowi jedynie „wierzchołek góry lodowej”, która sygnalizuje kompleksowe, wielopoziomowe i wielowymiarowe zmiany w funkcjonowaniu społeczeństwa, gospodarki, polityki i kultury (ibid.). Próbuując uchwycić różnice między pierwszą a drugą nowoczesnością wskazuje się, że pierwszą z nich można rozpatrywać jako system linearny i zamknięty (powtarzający się i zrutynizowany), z kolei drugą - jako nielinearny i otwarty (eksperymentalny oraz podatny na rewizję). Zasadą organizującą świat w pierwszej nowoczesności było odzwierciedlenie (*reflection*) wiedzy jednoznacznej i pewnej, natomiast drugą nowoczesność charakteryzuje refleksyjność (*reflexivity*) - kreowanie wiedzy wieloznacznej i wątpliwej (Olcoń-Kubicka 2009: 22-23). Ponadto, w pierwszej nowoczesności tożsamość jednostki była zakorzeniona i kontrolowana przez instytucję, obecnie zaś tożsamość staje się wykorzeniona i kontrolowana sama przez siebie (ibid.). Wszystkie te zmiany i różnice mają swoje odzwierciedlenie również w przekształceniu więzi społecznych.

Inspirując się koncepcją Ferdinanda Tönniesa Mirosława Marody i Anna Giza-Poleszczuk (2004: 109) wskazują, że tak jak wspólnocie przypisana została wola naturalna, stowarzyszeniu zaś arbitralna, tak też dzisiejszym, nowym typom społeczności powinien zostać przypisany nowy typ woli, a mianowicie wola refleksyjna, co w ich opinii zgodne byłoby z aktualną wykładnią socjologiczną. W tym miejscu mają na myśli rozważania Anthony'ego Giddensa, dla którego zinstytucjonalizowana refleksyjność (*institutional reflexivity*) obok rozdzielania czasu i przestrzeni (*time-space distancing*) oraz wykorzenienia (*disembedding*), stanowi jedną z podstawowych cech późnej nowoczesności (Giddens 2001: 15-39). Wspomniana refleksyjność, tak charakterystyczna dla naszych czasów, zdaniem brytyjskiego naukowca „oznacza, że większa część społecznej aktywności i materialnego stosunku do przyrody systematycznie poddawana jest rewizji ze względu na nowo zdobyte wiadomości lub nabytą wiedzę” (ibid.: 29). Innymi słowy podmioty społeczne systematycznie wykorzystują nowo zdobywaną wiedzę o świecie i samych sobie (Smagacz-Poziemska 2015: 40). Z drugiej strony podkreśla się, że współcześnie kreowana wiedza ma charakter wieloznaczny i wątpliwy (Olcoń-Kubicka 2009: 23), co stanowi kolejną cechę wspomnianej refleksyjności. Jak wskazuje Augustyn Wajda (2011: 23): „Kumulacja jakościowych zmian przeniosła nas z epoki ciągłości w epokę nieciągłości. Otoczenie, w którym człowiek żyje i funkcjonuje, jest coraz bardziej złożone, zmienne i nieprzewidywalne. Dla człowieka jest to istotny wstrząs i ważna przyczyna wzrostu niepewności i ryzyka”. Wspomniane badaczki (Marody, Giza-Poleszczuk 2004) wykorzystując logikę wnioskowania Ferdinanda Tönniesa, polegającą na przypisaniu do danej woli określonej formy społecznej, zastanawiają się nad określeniem i typem społecznym, dla którego charakterystyczna byłaby wola refleksyjna. W toku swoich rozważań stwierdzają, że zgodnie ze wskazaniem literatury socjologicznej, do roli takiej najlepiej pasowałyby układy sieciowe, a swoje rozważania konstatują poniższymi słowami: „W ten sposób otrzymalibyśmy skrócony zapis procesu przemian form ładu społecznego, łączący przekształcenia aparatu psychicznego jednostek z przechodzeniem od społeczeństwa tradycyjnego, przez nowoczesne, do ponowoczesnego społeczeństwa sieci (por. Castells 2001)” (ibid.). Postawić zatem należy pytanie, jak kształtują się i jak wygląda kondycja więzi międzyludzkich w ponowoczesnym społeczeństwie sieci? Paweł Starosta (2007: 120) odwołując się do włoskiego socjologa Alberta Melucciego (zob. 1989) zwraca uwagę na zmiany w sferze prawnej względem jednostki i grupy, które zaszły między epoką industrialną

a postindustrialną. W pierwszej z nich ustanowione zostało prawo jednostki do równości - równych szans, z kolei w dobie społeczeństwa postindustrialnego, zarówno jednostka, jak i grupy zyskały prawo do różnorodności i odmienności. Prawo to ma znaczące odzwierciedlenie w procesach indywidualizowania się jednostek. W rezultacie w refleksjach nad kondycją współczesnych społeczeństw, głównie zachodnich za oczywistą przyjmuje się tezę o procesie indywidualizacji, który wyzwala jednostkę ze „wspólnotowego jarzma” (Olcoń-Kubicka 2009: 7). Proces ten jest wynikiem opisywanych zmian w postaci przejścia modernizacyjnego, w ramach którego ludzie wyemancypowali się i uniezależnili od wspólnot, które w przeszłości definiowały ich miejsce w społeczeństwie. W efekcie ludzie przestają być identyfikowani jako przedstawiciele danych grup społecznych, lecz stają się niezależnymi jednostkami oraz głównymi aktorami w nowym łańdźcu społecznym (ibid.). Innymi słowy można by rzec, że zyskują i w pełni wykorzystują prawo do różnorodności. Pociąga to za sobą liczne konsekwencje związane z przemianami w obszarze pracy, rodziny, a także więzi międzyludzkich. Jedną z konsekwencji jest fragmentaryzacja solidarności społecznej polegająca na „(...) stopniowej separacji i autonomizacji względem siebie różnych podstaw integracji społecznej, jak też nieciągłość powiązań i zależności w ramach poszczególnych wymiarów więzi pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi” (Starosta 2007: 114). Zmiana położenia jednostki w społeczeństwie przyczynia się w rezultacie do przesunięcia akcentu z „my” na „ja” (Olcoń-Kubicka 2009: 14).

Przedstawiony proces indywidualizacji stanowi jeden z podstawowych elementów diagnozy społeczeństwa późnej nowoczesności (Giddens 2001) lub społeczeństwa ponowoczesnego (Bauman 2001a; 2001b), aczkolwiek źródła tego zjawiska dopatrywać się można już w projekcie oświeceniowym, który wytworzył liberalną formę indywidualizmu (Olcoń-Kubicka 2009: 15), a także wyposażył jednostki w prawo do równości oraz takich samych szans (Starosta 2007: 120). Przemiany społeczno-kulturowe, jakie miały miejsce w ramach tzw. przejścia modernizacyjnego, skutkowały tzw. pierwszą fazą indywidualizacji. Zmiana porządku społecznego i przejście od społeczeństwa tradycyjnego do społeczeństwa miejskiego - kapitalistycznego, wpłynęły na zmianę relacji między jednostką a jej społecznym otoczeniem (Olcoń-Kubicka 2009: 15). Procesy industrializacji, urbanizacji, a także szybki rozwój technologiczny skutkujący wzrostem demograficznym, rozwojem komunikacji i społecznej mobilności, przyczyniły się do „wykorzenienia” jednostki ze starych struktur i wprowadzenia jej w nowy porządek społeczeństwa wielkomiejskiego

- masowego (ibid.). Tendencje te dostrzegana były przez większość ówczesnych badaczy społeczeństwa, którzy dostrzegali jakościową zmianę między „starym” a „nowym” łaodem społecznym. Używając terminów zaproponowanych przez P. Rybickiego (1979), w nowym typie społeczeństwa nastąpiło przesunięcie z więzi naturalnych w stronę więzi zrzeszeniowych, powstających poprzez dobrowolne integrowanie się ludzi. W opinii polskiego socjologa ten drugi rodzaj więzi zaczął się rozwijać już w średniowiecznych miastach europejskich, aczkolwiek drugim momentem ich rozkwitu był właśnie okres powstania wielkomiejskich aglomeracji nowożytnych (ibid.: 679), czyli czas kształtowania się społeczeństwa nowoczesnego. Tendencje związane z procesem indywidualizacji przybierają dodatkowo na sile w obecnej formie nowoczesności („późnej nowoczesności”, „ponowoczesności”). Zasady, które wykształciły się w pierwszej nowoczesności obecnie ulegają uniwersalizacji w wyniku procesów globalizacyjnych (Giddens 2001, Beck 2002, 2009, Lash 2009). Zmiana społeczna, która rozpoczęła się na początku lat siedemdziesiątych XX wieku, przejawia się detradycjonalizacją i dezintegracją instytucji społecznych, a także powstaniem nowego modelu zindywidualizowanej jednostki. Zindywidualizowana jednostka w nowych warunkach kieruje się w życiu głównie własnymi zasobami wewnętrznymi i staje się sama dla siebie punktem odniesienia (Olcoń-Kubicka 2009: 25-26). Ulrich Beck (2002: 192) pisze o „zindywidualizowanym społeczeństwie” i podkreśla, że proces indywidualizacji stanowi „nowy sposób uspołecznienia”. Zauważa, że ludzie uwalniani są z więzi społecznych, a ich życie staje się coraz bardziej prywatne. Indywidualizacja sprawia, że biografia człowieka zostaje „(...) wyzwolona od zastanych stosunków, otwarta i uzależniona od własnych decyzji, zostaje przekazana jednostce jako zadanie, które ma ona zrealizować w swych działaniach” (ibid.: 202). Jak podkreśla „(...) biografie stają się «samoreflektywne»”, w rezultacie czego kształtuje się ich nowy typ: „biografia zrób-to-sam”, który jest jednocześnie typem pełnym konfliktów (ibid.). Zwraca również uwagę na sprzeczności analizowanego procesu wskazując, że „Indywidualizacja albo, ściślej, wyzwolenie z tradycyjnych powiązań struktur życiowych idzie w parze z ujednoliceniem i standaryzacją form egzystencji” (ibid.: 199). Mowa jest w tym przypadku m.in. o masowym rynku, masowej konsumpcji, czy telewizji, która z jednej strony indywidualizuje i standaryzuje (wszyscy oglądamy to samo) (ibid.:198-199).

Zbigniew Bokszański (2007: 49) analizując indywidualizm „późnej nowoczesności” dochodzi do wniosku, że właściwe należałoby mówić

o „indywidualizmach”, a nie „indywidualizmie”, gdyż obecnie możliwe jest wyróżnienie trzech jego modeli. Obok „zinstytucjonalizowanego indywiduizmu” w wyżej przedstawionym ujęciu U. Becka (2002) wymienia również „indywidualizm ekspansywny”, którego przejawem jest poszerzanie się zakresu wpływów indywiduizmu uformowanego w okresie „pierwszej nowoczesności”, a także „indywidualizm samorealizacji”, który z kolei charakteryzuje się odchodzeniem od funkcji indywiduizmu utożsamianego z pewnym „środkiem”, na rzecz kształtowania się dążeń indywiduistycznych jako „celu” - aspiracji i działań jednostek (ibid.: 53). Podsumowując indywiduizacja stała się strukturalnym faktem, który przez system został narzucony jednostce niezależnie od jej woli. Nie jest ona tożsama z rozwojem postawy egoistycznej lub neoliberalnej ideologii jednostki, lecz oznacza zinstytucjonalizowany indywiduizm tj. rodzaj społecznienia, który „zmusza” jednostkę do samodzielnego kreowania własnego życia i wzięcia za nie odpowiedzialności (Olcoń-Kubicka 2009: 28-29). Jednostka wyzwolona spod wpływu nowoczesnych instytucji staje się panem lub niewolnikiem własnego losu, a jej biografia staje się swoistym eksperymentem. Jednocześnie nie oznacza to, iż styl życia jednostki staje się niepowtarzalny i oryginalny względem innych ludzi. Wręcz przeciwnie, dostrzegalne są znaczące podobieństwa w kształtowaniu życia wynikające z uwarunkowań kulturowych będących z kolei pokłosiem procesów globalizacyjnych - sposób życia jednostki jest jedynie rozwiązaniem systemowych ograniczeń (ibid.: 28-29).

Na proces indywiduizacji zwracał uwagę również Anthony Giddens (2001), który poza wyczerpującymi analizami odnoszącymi się do wpływu nowoczesności na tożsamość jednostki, opisywał także nowe formy więzi społecznych w postaci tzw. „czystych relacji”. Zdaniem brytyjskiego socjologa głównymi domenami, w których zawiązują się wspomniane relacje są związki seksualne, małżeństwa i przyjaźni (2001: 135). Natomiast czysta relacja, w jego rozumieniu to związek oparty na wzajemnej satysfakcji partnerów, głównie emocjonalnej, bez uzależnienia od społecznych i ekonomicznych warunków zewnętrznych. Związki w tej formule trwają tak długo, jak długo partnerzy postrzegają, że poziom uzyskiwanych korzyści z relacji jest równy lub bliski ponoszonym przez nich nakładom, co przyczynia się do podjęcia decyzji o kontynuowaniu relacji. W tym przypadku można zatem mówić o odczuwaniu swoistej symetryczności między kosztami a zyskami relacji lub asymetryczności, w której przeważają korzyści, co przekłada się na emocjonalną satysfakcję, a tym samym dalsze

trwanie relacji. W sytuacji odczuwania asymetryczności, polegającej na przewadze wnoszonych nakładów, może dojść do zerwania relacji. Na trwałość czystych relacji, poza emocjonalną satysfakcją, nie wpływają zobowiązania moralne, ani oczekiwania społeczne. Opisuując czystą relację A. Giddens często odwołuje się do licznych poradników oraz wyników badań dotyczących relacji międzyludzkich, które stanowią swoisty przejaw, opisywanej przez niego, refleksyjności, przepełniającej w większym lub mniejszym stopniu większość osobistych stosunków w późnej nowoczesności. Przedstawiając charakterystyki czystej relacji odwołuje się również do doświadczeń społeczeństw tradycyjnych, porównanie do minionych form więzi społecznej dodatkowo uwypukla cechy nowych form relacji. I tak jak wskazuje czysta relacja, w przeciwieństwie do więzi osobistych w społeczeństwach tradycyjnych nie jest zakotwiczona w warunkach zewnętrznego życia społecznego i ekonomicznego. Jak dodaje małżeństwo jest coraz częściej związkiem tworzoną i podtrzymywaną o tyle, o ile bliski kontakt z drugą osobą jest źródłem emocjonalnej satysfakcji. Jeszcze wyraźniej cecha ta wyróżnia się w przypadku nowoczesnych przyjaźni - „Przyjaciół to właśnie ktoś, z kim utrzymuje się relację dla tego, co ona sama daje, a nie z jakichkolwiek innych powodów” (ibid.: 125). Zatem aby relacja trwała, powinna ona stanowić wartość samą w sobie. Drugą specyfiką czystej relacji jest jej wartość dla partnerów, która powinna opierać się „(...) na zadowalającej obie strony wzajemności i równowadze między tym, co każda z nich wnosi do wspólnego związku i co z niego bierze” (ibid.: 127). Charakterystyka ta jest naturalnym i logicznym dopełnieniem pierwszej cechy. Trzecią właściwością czystej relacji jest jej refleksyjny charakter, który przejawia się w ciągłym upewnianiu się i weryfikacji stanu relacji, co związane jest z refleksyjnym projektowaniem własnego „ja”. Jak wskazuje, cecha ta przejawia się m.in. w pytaniu „Jak «ja» się czuję?” (ibid.). Czwartą charakterystyką czystej relacji jest oddanie. Oddanie wzajemne partnerów, stanowi odpowiednik zewnętrznych punktów oparcia dla bliskich więzi osobistych w warunkach przednowoczesnych (ibid.: 128). Stanowi również wsparcie emocjonalne, na którym można polegać przez pewien czas, mimo wstrząsów, którym będzie ulegał związek. Oddanie jest jednak trudno osiągalne, gdyż partnerzy muszą przystosować się do siebie, co więcej oddana osoba powinna przejawiać gotowość podjęcia ryzyka, jakie wiąże się z rezygnacją z innych potencjalnych opcji. Nadmienić należy, że specyfika nowoczesnej refleksyjności sprawia, iż te nowe opcje stale się pojawiają na horyzoncie jednostki, a ta z kolei gdy tylko się wyłonią poddaje je analizie i zaczynać brać pod uwagę jako realną alternatywę

(ibid.: 128-130). Piątą właściwością czystej relacji jest intymność, która gwarantuje stabilność związku i jest formą prywatności. To dzięki prywatności można osiągnąć intymność i to ona czyni ją również pożądaną. A Giddens wyraźnie podkreśla, że w społeczeństwach nowoczesnych zwiększa się zapotrzebowanie na intymność, co wyjaśnić można poprzez nasilającą się alienację wywoływaną istnieniem wielkich bezosobowych instytucji, w świetle których toczy się nowoczesne życie. W każdym razie intymność w relacji jest podzieleniem bliskości, niekoniecznie oznacza to pożycie seksualne, a także wspólną realizacją wybranego stylu życia (ibid.: 130-133). Kolejnym atrybutem czystej relacji jest wzajemne zaufanie partnerów osiąganego poprzez intymność. Nowa forma zaufania jest niezbędna w relacji, która w przeciwieństwie do społeczeństw tradycyjnych, nie jest ugruntowana zewnętrznymi punktami oparcia w postaci więzów krwi i kontroli społecznej (ibid.: 133-134). Jak pisze brytyjski teoretyk „Aby zbudować zaufanie, jednostka musi zarówno ufać, jak i być godna zaufania, przynajmniej na użytek samej relacji. Ponieważ zaufanie jest silnie związane z intymnością, wymaga takiej samej, jak intymne porozumienie, równowagi między autonomią i otwartością” (ibid.: 134). Siódmą i ostatnią właściwością czystej relacji jest wspólna historia, która stanowi fundament tożsamości partnerów, jak pisze A. Giddens (ibid.: 135) „(...) tożsamość jednostki jest raczej efektem czynnego samopoznania i rozwoju intymnej więzi z drugą osobą. Procesy te przyczyniają się do powstania «wspólnej historii», która może dużo ściślej połączyć partnerów niż wspólnota przeżyć wynikająca z podobnej pozycji społecznej” (ibid.). Giddensowska czysta relacja oraz indywidualizacja w podejściu U. Becka wydają się łączyć we wspólną całość. W świecie późnej nowoczesności jednostka, w wyniku procesu indywidualizacji, ponosi pełną odpowiedzialność za swoją biografię, a owo poczucie towarzyszy jej także w procesie budowania relacji międzyludzkich. W trakcie jej trwania jednostce cały czas towarzyszy, charakterystyczna dla dzisiejszych czasów refleksyjność, która niejako zmusza jednostkę do permanentnego czuwania i waloryzowania swojej relacji, aby ta utrzymała się w granicach opisywanej czystej relacji.

Choć nowoczesność wykorzeniła jednostkę ze wspólnoty urodzenia, a późna nowoczesność odłączyły ją od wspólnot kategorialnych (Olcoń-Kubicka 2009: 62), ludzie nadal potrzebują grup, które zaoferowałyby im ponowne zakorzenienie i poczucie kolektywnego „my”. Zdaniem francuskiego socjologa - Michela Maffesoliego (2008), ludzie szukają ukojenia przed natłokiem nowoczesności szuka

w nowych formach wspólnotowości. Na podkreślenie zasługuje określenie „nowe”, gdyż próżno szukać w nich podobieństw do wspólnoty opisywanej przez F. Tönniesa (2008). W myśl francuskiego badacza opisywana powyżej indywidualizacja nie jest naczelną i finalną zasadą organizującą porządek społeczny, a jedynie punktem zwrotnym do rozwoju nowych form wspólnotowych. Człowiek, mimo zmieniających się warunków, nadal potrzebuje zakorzenia, w efekcie następstwem zjawiska wykorzenienia jest proces ponownego zakorzenia, czyli dezindywidualizacji (Olcoń-Kubicka 2009: 62). Proces dezindywidualizacji następuje poprzez tzw. „nowe plemiona”, w których ogniwem spajającym są uczuciowo podzielane wartości, miejsca i ideały (Maffesoli 2008: 47). Są to nowe formy wspólnot oparte na pewnych wspólnych uczuciach, które zapewniają jednostce sens, oferują pewien styl życia i identyfikację z innymi, co ułatwia jej również budowę własnej tożsamości (Olcoń-Kubicka, 63). Zdaniem francuskiego teoretyka, w ponowoczesnym świecie, indywidualizm wcale nie jest kierunkiem, w którym zmierzają ludzie, po okresie społeczeństwa, w którym dominowały lub nadal dominują określone funkcje i pozycje społeczne, ludzie ponownie pragną żyć we wspólnocie, w której nie będą pełnili jedynie narzuconych ról, zajmowali danych pozycji społecznych, lecz staną się osobami, a więzi będą miały charakter braterski (ibid.: 64). Jak pisze sam M. Maffesoli (2008: 3) w przedmowie do swojej książki: „Zaproponowałem zatem piętnaście lat temu, w czasach, gdy jeszcze nie było to w modzie, metaforę «plemienia», by zobrazować istotę więzi społecznej. Termin ten został przyjęty. Wyrobnicy go sobie przywłaszczyli. Niektórzy intelektualiści (czasem ci sami) zechcieli przydać mu własnej powagi (...) Rzeczywistość trybalizmu jest obecna, oślepiająca, na dobre i na złe. To rzeczywistość nieograniczona, która nie ogranicza się do jednego konkretnego obszaru geograficznego. Trzeba więc o niej myśleć”. Jak dalej dodaje „(...) trybalizm przypomina, empirycznie, wagę poczucia przynależności - do miejsca, do grupy - jako niezbędnego fundamentu całego życia społecznego” (ibid.: 10). Siła nowych wspólnot tkwi w mocy integracji jednostek (Olcoń-Kubicka 2009: 65). Nowe plemiona oferują mit „bycia razem” w zglobalizowanym i zindywidualizowanym świecie, dają podstawę do zbudowania tożsamości, przyciągają ludzi do siebie i wiążą ich nowym typem więzi. Więzy te są intensywne i natychmiastowe, ale jednocześnie i niestałe, gdyż ich podstawą jest intersubiektywnie odczuwane i podzielane uczucie oraz wspólnie przeżywana przyjemność. Są one zatem wspólnotami afektualnymi. Jak komentuje M. Olcoń-Kubicka (2009: 68) pomimo, że istotą nowych plemion jest „bycie z innymi”, jest ono

jednak kształtowane z inicjatywy jednostki i przez nią utrzymywane, zatem indywidualizm nie „rozpływa się” we wspólnocie, jak postuluje Francuz, lecz właśnie dzięki byciu razem ludzie identyfikują się jako jednostki (ibid.: 68). W rezultacie indywidualizm jest osiągany poprzez udział we wspólnocie, bowiem w niej człowiek realizuje się jako jednostka (ibid.).

Na swego rodzaju renesans wspólnotowości zwraca uwagę również P. Starosta (2007: 118), który wskazuje, że domykająca się faza nowoczesności, przejawiająca się dominacją informatycznych technologii w gospodarce i liberalną wizją świata, wytwarza pewne czynniki, które przyczyniają się do pogłębiania fragmentacji więzi społecznych i atrofii klasycznych wspólnot, ale z drugiej strony daje również podstawę do formowania się nowych wspólnot. Jak wskazuje Z. Bauman (2008: 6) „Wspólnota to przede wszystkim «ciepłe» miejsce, przytulne i wygodne. Jest jak dach, pod którym chronimy się przed ulewnym deszczem, jak kominek, przy którym w mroźny dzień grzejemy dłonie”. Dodaje również, że wspólnota wiąże się z tym wszystkim, za czym tęsknimy i czego nam brakuje, abyśmy mogli poczuć się pewnie, zyskali zaufanie do innych i poczuli się ponownie bezpiecznie (ibid.: 8). Tym samym nawiązuje tutaj do nieustającego i nierozstrzygalnego sporu między bezpieczeństwem, kojarzonym ze wspólnotą, a wolnością utożsamianą z indywidualizmem. Za przywilej bycia we wspólnocie, jak i bycia wolnym trzeba słono płacić. W pierwszym przypadku zyskujemy bezpieczeństwo, ale ceną jest wolność - prawo do samostanowienia i bycia sobą. Z kolei wybierając wolność, niejako automatycznie tracimy bezpieczeństwo (ibid.: 10). W tym kontekście można byłoby się zastanawiać, czy nowe formy integracji społecznej są próbą pogodzenia tych dwóch sprzeczności i dają jednostce zarówno pewną dawkę wolności, jak i poczucia bezpieczeństwa. Zdaniem M. Olcoń-Kubicka (2009) indywidualizm może być osiągany właśnie dzięki uczestnictwu we wspólnocie. Z kolei w opinii Z. Baumana (2008: 10-11) spór o relację między bezpieczeństwem (wspólnotą) a wolnością (indywidualnością) będzie toczyć się jeszcze bardzo długo i możliwe, że nigdy nie zostanie rozstrzygnięty, więc może powyższa nieśmiała teza jest zbyt dalece idąca. W każdym razie P. Starosta (2007) wskazuje trzy wymiary rekonstrukcji wspólnoty, które w sytuacji utrzymującego się poczucia zagrożenia, zwiększających się praw i swobód jednostkowych, słabnącej roli państwa i instytucji oraz zanikających związków jednostki z terytorium, mogłyby zwiększyć poczucie bezpieczeństwa jednostki. Jako pierwszy z nich wymienia wspólnoty wyobrażeniowe (symboliczne), które jak dodaje są swego rodzaju reakcją na doskwierające jednostce

napięcie powstałe w wyniku realnego bądź wyobrazonego poczucia zagrożenia (ibid.: 125). Podobnie jak wspomniany Z. Bauman (zob. 2008), podkreśla również, że dzięki silnej identyfikacji z jakąś zbiorowością ludzie doświadczają większego poczucia bezpieczeństwa, gdyż „(...) im silniej identyfikują się, tym bardziej są w stanie przetrwać większe napięcie psychiczne i tym łatwiej określić, kim są” (ibid.: 126). W tym kontekście odwołać się można do wprowadzonego przez Z. Bauman (2008: 25-26) pojęcie tzw. wspólnot wieszakowych (*peg communities*), które utożsamiać można chociażby z kilkudniową publicznością festiwalu muzycznego lub grupą fanów wybranego klubu piłkarskiego. Te krótkotrwałe namiastki wspólnoty oferują podkreślaną potrzebę identyfikacji. Coraz większą rolę odgrywa w nich także sfera emocjonalna, a właściwe współczesne wspólnoty opierają się w głównym stopniu na okazywaniu i podzieleniu stanów uczuciowych. Współdzielenie uczuć daje jednostce możliwość wyrażenia samej siebie, a także zidentyfikowania się z grupą, a tym samym wykształcenia jakiegoś „my” (Olcoń-Kubicka 2009: 72-76). W podobnym tonie wypowiada się P. Starosta (2007: 127) wskazując, że dzisiejsze wspólnoty wyobrazeniowe stają się „(...) czymś psychiczne przeżywanym, a nie społecznie doświadczanym w działaniu”.

Drugim wymiarem, w którym upatruje się swoistego odradzania wspólnotowości są sieci społeczne, odnoszące się do bezpośrednich interakcji. Przedstawiciele tego podejścia, analizują zjawisko wspólnoty i więzi w kategoriach obserwowalnych styczności i kontaktów społecznych (ibid. 128). Innymi słowy, wspólnota to nie pewne stany świadomościowe, ale sieci gęstych, bliskich emocjonalnie i częstych kontaktów społecznych, które dodatkowo nie są zależne od miejsca i lokalizacji partnerów interakcji. Więzi społeczne, oznaczające w tym podejściu kontakty społeczne, stają się wąskie i wyspecjalizowane. Charakteryzują się amorficzną strukturą i często ulegają zmianie. Powiązania między partnerami są raczej luźne i niezbyt intensywne, gdyż utrzymywanie długich związków wiązałoby się z zamknięciem sobie dostępu do innych zasobów zewnętrznych (ibid.: 128-129). Jak zauważa M. Olcoń-Kubicka (2009: 79): „W przeciwieństwie do tradycyjnych wspólnot sieci społeczne nie są oparte na stałej przynależności, lecz na możliwości szybkiej integracji”. Problematyka sieci społecznych stanowi jedno z centralnych pól rozważań obecnej socjologii, jak wskazuje Tomasz Szlendak (2006: 106) „(...) rzeczywistość społeczna rozkrzewia się”. Cytowany socjolog, w tym przypadku ma na myśli usieciowienie społeczeństwa, jak sam pisze: „Sieć jest, bez wątpienia, podstawowym

narzędziem terminologicznym służącym dziś do opisu nowego ładu (...)", dodając jednocześnie, że „Sieć jest - paradoksalnie - najsilniejszym typem więzi społecznej (...)” (ibid.: 106-107). Z kolei M. Olcoń-Kubicka (2009: 79) pisze, iż: „Współcześnie jesteśmy świadkami wyłaniania się nowego rodzaju organizacji relacji społecznych, jakim jest uspołecznienie sieciowe (*network sociality*)”. Klasyczną ilustrację usieciowienia stanowić może koncepcja amerykańskiego socjologa - Marka Granovettera (1973), w której podkreśla się siłę tzw. słabych więzi społecznych. W opinii autora silne więzi zwykle powstają między podobnymi do siebie osobami, natomiast słabe między osobami różniącymi się np. przyjaciółmi. W drugim przypadku w prosty sposób może dojść do utworzenia rozbudowanej więzi społecznej, a mianowicie przyjaciele spędzający ze sobą dużo czasu, poznają swoich przyjaciół, zaprzyjaźniają się z nimi, następnie poznają kolejnych przyjaciół, a w efekcie powstaje sieć społeczna składająca się z przyjaciół, przyjaciół i przyjaciół (Gronowiec 2011). Słabe więzi w sieciach mają tę przewagę nad silnymi więziami, iż oferują jednostce szeroki wachlarz wsparcia, przy jednoczesnym nienakładaniu trwałych ograniczeń (Starosta 2009: 130). Ma to o tyle istotne znaczenie, gdyż jak zauważa w sposób metaforyczny P. Starosta (ibid.: 129), w dzisiejszym świecie ludzie „(...) muszą kupować potrzebne im zasoby w specjalistycznych butikach, zamiast nabywać przypadkowo w ogólnym supermarkecie”. Warto jednak zauważyć, że nie wszyscy badacze i teoretycy podzielają optymizm względem usieciowienia społeczeństwa. Zdaniem Richarda Sennetta (2006) sieci wypierające trwałe relacje są niewskazany zjawiskiem, gdyż utrudniają myślenie w kategoriach dobra wspólnego. Jego zdaniem we współczesnym kapitalizmie więzi społeczna, jak i charakter człowieka ulegają korozji.

Trzecim sposobem rekonstrukcji wspólnoty, podawanym przez P. Starostę (ibid.: 130) jest odbudowywanie więzi grupowych w przestrzeniach informatycznych. W tym przypadku chodzi o powstające społeczności internetowe, M. Olcoń-Kubicka (2009) podaje w tym kontekście wszelkie grupy wsparcia działające w przestrzeni internetowej, jak i popularne serwisy społecznościowe. Problematyka tworzących się społeczności internetowych jest niezwykle ciekawa, zastanawiające jest czy rzeczywistość wirtualna umożliwia podtrzymywanie relacji ze świata realnego, czy jest narzędziem do budowy nowych relacji, które następnie przenikają do rzeczywistości lub zatrzymują się jedynie w rzeczywistości wirtualnej (zob. Szpunar 2004, 2007). Wydaje się, że każda z powyższych tez może być prawdziwa, aczkolwiek dalsze zgłębienie tej

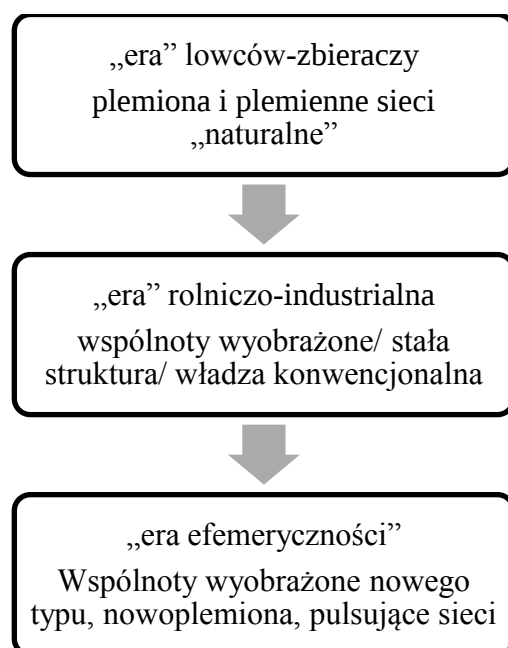
problematyki mogłoby być przedmiotem szeroko zakrojonych badań, które nie stanowią głównego obszaru niniejszej rozprawy.

Również kolejny polski socjolog - Tomasz Szlendak (2006: 113) podaje trzy nowe formy życia społecznego, które określa „nefemerydami”. Jak zauważa na wstępie swoich rozważań, stare typy więzi społecznych charakterystyczne dla warunków industrialnych zastępowane są przez nowe typy więzi (ibid.: 105-106), które przejawiają się we wspomnianych nefemerydach, które z kolei zdefiniować można jako nietrwale związki o wyobrażonym charakterze, które konstruowane są na zasadzie sieci w odpowiedzi na doraźne potrzeby ludzi (ibid.: 114). Te trzy nowe formy życia społecznego to: „pulsujące sieci”, w nich występuje najsilniejszy typ więzi, „wspólnoty wyobrażone nowego typu”, o nieco słabszych więziach oraz „nowoplemiona” o więziach najsłabszych (ibid.). Pulsujące sieci to najczęściej spotykany w dzisiejszych czasach typ związków międzyludzkich. W skład sieci wchodzi ludzie, mogący pełnić rolę jej członków lub węzłów, obiekty nie-ludzkie, które także stanowić mogą węzły oraz powiązania komunikacyjne między ludźmi i obiektami. Pulsowanie sieci, jak sugeruje autor, najłatwiej wyobrazić sobie odnosząc je do sieci neuronalnej, zbudowanej z neuronów i synaps, które układają się w bardzo skomplikowane konfiguracje powiązań, które co więcej są zmienne w zależności od wykonywanych przez ludzki mózg czynności (ibid.). Z kolei wspólnoty wyobrażone nowego typu, to społeczności wirtualne (ibid.), które utożsamiać można z trzecim sposobem rekonstrukcji wspólnot, podawanym przez P. Starostę (2009, zob. Szpunar 2004, 2007). W przypadku omawianych wspólnot główną rolę odgrywają kanały komunikacyjne, a w szczególności Internet. Trzecią formą życia społecznego są nowoplemiona, czyli grupy konsumentów luźno skupione wokół pewnej idei (lub kilku idei), najczęściej dotyczącej pewnej konsumpcyjnej mody (Szlendak 2006: 115). Jak pisze polski badacz: „Jest to najluźniejsza, najsłabsza dzisiejsza sieć powiązań. «Idea» stanowi tutaj środek skupiający członków nowoplemienia, producent «idei» zaś zajmuje się koordynacją działań takiej sieci, w której członkowie przywiązani są do centrum i nie tworzą dowolnych powiązań” (ibid.). Jednocześnie dodaje, że większość ludzi w dzisiejszych czasach należy do wielu pulsujących sieci, wspólnot wyobrażonych nowego typu, jak i nowoplemion.

Z. Bauman (2009: 16-17) analizując głośną książkę F. Tönniesa „Wspólnota i stowarzyszenie. Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury” podkreśla, że niemiecki socjolog otwarcie lub w domyśle zaprasza tytułową

wspólnotę „do powrotu z wyganiania”, gdyż od nowoczesnego społeczeństwa odróżnia ją wzajemne rozumienie się jej członków. Niemiecki klasyk zdaje się sugerować, że wspomniana wspólnota jest czymś „naturalniejszym” i „pierwotniejszym”. Natomiast zupełnie inaczej dzieje ludzkości zdaje się postrzegać polski socjolog podkreślając, że „(...) to właśnie pewnego typu nietrwałość jest stanem dla naszego gatunku naturalnym. Nietrwałość polega na stałym przeobrażaniu i rekonfigurowaniu sieci, wspólnot i nowoplemion, jednak organizacja wokół tych trzech, uzupełniających się typów budowania społeczeństwa wydaje się czymś stałym” (Szlendak 2006: 115). W rezultacie konstatuje, że czasy rozwoju rolnictwa, a następnie rewolucja kapitalistyczna oderwały ludzi od naturalnej wspólnoty i sieciowej płynności życia społecznego i wstawiły ich w zaprogramowaną strukturę wspólnot wyobrażeniowych, które niezbędne były do utrzymania porządku społecznego elitom społeczeństwa rolniczego, a następnie industrialnego do realizacji ich własnych celów (ibid.: 117). Jak dodaje: „Teraz uciekamy od tych sztucznie utrwalonych struktur w kierunku efemeryczności życia społecznego i budowania z przekształconych na modłę naszych czasów «starych», wspólnoto-sieciowych «klocków»” (ibid.). W konsekwencji schemat dziejowych przejść, jego zdaniem przedstawić można w sposób przedstawiony na poniższym wykresie.

Rys. 1. Schemat dziejów według T. Szlendaka



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Szlendak T. 2006, *Nefemerydy w morzu sieciowym. Ucieczka emocji z klatki postprywatności*, [w:] Kultura i Społeczeństwo, 1 i 2, s. 105-128.

Niezależnie od trafności i słuszności przedstawionego powyżej schematu rozwoju dziejów w kontekście przemian więzi społecznych, zaprezentowana rozważania skonstatować można stwierdzeniem, że ludzie „potrzebują” się nawzajem, co odzwierciedla się w kształtowaniu różnego rodzaju relacji. Płynność życia społecznego sprawia, że relacje te w zależności od warunków zewnętrznych, kontekstu społeczno-gospodarczego, udogodnienie techniczno-komunikacyjnych ulegają przekształceniom. W późnej nowoczesności więzi międzyludzkie zdają się przyjmować formę nieco bardziej zindywidualizowaną oraz wyobrażeniową, a ramę dla nich stanowi logika sieciowa.

Rozdział 2. Miasto i więź z miastem

„Jedynie lekarstwo dla znudzonych życiem
w gromadzie: życie w wielkim mieście.
To jedyna pustynia, jaka jest dziś dostępna”.

Albert Camus

2.1. Wprowadzenie

Miasto jako forma osadnicza, miejsce życia i pracy liczy sobie około 5500 lat i stanowi jedno z fundamentalnych ogniw ewolucji społecznych warunków życia człowieka (Misiak 1999: 227). Początków skupisk ludzkich o charakterze miejskim doszukiwać się można w późnych fazach życia plemiennego, choć zgrupowanie te miały charakter niestały i przejściowy, to jednak nadawały one szczególne znaczenie miejscom (Rybicki 1972:30). Wszakże żadne środowisko nie zostało, tak wyraźnie naznaczone ręką człowieka jak miasto (Bell P.A., Green Th.C., Fisher J.D., Baum J.D. 2014: 416). Jednak proces „umiatowienia” społeczeństw lub prościej urbanizacji miał różną dynamikę, a jego intensyfikacja nastąpiła dopiero w połowie XIX wieku (Misiak 1999: 27) i kontynuowana była przez kolejne stulecie. W rezultacie wiek XX utożsamiany jest z erą niezwykle szybkich procesów urbanizacyjnych, obejmujących swym zasięgiem niemal wszystkie kraje świata (Węgleński 2002: 275). Warto odnotować, że jeszcze w roku 1800 jedynie dwa miasta tj. Londyn i Pekin, liczyły ponad milion mieszkańców⁴ (ibid.), w roku 1940 liczba ponadmilionowych metropolii zwiększyła się do 14 (Majer 2010: 164). W 1990 roku ponadmilionowe społeczności miejskie odnotowano aż w 298 miast, a na początku obecnego stulecia liczba ta wzrosła do ponad 400 ośrodków (Węgleński 2002: 275). Proces „umiatowienia” społeczeństw analizowali również Bohdan Jałowiecki i Marek S. Szczepański (2006: 98), którzy wskazują, że między rokiem 1900 a 1950 liczba ludności świata zwiększyła się niemalże o 50%, podczas gdy liczba mieszkańców miast powyżej 20 tysięcy osób wzrosła aż o 240%, a w największych miastach wskaźnik ten zwiększył się ponad dwuipółkrotnie. Co więcej w 1990 roku około 50% populacji świata zamieszkiwało miasta powyżej 100

⁴ W tym miejscu należy odnotować, że Andrzej Majer w swojej publikacji z 2010 roku pt. „Socjologia i przestrzeń miejska” wskazuje, że w 1800 roku jedynie liczba mieszkańców Londynu bliska była miliona osób.

tysięcy mieszkańców (Misiak 1999: 227). Z kolei jak podaje Benjamin Barber (2014: 74) w 2007 roku ponad 1,5 miliarda osób, czyli około 22% ludności świata, zamieszkiwało 600 największych miast na ziemi.

Nie może dziwić zatem stwierdzenie, że we współczesnym świecie, miasto stanowi istotny element życia społecznego (Jacher 1987: 84). Dowodzą temu również liczne rozważania filozofów i naukowców, których celem była m.in. próba znalezienia recepty na „miasto idealne”. W starożytności było to polis - miasto-państwo o ustalonej liczbie mieszkańców, strukturze przestrzennej, stratyfikacji, a także pewnym zbiorze praw (Wallis 1977, 1990; Montgomery 2015). Wizje miast idealnych opracowywane były również w okresie włoskiego odrodzenia, a powstające ówczesne projekty urbanistyczne traktowano wręcz jako dzieła sztuki. Charakteryzowały się one podporządkowaniem idei regularności, prostoty, symetrii i perspektywy (Wallis 1990: 166). Przykład „idealnego miasta” z epoki renesansu stanowi włoska miejscowość Palmanova zbudowana w roku 1593 na planie gwiazdy według projektu włoskiego architekta Vincenzo Scamozziego (Gehl 2009: 43). I choć zdaniem teoretyków z epoki odrodzenia miasta te stanowić miały zgromadzenia ludzi dla szczęśliwego życia (Wallis 1977: 119), to jak zauważa duński architekt - Jan Gehl (2009:43), powstawały one w pierwszej kolejności na desce kreślarskiej, a walory estetyczne brały górę nad użytecznością i jakością życia mieszkańców. Również w późniejszych okresach, w tym w XIX wieku powstawały, głównie za sprawą socjalistów utopijnych, interesujące projekty miast i wspólnot, w których zakładano, że za sprawą przemysłowej racjonalności można odmienić społeczeństwo. Wśród przykładów tych projektów wymienić można m.in. „etyczne czworoboki” Roberta Owena (Graham 2016: 107, por. Jałowiecki, Szczepański 2006: 121) lub propozycję zbudowania idealnej wspólnoty Charlesa Fouriera w postaci tzw. falangi, która miała „(...) zamieszkiwać samowystarczalny falanster (pałac «społeczny» otoczony fermami i zakładami przemysłowymi), racjonalnie zagospodarowaną przestrzeń stwarzającą odpowiednie warunki życia i pracy wspólnocie zorganizowanej na podobieństwo spółdzielni” (Karwińska 2008: 100, por. Jałowiecki, Szczepański 2006: 120). Wspomnieć również należy o pomyśle Ebenzera Howarda, który stwierdził, że skoro miasta przyciągają ludzi ze wsi, gdzie dłużej nie są już potrzebni, to należałoby odtworzyć wieś w mieście (Howard 2009; Barber 2014: 53). W jego mniemaniu połączenie miasta i wsi, a w efekcie utworzenie „miasta ogrodu” stanowiłoby odpowiedź na bolączki trapiące ówczesne miasta (Jałowiecki, Szczepański 2006: 122). Miasto charakteryzuje się

bowiem odizolowaniem od natury, zanieczyszczonym powietrzem, intensywnością kontaktów oraz szansą zatrudnienia. Z kolei wieś pięknem natury, niedostatkiem kontaktów, brakiem pracy lub niskimi zarobkami. Natomiast miasto-wieś pozbawione jest powyższych wad i kumuluje miejskie, jak i wiejskie zalety (ibid.). Koncepcja ta wywarła znaczny wpływ na powstające po II wojnie światowej miasta angielskie i francuskie. W Polsce przykładem wdrożenia idei brytyjskiego urbanisty jest wrocławskie osiedle Sępolno.

Z kolei na początku XX wieku, w roku 1904, francuski architekt - Tony Garnier, zaprezentował plany „Une Cite Industrielle”⁵ - miasta przemysłowego na 35 tysięcy mieszkańców, podporządkowanego zasadzie rozdzielania funkcji, co jednocześnie uznać można za swoiste preludium do idei strefowania przestrzeni miejskich (Graham 2016: 106, por. Jałowiecki, Szczepański 2006: 124), którego znacznym zwolennikiem i promotorem był Le Corbusier. Autor koncepcji „miasta promienistego”, czyli ogromnego samowystarczalnego budynku mieszkalnego, uznawany jest za światowego przedstawiciela modernizmu w architekturze, czy jak pisze J. Gehl (2009: 43) funkcjonalizmu, który opierał się na idei rozdzielania obszarów mieszkalnych i miejsc pracy. Pomysły francuskiego architekta spotkały się ze znaczną krytyką amerykańskiej aktywistki - Jane Jacobs (2015: 40), która pisała o nich w następujący sposób: „Autorem najbardziej dramatycznego pomysłu na doprowadzenie antymiejskiej urbanistyki do ekstremum był europejski architekt Le Corbusier”. Jej zdaniem Le Corbusier zaprojektował nie tylko środowisko do życia, lecz utopię społeczną, w ramach której w imię „maksymalnej wolności jednostki”, ludzi uwalniano od wszelkiej odpowiedzialności (ibid.). Przykładem projektu inspirowanego architektonicznym modernizmem w stylu La Courbusiera jest stolica Brazylii - Brasilia (Bauman 2000:54). Miasto zaprojektowane w 1956 roku, stanowi wspólne przedsięwzięcie dwóch architektów i urbanistów: Oskara Niemeyera oraz Lucio da Costy (Bauman 2000, Gehl 2014). W 1960 roku ogłoszone zostało oficjalną stolicą Brazylii, a dzisiaj liczy ponad trzy miliony ludzi (Gehl 2014: 196). Zdaniem duńskiego architekta: „Brasilia oglądana z powietrza jest przepiękną kompozycją - zaprojektowana jak orzeł (...). Kompozycja ta jest ciekawa również z perspektywy helikoptera, z wyróżniającymi się białymi budynkami rządowymi i wielkimi blokami mieszkalnymi usytuowanymi wokół wielkich placów i obszarów zielonych” (ibid.: 196-197). Jednak

⁵ B. Jałowiecki i M.S. Szczepański w swoim podręczniku z socjologii miasta „Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej” wskazują, iż projekt T. Garniera został opublikowany w roku 1917.

z poziomu człowieka, miasto wydaje się być totalną katastrofą, wskazując na zbyt duże i bezkształtne przestrzenie, nadmiernie szerokie ulice i chodniki (ibid.). Krytycznie o tej urbanistycznej utopii, która okazała się być swego rodzaju antyutopią, wypowiada się również Z. Bauman (2000: 54-55), który pisze, że „(...) dla mieszkańców miasto Brazylia okazało się koszmarem. Nieszczęsne ofiary miasta szybko ukuły termin «brasilitis», określając nim nowy syndrom patologiczny, którego Brazylia stała się prototypem (...). „Syndrom brasilitis” to „(...) brak tłumy i tłoku, puste rogi ulic, anonimowość miejsc i ludzkie postacie pozbawione twarzy oraz odrętwiała monotonia otoczenia, które nie kryje żadnych zagadek, pozbawione jest wszystkiego, co mogłoby podniecać lub zdumiewać” (ibid.).

Zaprezentowane, choć w sposób bardzo skrótowy, rozważania i projekty, będące niekiedy wręcz koncepcjami mającymi na celu skomponowanie nowego rodzaju społeczeństwa, potwierdzają, że miasto stanowi istotny element życia społecznego. Co więcej, podkreśla się, że życie w miastach stanie się prawdopodobnie nieuniknione dla większości ludzi jeszcze w obecnym stuleciu (Bell P.A., Green Th.C., Fisher J.D., Baum J.D. 2014: 417). Odnosząc się do danych Banku Światowego (*World Bank*) można pokusić się o stwierdzenie, że nieuniknioność życia w środowisku miejskim, już osiągnęła znaczną część ludzi. Ze wspomnianych danych wynika, że w 1990 roku światowy odsetek ludności mieszkającej w miastach wynosił 42,9%, natomiast w roku 2016 już 54,3%. Jeszcze wyższe wartości analizowany wskaźnik osiąga w przypadku krajów OCED (Organisation for Economic Co-operation and Development, pol. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju), i tak w 1990 roku wynosił on 73,2%, natomiast w roku 2016 już 80,5%. Również wysokie odsetki populacji miejskiej odnotowuje się w odniesieniu do państw członkowskich Unii Europejskiej. W 1990 roku poziom „umieszczenia” Wspólnoty wynosił 70,5%, natomiast w roku 2016 aż 75%⁶. Szacuje się również, że do 2030 roku niemal 5 miliardów ludzi będzie mieszkańcami miast (Montgomery 2015: 17). Zdaniem niektórych ludzkość stanowi

⁶ Na marginesie zaznaczyć należy, że z danych Banku Światowego wynika, że odsetek miejskich populacji w Polsce i na Litwie, czyli grupie państw, z których wybrane miasta przemysłowe stanowią główny przedmiot analizy niniejszej rozprawy, w analizowanym okresie nieco się zmniejszył. W Polsce odsetek osób mieszkających w miastach w okresie od 1990 do 2016 zmniejszył się z 61,3% do 60,5%. Z kolei na Litwie wskaźnik ten zmniejszył się z 67,6% do 66,5%. Wzrost miejskich społeczności odnotowano natomiast w Rumunii, gdzie odnotowano wzrost z 53,2% do 54,7%. Spadek populacji miejskich w Polsce i na Litwie może wynikać z procesów suburbanizacyjnych. Mieszkańcy dużych miast, poszukując lepszych warunków życia, często decydują się na przeprowadzkę do zabudowy jednorodzinnej, zwykle zlokalizowanej poza granicami miast. Proces ten w przypadku Polski, szczególnie opisała Katarzyna Kajdanek w monografii zatytułowanej: „Pomiędzy miastem a wsią”, która wydana została w 2011 roku.

wręcz swoisty „gatunek miejski” (Gleaser 2011: 15), a „(...) wszelkie życie nowoczesne jest życiem miejskim” (Bauman 1997a: 145). Każde unowocześnienie życia przybiera formę miejską - jak wskazuje Z. Bauman (1997a: 145): „mówić o «unowocześnieniu» życia, to tyle, co powiadać o jego upodobnieniu się do życia miejskiego (...)”. Benjamin Barber (2014: 3) powołując się na Maxa Webera (1985) dodaje, że „(...) świat pędził w kierunku czegoś, co wydaje się nieuchronną miejskością”. Jeszcze dalej, w swoich rozważaniach posuwa się grecki filozof - Constantinos Dociadis (1966), który przewiduje, że w przyszłości powstać może tzw. ekumenopolis tj. jedno miasto, które swoim zasięgiem obejmować będzie mogło całą planetę (Barber 2014: 33). Tendencję „umiastowienia” dostrzega również Władysław Misiak (1999: 227), który zauważa, że miasto, w swojej historii, ulegało wielorakim zmianom, ale niezmienną cechą pozostawała postępująca koncentracja ludności.

Nie dziwi zatem, że miasto nieprzerwanie znajduje się w orbicie zainteresowań badaczy społecznych. Obszar problemowych pól miejskich analiz i ich zróżnicowanie jest niezmiernie szerokie. Natomiast jeszcze do niedawna nieco mniejszym zainteresowaniem wspólnoty naukowej cieszyły się zagadnienia związane z więzią mieszkańców z miastem. Jak zauważa Franciszek Jakubczak (1969: 131) problematyka więzi społecznej w socjologii była i jest często podejmowana przez badaczy społecznych, to jednak więź mieszkańców z miastem nie stała się dotąd przedmiotem bardziej szczegółowej refleksji. Zdając sobie sprawę, że opinia ta sformułowana została pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, podkreślić należy, że podobną konstatację przedstawił M. Malikowski (1984: 12) w swojej monografii problemowej: „Więź mieszkańców z miastem. Studium socjologiczne na przykładzie społeczeństwa miasta Rzeszowa”, a także Agnieszka Michalska-Żyła (2010) na łamach swojej książki: „Psychospołeczne więzi mieszkańców z miastem. Studium na przykładzie Łodzi”. Zdaniem autorki, zwłaszcza w polskiej literaturze socjologicznej, niewiele jest prac przedstawiających całościowe ujęcie zagadnienia więzi z miejscowością. Nieco częściej zdarzają się opracowania, w których analizowane są wybrane zagadnienia więzi z miastem np. poczucie stabilizacji przestrzennej czy satysfakcji z zamieszkiwania (Michalska-Żyła 2010: 48). Natomiast najczęściej przez socjologów miasta podejmowane są zagadnienia odzwierciedlające miasto w świadomości jego mieszkańców, a także badania dotyczące procesów adaptacyjnych (Malikowski 1984: 12). Powyższe pola analizy jedynie pośrednio nawiązują do problematyki więzi mieszkańców z miastem. Pomimo braku szeroko prowadzonych

badan i rozważan nad problematyką więzi mieszkańców z miastem wydaje się, że zjawisko to jest istotne społecznie, zwłaszcza w kontekście przedstawionych wyżej wskaźników dotyczących urbanizowania się i „umieszczenia się” świata. W tym miejscu odnieść się można chociażby do opisywanych przez Edwarda Halla (2005: 216) doświadczeń mniejszości etnicznych z bostońskiego West Endu, które w ramach programu odnowy miast zmuszone zostały do opuszczenia „swoich” dotychczasowych „ojczyzn prywatnych”. Amerykański etnolog w następujący sposób przedstawia omawianą sytuację: „Gdy zaczęto realizować program wysiedlenia mieszkańców do osiedli bardziej nowoczesnych, ale luźniej zintegrowanych, wielu Włochów popadło w depresję i wykazywało wszelkie objawy utraty chęci do życia” (ibid.). Mieszkańcy West Endu byli przywiązani do swojego „swojskiego osiedla” - swojej „miejskiej wsi”⁷, która charakteryzowała się odpowiednią dla nich skalą. W podobnym tonie wypowiada się Maria Lewicka (2012: 108) wskazując, że o znaczeniu miejsca, przekonać się można wtedy, gdy z jakiegoś powodu się je traci. Zbieżnie do amerykańskiego etnologa podkreśla, że nieplanowana i niechciana przeprowadzka może być przyczyną traumy psychicznej oraz negatywnych konsekwencji zdrowotnych, porównywalnych do tych w sytuacji utraty bliskiej osoby. Co więcej, autorka „Psychologii miejsca” dodaje, że pierwsze refleksje nad znaczeniem miejsca zamieszkania pojawiły się właśnie w wyniku obserwacji negatywnych konsekwencji psychologicznych, jakie pociągały za sobą przesiedlenia ludzi w ramach amerykańskich programów odnowy. Jako przykład również podaje doświadczenia mieszkańców West Endu, które badane były przez Marca Frieda w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Poza wspomnianym przypadkiem bostońskim, przytacza również przykład „słynnego” osiedle Pruitt-Igoe w St. Louis (ibid.). Osiedla to zostało zaprojektowane przez znanego amerykańskiego architekta japońskiego pochodzenia Minoru Yamasakiego i składało się, zgodnie z panującymi ówczesnie tendencjami modernistycznymi, z wielokondygnacyjnych bloków z wielkiej płyty, do których przeprowadzono osoby zamieszkujące slumsy. Nieprzystępność nowej przestrzeni sprawiła, że osiedle zostało szybko zdewastowane przez nowych mieszkańców, a dwadzieścia lat później wyburzone. Zarówno E. Hallowi, jak i M. Lewickiej wtóruje polski socjolog miasta - Andrzej Majer (2016: 9), który podkreśla, że w naturze ludzkiej leży potrzeba „zakorzenienia się” poprzez trwałą więź z określonym miejscem w przestrzeni. Jak dodaje „Znane, stabilne

⁷ E. Hall używa tutaj sformułowania wprowadzonego przez amerykańskiego socjologa Herberta Gansa w pracy „The Urban Villagers”.

miejsce pomaga w utrzymaniu wewnętrznej równowagi i zachowaniu stałego rytmu codzienności. Pozwala podtrzymać własną tożsamość, poczucie przynależności i bezpieczeństwa, a przede wszystkim posiadania własnego punktu oparcia na ziemi” (ibid.). Podkreśla się również, że budowa lub wzmocnienie lokalnej tożsamości coraz częściej staje się wartością oraz pożądanym celem miejskich polityk (Błaszczuk 2003: 170). Wskazuje się bowiem, że „zakorzenienie” w mieście najbardziej aktywnych i przedsiębiorczych jednostek, stanowi istotną część społecznego potencjału miasta, który może przyczynić się do osiągnięcia przewagi konkurencyjnej względem innych układów społeczno-przestrzennych, a także stanowić podwaliny trwałego rozwoju. Utożsamianie się z miastem może pozwolić na wyzwolenie „uśpionego potencjału” mieszkańców, który z kolei może przełożyć się na działania dla wspólnego dobra w miejscu zamieszkania (ibid.)

Niemniej jednak, ten „naturalny” związek człowieka z miejscem (miastem) nieco się komplikuje w ostatnich latach m.in. za sprawą procesów globalizacyjnych. Jak zauważa Marta Smagacz-Poziemska (2015: 8), to co wypracowała cywilizacja miejska, „(...) nuduje pozycję miasta we współczesnym świecie, ale też, zwrotnie, osłabia związki między przestrzenią i czasem oraz człowiekiem i (materialnym) miejscem”. Początki przemian więzi społecznych, a także więzi z danym miejscem, dostrzegali już klasycy socjologii, opisujący przemiany społeczne w epoce nowoczesności. Z opisu dziewiętnastowiecznych miast przemysłowych wysunąć można wniosek, że w ośrodkach tych trudno było o powstanie stabilnej więzi z miastem. Miasta przemysłowe były postrzegane, jako przeciwieństwa miast tradycyjnych, które rozwijały się przed rewolucją przemysłową (Wallis 1990: 167-168). W nowopowstających ośrodkach przemysłowych „(...) nadzwyczaj powolny i dla poszczególnych pokoleń niedostrzegalny rozwój miejskiego organizmu ustępuje przemianom szybkim, a nieraz gwałtownym. Ludność i obszar powiększają się nieustannie. Napływ nowych mieszkańców, ich liczebność i ruchliwość, specjalizacja dzielnic, nowe mechanizmy życia publicznego i społecznego - wszystko to prowadzi do zupełnie nowych struktur społeczno-przestrzennych” (ibid.). Opisywane zmiany, tempo życia, zmiany miejsca zamieszkania, utrudniały zbudowanie stabilnej tożsamości lokalnej oraz więzi z miejscem zamieszkania w okresie formowania się miast przemysłowych. W konsekwencji niezmiernie interesujące, zarówno z punktu naukowego, jak i praktycznego, wydaje się problem kształtowania się relacji jednostki z miejsca zamieszkania w ponowoczesnym i zglobalizowanym świecie.

W szczególności zagadnienie to wydaje się godne uwagi w odniesieniu do miast poprzemysłowych, które w przeszłości pełniły istotną rolę gospodarczą. Zastanawiające jest czy w miastach tych upadek przemysłu dodatkowo wpłynął na osłabienie związków między człowiekiem a przestrzenią. Niemniej jednak w pierwszej kolejności niezbędne jest przybliżenie, takich pojęć jak „miasto” oraz „więź z miastem” oraz przedstawienie dotychczasowych ustaleń na gruncie socjologii miasta.

2.2. Miasto w perspektywie socjologicznej

Skutkiem niesłychanego rozwoju miast - „umiastowienia” jak wskazuje W. Misiak (1999: 227) - będącego wynikiem industrializacji, urbanizacji i migracji, było i nadal pozostaje wzmożone zainteresowanie problematyką miejską. Przełożyło się to m.in. na powstanie socjologii miasta, czyli szczegółowej subdyscypliny socjologii, w polu zainteresowań której znajdują się właśnie zagadnienia związane z rozwojem miast, urbanizacją, przestrzenią społeczną, a także problematyką społeczności i zbiorowości miejskich (Majer 2010: 77). Subdyscyplina ta wyłoniła się na gruncie ruchów reformatorskich, w ramach których zakładano, że badania społeczności miejskich mogą przyczynić się do podniesienia skuteczności działań podejmowanych na rzecz poprawy sytuacji w miastach (Misiak 1999: 227). Należy bowiem zauważyć, że początkowy okres formowania się socjologii miasta stał pod znakiem intensywnej krytyki dużych miast. Badacze i teoretycy miejscy nie podchodzili do urbanizacji z entuzjazmem, a kształtujące się metropolie postrzegali jako siły niszczące życie społeczne (Majer 2010: 79). Stąd też zapewne wielość różnorodnych koncepcji miast idealnych, które powstawały w XIX wieku i o których wspomniano we wstępie tego rozdziału.

W każdym razie, aby przybliżyć istotę fenomenu miasta na gruncie socjologii miasta niezbędne jest odniesienie do ugruntowanych na przestrzeni lat poszczególnych orientacji teoretycznych. Wszakże subdyscyplina przeszła istotną ewolucję od wąskiej perspektywy empiryczno-analitycznej do współwystępowania kilku podejść teoretyczno-metodologicznych. Wśród głównych orientacji A. Majer (2010) wymienia m.in. podejście ekologiczne, kulturalistyczne oraz strukturalistyczne. Z kolei M. Dymnicka (2013) wyszczególnia orientację ekologiczną, humanistyczną oraz tzw. „nową socjologię miasta”. Różnice między poszczególnymi propozycjami ograniczają

się jednak w głównym stopniu do kwestii nazewnictwa. W rezultacie podejście kulturalistyczne utożsamiać można z orientacją humanistyczną, a strukturalistyczne z „nową socjologią miasta”. Jednocześnie zaznaczyć należy, że przedstawione rodzaje orientacji stanowią tylko jeden z możliwych podziałów podejść na gruncie socjologii miasta (por. Jałowiecki 1998).

W każdym razie pierwszą z wyodrębnionych orientacji (Starosta 1995: 46; Majer 2010: 89-90; Dymnicka 2013: 17) jest podejście ekologiczne lub inaczej ekologia społeczna bądź szkoła chicagowska (Starosta 1995: 46-47; Jałowiecki, Szczepański 2006: 14-16; Czekaj 2007: 9; Majer 2010: 89-90). Jak zauważa Krzysztof Czekaj (2007: 17) historia socjologii w Stanach Zjednoczonych w okresie międzywojennym w przeważającej mierze stanowi zapis historii rozwoju ów szkoły. Przedstawiciele tego podejścia koncentrowali się na badaniu relacji pomiędzy terytorium a ludźmi i instytucjami oraz na analizach przestrzennych zjawisk społecznych (Starosta 1995: 47). Orientacja ta obejmuje dorobek licznej grupy socjologów z pierwszej połowy XX wieku, skupionych w Uniwersytecie Chicagowskim, którzy główną uwagę w swoich rozważaniach poświęcili wielkiemu miastu, które traktowali jako społeczne laboratorium (Majer 2010: 89-90). Do dzisiaj Chicago - główny przedmiot badań przedstawicieli ekologii społecznej - uchodzi za najdokładniej przebadane miasto w świecie (Hannerz 2006: 32-33). Jednocześnie warto zaznaczyć, że szkoła chicagowska zdominowała wręcz całą socjologię amerykańską w latach dwudziestych i trzydziestych, a także miała znaczący wpływ na kształtowanie się tej dyscypliny na świecie (Czekaj 2007: 9). Natomiast głównym motywem badaczy spod znaku szkoły chicagowskiej była analiza miejskiej przestrzeni oraz zachodzących w niej zjawisk i procesów (Majer 2010: 90). Ekologowie społecznie uważali, że organizacja społeczna znajduje swoje odzwierciedlenie w układach przestrzennych (ibid.: 53), a co więcej zakładali również, że zjawiska społeczne są determinowane przez warunki przestrzenne i zachodzące w nich procesy (Turowski 1977: 113; Starosta 1995: 53). W swojej pracy koncentrowali się przede wszystkim na prowadzeniu badań w terenie, stąd też przyjęło się przekonanie, że mankamentem ekologii społecznej jest jej względna ateoretyczność (Jałowiecki, Szczepański 2006: 17). Jednakowoż w tym miejscu warto odnotować, że R. E. Park i jego współpracownicy wypracowali tezę o dwupoziomowej organizacji społeczeństwa. W ich opinii społeczeństwo składa się z poziomu biotycznego i społecznego (Park 1936, Starosta 1995: 47, por. Majer 2010: 91). Pierwszy z tych poziomów stanowi swego rodzaju impersonalną siłę, która zmusza do zachowań

podobnych do współzawodnictwa gatunków o zapewnienie sobie przestrzeni życiowej. Drugi z poziomów organizacji - społeczny (kulturowy) - to zachowania, które w pewnym stopniu są ograniczane i regulowane przez kulturę. Kultura uruchamia mechanizmy wzajemnej komunikacji, poszukiwania konsensusu i współpracy (Majer 2010: 91). Pomimo nieustannej walki o najdogodniejsze miejsce w przestrzeni, utrwalić się może obszar współdziałania pomiędzy konkurującymi o przestrzeń zbiorowościami terytorialnymi (Jałowiecki, Szczepański 2006: 17). Jak wskazuje A. Majer (2010: 91) ekologia społeczna „dowodziła, że w wyniku biotycznej rywalizacji o terytorialne korzyści na elementarnym poziomie organizacji społeczeństwa poszczególne kategorie społeczne lub grupy etniczne zajmują naturalne dla siebie, odpowiadające ich stratyfikacyjnej pozycji terytoria”. Z kolei poziom kulturowy stanowi swoistą „nadbudowę” zjawisk realizujących się w ramach poziomu biotycznego.

Przedstawiając teoretyczne założenia szkoły chicagowskiej, warto również podkreślić, że w wyniku analiz prowadzonych nad dynamiką społeczno-przestrzenną w mieście wyróżnili i zdefiniowali kilka tzw. procesów ekologicznych (Jałowiecki, Szczepański 2006: 19). Początkowo lider szkoły - R.E. Park - wyróżnił: współzawodnictwo, dominację i sukcesję, następnie dodał jeszcze koncentrację, centralizację, segregację, inwazji i sukcesję (Starosta 1995: 47; Jałowiecki, Szczepański 2006: 19). Dzięki szkole chicagowskiej do nauki i socjologii miasta wprowadzono także pojęcie „obszaru naturalnego”, czyli przestrzeni o podobnych charakterystykach fizjonomiczno-fizjograficznych (Jałowiecki, Szczepański 2006: 17), które utożsamiać można z homogenicznymi pod względem składu społecznego dzielnicami lub kwartałami miasta. Problematykę obszarów naturalnych na gruncie polskiej socjologii twórczo rozwinął Wacław Piotrowski (1966), wprowadzając pojęcie „dzielnic podstawowej”, które zdaniem P. Starosty (1995: 54) w warunkach polskich było bardziej adekwatne. Co więcej w propozycji W. Piotrowskiego kryterium delimitacji dzielnic podstawowych były stany świadomości mieszkańców, natomiast dla przedstawicieli szkoły chicagowskiej istotniejsze były kryteria obiektywne (ibid.).

Analizując podejścia ekologicznego, warto przytoczyć słowa Ulfa Hannerza (2006: 68), który pisze o szkole chicagowskiej w następujący sposób: „Jeśli rozważyć się każdą pracę pojedynczo, okazuje się, że szkoła chicagowska wydała pionierów właściwie w zakresie wszystkich zagadnień antropologii miasta, które bada się dziś (...)”. W rezultacie ekologia społeczna przez wiele lat traktowana była jako synonim socjologii miasta, chociaż bywała też często krytykowana za używanie aparatury

pojęciowej zapożyczonej z nauk przyrodniczych, budziła jednocześnie podziw za odwagę i pragmatyzm w podjęciu badań nad rozwijającym się Chicago wraz z jego całym wachlarzem problemów (Majer 2010: 92-93). Z dzisiejszej perspektywy założenia przedstawicieli ekologii społecznej wydawać się mogą nieco archaiczne, aczkolwiek nadal stanowią mogą inspirację w pracy badawczej, w tym miejscu wspomnieć można chociażby o rozpatrywaniu procesów ekologicznych w perspektywie działań rewitalizacyjnych czy procesów gentryfikacyjnych, których doświadczają goniące za czołowymi miastami świata, ośrodki peryferyjne i poprzemysłowe. Chociaż brakuje jednoznacznych badań i analiz, intuicja socjologiczna podpowiada, że w pewnym stopniu pod etykietą rewitalizacji i działania na rzecz dobra miejskiej społeczności kryć się mogą procesy zidentyfikowane i opisane przez chicagowskich badaczy. O wciąż inspirującej roli ekologii społecznej świadczyć może również rozwój ekologii międzymiejskiej, która zajmowała się współzależnościami międzymiejskimi i poprzedziła rozwój nurtu badań nad metropolizacją i miastami globalnym (Majer 2010: 95).

W ramach orientacji kulturalistycznej (Majer 2010), humanistycznej (Dymnicka 2013:20) lub socjopsychologicznej (Starosta 1995: 70), główne pole problemowe stanowią „(...) procesy kulturowej komunikacji zachodzące pomiędzy jednostkami wykorzystującymi interpretację znaczeń zawartych w obiektach lokalnego środowiska” (ibid.). Innymi słowy przedmiotem rozważań jest proces tworzenia się norm kulturowych, jaźni oraz rzeczywistości społecznej w określonych ramach terytorialnych. Wielość teoretycznych odniesień sprawia, że trudno jest mówić o jednym ukonstytuowanym podejściu. Orientacja ta stanowi raczej zbiór różnych podejść, które łączy kilka wspólnych założeń, w tym m.in. „(...) teza o semiotycznych właściwościach przestrzeni, teza o pierwotności ludzkich interakcji wobec struktury, teza o kluczowym znaczeniu procesu komunikacji społecznej, teza o podmiotowości jednostki w procesie działania oraz teza o wtórności świata społecznego wobec procesów poznawczych jednostki bądź grupy społecznej” (ibid.: 71). Przedstawiciele, tego swoistego spektrum różnych orientacji, połączonych kilkoma założeniami, inspiracje teoretyczne czerpali z dwóch źródeł, a mianowicie szkoły chicagowskiej oraz psychologii poznawczej. W pierwszym przypadku inspirowano się podejściem ekologów społecznych do interakcji oraz symboli. Orientacja kulturalistyczna, rozwijała się równolegle do głównego nurtu szkoły chicagowskiej, chociaż wyraźnie w jego cieniu. Powiązać ją można z takimi postaciami jak: W.I. Thomas i F. Znanieckiego,

a w okresie późniejszym H. Blumera (Majer 2010, Dymnicka 2013). Badacze analizując dorobek F. Znanieckiego podkreślają, że w „Socjologicznych podstawach ekologii ludzkiej” prowadził on rozważania na temat relacji między jednostką, grupą społeczną i przestrzenią, ujmując je w kategoriach humanistycznych (Dymnicka 2013: 20). Zdaniem M. Dymnickiej (2013: 21): „Wprowadzenie pierwiastka humanistycznego do języka przestrzeni pozwoliło spojrzeć na miasto z szerszej, nieprzestrzennej perspektywy, aczkolwiek nierozzerwalnie z nią związanej. Stworzono też intelektualne przesłanki do rozważań nad użytkową przestrzenią przez pryzmat rozległej sfery wartości kulturowych”. Krzysztof Bierwiazzonek (2008: 53) podejście F. Znanieckiego nazywa „miejskim kulturalizmem”, podkreślając jednocześnie, że autor „Socjologicznych podstaw ekologii ludzkiej”, wprowadził do socjologii pojęcie tzw. „wartości przestrzennej”. Sam autor pojęcia pisał (Znaniecki 1999: 124): „Zespoły ludzkie, zwłaszcza zespoły tworzące grupy zorganizowane, zwykle mają w sferze swego zbiorowego doświadczenia i działania pewne wartości przestrzenne, które traktują jako swą wspólną «własność» nie w sensie czysto ekonomicznym, lecz w tym ogólniejszym znaczeniu, że nimi wspólnie «władają» posługując się nimi dla wykonywania pewnych czynności zbiorowych lub upoważniając jednostki do posługiwania się nimi przy wykonywaniu pewnych czynności indywidualnych”. Nie można również pominąć inspirującej roli Maxa Webera, który kierował refleksję socjologiczną ku pozaekonomicznym czynnikom rozwoju miasta, a także zagadnieniom związanym ze sferą świadomościową (Majer 2010: 95). Znalazło to swoje odzwierciedlenie m.in. w dyrektywie metodologicznej F. Znanieckiego, czyli tzw. „współczynnika humanistycznym” (Dymnicka 2013: 20), który w szczególnym stopniu uwzględniony została w jego książce „Miasto w świadomości jego obywateli” (1931). Głównym tematem, wspomnianej pracy, był Poznań widziany oczami jego mieszkańców. Jak zauważa A. Majer (2010:95-96): „W tym ujęciu miasto było nie zbiorem ulic, budynków, placów, parków zajmujących określone miejsce w geograficznej przestrzeni czy mozaiką konkurujących o warunki bytowania grup i zbiorowości, ale społeczną antologią odczuć funkcjonujących w wyobrażeniach mieszkańców”. W analizowanym podejściu termin „przestrzeń” ściśle łączył się z pojęciem wartości. Poza pojęciem „wartości przestrzennej” oraz osoby F. Znanieckiego, wspomnieć należy również postać Aleksandra Wallisa (1977: 5), który podkreślał, że jednym z założeń, które przenika większość jego analiz i opracowań, jest twierdzenie, o tym, że ludzie wartościują przestrzeń, a proces ten z kolei determinuje

sposób w jaki ją użytkują. W klasycznej publikacji z zakresu socjologii miasta zatytułowanej „Miasto i przestrzeń” pisał, że funkcjonalne wartościowanie miasta stanowi syntezę trzech procesów tj. poznawania przestrzeni; świadomego określania bądź intuicyjnego odczuwania własnych potrzeb przestrzennych i kształtowania własnych kryteriów oceny przestrzeni. Dzięki wspomnianym procesom, które przebiegają na wszystkich społecznych poziomach, społeczeństwo ustala swój stosunek do otaczającej przestrzeni (Wallis 1977: 99-100). Jak dodawał: „Wartościowanie przestrzeni miasta pozwala jednostce (grupie) ustalić zależność, jaka istnieje między jej własnym statusem i prestiżem społecznym, jej ideologią i osobistymi celami, a poszczególnymi przestrzeniami miasta i jego niezliczonymi instytucjami” (ibid.: 107). W rezultacie proces identyfikacji miejsca w społecznej i urbanistycznej strukturze miasta umożliwia jednostce określenie i identyfikację własnej tożsamości ekologicznej, którą definiował jako: „(...) przestrzenny aspekt tożsamości społecznej jednostki i grupy” (ibid.). Tożsamość ekologiczna jest zwykle intensywnie odczuwana, co w efekcie sprawia, że jednostki dążą do korzystania z tych przestrzeni, z którymi się najmocniej identyfikują (ibid.). Wśród badaczy, którzy zajmowali i zajmują się szeroko rozumianą percepcją i waloryzacją przestrzeni wymienić należy również Bohdana Jałowieckiego (1982), który zaproponował m.in. termin „lektura miasta” (zob. Majer 1995), a także podkreślał twórczy charakter percepcji i waloryzacji przestrzeni. Jak pisał: „Obszar i terytoria stanowią ramy dla zbiorowych i indywidualnych działań w toku, których przestrzeń jest postrzegana, oceniana, przyswajana, adaptowana, kształtowana i w rezultacie wytwarzana” (Jałowiecki 1988b: 5). Jest on również autorem licznych publikacji z zakresu tej problematyki (zob. 1988a, 2000). Z kolei wśród badaczy spoza kręgu polskiej socjologii, wspomnieć można Kevina Lyncha⁸ (2011), który analizował wyobrażenia miasta konstruowane przez mieszkańców przy pionierskim wykorzystaniu tzw. map wyobrażeniowych (map mentalnych).

Trzecią z możliwych do wyodrębnienia orientacji na gruncie socjologii miasta jest podejście strukturalistyczne (Majer 2010). Orientacja ta różni się od podejścia ekologicznego oraz kulturalistycznego rozumieniem przestrzeni. W przypadku przedstawicieli szkoły chicagowskiej przestrzeń rozumiana była jako kategoria fizyczno-społeczna, w podejściu kulturalistycznym podkreślano istotą rolę wartości

⁸ Podkreślić należy, że Kevin Lynch nie był socjologiem, lecz amerykańskim urbanistą, niemniej jednak jego książka „The Image of the City” wydana w roku 1960 wywarła znaczący wpływ na socjologów miasta.

przestrzeni, natomiast strukturaliści nadają jej charakter ściśle społeczny (Starosta 1995: 57). Początki podejście strukturalistyczne sięgają końca lat sześćdziesiątych XX wieku i wiążą się z wpływem ideologii lewicowej (Majer 2010: 99). W omawianym okresie wpływ tej ideologii w naukach społecznych przyczynił się do podziału na konserwatywne widzenie rzeczywistości w duchu parsonowskim oraz progresywno-krytyczne nawiązujące do Karola Marksa i marksizmu (ibid.). Wśród przedstawicieli tzw. nowej socjologii miasta⁹ wymienić należy badaczy wywodzących się z nurtu neomarksistowskiego¹⁰, w tym m.in.: Davida Harveya oraz Manuela Castellsa, którzy swoje analizy miasta prowadzą z perspektywy ogólnych wzorów zmiany politycznej i społecznej (Dymnicka 2013: 22). Zdaniem przedstawicieli tego podejścia, przestrzenny rozkład społeczeństwa jest ściśle związany z ogólnymi mechanizmami jego rozwoju. Innymi słowy, sposoby zarządzania, przekształcania i rozwijania miasta odzwierciedlają się w kształcie i jakości życia miejskiego (ibid.). Różnica między przedstawicielami szkoły chicagowskiej a podejściem nowej socjologii miasta polega na tym, że ci pierwsi koncentrowali się na „naturalnych” procesach rozwoju przestrzeni, z kolei przedstawiciele nowej socjologii miasta skupiają się na systemach władzy społecznej i gospodarczej, które w ich opinii wywierają wpływ na sposób produkcji przestrzeni (ibid.: 24). Przykładem krytycyzmu tego podejścia do rzeczywistości społecznej, w tym do „rzeczywistości miejskiej” mogą być opinie D. Harveya (2012: 14), zdaniem którego: „Tradycyjne miasto zostało zabite przez nieokiełznany rozwój kapitalistyczny. Stało się ofiarą niemożliwej do zaspokojenia potrzeby spożytkowania nadmiernie akumulującego się kapitału dążącego do nieskończonego i niekontrolowanego miejskiego wzrostu, nieliczącego się ze społecznymi, środowiskowymi czy politycznymi konsekwencjami”. Zdaniem A. Majera (2010: 100) nazwa „strukturalistyczna” nadana tej orientacji wydaje się w pełni uzasadniona, gdyż odwołuje się do silnego wpływu strukturalistycznej wersji neomarksizmu na młodego M. Castellsa i innych socjologów z jego kręgu. Nowa socjologia miasta, inspirowana neomarksizmem, stanowiła fundament do rozwoju szerszego, interdyscyplinarnego i holistycznego postrzegania problematyki miejskiej z perspektywy wielkich procesów rządzących współczesnym kapitalizmem, co w efekcie przyczyniło się do wyłonienia

⁹ Jak zaznacza A. Majer (2010: 99) nowa socjologia miasta skupiała się na pomijanych do tej pory aspektach makrospołecznych i makroekonomicznych, sięgała także do marksistowskiej ekonomii politycznej oraz wpisywała się w krytyczny odłam nauk społecznych. W celu wyraźnego podkreślenia różnic względem ekologii społecznej, przyjęto nazwę „nowa socjologia miasta”.

¹⁰ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że orientacja makrostrukturalna lub strukturalno-funkcjonalna bywa niekiedy określane mianem neomarksizmu (Jałowiecki, Szczepański 2006: 30-31).

makrosocjologii miasta (ibid.). Do orientacji strukturalistycznej, łódzki socjolog zalicza również teorie nierównomiernego rozwoju (*uneven development*) oraz teorie miast globalnych, na czele z kluczową reprezentantką podejścia tj. Saskią Sassen (1994), zdaniem której współczesny globalny kapitalizm prowadzi do powstawania miast globalnych, które pełnią rolę międzynarodowych centrów handlu, produkcji, konsumpcji i bankowości. Ponadto, do nowej socjologii miasta M. Dymnicka (2013) włącza także koncepcje rozwoju zrównoważonego, a także nurt Nowej Urbanistyki (New Urbanism) oraz miast kreatywnych. Nowa Urbanistyka jest ruchem odnowy miast, który powstał w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w Stanach Zjednoczonych. Przedstawiciele tego podejścia poszukują nowych rozwiązań odwołując się do tradycyjnych modeli miasta. W swoich rozważaniach czerpią z dorobku Jane Jacobs, Leona Kriera, a także Christophera Alexandra (ibid. 27-28). Zwolennicy nurtu apelują o kompleksową rewitalizację centrów miasta, zastopowanie rozlewania miasta na przedmieścia, zwiększenie atrakcyjności centrów miast, a także likwidację utrudnień dla ruchu pieszych (ibid.). Założenia te są bliskie filozofii duńskiego architekta J. Gehla (2009, 2014), który dąży do kształtowania miast, w sposób który sprzyjałby tworzeniu więzi i integracji miejskich społeczności. Jak zauważa A. Majer (2015: 9) głównym motywem duńskiego architekta i jednocześnie tytułem jego książki jest motto (hasło) - „miasta dla ludzi”. W swoich rozważaniach J. Gehl pokazuje również, w jaki sposób otaczająca ludzi przestrzeń miejska wpływa na ich relacje oraz podejmowane aktywności (ibid.). Z kolei w ramach nurtu miasta kreatywnych, M. Dymnicka (2013: 29) odwołuje się przede wszystkim do Richarda Floridy oraz Charlesa Landry’ego. W opinii obu nauka i sztuka stanowią trzon kapitału kulturowego, a ten w dzisiejszych warunkach ma przyczynić się do przewagi jednych ośrodków miejskich nad innymi. Jak dodaje: „Kreatywność wiąże się z talentem, technologią i tolerancją¹¹, co w nowym języku definiującym współczesne fundamenty miejskości kojarzy się z generowaniem nowych idei i nowych form” (ibid.). W opinii R. Floridy (2010) klasa kreatywna powinna stanowić siłę napędową rozwoju ekonomicznego miast. Autor publikacji „Narodziny klasy kreatywnej” do zbiorowości określanej mianem klasy kreatywnej zalicza naukowców, inżynierów, artystów, aktorów, projektantów, a także profesjonalistów z dziedzin związanych z finansami, prawem, biznesem itp. Na marginesie warto zaznaczyć, że amerykański uczony

¹¹ M. Dymnicka nawiązuje w tym miejscu do koncepcji klasy kreatywnej R. Floridy (2010) opartej na trzech elementach tj. talencie, technologii oraz tolerancji (szerzej: Florida 2010, Szara 2015).

w ostatnim czasie zaczął się wycofywać z części swoich postulatów. W wywiadzie udzielonym Marcie Żakowskiej z Magazynu Miasta (2015, nr 10) stwierdził, że gospodarka kreatywna przyczynia się do pogłębiania podziałów, jak sam powiedział: „Od czasów, kiedy napisałem pierwszą książkę o niej (klasie kreatywnej - przyp. K.B.), przekonałem się, że gospodarka kreatywna pogłębia istniejące podziały społeczne. Struktura naszych społeczeństw sprawia, że wzmacnia ona segregację i separację ludzi. Podnosi jakość życia w mieście, w wybranej dzielnicy, ale tylko mieszkańców należących do klasy kreatywnej. To odkrycie to mój wielki zawód”. Amerykański ekonomista stwierdził również, że nie oznacza to, iż należy wycofać się z idei klasy kreatywnej, lecz inwestować w rozwój kreatywności słabszych mieszkańców miast (ibid.). Z kolei Sam Wetherell (2017) w swoim artykule zatytułowanym „Richard Florida is Sorry” poświęconym nowej książce amerykańskiego ekonomisty pt. „The New Urban Crisis” stwierdza, że stanowi ona swego rodzaju przyznanie się do winy, gdyż napływ klasy kreatywnej do takich miejsc jak Nowy Jork czy Londyn przyczynił się do polepszenia sytuacji jedynie już bogatym, a biednych i klasę pracującą zmusił do przeprowadzki.

Podsumowując przedstawiony powyżej podział podejść metodologiczno-teoretycznych stanowi jedną z kilku możliwych sposobów typologizacji bogatej refleksji naukowej nad problematyką miasta. Jednakże w literaturze przedmiotu spotkać się można z alternatywnymi sposobami klasyfikacji obszarów problemowych podejmowanych przez badaczy miejskich. W artykule zatytułowanym „Socjologia miasta” B. Jałowiecki (1998) podsumowując dorobek polskich socjologów miasta wyróżnia pięć orientacji: konwencjonalną, ideologiczną, ekologiczną, humanistyczną oraz makrostrukturalną. Z kolei w opracowanym wspólnie z M.S. Szczepańskim podręczniku wyodrębnia sześć szkół zajmujących się szeroko rozumianą problematyką miejską: szkołę chicagowską, szkoły kulturalistyczne, szkoły neoekologiczne, szkoły konwencjonalne, szkoły makrostrukturalne i strukturalno-funkcjonalne oraz szkoły humanistyczne (B. Jałowiecki i M.S. Szczepański 2006: 14). Niemniej jednak celem przeglądu występujących w literaturze przedmiotu orientacji było przedstawienie ich podstawowych założeń w odniesieniu do problematyki miejskiej, a także zaprezentowanie różnych sposobów ujmowania miasta oraz przestrzeni, co stanowi niezbędną ramę do dalszych rozważań. W tym miejscu warto zaznaczyć, że każde z wyróżnionych podejść, stanowiło istotne źródło inspiracji w ramach przygotowywania niniejszej rozprawy. Na szczególne podkreślenie zasługuje orientacja kulturalistyczna

(humanistyczna) podkreślająca istotne aspekty dotyczące postrzegania przestrzeni (miasta) przez ludzi (mieszkańców), a także strukturalistyczna oraz ekologiczna dostarczająca niezliczonych sugestii w obszarze interpretacji uzyskanych wyników. Natomiast dopełnienie powyższych rozważań stanowić powinna próba odpowiedzi na pytanie, czym *de facto* jest miasto? I jak definiowane jest w poszczególnych orientacjach? W tym miejscu warto odnieść się do Stefan Nowak (2007: 124), który w „Metodologii badań społecznych” pisał, że „(...) jak długo dla nas samych lub też dla czytelników naszego sprawozdania z badań nie jest jasne znaczenie terminów w nim użytych, tak długo bądź my sami nie wiemy, co naprawdę twierdzimy o zjawiskach przebadanych, bądź też nie wiedzą tego nasi czytelnicy”. Dodawał również, że dla badacza szczególnie istotne powinny być zagadnienia związane z definiowaniem pojęć, aby treść i zakres danego terminu były możliwie wyraźne i ostre (*ibid.*). Warto jednak zauważyć, że zadanie to, zwłaszcza na gruncie nauk społecznych, jest niebywale trudne. Wieloaspektowość pojęcia sprawia, że powstające definicje nie są do końca zadowalające. Co więcej podkreśla się, że wielu badaczy w ogóle pomija próbę zbudowania jednoznacznej definicji (Misiak 1999: 227). Natomiast naukowcy, którzy starają się wyjaśnić termin „miasto”, często odwołują się do Maxa Webera (2002) i jego „typu idealnego” (Misiak 1999, Majer 2010, Dymnicka 2013). Koronny rozdział, w „Gospodarce i społeczeństwie” poświęcony prawom rozwoju ekonomicznego na przykładzie przemian w miastach, stanowić może symboliczną datę początku społecznej nauki o miastach i zbiorowościach (Majer 2010: 80). W rozdziale tym niemiecki socjolog i filozof pisał o mieście jako zrzeszeniu ludzi rządzących się stosownymi regułami formalnymi (prawo, rynek) i nieformalnymi (stosunki sąsiedzkie, kontrola społeczna) (Misiak 1999: 227). W jego opinii miasto powinno posiadać następujące cechy: fortyfikacje obronne; rynek; odrębny sąd i częściowo niezależne prawo; częściową autonomię (Majer 2010: 80). Zdaniem M. Dymnickiej (2013: 19) M. Weber zdawał sobie sprawę, że żadna definicja miasta nie jest w stanie oddać jego pełnej istoty, aczkolwiek za cechę konstytutywną wszystkich zbiorowości miejskich uznawał zwartość i wspólne siedlisko. Aktualność weberowskiego podejścia wiąże się z dostrzeganiem doniosłości zagadnień związanych z problemem wspólnotowości i więzi społecznej w mieście (*ibid.*). W opinii jednego z przedstawicieli szkoły chicagowskiej - Louisa Wirtha - artykuł M. Webera „Die Stadt” oraz praca R. E. Parka „The city: Suggestions for investigation of human behavior in the city environment” stanowią najlepsze przybliżenie systematycznej teorii miasta (*ibid.*). Dla R. E. Parka

(1915 za: Jałowiecki, Szczepański 2006: 18) miasto jest jak pisał: „(...) czymś więcej niżli aglomeracją jednostek wyposażonych w dobra komunalne, takie jak ulice, nieruchomości, oświetlenie elektryczne, tramwaje, telefony itd. Miasto jest także czymś więcej niżli prostą konstelacją instytucji i aparatów administracyjnych: trybunałów, szpitali, szkół, posterunków policji oraz urzędów wszelkiego rodzaju. Miasto jest stanem ducha, zespołem zwyczajów i tradycji, postaw i sentymentów, nieodłącznie powiązanych z tymi zwyczajami i transmitowanych przez tradycje. Inaczej mówiąc, miasto jest produktem natury, zwłaszcza zaś natury ludzkiej” (zob. Czekaj 2007: 94-99; Dymnicka 2013: 18). Z kolei wspomniany Louis Wirth - niemiecki emigrant i jeden z najzdolniejszych studentów R. E. Parka (Majer 2010: 81) - określał miasto przez swoistość stylu życia jego mieszkańców (Misiak 1999: 227). Swoją koncepcję definicyjną przedstawił w eseju „Urbanism as a Way of Life” z roku 1938. Rezultatem jego rozważań był model miasta zawierający takie cechy jak: wielkość terytorium i populacji, gęstość zaludnienia oraz zróżnicowanie mieszkańców (Majer 2010: 81). Jak pisał: „Dla celów socjologicznych miasto może być zdefiniowane jako wielkie, gęsto zaludnione i trwale zamieszkiwane osiedle zróżnicowanych jednostek” (Wirth 1938: 1 za: Majer 2010: 81). Jednak przede wszystkim miasto charakteryzuje się specyficznym sposobem życia miejskiego tj. urbanizmem (Majer 2010: 81). Konstatując w podejściu ekologicznym miasto stanowi swego rodzaju strukturę społeczno-przestrzenną, w której zachodzą procesy ekologiczne tj. selekcja, koncentracja, inwazja i sukcesja (ibid.: 83). Z kolei w orientacji kulturalistycznej podkreśla się, „(...) że miasto będące wspólnym dziełem zbiorowości jest manifestacją społecznego doświadczenia, dającą współczesnym możliwość odtworzenia sposobu rozumienia świata przez ich poprzedników” (ibid.). Kolejnym przykładem próby zdefiniowania miasta w podejściu kulturalistycznym może być podejście Aleksandra Wallisa (1977), w którym podkreśla, że miasto powinno charakteryzować się następującymi cechami: prestiżowo-funkcjonalnym zróżnicowaniem architektury; podziałem miejskiego terytorium (centrum i obszary je otaczające) oraz pełnieniem ponadlokalnych funkcji względem określonego terytorium (ibid.). W tym miejscu warto również zauważyć, że A. Wallis (1977: 79) postrzegał miasto jako system złożonych z dwóch podsystemów - urbanistycznego i społecznego, które są ze sobą powiązane i współdziałają na zasadzie sprzężeń zwrotnych. Jak pisał: „Przez podsystem urbanistyczny rozumiemy całokształt materialnych elementów miasta stworzonych przez człowieka, jak i elementów naturalnych, które składają się na jego strukturę przestrzenną. Przez podsystem

społeczny rozumiemy zbiorowość użytkowników miasta, których podstawową strukturę tworzą jego mieszkańcy” (ibid.). W przypadku ujęcia strukturalnego odnieść się można do wyliczająco-opisującą definicji Lewisa Mumforda (1937), w której wskazywano m.in. cechy fizyczne i społeczne miasta. Na cechy fizyczne składało się: trwałe umiejscowienie, stabilne budowle, ustalone miejsca zgromadzeń i wymiany towarów, z kolei na społeczne: podział pracy oraz życie kulturalne (Majer 2010: 84). Interesującą definicję zaproponował również Marian Malikowski (1992: 16), w jego opinii: „Miasto to zwarta, wyodrębniająca się od otoczenia, zindywidualizowana, mająca ukształtowane centrum jednostka osadnicza, zamieszкана przez ludność nierolniczą, która produkuje dobra materialne, usługi i wartości oraz reprodukuje swe zdolności do pracy i życia społecznego, szczególnie intensywnie oddziałuje na swoje środowisko przestrzenne i sama podlega jego oddziaływaniu”. W definicji tej doszukać się można m.in. pewnych podobieństw względem podsystemów wyodrębnionych przez A. Wallisa. Natomiast syntetyzujące ujęcie różnych definicji miasta zaproponował W. Misiak (1999: 228) pisząc, że „miasto stanowi rodzaj zbiorowości społecznej skupiającej znaczną liczbę ludzi na określonym terenie, wyróżniającą się heterogeniczną strukturą i zróżnicowanymi stylami życia swoich członków. Substrat materialny zorganizowanego życia w mieście tworzy zabudowa architektoniczna i urbanistyczna oraz rozbudowana infrastruktura usług”. W definicji tej doszukać się można elementów z większości przytaczanych powyżej sposobów rozumienia miasta. Znaleźć można odniesienia do szkoły chicagowskiej, orientacji strukturalno-socjologicznej, w nieco mniejszym stopniu do podejścia kulturalistycznego. Zbieżności widoczne są również z postrzeganiem miasta przez A. Wallisa oraz M. Malikowskiego. Natomiast przyjętemu w ramach niniejszej pracy rozumieniu miasta¹² najbliższa jest propozycja A. Wallisa oraz sugestie F. Znanieckiego podkreślające, że miasto stanowić może także swego rodzaju wartość.

¹² Definicja miasta przyjęta w pracy przedstawiona została w rozdziale teoretyczno-metodologicznym.

2.3. Więż mieszkańców z miastem

„(...) dom to nie tylko mieszkanie czy budynek,
ale cała otaczająca go przestrzeń, w której przeżywa
się najważniejsze epizody swojego życia”.

Marc Fried, *Grieving for a Lost Home*

Podobnie jak miało to miejsce w przypadku więzi społecznej, również w odniesieniu do więzi mieszkańców z miastem znacznych trudności nastarczają problemy definicyjne. Zdaniem F. Jakubczaka (1969: 132) „Podstawową trudność przy zwięzłym przedstawieniu zagadnień więzi mieszkańców z miastem stanowi rozległość i złożoność ogólnej problematyki więzi społecznej w obrębie miasta (...)”. Z kolei W. Jacher (1987: 87-88) zwraca uwagę na dość dowolne i zamienne używanie różnych terminów, w tym takich jak: „więź miejska”, „więź miasta”, „więź ogólnomiejaska”. Na podobne komplikacje zwraca uwagę również M. Lewicka (2012: 107) zaznaczając, że dla jednego badacza twierdzenie „to miejsce jest częścią mnie” stanowić może wyraz przywiązania do danej lokalizacji, a dla drugiego być miarą utożsamiania się jednostki z wybranym miejscem. Istotne kwestie w aspekcie definicyjnym porusza także A. Michalska-Żyła (2010: 43) podkreślając trudności dotyczące precyzyjnego rozróżnienia „więzi w mieście” od „więzi z miastem”. Podobny postulat w odniesieniu do kategorii „przywiązania do miejsca” w latach osiemdziesiątych wysunął amerykański badacz Stephen Kaplan, który apelował, aby badania nad przywiązaniem do miejsca oddzielić od badań nad przywiązaniem do społeczności (Lewicka 2012: 109). Wspomniane trudności odzwierciedlają się w pracy P. Rybicki (1972) „Społeczeństwo miejskie”, w której jeden z podrozdziałów autor w całości poświęca miejskim więziom, ale analizuje on głównie przekształcenia tworzących się w mieście więzi między jego mieszkańcami, pomijając problematykę przywiązania do danego miejsca. Pewnym wyjątkiem może być więź terytorialna, której podstawą jest wspólne zamieszkiwanie i użytkowanie określonego terytorium. W tym miejscu odwołuje się do koncepcji „community”, która łączy naturalną przynależność do wspólnoty i trwały związek wspólnoty z określonym terytorium (Rybicki 1972: 384). Z kolei M. Malikowski (1984: 5-6) wyjaśniając tytuł swojej książki podkreśla, że zawiera on dwie różne kwestie, a mianowicie przywiązanie człowieka do „miejskości” jako

swoistego stylu życia oraz przywiązanie do określonego i konkretnego przestrzennie miejsca zamieszkania. W dalszej części swojej wypowiedzi zaznacza, że przedmiot jego rozważań obejmuje zjawiska przestrzennej identyfikacji i lokalnego patriotyzmu, tym samym wskazuje, że jego rozważania na łamach książki wpisują się w problematykę przywiązania do danego miejsca (więzi z miastem) i pomijają aspekty związane z miejskim stylem życia.

Trudności definicyjnych nie ułatwia również fakt, że termin „więź społeczna” w zasadzie nie występuje w naukowym języku socjologicznym innych krajów (Malikowski 1979: 8). W socjologii amerykańskiej zdecydowanie częściej używa się terminu „identyfikacja”, jak pisał S. Ossowski (1983: 57) chodzi (...) „tu o taki stosunek do innych członków zbiorowości, który wyrażamy zaimkiem osobowym w liczbie mnogiej «my»”. Z kolei W. Jacher (1987: 23) wskazuje, że odpowiednikiem polskiego pojęcia „więź społeczna” jest francuskie „*esprit de corps*”, niemieckie „*Gruppengeist*” oraz angielskie „*identification*”, „*identity*”, „*some degree of identification*”, „*cohesion*”, „*cohesiveness*” itp. W efekcie konstatuje, że „«więź społeczna» nie ma wprost swego dokładnego odpowiednika w językach: francuskim, angielskim czy niemieckim” (ibid.). Te zawłości semantyczno-terminologiczne w przypadku pojęcia „więzi społecznej” przekładają się również na problemy definicyjne i rozumienie terminu „więzi z miastem”. Jak wskazuje M. Lewicka (2012: 105) naukowcy zajmujący się zagadnieniami związku człowieka z miejscem podkreślają „bałagan terminologiczny”, a także niejasny zakres znaczeniowy pojęć. Na potwierdzenia powyższej tezy przytacza funkcjonujące w literaturze określenia, wymieniając m.in.: „przywiązanie do miejsca” (*place attachment*), „identyfikację z miejscem” (*place identity*), „doświadczenie miejsca” (*sense of place*), „zależność od miejsca” (*place dependence*), „zadowolenie z miejsca” (*residence satisfaction*) czy „przywiązanie do społeczności” (*community attachment*) (ibid.). Na problemy definicyjne „więzi z miastem” zwracał wcześniej uwagę M. Malikowski (1984: 11), który wskazywał, że pojęcie to jest stosowane również w języku potocznym i zazwyczaj stosowane jest zamiennie z takimi terminami jak: „przywiązanie do miasta”, „powiązanie z miastem” albo też „związki z miastem”. Z kolei A. Wallis (1990: 173) w „Socjologii przestrzeni” pisze o świadomości społecznej tożsamości miejskiej, na którą składają się cztery wzajemnie powiązane elementy:

- a) poczucie tożsamości jednostki i grupy ze społeczeństwem miasta;
- b) poczucie tożsamości z miastem - jego murami, krajobrazem, przestrzenią;

- c) poczucie tożsamości z przeszłością miasta - murów i miasta-społeczności;
- d) poczucie tożsamości z celami i przyszłością miasta (ibid.).

Dodając jednocześnie, że przestrzeń dla ludzi nie jest jedynie formą fizyczną, lecz także wartością społeczną, a więzi między człowiekiem a otaczającą przestrzenią mają charakter kulturowy, estetyczny, prawny i światopoglądowy. Stwierdza również, że w pewnych sytuacjach relacje te prowadzić mogą do identyfikacji między jednostką (lub grupą) a konkretną przestrzenią (ibid.: 180). Pisząc o miejskiej tożsamości zwraca również uwagę na warunki niezbędne do jej powstania, wymieniając m.in. następujące elementy:

- a) nasycenie obszaru miasta materialnymi wartościami o znaczeniu historycznym, zabytkowym, artystycznym, sakralnym, religijnym, prestiżowym - dodaje, że w tym przypadku ma namyśli wartości egzystencjalne;
- b) udostępnienie mieszkańcom na co dzień publicznych ośrodków centralnych;
- c) taką wielkość obszaru i takie urbanistyczne ukształtowanie miasta i jego poszczególnych dzielnic, które umożliwiają ich poznanie, wizualne opanowanie oraz wyobrażenie;
- d) w wypadku dużego miasta taką jego ekologiczną budowę i funkcjonalną strukturę dzielnic, by zdolne były do wykształcenia własnego społecznego oblicza i swej subkultury;
- e) posiadanie własnej historii, a w wypadku dużego miasta także historii poszczególnych dzielnic (ibid.: 174).

Jednocześnie wskazuje, że spełnienie powyższych elementów jest mniej prawdopodobne w sytuacji, gdy miasto zaczyna się nadmiernie rozrastać (ibid.). W tym przypadku chodziło mu przede wszystkim o intensywny rozwój obszarów mieszkalnych, które w jego opinii pozbawione są wartości egzystencjalnych - miejskich, które przyczyniać się mogą do budowy emocjonalnego związku ludzi z zamieszkiwaną przestrzenią. Autor „Socjologii przestrzeni” w ogóle dość krytycznie wypowiada się o współczesnej formie urbanizacji, która jego zdaniem zniszczyła równowagę między strukturą miejskiej społeczności a miastem jako rozbudowaną i złożoną przestrzenią społeczną. W tym miejscu przypomnieć można, że dla polskiego socjologia miasto „(...) jest systemem złożonym z dwóch organicznie powiązanych, współdziałających na zasadzie sprzężeń zwrotnych, lecz autonomicznych podsystemów

- urbanistycznego i społecznego” (Wallis 1977: 79). Jak wyjaśniał: „Podsystem urbanistyczny jest podstawą przestrzennego rozmieszczenia i struktury podsystemu społecznego oraz umożliwia mu spełnienie jego najżywotniejszych funkcji. Podsystem społeczny stanowi miejskie społeczeństwo o własnych celach, wartościach i dążeniach praktycznych (Wallis 1990: 172). Zatem wnioskować można, że w jego opinii, dominujące wzory urbanizacji sprawiają, że oba podsystemy miejskie nie koegzystują w sposób spójny, jak miało to miejsce w przeszłości. Podsumowując przedstawione powyżej rozważania polskiego socjologa skonstatować można, że to co w opinii A. Michalskiej-Żyły (zob. 2010) stanowi „więź z miastem” dla A. Wallisa jest jednym z elementów miejskiej tożsamości, nazwanym przez niego „poczuciem tożsamości z miastem”. Z kolei „więzi w mieście” odpowiadałyby „poczuciu tożsamości jednostki/grupy ze społeczeństwem miasta”. Do rozważenia i przyporządkowania pozostają dwa kolejne elementy miejskiej tożsamości zaproponowanej przez A. Wallisa, a mianowicie „poczucie tożsamości z przeszłością miasta” oraz „poczucie tożsamości z celami i przyszłością miasta”. Wydaje się, że w pewnym stopniu elementy te pasują zarówno do kategorii „więź z miastem”, jak i „więź w mieście”, aczkolwiek z punktu widzenia dalszych rozważań w niniejszej pracy rozstrzygnięcie tego dylematu nie wydaje się najistotniejsze. Co więcej, odnosząc powyższe rozważania do specyfiki badań empirycznych, pojawia się dylemat, czy osoba udzielająca odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu czuje się związana ze swoim miastem, ma na myśli jedynie „podsystem urbanistyczny” - poczucie tożsamości z miastem (murami, przestrzenią itp.) - wspomnianą więź z miastem, czy na jej odpowiedź rzutuje również wyobrażenie „podsystemu społecznego”, który w uproszczeniu można odnieść do poczucia tożsamości jednostki ze społeczeństwem miasta, czyli kategorii więzi w mieście. Pewnej odpowiedzi dostarcza J. Turowski (1974: 139), które badając identyfikację mieszkańców Lublina z nowopowstającymi osiedlami, definiował ją jako „(...) postawy mieszkańców do osiedla jako przestrzenno-materialnego i międzyludzkiego środowiska”. Zakładał tym samym, że identyfikowanie się z osiedlem zawiera zarówno postawy względem otoczenia przestrzenno-architektonicznego, materialno-technicznego, jak i ludzkiego (ibid.). Niemniej jednak, powyższe uwagi wpisują się w szerszą problematykę osobliwości nauk społecznych i w sposób nieco bardziej szczegółowy podjęte zostaną w rozdziale metodologiczno-teoretycznym. Aczkolwiek już w tym miejscu ujawniają trudności w pogodzeniu licznych koncepcji teoretycznych względem rzeczywistości badanej. W literaturze przedmiotu spotkać się można

z licznymi próbami usystematyzowania tych kłopotliwych zagadnień. Jedną z nich w odniesieniu do kategorii tożsamości regionalnej i lokalnej podjął Marek S. Szczepański (1999: 82-83), który wyróżnił siedem zasadniczych wymiarów odnoszących się do profesjonalnych perspektyw. Wyróżnił m.in.:

1. indywidualną identyfikację z regionem, jego społecznością i kulturą, odpowiadającą perspektywie psychologicznej;
2. funkcjonujący w świadomości zbiorowej podział na: my i oni oraz towarzyszące mu poczucie odrębności, charakterystyczne dla perspektywy socjologicznej;
3. przypisanie do przestrzeni i miejsca, odpowiadające ujęciu geograficznemu;
4. świadomość dziedzictwa kulturowego, rozumienie i odczytywanie znaczeń symboli świadomości materialnej oraz jej korelatów, co w jego opinii wpisuje się w perspektywę etnograficzną;
5. związek indywidualny i zbiorowy z dziejami regionu, jego bohaterami i instytucjami historycznymi, charakteryzujący podejście historyczne;
6. wspólnotę gospodarowania, kooperacji i konkurencji międzyregionalna w wymiarze ekonomicznym, w skali kraju, kontynentu i systemu światowego, czyli ujęcie typowe dla profesji ekonomicznej;
7. istnienie pewnych, szczególnych dla obszaru (regionu) form budownictwa, układu planistycznego, zwłaszcza w odniesieniu do budownictwa tradycyjnego, które charakterystyczne jest dla perspektywy urbanistyczno-architektonicznej (ibid.).

Z kolei niezwykle interesującą analizę, mającą na celu przybliżenie rozumienia terminu „więzi z miastem” przeprowadziła A. Michalska-Żyła (2010: 35-41), która podjęła próbę przedstawienia sposobów postrzegania miejskich więzi w poszczególnych orientacjach teoretyczno-empirycznych w ramach szeroko rozumianej socjologii miasta. Podstawą rozważań łódzkiej socjolożki były podejścia wymienione przez B. Jałowieckiego (1998) w artykule zatytułowanym „Socjologia miasta”, w którym wspomniany badacz wyróżnił następujące orientacje: konwencjonalną, ideologiczną, ekologiczną, humanistyczną oraz makrostrukturalną. W tym miejscu warto zasygnalizować, że we wspomnianym opracowaniu B. Jałowiecki odnosi się głównie do dokonań polskiej socjologii, stąd też wynikać mogą pewne rozbieżności względem orientacji przedstawionych w poprzednim podrozdziale niniejszej pracy, w którym starano się zidentyfikować i przedstawić główne podejścia

powstałe na gruncie socjologii miasta, nie ograniczając się jedynie do dokonań krajowych. Natomiast przechodząc do rozważań nad problematyką więzi w poszczególnych orientacjach wyodrębnionych przez B. Jałowieckiego, A. Michalska-Żyła (2010: 36) podkreśla, że w nurcie konwencjonalnym, skupiającym się w głównym stopniu na procesach urbanizacji, analizy więzi społecznych stanowią jedynie pewną konsekwencję rozważań dotyczących adaptacji ludności napływowej do miast i kształtowania się nowych miejskich społeczności. Jak dodaje pomimo, że więzi nie stanowią w tym podejściu głównego obszaru badawczego, ustalenia przedstawicieli orientacji konwencjonalnej stanowią istotny wkład w badaniach więzi społecznych w środowisku miejskim. Na potwierdzenie tej tezy, łódzka badaczka wskazuje, że w podejściu tym poszukiwano odpowiedzi na pytania dotyczące procesu kształtowania się identyfikacji lokalnej oraz nawiązywania więzi ogólnomiejskich (ibid.). Nieco więcej uwagi więziom miejskim poświęcali badacze zaliczani do orientacji ideologicznej, w ramach której głównym polem badawczym były osiedla mieszkaniowe, w tym społeczności je zamieszkujące (ibid.: 37). W efekcie ważnym zagadnieniem, które poruszano w ramach tego podejścia był proces tworzenia się więzi społecznych pomiędzy mieszkańcami. Jak wskazuje autorka łódzkiego studium, poza koncentracją uwagi na procesach integracji i solidarności sąsiedzkiej, badaczy interesowały również problemy identyfikacji mieszkańców z miastem jako pewną całością, a także kwestie dotyczące satysfakcji z zamieszkiwania w danej lokalizacji oraz poziomu stabilizacji przestrzennej (ibid.). Rozważania dotyczące orientacji ideologicznej podsumowuje następującymi słowami: „Wydaje się zatem, iż badania osiedli mieszkaniowych, oprócz wiedzy dotyczącej funkcjonowania «społecznych osiedli mieszkaniowych» i kształtowania się więzi wewnątrzmiejskich, przynoszą także trafne spostrzeżenia dotyczące stosunku jednostki do miasta jako całości” (ibid.:38). Z kolei w odniesieniu do orientacji ekologicznej autorka stwierdza, że problematyka więzi pojawiała się na marginesie innych rozważań (ibid.). Wydaje się, iż z poglądem tym należy się w pełni zgodzić pomimo, że przedstawiciele szkoły chicagowskiej interesowali się problematyką integracji napływających do Chicago imigrantów, a także analizowali dewiacyjne zjawiska zachodzące w mieście, to jednak nie koncentrowali się bezpośrednio na więziach. Pewnym wyjątkiem mogą być wyodrębnione procesy ekologiczne, w których poszczególne grupy dokonywały inwazji, sukcesji na poszczególne rejony miasta. Niemniej jednak w tym kontekście mówić można raczej o więziach wewnątrzmiejskich, a nie samej więzi z miastem, gdyż zakładać można, że

grupy dokonujące inwazji, a następnie sukcesji powinny być wewnętrznie zintegrowane. Pewnym przykładem, a zarazem wyjątkiem, wykorzystania orientacji ekologicznej do analizy związków mieszkańców z miastem, który podaje A. Michalska-Żyła (ibid.: 38-39), są badania Alberta Huntera (1978), które opublikowane zostały w artykule zatytułowanym „Persistence of Local Sentiment in Mass Society”. Celem badawczym amerykańskiego naukowca było zbadanie postrzegania przez mieszkańców granic oraz symbolicznego znaczenia ich środowiska zamieszkania. W ramach swoich badań analizował m.in. poziom emocjonalnego przywiązania do miejsca zamieszkania, wyrażony w postawach lokalnego sentymentu (Michalska-Żyła, 2010: 38-39).

W przypadku orientacji humanistycznej, łódzka badaczka stwierdza, iż w ramach omawianego podejścia „(...) najistotniejszym elementem było ukazanie zjawiska kształtowania się więzi społecznych w wielkim mieście. Głównym przedmiotem zainteresowania badaczy był stosunek mieszkańców do miasta jako całości przestrzenno-społecznej i środowiska życia oraz czynniki ów stosunek kształtujące” (ibid.: 40). Na uzasadnienie swojej opinii podaje zorganizowany w roku 1928 roku przez F. Znanieckiego konkurs na wypowiedź: „Czym było i jest dla Ciebie miasto Poznań?”, a także analogiczne przedsięwzięcie Janusza Ziółkowskiego z roku 1964 oraz książkowe efekty obu inicjatyw (zob. Znaniecki 1931; Znaniecki, Ziółkowski 1984). Rozpatrując orientację makrostrukturalną, A. Michalska-Żyła (2010: 41) zauważa, że w tym podejściu dominuje zainteresowanie miastem z perspektywy procesów globalnych, co w rezultacie sprawia, że problematyka więzi z miastem w tej optyce dotyczyć może jedynie wpływu zmian makrostrukturalnych (zmian aglomeracji miejskich) na kształtowanie się przywiązania. W tym miejscu warto jednak zauważyć, że w literaturze przedmiotu coraz częściej podejmowana jest problematyka mająca na celu ukazanie wpływu globalizacji na relacje jednostek z przestrzenią¹³.

Z przedstawionych powyżej rozważań wynika, że wbrew przytaczanym we wprowadzeniu do niniejszego podrozdziału opiniom, problematyka więzi mieszkańców z miastem zajmuje dość istotne miejsce w polu zainteresowań socjologii miasta, w pewnym zakresie pojawia się w każdej charakteryzowanej orientacji. Szczególnie dużo uwagi więziom poświęcali przedstawiciele podejścia ideologicznego oraz humanistycznego. Z perspektywy niniejszej rozprawy istotne wydają się również

¹³ Problem relacji i związków między jednostką a przestrzenią opisany został szerzej w dalszej części niniejszego podrozdziału „Więź mieszkańców z miastem we współczesnym świecie”.

ustalenia poczynione w ramach orientacji ekologicznej, a konkretniej wyniki i analizy badań A. Huntera (1978), których przedmiot bliski był problematyce podejmowanej na łamach tej pracy. Ponadto cenne sugestie wynikają z omówienia orientacji makrostrukturalnej wskazując, że istotnym elementem wpływającym na łączność jednostki z miastem są zmiany zachodzące na poziomie makro.

W okresie wcześniejszym pewne próby konkretyzacji pojęcia „więzi z miastem” podejmowane były również przez innych polskich socjologów zajmujących się problematyką miejską. I tak F. Jakubczak (1969: 131) w swoim artykule zatytułowanym: „Więź mieszkańców z miastem” stwierdza, że więź mieszkańców z miastem „(...) stanowi część składową więzi społecznych ukształtowanych w obrębie danej przestrzeni miejskiej - nie wyczerpuje ich jednak ani się do nich nie ogranicza”. Jak dodaje więź ta przejawia się tylko w pewnych aspektach więzi ogólnomiejskich, a mianowicie tych, „(...) które «przechodzą przez świadomość» i wywołują określoną postawę wobec miasta” (ibid.). Podejście to bliskie jest rozumieniu więzi społecznej zaproponowanej przez S. Ossowskiego (1983: 60), dla którego, jak było to już wspomniane w wcześniejszych częściach, więź społeczna jest czynnikiem świadomości i wyraża świadomość łączności społecznej z grupą (zob. Jacher 1987: 19-20). Zdaniem J. Turowskiego (1995: 23), S. Ossowski opisując więź społeczną, podobnie jak F. Jakubczak w przypadku więzi z miastem, chętnie sięga do terminu postawy, gdyż zawiera ona m.in. emocjonalne (uczuciowe) nastawienia do grupy. Różnica między F. Jakubczakiem i S. Ossowskim zdaje się polegać na tym, iż pierwszy zajmował się więzią z miastem, a drugi więzią z grupą. Jak pisała autor „O osobliwościach nauk społecznych” zbiór ludzi staje się grupą, gdy pojawia się u nich świadomość łączności społecznej (Ossowski 1983: 60). Podobnie w tym przypadku, więź z miastem pojawia się, gdy w świadomości mieszkańców zaistnieje poczucie łączności z miastem. Dodatkowo jak wskazuje F. Jakubczak (1969: 131) więź z miastem „(...) wykracza poza zakres aktualnych powiązań funkcjonalnych w określonej zbiorowości terytorialnej - gdyż obejmuje związki z danym miastem jego byłych mieszkańców”. Innymi słowy, dana osoba może zamieszkiwać inną przestrzeń, inne miasto, ale nadal być związana ze „swoim” dawnym miastem. Problematyką więzi z miastem, zajmował się również, cytowany powyżej J. Turowski (1974), który prowadził badania nad identyfikacją mieszkańców z nowymi osiedlami w Lublinie. Jego zdaniem więź z miastem bliska jest terminowi identyfikacji, jak pisał „(...) pojęcie «więź społeczna» jest możliwe do operacjonalizacji, gdy zostanie określone w swym ujęciu, tzw.

psychologicznym - jako postawy, czy też tzw. identyfikacja, a więc zespół postaw członków jakiegoś zbioru ludzi do pewnych wartości, czy też jako «...świadomość wspólnego stosunku do pewnych przedmiotów, symboli lub osób...»¹⁴, czy też wreszcie jako stosunków (zależności), wiążących jednostki jakiegoś zbioru¹⁵» (Turowski 1974: 139). W dalszej kolejności identyfikację mieszkańców z osiedlem określa poprzez ich postawę, zarówno do elementów przestrzenno-materialnych, jak i społecznych. Nieco szerszą definicję tudzież podejście do problemu więzi z miastem zaproponował M. Malikowski (1984: 9), który oprócz aspektu świadomościowego, utożsamianego z postawami, uwzględnił również obiektywne zależności. W jego opinii więź społeczna z miastem to: „(...) całokształt obiektywnych zależności pomiędzy mieszkańcami a miastem, ich postaw wobec miasta oraz poczucia łączności z nim” (ibid.). W tym przypadku więź mieszkańców z miastem przybiera charakter dwupłaszczyznowy, co z kolei odnieść można do refleksji na temat ogólnej więzi społecznej P. Rybickiego (1979: 676), który również podkreślał, że na więź społeczną składają się dwie płaszczyzny, które odzwierciedlają dwoisty (obiektywno-subiektywny) charakter rzeczywistości społecznej. Takie dwuaspektowe ujmowanie więzi miejskich zaproponował również F. Znaniecki i J. Ziółkowski (1984) wyróżniając zależności obiektywno-społeczne rozumiane jako pewny system powiązań (np. praca, rodzina, dom) oraz subiektywno-indywidualistyczne odnoszące się do poczucia przywiązania do miasta jako wartości. Zatem więź mieszkańców z miastem, a raczej więzi, jak sugeruje autor monografii o Rzeszowie, obejmują element obiektywny w postaci zależności mieszkańców od miasta oraz subiektywne tj. postawy, poczucie łączności czy emocjonalny stosunek do miasta (Malikowski 1984: 9). Na obiektywne aspekty więzi mieszkańców z miastem, podobnie jak w przypadku F. Znanieckiego, składają się zależności strukturalno-funkcjonalne (np. praca w administracji lokalnej), zależności intencjonalne (np. stosunki znajomości, przyjacielskie itp.) oraz działania na rzecz miasta, które potraktować można jako swego rodzaju przejaw więzi, który wynikać może zarówno z różnych obiektywnych zależności społecznych, jak i postaw (ibid.:60). Z kolei opierając się na strukturalnej koncepcji postawy, autor rzeszowskiego studium przyjął, że składać się ona będzie z trzech komponentów: poznawczego (wiedza na

¹⁴ Jan Turowski odwołuje się w tym miejscu do S. Ossowskiego i jego pracy pt. „O osobliwościach nauk społecznych”.

¹⁵ W tym miejscu nawiązując do stosunków wiążących jednostki w zbior, bezpośrednio odwołuje się do J. Szczepańskiego i jego rozważań na temat więzi społecznej przedstawionych w podręczniku „Elementarne pojęcia socjologii”.

temat miasta), afektywnego (emocjonalnego dotyczącego zadowolenia z życia w mieście i sentymentu w stosunku do miasta) oraz behawioralnego. Ponadto ostatni z wymienionych komponentów zawiera dwa dodatkowe elementy, a mianowicie postulaty dotyczących stanów, w jakich powinien znajdować się obiekt postawy (miasto) oraz gotowość podjęcia działań podmiotu postawy w stosunku do obiektu (ibid.: 90-98). Jak dodaje M. Malikowski (ibid.: 9), w przypadki obiektywnych elementów więzi, miasto rozpatrywane jest raczej jako obiekt fizyczny (przestrzenno-ludzki), natomiast postrzegane jest jako wartość w odniesieniu do elementów subiektywnych (ibid.). Z kolei W. Jacher (1987: 86) analizując problematykę więzi z miastem stwierdza, że w mieście - złożonym układzie grup ludzkich, instytucji, organizacji, klas, warstw itd. - musi istnieć jakaś ogólne więź społeczna, która umożliwia trwanie i działanie tej całości społecznej. Dodaje również, że musi również istnieć mnogość różnych specyficznych, częściowych więzi społecznych, które zapewniają spójność części, które z kolei składają się na cały system społeczny miasta (ibid.). Odnosząc się do trudności terminologicznych wskazuje również na dwie możliwe perspektywy rozpatrywania miejskich więzi, pisze mianowicie o „więzi społecznej w mieście” i „więzi społecznej z miastem” (ibid.: 88).

Jak zauważa M. Lewicka (2012: 105) socjologowie oraz geografie wprowadzili pojęcie „doświadczenia miejsca” (*sense of place*)¹⁶, z kolei psychologowie środowiskowi podobne zjawiska określają mianem „identyfikacji z miejscem” (*place identity*) oraz „przywiązania do miejsca” (*place attachment*)¹⁷. Rozważania te w świetle przedstawionych powyżej opinii i przemyśleń należałoby uzupełnić o pojęcie „więzi z miastem”, która zajmuje szczególne miejsce w ramach socjologii miasta. W tym miejscu warto jednak nieco bliżej przyjrzeć się również wspomnianym terminom występującym na gruncie psychologii środowiskowej. Z przeglądu literatury przedmiotu przeprowadzonego przez autorkę „Psychologii miejsca” wynika, że „przywiązanie” kojarzone jest zwykle z więzią emocjonalną, natomiast „identyfikacja” utożsamiana jest z posiadaniem przez człowieka wiedzy na temat danego miejsca (np.

¹⁶ Przedstawiając pojęcie „doświadczenia miejsca” M. Lewicka (2012: 106) odwołuje się do podejścia Richarda Stedmana, w ramach którego termin „sense of place” tożsamy jest postawie składającej się z trzech komponentów: przywiązania, identyfikacji i zależności. Przywiązanie utożsamiane jest z afektywnym komponentem postawy, identyfikacja z komponentem poznawczym (wiedza i posiadane informacje na temat miejsca), a zależność postrzegana jest jako komponent behawioralny.

¹⁷ W tym miejscu warto zauważyć, że termin „przywiązanie” ma rodowód psychoanalityczny i wywodzi się z prac Zygmunta Freuda. Natomiast rozpowszechniony został przez Johna Bowlby’ego (2007), który twórczo rozwinął koncepcję przywiązania stwierdzając, że człowiek posiada wrodzone instynktowne mechanizmy, które regulują dążenie do bliskości i powstania więzi międzyludzkich.

miasta) (ibid.: 106, zob. Knez 2005, Rychlewska 2010). Podobną opinię prezentuje również A. Michalska-Żyła (2008: 229) wskazując, iż na gruncie polskiej literatury pojęcie „przywiązania” odnosi się raczej do świadomościowych związków jednostki z miejscem zamieszkania. Niezależnie od konkretyzacji pojęcia, zainteresowanie problematyką „przywiązania do miejsca” zaczęło się wyłaniać w okresie wprowadzania przez władze federalne USA programów mających na celu odnowę miast amerykańskich¹⁸ (Lewicka 2012: 105). Pionierskie badania z lat sześćdziesiątych przeprowadził Marca Frieda, dotyczyły one eksmitowanej społeczności bostońskiego West Endu, o których była mowa we wprowadzeniu do niniejszego podrozdziału. Natomiast pierwsza próba zdefiniowania terminu sformułowana została dopiero w latach osiemdziesiątych m.in. przez Daniela Stokolsa i Sally Shumaker (1981). Jak pisze M. Lewicka (2012: 109) „W ich pracach przywiązanie definiowane jest jako «pozytywna więź emocjonalna pomiędzy ludźmi i ich miejscem zamieszkania»”. Ponadto w pracach wspomnianych psychologów amerykańskich, wprowadzono także rozróżnienie na „przywiązaniem do miejsca” i „satysfakcją z miejsca”, czyli „zależność od miejsca” (*place dependence*), obrazując tym samym instrumentalny, warunkowo pozytywny stosunek do miejsca (ibid.). Kolejnym istotnym momentem w rozwoju naukowej refleksji nad przywiązaniem do miejsca była publikacja w roku 1992 książki „Place Attachment” pod redakcją Irwina Altmanna oraz Setha Lova. Jak zaznacza M. Lewicka (ibid.: 110) redaktorzy tomu podkreślali, że przywiązania do miejsca nie należy ograniczać jedynie do więzi emocjonalnej z miejscem, gdyż termin ten zawiera również komponent poznawczy oraz behawioralny. Co więcej, przywiązanie może dotyczyć zarówno pojedynczej jednostki, jak i grupy, a samo miejsce może mieć bardzo różną skalę. Z kolei jedna z polskich badaczek - Paulina Rychlewska (2010) - powołując się na hiszpańskich naukowców (zob. Hidalgo M. C., Hernández B., Salazar-Laplace M.E., Hess S. 2007) przywiązanie do miejsca definiuje jako afektywny i pozytywnie nacechowany związek jednostki z miejscem zamieszkania i społecznością lokalną, czyli nieco wężiej niż postulowali redaktorzy tomu „Place Attachment”. Powyżej przedstawioną definicję można zaklasyfikować do grupy tzw. definicji jednowymiarowych, które odwołują się do oryginalnej definicji pojęcia jako więzi emocjonalnej z miejscem (Stokols i Schumaker 1981 za: Lewicka 2012). W przypadku tej grupy definicji pomiar przywiązania ogranicza się do emocji, jakich

¹⁸ W sposób szczegółowy program odnowy miast amerykańskich opisuje A. Majer w książce „Socjologia i przestrzeń miejska”.

doświadcza człowiek w kontakcie z miejscem. Natomiast w literaturze przedmiotu spotkać się można także z ujęciem wielowymiarowym przywiązania. W tym podejściu człowiek może być przywiązany do miejsca na wiele różnych sposobów. M. Lewicka (2012: 115) jako najbardziej popularną koncepcję podaje dwuwymiarową koncepcję przywiązania, która składa się z „przywiązania emocjonalnego” (*place identity*) oraz „zależności od miejsca”, czyli „przywiązania instrumentalnego” (*place dependence*). Jak pisze polska badaczka: „W odróżnieniu od czysto emocjonalnej więzi zależność od miejsca jest funkcją stopnia, w jakim dane miejsce pozwala na realizację ważnych celów podmiotu”. O dwóch wymiarach przywiązania do miejsca, wspomina również P. Rychlewska (2010), która wymienia: „zakorzenienie” (*rootedness*) - fizyczne przywiązanie (*physical attachment*) do własnej ziemi oraz „społeczne przywiązanie” (*social bonding*) lub „więź” (*bonding*), w którym „(...) zawiera się „aprobująca świadomość przynależności do grupy, (...) kult wspólnych wartości, (...) gotowość do przedkładania interesów grupy ponad interesy osobiste (...)” (Ossowski 1962 za: Rychlewska 2010). Warto również zauważyć, że kategoria „przywiązania do miejsca”, mimo psychologicznego rodowodu wykorzystywana jest również przez socjologów. W literaturze amerykańskiej funkcjonuje termin „przywiązania do społeczności lokalnej” (*community attachment*), który wprowadzony został przez Johna Kasarda oraz Morrisa Janowitz’a (1974) na określenie więzi jednostki z miejscowością zamieszkania. W ich opinii zakres pojęcia obejmuje całokształt stosunków jednostki do społeczności lokalnej, lokalny sentyment, więzi rodzinne i przyjacielskie, a także partycypację społeczną oraz zainteresowanie sprawami lokalnymi (ibid.). Z kolei na gruncie polskim, termin ten był wykorzystywany m.in. przez Pawła Sztabińskiego i Franciszka Sztabińskiego (1997: 257), którzy przywiązanie do miejsca zamieszkania traktowali jako jeden z wymiarów polskiego tradycjonalizmu. W ich opinii społeczeństwo polskie jest społeczeństwem bardzo tradycyjnym, co przejawia się m.in. w silnych związkach z najbliższym otoczeniem oraz miejscowością zamieszkania. Jak dodają przyczyną tego stanu rzeczy są przesłanki historyczne oraz „obiektywne” bariery dziesięcioleci (ibid.). Polscy badacze mają zapewne na myśli doświadczenia związane z rozbiorami oraz zapóźnienia cywilizacyjne względem państw zachodnioeuropejskich. Problematyką przywiązania do miasta, zajmowała się również A. Michalska-Żyła A. (2008: 229), która w jednym ze swoich artykułów wskazuje, że przedmiotem jej zainteresowań jest „(...) wymiar świadomościowych relacji między jednostką a zamieszkiwanym przez nią terytorium”. Jak dodaje na gruncie socjologii świadomościowy charakter więzi, w tym

przypadku utożsamiany z terminem przywiązania (przyp. K.B.), określany jest jako psychospołeczne powiązanie jednostki z miejscem zamieszkania. Z kolei ów psychospołeczny związek określany jest niekiedy jako identyfikacja, co w języku potocznym, jak wskazuje autorka za J. Turowskim (1995), rozumiane jest jako utożsamianie się jednostki z daną społecznością, wsią, miastem (Michalska-Żyła 2008: 229).

Pomimo wieloznaczności i trudności definicyjnych „przywiązanie do miejsca” na przestrzeni ostatnich lat stało się jednym z intensywniej eksplorowanych pól zainteresowań psychologii środowiskowej (Rychlewska 2010, Lewicka 2012), a także jak pokazują powyższe przykłady, socjologii. Z analiz elektronicznych baz literaturowych (np. SocIndex, PsychoInfo, Google Scholar) wynika, że w kilku ostatnich dekadach przygotowano ponad 400 artykułów na temat przywiązania do miejsca oraz identyfikacji z miejscem (Lewicka 2012). W związku z powyższym, pomimo rodowodu z innej dyscypliny naukowej, niewskazane byłoby pominięcie w ramach niniejszej pracy, rozwijającej się refleksji naukowej nad „przywiązaniem do miejsca”. Co więcej, część przedstawionych powyżej rozważań, w tym m.in. dwuwymiarowa koncepcja przywiązania, którą można porównywać do podejścia badania więzi mieszkańców z miastem zaproponowanego przez M. Malikowskiego (1984) oraz F. Znanieckiego i J. Ziółkowskiego (1984), stanowiła istotną inspirację teoretyczną niniejszej pracy. W tym miejscu ponownie warto byłoby przytoczyć słowa rzeszowskiego socjologa, który pisał, że „Więź mieszkańców z miastem określamy jako całokształt obiektywnych zależności pomiędzy mieszkańcami a miastem, ich postaw wobec miasta oraz poczucia łączności z nim” (Malikowski 1984: 9). Jak dalej dodawał „A zatem więź z miastem można badać, najogólniej rzecz biorąc, w kategoriach analizy obiektywnej sytuacji społecznej mieszkańców w mieście, zachowań oraz stanów świadomości - postaw. Dwie pierwsze płaszczyzny analizy dotyczą zjawisk „uzewnętrzonych”, zobiektywizowanych, trzecia natomiast odnosi się do zjawisk „ukrytych” niedostępnych bezpośredniej obserwacji” (ibid.).

2.4. Więzy mieszkańców z miastem we współczesnym świecie

W globalizującym się świecie, a nawet w zglobalizowanym, coraz rzadziej można spotkać się z sytuacją, w której człowiek rodzi się, wychowuje, kształci, mieszka i pracuje przez całe swoje życie w jednym miejscu. Globalizacja rozumiana za klasykiem tej problematyki jako zbiór procesów, które czynią świat społeczny jednym (Robertson 1992) wywiera wpływ na wszystkie sfery ludzkiej aktywności, w tym polityczną, ekonomiczną, kulturową oraz społeczną. Jak pisze A. Wajda (2011: 24) „Wszyscy staliśmy się i nadal stajemy się świadkami i uczestnikami epopei stawania się jednego współzależnego i przenikającego się świata, w którym czynniki o charakterze globalnym nie tylko łączą fragmenty całości, ale i wywierają na nie integrujący wpływ”. Z kolei Iwona Sagan (2003: 259-260) podkreśla, że procesy globalizacyjne w swych wymiarach generowane są głównie przez społeczności miejskie i ich głównie dotyczą, jak pisze: „Globalizacja dotyczy zatem w głównej mierze miast i ich mieszkańców, a jednocześnie miasta ucieleśniają i stymulują globalizację” (ibid.). Stąd też to miasta i ich mieszkańcy stanowią główny obszar rozważań w niniejszej pracy. W każdym razie, w toczącej się debacie na temat oddziaływania globalizacji spotkać się można z dwiema przeciwstawnymi orientacjami. Zwolennicy pierwszej opcji, w myśl przedstawionej powyżej definicji podkreślają, że procesy globalizacyjne przyczyniają się do ujednolicenia świata, w tym miejscu wspomnieć można byłoby o takich pojęciach jak macdonaldyzacja, coca-colizacja, amerykańizacja czy westernizacja. Również wybitny polski pisarz - Ryszard Kapuściński (1995) globalizację porównuje do wielkiego zlewiska, do którego wpływają różne rzeki symbolizujące zróżnicowane kultury. Rzeki te, gdy znajdują się w zlewisku zaczynają tworzyć jeden wspólny nurt. Z poglądem pisarza nie do końca zgadza się Henryk Bednarski (2003: 138), który nie zaprzeczając, że kultury wzajemnie się przenikają, jednocześnie zaznacza, że nie oznacza to, iż zlewają się razem i tworzą wspólną deltę. Dodaje, że niektóre kulturowe strumienie i rzeki mogą tylko pozornie się stapiać, tworząc zjawisko zwane w hydrologii bifurkacją. Z kolei dla przedstawicieli drugiej opcji, bliska jest opinia, iż globalizacja wiąże się ze swego rodzaju dwoistością oddziaływania, z jednej strony sił globalnych, a z drugiej lokalnych. W tym miejscu odnieść się można do sposobu ujmowania globalizacji przez U. Becka oraz pojęcia glokalizacji - wprowadzanego i rozpowszechnionego przez R. Robertsona (por. Bauman 1997b). Dla U. Becka (2003

za: Starosta 2012) globalizacja jest to „(...) proces nieliniowy, dialektyczny w którym globalność i lokalność nie istnieją jako kulturowe polaryzacje, ale jako kombinacje i wzajemnie implikujące się zasady”. Definicja ta, eksponująca dwuwektorowość oddziaływań, bliska jest terminowi glocalizacji, który łączy w jedno globalne procesy i ich lokalne odmiany. Jak wskazuje Kazimierz Kuciński (2011: 15) dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych badacze procesów globalnych zaczęli uświadamiać sobie, że globalizacji nie należy utożsamiać z destrukcją lokalności, a wzajemne wpływy sił globalnych na lokalne społeczności i tych drugich na globalizację, zaczęto określać mianem glocalizacji. W glocalizacji, rozumianej jako połączenie oddziaływania czynników globalnych z ich lokalnymi wariacjami lub skutkami upatruje się przeciwwagi dla „czystej” globalizacji. Innymi słowy, glocalizacja oznacza wzajemne oddziaływanie, komplementarność, i równoczesność procesu globalizacji oraz rozwoju lokalnego (Majer 2010: 19). W interesujący sposób problematykę glocalizacji przedstawia również Brunon Synak (2003: 252), który pisze, iż „(...) globalizacja jednocześnie ujednolica i pluralizuje świat, globalizacja rozluźnia dotychczasowy silny związek między narodem i państwem, globalizacja przybliża centra do peryferii i odwrotnie (zwłaszcza dzięki elektronicznym środkom przekazu)”.

Podobne dylematy, w kontekście globalizującego się świata, zidentyfikować można w odniesieniu do więzi z miastem, a mianowicie z jednej strony wskazuje się, że dzisiejszy świat przyczynia się do deterytorializacji, a tym samym wykorzenienia jednostek z ich miejsca zamieszkania, co wpływa na zanik lub radykalne obniżenie poziomu przywiązania mieszkańców do „swoich” miejscowości, miast i miasteczek. Na problem ten już w latach osiemdziesiątych wskazywał M. Malikowski (1984: 14) pisząc, że coraz powszechniejsze stają się opinie i przekonania, że w wyniku procesów modernizacyjnych i postępu techniczno-cywilizacyjnego zanikają zbiorowości lokalne i terytorialne, a miejsce zamieszkania zaczyna odgrywać coraz mniejszą rolę w życiu jednostki. Z drugiej strony podkreśla się, że napierające siły globalne przyczyniają się do odradzania miejskich więzi, co przejawia się w wyższym poziomie przywiązania mieszkańców do swoich miejsc zamieszkania.

Australijski socjolog brytyjskiego pochodzenia - Malcolm Waters (1992 za: Anioł 2011: 17) stwierdza, że globalizacja stanowi proces społeczny, którego jedną z cech jest osłabienie ograniczeń geograficznych przy jednoczesnym wzroście świadomości erozji tych ograniczeń. Jak wskazuje P. Starosta (2003: 122) pokonanie ograniczeń geograficznych doprowadziło do uwolnienia jednostki od konieczności

poddawania się dyktatowi struktur kolektywnych. W dawnym świecie, charakteryzującym się niską ruchliwością przestrzenną wynikającą z istnienia ograniczeń fizycznych, jednostki zmuszone były do życia razem i współdziałania w celu zaspokojenia własnych potrzeb. Zachowania kolektywne stanowiły również źródło kształtowania zbiorowej tożsamości (ibid.). Obecnie ów „przestrzenny kaganiec” w wyniku procesów globalizacyjnych został poluzowany, a indywidualizacja, jak wskazuje Rafał Waśko (2013: 80), stała się jedną z cech społeczeństwa postindustrialnego. Przyczynia się to z kolei do systematycznego zanikania więzi i wspólnot sąsiedzkich, które zastępowane są więziami krótkotrwałymi związanymi z określonymi wydarzeniami lub realizacją określonych zadań (Kwiatkowski 2010), w tym miejscu przywołać można byłoby ponownie wspólnoty wieszakowe/szatniowe, opisywane przez Z. Baumana (2008).

W podobnym tonie wypowiada się kolejny z polskich socjologów - Witold Morawski (2002), w opinii którego globalizacja jest procesem uzyskiwania jakościowo nowego znaczenia przez jednostkę terytorialną. Mowa tu jest z jednej strony o globie i pojawiającej się świadomości globalnej, ale również o układach lokalnych, regionalnych, państwowych oraz ponadpaństwowych. Wszakże jedno z nich, np. państwo narodowe traci na znaczeniu, a inne np. regiony lub związki ponadpaństwowe jak np. Unia Europejska, zyskują znaczącą rolę. Również A. Majer (2010: 18) dostrzega, że w naukach społecznych coraz więcej zwolenników zyskuje pogląd o tendencjach wykorzeniających - deterytorializujących jednostki i zbiorowości, które zdaniem propagatorów ów tendencji, stanowią oznaki nowoczesności. Uzasadniając swoje spostrzeżenia odwołuje się do A. Giddensa (2001), który podkreśla oddzielenie praktyki kulturowej od geograficznie określonego miejsca. Przywołuje również opinie Z. Baumana (2000), na temat nomadyczności współczesnych społeczeństw. Jak dodaje, zdaniem Z. Baumana, jednostka nadal może być postrzegana jako byt terytorialny, aczkolwiek jej przywiązanie do ziemi skończyło się bezpowrotnie. Przejawia się to m.in. w tendencji do definiowania się nie poprzez miejsce urodzenia, lecz przez miejsce wyboru (Majer 2011: 18). Dochodzi zatem do sytuacji, w której zakorzenienie lokalne, które do niedawna postrzegane było jako coś pozytywnego odbierane zaczyna być jako czynnik społecznej deprywacji (Michalska-Żyła 2008: 227).

Z kolei M. Lewicka (2004) zwraca uwagę, że międzynarodowe korporacje oferując pracę w różnych miejscach kraju czy wręcz kontynentu, tym samym wymuszają konieczność nieustannego przemieszczania się. Jak zauważa obecne, młode

pokolenie będzie prawdopodobnie wielokrotnie w ciągu swojego życia zmieniać pracę, a w konsekwencji miejsce zamieszkania. Podobne funkcje pełni jej zdaniem rozwijający się przemysł turystyczny, umożliwiający przemieszczanie się z miasta do miasta i z kraju do kraju, co może przyczynić się do mentalnego uniezależnienia się od stałego miejsca zamieszkania. W rezultacie procesy te mogą znaleźć swoje odzwierciedlenie w stosunku ludzi do miejsca. Przedstawiciele klas wyższych i średnich, przedsiębiorcy i przedstawiciele wolnych zawodów już teraz czują się równie dobrze w Warszawie, jak i w Nowym Jorku czy Moskwie (ibid.). Grupy te utożsamiać można z tzw. klasą metropolitarną, czyli osobami dobrze wykształconymi, o wysokim statusie społecznym, które bez większych problemów poruszają się w świecie wielkich miast na dowolnym kontynencie (Jałowiecki, Krajewska, Olejniczak 2003; Jałowiecki 2009). Zdaniem Lewickiej (2012) klasa metropolitarna nie jest przywiązana do miejsca i to odróżnia ją od osób "zlokalizowanych", czyli gorzej wykształconych i uboższych. Podział ten odnieść można do „baumanowskiego” podziału na turystów i włóczęgów (Bauman 2000). Jak zauważa ten wybitny badacz i teoretyk, po zwycięstwie ludzi nad przestrzenią, czynnikiem stratyfikującym stała się mobilność (Anioł 2002), a świat dzieli się na kosmopolitycznych nomadów oraz używając terminologii Lewickiej "zlokalizowanych" włóczęgów.

Charakterystyczną przestrzenią współczesnych nomadów lub klasy metropolitarnej jest castellowska przestrzeń przepływów, czyli przestrzeń sieci komunikacyjnych, a nie konkretnych, namacalnych i fizycznych lokalizacji - przestrzeni miejsc (Lewicka 2012). Wszakże jak wskazuje A. Wajda (2011: 7) według większości badaczy trwa rewolucja informacyjno-komunikacyjna, która wyzwala ogromny potencjał techniczno-technologiczny, który przejawia się zwłaszcza w obszarze techniki informatycznej i komunikacyjnej. Z kolei jak zdanie się sugerować jak M. Lewicka (2012) odnosząc się do z tez M. Castellsa, przestrzeń fizyczna - przestrzeń miejsc pozostaje zamieszkiwana przez osoby, które gorzej radzą sobie we współczesnym świecie, czyli osoby gorzej wykształcone, o niższych dochodach i kontaktach społecznych ograniczonych do lokalnej społeczności.

Skonstatować zatem można, że procesy globalizacyjne, w tym w szczególności rozwój technologii, sieci informacyjnych oraz transportowych spowodowały niespotykany wzrost mobilności ludności zarówno w postaci krótkotrwałych wyjazdów zawodowych, turystycznych, a także tych dłuższych, związanych ze zmianą miejsca pracy oraz zamieszkania (Lewicka 2012). W efekcie przyczynić się to może to

sukcesywnego zmniejszania znaczenia miejsca w życiu człowieka oraz ograniczenia jego przywiązania z miastem lub rodziną miejscowością. Jak zauważ M. Lewicka (2012: 18) „Śmierć miejsca i jego rola w życiu człowieka stała się tematem licznych refleksji filozoficznych, socjologicznych i antropologicznych” (Lewicka 2012: 18). Na dowód postawionej przez siebie tezie wymienia liczne publikacje wieszczące koniec znaczenia miejsca, w tym: „Place and placelessness” Edwarda Relph'a, „Non-places” Marca Augé, „Native to nowhere” Timothy'ego Beatleya oraz „Geography of nowhere” i „Home from nowhere” Jamesa Kunstlera. Ponadto, odwołuje się do badań Daniela Stoklosa, Sally Shumaker i Johna Martineza (Lewicka 2012 za: Stoklosa, Shumaker, Martinez 1983), z których wynika, że w USA swoje miejsce zamieszkania w ciągu pięciu ostatnich lat zmieniło 45% obywateli kraju, w Australii 48%, a w Wielkiej Brytanii 36%. Z drugiej jednak strony zauważa, że ogromne zainteresowanie wielu badaczy problematyką miejsca może wręcz przeczyć tezie o jego "śmierci" i coraz mniejszemu znaczeniu. Jak podkreśla proces rodzi kontrproces (ibid.) i „(...) niejako na przekór globalizującym procesom współczesnego świata, nasila się proces przeciwny. Rośnie zainteresowanie ludzi tym, co ich od siebie odróżnia, co stanowi o ich niepowtarzalności, co jest niejako indywidualnym piętnem, przyniesionym wraz z momentem przyścia na świat” (Lewicka 2004: 274). Paradoksalnie towarzyszącemu globalizacji wykorzenieniu towarzyszy potrzeba ponownego zakorzenienia i odnowienia związków z tradycją (ibid.). Wtórnie jej również B. Synak (2003: 246), który w zwrocie ku małym społeczności i zwiększającej się identyfikacji z nimi, dostrzega sposobu poszukiwania przez jednostki oparcia i źródeł własnej tożsamości. Poszukiwania te rozpatrywać można jako swego rodzaju remedium na zagrożenia niesione przez „cywilizację planetarną”¹⁹. Jak dodaje, wzrost znaczenia „małych ojczyzn” postrzegać można jako „formę psychoterapii”, która ma przeciwdziałać skutkom postępu technologicznego i cywilizacyjnego. Zauważa wszakże, że epoka ponowoczesna „(...) postawiła bowiem jednostkę w położeniu, w którym musi ona nieustannie szukać swego miejsca; chronić swoją integralność wobec zróżnicowanych wyborów i propozycji otaczającego świata, wciąż na nowo definiować swoją tożsamość” (ibid.). Z kolei zdaniem A. Majer (2011: 27) „Człowiek «jest» o tyle, o ile «mieszka», czyli zajmuje w nieokreślonej przestrzeni osobiste miejsce”. Zauważa jednocześnie, że potrzeba zakorzenienia w określonym przestrzennie miejscu jest

¹⁹ B. Synak odwołuje się w tym miejscu do określenia „cywilizacji planetarnej” wprowadzonej przez Teilharda de Chardin.

naturalna dla ludzkiego gatunku. Wynika to z faktu, iż stabilne miejsce przyczynia się do zapewnienia równowagi, podtrzymania własnej tożsamości, poczucia przynależności i bezpieczeństwa (Majer 2016: 9). Uzasadniając swoją tezę odwołuje się do Yi-Fu Tuana (1987), w opinii którego przestrzeń dla człowieka poza potrzebą biologiczną, stanowi również potrzebę psychologiczną oraz społeczną (Majer 2016: 19 za: Yi-Fu Tuan 1987: 80), a także badań Centrum Badania Opinii Społecznej z roku 2009, z których wynika, że 61% Polaków deklaruje, że najbardziej związani są ze swoją społecznością lokalną oraz miejscowością zamieszkania. Natomiast jedynie 19% odczuwa więź z krajem (Polską), 15% z regionem, w którym mieszkają. Na istotną rolę „małych ojczyzn” wskazuje również Małgorzata Melchior (1990: 27) podkreślając, że poczucie własnej tożsamości kształtuje się w odpowiedzi nie tylko na pytanie jednostki o to „kim jestem”, ale także na pytanie „skąd jestem” i czym różnię się od innych”.

Podsumować zatem można, że „małe ojczyzny” nadal stanowią silne, jeżeli nie najsilniejsze źródło samoidentyfikacji (Majer 2016: 18). Prawdopodobnie konsekwencją podobnych refleksji oraz przytaczanych powyżej wyników badań jest skrupulatnie rozwijana przez łódzkiego socjologa - A Majera (2011, 2015, 2016) koncepcja „mikropolis”, czyli inaczej miasta osobistego. Jak wskazuje sam autor inspiracją do jej opracowania była z jednej strony metafora S. Ossowskiego o „prywatnej ojczyźnie”, która zdaniem A. Majera (2015: 8) nadal jest aktualna, lecz niedostatecznie wykorzystywana na gruncie socjologicznym. Z drugiej strony, impulsem do rozbudowania koncepcji „mikropolis” była także teza F. Znanieckiego, z której wynika, że przestrzeń postrzegana jest przez ludzi poprzez pryzmat nieprzestrzennych systemów wartości (ibid.). Innymi słowy można by rzec, że przestrzeń stanowi dla jednostek i grup swego rodzaju wartość, którą niekoniecznie należy ograniczać do wartości materialnych. Miasto osobiste, jak wskazuje autor koncepcji, nie jest jedynie ozdobną figurą stylistyczną, lecz ma także niealegoryczne znaczenie i zakres. W tym ujęciu oznaczać zatem może „(...) część szerszego terytorium, wydzieloną poprzez zakorzenienie i symboliczne zawłaszczenie, dające prawo do uznawania jej za osobisty dystans przestrzenny (...)” (Majer 2011, 17-18). Jak pisze w kolejnym ze swoich artykułów: „Mikropolis to fragment miasta uznawany za «swoj» i część jego mieszkańców – rodzina, przyjaciele, koledzy, znajomi, sąsiedzi – również traktowani jako «swoi». Innymi słowy – to jak gdyby własne miasto w mieście, swego rodzaju *pars pro toto* (część w miejsce całości), a zarazem parabola wyrażająca realne związki z miejskim środowiskiem” (Majer 2016: 11). Jednocześnie dodaje, że

„(...) Prawie każdy ma w większym lub mniejszym mieście «swoje», z którym łączy go subiektywne uczucia lub emocje i traktuje je jako własne (osobiste)” (Majer 2015: 7). Łódzki socjolog w swojej koncepcji starał się również nadać charakteru analitycznego, który w dalszej kolejności może posłużyć do opracowania interesujących badań empirycznych, weryfikujących jej założenia, czy też próbujących zrekonstruować mikropolis poszczególnych grup mieszkańców. W każdym razie na miasto osobiste składają się trzy wymiary, a mianowicie przestrzenny (wybrany fragment miasta), społeczny (zbiorowości: grupy sąsiedzkie, rówieśnicze itp.) oraz wyobrazeniowy (teorie, alegorie, wyobrażenia i postawy względem miejsca/miasta). Autor koncepcji w następujących słowach charakteryzuje przedstawione powyżej komponenty: „(...) wymiar przestrzenny, oznaczający przestrzeń limitowaną przez możliwości poznawcze, oraz wymiar społeczny – czyli część zbiorowości ludzi zajmujących trwale wspólną przestrzeń i oddziałujących na siebie, których egzemplifikacją jest grupa sąsiedzka lub rówieśnicza (...). Jest także trzeci, konceptualny wymiar miasta osobistego, jakim są wyobrażenia na jego temat i sposób odzwierciedlania się tego w świadomości. Mikropolis w tym znaczeniu to poglądy lub ideologie teoretyków – poetów, filozofów czy socjologów, geografów lub wielu jeszcze innych, oddające w rzeczywistości ich osobisty stosunek do miasta” (Majer 2016: 12-13). Konstatując rozważania na temat mikropolis, warto zauważyć, że w opinii autora koncepcji, dzisiejszy renesans zainteresowania lokalnością, nie ma już, jak pisze: „(...) charakteru defensywnego, wstydliwego i kojarzonego z zaściankowością, jak miało to miejsce jeszcze w pierwszej połowie XX w.” (Majer 2011: 20). Innymi słowy można by rzec, że bycie zakorzenionym lokalnie nie musi oznaczać losu „baumanowskiego włóczęgi”, a pędzący, globalizujący się świat, w którym jednostce coraz trudniej jest się odnaleźć sprawia, że odczuwa ona potrzebę ponownego zakorzenienia (por. Lewicka 2004). W efekcie obecność „małych ojczyzn” w „globalnej wiosce” stanowić może antidotum na negatywne konsekwencje globalizacji (Synak 2003: 249).

Warto jednak zauważyć, że więzi z miastem, przywiązanie do miejsca czy też renesans lokalności nie są zjawiskami będącymi wyłącznie reakcją na globalizujący się świat. Istotnym aspektem przyczyniającym się do pozostania w danym miejscu - mieście, miejscowości jest też jego jakość. Marta Klekotko oraz Krzysztof Gorlach (2013: 27-28) zwracają uwagę na istotną rolę polityk miejskich i rozwoju lokalnego, w których jak piszą: „(...) poprzez inwestycje w szeroko pojętą kulturę oraz rozwój przestrzeni publicznych buduje się identyfikację z danym miejscem i dobrostan

mieszkańców” (ibid.). W ich mniemaniu przywiązanie do danego miejsca jest przede wszystkim konsekwencją wysokiej jakości życia oraz radości z realizacji wybranego stylu życia. Jak dodają „Określenia «jestem u siebie», «to jest moje miejsce» wynikają z faktu współzamieszkiwania z ludźmi podobnymi do siebie, konsumującymi podobne dobra, realizującymi podobne praktyki kulturowe, wyznającymi podobne poglądy, podobnie się noszącymi, powielającymi podobne wzory językowe etc.” (ibid.). Z kolei A. Majer (2016: 12) wskazuje, że w przywiązanie do miejsca wynikać może m.in. z faktu spędzonego dzieciństwa, długotrwałego zamieszkiwania, długoletniej pracy, codziennych kontaktów z innymi mieszkańcami itp. Jak dodaje w innym ze swoich artykułów, nawet gdy zmienia się miejsce zamieszkania, „miasto osobiste” zabiera się ze sobą. W opinii łódzkiego socjologa „mikropolis” jest wprawdzie płynnym kapitałem, aczkolwiek trudno zbywalnym i nawet gdy jednostka staje się obywatelem świata, pozostaje nadal przypisana do swojego „miasta osobistego” (Majer 2011: 23).

2.5. Podsumowanie

Z przytoczonych powyżej rozważań wysnuć można wniosek, że więź mieszkańców z miastem, chociaż różnie rozumiana przez różnych badaczy, w pewnych przypadkach jako pewien stan świadomościowy, sentymentalne odczucia względem miasta, w innych również jako pewna zależność funkcjonalna wynikająca z wieloletniego zakorzenienia, posiadania rodziny, przyjaciół i pracy, stanowiła i nadal stanowi istotne pole badawcze w ramach socjologii miasta, a także w innych dyscyplinach, chociażby w psychologii środowiskowej, w której więź określana jest za pomocą terminu przywiązanie. Dodatkowo istotę problematyki więzi z miastem, a także uzasadnienie podejmowania kolejnych przedsięwzięć badawczych, zwiększają procesy globalizacyjne. Na podstawie zaprezentowanej argumentacji, trudno jednoznacznie stwierdzić, czy globalizacja przyczynia się do erozji i osłabienia więzi mieszkańców z ich miejscami zamieszkania. Z jednej strony znaleźć można argumenty potwierdzające powyższe przypuszczenie, natomiast z drugiej przedstawione opinie sugerują, że procesy globalizacyjne mogą zwiększać zainteresowanie zamieszkiwanym terytorium. Powyższy dylemat wydaje się jeszcze bardziej interesujący i skomplikowany w odniesieniu do miast z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Jak wskazuje M. Lewicka (2012) polityczne przemiany, jakie

miały miejsce po 1989 roku, uruchomiły procesy decentralizacji, a w efekcie usamodzielnienia się gospodarczego i politycznego regionów oraz lokalnych społeczności, co tym samym przyczyniło się do wzrost znaczenia zamieszkiwanego terytorium lub używając pojęcia S. Ossowskiego "ojczyzny prywatnej" (Ossowski 1984). Zacieśniając jeszcze bardziej problematykę, szczególnie interesującym problemem badawczym wydaje się być kwestia więzi mieszkańców z miastami poprzemysłowymi ulokowanymi w Europie Środkowo-Wschodniej, które z jednej strony doświadczają oddziaływania procesów globalizacyjnych, a z drugiej strony procesów decentralizacyjnych, wynikających z przemian politycznych. Dawne przemysłowe ośrodki wydają się szczególnie interesującą kategorią m.in. ze względu na ich specyfikę oraz historię. Jak zauważa M. Malikowski (1984: 6) w dużych ośrodkach miejskich, które posiadają bogatą historię i tradycję dziejową, więź mieszkańców ze środowiskiem miejskim wydaje się być oczywista i nie bywa kwestionowana. Z kolei miasta przemysłowe, były swego rodzaju produktem danego okresu historycznego oraz pewnych warunków społeczno-gospodarczych, a raczej gospodarczo-społecznych, które przyczyniły się do ich rozkwitu. W tym miejscu warto zauważyć, że w okresie intensywnej industrializacji prowadzone były liczne badania nad procesem adaptacji ludności migrującej do miast, w których powstawały nowe zakłady przemysłowe, radykalnie zmieniając dotychczasowe ich funkcję oraz strukturę przestrzenno-społeczną (Turowski, Kryczka 1970; Turowski 1970; Kryczka 1974). Obecnie, uwzględniając nowy kontekst wynikający z procesów globalnej dezindustrializacji i nowego, międzynarodowego podziału pracy (Majer 2014), warto bliżej przyjrzeć poziomowi więzi z miastem mieszkańców ośrodków poprzemysłowych z Europy Środkowej i Wschodniej oraz ich typom oraz uwarunkowaniom. Rozważania te stanowią główny obszar problemowy niniejszej pracy i w sposób szczegółowy przedstawione zostaną w kolejnym rozdziale.

Rozdział 3. Teoretyczno-metodologiczne założenia pracy

3.1. Cel i przedmiot badań

Cel badawczy przedmiotowej pracy ma trojaki charakter. Po pierwsze, jednym z kluczowych elementów będzie próba ustalenia poziomu więzi (zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym) mieszkańców do wybranych miast przemysłowych oraz porównanie różnic między tymi układami terytorialnymi. Drugim istotny aspekt stanowić będzie próba zidentyfikowania głównych wzorów więzi z miastem, przy uwzględnieniu i wykorzystaniu dwóch wyodrębnionych wymiarów (obiektywnego i subiektywnego). Dalszym krokiem będzie porównanie i omówienie dominujących wzorów więzi występujących w analizowanych ośrodkach przemysłowych. Trzecim elementem, składającym się na główny cel rozprawy, będzie próba zidentyfikowania czynników warunkujących poziom więzi mieszkańców z miastem, zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym.

W odniesieniu do tak postawionego celu, przedmiot badania stanowić będzie więź mieszkańców z miastem przemysłowym. Jak zostało to zarysowane w dwóch poprzednich rozdziałach, więź społeczna stanowi istotny obszar zainteresowań socjologii, aczkolwiek pojęcie to rodzi wiele trudności natury metodologiczno-teoretycznej. Ponownie zaznaczyć można, że zdaniem J. Turowskiego (1995: 20) możliwe są do wyodrębnienia dwie ogólne koncepcje więzi. W ramach pierwszej z nich więź społeczna tożsama jest z organizacją grupy. Podejście to nazywane jest integracyjną koncepcją więzi, jednocześnie podkreśla się, że nie jest ono powszechnie stosowana na gruncie refleksji socjologicznej (ibid.: 21). Z kolei w ramach drugiego z możliwych podejść, więź społeczna traktowana jest jako czynnik konstytutywny grupy. W orientacji tej wymienić można dodatkowe trzy aspekty (stanowiska), które prowadzą więź do stosunków społecznych łączących członków danej grupy (podejście strukturalne); świadomości grupowej (podejście psychospołeczne); lub połączenia obu tych elementów. W przypadku ostatniej propozycji podkreśla się dwuaspektowy charakter więzi społecznej - podejście strukturalno-świadomościowe (ibid.: 20).

W podobnym tonie wypowiada się W. Jacher (1987: 20-21) wskazując, że w dyskusji nad istotą więzi społecznych wyróżnić można dwie główne orientacje. W pierwszej z nich akcentowane są głównie czynniki operacyjno-funkcjonalne wyrażone w całokształcie i stanie stosunków społecznych. Innymi słowy więź społeczna rozumiana jest w tym podejściu jako całokształt i ogół stosunków społecznych w grupie. Z kolei w drugim ujęciu podkreśla się stany świadomościowe oraz poczucie łączności przejawiające się w stwierdzeniu „my”.

W opinii J. Turowskiego ostatnie z przedstawionych przez niego podejść (strukturalno-świadomościowe) wydaje się najbardziej trafne, gdyż ujęcie strukturalne i psychospołeczne wzajemnie się uzupełniają, przedstawiając różne strony tego samego zjawiska (ibid.: 26). Dwuaspektowy charakter więzi podkreślany jest również przez innych teoretyków zajmujących się tą problematyką. W tym miejscu wspomnieć można podejście J. Szczepańskiego (zob. 1972: 160), a także P. Rybickiego (zob. 1979: 676), w których zaznacza się, że więź społeczną należy rozumieć jako „(...) ogół stosunków społecznych wiążących członków w danym zbiorze ludzi oraz postaw członków tego zbioru do grupy jako całości” (Turowski 1995: 26). Zaprezentowane rozważania odnoszą się do powstających więzi społecznych w grupie ludzi, natomiast przedmiotem niniejszej pracy jest więź mieszkańców z miastem. Jednakże jak zostało to przedstawione w rozdziale II, dwuwymiarowe ujmowanie więzi powszechnie stosowane jest także w obszarze problematyki miejskiej. Ponownie wspomnieć można o zaproponowanym przez F. Znanieckiego i J. Ziółkowskiego (1984) wyróżnieniu zależności: obiektywno-społecznych, rozumianych jako pewien system powiązań z miastem poprzez pracę, dom, rodzinę; oraz subiektywistyczno-indywidualistycznych odnoszących się do przywiązania do miasta, które to w ujęciu autorów traktowane jest jako pewna wartość dla jego mieszkańców. Podobnie więź z miastem definiuje M. Malikowski (1984: 9) pisząc, iż „więź mieszkańców z miastem określamy jako całokształt obiektywnych zależności pomiędzy mieszkańcami a miastem, ich postawy wobec miasta oraz poczucie łączności z nim”. Upraszczając stwierdzić można, że na więzi z miastem składają się elementy obiektywne oraz subiektywne. Do grupy elementów obiektywnych, w opinii rzeszowskiego socjologa, zaliczyć można: zależności strukturalno-funkcjonalne (np. praca w administracji lokalnej), zależności intencjonalne (np. stosunki znajomości, przyjacielskie itp.) oraz działania na rzecz miasta. Z kolei na subiektywne elementy, opierając się na strukturalnej koncepcji postawy, składają się trzy komponenty: poznawczy, efektywny oraz behawioralny.

W skład ostatniego komponentu (behawioralnego) wchodzi: postulaty dotyczące stanów, w jakim powinno znajdować się miasto oraz gotowość podjęcia działań na jego rzecz (ibid.: 90-98). Z podobnymi rozstrzygnięciami na gruncie psychologii środowiskowej spotkać się można w odniesieniu do kategorii „przywiązania”. W literaturze przedmiotu podkreśla się popularność dwuwymiarowej koncepcji przywiązania, na którą składa się przywiązanie emocjonalne oraz zależność od miejsca - przywiązanie instrumentalne (Lewicka 2012: 115). Na dwa aspekty przywiązania zwraca uwagę również P. Rychlewska (2010) wymieniając zakorzenienie - fizyczne przywiązanie oraz przywiązanie społeczne.

Biorąc pod uwagę powyżej przedstawione rozważania, na potrzeby niniejszej pracy więź mieszkańców z miastem definiowana będzie „(...) jako całokształt stosunków i zależności trzymających jednostkę w mieście” (Michalska-Żyła 2010: 45), przejawiający się zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym. Wymiar obiektywno-instrumentalny rozumiany będzie za F. Znanieckim i J. Ziółkowskim (1984) oraz M. Malikowskim (1984), jako pewne zależności obiektywno-społeczne bądź strukturalno-funkcjonalne, które zakorzeniają (trzymają) jednostkę w danym mieście. Z kolei wymiar subiektywno-emocjonalny, również w odniesieniu do propozycji wspomnianych badaczy, rozumiany będzie jako pozytywny stosunek jednostki do miejsca zamieszkania, w tym przypadku jednego z badanych miast.

Porządkując aparaturę pojęciową (Lutyński 2000) poza doprecyzowaniem terminu więzi mieszkańców z miastem, zasadne wydaje się również przedstawienie rozumienia pojęcia „miasto” oraz „miasto przemysłowe”. Rozważania na temat socjologicznej refleksji nad miastem przedstawione zostały w rozdziale II, natomiast w tym miejscu podkreślić należy, że w ramach niniejszej pracy miasto rozumiane będzie za L. Mumfordem (1937) oraz A. Wallisem (1977) jako dwuelementowym system składający się z warstwy urbanistycznej (fizycznej) oraz społecznej (mieszkańcy). W tym miejscu przypomnieć należy, że dla amerykańskiego socjologa na fizyczne elementy miasta składają się stabilne budowle, miejsca spotkań, wymiany handlowej oraz trwała lokalizacja, z kolei elementy społeczne to podział pracy oraz życie kulturalne (Majer 2010: 84). Natomiast, jak zostało to wspomniane w rozdziale wcześniejszym, w opinii A. Wallisa (1977: 79) miasto składa się z dwóch podsystemów - urbanistycznego i społecznego. Pierwszy z nich to całokształt elementów materialnych, zarówno naturalnych, jak i stworzonych przez człowieka, które składają

się na całościową strukturę przestrzenną. Zaś podsystem społeczny rozumiany jest jako zbiór użytkowników miasta, który tworzą jego mieszkańcy. Oba podsystemy są ze sobą ściśle powiązane i współdziałają na zasadzie sprzężeń zwrotnych. Odnotować warto, że takie dwuelementowe postrzeganie miejsca (miasta), wykorzystywane już było w badaniach na więzi z miastem, w tym miejscu wymienić można m.in. badania J. Turowskiego (1974), w ramach których weryfikowany był poziom przywiązania mieszkańców do poszczególnych osiedli Lublina. Osiedle rozumiane było jako „(...) przestrzenno-materialne i międzyludzkie środowisko” (Turowski 1974: 139).

Co więcej, miasto za F. Znanieckim (1999: 124) rozumiane będzie również jako swego rodzaju wartość przestrzenna. W opinii tego wybitnego socjologa zespoły ludzkie, w tym przypadku mieszkańcy danego miasta, mają zwykle w sferze swojego doświadczania i działania pewne wartości przestrzenne, które traktowane są jako ich wspólna własność, aczkolwiek nie chodzi tutaj bynajmniej o ekonomiczne bądź prawne rozumienie własności, lecz o sposobność posługiwania się nimi dla wykonywania pewnych czynności. Ludzie wartościują przestrzeń, co z kolei wpływa na sposób w jaki ją użytkują (Wallis 1977: 5). W efekcie miasto może stanowić dla jego mieszkańców pewną wartość, funkcjonalną poprzez umożliwianie osiągnięcia różnych indywidualnych celów i zaspokajanie potrzeb bądź autoteliczną stanowiącą wartość samą w sobie.

Natomiast odnosząc się do kategorii miasta przemysłowego, pod tym terminem rozumiane będą takie ośrodki miejskie, w których w przeszłości dominowała, posługując się typologią M. Castellsa (1982) przestrzeń produkcji, a liczba mieszkańców zatrudnionych w przemyśle przewyższała ilość osób pracujących w innych sektorach gospodarki (Misiak 1999: 229). W wyniku globalnego transferu i dyspersji produkcji, w tych dawnych centrach przemysłowych doszło do głębokich i niekorzystnych zmian na rynku pracy oraz pogłębiania się dezindustrializacji, czyli systematycznym zanikaniu przemysłu jako głównej bazy ekonomicznej. Załamanie się przemysłu w miastach Europy Środkowo-Wschodniej, w tym także w ośrodkach analizowanych w ramach pracy, poza oddziaływaniem niekorzystnych sił globalnych oraz nowego, międzynarodowego podziału pracy, wiązało się również z upadkiem bloku socjalistycznego i rozpadem dawnego układu ekonomicznego RWPG (Majer 2014: 161). Kraje, a także miasta z Europy Środkowo-Wschodniej doświadczyły „(...) potrójnego przejścia: od socjalizmu do kapitalizmu, od gospodarki centralnie sterowanej do wolnego rynku (wraz z konkurencją w handlu, prywatyzacją przemysłu, deregulacją rynków nieruchomości i polityk społecznych) oraz od względnej autarkii

w ramach systemu wzajemnego wspierania państw socjalistycznych od konieczności konkurencyjnego pozycjonowania się w globalnym systemie gospodarczym” (ibid.: 166). Efektem tych doświadczeń było pogłębiające się marginalizowanie ośrodków miejskich, które powiązane były w głównym stopniu z tradycyjnymi gałęziami przemysłu. Dezindustrializacja oraz delokalizacja produkcji przyczyniły się do istotnego kryzysu (Majer 1997), przejawiającego się szeregiem problemów społecznych (Frysztański 2009), w tym w braku miejsc pracy, materialny zaniedbaniu tkanki przestrzennej, zanieczyszczeniu środowiska, przestępczości oraz chronicznym braku środków finansowych. W rezultacie dawne miasta przemysłowe, utraciwszy swoje pierwotne funkcje, można określić mianem poprzemysłowych bądź postindustrialnych. Niektórzy uważają, iż stają się one nawet synonimem miast peryferyjnych, których obecny wizerunek utożsamiany jest z wizerunkiem miasta zacofanego i zanieczyszczonego (Sagan 2000).

W koncepcji projektu badawczego pt. „Odrodzenie postprzemysłowych miast peryferyjnych”²⁰, w ramach którego zrealizowano badania, stanowiące podstawę empiryczną niniejszej pracy, przyjęto definicję, iż miasto poprzemysłowe stanowi strukturę społeczno-przestrzenną, w ramach której w okresie stu lat przed końcem lat osiemdziesiątych XX wieku dominowała funkcja wytwarzania dóbr przemysłowych, a obecnie toczy się proces restrukturyzacji bazy ekonomicznej i rozwijane są nowe funkcje. Zdaniem A. Majera (2014: 161) w większości tych miast powoli zanikają najbardziej rażące skutki dezindustrializacji i wyłaniają się oznaki odrodzenia. Starając się zilustrować rozumienie miasta postindustrialnego oraz przejście od miasta przemysłowego do poprzemysłowego, można posłużyć się przykładem przemian przestrzennych i gospodarczo-społecznych, jakie miały miejsce w Łodzi. Na początku lat dziewięćdziesiątych (w roku 1991) zgłoszono wniosek o upadłość Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Poltex”, który mieścił się w dawnym kompleksie fabrycznym Izraela Poznańskiego, wybudowanym pod koniec XIX wieku. To m.in. zakłady Poznańskiego przyczyniły się, iż Łódź w okresie swojej świetności określana była mianem „ziemi obiecanej”. Natomiast w rok po złożeniu wniosku o upadłość, w ZPB „Poltex” została zakończona ostatecznie produkcja, a kompleks fabryczny popadał w zapomnienie i ulegał sukcesywnej dewastacji. Dopiero w roku 2003 rozpoczęły się prace remontowe i budowlane nad obecnie działającym Centrum

²⁰ numer umowy: UMO-2011/01/B/HS6/02538.

Handlowym „Manufaktura”, które otwarte zostało ostatecznie w maju 2006 roku. Od tego czasu „Manufaktura” zyskała wśród Łódzian ogromną popularność, a także stała się symboliczną oznaką procesu odnowy miasta²¹. Podobna historia wiąże się z kompleksem fabrycznym na Księżym Młynie należącym w przeszłości do Karola Scheiblera, gdzie w 2010 roku dawny fabryczny budynek przędzalni zamieniono na ekskluzywne lofty. Zmiany z funkcji przemysłowej na usługową i mieszkaniową w sposób symboliczny dowodzą ewolucji Łodzi z miasta przemysłowego do poprzemysłowego. Oczywiście przedstawiony scenariusz nie jest charakterystyczny jedynie dla Łodzi, w pierwszej kolejności doświadczyły go amerykańskie ośrodki przemysłowe, a następnie zachodnioeuropejskie. Natomiast od zmian ustrojowych w dawnym bloku państw socjalistycznych, obok Łodzi, opisanych przemian doświadcza większość miast z Europy Środkowo-Wschodniej, w których dominowały funkcje industrialne. Opisywane procesy, w tym upadek przemysłu, mają charakter uniwersalny i powszechny, natomiast widoczne opóźnienie względem miast amerykańskich i zachodnioeuropejskich wynikają z odraczającej funkcji poprzedniego systemu (Smagacz-Poziemska 2015: 8-9). Przemysł w minionym ustroju posiadał bezpieczne oparcie w państwie, natomiast po zmianach ustrojowych zmuszony został do funkcjonowania w ramach gospodarki wolnorynkowej. W rezultacie gałęzie przemysłu oraz zakłady, które okazały się niekonkurencyjne upadły (Majer 2014: 162-163). Co więcej, transformacja z fordystycznego do postfordystycznego sposobu produkcji, w przeciwieństwie do USA i państw Europy Zachodniej, w krajach postsocjalistycznych miała charakter „terapii szokowej” trwającej zaledwie kilka lat. Jej efektem był upadek państwowych zakładów, gwałtowne zmiany ekonomiczne oraz rosnące nierówności (ibid.: 164).

Konstatując miasta z Europy Środkowo-Wschodniej, które wybrano do przygotowania niniejszej rozprawy w przeszłości pełniły rolę znaczących ośrodków przemysłowych, a obecnie na skutek transformacji i procesów globalizacji straciły wiele

²¹ A. Majer (2014: 16-17) pisząc o przeobrażeniach miast w drugiej połowie XX wieku wskazuje, że układają się one w trójczłonowy schemat - triadę rozwoju urbanizacji, na którą składają się trzy procesy: kryzys, odnowa oraz odrodzenie. Jak zauważa rozróżnienie odnowy od odrodzenia nie jest tak wyraziste jak granice między kryzysem a odnową. Jednocześnie dodaje, że możliwe jest poprowadzenie subtelnej linii demarkacyjnej między odnową a odrodzeniem. Mianowicie odnowę charakteryzują raczej duże inwestycje infrastrukturalne i przekształcenia urbanistycznej tkanki miasta, natomiast odrodzenie mniejsze przedsięwzięcia, które w efekcie sprawiają, że miasta odzyskują vitalność ekonomiczną, a ich tkankę materialną zaczynają wypełniać działania z obszaru nauki, kultury i szeroko rozumianego „przemysłu kreatywnego”. W rezultacie otwarcie Manufaktury utożsamiać można raczej z przejawem drugiego z etapów opisywanej triady tj. odnową.

ze swych poprzednich funkcji industrialnych (Starosta, Brzeziński 2014). W gronie tym znalazła się niespełna 700-tysięczna Łódź (Polska), 110-tysięczny Poniewież (Litwa) oraz 240-tysięczna Oradea (Rumunia). Zdaniem M. Malikowski (2002: 207) zmiany systemowe z ostatnich lat zauważalne są w szczególności w przestrzeni polskich miast. W podobnym tonie wypowiada się M. Smagacz-Poziemska (2015: 7) wskazując, że miasta stanowią obszar najistotniejszych i najbardziej widocznych zmian społecznych, ekonomicznych i kulturowych. Powyższe opinie odnieść można także do dawnych miast przemysłowych, w tym także dwóch badanych ośrodków zagranicznych. Wszakże w podobnym czasie również Litwa i Rumunia doświadczały istotnych zmian systemowych. Zarówno M. Malikowski (2002), jak i M. Smagacz-Poziemska (2015) odwołują się do opinii R. Parka, który podkreślał, że w miastach niczym w „soczewce” ogniskują się i kumulują najbardziej złożone procesy społeczne, ekonomiczne i polityczne (por. Sagan 2003). Przypuszczać zatem można, że wszelkie zachodzące zmiany odzwierciedlać się będą również w poziomie przywiązania do miasta. Szczególnie interesujące wydaje się bliższe przyjrzenie przemianom więzi mieszkańców do miast poprzemysłowych w Europie Środkowo-Wschodniej m.in. ze względu na opisane powyżej przemiany oraz wspólne tło historycznego rozwoju tj. proces industrializacji, doświadczenia gospodarki centralnie planowanej oraz dezindustrializacji.

I tak według P. Rybickiego (1972: 47) typ miasta przemysłowego w pełni wykształcił się w XIX wieku, a jego główną cechą charakterystyczną, poza intensywnym procesem industrializacji, był gwałtowny przyrost ludności. Zatem miasto przemysłowe, a obecnie poprzemysłowe, to stosunkowo młody ośrodek miejski w przewadze z ludnością, która napłynęła do niego w okresie jego XIX-wiecznego rozkwitu. W odniesieniu do miasta z Europy Środkowo-Wschodniej, kolejną interesującą historyczną charakterystyką jest również wspomniane doświadczenie socjalizmu i gospodarki centralnie planowanej, które do dzisiaj niesie istotne konsekwencje, w tym prawdopodobnie także w odniesieniu do kształtowania się przywiązania mieszkańców. Zdaniem G. Węclawowicza (2002: 26) miasto socjalistyczne²² istniało zwłaszcza w formie miasta przemysłowego. Kształtowanie się i ewolucja tego typu układów przestrzennych przebiegała w kilku etapach, chociaż fazy

²² Andrzej Zborowski (2000: 61) wskazuje, iż miasta socjalistyczne zdefiniować można jako ośrodki miejskie, które kształtowane były w okresie realnego socjalizmu i podlegały charakterystycznej dla niego transformacji społeczno-gospodarczej.

te zróżnicowane była czasowo i regionalnie. Pierwszym z etapów była odbudowa po zniszczeniach będących rezultatem II wojny światowej oraz wprowadzenie nowych zasad gospodarki centralnie sterowanej. Drugą fazą było „socjalistyczne uprzemysłowienie”, a następnie próba zbudowania miasta w pełni egalitarnego. Z kolei w schyłkowym okresie socjalizmu w miastach tych uwidaczniać zaczęły się procesy prowadzące do narastania zróżnicowania społeczno-przestrzennego (ibid.), z którym do dzisiaj część tych dawnych ośrodków przemysłowych nie była w stanie sobie poradzić. Po okresie związanym z dominacją systemu socjalistycznego, w Europie Środkowo-Wschodnie zaczął się kształtować nowy model miasta poprzemysłowego, czy jak określa je G. Węcaławowicz postsocjalistycznego (ibid.: 27). Formowanie się nowego typu miast przebiegało w wyniku niemalże synchronicznego oddziaływania trzech procesów: porzucenia dawnego systemu politycznego; proces europeizacji, czyli integracji lub dążenia do integracji ze wspólnotą krajów zachodnioeuropejskich; oraz oddziaływanie procesów globalizacyjnych (ibid.). W podobnym tonie wypowiada się M. Smagacz-Poziemskiej (2015: 8-9), zdaniem której ostatnie trzy dekady to okres radykalnych przemian warunków i czynników określających szanse i bariery rozwojowe polskich miasta. Chociaż autorka ma na myśli głównie miasta polskie, jej spostrzeżenia odnieść można także do pozostałych dwóch ośrodków, które również doświadczały zmian transformacyjnych, i w których uwidoczniły się słabości i niska konkurencyjność zlokalizowanych w ich granicach zakładów przemysłowych, co w konsekwencji doprowadziły do ich upadku. W odniesieniu do powyżej przedstawionego ogólnego rysu rozwoju miast postindustrialnego z Europy Środkowo-Wschodniej, w dalszej kolejności warto w sposób skrótowy zaprezentować specyfikę badanych ośrodków w perspektywie historyczno-społecznej. W pierwszej kolejności omówiona zostanie historia rozwoju Łodzi, następnie Poniewieża oraz Oradei.

Pierwsze historyczne wzmianki o Łodzi pochodzą już z pierwszej połowy XIV wieku, aczkolwiek dopiero w 1423 roku za panowania Władysława Jagiełły Łódź otrzymała prawa miejskie (Michalska-Żyła 2010: 25). Uzyskanie praw miejskich nie stanowiło jednak istotnego czynnika rozwojowego. Łódź swój rozkwit zawdzięcza, jak typowe miasto industrialne, XIX-wiecznemu rozwojowi przemysłu włókienniczego. Jak podkreśla A. Michalska-Żyła (ibid.), to industrializacja stanowiła główną przyczynę nagłej metamorfozy niewielkiej „mieściny” w duży ośrodek miejski. Wtórkuje jej Marta Madejska (2014: 96) pisząc, że miasto to „(...) wyrosło pod zaborem rosyjskim, jako peryferyjne odbicie światowej rewolucji przemysłowej i modernizacji (...)”. Z kolei

Kamil Piskala (2013: 214) sugeruje, że rozwój „polskiego Manchesteru” można porównać jedynie z postępem i ekspansją największych metropolii amerykańskich. Miasto w 1822 roku liczyło niespełna 1000 osób, trzydzieści lat później sporo ponad 30 tysięcy, a w roku 1905 liczba ludności przekroczyła 300 tysięcy. W latach 1850 - 1900 ilość mieszkańców miasta zwiększyła się o 2006%, w analogicznym okresie w Londynie o 192%, a w przemysłowym Manchesterze o 557%. W przeciągu stulecia liczba mieszkańców Łodzi zwiększyła się 600-krotnie (Zysiak, 2011: 106, Marzec, Zysiak, 2009:191-192, por. Puś 1987 i 2005). Jak zauważa K. Piskala (2013:215) impulsem do tak dynamicznego rozwoju, było zamierzenie rządu Królestwa Polskiego, uczynienia z miasta centrum produkcji włókienniczej. Chociaż pierwszą inicjatywę zlokalizowania w Łodzi przemysłu podjął jej ówczesny burmistrz, który w roku 1815 zwrócił się do władz z inicjatywą utworzenia w mieście fabryk rękodzielniczych (Michalska-Żyła 2010: 25-26). Z kolei w roku 1820 decyzją Rejmuda Rembielińskiego - prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego, włączono Łódź do rzędu miast fabrycznych (Szukalak 2004: 15), co uruchomiło fenomenalny i niespotykany w skali europejskiej rozkwit miasta. Od tej pory miasto niezależnie od zmieniającej się koniunktury, nieustannie się rozwijało stając się w drugiej połowie XIX wieku jednym z największych ośrodków przemysłowych Cesarstwa Rosyjskiego (Piskala 2013:215). W tym okresie poza drobnymi i średnimi zakładami powstawały również wielkie kompleksy przemysłowe nazywane niekiedy „jurydykami” lub „królestwami przemysłowymi” (Michalska-Żyła 2010: 26). W tym miejscu wspomnieć można chociażby kompleks fabryczny Karola Schieblera, Izraela Poznańskiego czy Ludwika Grohmana. Jak podkreśla Agata Zysiak (2011:103) Łódź to „(...) nieodrodne dziecko rewolucji przemysłowej, gwałtownej modernizacji i drapieżnej konkurencji”. „Niedobre”, gdyż jak wskazuje M. Madejska (2014: 98) XIX-wieczna przemysłowa metropolia nie mieściła się w kategoriach dominujących polskich mitów - piastowskim bądź jagiellońskim. Łódź wydawała się być „obcym” miastem, a wpływ na ten obraz miała zapewne jej wielokulturowość z dominującą rolą Niemców i Żydów oraz marginalnym znaczeniem Polaków - głównie w roli taniej siły roboczej.

Z kolei jak zauważa A. Majer (2010: 170), Łódź jest jednym z najmłodszych miast europejskich, jakie zostało założone niemal „na surowym korzeniu”, co do dzisiaj ma swoje odzwierciedlenie między innymi w aktualnych problemach miasta, dodatkowo wzmocnionych negatywnymi konsekwencjami, które niosło ze sobą szybkie uprzemysłowienie. Industrializacja w postaci rozwoju przemysłu włókienniczego

sprawiła, że Łódź nazywana była „polskim Manchesterem” i „ziemią obiecaną”, aczkolwiek jednocześnie przyczyniła się również do jej kryzysu i peryferyzacji (Brzeziński 2011). Po niesłychanie szybkim XIX-wiecznym rozkwicie, polegającym na intensywnej industrializacji oraz wzroście liczebności mieszkańców (zob. Michalska-Żyła 2010: 26), początki XX wieku dla miasta okazały się dość burzliwe. Okres ten należy do najbardziej niestabilnego czasu w historii miasta, co wiązało się to z upadaniem i przejmowaniem fabryk oraz wielotysięcznymi wahaniami zatrudnienia, które przyczyniały się w skrajnych przypadkach nawet do powrotu części ludności na wieś (Madejska 2014:99). Z kolei okres I wojny światowej, której działania nie doświadczyły bezpośrednio miasta, dotknął jego ludność w sposób pośredni poprzez klęskę głodu, gruźlicy i tyfusu. Sytuacja miasta nie uległa poprawie w okresie II Rzeczypospolitej, gdyż Łódź nie została uwzględniona w głównych planach inwestycyjnych rządu (ibid.). Po II wojnie światowej sytuacja gospodarcza miasta uległa radykalnej zmianie w skutek nacjonalizacji przemysłu. Upaństwowienie produkcji wiązało się m.in. z konsolidacją zakładów przemysłowych jako swoistym przejawem „gigantomanii” władz socjalistycznych (Michalska-Żyła 2010: 27), co G. Węcaławowicz (2002: 26) określa mianem „socjalistycznego uprzemysłowienia”. Jednak przemysł uruchamiany był w starych budynkach i na starych maszynach, co sprawiało, że warunki pracy zbliżone były do tych z pierwszej połowy XX wieku, a nawet końca XIX wieku (Madejska 2014: 100). Podobnie jak w okresie po I wojnie światowej, swoistym „przekleństwem” miasta okazał się brak bezpośrednich doświadczeń wojennych. Łódź, której tkanka przestrzenna nie ucierpiała w wyniku działań wojennych, ponownie została pominięta w planach inwestycyjnych władz centralnych. Ograniczona ilość funduszy inwestycyjnych sprawiła, że kierowane były głównie do stolicy, na ziemie odzyskane oraz ośrodki związane z przemysłem ciężkim i górnictwem (ibid.: 101). Zupełnie inaczej w porównaniu do tkanki przestrzennej, prezentowała się powojenna struktura społeczna miasta. Dwie narodowości (niemiecka i żydowska), na których w połowie opierało się miasta, choć z zupełnie różnych przyczyn, zostały na stałe usunięte z łódzkiej rzeczywistości (ibid.: 100). Pozytywnym oddźwiękiem braku zniszczeń wojennych był natomiast fakt, iż przez chwilę miasto pełniło rolę stolicy administracyjnej państwa, co zaowocowało m.in. napływem do miasta inteligencji z Warszawy, Wilna i Lwowa oraz uruchomieniem sześciu uczelni wyższych. Pomimo rozwoju instytucji publicznych oraz wydawniczych, w okresie między 1947 a 1950 rokiem, wielu inteligentów zdecydowało się jednak opuścić

miasto, a wydarzenia te nazwano „wielkim exodusem” (ibid.). Z dzisiejszej perspektywy trudno ocenić, w jaki inny sposób mogłyby się potoczyć losy przemysłowej Łodzi. W każdym razie po powojennych turbulencjach, na początku lat siedemdziesiątych miasto zaczęło doświadczać kolejnego ożywienia, co związane było z dalszym rozwojem przemysłu, w tym m.in. elektromaszynowego, spożywczego oraz chemicznego. Zatrudnienie w przemyśle w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych wynosiło około 220 tys. osób (Michalska-Żyła 2010: 27). Na ten okres przypada również drugi etap najbardziej dynamicznego rozwoju nowego budownictwa mieszkaniowego²³ (Szafrńska 2013: 99). Kolejny okres prosperity „ziemie obiecanej” nie trwał jednak długo i już pod koniec lat siedemdziesiątych zmalała ilość inwestycji oraz obniżyła się wielkość produkcji (Michalska-Żyła 2010: 28).

Po trudnościach związanych z dwiema wojnami światowymi, miastu udawało się względnie odbudowywać swój potencjał, Łódź mimo braku funduszy relatywnie rozwijała się również w okresie PRL-u, aczkolwiek łódzki przemysł nie przetrwał wolnorynkowej weryfikacji związanej z transformacją kraju (Starosta, Brzeziński 2014). Transformacja ustrojowa okazała się szczególnie trudna dla miast przemysłowych. W Łodzi w tym okresie zatrudnionych było w przemyśle około 171 tys. osób, liczba ta zmalała o ponad połowę w ciągu dwunastu miesięcy, a do 1992 roku upadły wszystkie większe zakłady przemysłu włókienniczego (Madejska 2014: 102). Z ich upadkiem wiązały się liczne następstwa m.in. strukturalne bezrobocie i dziedziczna bieda (zob. Warzywoda-Kruszyńska 1999). W rezultacie Łódź uległa peryferyzacji i od kilkunastu lat próbuje poradzić sobie z licznymi problemami, w tym m.in. chaosem przestrzennym, zagubieniem tożsamości, a także licznymi problemami społecznymi (Brzeziński 2011, por. Zysiak 2011). Ich przejawem może być chociażby stały ubytek ludności. Jak Podkreśla E. Szafrńska (2013: 95) w ciągu dwóch dekad (od 1988 do 2008) Łódź straciła ponad 100 tys. mieszkańców, co stanowi około 12% populacji.

Miastem o relatywnie podobnej historii, aczkolwiek zdecydowanie mniejszym pod względem ludnościowym, a tym samym mającym nieco mniejszą siłę oddziaływania na region oraz gospodarkę, jest leżący w północnej części Litwy nad rzeką Niewiażą Poniewież. Z opracowań historycznych wynika, że pierwsi osadnicy

²³ Pierwszy okres budowy powojennych osiedli o zabudowie blokowej z użyciem prefabrykowanych elementów datowany jest od końca lat pięćdziesiątych do końca lat sześćdziesiątych.

początkowo zaczęli osiedlać się na prawym brzegu rzeki już na początku XVI wieku²⁴, aczkolwiek dość szybko zagospodarowany został także jej lewy brzeg. W początkowym okresie głównym czynnikiem przyczyniającym się do rozwoju miasta była pobliska rzeka (Rosin 1999). Powstająca niewielka osada początkowo zamieszkiwana był przez około 350 mieszkańców i niczym nie wyróżniała się od innych wiosek powstających w tamtym okresie na terenach obecnej Litwy (strona internetowa urzędu miasta: panevezys.lt, dostęp 20.07.2017 r.). Podobnie jak w przypadku większości nowopowstałych, XVI-wiecznych osad, w sferze gospodarczej Poniewież słynął z rolnictwa i drobnego rzemiosła. Pozycja miasta zmienił się w wyniku reformy administracyjnej z połowy XVI, dzięki której Poniewież uzyskał status stolicy regionu, co stanowiło istotny czynnik dalszego rozwoju miasta. Aczkolwiek w wieku XVII i XVIII miasto popadło w zastój, co wiązało się m.in. z wieloma negatywnymi doświadczeniami w postaci licznych wojen toczonych na terenie obecnego państwa litewskiego, a także epidemiami i głodem, które systematycznie dotykały ludność miasta (ibid.). Na początku XVIII wieku miasto zostało najebrane i rozgrabione przez Szwedów. Jednym z nielicznych czynników miastotwórczym w tym okresie była konsolidacja miasta poprzez wycięcie lasu dzielącego do tej pory miasto na dwie części. Istotnym elementem rozwoju Poniewieża było również uruchomienie w 1873 roku linii kolejowej Dyneburg - Poniewież - Radziwiliszki, która połączona miasto z głównymi szlakami komunikacyjnymi. W rezultacie w mieście zaczęły powstawać pierwsze fabryki, zaowocowało to również podwojeniem populacji miasta (Rosin 1999). Do rozkwitu miasta w ogromnym stopniu przyczyniła się również ludność żydowska, która na początku XVIII wieku, zaczęła osiedlać się po lewej stronie rzeki. Żydzi zajmowali się m.in. handlem mąką, produkcją drożdży, lnu oraz zakładaniem manufaktur. Działania te zwiększały potencjał gospodarczy miasta, a liczba ludności żydowskiej systematycznie się zwiększała, stanowiąc od połowy do końca XIX wieku około 50% populacji miasta (ibid.).

Ustabilizowanie się sytuacji politycznej i ekonomicznej regionu w XIX wieku, umożliwiło miastu dalszy, a także intensywniejszy rozwój, co przejawiało się m.in.

²⁴ Warto jednak zauważyć, że Rosin J. (1999) podaje, że już od XIV wieku na terenach, na których leży dzisiejszy Poniewież osiadali się Karaici. Z kolei na stronie internetowej urzędu miasta Poniewieża przeczytać można, że pierwsze zmianki o mieście sięgają XIII wieku i nawiązują do osady założonej w starej dolinie rzeki Upita (dopływie rzeki Niewiaży). Jednocześnie na ww. stronie znaleźć można informacje, że znaczący napływ ludności nastąpił dopiero w drugiej połowie XV wieku, natomiast właściwe powstanie miasta datowane jest, podobnie jak większości miast litewskich w tym rejonie, na XVI wiek.

wzrostem populacji miejskiej (na początku XIX wieku liczba mieszkańców nie przekraczała 1000 osób, natomiast w 1897 sięgała już liczbie 13 tys.). Podobnie jak w przypadku Łodzi, miasto stało się swego rodzaju „beneficjentem”, rewolucji przemysłowej, która przyczyniła się do jego szybkiego rozkwitu. Ponieważ rozwijał się również dość intensywnie w okresie międzywojennym (strona internetowa urzędu miasta: panevezys.lt, dostęp 20.07.2017 r.). Po uzyskaniu przez Litwę niepodległości po zakończeniu I wojny światowej, do miasta zaczął ponownie napływać ludność żydowska, która została wypędzona w 1915 roku przez, zarządzających wówczas terenami Litwy, Rosjan. Powrót dawnych mieszkańców pozytywnie wpłynął na ożywienie gospodarki miasta (Rosin 1999). Chociaż pamiętać należy, że międzywojenna Litwa była krajem raczej rolniczym, na wsiach mieszkało ponad 75% populacji, w małych miastach, przeważnie o charakterze rolniczym około 8%, a w miastach nieco ponad 15%. W owym okresie Poniewież był czwartym co do wielkości, po Kownie, Kłajpedzie i Szawle, miastem tworzącego się państwa litewskiego (Rezmer 2007). W okresie od 1923 roku do 1939 roku liczba ludności zwiększyła się z 19 tys. do 26 tys., z czego ponad 50% stanowiła ludność litewska (strona internetowa urzędu miasta: panevezys.lt, dostęp 20.07.2017 r.). Aczkolwiek, podobnie jak w przypadku Łodzi, kształt i rozwój miasta determinowany był m.in. przez społeczność żydowską. Żydzi byli liderami handlu i eksportu lnu oraz zboża, w ich rękach znajdowały się również młyny, które zaspokajały większą część zapotrzebowania na mąkę na Litwie. W roku 1923 36% populacji miasta stanowiła ludność żydowska. Ze spisu rządowego z 1931 roku wynika, że Żydzi byli właścicielami 75% wszystkich miejskich sklepów, a także 68% z 105 fabryk przemysłu lekkiego, w ich rękach znajdowały się również banki (Rosin 1999). Prawdopodobnie różnice między poziomem posiadania między ludnością litewską a żydowską przyczyniły się do represjonowania tej drugiej, w trakcie kryzysu gospodarczego w latach trzydziestych. W 1939 ludność Poniewieża liczyła już ponad 26 tys. osób, natomiast odsetek populacji żydowskiej zmniejszył się do 22%, aczkolwiek związane to było również z napływem do miasta ludności litewskiej (ibid.).

Po rozpoczęciu II wojny światowej, w wyniku porozumień między III Rzeszą a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, Litwę ostatecznie włączono do terytorium ZSRR, w efekcie fabryki, sklepy, a także mieszkania i domy powyżej 220 metrów kwadratowych, które w przeważającej większości należały do ludności żydowskiej zostały znacjonalizowane. Część ludności żydowskiej ponownie

doświadcziała represji, a część zesłano w głąb ZSRR. Prześladowania ludności, która stanowiła gospodarczy trzon miasta, zwiększyły się po ataku III Rzeszy na ZSRR i przejęciu miasta przez Niemców w lipcu 1941 roku. Represje wobec ludności żydowskiej aktywnie wspierane były również przez ludność litewską, która przejawiała znaczne postawy nacjonalistyczne. Część ludności żydowskiej wysłana została również do getta w Kownie (ibid.). W trakcie niemieckiej okupacji zamordowano około 8 tys. Żydów będących mieszkańcami Poniewieża (strona internetowa urzędu miasta: panevezys.lt, dostęp 20.07.2017 r.). Po wojnie nieliczni ocaleni wrócili do miasta, ale większość z nich systematycznie emigrowała do nowopowstałego państwa izraelskiego, w rezultacie w 1959 roku w mieście liczącym około 41 tys. mieszkańców, żyło jedynie około 220 Żydów (Rosin 1999).

Po II wojnie światowej miasto, jak i całą Litwę, włączono do ZSRR, w tym okresie też ukształtował się w pełni przemysłowy charakter miasta, a Poniewież stał się jednym z głównych ośrodków przemysłowych (strona internetowa urzędu miasta: panevezys.lt, dostęp 20.07.2017 r.), z dominującą rolą przemysłu elektromaszynowego (Starosta, Brzeziński 2014). Szybkiemu rozwojowi przemysłu towarzyszył również znaczny wzrost liczby ludności w okresie dwudziestu lat między rokiem 1959 a 1979, liczba mieszkańców miasta zwiększyła się z 41 tys. do ponad 100 tys., a w roku 1990 osiągnęła poziom 130 tys. Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości w roku 1990, podobnie jak w Łodzi, miastu, a w szczególności jego przemysłowi przyszło się zmierzyć z nową rzeczywistością gospodarczą. W tym przypadku podobnie jak w „polskim Manchesterze” weryfikacja z kapitalizmem wiązała się z upadkiem dawnych zakładów przemysłowych, co z kolei generowała liczne problemy społeczne. W tym okresie zamknięto bądź zmniejszono produkcję m.in. w zakładach „Panevėžio Ekranas“, zajmujących się produkcją części do telewizorów; lokalnej cukrowni; wytwórni spirytusu; a także „Lietkabelis“ zakładzie produkującym druty i kable.

Trzecim badanym ośrodkiem jest Oradea - miasto liczące obecnie około 200 tys. mieszkańców zlokalizowane w północno-zachodniej części Rumunii, zwanej również Północną Transylwanią (*A short history of Oradea, Romania*). Aktualnie miasto jest stolicą okręgu Bihor, liczącego około 600 tys. mieszkańców (strona internetowa - citypopulation). Jak zauważają rumuńscy badacze, położenie rejonu oraz miasta (bliskość granicy z Węgrami) sprzyja pluralizmowi kulturowemu, co po likwidacji granic w ramach Unii Europejskiej, wiązać się może z istotnymi zmianami

demograficznymi, społeczno-gospodarczymi i kulturalnymi dla całego regionu (Olah, Darabaneanu, Flora 2015).

Również historia Oradei jest dość burzliwa i naznaczona wielokulturowością. Miasto założone zostało przez Węgrów, najeżdżane było przez Tatarów, znajdowało się także w strefie wpływów Imperium Osmańskiego, w wieku XVIII ostatecznie włączone zostało do Cesarstwa Austro-Węgier. Z kolei w wieku XX przechodziło wymiennie z rąk rumuńskich do węgierskich, aby finalnie po 1944 roku znaleźć się w granicach obecnej Rumunii. Liczne perturbacje historyczne miały i mają odzwierciedlenie w strukturze społecznej, na początku XX wieku ponad 90% mieszkańców stanowili Węgrzy, a Rumunii niespełna 6%. Dominacja ludności węgierskiej trwała do lat siedemdziesiątych, obecnie Węgrzy stanowią nieco ponad 30% ludności miasta. Poza mieszkańcami narodowości węgierskiej oraz rumuńskiej, wspomnieć należy również o osobach pochodzenia żydowskiego. To Żydzi w większości przypadków otwierali w mieście fabryki, które w znacznym stopniu przyczyniły się do rozkwitu Oradei.

Odnosząc się do najważniejszych faktów historycznych oraz przedstawionych powyżej zawłości losów miasta warto odnotować, że przed I wojną światową miasto należało do monarchii austrowęgierskiej (*A short history of Oradea, Romania*). Po zakończeniu wojny i zwycięstwie ententy, której Rumunia była sojusznikiem i członkiem - 1 grudnia 1918 roku proklamowano powstanie zjednoczonej Rumunii²⁵, do kraju włączono tereny należące do pokonanego imperium Austro-Węgier (Siedmiogród, Banat oraz Bukowinę), w tym Oradeę, która w okresie przynależności do cesarstwa nosiła węgierską nazwę Nagyvárád.

Węgierska nazwa miasta wynika z jego historii i pierwotnej przynależności do Węgier. W 1093 roku węgierski król Władysław I Świąty, w miejscu dzisiejszej Oradei, doprowadził do powstania biskupstwa, a osada szybko stała się jednym z ważniejszych grodów Królestwa Węgier. Położenie miasta sprawiało, że miasto w XIII wieku doświadczało najazdów tatarskich, a w XVI weszło w granice Księstwa Siedmiogrodzkiego w pełni zależnego od Imperium Osmańskiego. Dopiero w XVIII wieku ówczesna Oradea znalazła się w granicach państwa Habsburgów i powoli zaczęła odzyskiwać świetność z czasów, kiedy to miasto znajdowało się w rękach Węgrów. Przełomowym okresem był jednak wiek XIX, w którym Oradea (ówcześnie Nagyvárád) stała się ważnym ośrodkiem gospodarczym i kulturalnym. Po porażce Niemiec

²⁵ Warto zaznaczyć, że państwo rumuńskie powstało po wojnie rosyjsko-tureckiej z lat 1877-1878 i w 1881 zostało ogłoszone Królestwem.

i Austro-Węgier w I wojnie światowej, mimo znaczącej przewagi ludności węgierskiej (ponad 60% w 1919 roku) miasto włączono do Rumunii, co znalazło swoje umocowania prawne w podpisanym 4 czerwca 1920 roku traktacie w Trianon (ibid.). W roku 1940 Oradea ponownie wróciła pod rządy Węgrów za sprawą nacisków władz niemieckich i włoskich na Rumunię. W wyniku podpisanej umowy do Węgier, będących sojusznikiem III Rzeszy, ponownie przyłączone zostały teren Siedmiogrodu, a miastu ponownie zmieniono nazwę na Nagyvárad. Również Rumunia pod koniec 1940 roku przyłączyła się do sojuszu „państw osi”, aczkolwiek w roku 1944 Rumunii zmienili sojusznika na aliantów i wspólnie z siłami sowieckimi wyparli z Transylwanii połączoną armię węgiersko-niemiecką. W efekcie po zakończeniu II wojny światowej, Siedmiogród ponownie włączono w granice Rumunii, a Nagyvárad znów stał się Oradeą (ibid.)

Oradea do okresu II wojny światowej była miastem zorientowanym na przemysł lekki oraz handel, które w większości kontrolowane były przez Węgrów oraz węgierskich Żydów (Olah, Darabaneanu, Flora 2015). Od drugiej połowy XIX w mieście za sprawą Żydów intensywnie rozwijały się fabryki związane z przemysłem bawełnianym, produkcją kapeluszy, futer, butów, koronek, wstążek; a także alkoholowym (np. przedsiębiorstwo „Adolf Moskovits i synowi”) oraz budowlanym, w tym miejscu można wspomnieć o przedsiębiorstwie „Vulcan” produkującym cegły i płytki (Hochhauser 2010). W czasach przynależności miasta do Cesarstwa Austro-Węgier, Oradea nazywana była „małym Budapesztem”, ze względu na jej imponującą architekturę, pałace, historyczne centrum i bogate życie kulturalne (Olah, Darabaneanu, Flora 2015). W okresie socjalistycznym, podobnie jak w Łodzi i Poniewiezu, oficjalna polityka władz, rozwój miast utożsamiała z intensywnym uprzemysłowieniem. W efekcie w mieście powstały liczne fabryki, w tym aluminium, sprzętu AGD oraz komponentów dla przemysłu motoryzacyjnego (ibid.). W Oradei rozwijał się również przemysł spożywczy oraz chemiczny. Jednak analogicznie jak w przypadku dwóch wcześniej opisywanych miast, również w dawnym „małym Budapeszcie” w okresie transformacji większość z tych przedsiębiorstw została zamknięta, gdyż nie sprostała wolnorynkowej konkurencji. Obecnie miasto stara się rozwijać działalność handlową, usługową, przemysł high-tech, a także w pewnym stopniu branżę spożywczą (ibid.), aczkolwiek podobnie jak Łódź i Poniewież przejście z miasta o charakterze przemysłowym do miasta poprzemysłowego, w którym rozwijane są inne formy

działalności gospodarczej, nie jest procesem łatwym i wiąże się z przewyciężeniem wielu trudności.

Podsumowując wybrane do analizy miasta, mimo pewnych różnic, głównie dotyczących liczby mieszkańców, łączy wiele podobieństw. Przede wszystkim każdy z badanych ośrodków zawdzięcza swój rozwój procesowi industrializacji. Choć warto zauważyć, że proces ten miał miejsce w różnych okresach, najwcześniej uprzemysławiać zaczęła się Łódź, natomiast intensywną industrializację w Poniewieżu i Oradei wiązać należy z okresem socjalistycznym. Dominacja gospodarki centralnie planowana, to kolejna wspólna cecha badanych ośrodków, tak jak i doświadczenia transformacyjne związane ze zmianą systemu socjalistycznego na demokratyczny oraz wolnorynkową weryfikacją potencjału zakładów przemysłowych. Dodatkowo równolegle z transformacją, na miasta zaczęły oddziaływać procesy globalizacyjne. Wybrane miasta łączy również podobna historia w odniesieniu do struktury społecznej. W Łodzi, Poniewieżu, a także Oradei istotną rolę w rozwoju miasta odegrała wielokulturowość, natomiast obecnie miasta te charakteryzują się, za wyjątkiem Oradei, znaczną homogenicznością w aspekcie narodowościowym.

Jak zauważa M. Lewicka (2012: 23) przemiany polityczne, które miały miejsce w Europie Środkowo-Wschodniej po roku 1989, uruchomiły procesy decentralizacyjne, polegające na usamodzielnieniu się regionów w sferze gospodarczej i politycznej. Procesy te wpłynęły również na lokalne społeczności, przyczyniając się do wzrostu znaczenia zamieszkiwanego terytorium. Z drugiej strony na te w swoisty sposób „wyzwolone” ośrodki i społeczności miejskie, zaczęły oddziaływać siły globalne, które odzwierciedlają się zarówno w obiektywnych przemianach sytuacji miasta, jak i coraz większym wpływie czynników powodujących zmniejszającą się rolę terytorialnych podstaw więzi z miastem (Michalska-Żyła 2010: 85). Rozwój technologii informatycznych i transportowych przyczynił się do wzrostu mobilności ludności, nie tylko w postaci krótkich wyjazdów o charakterze turystycznym lub zawodowym, ale także długoterminowych wyjazdów połączonych ze zmianą miejsca pracy oraz zamieszkania (Lewicka 2012: 18).

Specyficzna i burzliwa historia wybranych miast, a także zasygnalizowane powyżej tendencje, które w sposób bardziej szczegółowy zostały opisane w rozdziale II sprawiają, że postawić można wiele interesujących, z punktu naukowego i praktycznego, pytań problemowych związanych z przemianami więzi mieszkańców z miastami poprzemysłowymi Europy Środkowo-Wschodniej. Przykładowo Marca

Augé w 1992 roku w swojej wpływowej pracy pisał o „nie-miejscach”, które utożsamia z terminalami lotniczymi, galeriami handlowymi, autostradami itp. „Nie-miejsca” stanowią przestrzeń niczyją, ale nie w sensie prawnym, lecz ze względu na brak emocjonalnego powiązania jej z ludźmi. W „nie-miejscach” przebywa się raczej z konieczności niż z chęci. W kontekście rozważań francuskiego antropologa zastanawiające jest, czy kategorii „nie-miejsca” można użyć w odniesieniu do dawnych miast przemysłowych, do których w przeszłości ludzie emigrowali za pracą (z konieczności), a które w wyniku procesów transformacyjnych oraz oddziaływania sił globalnych w wielu przypadkach straciły swój magnetyzm tj. m.in. zdolność zaspokojenia potrzeb swoich mieszkańców. Oczywiście należy mieć na uwadze, że więź z miastem nie tworzy się jedynie w wyniku zaspokajania potrzeb, aczkolwiek jest to na pewno istotny czynnik. W każdym razie interesujące wydaje się postawienie pytania, jak kształtują się więzi z miastem w tych poprzemysłowych ośrodkach? Odpowiedzi na to i inne pytania, zapewne jedynie w pewnym zakresie, dostarczyć będą mogły analizy przedstawione w dalszej części pracy. Natomiast w pierwszej kolejności zaprezentowane zostaną główne pytania problemowe oraz hipotezy badawcze, stanowiące wstępne próby odpowiedzi. Odnosząc się do rozważań przedstawionych w rozdziale II, w którym przedstawiono argumenty na rzecz słabnięcia więzi mieszkańców z miastem (miejscem, przestrzenią) w wyniku procesów globalizacyjnych, a z drugiej strony kontrargumenty mówiące, że napierające siły globalne przyczyniają się umacniania wspomnianych więzi, należy zdawać sobie sprawę, że podobne pytania problemowe można byłoby sformułować w odniesieniu do większości jednostek terytorialnych, niezależnie od ich charakteru, czyli nie tylko do miast poprzemysłowych. Niemniej jednak, w ramach niniejszej pracy zdecydowano się skoncentrować na wybranych ośrodkach postindustrialnych, a pytania problemowe sformułowano w następujący sposób:

1. W jakim stopniu mieszkańcy wybranych miast poprzemysłowych związani są ze swoim miejscem zamieszkania (miastem)? Innymi słowy, jaki jest poziom więzi badanych mieszkańców do ich miast (zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym)?
2. Jakie wzory więzi mieszkańców z miastem można zidentyfikować w badanych ośrodkach miejskich ze względu na dwa wyróżnione komponenty (wymiar) więzi?

3. Które z czynników (płeć, wiek, wykształcenie, subiektywna jakość życia w mieście, poczucie bezpieczeństwa, alienacja polityczna, zaufanie do miejskich instytucji, zainteresowanie sprawami miasta oraz lokalna partycypacja społeczna) w największym stopniu wyjaśniają zmienność poziomów więzi w badanych miastach?

W odniesieniu do tak postawionych pytań problemowych, sformułowano wstępne hipotezy badawcze:

1. Zakłada się, że mimo relatywnie niekorzystnej sytuacji społeczno-ekonomicznej badanych miast, wynikającej z doświadczeń transformacyjnych oraz oddziaływania procesów globalnych, poziom więzi, zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym będzie raczej na średnim poziomie tzn., że około 50% badanych będzie deklarowała przywiązanie do obecnego miejsca zamieszkania w odniesieniu do obu wymiarów. Uzasadnienie do tak sformułowanej hipotezy, stanowić mogą m.in. wyniki badań zrealizowanych przez A. Michalską-Żyłę (2010, 2011), z których wynika, że mieszkańców miasta postindustrialnych (Łódź, Iwanowo), mimo wspomnianych trudności doświadczanych przez ich miasta, charakteryzuje znaczący poziom przywiązania do obecnego miejsca zamieszkania. Zakładany średni poziom więzi wynika również z doświadczeń historycznych badanych ośrodków, a mianowicie ich intensywnego rozwoju związanego z procesem industrializacji i urbanizacji, które z kolei przyczyniały się do intensywnego napływu ludności. Przypuszczać można, że kształtowanie się przywiązanie do miasta wymaga czasu, a nawet wielopokoleniowego zakotwiczenia, stąd uzasadnione wydawać się może domniemanie, iż poziom więzi w badanych ośrodkach nie powinien przekroczyć średniego poziomu. Choć w tym miejscu warto zauważyć, że z badań przeprowadzonych przez Piotra Kryczkę (1974) pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych wynika, że ludność migrująca do uprzemysławiającego się miasta (w tym przypadku Puław) dość szybko adaptowała się i przywiązywała do nowego środowiska. Z drugiej jednak strony warto zaznaczyć, że miasta poprzemysłowe nie są już tak atrakcyjnymi miejscami, jak były w okresie procesu szybkiej modernizacji, kiedy to powstawały nowe zakłady przemysłowe i powstawały nowe osiedla z mieszkaniami o wysokim, jak na owe czasy, standardem.

Dodatkowo odnosząc się do podobieństw społeczno-historycznego rozwoju badanych ośrodków oraz dostrzegalnych zbieżności ich obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej, a także politycznej, przyjąć można również wstępne założenie, że odnotowane zostaną raczej niskie różnice w poziomie więzi mieszkańców do analizowanych miast. Jak zostało to już wspomniane, każdy z badanych ośrodków doświadczył podobnego scenariusza rozwojowego - rozkwitu wynikającego z uprzemysłowienia, doświadczeń gospodarki centralnie planowanej, a w ostatnich dekadach transformacji ustrojowej oraz konieczności zmierzenia się z rzeczywistością wolnorynkową. W rezultacie ów podobieństwa w podobnym stopniu warunkować mogą poziom więzi z miastem.

2. W planowanej rozprawie wykorzystane zostaną zmienne umożliwiające oszacowanie poziomu więzi z miastem w odniesieniu do dwóch wymiarów: obiektywno-instrumentalnego oraz subiektywno-emocjonalnego. W związku z powyższym przyjmuje się założenie, że zidentyfikować będzie można przynajmniej cztery rodzaje więzi odnoszące się do powyższych dwóch wymiarów, a mianowicie:

- wysoki poziom więzi w wymiarze obiektywnym, jak i subiektywnym;
- wysoki poziom więzi w wymiarze obiektywnym i jednocześnie niski w wymiarze subiektywnym;
- niski poziom więzi w wymiarze obiektywnym i jednocześnie wysoki w wymiarze subiektywnym;
- niski poziom więzi w wymiarze obiektywnym oraz subiektywnym.

Poniższy rysunek dodatkowo ilustruje możliwe do zidentyfikowania wzory więzi mieszkańców z badanymi miastami:

Tabela 2. Potencjalne wzory więzi mieszkańców z miastem

		Wymiar obiektywno - instrumentalny	
		Wysoki	Niski
Wymiar subiektywno - emocjonalny	Wysoki	Wzór 1	Wzór 2
	Niski	Wzór 3	Wzór 4

Źródło: Opracowanie własne.

W odniesieniu do przedstawionych wzorów trudno jednoznacznie wskazać te, które będą dominował w przypadku mieszkańców wybranych miast postindustrialnych. Przyjęto jednak wstępne założenie, że w badanych ośrodkach miejskich dominować będą dwa z nich, a mianowicie wzór 1 (relatywnie wysoki poziom przywiązania w obu komponentach) oraz wzór 3 (relatywnie wysoki poziom przywiązania w wymiarze obiektywno-instrumentalnym oraz niski w wymiarze subiektywno-obiektywnym). Założono, że osoby przywiązane do swojego miasta w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, np. posiadające pracę, rodzinę i przyjaciół w mieście lub mieszkające w nim od urodzenia, mogą być z nim jednocześnie związane w wymiarze subiektywno-emocjonalnym (wzór 1), jak i niezwiązane (wzór 3). W pierwszym przypadku będą to osoby, które są w stanie zaspokoić większość swoich potrzeb w mieście, a także wysoko waloryzują jakość zamieszkiwania w danym ośrodku, stąd też ich relatywnie wysoki poziom przywiązania w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. Z kolei osoby, których potrzeby nie są zaspokajane w pełni, relatywnie nisko oceniają jakość życia w mieście, ale nie mogą pozwolić sobie na zmianę miejsca zamieszkania (miasta) będą przywiązane z danym ośrodkiem, jedynie w wymiarze obiektywno-instrumentalnym. Innymi słowy, w przypadku pierwszego wzoru będziemy mieć do czynienia z kategorią osób, które żyją w danym mieście, bo chcą i są z tego faktu zadowolone, natomiast w drugim przypadku będziemy mieć do czynienia z osobami, które żyją w danym mieście, bo muszą.

3. Wstępnie przyjęto założenie, że do głównych czynników warunkujących poziom więzi mieszkańców z miastem należeć będą: wiek, wykształcenie oraz subiektywna ocena jakości życia w mieście. Jednocześnie założono, że dwie spośród zmiennych wyjaśniających będą stanowić czynniki w największym stopniu warunkujące poziom więzi, a mianowicie: wiek oraz subiektywna jakość życia. W przypadku wieku przyjęto założenie, że im będzie on wyższy, tym wyższy może być poziom więzi z miastem, zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym. Jednocześnie zakładać można, że im dana osoba będzie młodsza, tym w mniejszym stopniu może czuć się związana z miastem. Założenie to odnieść można do omawianych przez J. Turowskiego (1979: 243) badań nad przywiązaniem mieszkańców do małych miast, z których wynika, że ludzi młodych charakteryzuje raczej negatywny

stosunek do miejsca zamieszkania. W ich opinii małe miasto nie gwarantuje odpowiedniej pracy, posiada mniejszy wachlarz instytucji kulturalnych, a także sieci usługowych. Odnosząc powyższe spostrzeżenia do miasta przemysłowych, można sądzić, iż ich młodzi mieszkańcy, ze względu na obecną kondycję społeczno-gospodarczą ośrodków postindustrialnych oraz większe możliwości migracyjne wynikające z procesów globalizacyjnych, deklarować będą podobne opinie i w mniejszym stopniu będą związani z miastem w obu wymiarach. Podobne założenie przyjęto w odniesieniu do subiektywnej jakości zamieszkiwania, a mianowicie przypuszczać można, iż będzie ona w równie wysokim stopniu warunkowała poziom więzi z miastem tzn., że wyższemu poziom jakości życia towarzyszyć będzie wyższy poziom przywiązania, zarówno w jednym, jak i drugim wymiarze. W tym miejscu wspomnieć należy, że zdaniem J. Turowskiego (1974: 152) na uwarunkowania identyfikacji mieszkańców z osiedlem składają się uwarunkowania typu urbanistycznego, społecznego oraz różne inne elementy.

Tabela 3. Typy uwarunkowań identyfikacji mieszkańców z osiedlem według J. Turowskiego

Typy urbanistycznego	Typu społecznego	Inne
1. wygląd osiedla, jego układ urbanistyczny, architektura budynków, wyposażenie w urządzenia wspólnego użytku, urządzenia służące życiu społeczno-kulturalnemu ludności, urządzenia codziennego wypoczynku, rekreacji i regeneracji sił. 2. usytuowanie osiedla w obrębie miasta i warunki komunikacyjne ze śródmieściem i pozostałymi dzielnicami miasta; 3. standard mieszkań; 4. wyposażenie osiedla w sklepy i zakłady świadczące usługi dla ludności (rzemieślnicze, naprawcze itp.).	1. ustrój osiedla, typ administracji oraz sposób działania organizacji instytucji administracyjnej, rozwój samorządności w osiedlu i organizacji społecznych; 2. struktura społeczna ludności i cechy mieszkańców; 3. ocena stosunków międzyludzkich; 4. upowszechnione oceny i stereotypy, kwalifikujące osiedla jako należące do „lepszyc” lub „gorszych”, niezależnie od tego, czy stereotypy te odpowiadają obiektywnej rzeczywistości.	1. okres zamieszkiwania w osiedlu; 2. osiągnięte efekty w zakresie warunków życia przez aktywność indywidualną i zorganizowaną; 3. preferencje jednostkowe w zakresie wartości; 4. wielkość jednostki mieszkaniowej; 5. stopień wyodrębnienia osiedla w obrębie miasta i inne.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Turowski J., 1974, *Uwarunkowanie identyfikacji mieszkańców z osiedlem - na podstawie badań osiedli lubelskich*, [w:] Nowakowski S. (red.), *Przemiany miejskich społeczności lokalnych w Polsce*, PIW, Warszawa.

Przedstawione w powyższej tabeli uwarunkowania dotyczą poziomu osiedlowego, aczkolwiek takie elementy jak układ architektoniczny budynków w mieście, wyposażenie miasta w odpowiednią infrastrukturę funkcjonalną (typ urbanistyczny); a także sposób zarządzania miastem (typ społeczny) oraz osiągnięte efekty w sferze warunków życia, składać się mogą na ogólną ocenę jakości zamieszkiwania w danym mieście, a im są one lepiej postrzegane, tym w większym stopniu jednostka może czuć się związana z miastem. O istotnej roli jakości życia w mieście, chociaż nie używając wprost tego określenia, J. Turowski (1979: 241) wspominał również w swojej pracy zatytułowanej „Środowisko mieszkalne w świadomości ludności miejskiej”, pisząc m.in., że „(...) część respondentów podkreślała, że miasto jest spokojne, nie ma tu takiego hałasu, tempa, pośpiechu, miasto jest ładne, czyste i dobrze w nim pracować, mieszkać i żyć. Ma swoje zabytki. Jest duże i szybko się rozwija, łatwo o pracę”. Z kolei w przypadku wykształcenia założono, że jego wyższemu poziomowi towarzyszyć może niższy poziom przywiązania. Osoby dobrze wykształcone mogą wszakże pozwolić sobie na wybór miejsca pracy, a tym samym cechować ich może wyższa mobilność, co w rezultacie skutkować może niższym poziomem więzi z danym układem lokalnym. Mieszkańców o wyższym poziomie wykształcenia utożsamiać można z tzw. klasą metropolitarną (Jałowiecki, Krajewska, Olejniczak 2003; Jałowiecki 2009). Przedstawiciele tej klasy nie są przywiązani do miejsca i to odróżnia ją od osób "zlokalizowanych", czyli gorzej wykształconych i uboższych (Lewicka 2003). Z drugiej strony odwołać się można do wniosków P. Kryczki (1974: 213) dotyczących badań nad adaptacją nowoprzybyłych mieszkańców do uprzemysławiającego się miasta Puławy. Wspominany badacz pisał, iż „Nie wiążą się z miastem ludzie marginesowi w jego strukturze, znajdujący się niejako na uboczu zachodzących w ośrodku procesów i nie mogący sprostać potrzebom, które nakłada wielki i nowoczesny przemysł. Należą do nich przede wszystkim respondenci posiadający wykształcenie w zakresie niepełnej szkoły średniej lub liceum ogólnokształcącego, a także niepełne wykształcenie podstawowe” (ibid.). Skonstatować zatem można, że im wyższym wykształceniem charakteryzować się będą badani, tym bardziej przywiązani będą oni do swojego miasta. Mając na uwadze obie grupy argumentów, przyjęto

założenie, że jednak w dzisiejszym globalizującym się świecie wyższemu wykształceniu towarzyszyć może niższy poziom przywiązania.

Z kolei odnosząc się do pozostałych uwarunkowań więzi mieszkańców z miastem tj. poczucia bezpieczeństwa, alienacji politycznej, zaufania społecznego, zainteresowania sprawami miasta oraz lokalnej partycypacji zakładać można, że powyższe elementy w nieco mniejszym stopniu warunkować będą przywiązanie do miasta. Prawdopodobnie im wyższy poziom większości z tych zmiennych zostanie odnotowany, tym wyższy będzie poziom więzi z miastem. Przypuszczać można, że jednostkom którym „dobrze” żyje się w mieście tj. takim które m.in. ufają miejskim instytucjom, mają poczucie wpływu na procesy zachodzące w mieście, towarzyszyć będzie również wyższy poziom przywiązania. Podobne zależności spodziewane są w przypadku poczucie bezpieczeństwa, które jako jedna z kluczowych potrzeb ludzkich (Maslow 2009), szczególnie istotna w warunkach późnej nowoczesności lub ponowoczesności (Bauman 2000a, Giddens 2001), pozytywnie wpływać może na związki między mieszkańcami a miastem. W przypadku zainteresowania sprawami lokalnymi oraz partycypacji społecznej również przyjęto założenie, że im ich poziom będzie wyższy, tym wyższy będzie również deklarowany poziom więzi z miastem. Sądzić bowiem można, że ludzie nie są skory do angażowania się w działania, jeżeli nie są emocjonalnie związani z ich przedmiotem. Innymi słowy, jeżeli dana osoba deklaruje, iż uczestniczyła w działaniach na rzecz miasta, to jednocześnie przypuszczać można, że czuje się ona związana z tym miastem.

W odniesieniu do przyjętego celu i przedmiotu badania, a także powyżej przedstawionych pytań problemowych oraz wstępnych hipotez, wybrano stosowne zmienne, które umożliwią osiągnięcie zakładanego celu oraz weryfikację postawionych hipotez. W skład zmiennej zależnej, którą stanowić będzie poziom więzi z miastem, wchodzić będą dwa wymiary tj. wymiar obiektywno-instrumentalny oraz subiektywno-emocjonalny. Poszczególne elementy wchodzące w skład obu wymiarów zaprezentowano w poniższej tabeli (zob. tab. 4).

Tabela 4. Wymiary więzi z miastem wraz z przyporządkowanymi elementami

Wymiar obiektywno-instrumentalny	Wymiar subiektywno-emocjonalny
▪ Liczba lata zamieszkania w mieście ▪ Rodzina i przyjaciele mieszkający w mieście ▪ Odległość miasta od miejscowości dzieciństwa ojca ▪ Odległość miasta od miejscowości dzieciństwa matki ▪ Posiadanie pracy w mieście	▪ Satysfakcja lokalna ▪ Poczucie stabilizacji przestrzennej ▪ Sentyment lokalny ▪ Identyfikacja lokalna ▪ Rekomendacje zamieszkiwania w mieście

Źródło: Opracowanie własne.

Wybór powyżej przedstawionych zmiennych uzasadnić można m.in. odnosząc się do wcześniejszych badań i prac dotyczących związków ludzi z miejsce (zob. Kryczka 1974; Turowski 1974, 1979; Malikowski 1984; Starosta 1995, 2003; Lewicka 2004, 2012; Michalska-Żyła 2010, 2011), w których wykorzystywano do ustalenia poziomu więzi z miastem podobnych elementów. Ponadto dobór zmiennych warunkowany jest również dostępną podstawą empiryczną, która została wypracowana w ramach projektu badawczego „Odrodzenie postrzpemysłowych miast peryferyjnych”. W opracowanym w ramach projektu kwestionariuszu²⁶ znalazło się wiele aspektów dotyczących problemów rozwojowych ośrodków przemysłowych, tym samym kwestionariusz nie stanowił jedynie narzędzia do pomiaru więzi z miastem, a możliwość włączenia dodatkowych zmiennych weryfikujących poziom przywiązania była ograniczona. Niemniej jednak w formularzu znalazły się najważniejsze pytania wykorzystywane we wcześniejszych badaniach dotyczących więzi mieszkańców z miastem.

W komponencie obiektywno-instrumentalnym znalazły się, takie elementy jak: liczba lat zamieszkiwania w mieście, liczba członków rodziny i przyjaciół mieszkających w mieście oraz odległość od miasta rodzinnego ojca i matki, a także informacje m.in. o posiadaniu pracy na terenie miasta. Uzasadniając wybór powyższych zmiennych wchodzących w skład omawianego komponentu, ponownie należy odwołać się do F. Znanieckiego i J. Ziółkowskiego (1984) i wyróżnionych przez nich zależności

²⁶ Wzór wykorzystywanego w badaniach kwestionariusza wywiadu, stanowi załącznik do niniejszej pracy.

obiektywno-społecznych, utożsamianych z pewnym systemem powiązań z miastem poprzez pracę, dom, rodzinę. Wyróżnione przez nich elementy, starano się uwzględnić również w opisywanym wymiarze obiektywno-instrumentalnym. Opisuując ten komponent warto ponownie odnieść się także do M. Malikowskiego (1984), który analizując ten aspekt więzi z miastem wśród jego wskaźników wymieniał m.in. zależności strukturalno-funkcjonalne, zależności intencjonalne oraz działania na rzecz miasta. Do zależności strukturalno-funkcjonalnych zaliczył wszelkie „(...) powiązania mieszkańców z miastem, które wynikają z ich udziału w strukturach formalno-instytucjonalnych na terenie miasta oraz zespół obowiązków i powinności związanych z pełnieniem pewnych funkcji i wykonywania zadań wynikających z formalnego statusu tych organizacji (Malikowski 1984: 61). Z kolei zależności intencjonalne rozumiał jako „(...) te zależności mieszkańców od miasta, które wynikają z ich uwikłania w różnego typu stosunki o charakterze osobowym, przeważnie dobrowolnym, celowym” (ibid.: 64). Chodzi zatem o wszelkie zależności wynikające ze stosunków: znajomości, koleżeńskich, przyjacielskich, pokrewieństwa itp. Ostatni badany element, czyli działania na rzecz miasta definiowane były jako wszelkie przejawy i formy aktywności skierowane na miasto (ibid.: 73). W odniesieniu do propozycji rzeszowskiego socjologa, w ramach wymiaru obiektywno-instrumentalnego uwzględniona została jedynie w pewnym stopniu zależności intencjonalne, poprzez włączenie zmiennej dotyczącej odsetka członków rodziny i przyjaciół mieszkających w mieście. Pozostałe elementy, ze względu na wykorzystywaną w badaniu podstawę empiryczną oraz ograniczenia wykorzystywanego kwestionariusza wywiadu, nie mogły zostać uwzględnione - w dostępnym materiale wspomniane zmienne nie występowały. Jednakże włączone zostały inne elementy świadczące o obiektywnym przywiązaniu do miejsca zamieszkania np. długość zamieszkiwania, która w literaturze przedmiotu traktowana jest jako miara zakorzenienia (Riger i Lavrakas 1981: za Lewicka 2012: 110). O poziomie zakorzenienia świadczyć może również odległość od rodzinnych miejscowości zamieszkania. Z kolei w ramach komponentu subiektywno-emocjonalnego wykorzystano następujące zmienne: satysfakcja lokalna, poczucie stabilizacji przestrzennej, sentyment lokalny, emocjonalne utożsamianie się z miastem, rekomendacje do zamieszkiwania w mieście. W tym miejscu warto zauważyć, że powyższe elementy są powszechnie stosowane w ramach badań socjologicznych nad przywiązaniem ludzi do miejsca zamieszkania (zob. Kryczka 1974; Turowski 1974, 1979; Starosta 1995, 2003; Michalska-Żyła 2010, 2011). I tak J. Turowski (1974: 140)

w odniesieniu do swoich badań nad identyfikacją mieszkańców z osiedlami Lublina pisał: „w ustaleniu, czy mieszkańcy nowych jednostek mieszkaniowych identyfikują się z osiedlem swego zamieszkania, posłużono się kilkoma wskaźnikami. Były nimi wypowiedzi respondentów, dotycząc ich: 1) zadowolenia lub niezadowolenia z zamieszkiwania w osiedlu, 2) gotowość przeniesienia się do innej dzielnicy, 3) obdarzenia lub nie osiedla największym sentymentem w stosunku do pozostałych dzielnic miasta”. Podobnego zestawu pytań w badaniach nad adaptacją ludności napływowej do uprzemysławiających się Puław używał również P. Kryczka (1974: 211). W swoich badaniach wykorzystał m.in. następujące pytania:

1. Czy jesteście, Państwo, zadowoleni z faktu zamieszkania w Puławach?
2. Czy znając Puławy - tak jak je obecnie znacie - powtórnie byście tu, Państwo, przybyli?
3. Czy zamierzacie pozostać w Puławach na stałe?
4. Czy chcielibyście, aby w Puławach zamieszkały na stałe Wasze dzieci?
5. Puławy nie są pierwszym miejscem Waszego zamieszkania. Gdyby przyszło wybrać - które z dotychczasowych miejsca zamieszkania (łącznie z miejscowością rodzinną) jest Wam uczuciowo najbliższe?

Podobne pytania wykorzystane zostały w badaniach P. Starosty (2003), których celem było określenie poziomu i uwarunkowań identyfikacji mieszkańców wybranych gmin. Również A. Michalska-Żyła (2010) w swojej pracy poświęconej przywiązaniu mieszkańców do Łodzi, inspirowała się zmiennymi wykorzystywanymi w przeszłości przez J. Turowskiego (1974) oraz P. Kryczkę (1974). Natomiast przechodząc do syntetycznego umówienia poszczególnych elementów składających się na wymiar subiektywno-emocjonalny zauważyć należy, że „satysfakcja lokalna” stanowi jeden z najczęściej badanych aspektów postaw jednostki wobec swojego miejsca zamieszkania, utożsamiana jest również z lokalną identyfikacją lub traktowana jest jako jej wskaźnik (Turowski 1974; Olubiński 1991 za: Michalska-Żyła 2015; Starosta 2003; Michalska-Żyła 2010). „Poczucie stabilizacji przestrzennej” to kolejna zmienna stosowana w socjologicznych badaniach nad więzią z miejscem zamieszkania. Weryfikując poziom poczucia stabilizacji przestrzennej ankietowanych pyta się, czy w przeciągu najbliższych lat mają zamiar wyprowadzić się z miasta (Turowski 1974; Kryczka 1974; Michalska-Żyła 2010). Stabilizacja przestrzenna może należeć do kategorii obiektywnych wynikających np. z istnienia powiązań rodzinnych i instytucjonalnych trzymających jednostkę w swojej miejscowości zamieszkania

(Michalska-Żyła 2015). Jednakże zdaniem Krzysztofa Frysztackiego (1982: 115), poczucie stabilizacji przestrzennej stanowi kategorią subiektywnie odzwierciedlaną i wartościowaną. W związku z powyższym zmienna ta również została włączona do komponentu subiektywno-emocjonalnego. Z kolei „sentyment lokalny” stanowi integralną część więzi jednostki z określonym miejscem i zamieszkującą je społecznością (Michalska-Żyła 2015). W badaniach kategoria ta weryfikowana jest za pomocą pytania dotyczącego hipotetycznego żalu wynikające z konieczności opuszczenia miasta (Kryczka 1974, Turowski 1974, Starosta 2003, Michalska-Żyła 2010). „Emocjonalne utożsamianie się ze zbiorowością lokalną” to jedna z kategorii za pomocą której proponowane jest rozpatrywanie identyfikacji lokalnej (Starosta 2003). Ta z kolei może być traktowana jako więź psychospołeczna bądź jej element (przyp. K.B.), co rozumieć można jako utożsamianie się jednostki z daną społecznością, grupą czy miastem (Turowski 1974: 139, 1995: 22). Również „gotowość do rekomendowania miasta innym” traktowana jest jako wskaźnik silnego przywiązania (Michalska-Żyła 2015). W związku z powyższym uznano, że wszystkie te zmienne, po przeprowadzeniu stosownych analiz statystycznych, włączone zostaną do komponentu subiektywno-emocjonalnego²⁷.

Co więcej, na podstawie powyżej przedstawionych zmiennych wchodzących w skład poszczególnych wymiarów, planowane jest opracowanie skal (syntetycznych miar więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym oraz subiektywno-emocjonalnym), które w dalszej kolejności wykorzystane zostaną do opracowania syntetycznego indeksu więzi z miastem, co umożliwi realizację części zakładanego celu badawczego oraz znalezienie odpowiedzi na postawione pytania problemowe (pytanie numer 1 i 2).

Aby w pełni osiągnąć zakładany cel badawczy oraz uzyskać odpowiedź na ostatnie pytanie problemowe, niezbędne będzie zidentyfikowanie najważniejszych czynników warunkujących poziom więzi mieszkańców z miastem. M. Lewicka (2004) w swoich badaniach wykorzystwała trzy grupy predyktorów identyfikacji z miejscem: zmienne demograficzne (wiek, płeć, wykształcenie, długość zamieszkiwania w określonym miejscu, liczbę osób w rodzinie, stosunek własności mieszkania, charakter zatrudnienia), zmienne związane z miejscem zamieszkania (dzielnice, typ zabudowy, ochronę budynku, liczbę pięter itp.), zmienne psychospołeczne (jakość

²⁷ Szersze omówienie i opis każdej ze zmiennych przedstawiono w dalszych rozdziałach pracy.

i intensywność stosunków sąsiedzkich oraz poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania). Z kolei Michalska-Żyła (2010) w swoich badaniach wśród czynników różnicujących poziom więzi z miastem uwzględniła m.in.: położenie społeczne jednostki, poczucie bezpieczeństwa, poczucie alienacji politycznej, a także przestrzenny zakres utrzymywania kontaktów społecznych. Mając na uwadze przeprowadzane do tej pory badania z zakresu więzi mieszkańców z miastem (zob. Kryczka 1974; Turowski 1974, 1979; Lewicka 2004; Michalska-Żyła 2010; Klekotko, Gorlach 2013) oraz strukturę kwestionariusza wywiadu, wykorzystanego w przeprowadzonych w ramach projektu „Odrodzenie postprzemysłowych miasta peryferyjnych” badaniach, planowane jest wykorzystanie następujących zmiennych niezależnych (wyjaśniających):

- płeć;
- wiek;
- wykształcenie;
- subiektywna jakość życia w mieście;
- poczucie bezpieczeństwa;
- alienacja polityczna;
- zaufanie do miejskich instytucji;
- zainteresowanie sprawami miasta;
- partycypacja społeczna²⁸.

3.2. Metody badawcze i źródła danych

Stefan Nowak (2007: 46) termin „metoda badawcza” definiuje jako „pewne typowe i powtarzalne sposoby zbierania, analizy i interpretacji danych empirycznych, służące do uzyskania maksymalnie zasadnych odpowiedzi na pytania problematyki badawczej”. Jednocześnie wskazuje, że wybór metody powinien być podporządkowany przede wszystkim problematyce badania oraz rodzajom pytań badawczych, na które badacz poszukuje odpowiedzi (ibid.: 47-48). Odnosząc powyższy postulat do badań prowadzonych nad problematyką więzi mieszkańców z miasta, a także przywiązania do miejsca, warto zauważyć, że w większości przypadków wykorzystywane były metody

²⁸ Szersze omówienie i opis każdej ze zmiennych przedstawiono w dalszych rozdziałach pracy.

ilościowe w postaci technik kwestionariuszowych lub ankietowych (zob. Kryczka 1974; Turowski 1974; Malikowski 1984; Starosta 1995, 2003; Lewicka 2004, 2012; Michalska-Żyła 2010, 2011). Badania sondażowe mają bardzo długą historię, a obecnie powszechnie stosowane są w naukach społecznych, stąd nie dziwi ich wykorzystywanie również w pracach nad problematyką więzi z miastem. Jak dowodzi Earl Babbie (2007: 268) już starożytni władcy Egiptu inicjowali realizację spisów powszechnych, natomiast z lepiej znanych usiłowań zastosowania badań ilościowych, przywołuje próbę pozyskania opinii od francuskich robotników, podjętą w roku 1880 przez Karola Marksa. W jego opinii badania sondażowe mogą być stosowane do celów opisowych, wyjaśniających oraz eksploracyjnych (ibid.). W tym miejscu warto odnotować, że powyższe cele są tożsame z celami niniejszej rozprawy. Jak dalej pisze amerykański socjolog: „Badania sondażowe są chyba najlepszą dostępną metodą dla tych badaczy, którzy chcą zbierać oryginalne dane w celu opisywania populacji zbyt dużej, by obserwować ją bezpośrednio” (ibid.). Jednocześnie podkreśla, że zastosowanie doboru losowego stanowi gwarancję, że cechy respondentów odzwierciedlać będą cechy szerszej populacji, a wystandaryzowany kwestionariusz dostarczy danych w tej samej formie od wszystkich badanych (ibid.). Z kolei S. Nowak (2007: 47) wskazuje, że „(...) metoda sondażu najlepiej ujawnia schemat wzajemnych statystycznych powiązań między zmiennymi charakteryzującymi ukazujące się w odpowiedziach cechy społeczne jednostek składających się na daną zbiorowość, w tym ich postawy i zachowania (...)”. Również E. Babbie (2007: 268) podkreśla, że sondaże są doskonałym narzędziem do badania postaw i poglądów dużych populacji. Z kolei Anna Kubiak i Ilona Przybyłowska (2001: 242) podkreślają, że mimo, iż sondaże nie są badaniami wyczerpującymi, to w sytuacji gdy są realizowane na próbach losowych, badacz jest w stanie oszacować błąd wynikający z przeniesienia wyników z próby na całą populację. Zwracają jednak uwagę, że zabieg ten nie jest możliwy, gdy sondaże prowadzone są na próbach kwotowych. Mając na uwadze powyższe opinie wydaje się, że zastosowanie metody ilościowej oraz techniki badawczej w postaci wywiadu kwestionariuszowego w ramach niniejszej pracy jest w pełni uzasadnione. Warto jednak pamiętać, że poza mocnymi stronami badań ilościowych w literaturze podkreśla się również ich słabe strony. Wskazuje się m.in., że wymóg standaryzacji narzędzia, często przyczynia się do powstania wrażenia, że w badaniach tych złożone tematy traktowane są w sposób dość powierzchowny. Podkreśla się również sztuczność sytuacji badawczej (udzielanie odpowiedzi na pytania z kwestionariusza wywiadu lub wypełnianie

formularza ankiety), co prowadzić może do swoistych artefaktów badawczych (Babbie 2007: 301-302). Dodatkowo w trakcie przygotowania narzędzia, jak i w trakcie realizacji badania pojawić się mogą zniekształcenia, takie jak: niepoprawnie i niestarannie sformułowane pytania, błędy w pracy ankierów, efekt ankierki. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na uzyskane wyniki może być również poziom akulturacji badań sondażowych. Jeżeli badani rozumieją ideę badania i dostrzegają potrzebę ich przeprowadzenia, zwiększa to prawdopodobieństwo uzyskania „prawdziwych” odpowiedzi (Kubiak, Przybyłowska 2001: 243). Z drugiej strony powszechność wszelkiego rodzaju badań w naszym społeczeństwie, skutecznie zniechęcać może ludzi do udzielania odpowiedzi ankierowi bądź wypełnienia ankiety.

Przedstawione słabości metod ilościowych sprawiły, że w latach sześćdziesiątych oraz siedemdziesiątych stały się one przedmiotem fali krytyki, na której upowszechniły się metody jakościowe, mające stanowić swego rodzaju alternatywę (Flick 2010). Badania jakościowe używające tekstu jako materiału empirycznego, zamiast liczb wykorzystywanych w podejściu ilościowym, mają na celu bliższe przyjrzenie się światu zewnętrznemu oraz wyjaśnienie zjawisk społecznych z perspektywy wewnętrznej poprzez m.in. analizę doświadczeń jednostek, analizę interakcji, a także aktów komunikacji (ibid.). Badania jakościowe dają również możliwość głębszego i pełniejszego zrozumienia danego zjawiska. Badacz wykorzystujący metody jakościowe może także rozpoznać zdecydowanie więcej niuansów w postawach i zachowaniach badanych, które nie są dostępne dla osób stosujących metody ilościowe. Oczywiście jest jednak, że zarówno jedno badania, jak i drugie, mają zarówno zalety, jak i wady. Jak wskazuje Katarzyna Stemplewska-Żakowicz (2010: 88) w podejściu jakościowym celem, nie jest tak jak w przypadku badań ilościowych wyjaśnienie, lecz zrozumienie danego zjawiska poprzez odtworzenie wewnętrznej perspektywy uczestniczących w nich osób. W rezultacie uzyskiwana wiedza nie jest wiedzą obiektywną - pewną, lecz naznaczoną subiektywnymi sensami i punktami widzenia. Jednocześnie dodaje, że różnice w obu rodzajach badań wynikają z różnie postrzeganej natury rzeczywistości oraz możliwości jej poznania (ibid.: 87), autorka ma tu na myśli neopozytywizm, charakterystyczny dla badań ilościowych oraz konstrukcjonizm społeczny, stanowiąc podstawę dla badań jakościowych. Należy odnotować, że przez długi czas istniał swego rodzaju konflikt między zwolennikami obu podejść wynikający właśnie z pozytywistycznej epistemologii badaczy ilościowych i interpretatywnej jakościowych (Scott, Marshall 2005). Pomimo, że do dnia

dzisiejszego jedni badacze skłonni są bardziej ku metodom ilościowym, a drudzy preferują podejście jakościowe, wydaje się, że spór w pewnym stopniu został zażegnany i coraz częściej pojawiają się badania łączące oba rodzaje metod. Przykładem łączenia różnych podejść badawczych może być zaproponowana przez Normana Denzina (1970) strategia triangulacji, polegająca na wykorzystaniu (połączeniu) różnych metod, perspektyw teoretycznych i źródeł danych (zob. Konecki 2000: 85-86). Skonstatować zatem można, że badanie wykorzystujące oba rodzaje metod, dostarcza badaczowi możliwość spojrzenia na badane zjawisko ze zdecydowanie szerszej perspektywy. Z jednej strony umożliwia wyjaśnienie pewnych zależności, a z drugiej daje możliwość ich lepszego wytłumaczenia i zrozumienia - niemalże spojrzenie na uzyskane dane „oczami badanego”. Aczkolwiek takie podejście nie było do tej pory powszechnie wykorzystywane w pracach na więziach mieszkańców z danym miastem. Zdaniem M. Malikowskiego (1984: 16) więź z miastem „(...) można badać w kategoriach analizy obiektywnej sytuacji społecznej mieszkańców w mieście, zachowań oraz stanów świadomości - postaw”. Wspomniane stany świadomości, jako zjawisko niedostępne bezpośredniej obserwacji, rzeszowski socjolog badał m.in. za pomocą wywiadu kwestionariuszowego²⁹. Technika ta wykorzystana została również w badaniach Starosty (1995, 2003) dotyczących psychospołecznych więzi mieszkańców z wiejskimi i małomiasteczkowymi zbiorowościami lokalnymi oraz pracy A. Michalskiej-Żyły (2010) poświęconej przywiązaniu (więzi psychospołecznej) łódzian do swojego miasta. Z kolei na gruncie psychologii środowiskowej już we wczesnych latach osiemdziesiątych próbowano zoperacjonalizować termin „przywiązanie” za pomocą prostych wskaźników behawioralnych np. umiejętność podania lokalnej nazwy osiedla (Lewicka 2012 za: Taylor, Gottfredson i Brower 1984, 1985), długość zamieszkiwania w danym miejscu (Lewicka 2012 za: Riger i Lavrakas 1981), czy własność domu (Lewicka 2012 za: Taylor et al. 1985). Obecnie wykorzystuje się nieco bardziej zaawansowane skale pomiarowe, a wśród nich można wymienić włoską Skalę Przywiązania do Sąsiedztwa, hiszpańską Skalę Przywiązania do Miejsca, a także Skalę Przywiązania do Miejsca autorstwa M. Lewickiej (Lewicka 2012). We wszystkich tych przypadkach źródło pozyskania danych stanowią wywiady kwestionariuszowe bądź ankiety.

²⁹ Nadmienić jednak należy, że M. Malikowski w swojej pracy wykorzystywał również technikę wywiadu swobodnego.

W niniejszej pracy do zebrania materiału empirycznego również wykorzystana została metoda ilościowa w postaci techniki wywiadu kwestionariuszowego. Wybór tej techniki wynika z jej atutów, a także tradycji badawczej związanej z badaniem więzi mieszkańców z miastem. Należy jednak zauważyć, że cennym uzupełnieniem materiału ilościowego mogłyby być dane uzyskane za pomocą metod jakościowych, np. techniki wywiadu swobodnego, co umożliwiłoby pogłębienie eksploracji badanego problemu. Niemniej jednak, tak jak pisał S. Nowak (2007: 48) „Każda metoda pociąga za sobą pewne koszty, wymaga niezbędnego nakładu czasu, ludzi, narzędzi i pieniędzy”. W tym miejscu warto odnotować, że materiał empiryczny, stanowiący podstawę niniejszej pracy, został zebrany w ramach projektu badawczego "Odrodzenie postprzemysłowych miast peryferyjnych" (numer umowy: UMO-2011/01/B/HS6/02538), który realizowany był przez Katedrę Socjologii Wsi i Miasta Uniwersytetu Łódzkiego w latach 2011-2014. Projekt w całości finansowany był przez Narodowe Centrum Nauki, a w jego ramach zrealizowano pięć badań surveyowych w wybranych miastach poprzemysłowych, w tym m.in. w Łodzi, Poniewiezu, Iwanowie, Miskolcu i Adapazari. Ponadto, poza projektem, przy wykorzystaniu tego samego kwestionariusza, zrealizowano badania także w Oradei. Natomiast do dalszych analiz wybrano, trzy opisane wcześniej miasta: Łódź, Poniewież oraz Oradeę. W budżecie projektu nie przewidziano środków na przeprowadzenie badań jakościowych. Z kolei ich realizacja poza logiką projektową, nawet jedynie w trzech miastach, okazało się zadaniem trudnym do wykonania ze względu na wysokie koszty realizacji oraz znaczne nakłady czasu i ludzi. Jednakże świadomość zalet technik jakościowych oraz możliwość uzyskania za ich pomocą zupełnie innego rodzaju danych sprawiają, że niewykluczone jest podjęcie, takiego przedsięwzięcia w przyszłości.

Badania surveyowe, stanowiące podstawę empiryczną pracy, zrealizowane zostały na reprezentatywnych próbach (Łódź 700 badanych, Poniewież 400, Oradea 427) przy wykorzystaniu identycznego narzędzia w postaci kwestionariusza wywiadu. Wywiad kwestionariuszowy opracowany został w języku polskim, następnie zastosowano podwójną metodę tłumaczenia pytań. Faza pierwsza polegała na bezpośrednim tłumaczeniu z polskiego na litewski i rumuński, a następnie z litewskiego i rosyjskiego na polski. Faza druga polegała na tłumaczeniu pośrednim z polskiego na angielski, a następnie z angielskiego na litewski i rumuński.

Ponadto zaznaczyć należy, iż fakt przeprowadzenia analizy i porównania wyników z trzech miast poprzemysłowych z różnych państw, dowodzi porównawczego

charakteru prowadzonych badań. Badania porównawcze definiowane są jako „(...) sytuacje, które polegają na porównaniu informacji pozyskiwanych - czy to z jednego, czy różnych źródeł (zastanych bądź wywołanych)” (Daniłowicz 2007: 221). Podobną definicję zaproponował S. Nowak (2007: 340), dla którego badanie porównawcze „(...) oznacza badanie, w którym porównuje się dane z więcej niż jednej kultury (przy całej nieostrości «określenia kultura») lub - jak w przypadku ostatnio rozwijanych badań bardziej standaryzowanych - dane zebrane w więcej niż jednym kraju czy państwie”. W jego opinii rozwój badań porównawczych na gruncie socjologii miał na celu przełamanie monokulturowej orientacji oraz państwowo-narodowych barier w badaniach społecznych. Do momentu upowszechnienia się tego rodzaju badań, prowadzone przedsięwzięcia badawcze na gruncie socjologii i psychologii ograniczały się zwykle do jednego kręgu kulturowego (np. danego kraju). Swego rodzaju wyjątkiem były prace z zakresu antropologii kulturowej, opisujące różne kultury, ale te miały charakter monograficzny i nie były prowadzone w oparciu o wystandaryzowane narzędzie (np. kwestionariusz) (ibid.). W swoich rozważaniach na temat istoty i roli badań porównawczych P. Daniłowicz (2007) odwołuje się również do definicji zaproponowanej przez Janinę Szatkowską (1967), która podobnie jak wcześniej cytowani autorzy wskazuje, że badania tego rodzaju, mają na celu uzyskanie wiedzy o kulturze lub kulturach bądź prowadzone są z zamiarem weryfikacji hipotez o przyczynach pojawienia się, powstawania lub rozwoju pewnych zjawiska społecznych i wyjaśnienia zależności między nimi (Daniłowicz 2007: 223 za: Szatkowska 1967).

Z kolei, pisząc o badaniach porównawczych Hanna Malewska (1974: 132) wyróżnia badania o charakterze diagnostycznym oraz teoretycznym, natomiast ze względu na ich rezultaty, wskazuje dodatkowo badania eksploracyjne i właściwe. W jej opinii, celem badań diagnostycznych jest dostarczenie pewnej wiedzy o określonych zjawiskach społecznych zachodzących w różnych krajach (ibid.). Z kolei celem badań o charakterze teoretycznym jest formułowanie i weryfikowanie hipotez teoretycznych. Autorka w odniesieniu do drugiego rodzaju badań (teoretycznych) dodatkowo uszczegóławia ich cele pisząc, iż mogą one zmierzać do:

1. weryfikacji zespołu hipotez ogólnych lub jednej hipotezy ogólnej poprzez ukazanie jej zgodności z danymi empirycznymi;
2. teoretycznego wyjaśnienia zaobserwowanych różnic lub zgodności między krajami w zakresie badanych zjawisk;

3. sformułowania nowych hipotez teoretycznych lub modyfikacji hipotez początkowych w oparciu o uzyskane dane empiryczne (ibid.: 133).

W podobnym sposób cele badań porównawczych postrzegał S. Nowak (2007), wyróżniając z jednej strony badania praktyczno-społeczne oraz teoretyczne. Jako przykład porównawczych badań praktyczno-społecznych P. Daniłowicz (2007: 224) podaje badania statystyczne, zwane również ekspertyzami, których celem jest ukazanie „wyglądu” danego społeczeństwa na tle innych. Z kolei charakter badań teoretycznych, w ujęciu S. Nowaka jest tożsamy z propozycją H. Malewskiej (ibid.). Jak konstatuje P. Daniłowicz, cele badań porównawczych nie różnią się od tych, które realizowane są w perspektywie nieporównawczej, gdyż w obu przypadkach mogą występować elementy eksplorujące i weryfikacyjne (ibid.). Różnica polega zatem na większej ilości źródeł danych, aczkolwiek nie chodzi w tym przypadku o zróżnicowanie metod i technika badawczych, lecz miejsc, w których prowadzone są badania np. różne kraje. Na pewną, istotną różnicę między porównawczymi i nieporównawczymi badaniami zwraca uwagę H. Malewska (1974: 135), która uwrażliwia badaczy na kwestie definicyjne badanych zjawisk pisząc, iż: „Warunkiem *sine qua non* wszelkich badań porównawczych jest bowiem identyczna definicja zjawisk badanych w różnych kontekstach społeczno-ekonomicznych”. Zatem badacz prowadzący badania porównawcze powinien zwrócić szczególną uwagę, aby np. pytania zawarte w kwestionariuszu, który wykorzystywany jest w różnych kontekstach kulturowych - różnych państwach, były rozumiane w taki sam sposób przez wszystkich respondentów. Innymi słowy, szczególny nacisk należy położyć na kwestie dostosowania narzędzia (przetłumaczenia) do specyfiki i kontekstu danego miejsca, w którym prowadzone są badania. Odnosząc się do przytaczanych powyżej celów badań porównawczych oraz badań stanowiących podstawę niniejszej pracy można stwierdzić, że mają one zarówno cel diagnostyczny, jak i teoretyczny, gdyż ich zamierzeniem jest m.in. uzyskanie pewnej wiedzy o danym zjawisku, jak i próba wyjaśnienia jego zmienności m.in. poprzez weryfikację hipotez. Z kolei odnosząc się do przytaczanego na wstępie niniejszego rozdziału celu badania, skonstatować można by było, że ma on trojaki charakter tj. deskryptywny, eksplanacyjny oraz weryfikacyjny. Cel deskryptywny zawiera się w stwierdzeniu występowania określonego zjawiska społecznego, w tym przypadku więzi mieszkańców z badanymi miastami przemysłowymi. W wymiarze eksplanacyjnym badanie ma pozwolić wyjaśnić, jakie czynniki w głównym stopniu

różnicują poziom więzi z miastem. Ma ono wreszcie charakter weryfikacyjny, bowiem poszukuje się danych dla sprawdzenia prawdziwości postawionych hipotezy oraz odpowiedzi na pytania problemowe.

Z kolei wracając do porównawczego charakteru prowadzonych badań, zauważyć należy, że w literaturze socjologicznej sporadycznie spotyka się prace o charakterze porównawczym w zakresie więzi mieszkańców z miastem, badania takie zdecydowanie częściej prowadzone są na gruncie psychologii środowiskowej (zob. Lewicka 2006, 2008, 2012).

3.3. Opis badanej próby

Jak zostało to już wspomniane badania stanowiące podstawę empiryczną pracy, przeprowadzone zostały w trzech postindustrialnych miastach z Europy Środkowej i Wschodnie: Łodzi, Poniewieżu oraz Oradei. Badania zrealizowane zostały w oparciu o wystandaryzowany wywiad kwestionariuszowy. W roku 2013 survey przeprowadzono w Łodzi oraz Poniewieżu. Natomiast w roku 2014 badanie zrealizowane zostało w Oradei. W przypadku Łodzi oraz Oradei wykorzystano dobór losowy próby, natomiast w Poniewieżu zastosowano metodę random route. Łódzka próba liczyła 700 osób, z kolei w Poniewieżu zrealizowano 400 wywiadów, a w Oradei 427. Poniżej przedstawione zostały podstawowe dane dotyczące przebadanych prób w odniesieniu do poszczególnych populacji miast. Jak wynika z poniższej tabeli (zob. tab. 5), w przypadku płci uzyskano porównywalną strukturę w próbie względem populacji poszczególnych miast. Jedynie w przypadku Łodzi odnotowano pewne rozbieżności, przejawiające się nadreprezentacją mężczyzn. Z kolei próba przebadana w Poniewieżu jest niemalże identyczna z populacją miasta. W badanej populacji Oradei, podobnie jak w próbie łódzkiej, odnotowano nieznaczną nadreprezentację mężczyzn względem populacji miasta.

Tabela 5. Struktura badanej próby oraz populacji miasta w podziale na płeć

Płeć	Łódź		Poniewież		Oradea	
	w próbie	w populacji	w próbie	w populacji	w próbie	w populacji
Mężczyźni	359 (51,3%)	331 584 (45,5%)	174 (43,5%)	39 959 (43,9%)	215 (50,4%)	92 732 (47,2%)
Kobiety	341 (48,7%)	397 308 (54,5%)	226 (56,5%)	51 095 (56,1%)	212 (49,6%)	103 635 (52,8%)
Ogółem	700 (100,0%)	728 892 (100,0%)	400 (100,0%)	91 054 (100,0%)	427 (100,0%)	196 367 (100,0%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: danych z Banku Danych Lokalnych, danych uzyskanych od litewskiego partnera projektu oraz rumuńskiego spisu powszechnego (<http://www.recensamantromania.ro/rezultate-2/> - dostęp 20.10.2017 r.).

W przypadku struktury wieku badanych osób w próbie a strukturą wieku w populacji poszczególnych miastach, warto w pierwszej kolejności odnotować pewne różnice wynikające z rozstrzygnięć metodologicznych. Przede wszystkim badaniem objęte zostały osoby pełnoletnie tj. posiadające minimum 18 lat i więcej. Natomiast w przypadku danych zastanych ilustrujących miejskie populacje, w grupie najmłodszej znajdują się osoby od 15 roku życia. Wynika to z metodologii prowadzonych spisów, zarówno w polskim, jak i rumuńskim spisie powszechnym przyjęto następujące przedziały wiekowe: 15-19 lat, 20-24 lata oraz 25-29. W rezultacie dane zaprezentowane w poniższej tabeli (zob. tab. 6) w odniesieniu do najmłodszej grupy wiekowej nie są w pełni porównywalne. Analogiczny problem występuje w przypadku osób powyżej 70 roku życia. W badaniach wywiady zrealizowano jedynie z osobami do 75 roku życia, natomiast dane dotyczące populacji dla kategorii 70+ uwzględniają również osoby starsze. Natomiast w przypadku pozostałych kategorii warto zauważyć, że rozbieżności względem badanej próby a populacją również nie są znaczące.

Tabela 6. Struktura badanej próby oraz populacji miasta w podziale na wiek

Wiek	Łódź		Poniewież		Oradea	
	W próbie	W populacji	W próbie	W populacji	W próbie	W populacji
15-29	152 (21,7%)	137 760 (21,4%)	66 (16,5%)	16 894 (20,9%)	93 (21,8%)	41 723 (24,5%)
30-39	149 (21,3%)	111 270 (17,3%)	60 (15,0%)	9 573 (11,9%)	76 (17,8%)	33 515 (19,7%)
40-49	107 (15,3%)	83 801 (12,9%)	91 (22,8%)	13 398 (16,6%)	73 (17,1%)	29 336 (17,3%)
50-59	157 (22,4%)	125 914 (19,5%)	74 (18,5%)	15 778 (19,6%)	85 (19,9%)	30 128 (17,7%)
60-69	98 (14,0%)	93 392 (14,5%)	65 (16,3%)	10 781 (13,4%)	69 (16,2%)	19 001 (11,2%)
70+	37 (5,3%)	92 888 (14,4%)	44 (11,0%)	14 214 (17,6%)	31 (7,3%)	16 370 (9,6%)
Ogółem	700 (100,0%)	645 017 (100,0%)	400 (100,0%)	80 638 (100,0%)	427 (100,0%)	170 073 (100,0%)

Zródło: opracowanie własne na podstawie: danych z Banku Danych Lokalnych, danych uzyskanych od litewskiego partnera projektu oraz rumuńskiego spisu powszechnego (<http://www.recensamantromania.ro/rezultate-2/> - dostęp 20.10.2017 r.).

Niemniej jednak największą trudnością nastarczyło porównanie badanej próby względem populacji miast w odniesieniu do poziomu wykształcenia. W efekcie przedstawione w poniższej tabeli (zob. tab. 7) dane dotyczące struktury wykształcenia w badanych miastach mają charakter jedynie orientacyjny i niepełny, co wynika przede wszystkim z różnych systemów edukacyjnych oraz metodologii zbierania danych w poszczególnych krajach. I tak w Polsce w momencie realizacji badania system edukacji składał się ze szkoły podstawowej (6 lat), gimnazjum (3 lata), liceum lub technikum (3 lata lub 4 lata) oraz szkoły wyższej (3+2 lata). Z kolei na Litwie z nauczania początkowego (4 lata), nauczania podstawowego (6 lat), szkoły średniej lub zawodowej (2 lub 3 lata) oraz szkoły wyższej (3+2 lata). Natomiast w Rumunii ze szkoły podstawowej (4 lata), gimnazjum (4 lata), szkoły średniej lub zawodowej (2 lata) oraz szkoły wyższej (3+2 lata). Ponadto mając na uwadze powyższe podziały w kwestionariuszu pominięto kategorię gimnazjum, co w rezultacie daje niepełny obraz struktury próby pod względem poziomu wykształcenia. Podobnie jak w przypadku powyżej przedstawionych danych, informacje w tabeli w przypadku Łodzi pochodzą ze spisu powszechnego z 2011 roku, w którym uwzględnione zostały osoby w wieku 13+. W spisie w sposób zbiorczy podano również dane na temat wykształcenia średniego i policealnego, stąd nie było możliwości przedstawienia wyników w podziale na te dwie kategorie, które z kolei uwzględniono w narzędziu badawczym. W efekcie w kategorii wykształcenie średnie, poza wykształceniem zdobytym w liceum ogólnokształcącym znalazły się również osoby z wykształceniem zawodowym oraz policealnym.

Dodatkowo do wykształcenia średniego włączono wykształcenie zasadnicze zawodowe. Podobne zabiegi przeprowadzono w odniesieniu do populacji Poniewieża oraz Oradei. W tym miejscu warto jednak zaznaczyć, że dane zastane z Poniewieża zawierają informacje o osobach od 20 roku życia. Z kolei w przypadku rumuńskiego spisu powszechnego nie podano wieku, od którego badano wykształcenie. W rezultacie zaprezentowane dane mają jedynie wartość poglądową, a na ich podstawie trudno wnioskować o zgodność badanej próby ze strukturą populacji w poszczególnych ośrodkach.

Tabela 7. Struktura badanej próby oraz populacji miasta w podziale na wykształcenie

Wykształcenie	Łódź		Poniewież		Oradea	
	w próbie	w populacji	w próbie	w populacji	w próbie	w populacji
wyższe	169 (24,1%)	118 484 (24,3%)	49 (12,3%)	18 414 (23,0%)	143 (33,5%)	47 036 (26,4%)
policealne	38 (24,1%)	-	94 (23,5%)	18 722 (24,0%)	59 (13,8%)	8 139 (4,6%)
średnie	444 (63,4%)	329 171 (53,8)	213 (53,3%)	27 126 (34,0%)	219 (51,3%)	83 514 (46,8%)
gimnazjalne	-	22 161 (3,6%)	-	9 665 (12,0%)	-	27 234 (15,3%)
podstawowe i niższe	49 (7,0%)	111 762 (18,3%)	44 (11,0%)	4 892 (6,0%)	6 (1,4%)	12 373 (6,9%)
Ogółem	700 (100,0%)	611 675 (100,0%)	400 (100,0%)	78 819 (100,0%)	427 (100,0%)	178 296 (100,0%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: danych z Banku Danych Lokalnych, danych uzyskanych od litewskiego partnera projektu oraz rumuńskiego spisu powszechnego (<http://www.recensamantromania.ro/rezultate-2/> - dostęp 20.10.2017 r.).

Pomimo nieznacznych rozbieżności między przebadanymi próbami a rzeczywistymi populacjami analizowanych w pracy miast, zdecydowano się przeprowadzić procedurę ważenia danych, w celu usunięcia mankamentów nadreprezentacji i niedoreprezentacji. Próbę poddano ważeniu przy uwzględnieniu takich parametrów jak: płeć i wiek. Ze względu na sygnalizowane rozbieżności w systemach kształcenia, zrezygnowano z ważenia prób ze względu na ten parametr. W pierwszej kolejności w oparciu m.in. o dane ze spisów powszechnych zrealizowanych w Polsce, na Litwie i w Rumunii ustalono strukturę populacji w badanych miast przy uwzględnieniu wspomnianych zmiennych (zob. tab. 8). Kolejnym krokiem było przeprowadzenie analogicznej procedury w odniesieniu do badanych prób (zob. tab. 9). W tym przypadku strukturę populacji w podziale na płeć i wiek obliczono za pomocą programu statystycznego SPSS.

Tabela 8. Struktura populacji badanych miast w podziale na wiek i wykształcenie (w %)

Miasto	wiek płeć	15-29	30-39	40-49	50-59	60-69	70+	Ogółem
Łódź	kobiety	18,9	16,0	12,2	19,1	15,8	18,0	100,0
	mężczyźni	23,3	19,4	14,0	18,9	14,2	10,2	100,0
Poniewież	kobiety	21,1	12,3	18,8	23,0	16,6	8,2	100,0
	mężczyźni	26,8	14,8	18,7	21,0	13,2	5,5	100,0
Oradea	kobiety	25,0	20,0	18,4	19,3	12,4	4,8	100,0
	mężczyźni	27,1	21,9	18,1	18,2	11,2	3,5	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie: danych z Banku Danych Lokalnych, danych uzyskanych od litewskiego partnera projektu oraz rumuńskiego spisu powszechnego (<http://www.recensamantromania.ro/rezultate-2/> - dostęp 20.10.2017 r.).

Tabela 9. Struktura badanej próby w podziale na wiek i wykształcenie (w %)

Miasto	wiek płeć	15-29	30-39	40-49	50-59	60-69	70+	Ogółem
Łódź	kobiety	22,6	19,6	15,5	23,8	14,7	3,8	100,0
	mężczyźni	20,9	22,8	15,0	21,2	13,4	6,7	100,0
Poniewież	kobiety	13,3	14,6	23,0	20,8	18,1	10,2	100,0
	mężczyźni	20,7	15,5	22,4	15,5	13,8	12,1	100,0
Oradea	kobiety	18,8	21,6	11,2	23,5	15,9	9,0	100,0
	mężczyźni	24,7	14,0	22,8	16,3	16,7	5,5	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie: danych z Banku Danych Lokalnych, danych uzyskanych od litewskiego partnera projektu oraz rumuńskiego spisu powszechnego (<http://www.recensamantromania.ro/rezultate-2/> - dostęp 20.10.2017 r.).

Po ustaleniu rzeczywistej struktury populacji oraz populacji przebadanej obliczono wagi korygujące. Wagi obliczono za pomocą poniższego wzoru (por. Starosta 2012b):

$$w = \frac{n_{\text{populacja}}}{n_{\text{respondentów}}}$$

gdzie: $n_{\text{populacja}}$ to odsetek osób wskazujących wybraną cechą na poziomie populacji generalnej (rzeczywistej), a $n_{\text{respondentów}}$ to odsetkiem respondentów wskazujących daną cechą. W ten sposób obserwacje niedoreprezentowane w próbie ze względu na wybrane cechy otrzymały wagi większe od jedności, a nadreprezentowane - mniejsze od jedności. Poszczególne wagi dla poszczególnych kategorii przedstawiono w poniższej tabel.

Tabela 10. Wagi dla poszczególnych kategorii badanych

	wiek	15-29	30-39	40-49	50-59	60-69	70+
	płeć						
Łódź	kobiety	1,2	1,2	1,3	1,2	1,1	0,2
	mężczyźni	0,9	1,2	1,1	1,1	0,9	0,7
Poniewież	kobiety	0,6	1,2	1,2	0,9	1,1	1,2
	mężczyźni	0,8	1,0	1,2	0,7	1,0	2,2
Oradea	kobiety	0,8	1,1	0,6	1,2	1,3	1,9
	mężczyźni	0,9	0,6	1,3	0,9	0,7	1,6

Źródło: opracowanie własne.

3.4. Podsumowanie

Podsumowując przedmiotem pracy jest więź mieszkańców z miastem przemysłowym, która na potrzeby rozprawy definiowana będzie „(...) jako całokształt stosunków i zależności trzymających jednostkę w mieście” (Michalska-Żyła 2010: 45), przejawiający się zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym. Z kolei w odniesieniu do kategorii miasta przyjęto propozycję A. Wallisa (1977: 79) podkreślającą dwuaspektowy charakter fenomenu jakim jest miasto. Innymi słowy przyjęto założenie, że na miasto składa się zarówno podsystem urbanistyczny, jak i społeczny. Jednocześnie będzie ono traktowane również jako swoisty rodzaj wartości przestrzennej (Znaniński 1999: 124). Celem prowadzonych badań i analiz będzie dostarczenie odpowiedzi na pytania dotyczące: poziomu więzi w badanych ośrodkach, głównych uwarunkowań poziomu przywiązania, a także wzorów więzi mieszkańców. Do badania wybrano trzy ośrodki przemysłowe z Europy Środkowej i Wschodniej (Łódź, Poniewież, Oradea), które łączą podobne trajektorie rozwojowe, począwszy od procesu industrializacji, przez doświadczenia gospodarki centralnie planowanej, a skończywszy na transformacji ustrojowej oraz wolnorynkowej weryfikacji i oddziaływaniu sił globalnych.

W celu uzyskania materiału badawczego wykorzystano technikę wywiadu kwestionariuszowego. Badania przeprowadzono na reprezentatywnych próbach, które dodatkowo poddano ważeniu ze względu na zmienną płeć i wiek. Uzyskana podstawa empiryczna wykorzystana została do przeprowadzenia analiz statystycznych, mających na celu umożliwienie odpowiedzi na postawione pytania problemowe. Wyniki oraz wnioski z analiz przedstawione zostaną w kolejnych częściach pracy.

Rozdział 4. Więzi z miastem w wymiarze obiektywno - instrumentalnym

„Miasto jest w końcu naszym wspólnym przedsięwzięciem, tak jak polis Arystotelesa; miejscem, w którym możemy pracować dla wspólnego dobra, tworząc razem coś, czego po prostu nie jesteśmy w stanie zbudować w pojedynkę”

Charles Montgomery *Miasta Szczęśliwe*

4.1. Wprowadzenie

Zdaniem Z. Baumana (2000) w zglobalizowanym świecie mobilność stała się nowym czynnikiem stratyfikacyjnym, a ludziom udało się okiełznać czas i przestrzeń. Zwycięstwo nad ograniczeniami geograficznymi oswobodziło jednostkę z dyktatu struktur kolektywnych (Starosta 2003: 122). W warunkach społeczeństwa tradycyjnego, które charakteryzowało się małą przestrzenną ruchliwością, ludzie zmuszeni byli do wspólnego życia i współdziałania, aby móc zaspokoić swoje potrzeby, których nie można było zrealizować poprzez indywidualne działania (ibid.). Symboliczny triumf nad przestrzenią, przekłada się na rolę środowiska lokalnego, które sukcesywnie traci swoje pierwotną funkcję, jako źródła zaspokajania potrzeb (Michalska-Żyła 2008: 226). Mieszkańcy w coraz mniejszym stopniu czują więź z miastem, gdyż żyją w sferze przepływów (Jałowiecki 2003). Na istotne zmiany więzi społecznych w kontekście miejskim, zwracali uwagę już przedstawiciele szkoły chicagowskiej. Ulf Hannerz (2006: 36) analizując dorobek Roberta E. Parka podkreśla, że mentor podejścia ekologicznego dostrzegał, iż miasto rozumiane jako swoisty sposób życia, wiązało się z wielką zmianą społeczną w postaci podziału pracy, co doprowadziło do załamania się i modyfikacji starszych typów organizacji społecznej, w tym m.in. opartych na pokrewieństwie i więziach lokalnych. Natomiast w dzisiejszym świecie zakorzenienie lokalne i przywiązanie do miejsca bywają nawet postrzegane, jako czynnik społecznej deprywacji (Bauman 1997), a takie pojęcia, jak „rodzinne miasto” stają się coraz częściej określeniami symbolicznym i abstrakcyjnym (Wallis 1990: 181). Zdaniem A. Wallisa (1990: 181): „Identyfikacja z własnym miastem była ongiś podstawą poczucia społecznej i światopoglądowej stabilizacji”. Dalej dodaje jednak, że wyróżnić

można jej dwa podstawowe rodzaje, a mianowicie „trwałą i silną” oraz „zmienną i słabą”. Ten drugi typ charakteryzuje się postrzeganiem miejsca zamieszkania jedynie w kategoriach instrumentalnych. Wybór miasta, w którym jednostka decyduje się zamieszkać jest jedynie pochodną kariery zawodowej oraz możliwości do uzyskania dochodów (ibid.: 184). Ten rodzaj identyfikacji zdaje się charakteryzować dzisiejsze czasy, jak wskazuje M. Lewicka (2004: 274), obecnie w wyniku procesów globalizacyjnych kończy się epoka, w której człowiek rodził się, kształcił, pracował i umierał w tej samej miejscowości, a zwiększająca się mobilność przestrzenna sprawia, że ograniczenie trwałych związków z układami lokalnymi staje się faktem. Poza mobilnością podkreśla się także, że miejsca uległy spenetrowaniu przez mechanizmy wykorzeniające, które powiązały lokalne działania w relacje przestrzenno-czasowe o coraz większym zasięgu (Giddens 2001, Jałowiecki 2003). W kontekście powyższych rozważań nasuwa się pytanie, czy żyjący w zglobalizowanym świecie człowiek może funkcjonować jedynie jako niezakorzeniony nomada? Wydaje się, iż niezależnie od zwiększającej się mobilności, swobody w poruszaniu, wszelkich sił wykorzeniających, każdy z nas potrzebuje własnej oazy. Niczym współczesne statki oceaniczne, które przemierzają niezliczoną ilość mil morskich od jednego do drugiego portu, ludzie nadal potrzebują macierzystej przystani, w której mogliby choćby na chwilę się zatrzymać i odpocząć od codziennej gonitwy. Takim portem dla dzisiejszego człowieka może być miasto, w którym żyją jego bliscy, znajomy i przyjaciele, a także w którym posiada własny dom oraz pracę. Dana osoba niekoniecznie musi darzyć ów przystań pozytywnymi emocjami lub świadomie odczuwać przywiązanie. Jej związek z danym miastem może się opierać na „zmiennej i słabej identyfikacji” (Wallis 1990). Przywiązanie do miejsca w takiej formie utożsamiać można z obiektywno-instrumentalnym wymiarem więzi z miastem lub obiektywnymi aspektami więzi mieszkańców do danego układu terytorialnego (Malikowski 1984). Jak pisał rzeszowski socjolog: „(...) mieszkańcy pozostają w zależności od pewnych struktur organizacyjnych w mieście, utrzymując kontakty z innymi ludźmi, działając na rzecz miasta są mniej lub bardziej świadomi tego, co robią, w jakiej sytuacji się znajdują, ale rzadko zazwyczaj uświadamiają sobie, że ta sfera zachowań wiąże ich z miastem czy też wpływa na ich stosunek do miasta” (Malikowski 1984: 60). W podobnym tonie wypowiada się Mariusz Błaszczyk (2003: 171) wskazując, „(...) że mieszkańcy miasta uwikłani są w wiele interakcji, zdarzeń i zależności, wynikających lub bezpośrednio związanych z faktem zamieszkania w określonym układzie społeczno-przestrzennym.

Uwikłania owe są dość wyraźnie uświadamiane przez jednostki jako pewne więzi łączące je z układem lokalnym”. Innymi słowy skonstatować można, że posiadanie pracy, rodziny i znajomych w danym mieście zakorzenia w nim jednostkę, niezależnie od tego czy w pełni zdaje ona sobie z tego sprawę, a także niezależnie od jej uczuć i emocji względem miasta. Choć nie ulega wątpliwości, że wymiar emocjonalny ma również kluczowe znaczenie na kształtowanie się więzi z miastem. Zdaniem M. Malikowskiego (1984: 9) emocjonalne odczucia względem miasta, obok wymiaru obiektywnych zależności, stanowią drugi element więzi z miastem. W związku z powyższym, analizując przywiązania mieszkańców do miast przemysłowych zdecydowano się na przeprowadzenie analizy w odniesieniu do sfery subiektywnej (rozdział 5) oraz obiektywnej - stanowiącej przedmiot rozważań tego rozdziału. W tym miejscu warto przypomnieć, że do obiektywnych aspektów więzi z miastem zalicza się: zależności strukturalno-funkcjonalne, zależności intencjonalne oraz działania na rzecz miasta (ibid.: 60). Należy również podkreślić, że rzeszowski socjolog pisząc o obiektywnych elementach więzi, termin „obiektywne” rozumiał w dwojaki sposób: „(...) po pierwsze jako «niezależne od świadomości», po drugie - «zobiektywizowane», «obserwowalne», «przejawiające się w pewnych, bezpośrednio obserwowalnych wskaźnikach»” (ibid.). Zatem w pierwszym przypadku podkreśla się, że niezależnie od świadomości mieszkańców, obiektywne elementy wiążą ich z miastem i oddziaływać mogą na ich sferę emocjonalną. Z kolei w drugim przypadku, chodzi o możliwość - łatwość ich weryfikacji. Na podobne aspekty, już pod koniec lat sześćdziesiątych, zwracał uwagę F. Jakubczak (1969: 141) pisząc, że dla mieszkańców Warszawy społeczna aktywność wytwórcza i związany z nią sposób zdobywania środków do życia, stanowią płaszczyznę formowania się więzi z miastem. Obok tzw. „więzi pracy”, na kształtowanie się przywiązania do miasta wpływają również powiązania w obrębie instytucji wychowawczych (szkół i uczelni) oraz więzi sąsiedzkie. Jak zauważał: „Mimo nasilającej się anonimowości w środowisku wielkomiejskim, uderzająca jest żywotność więzi sąsiedzkiej wśród warszawiaków i wysoki stopień jej nasilenia w niektórych dzielnicach” (ibid.: 147). Konstatując pracę, szkołę, uczelnię, a także sąsiedzi, wszystkie te elementy i osoby mogą przywiązywać daną osobę do miasta. Miasto, jak pisze kanadyjski aktywista i społecznik, „(...) jest w końcu naszym wspólnym przedsięwzięciem, tak jak polis Arystotelesa; miejscem, w którym możemy pracować dla wspólnego dobra, tworząc razem coś, czego po prostu nie jesteśmy w stanie zbudować w pojedynkę” (Montgomery 2015: 65). Innymi słowy ludzie

potrzebują konkretnego miejsca, zarówno do zaspokajania podstawowych potrzeb, jak i kształtowania własnej tożsamości. Przejawia się to m.in. w obserwowanym rosnącym zainteresowaniu „renesansem lokalności” określany niekiedy mianem: „przebudzenia etnicznego”, „powrotem do korzeni” lub „zakorzenieniem w małej ojczyźnie” (Majer 2010: 20). Co więcej ów renesans „(...) nie ma już charakteru defensywnego, wstydliwego i kojarzonego z zaściankowością, jak miało to miejsce jeszcze w pierwszej połowie XX w.” (ibid.). Ponadto w literaturze przedmiotu podkreśla się, że relacje między procesami globalizacyjnymi, rosnącą mobilnością ludzi a związkiem z konkretnym miejscem (miastem) są zdecydowanie bardziej skomplikowane niż może się to wydawać. Spostrzeżenie to potwierdzają rezultaty badań prowadzonych w Polsce, jak i krajach zachodnich, z których wynika, że duże przywiązanie do miejsca zamieszkania deklarują nawet osoby bardzo mobilne, zajmujące wysokie stanowiska i żyjące w wielkich metropoliach (Lewicka 2012: 25).

Podsumowując powyższe rozważania wydaje się, że symboliczne zwycięstwo ludności nad przestrzenią, zwiększenie mobilności niekoniecznie wiązać muszą się z zerwaniem więzi człowieka z miejscem, zarówno w wymiarze subiektywnym (emocjonalnym), jak i obiektywnym (instrumentalnym). W efekcie uzasadnione wydaje się poddanie szczegółowej analizie, poza subiektywnymi aspektami, również obiektywnych elementów więzi z miastem. Wszakże oprócz emocjonalnego przywiązania, interesujące poznawczo wydaje się kształtowanie zakorzenienia ludzi w ponowoczesnej rzeczywistości, w tym w szczególności wśród mieszkańców miast przemysłowych, które stanowią stosunkowo „młode” ośrodki o relatywnie krótkiej, acz dość skomplikowanej historii (zob. rozdz. 3). W związku z powyższym celem niniejszego rozdziału będzie przedstawienie wyników dotyczących analizy więzi mieszkańców wybranych miast postindustrialnych w wymiarze obiektywno-instrumentalnym. Na podstawie przeglądu literatury przedmiotu do opisu tego wymiaru wykorzystano następujące zmienne:

- liczba lata zamieszkania w mieście;
- odsetek rodziny i przyjaciół mieszkających w mieście;
- odległość miasta zamieszkania badanego od rodzinnej miejscowości ojca;
- odległość miasta zamieszkania badanego od rodzinnej miejscowości matki;
- zależności funkcjonalne;
- podejmowane działania na rzecz miasta.

4.2. Zakorzenie i zależności rodzinno-towarzyskie

W ramach obiektywnych aspektów więzi z miastem wyróżnić można trzy elementy: zależności strukturalno-funkcjonalne, zależności intencjonalne oraz działania na rzecz miasta (Malikowski 1984). Zależności intencjonalne, stanowiące główny obszar rozważań w tej części rozdziału, związane są i wynikają z uwikłania mieszkańców w różnego typu stosunki o charakterze osobowym, w tym m.in.: dobrowolne, celowe, a także mniej lub bardziej świadome (ibid.: 64). Innymi słowy mieszkańcy danego miasta mogą być związani z danym układem terytorialnym ze względu na łączące ich stosunki społeczne z osobami, które również żyją i mieszkają w ich miejscowości. W gronie osób wiążących jednostkę z miastem wymienić można członków bliższej lub dalszej rodziny, znajomych, współpracowników, a także przyjaciół oraz sąsiadów. Z drugiej strony podkreśla się, że stosunki społeczne, warunkujące przywiązanie do danego miejsca, w wyniku zachodzących przemian techniczno-cywilizacyjnych oraz przyjmowania przez społeczeństwa nowych wartości i wzorów zachowań, zaczynają sukcesywnie tracić na znaczeniu i stają się coraz słabsze (Malikowski 1984, Giddens 2001). Zjawisko to dostrzegane było przez wielu badaczy zajmujących się problematyką miejską (Malikowski 1984, Wallis 1990). Z dzisiejszej perspektywy spostrzeżenie to wydaje się jeszcze bardziej aktualne. Z katalogu ponowoczesnych wartości centralną pozycję zajmuje mobilność (Bauman 2000), która może osłabiać więź między mieszkańcem z danym układem przestrzennym. W literaturze przedmiotu coraz więcej uwagi poświęca się mechanizmom wykorzeniającym jednostki z ich prywatnych ojczyzn (Giddens 2001). W dobie Internetu, mediów społecznościowych i wirtualnej rzeczywistości, przestrzeń fizyczna wydaje się być niepotrzebnym i zbędnym tłem do podtrzymywania relacji i kontaktów społecznych. Nie jest ona również potrzebna do nawiązywania nowych znajomości, a także budowania tożsamości, które mogą być kształtowane w oparciu o przynależność do „wirtualnych nowoplemion”.

Warto jednak zastanowić się, czy teza o śmierci miejsc oraz słabnięciu więzi między mieszkańcem a miastem, nie została postawiona zbyt wcześnie. W opinii M. Lewickiej (2012: 20) rosnące, a nawet wręcz obsesyjne zainteresowanie badaczy problematyką miejsca dowodzi, iż przestrzeń fizyczna ma dla ludzi nadal istotne znaczenie. Niektórzy podważają i polemizuje z „baumanowską” tezą, według której

nomadyzm stanowi jedną z głównych cech ponowoczesnego społeczeństwa. Podkreślają, że nawet współczesny nomada (wędrowiec) „(...) musi gdzieś się zatrzymywać, choćby na krótko, nie wspominając o tym, że skądś wyrusza i dokądś wraca” (Majer 2010b: 18). W dzisiejszych czasach ludzie poza popędem wędrowniczym, odczuwają również potrzebę stabilizacji oraz instynktowny przymus odniesienia się do stałych i niezmiennych punktów oparcia (ibid.). Zdaniem M. Malikowskiego (1984: 66) „(...) kontakty, które są przejawem więzi osobowych, realizują się na terenie miasta, powodują, iż jednostka uczestnicząca w tego typu grupach i kręgach jest w sposób obiektywny powiązana z miastem”. W jego opinii osoba chcąca opuścić miasto jest krępowana przez fakt udziału w kręgach rodzinnych i towarzyskich (ibid.). Sytuację tą odnieść można do wielu codziennych spraw i dylematów, w których ludzie podejmując decyzję o studiowaniu poza rodzinnym miastem, podjęciu pracy w innej miejscowości, przeprowadzeniu się do innego rejonu kraju, a nawet innego państwa, doświadczają pewnego rodzaju dysonansu poznawczego. Zdają sobie bowiem sprawę, że ich decyzja skutkować będzie zerwaniem, a przynajmniej ograniczeniem, dotychczasowych więzi rodzinnych i koleżeńsko-towarzyskich.

Więź z danym miejscem stanowi podstawową relację egzystencjalną człowieka i istotę jego bycia w świecie (Lewicka 2012: 22). Wydaje się zatem, że mimo łatwości utrzymania kontaktów za pomocą nowoczesnych mediów komunikacyjnych, decyzja o opuszczeniu miejsca zamieszkania nadal wywoływać może uczucie dyskomfortu i stanowić może istotny dylemat. Chociaż osoba stojąca przed koniecznością wyboru nowego miejsca zamieszkania może nawet nie zdawać sobie sprawy, skąd bierze się ów poczucie dyskomfortu, gdyż jak zauważa M. Malikowski (1984: 66) ludzie na ogół nie uświadamiają sobie wpływu ich kontaktów społecznych na więź z miastem. Uzasadnione wydaje się zatem, aby zależności intencjonalne traktować, jako element więzi mieszkańców z miastem, który przejawia się poprzez posiadane krewnych i znajomych w mieście zamieszkania badanego (ibid.). Wszakże jak zauważa B. Jałowieckiego (2011: 11) stwierdzenie „to jest mój dom” stanowi najważniejszą i najbardziej powszechną motywację więzi z miastem. W konsekwencji również w niniejszej pracy przyjęto założenie, że posiadanie rodziny, znajomych w danym mieście może wiązać z nim jednostkę. Dodatkowo, jako jeden ze wskaźników więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, przyjęto również zmienną w postaci okres zamieszkiwania w danym mieście. Wszak ludzie posiadają „naturalną”

tendencję do przyswajania przestrzeni, czyli krótszego lub dłuższego umiejscowienia się na jakimś terenie i uznawania go w mniejszym lub większym stopniu za własny (Jałowiecki, Szczepański 2006: 351). Zatem założyć można, że im dłużej mieszkają w danym mieście, tym bardziej przyswajają jego przestrzeń, a jednocześnie stają się bardziej z nim związani - zakorzenieni. Przywiązanie poza długością zamieszkiwania danej osoby w mieście, może wiązać się również z miejscem pochodzenia rodziców. Innymi słowy zakorzenienie przejawiające się zamieszkiwaniem w tej samej miejscowości, w której wychowali się i spędzili dzieciństwo rodzice, dodatkowo wiąże jednostkę z danym układem terytorialnym. Konstatując w dalszej części przedstawione i omówione zostaną wskaźniki zakorzenienia oraz zależności rodzinno-towarzyskich. W pierwszej grupie indykatorów wykorzystano zmienne w postaci liczby lat zamieszkania w mieście, a także odległość miasta od rodzinnej miejscowości matki i ojca. Natomiast zależności rodzinno-towarzyskie weryfikowano za pomocą odsetka członków rodziny i przyjaciół mieszkających w mieście.

Odnosząc się do wyników w poniższej tabeli (zob. tab. 11), przedstawiających procent badanych zamieszkujących dane miasto od urodzenia, stwierdzić można, że w największym stopniu zakorzenieni w swoim mieście są mieszkańcy Łodzi. Aż 80% łodzian zadeklarowało, że mieszka w tym mieście od urodzenia. W dwóch pozostałych ośrodkach miejskich odnotowano zdecydowanie niższy poziom zakorzenienia. Zidentyfikowane różnice można tłumaczyć m.in. odmiennymi doświadczeniami rozwojowymi analizowanych ośrodków. Przede wszystkim Łódź wcześniej doświadczyła procesu uprzemysłowienia niż dwa pozostałe miasta, co jednocześnie wiązało się ze znaczącym napływem ludności. Już w 1905 roku Łódź liczyła około 300 tys. mieszkańców (Piskała 2013), a miasto postrzegane było jako punkt centralny regionu, do którego chętnie napływała ludność z okolicznych miejscowości w poszukiwaniu lepszej przyszłości. Z kolei intensywny rozwój Poniewieża rozpoczął się dopiero od końca lat pięćdziesiątych, między 1959 a 1979 rokiem ludność miasta zwiększyła się z 41 tys. do 100 tys. mieszkańców, a w 1990 osiągnęła poziom niespełna 130 tys. Podobne tendencje dostrzec można również w przypadku Oradei, która w roku 1966 liczyła jedynie 122 tys. mieszkańców, w roku 1977 już 170 tys., a w 1992 roku ponad 220 tys. (www.quandl.com). W przypadku Oradei podkreślić również należy liczne perturbacje historyczne związane z przechodzeniem spod panowania węgierskiego do rumuńskiego, co przekładało się na zmianę struktury społecznej oraz liczebność populacji miasta. W roku 1910 w liczącej niespełna 70 tys. Oradei ponad

90% mieszkańców stanowili Węgrzy, a jedynie 5% Rumunii. Z kolei w roku 1966 ludność narodowości rumuńskiej stanowiła już 46%. W 1992 roku osiągnęła poziom 64%. Na podstawie powyższych danych wnioskować zatem można, że miasto sukcesywnie opuszczane było przez mieszkańców narodowości węgierskiej, których zastępowali migrujący do Oradei Rumunii. W efekcie Oradea, jak i Poniewież, dla części obecnych mieszkańców nie są, ani miejscami pochodzenia, ani „miastami rodzinnymi”, w których spędzili swoje dzieciństwo oraz wczesne lata młodości.

Tabela 11. Zamieszkiwanie od urodzenia w badanym mieście (w %)

	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
Tak	80,0	41,0	39,4	58,9
Nie	20,0	59,0	60,6	41,1
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Łódź N=765³⁰; Poniewież N=427; Oradea N=441; ogółem N=1633.

Źródło: Opracowanie własne.

Różnice w poziomie zakorzenienia między analizowanymi ośrodkami wyjaśnić można poprzez systemowe odroczenie pewnych procesów rozwojowych. Zdaniem M. Smagacz-Poziemska (2015: 8-9) niektóre przemiany zachodzące w ostatnich latach w polskich miastach miały charakter procesów powszechnych (np. dezindustrializacja), aczkolwiek ich kumulacja na przestrzeni ostatnich lat wynika z faktu, iż były one odraczane przez poprzedni system. Ośrodki przemysłowe w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej dużo wcześniej doświadczały procesów dezindustrializacyjnych, natomiast w Polsce, a także na Litwie i w Rumunii przemysł „sztucznie” podtrzymywany był przez ówczesny ustrój. Tezę o odraczaniu pewnych procesów rozwojowych, w odniesieniu do analizowanych miast, odnieść można również do procesu uprzemysłowienia. I tak, Łódź industrializowała się dopiero od drugiej połowy XIX wieku, a Poniewież i Oradea od drugiej połowy XX wieku, czyli dużo później niż miasta zachodnioeuropejskie czy amerykańskie. Natomiast to właśnie industrializacja przyczyniła się do intensywnego wzrostu liczby ludności, co ma też odzwierciedlenie w otrzymanych wynikach. Wcześniejszy rozwój przemysłu w Łodzi, przyczynił się do jej szybszej urbanizacji oraz zakorzenienia ludności napływowej. Z kolei Poniewież i Oradea doświadczały tych procesów później, a w efekcie aktualnie jedynie 41% mieszkańców w przypadku ośrodka litewskiego i nieco ponad 39% w przypadku miasta

³⁰ We wszystkich przypadkach podawane dane są danymi ważonymi.

rumuńskiego, stanowią osoby mieszkające w tych miastach od urodzenia. Gdy w Łodzi stabilizowała się liczba mieszkańców, Poniewież i Oradea zaczynały być dopiero postrzegane jako korzystne destynacje migracji, w których napływająca ludność liczyła na znalezienie zatrudnienia i poprawę własnej sytuacji życiowej. Spostrzeżenie to potwierdzają również dane zaprezentowane w poniższej tabeli (zob. tab. 12), w której przedstawiono okres zamieszkiwania w mieście przez osoby, które sprowadziły się do niego w pewnym momencie swojego życia. W przypadku Poniewieża aż 27% „nierodowitych” mieszkańców żyje w mieście od ponad 40 lat, a niespełna 24% od ponad 30 lat. W Oradei nieco ponad 26% mieszkańców żyje w mieście od ponad 30 lat, a 20% od ponad 20 lat. Zatem biorąc pod uwagę moment realizacji badania (rok 2013) okazuje się, że osoby mieszkające w badanych miastach od 30 i 40 lat, sprowadziły się do nich w momencie ich intensywnego uprzemysławiania tj. w latach siedemdziesiątych i początku lat osiemdziesiątych. Tendencję tą zaobserwowano również w Łodzi, gdzie ponad 23% badanych wskazało, iż mieszka w mieście od ponad 30 lat. Natomiast średnia liczba lat zamieszkiwania miasta przez osoby nie stanowiące jego rodzimych mieszkańców w całym zbiorze wyniosła niespełna 30 lat, w Łodzi 27 lat, w Poniewieżu 32 lata, a w Oradei 30 lat. W odniesieniu do każdego z badanych miasta, przedstawione dane dowodzą, że osoby, które przeprowadziły się do tych ośrodków, spędziły w nich znaczną część swojego życia, co również sugerować może o ich znaczącym poziomie zakorzenienia.

Tabela 12. Okres zamieszkiwania w mieście przez badanych (w %)

	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
do 9 lat	20,8	8,4	13,1	12,9
od 10 do 19 lat	14,6	12,6	10,7	12,3
od 20 do 29 lat	14,9	18,5	20,2	18,4
od 30 do 39 lat	23,6	23,7	26,4	24,8
od 40 do 49 lat	10,7	27,0	17,0	19,6
od 50 do 59 lat	10,5	6,6	9,5	8,6
od 60 lat i dłużej	4,9	3,1	3,2	3,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Łódź N=153; Poniewież N=279; Oradea N=282; ogółem N=713.

Źródło: Opracowanie własne.

Analizując powyższe wyniki warto również zauważyć, że w gronie osób, które zadeklarowały, że nie mieszkają w danym mieście od urodzenia, w przypadku Łodzi

ponad 20% wskazało, że osiedliło się w mieście w czasie ostatnich 9 lat. W Poniewiezu odsetek ten wyniósł 8,4%, a w Oradei 13,1%. Wyniki te świadczą o tym, że te przemysłowe ośrodki powoli zaczynają się odradzać, stając się potencjalnym miejscem migracji. Stosunkowo duży odsetek wskazań w przypadku Łodzi może dowodzić, że akurat to miasto zaczyna nieco lepiej radzić sobie z problemami typowymi dla ośrodków postindustrialnych od pozostałych ośrodków. Napływ ludności do miasta w okresie ostatnich 10 lat sugerować może także, że Łódź zaczyna być postrzegana, jako atrakcyjna lokalizacja do realizacji celów życiowych. Z drugiej strony może to być również efekt dużego miasta, które pełniąc rolę stolicy województwa przyciąga mieszkańców z okolicznych miejscowości, w których trudniej jest znaleźć satysfakcjonujące miejsce pracy.

Opieranie się jedynie na danych surveyowych może być mylące. Interpretacji o skutecznym rozwiązaniu trudności postindustrialnych, nie potwierdzają dane statystyczne na temat populacji badanych ośrodków, z których wynika, że miasta te od początku lat dziewięćdziesiątych ulegają procesowi systematycznej depopulacji. Dla przykładu populacja Łodzi w 1992 roku wynosiła 838 tys., w 2002 roku zmniejszyła się do 789 tys., a w 2011 roku do 728 tys., natomiast w 2017 osiągnęła poziom 696 tys. (www.citypopulation.de). Z kolei populacja Poniewieża w 1989 roku wynosiła ponad 126 tys. mieszkańców, w 2001 roku spadła do 119 tys., natomiast po 2010 roku osiągnęła poziom poniżej 100 tys. (w 2011 roku - nieco ponad 99 tys., a w 2017 91 tys.) (www.quandl.com). Wyjątek stanowi Oradea, w której liczba mieszkańców w 1992 roku wynosiła nieco ponad 222 tys., a w 2002 roku spadła do 182 tys., natomiast w 2011 roku zwiększyła się do poziomu 196 tys. mieszkańców. Zatem na podstawie liczebności populacji, przypuszczać można, że to jednak Oradea, spośród badanych miast, najlepiej radzi sobie z problemami związanymi z upadkiem dawnych gałęzi przemysłu.

Kolejnym elementem traktowanym, jako wskaźnik związku badanych osób z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym było miejsce pochodzenia rodziców. W koncepcji miasta osobistego A. Majer (2010: 23) podkreśla, że jest ono (miasto - przyp. K.B.) kapitałem płynnym, acz trudno zbywalnym i nawet w sytuacji, w której stajemy się obywatelami świata, nadal pozostajemy przypisane do osobistego miasta. Jak wskazuje w innym ze swoich artykułów, takie kategorie jak „moje miasto”, „moja ulica” kształtowane są ze względu na długotrwałe zamieszkiwanie, spędzone dzieciństwo itp. (Majer 2016: 12). W rezultacie zamieszkiwanie rodziców badanych od

ich najmłodszych lat w Łodzi, Poniewieżu i Oradei, świadczyć może o pokoleniowym (przynajmniej dwupokoleniowym) zakorzenieniu w analizowanych ośrodkach przemysłowych. Mając na uwadze dane z tabeli numer 11, można byłoby przypuszczać, że największy odsetek rodziców respondentów, którzy w badanych miastach żyją od najmłodszych lat, odnotowany powinien zostać w Łodzi. Domniemanie to potwierdzają dane przedstawione z poniższych tabelach (zob. tab. 13 i 14), z których wynika, że ponad 58% ojców i 60% matek, badanych łodzian związanych jest z Łodzią od najmłodszych lat. Z kolei w przypadku Poniewieża i Oradei otrzymane wyniki dowodzą, iż zdecydowana większość rodziców badanych nie pochodziła z ich obecnego miejsca zamieszkania.

Tabela 13. Pochodzenia ojca respondenta - miejsce zamieszkania ojca do 18 roku życia (w %)

	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
Tak	58,9	15,1	24,0	38,0
Nie	41,1	84,9	76,0	62,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Łódź N=765; Poniewież N=427; Oradea N=441; ogółem N=1633.

Źródło: Opracowanie własne.

Interpretację i uzasadnienie otrzymanych wyników, ponownie odnieść można do swego rodzaju opóźnionej industrializacji Poniewieża i Oradei względem Łodzi. Polskie miasto, które doświadczało uprzemysłowienia najwcześniej, jako pierwsze z analizowanych ośrodków stało się również celem migracji zarobkowej. W rezultacie rodzice badanych łodzian mogli być pierwszym lub nawet kolejnym pokoleniem, które sprowadziło się do miasta ze względu na możliwości jakie stwarzała ówczesna Łódź - znalezienie pracy, mieszkania oraz poprawy warunków bytowych. Z kolei w przypadku dwóch pozostałych miast, to badani, a nie ich rodzice, stanowią pierwsze pokolenie, które zdecydowało się osiedlić w mieście.

Tabela 13. Pochodzenia ojca respondenta - miejsce zamieszkania ojca do 18 roku życia (w %)

	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
Tak	58,9	15,1	24,0	38,0
Nie	41,1	84,9	76,0	62,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Łódź N=765; Poniewież N=427; Oradea N=441; ogółem N=1633.

Źródło: Opracowanie własne.

Powyższą tezę potwierdzają także dane przedstawione w poniższych tabelach (zob. tab. 15, 16 i 17), z których wynika, że dla rodziców badanych, którzy od urodzenia mieszkają w Łodzi, dawna „ziemia obiecana” również stanowi ich „małą ojczyznę”.

Tabela 15. Pochodzenia mieszkańców Łodzi a pochodzenie ich rodziców (w %)

		Pochodzenia ojca respondenta			Pochodzenie matki respondenta		
		Łódź	Inne miasto	Ogółem	Łódź	Inne miasto	Ogółem
Pochodzenie respondenta	Łódź	69,0	31,0	100,0	71,1	28,9	100,0
	Inne miasto	59,0	41,0	100,0	17,0	83,0	100,0

Objaśnienia: $V \text{ Cramera} = 0,407$ $p < 0,001$ (pochodzenie ojca), $V = 0,442$ $p < 0,001$ (pochodzenie matki).

Źródło: Opracowanie własne.

Z kolei w przypadku Poniewieża odnotowano odwrotną zależność, większość rodziców badanych, którzy od urodzenia mieszkają w litewskim mieście, nie wychowywała się w Poniewieżu.

Tabela 16. Pochodzenia mieszkańców Poniewieża a pochodzenie ich rodziców (w %)

		Pochodzenia ojca respondenta			Pochodzenie matki respondenta		
		Poniewież	Inne miasto	Ogółem	Poniewież	Inne miasto	Ogółem
Pochodzenie respondenta	Poniewież	33,1	66,9	100,0	31,4	68,6	100,0
	Inne miasto	2,4	97,6	100,0	3,6	96,4	100,0

Objaśnienia: $V \text{ Cramera} = 0,423$ $p < 0,001$ (pochodzenie ojca), $V = 383$ $p < 0,001$ (pochodzenie matki).

Źródło: Opracowanie własne.

Podobną tendencję zanotowano również w Oradei, ale różnice są już zdecydowanie mniejsze. I tak rodzice 46% badanych, którzy zamieszkują miasto od urodzenia, pochodzą również z Oradei. W rezultacie ze względu na wielopokoleniowe zakorzenienie w mieście, opracować można byłoby swoisty ranking badanych ośrodków, w którym Łódź zajmowałaby najwyższą pozycję, następnym miastem byłaby Oradea, a na końcu, z najmniejszym generacyjnym zakorzenieniem, znajdowałaby się Poniewież.

Tabela 17. Pochodzenia mieszkańców Oradei a pochodzenie ich rodziców (w %)

		Pochodzenia ojca respondenta			Pochodzenie matki respondenta		
		Poniewieź	Inne miasto	Ogółem	Poniewieź	Inne miasto	Ogółem
Pochodzenie respondenta	Poniewieź	46,6	53,4	100,0	46,0	54,0	100,0
	Inne miasto	9,3	90,7	100,0	6,7	93,3	100,0

Objaśnienia: $V \text{ Cramera} = 0,426$ $p < 0,001$ (pochodzenie ojca), $V = 461$ $p < 0,001$ (pochodzenie matki).

Źródło: Opracowanie własne.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że posiadanie pracy, domu oraz rodziny w danym mieście przyczynia się do powstania zależności obiektywno-społecznych względem danego układu terytorialnego (Znaniecki, Ziółkowski 1984). Na podobne aspekty zwrócił uwagę również M. Malikowski (1984) wskazując, iż stosunki rodzinno-przyjacielskie, nazwane przez niego zależnościami intencjonalnymi, wiążą jednostkę z danym miastem. W związku z powyższym w badaniach realizowanych w ramach projektu „Odrodzenie postprzemysłowych miasta peryferyjnych”, stanowiących podstawę empiryczną niniejszej pracy, respondentów zapytano również o liczbę członków rodziny oraz przyjaciół, zamieszkujących analizowane miasta. Z danych zamieszczonych w poniższej tabeli (zob. tab. 18) wynika, że w zdecydowanej większości, niezależnie od badanego miasta, przynajmniej połowa członków rodziny oraz przyjaciół mieszka w tym samym mieście, co badani. Jest to kolejny element potwierdzający poziom zakorzenienia badanych w analizowanych miastach poprzemysłowych.

Tabela 18. Członkowie rodziny i przyjaciele mieszkających w mieście zamieszkania badanego (w %)

	Łódź	Poniewieź	Oradea	Ogółem
Nikt lub nieliczni członkowie rodziny i przyjaciół	5,4	7,5	8,5	6,8
Półowa członków rodziny i przyjaciół	51,8	60,6	54,2	54,8
Wszyscy lub zdecydowana większość członków rodziny lub przyjaciół	42,7	31,9	37,3	38,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Łódź N=765; Poniewieź N=427; Oradea N=441; ogółem N=1633.

Źródło: Opracowanie własne.

Odnosząc się do powyższych wyników warto zauważyć, że różnice między poszczególnymi miastami nie są zbyt duże. Spostrzeżenie to wydaje się być szczególnie interesujące w odniesieniu do Poniewieża i Oradei oraz wcześniejszych obserwacji,

gdyż dowodzi to, iż nawet osobom, które w pewnym momencie swojego życia przeprowadziły się do jednego z tych miast udało się osiągnąć rozbudowaną sieć kontaktów rodzinno-koleżeńskich, która tym samym wiąże badanych z miastem. Druga z możliwych interpretacji sugerować może, że osoby migrujące do omawianych ośrodków przeprowadzały się do nich wraz z członkami rodzin, nieograniczającymi się jedynie do osób z najbliższej rodziny - gospodarstwa domowego. Niezależnie jednak od powyższych prób interpretacyjnych, wysoki odsetek osób deklarujących, że większość lub przynajmniej połowa członków rodziny i znajomych mieszka w miejscu zamieszkania badanych, wskazuje na ich znaczne przywiązanie do danego układu terytorialnego.

Jednak aby w pełni zilustrować poziom zakorzenienia mieszkańców badanych miast, wykorzystując zmienne: zamieszkiwanie od urodzenia w mieście, pochodzenie rodziców oraz posiadanie rodziny i przyjaciół w mieście, opracowano syntetyczny wskaźnik. W tym celu zmienne zrekodowano tak, aby miały one charakter zerojedynkowy, a następnie zsumowano poszczególne pozycje (Bedyńska, Brzezicka 2007). Przed przystąpieniem do opracowania wskaźnika, przeprowadzono analizę rzetelności w oparciu o współczynnik alfa Cronbacha, którego wartość wyniosła 0,741, co tym samym dowiodło dość wysokiej rzetelności budowanej skali (Brzeziński 2007; Bedyńska, Brzezicka 2007) i stanowiło w pełni satysfakcjonujący wynik z punktu widzenia nauk społecznych, a zwłaszcza socjologii. Rozpiętość opracowanej skali zawierała się w przedziale od 0 do 4, natomiast średnia dla badanej próby wyniosła 2,2. Warto jednak zauważyć, że badane ośrodki, pod względem uzyskanej średniej, dość znacznie się różniły, a mianowicie w Łodzi średnia wyniosła 2,8, w Poniewiezu 1,6, a w Oradei 1,7.

Tabela 19. Zakorzenienie mieszkańców badanych miast (w %)

		Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
brak zakorzenienia	0	6,2	9,7	11,9	8,7
	1	12,7	49,3	44,4	30,8
	2	19,6	23,2	20,4	20,8
	3	12,0	8,9	9,6	10,5
pełne zakorzenienie	4	49,5	8,8	13,7	29,2
Ogółem		100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Łódź N=765; Poniewież N=427; Oradea N=441; ogółem N=1633.

Źródło: Opracowanie własne.

Z przedstawionej tabeli (zob. tab. 19) wyraźnie wynika, że mieszkańcy Łodzi w aspekcie zależności rodzinno-towarzyskich oraz zakorzenienia w największym stopniu związani są ze swoim miastem niż osoby mieszkające w Poniewieżu i Oradei. W tym przypadku aż 49,5% badanych stwierdzono przywiązanie w czterech analizowanych elementach, natomiast w Poniewieżu odsetek ten wyniósł jedynie 8,8%, a w Oradei 13,7%. Największe odsetki badanych, w tych dwóch miastach, łączy z miastem jedynie jeden z analizowanych elementów. Otrzymane wyniki wydają się w pełni uzasadnione w świetle przedstawionych rozważań, w których przede wszystkim podkreślano różnice w doświadczaniu procesów industrializacji i urbanizacji. Do Łodzi, która zdecydowanie wcześniej weszła na ścieżkę rozwoju przemysłowego, wcześniej zaczęły przybywać osoby, które poszukiwały pracy i które na stałe osiedliły się w mieście. Z punktu poznawczego interesujące jest ich obecny stosunek do miasta - ośrodka poprzemysłowego doświadczanego przez liczne trudności, ale ten aspekt analizowany będzie w kolejnym rozdziale. Chociaż pewne przypuszczenia wysnuć będzie można na podstawie kolejnej części niniejszego rozdziału, dotyczącej zależności funkcjonalnych. Wszakże przypuszczać można, że mieszkańcy mocno związani z miastem w aspekcie funkcjonalnym, będą darzyć je jednocześnie silnym i pozytywnym uczuciem.

4.3. Zależności funkcjonalne

Miejsca umożliwiające zaspokajanie potrzeb oraz podejmowanie działań z nimi związanych, mają dla jednostki szczególne znaczenie - stają się ważne i istotne (Lewicka 2012: 36). Aleksander Wallis (1977: 99-100) zwracał uwagę na tzw. „funkcjonalne wartościowanie miasta”, które w jego opinii stanowiło syntezę trzech procesów, poprzez które miejskie społeczności ustalają swój stosunek do otaczającej przestrzeni. Autor monografii „Miasto i przestrzeń” miał na myśli m.in. poznawanie przestrzeni, określanie potrzeb przestrzennych oraz kształtowanie własnych kryteriów oceny danej przestrzeni. Jak dodawał potrzeby ludzi mają podłoże biologiczne i kulturowe, natomiast kryteria oceny przestrzeni mają zwykle charakter kulturowy i kształtowane są przez obyczaje i normy. Innymi słowy ludzie dokonują percepcji i waloryzacji miejsc (Jałowiecki, Szczepański 2006; Bierwiazzonek 2008), w których mieszkają, a w im większym stopniu miejsca te zaspokajają ich potrzeby, tym bardziej

skłonni są w nich pozostawać. Zdaniem B. Jałowickiego (2011: 11) „dobry habitat” oznacza m.in. interesującą pracę, przyjazne środowisko społeczne oraz tolerancję w stosunkach międzyludzkich. Jak dodawał miasto powinno stanowić dla człowieka „przystań”, która powinna umożliwiać zdobycie wykształcenia oraz podniesienie swojej pozycji społecznej. W rezultacie „dobry habitat” powinien „zakotwiczyć” jednostkę na dłużej w przestrzeni danego miasta. W podobnym tonie wypowiadał się M. Malikowski (1984: 61), który twierdził, że uwikłanie jednostki w formalne struktury - instytucje, zakłady pracy, organizacje itp., może utrudniać jednostce migrację z miasta. Osoba chcąc podjąć decyzję o opuszczeniu miasta musi wziąć pod uwagę swoje obecne położenie, uwikłanie instytucjonalno-funkcjonalne, a także wpływ przynależności do różnego rodzaju instytucji. Zdaniem rzeszowskiego socjologa wszystkie te organizacyjno-instytucjonalne uwarunkowania w znacznym stopniu wiążą jednostkę z miastem (ibid.: 22). Sam fakt, że organizacja, do której przynależy jednostka, a która zlokalizowana jest na terenie danego miasta, w pewnym stopniu „zakotwicza” daną osobę w mieście.

Jak zauważa A. Majer (2016: 10) „więzi z miastem określają wszelkie stosunki i zależności, jakie sprawiają, że ludzie chcą w nim przebywać permanentnie lub krótko”. W wypowiedzi tej podkreśla się wolę pozostawania i przebywania w danym miejscu, tym samym wskazuje się na świadomościowy aspekt podejmowania decyzji o pozostaniu w mieście lub migracji. Opinię tą odnieść można do wspomnianych wyżej procesu funkcjonalnego wartościowania miasta. Poznawanie przestrzeni, ustalanie potrzeb przestrzennych oraz określanie kryteriów oceny danej lokalizacji ma charakter ciągły, ale i ewolucyjny (Wallis 1977:104). Wraz ze zmianą jednostki w czasie (np. dorastaniem), przemianą ulegają również jej potrzeby i kryteria oceny danej przestrzeni. W rezultacie przypuszczać można, że w pewnym momencie biograficznym, jednym z istotniejszych elementów oceny miasta może być możliwość znalezienia i utrzymania pracy. Z kolei posiadanie zatrudnienia, dającego jednostce satysfakcję, stanowić może element więziotwórczy z miastem. W opinii A. Majera (2010: 22) utożsamianie się z grupą osób, która zamieszkuje dane miasto i w nim pracuje, przyczynia się do ukształtowania tzw. „miasta osobistego” jednostki. Skonstatować zatem można, że realizowanie w danym mieście ról zawodowych, które w sposób mniej lub bardziej bezpośredni przyczyniają się do zaspokojenia jednostkowych potrzeb, utożsamianie się z współpracownikami i znajomymi to elementy, które obiektywnie wiążą poszczególne osoby z daną miejscowością. Jednostki posiadające pracę mogą być zatem bardziej

związane z danym miastem niż np. osoby bezrobotne lub studenci, których z miastem wiązać może jedynie okres studiów.

Z przedstawionych rozważań wynika, że jednostka posiadająca zatrudnienie, które zaspokaja jej potrzeby i daje poczucie satysfakcji, silnie wiąże się z danym miastem. W tym miejscu warto jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny aspekt i rolę pracy w kontekście obiektywnych elementów więzi z miastem. Jak wskazywał M. Malikowski (1984) w odniesieniu do zależności intencjonalnych, niektóre grupy i kręgi społeczne zlokalizowane na terenie danego miasta, w sposób mniej lub bardziej świadomy uzależniają jednostkę. Wydaje się, że powyższe spostrzeżenie odnieść można także do zatrudnienia, które również w mniej lub bardziej świadomy sposób wiązać może mieszkańca z miastem. Innymi słowy pewne kategorie osób, które czerpią istotną satysfakcję z pracy, a tym samym pozytywnie waloryzują warunki stwarzane przez miasto, świadomie podejmują decyzję o pozostaniu w nim. Z drugiej strony wyodrębnić również można kategorie społeczne, które posiadają niskopłatną oraz niesatysfakcjonującą pracę i jednocześnie nie dostrzegają możliwości poprawy obecnej sytuacji poprzez ewentualną zmianę miejsca zamieszkania - migrację do innego miasta. Jednostki te godzą się ze swoją sytuacją zawodową, a także obawiają się ryzyka związanego z ewentualną zmianą, co skutkuje ich przywiązaniem do obecnego miejsca zamieszkania i pracy. W obu przypadkach praca w sposób obiektywny zakotwicza ludzi w danej lokalizacji.

Do grupy osób pracujących tj. mocniej związanych z miastem w efekcie pełnionych funkcji zawodowych, włączyć można również emerytów i rencistów, których charakteryzuje niski poziom mobilności. Jak wskazuje Dorota Kałuża-Kopias (2014: 74) prawdopodobieństwo zmiany miejsca zamieszkania jest ściśle związane z wiekiem. Wśród kategorii społecznych, które najczęściej zmieniają miejsce zamieszkania znajdują się osoby w przedziale wieku od 20 do 29 lat, w kolejnych latach prawdopodobieństwo zmiany miejsca zamieszkania systematycznie maleje. I tak w roku 2008 osoby po sześćdziesiątym roku życia stanowiły jedynie 6,4% wszystkich migrujących w Polsce. Przypuszczać można, że również seniorzy litewscy i rumuńscy nie należą do mobilnych kategorii społecznych. Co więcej, z analiz przeprowadzonych w odniesieniu do pięciu największych miast polskich wynika, że miasta przemysłowe nie są postrzegane jako atrakcyjne miejsca, do których warto migrować. W ostatniej dekadzie Kraków, Warszawa i Wrocław charakteryzowały się dodatnimi saldami migracyjnymi. Natomiast w przypadku przemysłowej Łodzi oraz Poznania,

w analizowanym okresie tj. od 2000 do 2011 roku, występował ubytek migracyjny o coraz większych rozmiarach i natężeniu. W opinii łódzkiej ekonomistki najsłabszy potencjał rozwojowy z badanych miast ma Łódź, którą cechuje stagnacja gospodarcza (Kałuża-Kopias 2014). Sytuacja ekonomiczna miasta, która odzwierciedla się również w kondycji finansowej mieszkańców, może skazywać mieszkańców korzystających ze świadczeń państwowych na tzw. „negatywny lokalizm” (Michalska 2010), czyli brak możliwości zmiany miejsca zamieszkania. Stan ten charakteryzować może także osoby bezrobotne, które zwłaszcza w warunkach miast przemysłowych zmuszone są do korzystania z pomocy państwa, a ich szanse na migrację, ze względu na brak środków, są raczej niewielkie.

Tabela 20. Zależności funkcjonalne mieszkańców badanych miast (w %)

PRACA		Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
	Tak	70,0	51,4	51,2	60,1
	Nie	30,0	48,6	48,8	39,9
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
EMERYTURA LUB RENATA	Tak	9,1	29,8	29,5	20,0
	Nie	90,9	70,2	70,5	80,0
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
STUDIA	Tak	10,1	7,9	11,4	9,9
	Nie	89,9	92,1	88,6	90,1
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
BEZROBOCIE	Tak	5,7	9,4	6,5	6,9
	Nie	94,3	90,6	93,5	93,1
	Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Łódź N=765, Poniewież N= 427, Oradea N=441, Ogółem N=1633.

Źródło: opracowanie własne.

Z przytoczonych powyżej rozważań wynika, że osoby posiadające pracę, a tym samym zaspokajające przynajmniej znaczną część swoich potrzeby, stanowić mogą kategorię osób w największym stopniu związanych z miastem. Wziew tym przypadku można byłoby nazwać „pozytywnym lokalizmem”. W zbiorze analizowanych miast nieco ponad 60% badanych zaliczyć można do tej kategorii. Natomiast porównując wyniki w odniesieniu do poszczególnych ośrodków przemysłowych zauważyć należy, że najwięcej osób, deklarujących posiadanie pracy, odnotowano w Łodzi (70%), natomiast w dwóch pozostałych miastach odsetek ten wyniósł jedynie nieco ponad 50%. Jak wynika z dalszych danych zamieszczonych w tabeli (zob. tab. 20), 20% badanych stanowią osoby korzystające ze świadczeń emerytalnych lub rentowych. W Łodzi odsetek ten wyniósł nieco ponad 9%, natomiast w Poniewiezu i Oradei niemalże 30% badanej próby to emeryci lub renciści. W myśl przytaczanych powyżej rozważań i argumentów, seniorzy charakteryzują się zdecydowanie niższą mobilnością, zatem wnioskować można, że również ta grupa przejawiać będzie silne przywiązanie do miasta, aczkolwiek w tym przypadku związek ten będzie miał oblicze raczej „negatywnego lokalizmu”. Wynika to m.in. z relatywnie niskich świadczeń otrzymywanych przez emerytów i rencistów z Europy Środkowo-Wschodniej w porównaniu do krajów zachodnioeuropejskich (Hyde 2014; Raport „Pensions at a Glance 2017”). Negatywny lokalizm charakteryzować może również osoby pozostające bez pracy. W opisywanych badaniach niespełna 7% respondentów zadeklarowało, że w momencie przeprowadzania sondażu nie byli oni nigdzie zatrudnieni. Różnice między badanymi miastami są raczej niewielkie, jedynie w Poniewiezu odnotowano nieco większy poziom osób bezrobotnych (niespełna 10%).

Zakładając, że praca, świadczenia państwowe w postaci emerytur, rent i zasiłków dla bezrobotnych przywiązują w znacznym stopniu ludzi do miasta wnioskować można, że we wszystkich badanych ośrodkach przemysłowych podobny odsetek badanych związany jest z miastem poprzez obiektywne zależności funkcjonalne. Różny jest jednak sposób przywiązywania mieszkańców do miasta, gdyż w Łodzi jest to głównie praca, natomiast w Poniewiezu i Oradei obok pracy istotnym elementem są również świadczenia emerytalne i rentowe. Zatem mieszkańców Łodzi w nieco większym stopniu charakteryzuje „pozytywne przywiązanie” do miasta, natomiast część osób mieszkająca w Poniewiezu i Oradei związana jest z miastem poprzez „negatywne przywiązanie” - fakt korzystania z zasiłków pomocowych. Jak słusznie zauważa B. Jałowicki (2011: 25) nie wszyscy mieszkańcy mogą traktować

miasto jako przestrzeń akceptowalną i przyswajalną. Negatywne przywiązanie odnieść można do opisywanej przez niego podwójnej alienacji niektórych mieszkańców miasta, głównie osób młodych, dla których centralne przestrzenie miasta stanowią obszar niedostępnej sfery konsumpcji, natomiast przestrzenie zamieszkania stwarzają poczucie zamknięcia i beznadziejności. W rezultacie sytuacja ta kreuje poczucie braku możliwości zmiany swojej sytuacji i przejawiać się może w zachowaniach dewiacyjnych. Zdaniem B. Jałowieckiego (2011) graffiti w kategoriach społecznych może być rozpatrywane jako rekompozycja więzi społecznej. Inaczej można byłoby to ująć jako przykład negatywnego przywiązania.

Odnosząc się do posiadania pracy jako swoistego wskaźnika więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym warto zauważyć, że w czasach społeczeństwa ryzyka (Beck 2002), praca nie stanowi gwarancji bezpieczeństwa. W późnej nowoczesności, jak zauważa P. Sztompka (2002: 575), dominuje nieprzejrzystość, niepewność oraz chaotyczność życia społecznego. Na rynku pracy coraz częściej oferowane są tzw. elastyczne formy zatrudnienia, które wpisują się w powyższą charakterystykę epoki, a tym samym nie dają ludziom poczucia stabilizacji. Wydaje się zatem, że niepewność i brak poczucia stabilizacji zatrudnienia sprawia, że fakt posiadania pracy może nie stanowić idealnego predyktora więzi z miastem, a także przesądzać o pozytywnym lokalizmie. Bez trudu wyobrazić sobie można sytuację, w której ze względu na brak innych perspektyw, jednostka decyduje się na wykonywanie niskopłatnej pracy, która nie zaspokaja jej wszystkich potrzeb. Poczucie bezradności i zagubienia, towarzyszące dzisiejszym czasom sprawia, że nie dostrzega możliwości poprawy swojej sytuacji, nie podejmuje żadnych działań, a w rezultacie wegetuje i w sposób negatywny zakotwicza się w danym miejscu. Mając na uwadze powyższe zastrzeżenia, badanych zapytano również o charakter ich pracy, tzn. poproszono ich o określenie, czy obecnie wykonywana przez nich praca jest pracą stałą czy dorywczą. Zdawać sobie należy sprawę, że są to jedynie deklaracje, aczkolwiek do pewnego stopnia uprawniona wydaje się interpretacja, w myśl której osoby posiadające stałą pracę będą mocniej wiązały się z miastem w aspekcie pozytywnym.

Tabela 21. Charakter pracy osób deklarujących zatrudnienie (w %)

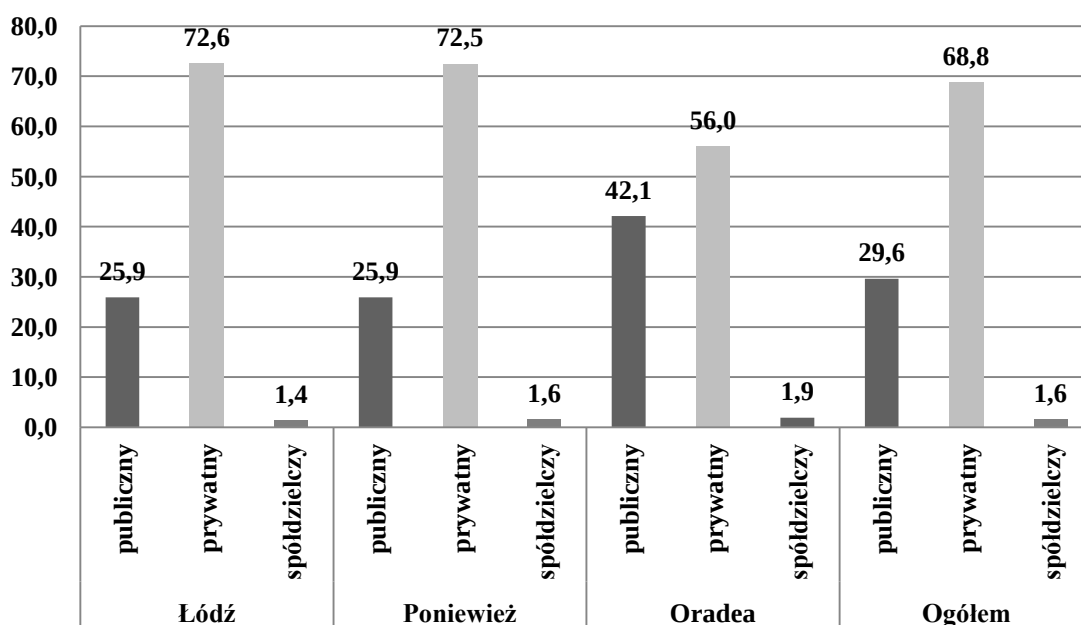
Charakter pracy	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
stała	87,4	95,7	95,3	91,1
dorywcza	8,2	2,7	3,6	5,9
stała i dorywcza	4,4	1,5	1,1	3,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Łódź N=536, Poniewież N= 219, Oradea N=224, Ogółem N=979.

Źródło: opracowanie własne.

I tak, wśród osób które zadeklarowały, że posiadają w mieście pracę, aż 91% wskazało, iż praca ta ma charakter stały. W odniesieniu do badanych miast postindustrialnych odnotowano jedynie niewielkie różnice, w Poniewiezu i Oradei aż 95% badanych zadeklarowało, że wykonywana przez nich praca ma charakter stały, natomiast w Łodzi odsetek ten wyniósł nieco ponad 87%. Podążając przyjętą logiką rozważyć można, czy jeszcze inne właściwości posiadanej pracy mogą pozytywnie wpływać na więź jednostki z miastem. Biorąc pod uwagę niepewność i zmienność dzisiejszych czasów, postawić można tezę, iż praca w sektorze publicznym wydaje się być pewniejsza i stabilniejsza.

Rys. 2. Sektory zatrudnienia badanych



Objaśnienia: Łódź N=536, Poniewież N= 219, Oradea N=224, Ogółem N=979.

Źródło: Opracowanie własne.

W związku z powyższym respondentów zapytano również o sektor, w którym są zatrudnieni. Okazało się, że zdecydowana większość z nich pracuje w przedsiębiorstwach prywatnych (zob. rys. 2). Nie jest to zaskakujące, gdyż w warunkach wolnorynkowych sektor ten jest obszarem dominujący. W badanych miastach około 70% respondentów zatrudnionych jest w prywatnych przedsiębiorstwach, natomiast pozostałe osoby pracują w sektorze publicznym, nieliczne w spółdzielczym. Wyjątkiem jest Oradea, w której aż 42% badanych zadeklarowało, iż pracuje w instytucjach bądź firmach z sektora publicznego.

Podsumowując przedstawione wyniki sformułować można ostrożną tezę, że obiektywne zależności funkcjonalne wiążą badane osoby z ich miejscami zamieszkania poprzez pozytywny i negatywnym lokalizm. W pierwszej grupie znajdują się osoby posiadające pracę tj. 70% badanych w przypadku Łodzi oraz 51% w przypadku Poniewieża i Oradei. Z kolei do drugiej grupy zaklasyfikować można emerytów, rencistów oraz osoby bezrobotne tj. około 15% badanych w przypadku Łodzi, 39% w Poniewiezu oraz 36% w Oradei.

4.4. Działania na rzecz miasta

Patrząc na rozwój dziejów ludzkich stwierdzić można, że człowiek przejawia naturalne skłonności stadne. Niezależnie czy czynnikiem łączącym ludzi w większe zbiorowości jest podobieństwo czy posiadanie zasobów mogących stać się przedmiotem wymiany i źródłem zaspokojenia potrzeb, od zarania dziejów obserwujemy sukcesywny rozwój wszelkich zbiorowości, wspólnot i społeczeństw. Jednocześnie wspólnym mianownikiem tych tendencji wspólnotowych jest przestrzeń. Jak zauważał A. Wallis (1977: 7) posiadanie i przywiązanie do własnego „gniazda” jest nieodłącznym atrybutem homo sapiens. Z drugiej strony, zwłaszcza w dzisiejszych czasach widoczna jest również tendencja do indywidualizacji (Giddens 2001, Beck 2002, Olcoń-Kubicka 2009), ludzie chcą i potrzebują być częścią szerszej grupy, ale jednocześnie pragną, aby postrzegano ich jako niezależne indywidua (Maffesoli 2008). Podobne inklinacje dostrzec można również w miastach, znaczna część ludzi chce w nich mieszkać, pracować i spędzać wolny czas z innymi, ale jednocześnie pragnie zawłaszczyć i przyswoić chociażby kawałek miejskiej przestrzeni. Przykładem mogą być wspomniane wcześniej akty wandalizmu w postaci graffiti, które w sposób symboliczny

informują przechodnia, że dana przestrzeń zawłaszczona została przez pewną grupę. Innym przykładem może być pielęgnowanie i uprawianie roślin balkonowych lub małych ogrodów, znajdujących się przed wejściami do bloków. Osoba uprawiająca taki ogród często nie jest nawet właścicielem danego terenu. W architekturze i urbanistyce przyjął się podział na cztery kategorie przestrzeni: prywatną, półprywatną, półpubliczną oraz publiczną (zob. Newman 1996). Przestrzeń prywatna to mieszkanie lub wnętrze domu, z kolei przykładem przestrzeni półprywatnej może być klatka schodowa, a półpublicznej wspomniany ogródek przed klatką, który z perspektywy prawnej uznany może zostać za przestrzeń publiczną, ale ze względu na symboliczne zawłaszczenie przez mieszkańców danego bloku, pełni funkcję przestrzeni półpublicznej. Każdy z mieszkańców miasta może korzystać z tej przestrzeni, aczkolwiek jakakolwiek próba ingerencji spotkałaby się z reakcją mieszkańców bloku - opiekunów ogródka. Działania tego typu świadczyć mogą o przywiązaniu do danego miejsca - podwórka, osiedla, a nawet całego miasta. Warto jednak zaznaczyć, że poczucie przywiązania jest swoistym procesem, który wymaga czasu. Co więcej, jak zauważa A. Wallis (1977: 105) całe miasto sporadycznie znajduje się w polu zainteresowań mieszkańca, każdy jednak posiada swoje „subiektywistyczne miasto w miniaturze”, które ogranicza się do dzielnicy lub części miasta, w której mieszka, pracuje i najczęściej przebywa (Majer 2015: 8). Niemniej jednak wypracowanie i osiągnięcie własnego „mikropolis” wymaga czasu. Przybywając do nieznanego miasta, wszystkie jego elementy są dla nas obce i tajemnicze. Dopiero wraz z mijającym czasem oswajamy się z nowymi przestrzeniami, stają się one dla nas bardziej zrozumiałe, bezpieczne aż w pewnym momencie pojawia się określenie „moja ulica”, „moje podwórko”, „moje osiedle” lub jak wskazuje B. Jałowiecki (2011: 12) „moje miejsce na ziemi”. W opinii wspomnianego badacza, w momencie gdy zakotwiczamy się w danym miejscu, staramy się je oswoić, nadać znaczenie i naznaczyć je symbolami (ibid.). W dalszej kolejności wokół tych miejsc budujemy swoje nowe tożsamości, choć jest to proces długotrwały - B. Jałowiecki przyglądając się procesom społecznym zachodzącym na Ziemiach Odzyskanych stwierdził, że proces ten może trwać nawet przez dwa pokolenia, jednocześnie dodając, że wymaga on ogromnego wysiłku, aby „uczłowieczyć” obcą, a nawet wrogą przestrzeń i uczynić ją własną (ibid.). Gdy dane miejsce traktujemy jako własne, tak jak w przypadku przyblokowego ogródka, pojawia się naturalna skłonność do dbania, pielęgnowania i ochrony. M. Malikowski (1984: 74) przyjmuje, że każde działania podejmowane na

rzecz miasta przez jego mieszkańców są zarówno czynnikiem, przejawem, a także skutkiem więzi z miastem. Również w niniejszej pracy działania podejmowane na rzecz miasta traktowane będą jako przejaw więzi mieszkańców z miastem. Badanych zapytano czy w ostatnim roku wykonywali nieodpłatne prace na rzecz miasta; udzielali porad dotyczących rozwiązania jakiś lokalnych problemów; informowali media o problemach, a także czy przekazywali pieniądze na lokalne inicjatywy i zgłaszali problemy odpowiednim służbom miejskim.

Tabela 22. Działania podejmowane na rzecz miasta (w %)

	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
Wykonywanie nieodpłatnych prac na rzecz miasta	2,8	19,7	8,7	8,8
Udzielanie porad w rozwiązywaniu lokalnych problemów	3,2	13,4	10,6	7,9
Informowanie mediów o lokalnych problemach	3,6	6,3	4,2	4,5
Przekazywanie pieniędzy na lokalne inicjatywy	4,3	4,0	6,5	4,8
Zgłaszanie problemów odpowiednim służbom	10,7	13,0	6,8	10,3

Objaśnienia: Łódź N=765, Poniewież N= 427, Oradea N=441, Ogółem N=1633.

Źródło: Opracowanie własne.

Z danych przedstawionych w tabeli (zob. tab. 22) wynika, że ten komponent więzi z miastem, w porównaniu do zakorzenienia i zależności rodzinno-towarzyskich, a także zależności funkcjonalnych, wypada zdecydowanie gorzej. Innymi słowy mieszkańcy badanych miast raczej sporadycznie podejmują działania na rzecz swoich miejscowości. Nieco ponad 10% respondentów zadeklarowało, że w ostatnim roku poinformowało służby miejskie o występujących w mieście problemach, niespełna 9% potwierdziło, że podejmowało nieodpłatne prace na rzecz miasta, a 8% zakomunikowało, że udzielało porad w rozwiązywaniu lokalnych problemów. Na tle analizowanych ośrodków poprzemysłowych najlepiej wypada społeczność Poniewieża, w której ponad 19% badanych wykonywało prace na rzecz miasta, a 13% zaangażowało się w rozwiązywanie problemów lokalnych poprzez udzielanie porad lub informowanie odpowiednich służb. Z kolei najniższy poziom działań odnotowano w Łodzi. Relatywnie niski poziom zaangażowania mieszkańców badanych miast tłumaczyć można z jednej strony długim okresem dominacji poprzedniego systemu ustrojowego, w którym powszechne były działania w ramach tzw. czynów społecznych, które w większym stopniu kojarzą się z zakamuflowanym przymusem niż rzeczywistą chęcią

podejmowania aktywności społecznej. Z drugiej strony społeczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej po odzyskaniu niezależności wydają się w pełni korzystać z uzyskanych praw i swobód, co przejawia się w postępującej indywidualizacji i koncentracji na własnej osobie i rodzinie, a także przestrzeni prywatnej. Po przemianach ustrojowych, które umożliwiły wkroczenie ideologii neoliberalnej, polskie społeczeństwo „zachłysnęło się” prywatnością, co przejawia się w trosce jedynie o własne przestrzenie. Miasto zaś sprowadzone zostało do sumy prywatnych własności (Kubicki 2016). Obserwację tą odnieść można zapewne również do społeczeństwa litewskiego i rumuńskiego, które doświadczyły podobnych przemian. W rezultacie wśród większości mieszkańców badanych miast, próżno szukać postaw dawnego patrycjatu, który charakteryzowała nie tylko odpowiedzialność za własne życie, ale również kondycję swojej małej ojczyzny (Dymnicka 2013). Jak zauważa Paweł Kubicki (2016) „miejskość” przejawiająca się m.in. w pluralizmie, samorządności, innowacyjności, refleksyjności, a przede wszystkim obywatelskości nigdy nie była domeną polskich miast. Analizując otrzymane wyniki przypuszczać można, że postawa ta charakteryzować może także mieszkańców miast litewskich i rumuńskich. Wydaje się, że mieszkańcy badanych miast przemysłowych przede wszystkim koncentrują się na własnych przestrzeniach prywatnych. Chociaż w ostatnim okresie, dostrzec można pewne wskaźniki zainteresowania najbliższą przestrzenią (półprywatną i półpubliczną) przejawiające się tendencją do jej wygradzania. Szczególnie w polskich miastach spotkać się można z sytuacją, w której coraz częściej obserwować można grodzenie nawet bloków wybudowanych w poprzednim systemie. Prawdopodobnie jest to jednak wynik presji związanej z powstawaniem tzw. „gated communities”, czyli nowobudowanych osiedli grodzonych (Dymnicka 2007; Jałowiecki 2007; Lewicka, Zaborska 2007), a nie przejawu więzi z miastem, objawiającym się troską do dobro wspólne. Jak zauważa M. Dymnicka (2007: 55) odwołując się do A. Giddensa (2001) miejsca w coraz mniejszym stopniu zapewniają poczucie bezpieczeństwa oraz swojskości. Jednocześnie przytacza słowa amerykańskich badaczy (Gary Gumpert, Susan J. Drucker), którzy stwierdzają, że w dzisiejszych czasach domy w wielu obszarach miejskich istnieją po to, aby chronić swoich mieszkańców, a nie by ich integrować. Niechęci do integracji, podejmowania działań na rzecz wspólnego dobra, jakim jest miasto, w badanych ośrodkach przemysłowych dobitnie dowodzą przytoczone powyżej wyniki. Należy jednak pamiętać, że podejmowanie działań na rzecz miasta, to jedynie jeden z elementów wchodzących w skład więzi z miastem

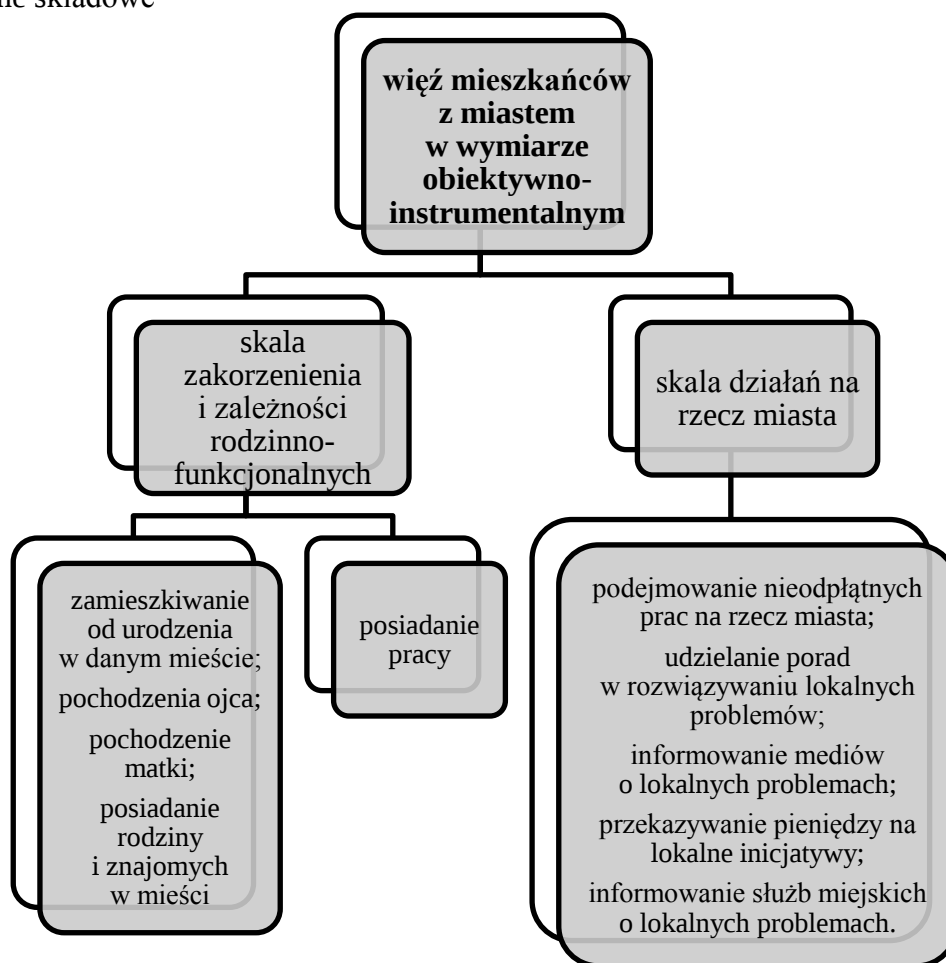
w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, zatem na podstawie uzyskanych wyników nie należy tworzyć generalizacji dotyczących poziomu przywiązania mieszkańców z badanymi układami terytorialnymi.

4.5. Syntetyczne ujęcie więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym

Po przeanalizowaniu zakorzenienia i zależności rodzinno-towarzyskich; zależności funkcjonalnych oraz działań podejmowanych przez badanych na rzecz miasta, kolejnym krokiem w ramach prowadzonych analiz było opracowanie syntetycznej miary więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym. Odnosząc się do przedstawionych powyżej zmiennych oraz założeń teoretycznych (Malikowski 1984) głównym zamiarem było opracowanie syntetycznego indeksu przy wykorzystaniu wszystkich opisanych zmiennych (zob. rys. 3). W przypadku zależności funkcjonalnych, ze względu na brak zależności między poszczególnymi elementami: praca, emerytura/renta, bezrobocie, do dalszych analiz zdecydowano się wykorzystać jedynie zmienną w postaci pracy. Wybrane elementy (zmienne) poddano standaryzacji, a następnie za pomocą współczynnika alfa Cronbacha przeprowadzono analizę rzetelności. Jednak otrzymana wartość współczynnika ($\alpha = 0,474$) nie uprawomocniała do zbudowania jednej syntetycznej zmiennej. Okazało się, że na uzyskanie powyższego wyniku wpływ miała zmienna związana z działaniami na rzecz miasta. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że działania podejmowane przez mieszkańców traktować można jako czynnik, przejaw lub skutek więzi z miastem (Malikowski 1984: 74), w tym kontekście uzyskana wartość współczynnika wydaje się być zrozumiała, gdyż działania na rzecz własnego miasta stanowić mogą osobny wymiar więzi z miastem bądź jej skutek. W rezultacie opracowano dwie odrębne skale (zob. rys. 3), w skład pierwszej z nich weszły zmienne zakorzenienia, zależności rodzinno-towarzyskie oraz obiektywne zależności funkcjonalne. Współczynnik alfa Cronbacha w tym przypadku wyniósł 0,601, co potwierdziło słuszność przyjętego rozwiązania i dowiodło akceptowalnego poziomu rzetelności, tak opracowanej skali. Drugą syntetyczną zmienną zbudowano w oparciu o cząstkowe zmienne weryfikujące działania na rzecz miasta. W tym przypadku współczynnik alfa Cronbacha uzyskał wartość na poziomie 0,598, co również potraktować można jako akceptowalny poziom rzetelności skali. Podkreślić należy, że współczynnik ten przyjmuje wartości w zakresie od 0 do 1, a im wartość bliższa jest

jedności, tym wyższy poziom rzetelności skali. W psychologii, w której współczynnik wykorzystuje się do obliczania rzetelności skal postaw i kwestionariuszy osobowości, powszechnie przyjęło się, że minimalna wartość współczynnika powinna być równa przynajmniej poziomowi 0,6 (Brzeziński 2007; Bedyńska, Brzezicka 2007). Zatem opracowane miary syntetyczne spełniają powyższy warunek. Jedynie w przypadku skali działań na rzecz miasta uzyskano nieco niższy poziom współczynnika, ale różnica wynosi jedynie 0,002. W związku z powyższym uznano, że nie powinno mieć to istotnego wpływu na dalsze analizy. Jednocześnie zauważyć należy, że w przeciwieństwie do analiz statystycznych prowadzonych na gruncie psychologicznym, w socjologii zdecydowanie częściej uzyskuje się nieco niższe wartości tych samych współczynników.

Rys. 3. Więź mieszkańców z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym - zmienne składowe



Źródło: opracowanie własne.

Opracowane skale posłużyły do porównania poziomu więzi mieszkańców z ośrodkami przemysłowymi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, aczkolwiek

ze względu na niejasność zmiennej działania na rzecz miasta (element więzi z miastem bądź skutek więzi), w dalszych rozdziałach do analizy obiektywnego wymiaru więzi z miastem wykorzystywano jedynie skalę zakorzenienie i zależności rodzinno-funkcjonalnych. Natomiast prowadzone porównania w niniejszym rozdziale miały umożliwić udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy mieszkańcy badanych miasta postindustrialnych w podobnym stopniu są z nimi związani, czy może istnieją pewne różnice między poziomami przywiązania? Jeżeli różnice między poziomami przywiązania w badanych układach terytorialnych okazałyby się relatywnie niewielkie mogłoby to oznaczać, iż cechy miast poprzemysłowych w jednakowym stopniu oddziałują na poziom więzi z miastem. W rezultacie przyjąć można byłoby ostrożne założenie, że atrybuty te mają charakter uniwersalny, a tym samym w innych ośrodkach poprzemysłowych możliwe byłoby odnotowanie podobnych poziomów przywiązania mieszkańców do ich miejsc zamieszkania. Z drugiej strony, odnotowanie dużych różnic między badanymi miastami oznaczałoby, że w poszczególnych ośrodkach nieco inne czynniki wpływają na poziom więzi. Rozważania na temat elementów różnicujących poziom więzi z miastem szerzej przedstawione zostaną w dalszych częściach niniejszej pracy. Natomiast poniżej przedstawiono podstawowe informacje na temat opracowanych skal.

Tabela 23. Więzi mieszkańców z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym

		Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
Skala zakorzenienia i zależności rodzinno-funkcjonalnych	N	765	427	441	1633
	Średnia	0,39	-0,40	-0,28	0,00
	Mediana	0,65	-0,68	-0,47	-0,05
	Odchylenie standardowe	0,98	0,85	0,91	1,00
	Minimum	-1,96	-1,96	-1,96	-1,96
	Maksimum	1,93	1,93	1,93	1,93
Skala działań na rzecz miasta	N	765	427	441	1633
	Średnia	-0,09	0,13	0,04	0,00
	Mediana	-0,51	-0,51	0,51	-0,51
	Odchylenie standardowe	0,91	1,12	1,01	1,00
	Minimum	-0,51	-0,51	-0,51	-0,51
	Maksimum	5,63	5,63	5,63	5,63

Źródło: Opracowanie własne.

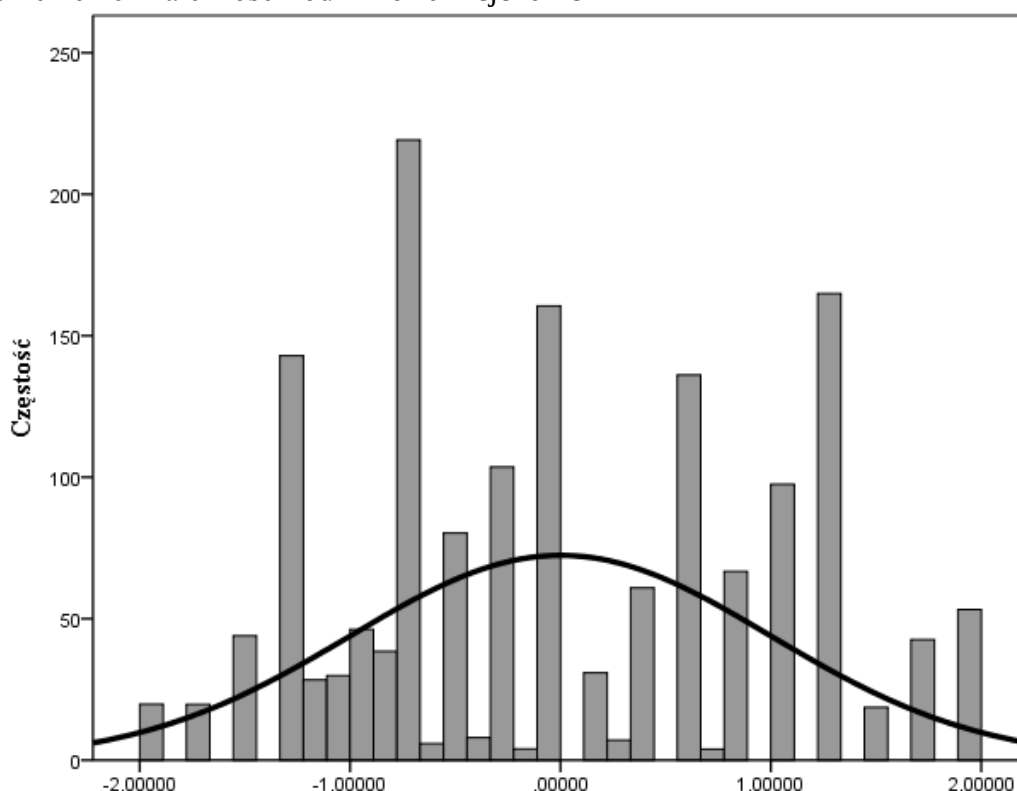
Zakres skali zakorzenienia i zależności rodzinno-funkcjonalnych zawiera się w przedziale od -1,96 do 1,93. Średnia dla całego zbioru (trzech badanych miast) wynosi 0,0, co świadczy o średnim poziomie przywiązania mieszkańców do swoich miast w omawianym wymiarze. Porównanie średnich w odniesieniu do analizowanych miast uwidacznia jednak pewne różnice, a mianowicie średnia dla mieszkańców Łodzi wynosi 0,39, natomiast dla Poniewieża -0,40, a w przypadku Oradei -0,28. Zatem to łodzianie w największym stopniu zakorzenieni są w swoim mieście, co dodatkowo potwierdzają wartości median. Wyższy poziom przywiązania wśród mieszkańców Łodzi wiązać się może z wcześniejszym rozpoczęciem procesu uprzemysławiania się miasta. Jak było to już wskazywane, zarówno w Poniewieżu, jak i Oradei intensywne uprzemysłowienie miało miejsce w drugiej połowie XX wieku. Rozwijający się przemysł potrzebujący siły roboczej sprawił, że do miasta zaczęły napływać nowi mieszkańcy, którzy zaczęli się w nim osiedlać oraz rozbudowywać swoje sieci społeczne. Napływu ludności do miasta w drugiej połowie XX wieku doświadczała również Łódź, której populacja w 1980 roku przekroczyła liczbę 800 tys., ale odnotować należy, że w roku 1950 miasto liczyło ponad 600 tys. mieszkańców (population.city/poland/lodz/), a tym samym w znaczącym stopniu miało już ustabilizowaną strukturę społeczną mieszkańców, którzy posiadali w mieście rodziny, przyjaciół i znajomych, co tym samym zakotwiczało ich w mieście. Ponadto pod uwagę należy wziąć fakt, że Poniewież (obecnie poniżej 100 tys. mieszkańców) oraz Oradea (około 200 tys. mieszkańców) są zdecydowanie mniejszymi miastami od Łodzi, zatem nawet kilkutyśne migracje ludności mają znacznie większy wpływ na strukturę społeczną obu miast. Innymi słowy, w drugiej połowie XX wieku Łódź miała status dużego miastem o relatywnie ustabilizowanej strukturze społecznej, która w zależności od potrzeb lokalnego przemysłu uzupełniana była ludnością z lokalnych wsi i miasteczek. Z kolei Poniewież i Oradea stanowią przykład miast, które mimo długiej historii, istotnych zmian urbanizacyjnych doświadczyły dopiero w XX wieku w wyniku procesu industrializacji. W rezultacie uwarunkowania społeczno-historyczne stanowić mogą jedną z prób wyjaśnienia różnic w zidentyfikowanych poziomach przywiązania, chociaż zauważyć należy, że rozbieżności między poziomem więzi łodzian a mieszkańcami Poniewieża i Oradei nie są radykalnie duże.

Zdecydowanie mniejsze różnice między badanymi miastami odnotowano w przypadku skali działań na rzecz miasta. Okazało się, że mieszkańcy Poniewieża najchętniej podejmują przedsięwzięcia mające na celu poprawę sytuacji ich miasta.

Z kolei łodzianie w tym aspekcie wypadają najgorzej. Wydaje się, że pewną próbą zrozumienia i wyjaśnienia różnic może być wielkość miasta. Skala potrzeb w dużym mieście sprawia, że podejmowane inicjatywy społeczne wydawać się mogą niezauważalne, co mieszkańcy postrzegać mogą jako przejaw ich nieskuteczności. W efekcie przyczyniać się to może do zaniechania podejmowania jakichkolwiek działań na rzecz miasta. W przypadku mniejszych miast, jednocześnie o mniejszej liczbie problemów, podejmowane inicjatywy lokalne zdają się być bardziej widoczne, a tym samym mogą swego rodzaju zachętę dla mieszkańców do częstszego aktywizowania się w działania na rzecz miasta. Widząc, że wcześniejsze próby przyniosły wymierne rezultaty, mieszkańcy chętniej mogą angażować się w kolejne inicjatywy. Niezależnie jednak od powyższej interpretacji należy zauważyć, że w każdym z badanych ośrodków odnotowano rażąco niski poziom angażowania się mieszkańców w działania na rzecz własnego miejsca zamieszkania. Rozpiętość skali zawiera się w przedziale od -0,51 do 5,63, natomiast średnie w przypadku wszystkich badanych ośrodków oscylują w granicach 0. Innymi słowy, jedynie nieliczni mieszkańcy badanych miast przemysłowych przejawiają aktywność na polu czynności mających na celu poprawę funkcjonowania ich miast. Dowodzi to niskiemu poziomowi więzi z miastem bądź niewłaściwemu doborowi zmiennych, wszakże w literaturze przedmiotu podkreśla się, że działania na rzecz miasta można postrzegać jako czynnik, przejaw bądź skutek więzi z miastem (Malikowski 1984: 74). Innymi słowy, jeżeli działania na rzecz miasta traktować jako skutek więzi miasta, oznacza to, iż nie powinny być one składową zmienną więzi z miastem. Z drugiej strony wydaje się, że w sytuacji, w której działania na rzecz miasta utożsamiane są ze skutkiem, a nie elementem bądź przejawem więzi, to relatywnie wysokiemu bądź średniemu poziomowi przywiązania towarzyszyć powinien również znaczny poziom działania na rzecz miasta. W rezultacie najwyższy poziom prac na rzecz miasta powinien zostać odnotowany w Łodzi. Powyższą rozbieżność trudno jednoznacznie zinterpretować, aczkolwiek dylemat ten poruszony zostanie w dalszej części pracy poświęconej uwarunkowaniom więzi z miastem.

Natomiast chcąc dokładniej zilustrować różnice w poziomie więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym na poniższych rysunkach (zob. rys. 4, 5, 6 i 7) przedstawiono graficzne rozkłady zmiennej zakorzenienia i zależności rodzinno-funkcjonalnych.

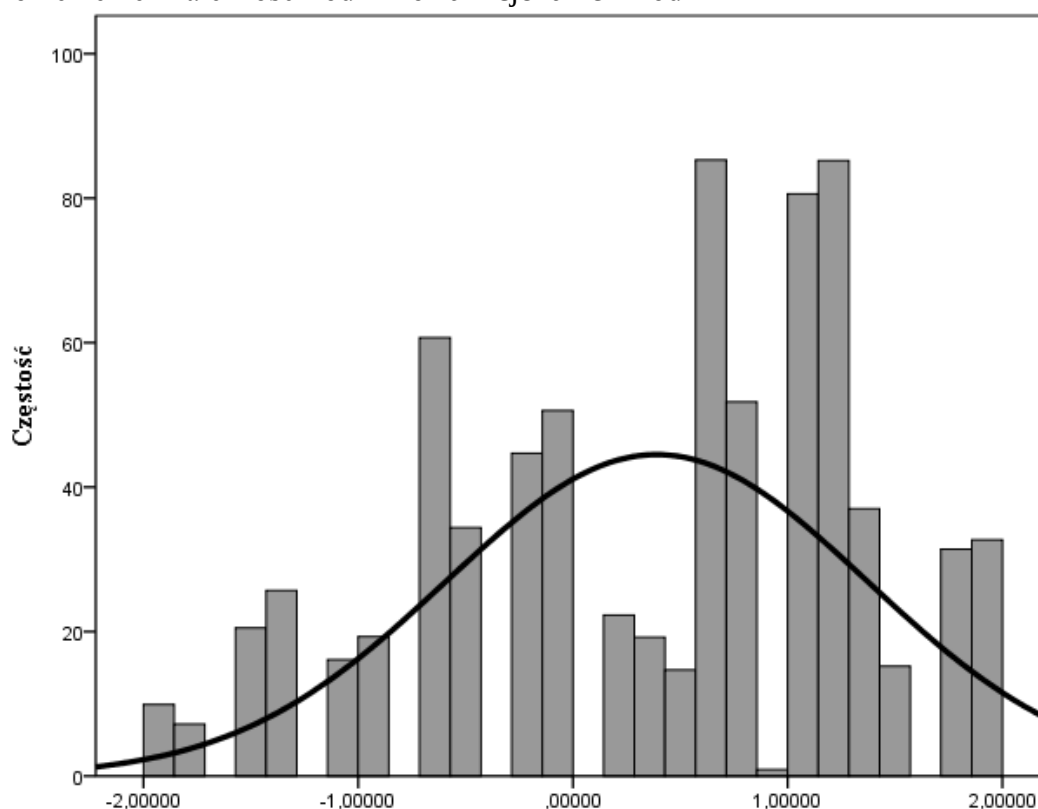
Rys. 4. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym - zakorzenienie i zależności rodzinno-funkcjonalne



Źródło: Opracowanie własne.

Jak wynika z powyższego rysunku (zob. rys. 4) rozkład zmiennej w zbiorze ogólnym w znacznym stopniu odbiega od rozkładu normalnego - krzywej Gaussa, którą zaznaczono na wykresie za pomocą linii ciągłej. Wartość miary koncentracji (spłaszczenia rozkładu) - kurtozy na poziomie -1,03 dowodzi znacznej ilości wyników skrajnych, zarówno niskich, jak i wysokich. Jednocześnie powyższa wartość miary zagęszczenia świadczy o niewielkiej liczbie wartości zbliżonych do średniej. Innymi słowy rozkład zmiennej ma charakter platykurtyczny, co oznacza, iż jest on dość spłaszczony i obok wartości średnich dominują także wartości skrajne. Z kolei skośność wykresu wynosząca 0,15 świadczy o jego prawostronnej asymetrii, co oznacza nieco większą koncentrację wyników w obrębie niższych wartości i mniejszą ilość wskazań w obrębie wartości wysokich. W rezultacie poziom przywiązania w wymiarze obiektywno-instrumentalnym w całym badanym zbiorze określić można jako raczej średni ze wskazaniem na niski, co potwierdza również wartość dominanty na poziomie -1,33.

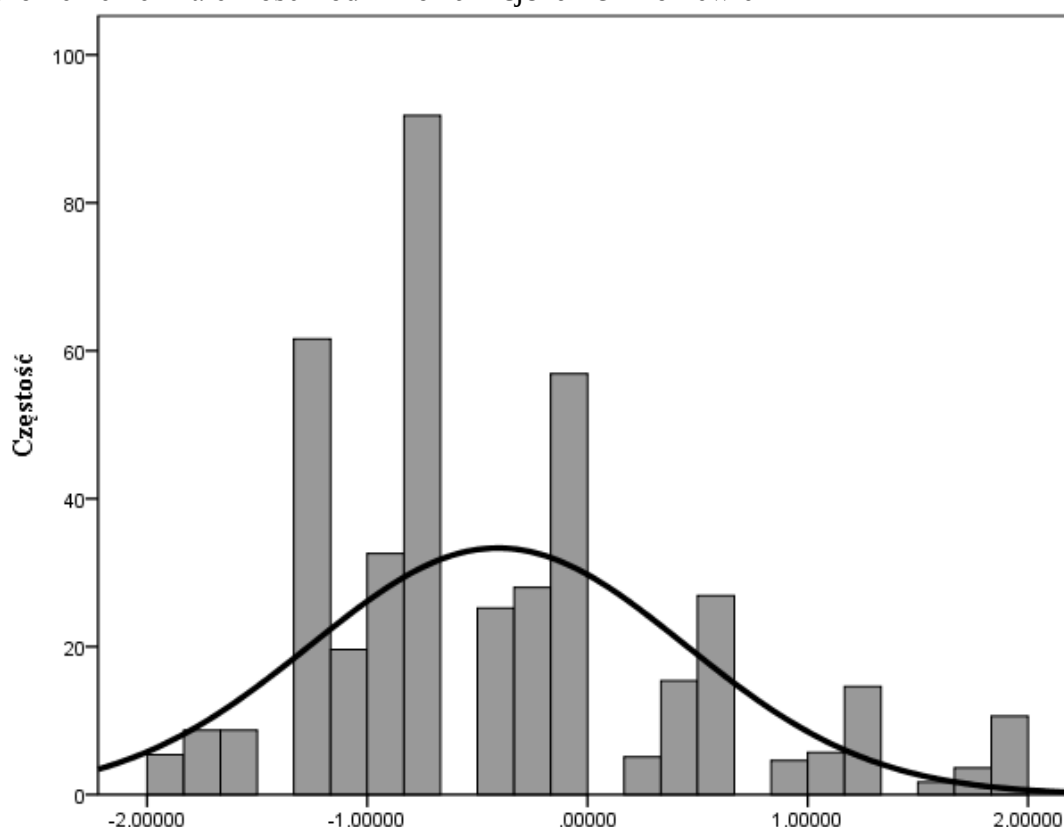
Rys. 5. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym - zakorzenienie i zależności rodzinno-funkcjonalne - Łódź



Źródło: Opracowanie własne.

Nieco inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku Łodzi, choć rozkład zmiennej również w znacznym stopniu odbiega od rozkładu normalnego, a wartość kurtozy jest ujemna i wynosi $-0,72$, co także w tym przypadku dowodzi platykurtycznego charakteru rozkładu. Jednak wartość skośności wynosząca $-0,49$ świadczy o lewostronnej asymetrii rozkładu tj. wyższej koncentracji wyników w obrębie wysokich wartości zmiennej. Potwierdza to również wartość dominanty na poziomie $1,27$. Innymi słowy łodzian charakteryzuje wyższy poziom przywiązania w wymiarze obiektywno-instrumentalnym niż ogół mieszkańców z trzech przebadanych miast.

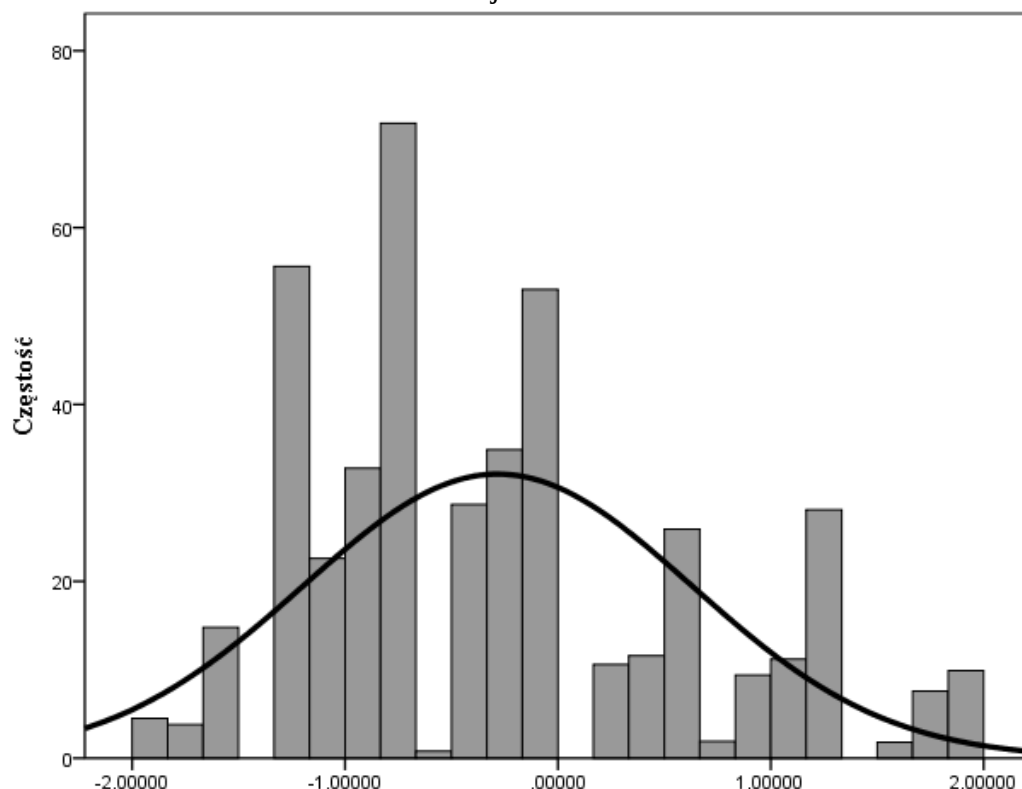
Rys. 6. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym - zakorzenienie i zależności rodzinno-funkcjonalne - Poniewież



Źródło: Opracowanie własne.

Bliższy ogólnemu rozkładowi zmiennej jest wykres przedstawiający wyniki dla Poniewieża. Dodatnia skośność o wartości 0,79 dowodzi, iż większość wyników koncentruje się w obrębie wartości niskich. Potwierdza to w pewnym stopniu również wartość dominanty wynosząca -0,68. Natomiast od ogólnego rozkładu zmiennej, przypadek litewskiego miasta odróżnia wartość miary zagęszczenia (kurtozy) wynosząca 0,32, co sugeruje, że wykres ma charakter leptokurtyczny (wysmukły), a wyniki są nieco bardziej skoncentrowane w obrębie wartości średnich, aczkolwiek zaznaczyć należy, że charakteryzuje się on prawostronną asymetrycznością, zatem dominują wartości zbliżone do średniej, acz niższe od niej. W rezultacie uznać można, że mieszkańcy Poniewieża w mniejszym stopniu od łódzian zakorzenieni są w swoim mieście.

Rys. 7. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym - zakorzenienie i zależności rodzinno-funkcjonalne - Oradea



Źródło: Opracowanie własne.

W przypadku Oradei miara skośności wyniosła 0,62, zatem rozkład charakteryzuje się prawostronną asymetrią, co dowodzi wyższej koncentracji wyników w obrębie wartości niskich i relatywnie małej liczbie wyników o wartościach wysokich. Potwierdza to również wartość dominanty wynosząca -1,33. Z kolei wartość kurtozy wynosząca -0,37 dowodzi, iż rozkład ma charakter platykurtyczny, co oznacza, że nie jest on rozkładem wysmukłym, lecz raczej spłaszczonym. W rezultacie uznać można, że mieszkańców Oradei, podobnie jak osoby zamieszkujące Poniewież charakteryzuje raczej niski poziom więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym.

Próbując podsumować przedstawione rozkłady zmiennej, ponownie stwierdzić można, że w największym stopniu ze swoim miastem związani są mieszkańcy Łodzi, natomiast zdecydowanie niższy poziom zakorzenienia cechują się mieszkańcy dwóch pozostałych układów terytorialnych. Mając na uwadze treść pierwszego z pytań problemowych oraz chęć częściowej, bo odnoszącej się do jednego z dwóch analizowanych wymiarów więzi z miastem, weryfikacji pierwszej z hipotez zdecydowano się na jeszcze jedno działanie. Mianowicie skalę zakorzenienia

i zależności rodzinno-funkcjonalnych oraz skalę działań na rzecz miasta podzielono za pomocą rekodowania na trzy równe interwały, a każdego z badanych, w zależności od poziomu zajmowanego na skali, przypisano do jednej z trzech otrzymanych kategorii. Poszczególne kategorie symbolizują trzy poziomy przywiązania do miasta: niski, średni oraz wysoki. W przypadku skali zakorzenienia i zależności rodzinno-funkcjonalnych okazało się, że najliczniejszy odsetek badanych stanowią osoby w najmniejszym stopniu zakorzenione w mieście (37,2%), natomiast grupa osób charakteryzująca się najwyższym poziomem więzi wyniosła 29,3%. Należy jednak zauważyć istotne różnice między badanymi miastami. Okazało się, że w przypadku Łodzi najliczniejszą grupę badanych stanowią osoby cechujące się wysokim przywiązaniem do miasta, natomiast w przypadku Poniewieża i Oradei najliczniejszą reprezentację stanowią grupy o niskim poziomie więzi.

Tabela 24. Więź mieszkańców z miastem - skala zakorzenienia i zależności rodzinno-funkcjonalnych (w %)

	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
Niski	20,9	54,0	47,3	37,2
Średni	30,2	36,1	36,3	33,5
Wysoki	48,9	9,9	16,4	29,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Niemniej jednak otrzymane wyniki częściowo potwierdzają słuszność założeń przyjętych w pierwszej hipotezie, gdyż w zbiorze ogólnym ponad połowa badanych cechuje się średnim bądź wysokim poziomem przywiązania do miasta w wymiarze obiektywno-instrumentalnym. Powyższego warunku nie spełnia jedynie Poniewież, w którym nieco poniżej 50% mieszkańców charakteryzuje się średnim lub wysokim poziomem więzi.

Z kolei w odniesieniu do skali działań na rzecz miasta, nie odnotowano większych różnic między badanymi ośrodkami przemysłowymi. W każdym z miast zdecydowaną większość respondentów cechuje niski poziom przywiązania, przejawiający się w działaniach na rzecz własnej miejscowości zamieszkania. Otrzymane wyniki sprzeczne są z założeniami przyjętymi w postawionej hipotezie, aczkolwiek ponownie zaznaczyć należy, że działania podejmowane przez mieszkańców na rzecz własnego miasta traktowane mogą być jako skutek, a nie element więzi z miastem (Malikowski 1984).

Tabela 25. Więź mieszkańców z miastem - skala działań na rzecz miasta (w %)

	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
Niski	95,3	92,5	94,7	94,4
Średni	3,7	5,9	3,6	4,2
Wysoki	1,1	1,6	1,7	1,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Jednym z celów prowadzonych badań jest m.in. zidentyfikowanie możliwych typów więzi mieszkańców z miastem. Mając do dyspozycji dwie syntetyczne zmienne (skale) zdecydowano się przeprowadzić analizę skupień metodą k-średnich, co umożliwiło wskazanie dominujących typów przywiązania do miasta w wymiarze obiektywno-instrumentalnym. W wyniku przeprowadzonej analizy okazało się, że możliwe do wyodrębnienia są cztery typy więzi z miastem, choć ostatecznie z nich charakteryzuje się jedynie symboliczną reprezentacją. W zbiorze trzech analizowanych miast, najliczniej reprezentowany jest typ przywiązania, w którym badani, ani nie są zakorzenieni w mieście, ani nie podejmują żadnych działań na jego rzecz (typ 1). Drugi najliczniejszy rodzaj więzi stanowią osoby, które są zakorzenione w mieście, ale nie przejawiają żadnych aktywności na jego rzecz (typ 2). Ostatni z liczniej reprezentowanych typów tworzą osoby niezakorzenione, ale podejmujące działania na rzecz miasta (typ 3). Analizując wyniki zawarte w tabeli (zob. tab. 26), szczególną uwagę zwrócić należy na różnice między Łodzią a pozostałymi dwoma miastami. Otóż w przypadku pierwszego miasta zaobserwować można, że dominuje typ drugi, w którym mieszkańcy są zakorzenieni w mieście, ale nie podejmują działań na jego rzecz. Z kolei w przypadku Poniewieża i Oradei typem dominującym jest ten, w którym mieszkańcy, ani nie są zakorzenieni, ani nie przejawiają aktywności na rzecz miasta (typ 1). Dodatkowo należy podkreślić dość silną reprezentację typu trzeciego w przypadku miasta litewskiego.

Tabela 26. Typy więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym (w %)

	TYP 1 Niezakorzenieni i nie podejmujący działań na rzecz miasta	TYP 2 Zakorzenieni i nie podejmujący działań na rzecz miasta	TYP 3 Niezakorzenieni i podejmujący działania na rzecz miasta	TYP 4 Zakorzenieni i podejmujący działania na rzecz miasta
Łódź	33,2	57,4	8,0	1,4
Poniewież	65,2	19,0	15,8	0,0
Oradea	62,4	24,4	11,2	2,0
Ogółem	48,9	38,5	10,1	2,5

Źródło: Opracowanie własne.

Zidentyfikowane typy oraz ich zróżnicowanie względem poszczególnych ośrodków przemysłowych wydają się być zrozumiałe w kontekście wcześniejszych prób interpretacji wyników częściowych. Industrializacja w praktyce jest nieoddzielna od urbanizacji (Majer 2010). Łódź, w której proces uprzemysłowienia zaczął się wcześniej, szybciej doświadczyła również napływu ludności, która w mieście osiadła i zakorzeniła się w nim. W dwóch pozostałych miastach, proces ten miał miejsce w późniejszym okresie, co ma swoje odzwierciedlenie w zidentyfikowanym poziomie zakorzenienia. Jak pokazują wyniki nawet wielopokoleniowe zakorzenienie nie musi przekładać się na gotowość do działania na rzecz miasta. W tym kontekście uzyskane rozbieżności wyjaśniać można poprzez próbę odwołania się do wielkości miasta. Okazuje się bowiem, że im mniejsze miasto (mniejsza liczba jego mieszkańców), tym wyższy odsetek osób deklaruujących podejmowanie działań na jego rzecz. Wszakże już na początku XX wieku podkreślano, że mieszkańców wielkich miast cechuje raczej obojętna postawa w stosunku do innych, w przeciwieństwie do związków emotywnych typowych dla społeczności małomiasteczkowych (Simmel 2005). Postawę tą odnieść można do zainteresowania sprawami miasta oraz gotowości podejmowania działań na jego rzecz. Dodatkowo niechęć do działania może wynikać również ze spostrzeżeń podkreślających sprowadzenie miasta, po doświadczeniach transformacyjnych, do sumy prywatnych własności (Kubicki 2016). Tendencja ta jak pokazują wyniki, ma szczególne zastosowania w dużych miastach. Wydaje się, że w mniejszych społecznościach miejskich łatwiej jest zmobilizować mieszkańców do aktywności na rzecz własnego miasta.

4.6. Podsumowanie

W powyższym rozdziale starano się ukazać poziom więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym. Zgodnie z założeniami teoretycznymi przyjęto, że wskaźnikami przywiązania w omawianym obszarze będą następujące zmienne: zakorzenienie i zależności rodzinno-towarzyskie, zależności funkcjonalne oraz działania podejmowane na rzecz miasta (Malikowski 1984). Zakładano, że zmienne te umożliwią opracowanie syntetycznej skali więzi z miastem. Okazało się jednak, że działania na rzecz miasta nie są statystycznie związane z dwiema pozostałymi zmiennymi. W rezultacie opracowano dwie syntetyczne skale: zakorzenienia i zależności rodzinno-funkcjonalnych oraz działań na rzecz miasta. Natomiast do dalszych analiz w ramach pracy wykorzystywana będzie pierwsza z opracowanych skal.

Otrzymane wyniki dowiodły pewnych rozbieżności między analizowanymi miastami. Okazało się bowiem, że mieszkańcy Łodzi charakteryzują się wyższym poziomem przywiązania do miasta niż mieszkańcy Poniewieża i Oradei. Niemalże 50% łódzian cechuje wysoki poziom więzi z miastem, podczas gdy 54% mieszkańców Poniewieża i nieco ponad 47% osób mieszkających w Oradei charakteryzuje niski poziom. Rozbieżności te wynikać mogą z różnych momentów industrializowania się analizowanych miast. Łódź wśród badanych ośrodków najwcześniej doświadczyła industrializacji, co wiązało się również z intensywną urbanizacją, a tym samym szybszym ukonstytuowaniem się miejskiej społeczności, która osiadła i zakorzeniła się w mieście. Z kolei Poniewież i Oradea przyspieszonego procesu industrializacji doświadczały dopiero w drugiej połowie XX wieku. W tym okresie do miasta migrowały rzesze ludzi poszukujących miejsca pracy, ten stosunkowo krótki okres zamieszkiwania przejawia się w niższym poziomie zakorzenienia. Niemniej jednak otrzymane wyniki uprawniają do częściowej konfirmacji pierwszej z zakładanych hipotez badawczych, gdyż jedynie w Poniewieżu mniej niż połowa badanych cechuje się średnim bądź wysokim poziomem więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym. W dwóch pozostałych miastach ponad 50% respondentów zalicza się do grona osób w większym bądź mniejszym stopniu zakorzenionych w swoim mieście.

Z kolei z analizy skali działań na rzecz miasta wynika, że zdecydowana większość badanych nie podejmuje żadnych aktywności, mających na celu poprawę warunków życia w ich mieście bądź rozwiązanie lokalnych problemów. Pewnym

wyjątkiem są mieszkańcy Poniewieża, wśród których zidentyfikowano największy odsetek osób działających na rzecz własnego miasta. Przedstawione wyniki mają również swoje odzwierciedlenia w typach więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym. I tak, w przypadku Łodzi dominuje typ, w którym mieszkańców, mimo wysokiego zakorzenienia i rozbudowanej sieci kontaktów, cechuje niski poziom aktywności promiejskich. Z kolei w Poniewieżu i Oradei przeważa typ, w którym niskiemu zakorzenieniu, towarzyszy niski poziom podejmowanych działań na rzecz miasta.

Rozdział 5. Więzy mieszkańców z miastem w wymiarze subiektywno - emocjonalnym

„Prawie wszędzie grupy ludzkie przejawiają skłonność do traktowania rodzinnych stron
jako centrum świata”

Yi-Fu Tuan 1987

5.1. Wprowadzenie

W poprzednim rozdziale przedstawiono wyniki badań dotyczące więzi mieszkańców, wybranych postindustrialnych miast Europy Środkowej i Wschodniej, w wymiarze obiektywno-instrumentalnym. Starano się dowieść, że wieloletnie zamieszkiwanie w danym układzie terytorialnym, posiadanie rodziny, znajomych, przyjaciół, a także pracy, umożliwiającej zaspokojenie podstawowych potrzeb, wiązać może jednostkę z danym miastem. Powyższą tezę, poza zaprezentowanymi wynikami analiz w rozdziale czwartym, potwierdzają również badania postaw mieszkańców gmin polskich, z których wynika, że wysoki stopień industrializacji, umożliwiający znalezienie pracy oraz uzyskanie satysfakcjonujących dochodów, wpływa dodatnio na brak skłonności do zmiany miejsca zamieszkania (Starosta 2003: 157). W efekcie przywiązanie w wymiarze instrumentalno-obiektywnym, choć często nieświadome, pojawia się wraz z poczuciem bezpieczeństwa oraz zaspokojeniem potrzeb (Tuan 1987: 201; Starosta 2003: 157). Mieszkańcy posiadający w mieście liczne grono rodzinno-towarzyskie, zobowiązania zawodowe stają się do niego przywiązani funkcjonalnie, gdyż trudno jest im zerwać i zignorować powinności rodzinne, relacje koleżeńskie, a także obowiązki zawodowe. Choć jak zostało to zaznaczone, uwarunkowania te mogą nie być w pełni dostępne świadomości jednostki (Malikowski 1984, Tuan 1987). Mieszkańcy bowiem nie zawsze zdają sobie sprawę z przyczyn ich „zakotwiczenia” w danym miejscu. W każdym razie powyższe elementy traktować można jako wskaźniki więzi z miastem - im rozleglejsze sieci społeczne posiada jednostka w mieście, tym silniej jest związana z daną miejscowością. Poziom przywiązania jest również wyższy w sytuacji, w której przodkowie jednostki wychowali się i żyli w danym mieście. Wielogeneracyjne zamieszkiwanie staje się swego rodzaju rodzinną tradycją - spotkać się można

z wypowiedziami, w których z dumą podkreśla się, że jest się kolejnym pokoleniem łodzian, wrocławian, czy krakusów.

Miasto, jak zauważa Tuan (1987: 195), bywa postrzegane jako „matka karmicielka”, a jego stałość (stabilność) daje człowiekowi, który czuje się słaby i zdany na nieprzewidywalne zmiany losu, poczucie pewności i trwałości. Jednocześnie jest ono również skarbnicą wspomnień (ibid.), które obok poczucia dumy z wielopokoleniowego zakorzenienia w mieście, bezapelacyjnie wiążą się z szerszą sferą emocjonalną człowieka. Wszakże niemalże każdy ma w mieście „swoje” miejsca, z którymi łączą go pewne uczucie (Majer 2016: 10). W efekcie związku człowieka z miejscem zamieszkania nie przejawiają się jedynie w obiektywnych zależnościach, lecz także w emocjonalnych nastawieniach do „małych ojczyzn” (Starosta 1995: 121). Zdaniem Tuana (1987: 200) przywiązanie do rodzinnych stron jest właściwe wszystkim ludziom, choć jego siła może być różna w zależności od kultury i okresu historycznego. Jak podkreśla, nawet współcześni nomadzi, zwykle decydują się na swój wędrowny styl życia raczej z konieczności niż z wyboru. Robotnicy sezonowi, marynarze - wszyscy oni marzą o stałym miejscu, które stałoby się ich kotwicą (ibid.: 199-200).

W tym miejscu warto jednak zaznaczyć, że amerykański geograf swoje tezy na temat relacji człowieka z miejscem przedstawił w książce opublikowanej w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, zatem zastanawiające jest, czy jego konstatacje na temat ówczesnych nomadów mogą być odnoszone również do dzisiejszych „baumanowskich” turystów (Bauman 2000a) czy kosmopolitycznej „klasy metropolitarnej” (Jałowiecki 2000b, 2003, 2009), czyli współczesnych wędrowców będących symbolem globalizującego się świata? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, gdyż brakuje badań nad przywiązaniem do miejsca prowadzonych stricte w odniesieniu do wspomnianych wyżej kategorii społecznych. Chociaż jak podkreśla Tuana (1987) przywiązanie do miejsca ma charakter uniwersalny. Tezę tą przynajmniej częściowo potwierdzają opisywane w literaturze przedmiotu reakcje związane z utratą lub koniecznością zmiany miejsca zamieszkania. Nieplanowana strata miejsca (miasta), wymuszona emigracja lub konieczność przesiedlenia, stają się przyczyną traumy psychicznej oraz negatywnych konsekwencji psychologicznych (Lewicka 2012: 108). Jako przykłady posłużyć mogą negatywne konsekwencje związane z przebudową bostońskiego West Endu, jak i doświadczenia mieszkańców amerykańskiego osiedla Pruitt-Igoe w St. Louis.

Przedstawione argumenty dowodzą, iż niezbędnym uzupełnieniem analizy więzi mieszkańców z miastem jest także uwzględnienie wymiaru emocjonalno-subiektywnego. Poszerzenie analizy o aspekty emocjonalne powinno umożliwić całościowe opisanie więzi z danym układem terytorialnym (Starosta 1995: 121). Co więcej, więź z miastem w wymiarze emocjonalno-subiektywnym wywołuje również zdecydowanie mniej kontrowersji metodologiczno-teoretycznych niż wymiar obiektywno-instrumentalny. Problematyce więzi z miejscem w tym aspekcie poświęcone zostały liczne publikacje z zakresu socjologii miasta. Natomiast wymiar obiektywny, rozumiany niekiedy wyłącznie jako forma zakorzenienia, bywa traktowany przez niektórych badaczy, nie jako przejaw - wskaźnik więzi, lecz zmienna wyjaśniająca przywiązanie mieszkańców do miasta (Michalska-Żyła 2010). Jednakże w niniejszej rozprawie, zgodnie z ujęciem więzi zaproponowanym przez M. Malikowskiego (1984) uznano, że oba wymiary składają się na jedną całość.

W związku z powyższym celem poniższego rozdziału jest przedstawienie i omówienie wyników dotyczących przywiązania mieszkańców do analizowanych miast przemysłowych w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. Jednak przed zaprezentowaniem wyników warto przypomnieć, że pomimo bogatej literatury poświęconej emocjonalnym więzom z miastem, kategoria ta dostarcza licznych trudności natury definicyjno-metodologicznej. Ów problemy szczegółowo omówione zostały w części poświęconej metodologii niniejszej rozprawy, natomiast w tym miejscu warto jedynie ponownie zasygnalizować, że termin ten często bywa określany za pomocą, takich pojęć jak: „identyfikacja lokalna” lub „tożsamość regionalna” (zob. Szczepański 1999). Ponadto do wyjaśnienia świadomościowych związków człowieka z miejscem zamieszkania wykorzystuje się także pojęcie „lokalnego sentymentu” (Starosta 1995: 122). W prowadzonych analizach na gruncie polskiej socjologii najczęściej wykorzystywany jest termin „identyfikacji lokalnej”, z kolei w pracach amerykańskich i brytyjskich częściej spotkać się można z określeniem „lokalny sentyment” (ibid.). „Promotorami” tego ostatniego terminu byli Robert M. MacIver oraz Charles H. Page (1959), którzy rozumieli go jako psychiczny związek jednostki z daną miejscowością. Jednak w opinii P. Starosty (1995: 123) bardziej współczesne, a zarazem symboliczne, rozumienie „sentymentu lokalnego” zaproponował A. Hunter (1982), którego zdaniem na termin ten składają się dwa elementy, a mianowicie ocena lub waloryzacja społeczności (*evaluation*) oraz przywiązanie do niej (*attachment*). Pierwszy z wymienionych elementów, w swojej pracy „Poza metropolią”, autor nazywa

„satysfakcją lokalną” - inaczej zadowoleniem z zamieszkiwania w danej miejscowości, a drugi „lokalną identyfikacją”, rozumianą jako psychiczne utożsamianie się jednostki ze społecznością, jak i przestrzenią oraz wszelkimi materialnymi elementami kulturowymi.

W literaturze przedmiotu spotkać się również można z innymi rozstrzygnięciami metodologiczno-teoretycznymi. I tak „przywiązanie” bywa traktowane jako przejaw więzi emocjonalnej, natomiast „identyfikacja” traktowana jest jako pewna wiedza, którą posiada jednostka na temat danego miejsca (Lewicka 2012: 106). W jeszcze innym podejściu „przywiązanie”, „identyfikacja” oraz wszelkie „zależności” postrzegane są jako podrzędne elementy składające się na szerszą kategorię określaną mianem „doświadczenia miejsca” (*sense of place*) (Stedman 2002). W tym przypadku „przywiązanie” traktowane jest jako komponent afektywny postawy, „identyfikacja” jako element poznawczy, a „zależności” jako komponent behawioralny (Lewicka 2012: 106). W jeszcze innym ujęciu, to „przywiązanie” traktowane jest jako nadrzędny konstrukt wobec „identyfikacji” rozumianej, jako emocjonalna więź z miastem, oraz „zależności od miejsca” ujmowanej jako instrumentalny stosunek do miejsca kształtujący się w oparciu o realizację różnych celów jednostki (ibid.).

Z kolei w opinii J. Turowskiego (1974: 139) więź społeczna powinna być operacjonalizowana w ujęciu psychologicznym tzn. jako postawa bądź identyfikacja, czyli zespół postaw zbioru ludzi do pewnych wartości, w tym przypadku miasta bądź osiedla. Zaproponowane ujęcie więzi, wspomniany badacz, skrupulatnie stosował w swoich badaniach, w tym m.in. poświęconych identyfikacji lokalnej mieszkańców Lublina. W analizach posługiwał się kategorią identyfikacji, którą definiował jako „(...) postawy mieszkańców do osiedla jako przestrzenno-materialnego i międzyludzkiego środowiska” (ibid.). Dodatkowo wyróżniał kilka stopni, tak rozumianej identyfikacji, a mianowicie zadowolenie z zamieszkiwania (stopień średni), stabilizację (stopień wyższy) oraz dumę z zamieszkiwania (stopień najwyższy) (Turowski 1970: 101; 1974: 140). Do każdego z powyższych stopni przyporządkowane były charakterystyczne pytania wskaźnikowe, które zadawane były respondentom. Pytania te upowszechniły się na gruncie socjologii miasta - były i nadal są stosowane w ramach analiz prowadzonych nad związkami mieszkańców z ich miastami. Wykorzystywano je do badania procesów adaptacyjnych w rozwijających się i powstających w okresie powojennym miastach przemysłowych (Kryczka 1974; Turowski 1970). Powszechnie stosowane były również przez środowisko łódzkich socjologów w badaniach nad psychospołecznymi więziami

mieszkańców wsi i małych miasteczek (Starosta 1995, 2003; Michalska-Żyła 2002), a także dużych ośrodków miejskich (Michalska-Żyła 2002, 2010, 2011). Również w niniejszej pracy zastosowano większość z zaproponowanych przez J. Turowskiego pytań, traktując je jako wskaźniki więzi mieszkańców z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. Wykorzystane pytania przedstawia poniższa tabela.

Tabela 27. Kategorie i pytania wskaźnikowe składające się na subiektywno-emocjonalny wymiar więzi z miastem

Kategoria	Pytanie
Satysfakcja lokalna	W jakim stopniu jest P. zadowolony(a) z zamieszkiwania w swoim mieście?
Poczucie stabilizacji przestrzennej	Czy w ciągu najbliższych trzech lat zamierza P. wyprowadzić się na stałe ze swojego miasta?
Sentyment lokalny	Przypuśćmy, że z jakiś powodów musi P. wyprowadzić się ze swojego miasta? W jakim stopniu żał byłoby P. wyjechać stąd na stałe?
Emocjonalne utożsamianie się ze zbiorowością miejską (identyfikacja)	Które z poniższych twierdzeń opisuje P. odczucia w stosunku do swojego miasta? 1) Tu czuję się u siebie, mam wszystko, co najlepsze; 2) Tu są dobre warunki do życia; 3) Tu można sobie dobrze radzić; 4) Teraz wszędzie jest coraz trudniej, co za różnica gdzie się mieszka; 5) Tu jest życie i praca tylko dla pewnych grup ludności i tylko tym się tu dobrze mieszka; 6) Życie jest tu mało ciekawe; 7) Tu człowiek marnuje się, mam dość tej dziury.
Rekomendacje zamieszkiwania w mieście	Czy zachęcał(a)by P. innych do zamieszkania w swoim mieście?

Źródło: Opracowanie własne.

Respondenci w odniesieniu do każdego z pytań, proszeni byli o udzielenie odpowiedzi na 7-punktowej skali. Poza kategorią „emocjonalne utożsamianie się ze zbiorowością miejską” (zob. tabl. 27), poszczególnym elementom skal nie przypisywano żadnych określeń semantycznych, nazywano jedynie ich krańce np. „bardzo zadowolony” oraz „bardzo niezadowolony”. Dzięki zastosowaniu powyższego zabiegu możliwe było ich późniejsze potraktowanie, jako zmiennych wyrażonych na skalach ilościowych (Agresti, Finlay B 2009). Natomiast poniżej przedstawione i omówione zostaną poszczególne elementy składające się na więź mieszkańców z miastem przemysłowym w wymiarze subiektywno-emocjonalnym.

5.2. Satysfakcja lokalna

Satysfakcja lokalna stanowi jeden z najczęściej stosowanych i wykorzystywanych wskaźników psychospołecznych więzi jednostki z miejscowością zamieszkania (Starosta 1995: 129). Najogólniej rzecz ujmując oznacza ona psychiczne odczucie komfortu, które jest rezultatem wzmacniania jednostki przez środowisko, w którym mieszka. Satysfakcja zwiększa również skłonność do utrwalania przynależności względem danego miejsca (ibid.: 130). W literaturze znaleźć można liczne przykłady badań, w których respondentów pytano o poziom zadowolenia z miejsca zamieszkania. Szczególnie intensywnym okresem, w którym prowadzono badania nad zadowoleniem z własnej miejscowości, był moment industrializowania się Polski po II wojnie światowej. W tym miejscu wspomnieć można chociażby o badaniach J. Turowskiego (1970) z połowy lat sześćdziesiątych poświęconych mieszkańcom nowych osiedli Lublina. Uzyskane wyniki ukazały, że osoby zamieszkujące nowe osiedle imienia Adama Mickiewicza w zdecydowanej większości (99,1%) deklarowały zadowolenie z faktu mieszkania w tej części miasta. Poziom satysfakcji lokalnej badano również na początku lat siedemdziesiątych. Podobnie, jak w latach sześćdziesiątych, grupę badaną również stanowili mieszkańcy nowych lubelskich osiedli. Z udzielonych odpowiedzi wynika, że 81% respondentów było zadowolonych z miejsca swojego zamieszkania (Turowski 1974). Równie wysoki poziom satysfakcji lokalnej odnotowano w badaniach P. Kryczki (1974) poświęconych mieszkańcom Puław. Warto nadmienić, że miasto to, w związku z lokalizacją Zakładów Azotowych, w ówczesnym okresie doświadczało szybkiego wzrostu ludności i stanowić może przykład rozwijającego się miasta przemysłowego. Podobnie jak analizowane ośrodki w ramach niniejszej rozprawy, a zwłaszcza Poniewież oraz Oradea, które w przeciwieństwie do Łodzi, intensywnie industrializowały się w drugiej połowie XX wieku.

Badania satysfakcji lokalnej prowadzone były również w odniesieniu do wsi oraz małych miast. Z badań P. Starosty (1995) z 1988 roku wynika, że ponad 70% respondentów deklarowało zadowolenie z zamieszkiwania swoje wsi bądź miasta. Z kolei z późniejszych badań przeprowadzonych w wybranych gminach wiejskich, wiejsko-miejskich oraz miejskich wynika, że poziom zadowolenia z miejsca zamieszkania był jeszcze wyższy, niespełna 80% respondentów zadeklarowało zadowolenie z własnego miejsca zamieszkania (Starosta 2003). Uzyskane wyniki

pozwołyły na sformułowanie tezy, iż w Polsce pozytywne nastawienie do własnego miejsca zamieszkania charakteryzuje większą część społeczeństwa (ibid.: 167). Powyższą tezę potwierdzają także cyklicznie realizowane badania prowadzone przez Centrum Badań Opinii Społecznej (2010, 2015, 2016, 2017) na temat zadowolenia Polaków z życia. Pod koniec 2016 roku aż 84% Polaków było zadowolonych ze swojego miejsca zamieszkania (CBOS 2017). Równie wysoki poziom satysfakcji lokalnej odnotowywano w latach wcześniejszych (CBOS 1997), zarówno pod koniec XX, jak i od początku XXI wieku. Chociaż zaobserwować można pewne wahania, w 1996 roku zadowolenia z miejsca zamieszkania deklarowało aż 84% badanych, natomiast w roku 1999 odsetek ten obniżył się do 69%. Jednak od początku XXI ponownie obserwowana jest tendencja wzrostowa. I tak w 2005 i 2010 roku 78% Polaków zadeklarowało swoje zadowolenie z własnej miejscowości, a w roku 2015 odsetek ten wyniósł aż 82% (CBOS 2016). Wyniki te potwierdzają wcześniejszą tezę, iż Polacy pozytywnie waloryzują swoje miejsce zamieszkania.

Na podstawie przedstawionych badań i ich rezultatów możliwe jest również wskazanie dwóch dodatkowych konkluzji. Po pierwsze, uznać należy, że pytanie weryfikujące zadowolenie z miejsca zamieszkania jest powszechnie stosowane i może służyć jako wskaźnik więzi z miastem. Po drugie, wydaje się, iż postawić można ostrożną tezę, iż rozwijające się po II wojnie światowej miasta przemysłowe były pozytywnie waloryzowane przez „starych”, jak i „nowych” mieszkańców. W tym kontekście interesujące wydaje się, jak poziom satysfakcji lokalnej kształtuje się wśród mieszkańców ośrodków, które utraciły swoje pierwotne funkcje industrialne. Próbę odpowiedzi stanowić będą prezentowane na łamach niniejszej rozprawy wyniki dla trzech poprzemysłowych miast. Jednakże zauważyć należy, że takie próby były już podejmowane. Z badań o charakterze porównawczym, prowadzonych w Łodzi i Iwanowie wynika, że niespełna 60% łodzian było zadowolonych ze swojego miejsca zamieszkania. Podczas gdy w mieście rosyjskim odsetek ten wynosi jedynie 19%. Wśród zdecydowanej większości mieszkańców Iwanowa (ponad 63%) przeważały postawy ambiwalentne (Michalska-Żyła 2011:86). Z kolei z badań przeprowadzonych w ramach projektu „Odrodzenie postprzemysłowych miast peryferyjnych”, które stanowią podstawę empiryczną niniejszej pracy wynika, iż nieco ponad 57% respondentów (odpowiedzi od 5 do 7) jest zadowolonych z aktualnego miejsca zamieszkania, około 24% przejawia postawę ambiwalentną, a niespełna 19% (odpowiedzi od 1 do 3) stanowi grupę niezadowolonych.

Tabela 28. Poziom zadowolenia z zamieszkiwania w mieście (w %)

	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
1. bardzo niezadowolony	3,0	2,3	6,7	3,8
2	4,6	2,1	5,3	4,2
3	14,1	5,1	10,4	10,7
4	22,1	24,8	25,6	23,8
5	29,7	23,3	22,7	26,2
6	17,7	13,1	18,2	16,6
7. bardzo zadowolony	8,7	29,4	11,0	14,7
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Łódź N=765; Poniewież N=427; Oradea N=441; ogółem N=1633.

Źródło: Opracowanie własne.

Należy jednak odnotować, że poziom satysfakcji lokalnej jest zróżnicowany między poszczególnymi miastami. Wśród łódzian poziom zadowolenia zadeklarowało nieco ponad 56% badanych, w Poniewieżu odsetek ten wyniósł aż 65,8%, a w Oradei jedynie 52%. Co więcej, warto odnotować, że w przypadku mieszkańców litewskiego miasta aż 29% wskazało na bardzo wysokie zadowolenia, podczas gdy w Łodzi ten wariant odpowiedzi wybrało jedynie niespełna 9% respondentów, a w Oradei 11%. Odpowiedź wskazującą na postawę ambiwalentną są relatywnie zbliżone, natomiast znaczne różnice odnotowano w odniesieniu do osób niezadowolonych z obecnego miejsca zamieszkania. W Poniewieżu odsetek ten wynosi jedynie około 10%, natomiast w Łodzi aż 22%, a w Oradei prawie 23%. Wyniki te mają odzwierciedlenie w obliczonych średnich arytmetycznych. W całym zbiorze wartość średniej wyniosła 4,7, natomiast w Łodzi 4,6, Poniewieżu 5,2, a Oradei 4,5.

Podsumowując poziom satysfakcji mieszkańców miast przemysłowych jest raczej na średnim poziomie. Zauważyć należy również, iż jest on zdecydowanie niższy od poziomu zadowolenia odnotowywanego w ramach badań prowadzonych w drugiej połowie XX wieku, kiedy miasta przemysłowe w Europie Środkowowschodniej doświadczały rozkwitu wynikającego ze znaczących inwestycji w przemysł. Trudności spowodowane transformacją oraz wolnorynkową weryfikacją, zlokalizowanych na ich terenach zakładów, przyczynić się mogły do wyłonienia się licznych problemów społecznych, które wpłynęły na poziom satysfakcji z zamieszkiwania w badanych ośrodkach. Co więcej, odnosząc się do badań ogólnopolskich, w których zdecydowanie wyższy odsetek badanych deklaruje zadowolenie z miejsca zamieszkania, przypuszczać

można że zidentyfikowany poziom satysfakcji w analizowanych miastach, stanowi swego rodzaju cechę miasta przemysłowego.

5.3. Poczucie stabilizacji przestrzennej

Zdaniem J. Turowskiego (1974: 142) wskaźnik satysfakcji lokalnej jest dość ogólnym i mało wyrazistym indykatorem postawy. Trudno jedynie na podstawie jednego pytania wnioskować o poziomie więzi mieszkańców z miastem. W związku z powyższym w badaniach nad więzią z miejscem zamieszkania, kolejną powszechnie wykorzystywaną zmienną jest poczucie stabilizacji przestrzennej (Turowski 1970, 1974; Kryczka 1974; Starosta 2003; Michalska-Żyła 2010, 2011). Chęć pozostania lub opuszczenia miasta dowodzić może przywiązania jednostki do danego układu terytorialnego lub jego braku. Skłonności te wynikać mogą z różnorodnych czynników społeczno-ekonomicznych, psychologicznych, a także momentu biograficznego życia jednostki - danej fazy cyklu życia (Michalska-Żyła 2011). Wśród najważniejszych czynników mogących wpływać na decyzje migracyjne mieszkańców zwykle wymienia się perspektywy życiowe w mieście; powiązania rodzinne i towarzyskie tj. ilość osób z rodziny i przyjaciół współzamieszkujących dane miasto, z którymi jednostka ma silne relacje; a także status zawodowy i materialny (Michalska-Żyła 2010). Wysoki poziom poczucia stabilizacji przestrzennej świadczy o możliwości zaspokojenia przez jednostkę własnych potrzeb, co tym samym wiąże ją w wymiarze psychospołecznym z danym miejscem. W rezultacie jednostka wyraża chęć dalszej przynależności do danej grupy terytorialnej oraz zamiar podtrzymania roli członka danej zbiorowości (Starosta 2003).

W badaniach do weryfikacji poziomu poczucia stabilizacji przestrzennej zwykle wykorzystuje się pytanie wskaźnikowe, w którym prosi się respondentów o ocenę ich gotowości do wyprowadzenia się z miasta w najbliższej przyszłości. Również w badaniach, stanowiących podstawę empiryczną niniejszej pracy, wykorzystano jeden z wariantów, takiego pytania, a mianowicie badanych zapytano: „Czy w ciągu najbliższych trzech lat zamierzają wyprowadzić się na stałe z miasta (Łodzi, Poniewieża, Oradei)?”. Z dotychczasowych badań, prowadzonych głównie w odniesieniu do miast polskich wynika, że odnotowywany poziom poczucia stabilizacji przestrzennej był raczej wysoki, choć nieco niższy od poziomu satysfakcji lokalnej. I tak w przytaczanych badaniach J. Turowskiego (1970) dotyczących

lubelskiego osiedla im. Adama Mickiewicza aż 86,2% respondentów zadeklarowało chęć dalszego zamieszkiwania w tej części Lublina. Z nieco później przeprowadzonych badań, aczkolwiek również prowadzonych wśród mieszkańców lubelskich osiedli wynika, że niespełna 67% respondentów charakteryzowało się wysokim poziomem poczucia stabilizacji przestrzennej i nie było zainteresowanych przeprowadzką do innego miasta, ani innej części Lublina. Wysoki poziom poczucia stabilizacji przestrzennej odnotowano również w badaniach przeprowadzonych wśród mieszkańców Puław, gdzie przeszło 72% badanych wyraziło chęć pozostania w mieście. Nieco niższy poziom przywiązania, w aspekcie przestrzennej stabilizacji, odnotowano w badaniach M. Malikowskiego (1984), w których zastosowano dwa pytania wskaźnikowe. Pierwsze z nich dotyczyło chęci opuszczenia miasta, gdyby badani mieli możliwości swobodnego wyboru miejsca zamieszkania oraz ułożenia sobie życia od nowa. Na tak sformułowane pytanie, jedynie nieco ponad 45% zadeklarowało chęć pozostania w Rzeszowie. Wyższy poziom stabilizacji odnotowano w odniesieniu do drugiego z pytań, w którym również odnoszono się do hipotetycznej sytuacji, w której badani mogliby przeprowadzić się do innej miejscowości, w której otrzymaliby taką samą pracę i mieszkanie przy jednoczesnym podniesieniu zarobków. W tej sytuacji nieco ponad 60% rzeszowian zadeklarowało chęć pozostania w swojej obecnej miejscowości zamieszkania oraz zachowania obecnej pracy i mieszkania.

Wysoki poziom poczucia stabilizacji przestrzennej odnotowano również w badaniach P. Starosty (2003: 156) prowadzonych w odniesieniu do trzech typów układów lokalnych (gmin miejskich, wiejsko-miejskich oraz wiejskich), w których ponad 84% badanych zadeklarowało, że w najbliższych latach nie zamierza opuszczać swojej miejscowości zamieszkania. Pomimo, że większość badanych charakteryzowała się wysokim poziomem poczucia stabilizacji przestrzennej, na podstawie uzyskanych wyników stwierdzono, że skłonność do zmiany miejsca zamieszkania częściej występuje w środowisku wiejskim niż miejskim. Zdaniem autora badań tendencję tą można tłumaczyć wysokim stopniem industrializacji miast, co przekłada się na łatwość znalezienia pracy oraz możliwość uzyskania wyższych dochodów. Korzyści te, w przypadku miast, wpływają dodatnio na brak skłonności migracyjnych oraz zapewniają mieszkańcom wyższy poziom poczucia bezpieczeństwa (ibid.: 157).

Powyżej przedstawione rozważania oraz doświadczenia badawcze uprawniają do stwierdzenia, iż poziom poczucia stabilizacji przestrzennej wśród mieszkańców miast jest raczej wysoki. Należy jednak pamiętać, że znaczna część z omówionych

badania prowadzona była w miastach w okresie ich szybkiego industrializowania się, co tym samym zwiększało konkurencyjność tych ośrodków względem wsi lub miast, w których nie lokowano przemysłu. W tym kontekście interesujące jest, jak poziom poczucia stabilizacji przestrzennej kształtuje się w przypadku miast poprzemysłowych, które doświadczają licznych trudności społeczno-ekonomicznych związanych z zmianą ustrojową oraz oddziaływaniem sił globalnych. Z badań przeprowadzonych na początku XXI wieku wśród mieszkańców Łodzi i Iwanowa wynika, że większość z nich nie zamierzała opuszczać miasta. Wolę pozostania w mieście zadeklarowało ponad 80% łodzian oraz 65% mieszkańców Iwanowa (Michalska-Żyła 2011: 87). W obu ośrodkach nieco ponad 12% badanych wybrało odpowiedzi wskazujące na ich ambiwalentny stosunek do pozostania i opuszczenia miasta. W przypadku Łodzi jedynie 6% zadeklarowało chęć wyjazdu z miasta, natomiast w Iwanowie aż 22%. Biorąc pod uwagę zidentyfikowane rozbieżności między tymi dwoma ośrodkami poprzemysłowymi interesujące jest, jak obecnie kształtuje się poziom stabilizacji przestrzennej łodzian oraz mieszkańców dwóch pozostałych ośrodków poprzemysłowych.

Tabela 29. Poziom stabilizacji przestrzennej (w %)

	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
1. zdecydowanie nie	41,9	70,3	55,2	52,9
2	19,3	5,9	15,7	14,8
3	11,3	2,8	5,8	7,6
4	14,2	8,8	7,9	11,1
5	7,6	3,0	3,9	5,4
6	3,9	2,3	4,5	3,7
7. zdecydowanie tak	1,8	7,0	7,1	4,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Łódź N=765; Poniewież N=427; Oradea N=441; ogółem N=1633.

Źródło: Opracowanie własne.

Z przedstawionych danych (zob. tab. 29) wynika, że aż 75% badanych (odpowiedzi od 1 do 3) w całym zbiorze zadeklarowało, że w najbliższych latach nie planuje wyprowadzić się z własnego miasta. W Łodzi odsetek ten wyniósł nieco ponad 72%, w Poniewieżu 79%, a w Oradei niemalże 77%. Nieco ponad 11% respondentów przejawiało postawę ambiwalentną, a niespełna 14% zadeklarowało, że w najbliższych latach chciałoby wyjechać z miasta. W odniesieniu do wcześniejszych badań,

prorowadzonych na początku drugiej połowy XX wieku przez J. Turowskiego (1970, 1974), jak i badań opisanych przez A. Michalską-Żyłę (2011), nieco zaskakujący jest fakt, że odnotowany poziom stabilizacji przestrzennej mieszkańców ośrodków przemysłowych jest wyższy od poziomu satysfakcji lokalnej. We wcześniejszych badaniach zwykle ogólny poziom zadowolenia był wyższy od poziomu stabilizacji przestrzennej. Okazuje się zatem, że mimo brak pełnej satysfakcji z zamieszkiwania w mieście przemysłowym, jego mieszkańcy w większości przypadków, nie są zainteresowani opuszczeniem miasta. W przypadku Łodzi jedynie nieco ponad 13% (odpowiedzi od 5 do 7) wskazało na chęć wyjazdu w najbliższych latach. Z kolei w Poniewieżu odsetek ten wyniósł około 12%, a powyżej 15%. Różnice między poziomem satysfakcji a stabilizacji tłumaczyć można nieco inną wymową obu elementów. Deklaracja zadowolenia lub niezadowolenia nie wiąże się z realnymi konsekwencjami, natomiast zakomunikowanie chęci wyjazdu zawiera aspekt behawioralny - deklarację podjęcia pewnego działania. Innymi słowy wiąże się ona z istotną decyzją i zmianą dotychczasowego życia. Jej niezrealizowanie wiązać się może z wystąpieniem dysonansu poznawczego, co tłumaczyć może pewną powściągliwość badanych. Niemniej jednak, aby potwierdzić powyższą interpretację niezbędne byłoby przeprowadzenie dodatkowych badań o charakterze jakościowym. Rozbieżności między poziomem satysfakcji z życia w mieście a stabilizacją przestrzenną tłumaczyć można również poprzez odniesienie się do opisywanego przez A. Michalską-Żyłę (2008: 2326) negatywnego lokalizmu. Część mieszkańców badanych społeczności w związku z utratą pracy, będącą wynikiem zamykania zakładów przemysłowych, ulec mogła pauperyzacji i wykluczeniu społecznemu, co „skazywać” może te kategorie na przymusowy lokalizm. Innymi słowy, osoby te mogą nie dostrzegać, że ewentualna przeprowadzka do innego miasta mogłaby poprawić ich życiową sytuację. Co więcej, dla części tych osób zmiana miejsca zamieszkania nie jest możliwa z przyczyn finansowych. W rezultacie może mieć to odzwierciedlenie w uzyskanych wynikach.

5.4. Identyfikacja lokalna

Identyfikacja lokalna to kolejny z wymiarów wchodzących w skład więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. Pojęcie „identyfikacji” w pierwszej

kolejności wprowadzone zostało do psychologii przez Zygmunta Freuda i oznaczało utożsamienie się jednostki z inną osobą, a także przyjmowanie od tej osoby cech będących podstawą poczucia własnego ego (Starosta 2003: 153). Na gruncie socjologii termin ten wprowadzono w celu oznaczenia świadomościowych związków jednostki z grupą społeczną, czyli powiązań psychicznych będących zbiorowym źródłem społecznej tożsamości jednostki (Ossowski 1983). Z kolei tożsamość w kategoriach miejsca (identyfikacja lokalna) stanowi istotne zagadnienie, które podejmowane jest zarówno przez socjologów (Szczepański 1999), jak i psychologów (Lewicka 2004, 2012). Odnosząc się do problematyki więzi z miastem, wyróżnia się węższe i szersze znaczenie identyfikacji. W pierwszym rozumieniu stanowi ona pewien element świadomościowego stosunku do zbiorowości społecznej (grupy). Natomiast niekiedy mówi się również o identyfikacji przestrzennej, etnicznej, kulturowej - rozumianej szerzej niż tylko utożsamianie się z określoną zbiorowością. W tym ujęciu chodziłoby zatem o poczucie łączności z obszarem, tradycją kulturową, symbolami i wartościami (Malikowski 1984: 10).

Współcześnie zainteresowania problematyką identyfikacji lokalnej dodatkowo wzmacniają zachodzące procesy globalizacyjne, które z jednej strony przyczyniają się do wykorzeniania ludzi, a z drugiej budzą potrzebą ponownego zakorzenienia i odnowienia związków z tradycją. Jak pisze M. Lewicka (2004: 274) „globalna wioska budzi ludzką tęsknotę za tym, co swojskie i lokalne”. Podkreśla się również, że ludzie potrzebują miejsca do przestrzennego potwierdzenia i umocnienia swojej tożsamości (Wolicka 1998 za: Lewicka 2004: 274-275). Pod tym względem społeczeństwo polskie zdaje się być silnie związane z najbliższym otoczeniem, miejscowością, regionem i krajem, a składają się na to zarówno przesłanki historyczne, jak i obiektywne bariery dziesięcioleci. Po pierwsze podkreśla się, że społeczeństwo polskie ma mentalność chłopską, a poczucie „przywiązanie do ziemi” zostało przeniesione także do miast. Po drugie, bariery obiektywne w postaci ograniczonych możliwości uzyskania mieszkania oraz wyjazdu za granicę w poprzednim systemie ustrojowym, dodatkowo wiązały ludność z daną miejscowością (Sztabiński, Sztabiński 1997: 257).

Rozważając problematykę związaną z identyfikacją lokalną, należy również zaznaczyć, że stanowi ona ważny aspekt psychokulturowy, zapewniający integrację normatywną oraz kulturową. Jej brak może mieć negatywne skutki zarówno dla jednostki, jak i dla całej społeczności. Możliwe negatywne konsekwencje to przestępstwa, choroby psychiczne, rozwody i pozostałe zjawiska o charakterze

dewiacyjnym i patologicznym. Rozbudowane poczucie świadomości grupowej postrzegane jest jako jedna z możliwości przeciwdziałania powyższemu zjawiskom (Starosta 1995: 124). Z drugiej strony wskazuje się, że wysoki poziom identyfikacji lokalnej wśród mieszkańców pobudza ich aktywność i zaangażowanie oraz staje się źródłem inspiracji do działania na rzecz najbliższej okolicy i miasta (Malikowski 1985: 15). Silne utożsamianie się z własną miejscowością może mieć także negatywne konsekwencje w postaci zacieśniania horyzontów myślowych, zaściankowości, partykularyzmu oraz egoizmu lokalnego (ibid.). W pracach niektórych socjologów wysoki poziom przywiązania do miejsca utożsamiany jest z tradycjonalizmem, który z kolei przeciwstawiany jest nowoczesności (Sztabiński, Sztabiński 1997: 257). W literaturze socjologicznej, jak zostało to już wspomniane we wcześniejszym akapicie, spotkać się można z opiniami, że społeczeństwo polskie charakteryzuje się mentalnością chłopską (Wasilewski 1986). Natomiast jednym z atrybutów kultury chłopskiej jest silne przywiązanie do tzw. „ojcowizny”. W konsekwencji trudno jednoznacznie rozstrzygnąć dylemat dotyczący konsekwencji niskiego bądź wysokiego poziomu identyfikacji lokalnej wśród mieszkańców danej miejscowości, wydaje się jednak, że warto było przedstawić podejmowane próby interpretacji, zrozumienia i wyjaśnienia tego zjawiska.

Identyfikacja lokalna przybierać może różne formy, może być tożsamością „z wyboru” lub „tożsamością zastaną” (Lewicka 2004: 276). W pierwszym przypadku jednostka odczuwa świadomą chęć przebywania w miejscu zamieszkania oraz niechęć do jego długotrwałego opuszczania. Tożsamość ta może się również przejawiać w aktywności podejmowanej na rzecz swojej miejscowości. Z kolei „tożsamość zastana” dotyczyć może warstw o niższych dochodach oraz mniejszej ruchliwości. Osoby takie skazane są na funkcjonowanie w jednym i tym samym miejscu. Często zdarza się, że tożsamość ta przekazywana jest z pokolenia na pokolenie, a osoby przypadkowo urodzone w danym miejscu, stają się na nie skazane i podnoszą je do rangi całego świata, nie wyobrażając sobie nawet możliwości życia poza własną miejscowością, osiedlem, konkretną częścią miasta (ibid.). W tym przypadku mówić można o osobach skazanych na lokalność (Bauman 2000a) i nie tyle o „tożsamości zastanej”, co nawet „tożsamości z przymusu” - swego rodzaju „przymusowej lokalizacji” (Lewicka 2004, Michalska-Żyła 2010). Z kolei „tożsamość z wyboru” charakteryzować może warstwy wyższe - klasę metropolitarną (Jałowiecki, Krajewska, Olejniczak 2003; Jałowiecki 2009) bądź kreatywną (Florida 2012), która podlega

procesowi rosnącej kosmopolityzacji tożsamości i swobodnie wybierać może miejsca, w których zechce na jakiś czas osiąść. Rozważania na temat identyfikacji w globalizującym się świecie M. Lewicka (2004: 276) konstatuje stwierdzeniem, iż możliwe jest wyodrębnienie trzech kategorii procesów identyfikacyjnych: przymusowej lokalizacji, kosmopolityzacji tożsamości oraz ponownego odkrywania swoich korzeni. Pierwszy z procesów dotyczy grup, które ze względów ekonomicznych nie mają możliwości opuszczenia swojego obecnego miejsca zamieszkania. Drugi proces charakterystyczny jest dla przedstawicieli klas wyższych, wyższych klas średnich, przedsiębiorców, menadżerów, naukowców oraz przedstawicieli wolnych zawodów. Natomiast ostatni związany jest z odbudowywaniem swojej tożsamości w oparciu o lokalność - miejsce urodzenia, zamieszkania, miejscowość pochodzenia rodziców (ibid.). Autorka stawia również pytanie, czy przedstawione procesy dotyczą wyłącznie pewnych odrębnych grup społecznych, czy mogą być udziałem każdego, stanowiąc trzy stadia jednego procesu od lokalności zastanej przez etap kosmopolityzacji aż do ponownego odkrycia i wytworzenia lokalności (ibid.: 277). Powyższe pytanie pozostawia bez odpowiedzi, aczkolwiek proponowane rozważania odnieść można do koncepcji francuskiego socjologa - Michela Maffesoliego (2008), zdaniem którego jednostka w natłoku nowoczesności szuka ukojenia w nowych formach wspólnotowości. W myśl zaproponowanej przez niego koncepcji, powszechna w dzisiejszym świecie indywidualizacja (Beck 2002) nie stanowi naczelnej i finalnej zasady organizującej porządek społeczny, lecz jest jedynie pewnym punktem zwrotnym do rozwoju nowych form wspólnotowych. Człowiek, mimo zmieniających się warunków, nadal potrzebuje zakorzenia, w efekcie następstwem zjawiska wykorzenienia jest proces ponownego zakorzenia, czyli dezindywidualizacji (Olcoń-Kubicka 2009: 62). Proces dezindywidualizacji następuje poprzez tzw. „nowe plemiona”, w których ogniwem spajającym są uczuciowo podzielane wartości, miejsca i ideały (Maffesoli 2008: 47). Są to nowe formy wspólnot oparte na pewnych wspólnych uczuciach, które zapewniają jednostce sens, oferują pewien styl życia i identyfikację z innymi, co ułatwia jej również budowę własnej tożsamości (Olcoń-Kubicka 2009: 63). Upraszczając schemat dziejów składać mógłby się z trzech etapów: okresu wspólnotowego, fazy indywidualizacji oraz ponownego odradzania wspólnotowości. W podobnym tonie, co było przytaczane we wcześniejszej części pracy, wypowiada się T. Szlendak (2006: 117), zdaniem którego okres rozwoju rolnictwa, a następnie kapitalizmu oderwały ludzi od naturalnej wspólnoty i sieciowej

płynności życia społecznego i wstawiły ich w zaprogramowaną strukturę wspólnot wyobrażeniowych, które niezbędne były do utrzymania porządku społecznego elitom społeczeństwa rolniczego, a następnie industrialnego do realizacji ich własnych celów. Jak dodaje: „Teraz uciekamy od tych sztucznie utrwalonych struktur w kierunku efemeryczności życia społecznego i budowania z przekształconych na modłę naszych czasów «starych», wspólnoto-sieciowych «klocków»” (ibid.). Powyższe rozważania w pewnym stopniu zdają się potwierdzać przypuszczenia M. Lewickiej, że przymusowa lokalizacja, kosmopolityzacja tożsamości oraz ponownego odkrywanie swoich korzeni, stanowić mogą stadia jednego procesu. Aczkolwiek do pełnej weryfikacji niezbędne jest również potwierdzenie empiryczne. To jednak nie stanowi głównego obszaru zainteresowania niniejszej pracy, aczkolwiek na pewno problem ten wart jest podjęcia szczegółowych badań.

Natomiast wracając do głównego wątku rozważań należy zaznaczyć, że identyfikacja lokalna, mimo znacznego zainteresowania badaczy z różnych dziedzin, stanowi termin wieloznaczny i stwarzający liczne problemy natury definicyjnej, teoretyczno-metodologicznej (Wallis 1990), a w szczególności operacyjnej. I tak J. Turowski (1974) prowadząc badania nad identyfikacją mieszkańców Lublina, jako jej wskaźniki wykorzystywał pytania weryfikujące poziom zadowolenia z zamieszkiwania danego osiedla; gotowość przeniesienia się do innej dzielnicy oraz obdarzanie „swojej” części miasta największym sentymentem w stosunku do pozostałych dzielnic miasta. Zastosowane indykatory odpowiadają kategorią satysfakcji lokalnej, stabilizacji przestrzennej oraz sentymentu lokalnego, czyli elementom, które w ramach niniejszej pracy stanowią poszczególne składowe więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. W tym miejscu należy odnotować, że elementy te zastosowano jako wskaźniki psychospołecznej więzi również w pracy P. Starosty (1995) oraz A. Michalskiej-Żyły (2010). Z drugiej strony w jednym z artykułów P. Starosty (2003) identyfikacja lokalna definiowana jest jako: „(...) emocjonalne utożsamianie się jednostki z określoną zbiorowością terytorialną” (ibid.: 154) i weryfikowana jest za pomocą stabilizacji przestrzennej, lokalnego sentymentu, poczucia przynależności oraz lokalnej satysfakcji, czyli zmiennych, które częściowo pokrywają się z elementami zastosowanymi przez J. Turowskiego (1974). Szczegółowego przeglądu wskaźników wykorzystywanych do operacjonalizacji zjawiska identyfikacji lokalnej dokonała w ramach swojej monografii A. Michalska-Żyła (2010: 63). Wynika z niego, że zjawisko to mierzone jest za pomocą trzech sposobów. Pierwszym z nich jest ustalenie

zakresu identyfikacji przestrzennej poprzez wskazanie zbiorowości terytorialnej, z którą jednostka czuje się związana w największym stopniu. W ramach drugiego podejścia przedmiotem zainteresowania jest kształtowanie się tożsamości lokalnej wyrażające się przekonaniem o byciu mieszkańcem danego układu terytorialnego (miasta, wsi). W tym przypadku badanych czasami pyta się także o cech charakterystyczne dla mieszkańców danej miejscowości. Ostatni ze sposobów odnosi się do poczucia dumy ze swojej miejscowości oraz chęci podkreślenia jej wyjątkowości na tle innych obszarów (ibid.: 63-64).

Biorąc pod uwagę powyższe zawłości teoretyczno-metodologiczne w pracy przyjęto arbitralne rozstrzygnięcie, które wykorzystywane było we wcześniejszych pracach łódzkich socjologów (Starosta 1995; Michalska-Żyła 2010, 2011). Identyfikacja lokalna rozumiana jako psychiczne utożsamianie się jednostki ze społecznością, przejawiająca się poczuciem odrębności od innych społeczności, weryfikowana będzie za pomocą skali skonstruowanej przez P. Starostę (1995) według techniki Thursone'a. W badaniach autora z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, opublikowanych w pracy „Poza Metropolią”, skala składała się z dziewięciu stwierdzeń odnoszących się do różnych poziomów nastawienia mieszkańców do swego miejsca zamieszkania. Natomiast w projekcie badawczym „Odrodzenie postprzemysłowych miast peryferyjnych” wykorzystano wariant siedmioelementowy. Odpowiedzi na to pytanie w dalszej kolejności poddane zostaną omówieniu i analizie. Natomiast przed prezentacją rezultatów otrzymanych w ramach wspomnianego projektu badawczego warto także przedstawić wcześniejsze wyniki z badań prowadzonych na temat identyfikacji lokalnej. Ilość prac i analiz prowadzonych przez socjologów miasta, psychologów środowiskowych oraz humanizujących geografów sprawia, że ich wyczerpujące przedstawienie przekracza możliwości niniejszej pracy, jak i samego autora. W związku z powyższym zaprezentowane zostaną głównie te wyniki, które w szczególny sposób wpisują się w logikę niniejszej rozprawy. W pierwszej kolejności, odnosząc się do tradycji łódzkiej socjologii, warto wspomnieć o badaniach przeprowadzonych w latach siedemdziesiątych przez pracowników Zakładu Socjologii Wsi i Miasta UŁ. Badania dotyczyły poziomu identyfikacji lokalnej mieszkańców gminy Widawa, który weryfikowany był za pomocą pytania dotyczącego poczucia atrakcyjności związanego z zamieszkiwaniem w danej miejscowości. Z otrzymanych danych wynika, że aż 83% ówczesnych mieszkańców Widawy wyrażało dumę z zamieszkiwania w swojej gminie. Badania nad identyfikacją lokalną kontynuowane

były przez łódzkich socjologów również w latach osiemdziesiątych (Starosta 1995). W tym okresie weryfikowano poziom identyfikacji lokalnej wśród mieszkańców miast i wsi. Okazało się, że zdecydowana większość badanych (ponad 62%) silnie identyfikuje się z miejscowością zamieszkania. Uzyskane wyniki ujawniły również pewną prawidłowość, przejawiającą się nieco niższym poziomem identyfikacji w ośrodkach miejskich (ibid.). Właściwość wyrażająca się silniejszym przywiązaniem do własnego miejsca zamieszkania osób z gmin wiejskich wydaje się być zgodna z intuicją socjologiczną. Wszakże już G. Simmel (2005) w swoim znakomitym eseju z początku XX wieku zwracał uwagę, że życie w małych miastach i na wsiach nastawione jest znacznie bardziej na uczucia i związki emotywne. Z kolei w wielkim mieście dominuje intelektualizm, gospodarka pieniężna i pragmatyzm. W podobnym tonie wypowiadał się również J. Turowski (1979) wskazując, iż cechą środowiska wielkomiejskiego jest oddzielenie się stosunków osobowych - personalnych od tzw. stosunków rzeczowych i funkcjonalnych związanych z wykonywaniem określonych (formalnych) ról społecznych. Z kolei w środowiskach małomiasteczkowych i wiejskich stosunki funkcjonalne splatają się ze stosunkami osobowymi. Ten swoisty podział stosunków społecznych oraz dominacja stosunków formalno-funkcjonalnych w środowisku wielkomiejskim bez wątpienia wpływać może na poziom poczucia identyfikacji lokalnej. Niektórzy twierdzą nawet, że identyfikacja mieszkańców zurbanizowanych obszarów wręcz stopniowo zanika (Wallis 1990). Podkreśla się, że wielokrotne zmiany miejsca zamieszkania - charakterystyczne dla osób i rodzin zamieszkujących wielkie miasta sprawiają, iż osoby te mają zupełnie inny stosunek do domu, ulicy i miasta niż ludzie, którzy całe swoje życie spędzili w jednym mieście i tym samym mieszkaniu lub domu (ibid.). Skonstatować zatem można, że wyniki badań, a także opinie teoretyków zajmujących się problematyką identyfikacji, potwierdzają różnicę między poziomem utożsamiania się z miejscem zamieszkania w zależności od wielkości danej miejscowości. Konstatacja ta jest zgodna z intuicją socjologiczną, a tym samym również mało zaskakująca. Zdecydowanie więcej kontrowersji dostarcza opinia o zanikaniu identyfikacji lokalnej w ośrodkach zurbanizowanych. Prowadzone systematycznie badania przez CBOS nie potwierdzają tego poglądu. Wynika z nich bowiem, że w 2002 roku 61% Polaków czuło się związanych przede wszystkim ze swoją miejscowością zamieszkania (CBOS 2002), w 2004 roku 53% wskazało na własną miejscowości, w 2009 61%, a w 2015 51% (CBOS 2015). Przeprowadzone badania potwierdzają, że wielkość miejscowości zamieszkania wpływa na poczucie

identyfikacji - im jest one mniejsze, tym poziom identyfikacji wyższy. Natomiast utrzymujący się relatywnie wysoki poziom deklarujących przywiązanie do swojego miejsca zamieszkania przy relatywnie wysokim poziomie wskaźnika urbanizacji kraju sugerować może, że w gronie osób deklarujących utożsamianie się z własnym miejscem zamieszkania, znajduje się też spory odsetek mieszkańców miast. Zatem duże miasto również stanowić może podstawę kształtowania się tożsamości mieszkańca, chociaż poszczególne ośrodki miejskie mogą mieć różny poziom oddziaływania na jednostkę. Potwierdzają to badania współprowadzone przez M. Lewicką (2004), dotyczące stosunku ludzi do miejsca zamieszkania. W badanej próbie znalazły się cztery duże miasta: Kraków, Lwów, Łódź oraz Warszawa. Respondentów poproszono o ustosunkowanie się do miasta w oparciu o skalę identyfikacji z miejscem zamieszkania, składającej się z 24 stwierdzeń weryfikujących stosunek badanych do własnego mieszkania, własnego domu, okolicy/ulicy, własnej dzielnicy oraz całego miasta (Lewicka 2004: 283). Najniższy poziom identyfikacji w odniesieniu do powyższych pięciu aspektów odnotowano wśród mieszkańców Warszawy oraz Łodzi. Przy czym poza identyfikacją z miastem, warszawiacy wypadali nieco gorzej od łódzian w pozostałych kategoriach. Najwyższy poziom identyfikacji odnotowano wśród mieszkańców Lwowa, jedynie nieco niższy poziom odnotowano wśród mieszkańców Wrocławia (ibid.: 304). Otrzymane rezultaty potwierdzają tezę, iż zjawisko przestrzennej identyfikacji ma charakter wielostopniowy i wieloaspektowy (Wallis 1990: 180). W powyżej analizowanych przypadkach różnic w poziomach identyfikacji upatrywać można m.in. w czynnikach historycznych. Łódź, a także Warszawa doświadczały znacznych przemian struktury społecznej w wyniku działań wojennych. Przypuszczać można zatem, że napływowa ludność nie zakorzeniła się w sposób umożliwiający ukształtowanie się silnej identyfikacji z miastem. Ta bowiem z większym prawdopodobieństwem wykształcić się może w sytuacji, gdy jednostka urodziła się w danym mieście, spędziła w nim swoje dzieciństwo i młodość (Turowski 1979: 240-241). Kolejnym elementem mogącym wpłynąć na poziom identyfikacji z miastem stanowią zalety miasta tj.: brak hałasu, odpowiednie tempo życia, czystość, możliwość znalezienia dobrej pracy i mieszkania. Prawdopodobieństwo utożsamiania się z miastem wzrasta również w sytuacji, gdy samo miasto szybko się rozwija (ibid.).

W świetle powyżej zaprezentowanych wyników oraz rozważań zastanawiające jest, w jakim stopniu ze swoim miejscem zamieszkania identyfikują się mieszkańcy przemysłowych miast, które z znacznym stopniem utraciły swoje pierwotne funkcje

industrialne. W poniższej tabeli (zob. tab. 30) przedstawiono stwierdzenia oddające poziom identyfikacji lokalnej oraz otrzymane wyniki. Stwierdzenia ułożone zostały tak, aby tworzyły logiczną skalę od wysokiego poziomu identyfikacji przez postawy ambiwalentne aż do niskiego poziomu utożsamiania się z danym układem terytorialnym.

Tabela 30. Identyfikacja lokalna mieszkańców badanych miasta (w %)

	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
1. Tu czuję się u siebie, mam wszystko, co najlepsze.	11,5	22,0	33,7	20,2
2. Tu są dobre warunki do życia.	6,9	11,2	9,3	8,7
3. Tu można sobie dobrze radzić.	12,0	14,1	9,0	11,7
4. Teraz wszędzie jest coraz trudniej, co za różnica gdzie się mieszka.	44,0	32,7	33,6	38,2
5. Tu jest życie i praca tylko dla pewnych grup ludności i tylko tym się tu dobrze mieszka.	12,7	9,7	11,0	11,4
6. Życie jest tu mało ciekawe.	9,6	8,5	2,3	7,3
7. Tu człowiek marnuje się, mam dość tej dziury.	3,3	1,8	1,2	2,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Łódź N=765; Poniewież N=427; Oradea N=441; ogółem N=1633.

Źródło: Opracowanie własne.

Sumując liczbę wskazań stwierdzeń od pierwszego do trzeciego okazuje się, że nieco ponad 40% ogółu badanych dość silnie identyfikuje się ze swoim miastem, 38% cechuje postawa ambiwalentna, a 21% (stwierdzenia od 5 do 7) nie utożsamia się z miejscem, w którym aktualnie mieszka. Natomiast porównując wynik między badanymi ośrodkami zaobserwować można pewne różnice, a mianowicie z Łodzią utożsamia się nieco ponad 30% respondentów, z Poniewieżem aż 47%, a z Oradeą 52%. Znaczny odsetek łodzian wybrało odpowiedź wskazującą na ich ambiwalentny stosunek do miasta, a pozostałe 26% raczej nie identyfikuje się z miastem. Z kolei wśród mieszkańców Poniewież 20% nie utożsamia się z własnym miastem, a w Oradei odsetek ten wynosi jedynie nieco ponad 14%. W rezultacie uzyskane wyniki potwierdzają niski poziom identyfikacji łodzian z miastem, który odnotowano także w badaniach M. Lewickiej (2004). Z kolei próbując wyjaśnić różnicę w poziomie identyfikacji lokalnej mieszkańców między Łodzią a Poniewieżem oraz Oradeą, odnieść się można do przedstawionych wyżej argumentów, podkreślających znaczenie wielkości danego układu terytorialnego (Turowski 1979, Simmel 2005). Wszakże liczebność łodzian przekracza ponad trzykrotnie liczbę mieszkańców Oradei oraz

niemalże sześciokrotnie Poniewieża. W opinii A. Wallisa (1977: 105) całe miasto sporadycznie znajduje się w polu zainteresowania mieszkańca, przypuszczać zatem można, że tym trudniej jest się z nim identyfikować, im jest ono większe. Jak wskazuje wspomniany badacz, współczesne formy urbanizacji - hipertrofia poszczególnych elementów (bloków, arterii komunikacyjnych), zniszczyły równowagę między strukturą miejskiej społeczności a miastem jako złożoną przestrzenią społeczną. Skutki tych przemian mają zdecydowanie większą siłę oddziaływania w miastach podobnych do Łodzi, co w pewnym stopniu wyjaśniać może również niższy poziom identyfikacji lokalnej łódzian względem mieszkańców Poniewieża i Oradei.

5.5. Sentyment lokalny

Kolejnym wskaźnikiem wykorzystywanym w badaniach nad więzią mieszkańców z miastem jest sentyment lokalny (Turowski 1974; Starosta 2003; Michalska-Żyła 2010, 2011). Pojęcie „sentymentu” należy upatrywać w kategorii odczuwania, jest on wszakże czymś, co wyraża stany emocjonalne wobec czegoś lub kogoś (Starosta 1995: 123). Zdaniem J. Turowskiego (1974: 144) wysoki poziom sentymentu lokalnego względem własnego miejsca zamieszkania świadczy o bardzo silnym i uczuciowym związku z danym obszarem. Może być to zatem kolejny indykator więzi z miastem (ibid.). W podobny sposób pojęcie to postrzegali również badacze, którzy wprowadzili termin „community sentiment” do refleksji naukowej. Optowali, aby pojęcie to rozumieć, jako psychiczne zespolenia mieszkańca z daną miejscowością (MacIver, Page 1959, por. Starosta 1995). Warto jednak pamiętać, co wskazywane było już we wstępie do niniejszego rozdziału, że termin ten bywa różnie rozumiany (zob. Hunter 1982). W literaturze przedmiotu podkreśla się jego bliskie związki z pojęciem identyfikacji, co wpływa na nieostrość i niejednoznaczność definicyjną tego pojęcia (Michalska-Żyła 2010:71). Wskazuje się również na istotne różnice względem pozostałych wskaźników więzi. I tak sentyment lokalny, w przeciwieństwie do satysfakcji lokalnej, utożsamiany jest z nastawieniem, które nie musi wynikać z sytuacji bezpośredniego nagradzania (ibid.). Innymi słowy jednostka może darzyć swoje miasto sentymentem, nawet wtedy, gdy nie jest w pełni usatysfakcjonowana swoją sytuacją wynikającą z zamieszkiwaniem w danym układzie terytorialnym. Indykator więzi z miastem w postaci lokalnego sentymentu ma zatem charakter nieco bardziej autoteliczny - jednostka może czuć

związek z miastem ze względu na to jakie ono jest, co w nim ją spotkało, jakie wiążą się z daną przestrzenią wspomnienia itp. Wtórna wydaje się możliwość zaspokojenia w mieście swoich potrzeb. Wyobrazić sobie można sytuację, w której mieszkaniec danego miasta nie jest w stanie w pełni uświadomić sobie, dlaczego darzy swoją miejscowość pozytywnym uczuciem. Pozytywne doświadczenia, których tłem była dana lokalizacja, mogą być trudno dostępne dla świadomości jednostki, choć wpływać mogą na jej pozytywne odczucia względem danej przestrzeni.

Pomimo wspomnianych trudności definicyjnych, w badaniach jako wskaźnika lokalnego sentymentu powszechnie wykorzystuje się pytania projekcyjne o poczucie potencjalnego żalu związanego z koniecznością opuszczenia miasta (Kryczka 1974, Turowski 1974; Starosta 1995, 2003; Michalska-Żyła 2010, 2011). Również w ramach niniejszej pracy wykorzystano jeden z możliwych wariantów tego pytania, a mianowicie poproszono badanych o ocenę stopnia żalu, jeżeli na stałe musieliby wyjechać ze swojego miasta (Łodzi, Poniewieża lub Oradei). Z badań przeprowadzonych w latach siedemdziesiątych w rozwijających się miastach przemysłowych wynika, że ponad połowie badanych żal byłoby opuszczać miasto, gdyby zaistniała taka konieczność (Kryczka 1974; Turowski 1974). Sentyment lokalny badany był również przez P. Starostę (2003), w przedstawionych wcześniej badaniach nad trzema typami układów lokalnych. Z uzyskanych danych wynika, że zarówno mieszkańcy wsi, jak i miast charakteryzują się wysokim poziomem sentymentu lokalnego. W gminach miejskich odsetek osób deklarujących żal z hipotetycznej sytuacji związanej z koniecznością opuszczenia obecnego miejsca zamieszkania wyniósł ponad 76%, natomiast w gminach wiejskich nieco powyżej 78%. Jeszcze wyższy poziom sentymentu odnotowano w gminach miejsko-wiejskich, w których omawiany wskaźnik wyniósł aż 84% (Starosta 2003: 159-160). Wyniki te zdają się potwierdzać przypuszczenie, że poziom sentymentu lokalnego nie musi wynikać bezpośrednio z sytuacji nagradzania. Może być on wynikiem zasiedzenia i zakorzenienia, co wiąże się ze swoistym przyzwyczajeniem do życia w danym układzie terytorialnym, a także licznymi doświadczeniami życiowymi, których tłem była dana przestrzeń. Powyższa teza tłumaczyć mogłaby nieco niższy poziom sentymentu lokalnego w przypadku badań z lat siedemdziesiątych, które prowadzone były w rozbudowujących się miastach (Puławy) i nowopowstających osiedlach (Lublin). Idąc tym tropem zakładać można, że relatywnie wysoki poziom sentymentu powinien występować w miastach poprzemysłowych, które doświadczały napływu

ludności w latach swojej świetności, a po upływie dekad ich mieszkańcy powinni przyzwyczać się do swoich miast. Powyższego domysłu nie potwierdzają jednak wyniki badań przeprowadzone na początku XXI wieku w dwóch miastach postindustrialnych - Łodzi i Iwanowie. Okazało się bowiem, że w przypadku polskiego miasta nieco ponad 60% badanych zadeklarowało żal z hipotetycznej konieczności jego opuszczenia, jeszcze niższy odsetek odnotowano w mieście rosyjskim, w którym jedynie nieco ponad 52% wybrało odpowiedź wskazującą, że żal byłoby im opuszczać Iwanowo. Z kolei z badań stanowiących podstawę niniejszej pracy wynika, iż niespełna 60% (zsumowaniu odpowiedzi od 1 do 3) respondentów żal byłoby wyprowadzać się z nich miasta. Nieco ponad 16% byłoby to obojętne, natomiast około 24% (po zsumowaniu odpowiedzi od 5 do 7) badanych nie żałowałoby, gdyby zaistniała konieczność wyprowadzenia się z ich obecnego miejsca zamieszkania.

Tabela 31. Poziom sentymentu lokalnego mieszkańców badanych miast (w %)

	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
1. zdecydowanie tak	11,0	41,4	37,2	26,0
2	19,7	13,7	17,7	17,6
3	21,0	14,7	9,0	16,1
4	20,6	13,9	11,8	16,5
5	12,6	3,5	5,8	8,4
6	9,0	2,5	7,4	6,9
7. zdecydowanie nie	6,1	10,3	11,2	8,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Łódź N=765; Poniewież N=427; Oradea N=441; ogółem N=1633.

Źródło: Opracowanie własne.

Warto jednak zaznaczyć, że ponownie zaobserwowano znaczące różnice między badanymi miastami. Żal z hipotetycznej konieczności opuszczenia miasta wyraziło niespełna 52% łodzian, podczas gdy wśród mieszkańców Poniewieża odsetek ten wyniósł aż 69%, a wśród osób mieszkających w Oradei 64%. Wyniki te skłaniają do refleksji, czy na poziom sentymentu lokalnego nie wpływają jednak aspekty związane z szeroko rozumianym zaspokajaniem potrzeb i sytuacjami bezpośredniego nagradzania. Przy założeniu, iż poziom sentymentu stanowić może wypadkową autotelicznego postrzegania miasta, pozytywnych wydarzeń z biografii jednostek, które wydarzyły się w przestrzeniach miasta, zakorzenienia w mieście, długości zamieszkiwania, spodziewać można byłoby się, że najwyższy jego poziom odnotowany

zostanie w Łodzi. Okazuje się jednak, że to mieszkańcy Poniewieża i Oradei cechują się wyższym poziomem sentymentu lokalnego. W rezultacie ponownie rozważyć należy hipotezę związaną z wielkością miasta, a także satysfakcją z osiągnięć jednostki, które umożliwia jej dany układ terytorialny. Przestrzeń miasta jest nie tylko formą fizyczną, lecz również wartością społeczną (Wallis 1990: 180). Jednakże w polu rozważań jednostki całe miasto znajduje się dość sporadycznie (Wallis 1977: 105). Ludzie mają tendencję do traktowania części miasta jako „swojej” przestrzeni, tworzenia poprzez własne postrzegania „miasta w mieście” (Majer 2016). Zwykle te „własne miejsca” wiążą się w pewnymi doświadczeniami z życia jednostki. Aczkolwiek przestrzenie te w dużym ośrodku miejskim mogą „rozpływać się” w pozostałych fragmentach miasta. W rezultacie tworzą nieliczne punkty wśród nieznanego i obojętnego obszaru. Z kolei w mniejszych ośrodkach ze względu na ich skalę, punkty te zajmować mogą zdecydowanie większą przestrzeń na mapie miasta. W rezultacie mieszkańcom mniejszych ośrodków łatwiej jest utożsamiać te miejsca z przestrzenią całego miasta, co może mieć odzwierciedlenie w otrzymanych rezultatach. Poniewież i Oradea w porównaniu do Łodzi są zdecydowanie mniejszymi ośrodkami, co ułatwiać może ich mieszkańcom postrzegania miasta, jako pewnej całości, w której doświadczali pozytywnych wydarzeń związanych z ich życiem. Alternatywnym wyjaśnieniem może być odniesienie się do poziomu subiektywnej, jak i obiektywnej jakości życia. Z wcześniejszych badań prowadzonych w Łodzi i Iwanowie wynika, że to łodzianom bardziej żal byłoby opuszczać swoje miasto. Przypuszczać byłoby można zatem, że zamożność dodatnio wpływać będzie na poziom sentymentu lokalnego. Okazało się jednak, że kierunek związku jest odwrotny, tzn. niewielka zamożność wpływa na poczucie żalu związanego z koniecznością opuszczenia miasta (Michalska-Żyła 2011). Wyjaśnieniem tej sytuacji może być pojawienie się postawy adaptacyjnej wynikającej z racjonalizacji położenia jednostki (ibid.). W konsekwencji wyjaśnienie to wydaje się mniej prawdopodobne, aczkolwiek wymaga ono dalszych analiz.

5.6. Rekomendacje zamieszkania w mieście

Ostatnim z analizowanych wymiarów więzi z miastem była gotowość badanych do zarekomendowania innym zamieszkania w mieście. Skłonność ta związana jest z poczuciem atrakcyjności miasta jako elementu jego pozytywnej oceny oraz wyrazem

dumy (Michalska-Żyła 2015). Realizowane dotychczas badania potwierdzają opinię, że większości badanych zależy na pozytywnym wyróżnianiu się ich miejscowości (Olubiński 1991, Michalska-Żyła 2010). Jednostka, która jest zadowolona z życia w danym mieście, darzy je sentymentem, a w najbliższej przyszłości nie planuje zmienić swojego miejsca zamieszkania, powinna przejawiać również gotowość do zachęcać innych, aby osiedlali się w nim. Rekomendowanie innym swojego miejsca zamieszkania traktować można również, jako przejaw wysokiego poziomu poczucia atrakcyjności miejsca, co skłaniać może badanych do nieco większej powściągliwości (Michalska-Żyła 2015).

Warto jednak zauważyć, że rekomendacje zamieszkiwania w mieście stanowią wymiar więzi z miastem, który dość sporadycznie stosowany był we wcześniejszych badaniach. W ramach badań, stanowiących podstawę empiryczną niniejszej pracy, respondentów zapytano, czy byliby chętni, aby zarekomendować innym zamieszkanie w swoim mieście. Natomiast w dotychczas prowadzonych badaniach zdecydowanie częściej pytano ankietowanych, czy chcieliby, aby ich dzieci związały się z danym miastem. I tak z badań przeprowadzonych przez P. Kryczkę (1974) wynika, że niespełna 60% respondentów chciałoby, aby ich dzieci osiadły na stałe w Puławach. Z kolei w badaniach M. Malikowskiego (1984) dotyczących Rzeszowa aż 71% badanych uznało, że ich dzieci powinny zamieszkać w rodzinnym mieście. Natomiast z badań przeprowadzonych w Łodzi wynika, że jedynie nieliczny procent badanych (25%) chciałby, aby ich dzieci wiązały swoje losy z dawną włókienniczą stolicą (Michalska-Żyła 2010). Jeszcze niższy poziom odnotowano w przypadku Iwanowa, w którym niespełna 19% respondentów zadeklarowało chęć, aby ich dzieci na stałe zamieszkały w mieście. Relatywnie niskie wyniki uzyskane w dwóch ostatnich miastach poprzemysłowych można tłumaczyć chęcią badanych pozostawienia kwestii wyboru miejsca zamieszkania swoim dzieciom (Michalska-Żyła 2010), która wynikać może m.in. z trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej obu miast w momencie realizowania badania. Ośrodki te, co było już wielokrotnie podkreślane, doświadczały w tym okresie zmian transformacyjnych oraz nasilonych wpływów globalizacyjnych, co skutkowało licznym zamykaniem zakładów przemysłowych. W rezultacie miasta te przez swoich mieszkańców nie były postrzegane, jako miejsca gwarantujące odpowiednią jakość życia.

Tabela 32. Gotowość zarekomendowania własnego miasta do zamieszkania innym (w %)

	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
1. zdecydowanie tak	4,4	20,5	28,4	15,1
2	11,7	15,6	22,0	15,5
3	20,0	11,9	19,9	17,8
4	30,5	25,6	15,8	25,3
5	14,4	7,8	4,5	10,0
6	9,5	5,9	3,8	7,0
7. zdecydowanie nie	9,6	12,7	5,6	9,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Objaśnienia: Łódź N=765; Poniewież N=427; Oradea N=441; ogółem N=1633.

Źródło: Opracowanie własne.

Nieco inaczej prezentują się wyniki w odniesieniu do byłych ośrodków przemysłowych analizowanych w ramach pracy, mianowicie gotowość do zachęcania innych do zamieszkania w mieście zadeklarowało niespełna 49% respondentów (po zsumowaniu wyników od 1 do 3). Różnice między uzyskanymi wynikami, a wcześniejszymi badaniami poświęconymi miastom poprzemysłowym (Łódź, Iwanowo) tłumaczyć można m.in. poprzez sposób sformułowania pytania. Gotowość zachęcania innych do osiedlenia się w danym mieście dotyczy innego wymiaru niż chęć, aby w mieście zamieszkały dzieci badanych. Większą powściągliwość w stosunku do potomnych wyjaśniać można pozostawieniem tej decyzji dzieciom lub chęcią rodziców, aby poprawiły one swoją jakość życia, co utożsamiane może być z koniecznością wyjazdu do lepiej postrzeganych miast, np. Warszawy w przypadku Polski, Wilna w odniesieniu do przypadku litewskiego i Bukaresztu lub nawet Kluż-Napoka w odniesieniu do Oradei.

Co czwarty badany (około 26% - po zsumowaniu wyników od 5 do 7) nie wyrażał chęci rekomendowania miasta innym, a 25% cechowała postawa ambiwalentna. Ponownie jednak odnotowano znaczące różnice między Łodzią a dwoma pozostałymi miastami. W Łodzi jedynie 36% mieszkańców gotowych byłoby zachęcać innych do zamieszkania w ich mieście, w Poniewieżu 48% wyraziło taką gotowość, a w Oradei aż 70%. Intuicja socjologiczna mogłaby sugerować, że zidentyfikowane rozbieżności mogą wynikać z obiektywnych deficytów lub zalet analizowanych miast, które wpływają na jakość życia ich mieszkańców. Jednakże potencjalne wady lub zalety powinny rzutować również na inne zmienne, a w szczególności na satysfakcję lokalną. Jednakowoż zadowolenie z obecnego miejsca zamieszkania zadeklarowało 56%

łódzian, niemalże 65% mieszkańców Poniewieża i 52% osób mieszkających w Oradei. Wydaje się zatem, że możliwe są jeszcze inne wyjaśnienia. W literaturze przedmiotu podkreśla się chęć pozytywnego wyróżnienia własnego miasta na tle innych (Michalska-Żyła 2015). Wydaje się jednak, że powyższa opinia nie ma zastosowania do mieszkańców Łodzi. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że dawna włókiennicza stolica Polski posiada zupełnie inną historię niż inne polskie duże miasta. W przeciwieństwie do większości z nich, zaczęła się rozwijać dopiero w XIX wieku, a jej chaotyczny rozwój do dzisiaj ma wpływ na miasto, a przede wszystkim na jego strukturę przestrzenną, pozbawioną centralnego rynku, charakterystycznego dla Krakowa, Poznania, czy Wrocławia. Odmienność ta od zawsze stanowiła swoisty stygmat miasta, na co zwracają uwagę łódzkie badaczki (zob. Zysiak 2011; Madejska 2014). W przeciwieństwie do większości polskich miast, wpisujących się w piastowski bądź jagielloński mit, Łódź wydawała się i prawdopodobnie nadal wydaje być miastem „obcym”. Stygmat ten w znacznym stopniu zinternalizowany został przez łódzian, którzy sami postrzegają swoje miasto, jak gorsze od innych polskich metropolii. W tym kontekście wstrzemięźliwość w zachęcaniu innych do zamieszkania w Łodzi wydaje się być nieco bardziej zrozumiała. Z kolei mieszkańcy Oradei, mogą odczuwać swoistą dumę z możliwości mieszkania w mieście, które po wielu latach wróciło pod rządy rumuńskie. Historyczne perturbacje rumuńsko-węgierskie, zapewne wpływają na gotowość do zachęcania innych do zamieszkania w mieście. Wszakże jeszcze na początku XX wieku aż 90% mieszkańców stanowili Węgrzy, którzy nadal są liczną mniejszością. Przypuszczać można zatem, że rekomendowania Oradei innym, jako miejsca do osiedlenia się, wpisuje się w symboliczne odzyskiwania miasta przez Rumunów. Natomiast Poniewież jest stolicą jednego z litewskich okręgów, a jego relatywnie duże oddalenie od Kowna i Wilna sprawia, że miasto pełni istotną rolę społeczno-gospodarczą w tej części Litwy, co wzmacnia atrakcyjność miasta. Posiadanie przez mieszkańców świadomości na temat roli Poniewieża w regionie, skutkować może większą gotowością do zachęcania innych, aby zamieszkali w mieście.

5.8. Syntetyczne ujęcie więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym

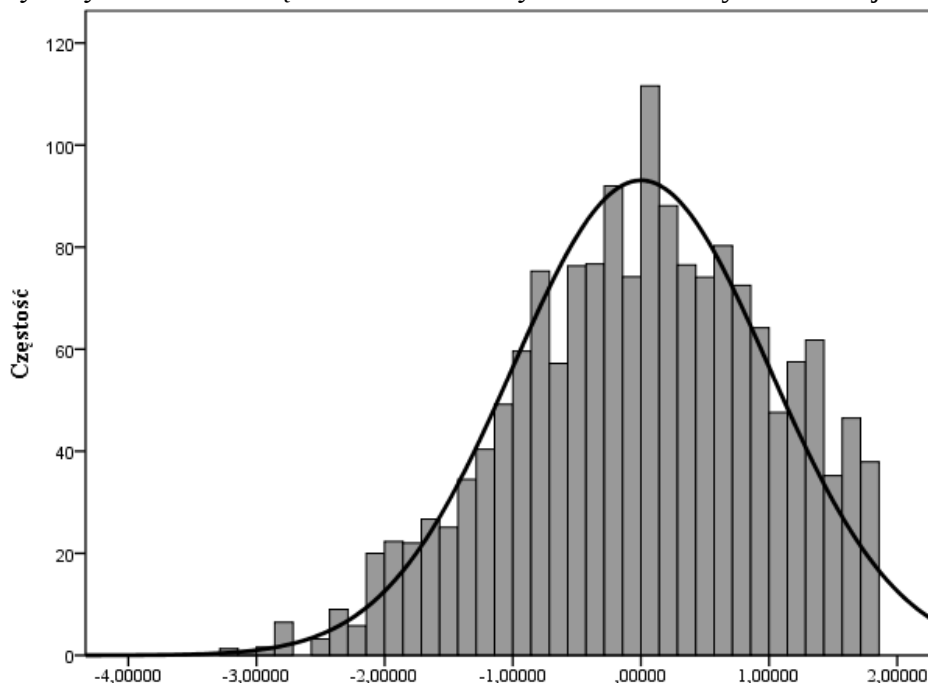
Po omówieniu poszczególnych elementów składowych więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym, kolejnym krokiem badawczym była próba opracowania

syntetycznej miary ukazującej ogólny poziom subiektywnego przywiązania mieszkańców badanych układów terytorialnych. W pierwszej kolejności, przedstawione wyżej zmienne poddano rekodowaniu, aby skale posiadały jednakowy i logiczny kierunek. Następnie poszczególne elementy wystandaryzowano i obliczono poziom rzetelności skali za pomocą współczynnika alfa Cronbacha. Wartość współczynnika wyniosła 0,721, co uznać należy za wartość w pełni zadowalającą oraz umożliwiającą prowadzenie dalszych analiz statystycznych. Opracowana skala zawierała się w przedziale od -3,28 do 1,85, a średnie ze względu na fakt, iż zmienną poddano standaryzacji wyniosła 0.

Na poniższym rysunku (zob. rys. 8) przedstawiono graficzny rozkład zmiennej, z którego wynika, że nie odbiega on w znacznym stopniu od rozkładu normalnego (krzywej Gaussa), zaznaczonego na wykresie za pomocą linii ciągłej. Jednakże wartość miary koncentracji (spłaszczenia rozkładu) - kurtozy, na poziomie -0,38 dowodzi znacznej ilości wyników skrajnych (zarówno niskich, jak i wysokich) i relatywnie niewielkiej liczbie wskazań zbliżonych do średniej. Potwierdza to graficzna prezentacja zmiennej (por. rys. 8), zwłaszcza w części powyżej wartości średniej. Należy jednak podkreślić, że zidentyfikowana wartość kurtozy jest raczej niewielka, zatem rozrzut uzyskanych wyników nie jest znaczący. Innymi słowy rozkład nie jest pełni platykurtyczny, cechuje się jedynie nieco większym spłaszczeniem od rozkładu normalnego. Na wykresie wyraźnie widoczna jest również pewna asymetria między skrajnymi wartościami, wskazująca na przewagę wyników świadczących o wyższym poziomie przywiązania. Powyższą obserwację potwierdza wartość skośności rozkładu, która wyniosła -0,29, co świadczy o lewostronnej asymetrii wykresu. Innymi słowy oznacza znaczną koncentrację wyników w obrębie wysokich wartości zmiennej i mniejszą liczbę wskazań w obrębie niskich wartości. Jednakże podobnie jak w przypadku kurtozy, wartość miary jest zbliżona do zera, tym samym asymetria nie jest duża, choć jest widoczna. Podsumowując zaznaczyć należy, że przy uwzględnieniu rozpiętości skali i wartości średniej arytmetycznej, poziom przywiązania określić można jako raczej średni z lekkim wskazaniem na wysoki. Wszakże zaznaczyć należy, że wartość dominanty wyniosła aż 1,85, natomiast mediany 0,08. Oznacza to, iż połowa wyników ma wartość powyżej 0,08, a w zbiorze dominują wskazania świadczące o znacznym przywiązaniu do miasta. Zatem poziom więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym w badanych ośrodkach przemysłowych jest średni

z jednoczesnym wskazaniem, iż znaczną część badanych charakteryzuje wyższy poziom przywiązania.

Rys. 8. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym



Źródło: Opracowanie własne.

W celu zidentyfikowania i zilustrowania ewentualnych różnic między badanymi miastami porównano średnie w odniesieniu do opracowanej syntetycznej miary więzi z miastem. Otrzymane wyniki dowodzą pewnych różnic między analizowanymi układami terytorialnymi, która obserwowane były już w trakcie analizy poszczególnych składowych (elementów) więzi z miastem. Okazało się bowiem, iż mieszkańcy Oradei w największym stopniu związani są ze swoim miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. Z kolei w najmniejszym stopniu do swojego miasta przywiązani są mieszkańcy Łodzi. Poziom więzi mieszkańców Poniewieża znajduje się pomiędzy mieszkańcami Oradei a Łodzi. Należy jednak zauważyć, że odnotowane różnice nie są duże, wobec czego warto przyrzeć się szczegółowym rozkładom zmiennych, w celu wskazania dalszych różnic między miastami.

Tabela 33. Różnice w poziomie więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym pomiędzy badanymi miastami

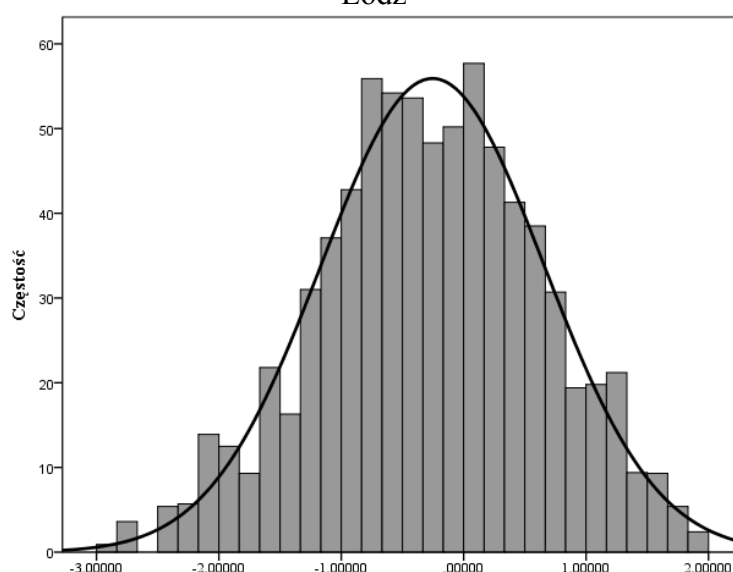
Miasto	Średnia	Odchylenie standardowe	Min.	Maks.
Łódź	-0,25	0,91	-2,96	1,84
Poniewież	0,23	1,01	-2,74	1,84
Oradea	0,21	1,03	-3,27	1,84

Objaśnienia: $F=49,59$, $p < 0,01$.

Źródło: Opracowanie własne.

I tak w przypadku Łodzi wartość dominanty wyniosła -0,72 natomiast mediany - 0,22, co oznacza między innymi, że ponad połowę badanych łodzian cechuje raczej niski poziom przywiązania do miasta. Co więcej, w zbiorze dominują również wskazania świadczące raczej o niskim poziomie więzi z Łodzią. Podobnie, jak w przypadku rozkładu ogólnego (dla trzech badanych miast) również w tym przypadku wartość kurtozy okazał się być ujemna (-0,24), co dowodzi lekkiego spłaszczenia rozkładu względem rozkładu normalnego. Innymi słowy, w łódzkim zbiorze dość często zdarzały się odpowiedzi skrajne - świadczące o wysokim lub niskim poziomie przywiązania. Również wartość miary skośności okazała się ujemna i wyniosła -0,16, co z kolei wskazuje na niewielką lewostronną asymetrię rozkładu. Oznacza to nieco większą koncentrację wysokich wartości zmiennej względem niskich wartości, co widoczne jest również na poniższym wykresie (zob. rys. , jak i nieco większa rozpiętość wartości poniżej średniej.

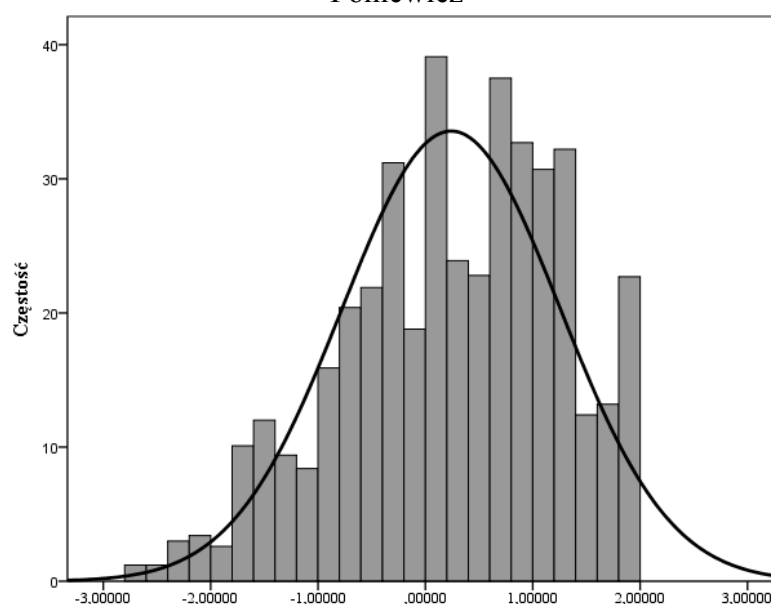
Rys. 9. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym - Łódź



Źródło: Opracowanie własne.

Zdecydowanie inaczej wygląda rozkład w przypadku Poniewieża. Po pierwsze wartość dominanty wyniosła 1,85, co widoczne jest na poniższym rysunku (zob. rys. 10). Po drugie wartość mediany wyniosła 0,29. Oznacza to, iż wartości ponad połowy wskazań są wyższe od średniej arytmetycznej. Co więcej, dominują wśród nich te, wskazujące na wysoki poziom przywiązania do miasta badanych. Wartość kurtozy wyniosła -0,44, co świadczy, iż rozkład ten nie jest wysmukły, choć trudno zaliczyć go również do grupy rozkładów plaktykurtycznych, gdyż jest on dość mocno zróżnicowany. Równie wysoką wartość uzyskano w przypadku skośności, wartość tej miary wyniosła także - 0,44, co dowodzi znaczącej asymetrii lewostronnej. Ewidentnie potwierdza to rozkład zmiennej przedstawiony na rysunku (zob. rys. 10). Porównując rozkład zmiennej w przypadku próby łódzkiej i litewskiej widać, iż to mieszkańcy Poniewieża w większym stopniu są przywiązani do swojego miasta niż Łódzianie.

Rys. 10. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym - Poniewież

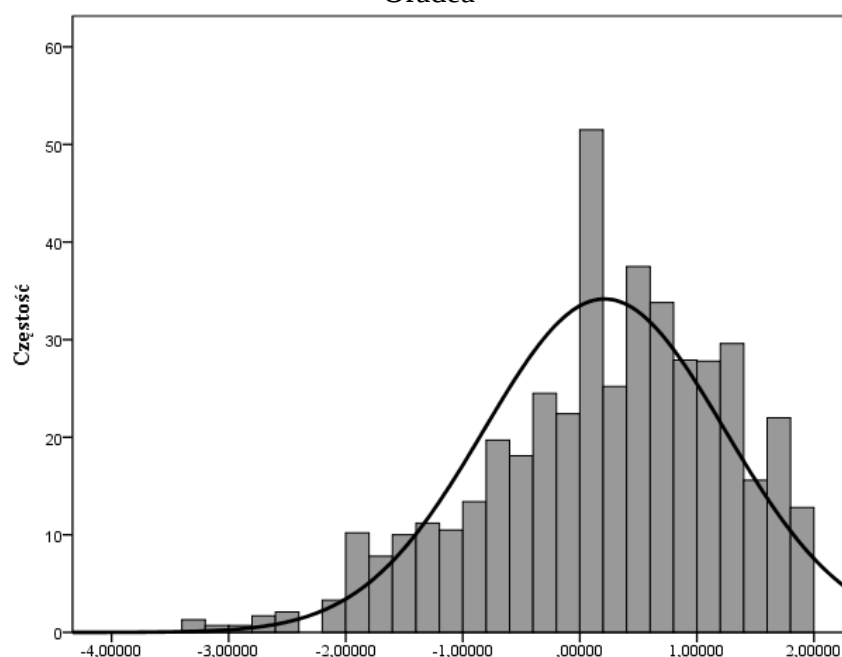


Źródło: Opracowanie własne.

Interesujące wartości miar odnotowano także w przypadku Oradei, analogicznie jak w Poniewieżu zaobserwowano stosunkowo wysoką wartość dominanty - wynoszącą 1,66, a także mediany - równą 0,34. Ponadto, odnotowano dodatnią wartość kurtozy - 0,06, co wskazuje na większą wysmukłość rozkładu niż ma to miejsce w przypadku rozkładu normalnego. Jednakże wartość tej miary w niewielkim stopniu odbiega od 0, zatem rozkład zmiennej w przypadku Oradei jest raczej bliski rozkładowi normalnemu.

Zdecydowanie inaczej sytuacja wygląda w przypadku miary skośności, której wartość wyniosła -0,63, co wskazuje, iż więcej jest wysokich wartości zmiennej niż niskich. Doskonale ilustruje to rysunek (zob. rys. 11), na którym wyraźnie widać, iż prawa część wykresu jest zdecydowanie bardziej rozbudowana niż część lewa. Podsumowując rozkład ten dowodzi, że mieszkańcy Oradei w znacznym stopniu przywiązani są do swojego miasta, a ich poziom więzi z miastem jest jedynie nieco wyższy niż mieszkańców Poniewieża. Zdecydowanie najgorzej, pod względem subiektywnej więzi z miastem, wypada społeczność łódzka, choć nie oznacza to, że łodzianie nie są przywiązani do swojego miasta. Poczucie przywiązania łodzian do swojego miasta jest jedynie słabsze od mieszkańców Poniewieża i Oradei.

Rys. 11. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym - Oradea



Źródło: Opracowanie własne.

Podobnie jak w przypadku analiz prowadzonych w odniesieniu do więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, także w przypadku emocjonalnego przywiązania odnosząc się do treści pierwszego pytania problemowego oraz założeń przyjętych w pierwszej hipotezie badawczej zdecydowano się na przeprowadzenie jeszcze jednego działania. Mianowicie każdą ze skal więzi w wymiarze emocjonalno-subiektywnym podzielono za pomocą rekodowania na trzy równe interwały, a każdego z badanych, w zależności od poziomu zajmowanego na

skali, przypisano do jednej z trzech otrzymanych kategorii, symbolizującej niski, średni bądź wysoki poziom przywiązania.

Tabela 34. Więż mieszkańców z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym (w %)

	Łódź	Poniewież	Oradea	Ogółem
Niski	11,5	10,1	7,0	7,3
Średni	58,0	40,9	36,5	46,9
Wysoki	30,5	49,1	56,5	45,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli (zob. tab. 34) większość badanych charakteryzuje się wysokim bądź średnim poziom emocjonalnej więzi z miastem, co jednoznacznie potwierdza przyjęta założenia w pierwszej hipotezie. Widoczne są jednak pewne różnice między badanymi ośrodkami. Największy odsetek mieszkańców Oradei i Poniewieża cechuje wysoki poziom przywiązania, natomiast w Łodzi dominuje poziom średni. Innymi słowy przeprowadzone upraszczające działanie potwierdza wcześniejsze analizy histogramów (zob. rys. 8-11) przedstawiających rozkład zmiennej w podziale na poszczególne miasta.

5.9. Podsumowanie

Podsumowując zaprezentowane powyżej wyniki, możliwa wydaje się konstatacja, iż miasta przemysłowe, mimo licznych trudności związanych z utratą dawnych funkcji industrialnych, niekorzystnymi doświadczeniami transformacyjnymi oraz naporem procesów globalizacyjnych, nadal stanowią dla swoich mieszkańców znaczącą wartość. Przestrzeń, tak jak wskazywał Tuan (1987: 80), stanowi dla ludzi istotną potrzebę psychologiczną, społeczną, a nawet jest pewnym atrybutem duchowym. Nie ogranicza się jedynie do aspektów fizycznych, lecz jest także pewną symboliczną ideą (Majer 2016: 19). Stanowi swego rodzaju kapitał, który mimo swej płynności jest jednak trudno zbywalny - „Stając się obywatelami świata, pozostajemy nadal przypisani do osobistego miasta” (Majer 2010: 23). Gdy okoliczności zewnętrzne sprawiają, że konieczne jest opuszczenie danego miejsca, ludzie swoje „miasta osobiste” zdają się zabierać ze sobą (ibid.), co potwierdzają powyższe wyniki, a w szczególności te dotyczące sentymentu lokalnego. W rezultacie odnosząc się do

pierwszego z pytań problemowych dotyczącego poziomu więzi z miastem oraz wstępnej hipotezy badawczej uznać należy, że formułowane początkowo przypuszczenia potwierdziły się, a hipoteza została w znacznym stopniu pozytywnie zweryfikowana. Potwierdziły się przypuszczenia, że mimo pewnych trudności wynikających z doświadczeń transformacyjnych oraz oddziaływania procesów globalnych, poziom przywiązania oscylować będzie wokół średnich wartości. Dodatkowo zakładano, że podobne drogi rozwojowe badanych miast, w tym doświadczenia w podobnym czasie procesów industrializacji, urbanizacji oraz znaczącego napływu ludności, przejawiać się będą w zbliżonym poziomie więzi z miastem. Ta część hipotezy nie została w pełni potwierdzona, bowiem nieco niższy poziom przywiązania zidentyfikowany został w Łodzi, choć wydawać by się mogło, że to właśnie polskie miasto wcześniej zaczęło się industrializować, a w efekcie jego mieszkańcy, chociaż poprzez wielopokoleniowe zakotwiczenie powinni przejawiać wyższy poziom przywiązania. Z drugiej strony zauważyć należy, iż Łódź pod względem liczby mieszkańców w znacznym stopniu odbiega od Poniewieża i Oradei, co stanowić może próbę wyjaśnienia i zrozumienia odnotowanych różnic w poziomie więzi w wymiarze subiektywno-emocjonalnym.

Podobnie jak w przypadku więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym podjęta została próba wyodrębnienia potencjalnych typów przywiązania w odniesieniu do wymiaru subiektywno-emocjonalnego. W tym celu mając do dyspozycji zmienne, które potraktowano, jako zmienne ilościowe (Agresti A., Finlay B., 2009: 149-150)³¹ przeprowadzono analizę czynnikową³². Celem tej analizy jest m.in. redukcja dużej ilości informacji do mniejszej liczby złożonych wymiarów (Bedyńska, Brzezicka 2007). Przeprowadzając analizę nie przyjmowano żadnych wcześniejszych założeń *a priori*, a w celu wyodrębnienia ewentualnych czynników (typów więzi w wymiarze subiektywno-emocjonalnym) zastosowano kryterium Kaisera. Okazało się jednak, że odnotowano jedynie jedną wartość powyżej jedności, wyjaśniającą nieco ponad 47% wariancji, co oznacza, iż analizowane zmienne tworzą jeden czynnik - typ (zob. tab.

³¹ W sytuacji, gdy opisane są jedynie krańce skali np. „bardzo niski poziom” - „bardzo wysoki poziom”, zmienną opracowaną w oparciu o skalę np. siedmiopunktową można potraktować jako zmienną ilościową. Innymi słowy, gdy określone semantycznie zostają jedynie krańce skali, możliwe jest zaliczenie takiej zmiennej do grupy zmiennych ilościowych.

³² W tym miejscu należy zaznaczyć, że przeprowadzenie analizy czynnikowej w odniesieniu do zmiennych stanowiących poszczególne składowe więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym nie było możliwe ze względu na ich jakościowy charakter.

35). Innymi słowy, w przypadku subiektywnego przywiązania nie jest możliwe wyodrębnienie różnych jego typów.

Tabela 35. Wyodrębniony typ więzi z miastem

Zmienna	Typ
Satysfakcja lokalna	0,745
Identyfikacja lokalna	0,743
Rekomendacje zamieszkania w mieście	0,730
Sentyment lokalny	0,723
Poczucie stabilizacji przestrzennej	0,460

Objaśnienia: % wyjaśnianej wariancji ogółem: 47%; ekstrakcja – PC, rotacja – varimax; KMO = 0,8.

Źródło: Opracowanie własne.

Pewne wątpliwość budzi jedynie „poczucie stabilizacji przestrzennej”, w przypadku którego odnotowano nieco słabszą siłę związku. Sugerować mogłoby to możliwość wyodrębnienia dodatkowego czynnika, aczkolwiek niezgodne byłoby to z przyjętym kryterium Kaisera. Analizę przeprowadzono osobno także dla każdego z badanych miast, aczkolwiek we wszystkich przypadkach uzyskano podobne wyniki, nieuprawniające do wyodrębnienia większej liczby czynników. Warto jednak podkreślić, że uzyskane rezultaty potwierdzają, iż zmienne opisujące więź z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym stanowią dobre predyktory badanego zjawiska.

Rozdział 6. Uwarunkowania więzi z miastem

6.1. Wprowadzenie

W dwóch poprzednich rozdziałach zaprezentowane zostały wyniki przedstawiające poziom więzi mieszkańców z trzema miastami przemysłowymi. Okazało się, że w badanym zbiorze, na podstawie analizy średnie arytmetycznej, nieco wyższy poziom przywiązania odnotowano w przypadku wymiaru subiektywno-emocjonalnego niż obiektywno-instrumentalnego. Rozpiętość pierwszej skali zawierała się bowiem w przedziale od -3,3 do 1,8, z kolei drugiej w przedziale od -1,9 do 1,9. Natomiast średnie po standaryzacji w obu przypadkach wynosiły 0. Warto również odnotować, że dominanta w przypadku skali subiektywno-emocjonalnej wyniosła aż 1,9, natomiast w przypadku skali obiektywno-instrumentalnej wyniosła -1,3. W rezultacie najczęściej występującą wartością zmiennej w przypadku wymiaru obiektywnego była wartości bliska ujemnego krańca skali, a w przypadku wymiaru subiektywnego wartość tożsama dodatniemu krańcowi skali, co stanowi dodatkowe potwierdzenie, że znaczna liczba badanych w dużym stopniu przywiązana jest emocjonalnie do własnego miasta.

W przypadku poszczególnych miast, najwyższy poziom przywiązania w wymiarze obiektywno-instrumentalnym odnotowany został w Łodzi (średnia 0,4³³), a najniższy w Poniewieżu (średnia -0,4). Równie niski poziom zaobserwowano w Oradei, w przypadku której średnia wartość zmiennej wynosiła -0,3. Nieco inaczej sytuacja prezentuje się w przypadku skali subiektywno-emocjonalnej. W tym przypadku najwyższy poziom przywiązania, na podstawie analizy średniej arytmetycznej, odnotowano w Oradei, a najniższy w Łodzi.

Zaobserwowane różnice starano się wyjaśnić odwołując się do historii poszczególnych miast, a także dawnej i obecnej sytuacji społeczno-demograficznej. Należy jednak zauważyć, że stanowiły one jedynie przejaw pewnej intuicji socjologicznej. Natomiast w celu naukowego uchwycenia uwarunkowań poziomów więzi z miastem w obu wymiarach niezbędne jest przeprowadzenie stosownych analiz statystycznych. W związku z powyższym w niniejszym rozdziale zaprezentowane zostaną wyniki przeprowadzonych analiz, w których wśród elementów wyjaśniających (zmiennych niezależnych) wykorzystano m.in. następujące zmienne: społeczno-

³³ Rozpiętość skali zawierała się w przedziale od -1,9 do 1,9.

demograficzne, subiektywną jakość życia w mieście, poczucie bezpieczeństwa, poczucie alienacji, zaufanie do instytucji miejskich, zainteresowanie sprawami miasta oraz partycypację lokalną. Zakładano, że każda z ww. zmiennych może w pewnym stopniu warunkować wyższy lub niższy poziom więzi w jednym z analizowanych wymiarów (Kryczka 19; Turowski 1974, 1979; Lewicka 2004; Michalska-Żyła 2010; Klekotko, Gorlach 2013). Innymi słowy zakładano, że możliwe będzie zaobserwowanie istotnych statystycznie korelacji potwierdzających współwystępowanie zmienności między poszczególnymi zmiennymi zależnymi i niezależnymi.

Na podstawie wyników poszczególnych analiz starano się również opracować modele wyjaśniające poziom zmienności, zarówno więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym. Dodatkowo przed przedstawieniem wyników analiz między zmiennymi zależnymi (wymiarami więzi) a zmiennymi niezależnymi, warto zaznaczyć, że oba komponenty przywiązania nie są ze sobą zależne. Przeprowadzona analiza regresji liniowej dowiodła, iż zależność między więzią w wymiarze obiektywno-instrumentalnym a więzią w aspekcie subiektywno-emocjonalnym nie jest istotna statystycznie w badanych miastach.

6.2. Więź z miastem a uwarunkowania społeczno-demograficzne

Rozważając zmienne, które mogą warunkować poziom więzi z miastem, w pierwszej kolejności zdecydowano się zweryfikować zależności między zmiennymi społeczno-demograficznymi (płeć, wiek, wykształcenie). W tym celu, w zależności od charakteru zmiennej (nominalna, porządkowa, interwałowa) zastosowano stosowne współczynniki, spełniające niezbędne kryteria metodologiczno-statystyczne (Bedyńska, Brzezicka 2007). W przypadku zmiennej płci, ze względu na jej jakościowy charakter (skala nominalna), zastosowano współczynniki V Cramera. Przeprowadzone analizy dowiodły, że płeć nie warunkuje poziomu więzi, zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jaki i subiektywno-emocjonalnym (zob. tab. 36 i 37). Innymi słowy, poziom przywiązania nie zmienia się wraz ze zmianą wartości zmiennej płci. Jedynie w przypadku Łodzi zależność między płcią a obiektywnym przywiązaniem do miasta okazała się istotna statystycznie. Dodatni kierunek zależności dowodzi, że mężczyźni w większym stopniu przywiązują się do miasta niż kobiety. Zależność tą trudno jest

jednak jednoznacznie zinterpretować. Przypuszczać można, że wynikać ona może z większej łatwości znalezienia pracy przez mężczyzn, a tym samym mniejszej skłonności do zmiany miejsca zamieszkania, co w efekcie skutkować może wielogeneracyjnym zakotwiczeniem w mieście. Możliwą interpretacją jest również odniesienie się do historii miasta. W okresie rozkwitu Łodzi i rozwoju przemysłu włókienniczego do miasta napływały znaczne liczby kobiet, które potrzebne były do obsady stanowisk w przemyśle lekkim. W rezultacie ich okres zamieszkania w Łodzi może być zdecydowanie krótszy, a tym samym poziom więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym może znajdować się na nieco niższym poziomie. Przedstawione próby interpretacji stanowią jedynie pewne domysły badawcze, które wymagają dalszych, nieco bardziej pogłębionych analiz.

Wśród czynników, które wpływać mogą na przywiązanie do miasta, w literaturze przedmiotu wymienia się m.in.: urodzenie się i spędzenie dzieciństwa w danym mieście, a także długotrwałe zamieszkiwanie w nim (Turowski 1979: 263). W rezultacie przypuszczać byłoby można, że wiek badanych może warunkować poziom więzi z miastem. Relatywnie niska mobilność wśród seniorów z Europy Środkowo-Wschodniej, skutkująca m.in. długotrwałym zamieszkiwaniem powinna przekładać się na wyższy poziom przywiązania. Okazało się jednak, że w przypadku wymiaru obiektywno-instrumentalnego odnotowano ujemną zależność (zob. tab. 36). Innymi słowy w tym obszarze wraz z wiekiem spada poziom przywiązania do miasta. Wyniki wydają się zrozumiałe, gdy uwzględni się poszczególne elementy wchodzące w skład zmiennej więzi z miastem oraz historię rozwoju poszczególnych ośrodków. Wśród wykorzystanych do opracowania syntetycznej miary przywiązania obiektywnego znalazły się elementy dotyczące miejsc pochodzenia rodziców badanych, miejsca urodzenia respondentów itp. Natomiast cechą analizowanych miast był znaczący przyrost ludności w okresie ich industrializowania. Okoliczna ludność napływała do tych ośrodków z okalających miejscowości w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia. W rezultacie znaczny procent seniorów stanowić mogą osoby, którzy przybyły do miasta w okresie jego intensywnego rozwoju, co wyjaśniałoby odnotowaną ujemną zależność. Rodzice badanych, jak i sami respondenci mogli urodzić się i wychować w innych miejscach niż analizowane ośrodki poprzemysłowe, co przekładać może się na ich poziom więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym.

Z kolei w przypadku wymiaru subiektywno-emocjonalnego potwierdziło się przypuszczenie, że długotrwałe zamieszkiwanie w danym mieście wiązać może

emocjonalnie jego mieszkańców. W każdym z analizowanych ośrodków odnotowano istotną, dodatnią zależność między wiekiem a poziomem więzi (zob. tab. 37). Innymi słowy wraz z wiekiem, wzrasta poczucie emocjonalnego przywiązania do własnego miejsca zamieszkania. Skonstatować zatem można, że choć wśród mieszkańców miast przemysłowych wiek nie stanowi istotnego elementu warunkującego zakorzenienie, to jednak wraz z wiekiem zwiększa się poziom utożsamiania się z danym miastem.

Tabela 36. Zmienne społeczno-demograficzna a więź z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym

Zmienne niezależne	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	Współczynnik korelacji	p	Współczynnik korelacji	p	Współczynnik korelacji	p	Współczynnik korelacji	p
Płeć*	0,374	0,01	0,416	0,11	0,405	0,28	0,253	0,12
Wiek**	-0,104	0,01	-0,095	0,05	0,008	0,87	-0,132	0,01
Wykształcenie ***	-0,187	0,01	-0,241	0,01	-0,047	0,33	-0,157	0,01

Objaśnienia: *wartość współczynnika V Cramera; ** wartość współczynnika R Pearsona; *** wartość współczynnika rho Spearmana.

Źródło: Opracowanie własne.

Natomiast odnosząc się do poziomu wykształcenia warto przywołać trzy kategorie procesów identyfikacyjnych w globalizującym się świecie, a mianowicie proces przymusowej lokalizacji, kosmopolityzacji tożsamości oraz ponownego odkrywania korzeni (Lewicka 2004: 276). Odwołując się do powyższych kategorii sądzić można, że wraz z wyższym poziomem wykształcenia odnotowywany będzie niższy poziom więzi. Osoby o wyższym kapitale ludzkim mogą cechować się tożsamością kosmopolityczną, która stanowi atrybut przedstawicieli klasy wyższej, wyższej średniej, przedsiębiorców, akademików, a także przedstawicieli wolnych zawodów, czyli grup, które określić można byłoby mianem klasy metropolitarnej (Jałowiecki B., Krajewska M., Olejniczak K. 2003; Jałowiecki 2009). Powyższe założenie potwierdzają wyniki uzyskane w odniesieniu do wymiaru obiektywno-instrumentalnego (zob. tab. 36). Poza Oradeą w pozostałych miastach odnotowano istotną, aczkolwiek niezbyt silną ujemną zależność między zmienną wykształcenie a poziomem przywiązania. Oznacza to, że wyższemu poziomowi wykształcenia towarzyszy niższy poziom więzi z miastem. Zatem ostrożnie wnioskować można, że mieszkańców badanych miast o wyższym kapitale ludzkim charakteryzuje wspomniana tożsamość kosmopolityczna, natomiast osoby o niższym poziomie wykształcenia tzw.

przymusowa lokalizacja - są one niejako zmuszone do zamieszkiwania miasta ze względów ekonomicznych.

Tabela 37. Zmienne społeczno-demograficzne a więź z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym

Zmienne niezależne	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	Współczynnik korelacji	p	Współczynnik korelacji	p	Współczynnik korelacji	p	Współczynnik korelacji	p
Płeć*	0,876	0,47	0,848	0,27	0,883	0,20	0,807	0,14
Wiek**	0,158	0,01	0,336	0,01	0,154	0,01	0,241	0,01
Wykształcenie***	-0,043	0,26	-0,036	0,46	0,081	0,08	0,007	0,77

Objaśnienia: *wartość współczynnika V Cramera; ** wartość współczynnika R Pearsona; *** wartość współczynnika rho Spearmana.

Źródło: Opracowanie własne.

Trzecia z wyodrębnianych kategorii identyfikacyjnych w postaci tzw. odkrywania korzeni, mogłaby mieć miejsce w sytuacji, w której wysokiemu poziomowi wykształcenia towarzyszyłby jednocześnie wysoki poziom więzi w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. Oznaczałoby to, że osobom o wysokim poziomie kapitału ludzkiego zależy na odkrywaniu i podtrzymywaniu lokalnej tożsamości, aczkolwiek w przypadku badanych miast nie odnotowano, takich zależności (zob. tab. 34).

6.3. Więź z miastem a subiektywna jakość życia w mieście

Zaspokajanie potrzeb jednostki może pozytywnie wpływać na jej waloryzację jakości życia (Maslow 2009). Miasta, w których mieszkańcy mogą w sposób satysfakcjonujący zaspokajać swoje potrzeby mogą być tym samym lepiej postrzegane. Z kolei uznawanie danego układu terytorialnego, jako „miejsca dobrego do życia” może pozytywnie wpływać na emocjonalne przywiązywanie się do niego mieszkańców. Innymi słowy zakładać można, że subiektywna jakość życia w mieście może warunkować poziom więzi z miastem.

Pojęcie „jakości życia” jest terminem niebywale wieloznacznym, mimo licznych prób jego konkretyzacji, podejmowanych przez zróżnicowane grono badaczy (Kłopot 2003, Michalska-Żyła 2016, Petelewicz 2016). Ów problemy definicyjne wynikają m.in. z faktu, iż kategoria ta stała się przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin

naukowych, w tym psychologii, socjologii, geografii, medycyny oraz statystyki (Michalska-Żyła 2016: 54). Dodatkowo wieloznaczność pojęcia związana jest z wzajemną determinacją obiektywnych warunków życia, normatywnego i subiektywnego stosunku do nich aktorów społecznych, a także zmienności w czasie tychże obiektywnych realiów, a tym samym niestałości nastawień do nich społecznych podmiotów (Kłopot 2003:149). W związku z powyższym w literaturze przedmiotu podkreśla się, iż jakość życia pozostaje w związku z wartościowaniem. Aktorzy społeczni oceniając własną jakość życia posiadają różne poglądy filozoficzne i ideologiczne, mają zróżnicowane hierarchie wartości, a także rozmaite doświadczenia życiowe (Rokicka, Petelewicz 2014: 144). Innymi słowy ocena przeprowadzana jest według indywidualnych kryteriów, posiadanej wiedzy oraz własnych opinii, a także relatywizowana jest w stosunku do innych osób (ibid.: 145). W rezultacie można mówić o dwóch, a nawet trzech wymiarach jakości życia: obiektywnym, subiektywnym, a także łączącym oba te aspekty (Petelewicz 2016: 17). Na obiektywne aspekty jakości życia (dobrobyt) składają się takie elementy jak: materialne warunki życia, zdrowie, relacje społeczne, jakość infrastruktury i środowiska w miejscu zamieszkania (Report by the Commission on the Measurement of Economic Performance and Social Progress 2009). Z kolei w perspektywie subiektywistycznej „(...) przyjmuje się, że o jakości życia jednostki można orzekać jedynie na podstawie sformułowanej przez nią oceny” (Petelewicz 2016: 18). Ta zaś wiąże się z procesami umysłowymi, w tym m.in.: postrzeganiem, porównywaniem, wartościowaniem i ocenianiem (Rostowska 2009). W efekcie naukowcy badający subiektywną jakość życia analizują poziom zadowolenia jednostek z życia jako całości oraz poszczególnych jego sfer. Podstawę ich dociekań stanowią zwykle wyniki badań ankietowych i kwestionariuszowych. Natomiast w przypadku wymiaru obiektywnego zwykle stosowane są dane zastane, pochodzące z oficjalnych statystyk (Michalska-Żyła 2016: 57). Trzeci wymiar łączący komponenty obiektywne i subiektywne stanowi duże wyzwanie, zwłaszcza na gruncie nauk społecznych. (Rokicka, Petelewicz 2014: 147). Aczkolwiek jak zauważa E. Rokicka i M. Petelewicz (ibid.) w oparciu o przegląd literatury przedmiotu, częstym zjawiskiem jest brak spójności między elementami obiektywnymi i subiektywnymi (ibid.). Innymi słowy poprawa obiektywnych warunków życia nie musi przekładać się na wyższy poziom satysfakcji jednostek. Rozbieżności te wynikać mogą z sytuacji, w której wraz ze wzrostem dochodów wzrastają jednocześnie aspiracje, co skutkować może brakiem przyrostu zadowolenia z życia (ibid.).

Mając na uwadze możliwość wielowymiarowego spojrzenia na problematykę jakości życia w niniejszej pracy skoncentrowano się wyłącznie na wymiarze subiektywnym. Podstawę uzyskania danych stanowiły badania kwestionariuszowe, w których badanych zapytano o ocenę stopnia ich zadowolenia z określonych dziedzin życia w mieście. Respondenci odpowiedzi udzielali za pomocą siedmiopunktowych skal, a wśród ocenianych elementów znalazły się m.in.: sposób zarządzania miastem; funkcjonowanie urzędów w mieście; funkcjonowanie policji; funkcjonowanie instytucji ochrony zdrowia; możliwość znalezienia pracy; stan ulic i dróg w mieście; możliwość zaspokojenia potrzeb kulturalnych i rozrywkowych; funkcjonowanie komunikacji miejskiej; funkcjonowanie instytucji oświatowo-edukacyjnych; a także czystość ulic, placów i budynków. Wymienione zmienne wykorzystano do opracowania syntetycznej skali subiektywnej jakości życia w mieście. W pierwszej kolejności zweryfikowano, czy poszczególne elementy tworzą rzetelną skalę. W tym celu zastosowano współczynnik alfa Cronbacha, którego wartość ($\alpha=0,857$) potwierdziła możliwość opracowania syntetycznej miary. W dalszej kolejności porównano średnie wartości w poszczególnych miastach. Okazało się, że różnice między badanymi ośrodkami przemysłowymi są raczej niewielkie. Najgorzej jakoś życia w mieście postrzegają Łódzianie, natomiast satysfakcja z funkcjonowania miasta wśród mieszkańców Poniewieża i Oradei jest na zbliżonym poziomie. Ogólnie uznać należy, że badani ocenili poziom jakości życia w ich miasta raczej jako średni.

Tabela 38. Średnie wartości skali subiektywnej jakości życia w mieście

Miasto	Średnia	N	Odchylenie standardowe	Min.	Maks.
Łódź	-0,39	765	0,85	-2,48	3,35
Poniewież	0,31	427	0,85	-2,19	2,97
Oradea	0,37	441	1,12	-2,48	3,35
Ogółem	0,00	1633	1,00	-2,48	3,35

Źródło: Opracowanie własne.

W dalszej kolejności, w celu zweryfikowania czy subiektywna jakość życia w mieście warunkuje poziom więzi z miastem przeprowadzona została analiza regresji liniowej (metodą najmniejszych kwadratów). Jednym z podstawowych założeń teoretycznych analizy jest konieczność zastosowania skal ilościowych, zarówno w odniesieniu do zmiennej zależnej, jak i niezależnej, a także przebadanie odpowiedniej liczby osób (Bedyńska, Brzezicka 2007). Oba te warunki spełniają wykorzystane

zmienne. W odniesieniu do wymiaru obiektywno-instrumentalnego (zob. tab. 39) odnotowano istotną statystycznie zależność w przypadku Łodzi. Aczkolwiek zależność ta, mimo dodatniego kierunku jest dość słaba. Niemniej jednak dowodzi on, iż wyższemu poziomowi jakości życia w mieście towarzyszy wyższy poziom zakorzenienia jego mieszkańców. Istotną statystycznie zależność zaobserwowano również w zbiorze ogólnym, ale w tym przypadku jej kierunek jest ujemny. W tym przypadku wyższej jakości życia towarzyszy niższy poziom przywiązania.

Tabela 39. Więzy z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym a subiektywna jakość życia w mieście

Zmienna niezależna	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Subiektywna jakość życia	0,130	0,01	0,050	0,30	-0,70	0,14	-0,093	0,01
R ²	0,015		0,000		0,003		0,009	
F	13,026		1,074		2,158		14,372	
p	< 0,01		>0,05		>0,05		< 0,01	

Źródło: Opracowanie własne.

Natomiast z poniższej tabeli (zob. tab. 40) wynika, że subiektywna jakość życia stanowi zdecydowanie lepszy predyktor w przypadku subiektywno-emocjonalnego przywiązania do miasta. W każdym z badanych ośrodków odnotowano dość znaczące zależności dodatnie, które dowodzą, że wraz ze wzrostem subiektywnej jakości życia w mieście, zwiększa się jednocześnie subiektywne przywiązanie mieszkańców do miasta.

Tabela 40. Więzy z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym a subiektywna jakość życia w mieście

Zmienna niezależna	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Subiektywna jakość życia	0,257	0,01	0,308	0,01	0,325	0,01	0,351	0,01
R ²	0,066		0,095		0,106		0,123	
F	53,917		44,510		51,973		229,753	
p	< 0,01		< 0,01		< 0,01		< 0,01	

Źródło: Opracowanie własne.

Konstatacja ta stanowić może istotną informację dla władz poszczególnych ośrodków oraz sposobu kształtowania miejskich polityk. W celu zwiększenia przywiązania osób do miasta, a tym samym ograniczenia ewentualnych migracji, niezbędne jest podjęcie działań mających na celu rzeczywiste usprawnienie funkcjonowania wybranych obszarów miasta i funkcjonujących w jego ramach instytucji.

6.4. Więzy z miastem a poczucie bezpieczeństwa

Zdaniem Tuana (1987: 13) bezkresna przestrzeń kojarzona jest z wolnością, natomiast miejsce wiąże się z bezpieczeństwem i stabilnością. To, co początkowo postrzegane jest jako przestrzeń tj. obcy i niebezpieczny obszar wraz z procesem poznawania i nadawania wartości przekształca się w miejsce - coś znanego i bezpiecznego. Jak dodaje amerykański geograf: „Dla definicji pojęcia «przestrzeń» i «miejsce» potrzebują siebie nawzajem. Bezpieczeństwo i stabilność miejsca zwraca naszą uwagę na otwartość, wielkość i grozę przestrzeni - i na odwrót” (Tuan 1987: 16). W rezultacie ludzie przywiązują się do bezpiecznego miejsca, a tęsknią za nieznaną przestrzenią, która kojarzona jest z przygodą, swobodą i wolnością. Określenia takie jak „moje miasto”, „moja ulica” dowodzą, że dana przestrzeń, dany fragment miasta jest symbolicznie zawłaszczany (Majer 2016: 12) i traktowany jako znane i bezpieczne miejsce. W tym miejscu warto zaznaczyć, że potrzeba bezpieczeństwa stanowi jedną z podstawowych potrzeb człowieka, a jej niezaspokojenie ogranicza jednostce rozwój, samorealizację, a także pozytywną waloryzację jakości życia (Maslow 2009, Szymanowska 2009). Co więcej, podkreśla się, że obecnie potrzeba tzw. bezpieczeństwa lokalnego stała się zdecydowanie dominującą potrzebą w hierarchii potrzeb ludzkich (Urban 2009: 22). Coraz częściej podkreśla się, że bezpieczeństwo nie odnosi się jedynie do skali makro (państwa, układu państw), ale także poziomu niższego tj. społeczności lokalnej, bloku, osiedla itp. (ibid.: 11). Zaś samo badanie poczucia bezpieczeństwa staje się niezwykle istotną kwestią w obszarze prawidłowego realizowania polityki społecznej. Wskazuje się bowiem, że strach przed wiktylizacją pogorszyć może jakość życia obywateli, a także zatrzymać mieszkańców w domach (Mordwa 2011), co z kolei może negatywnie wpływać na ich poziom więzi z miastem. Wszakże bezpieczne miasto, „(...) to miasto, po którym można o dowolnej porze

spacerować bez obawy, że zostanie się pobitym, okradzionym, zaczepionym” (Szymanowska 2009: 184). W efekcie spodziewać się można, że poczucie bezpieczeństwa może warunkować poziom przywiązania mieszkańców do danego układu terytorialnego. Zakładać można, że im lepiej oceniane będzie bezpieczeństwo, tym częściej mieszkańcy korzystać będą z różnorodnych możliwości życia w mieście, co w rezultacie przekładać się będzie na jego pozytywną waloryzację, jak i emocjonalne przywiązanie. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że skuteczna prewencja kryminalna wpływać może na jakość życia mieszkańców (Czapska 2012: 69).

Sam termin „bezpieczeństwo” można określić „(...) jako pewność istnienia i przetrwania, stanu posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Pewność jest wynikiem nie tylko braku zagrożeń (ich niewystępowania lub eliminowania), ale powstaje także wskutek kreatywnej działalności danego podmiotu i jest zmienna w czasie, czyli ma naturę procesu społecznego” (Zięba 2012: 8). Najogólniej można powiedzieć, że jest to stan niezagrożenia, spokoju i pewności. Pojęcie to jest bliskie, choć nietożsame, terminowi „poczucie bezpieczeństwa”, który z kolei rozumiany jest jako „(...) stan świadomościowy podmiotu, w którym sądzi z niewielkim przekonaniem, że odczuwa spokój, pewność istnienia i przetrwania, posiadania, funkcjonowania i rozwoju, brak realnych i potencjalnych zagrożeń” (Urbanek 2013: 48). W rezultacie bezpieczeństwo najczęściej bywa utożsamiane z brakiem zagrożeń (pewnym obiektywnym stanem), natomiast poczucie bezpieczeństwa ma charakter podmiotowy, subiektywny i emocjonalny. W ramach badań stanowiących podstawę empiryczną pracy, poczucie bezpieczeństwa było badane przy użyciu siedmiopunktowej skali, za pomocą której proszono respondentów, aby ocenili jakie zagrożenia dla bezpieczeństwa miasta stanowią następujące zagrożenia: bezrobocie, narkomania, alkoholizm, brak opieki nad seniorami, zanieczyszczenie środowiska, złodziejstwo, przemoc domowa, bezdomność, działania zorganizowanych grup przestępczych i bieda. Na podstawie wymienionych zmiennych opracowano syntetyczną skalę poczucia bezpieczeństwa, wpierw weryfikując jej rzetelność za pomocą współczynnika alfa Cronbacha, którego wartość wyniosła 0,906, co świadczy, że wymienione elementy składają się na jeden spójny wymiar, a opracowaną skalę można stosować do dalszych analiz.

W poniższej tabeli (zob. tab. 37) zaprezentowano różnice w poziomie poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców badanych miast. Z otrzymanych danych wynika, że analizowane układy terytorialne w niewielkim stopniu różnicują się pod względem

odczuwalnego bezpieczeństwa przez ich mieszkańców. Co więcej, poziom poczucia bezpieczeństwa, biorąc pod uwagę rozpiętość skal, określić należy jako raczej niski, bowiem niższe wartości na skali oznaczają niższy poziom bezpieczeństwa, a wyższe niski poziom zagrożenia.

Tabela 41. Średnie wartości skali poczucia bezpieczeństwa w mieście

Miasto	Średnia	N	Odchylenie standardowe	Min.	Maks.
Łódź	0,02	765	1,01	-1,49	3,65
Poniewież	0,12	427	0,89	-1,49	3,31
Oradea	-0,05	441	1,07	-1,49	3,14
Ogółem	0,00	1633	1,00	-1,49	3,65

Źródło: Opracowanie własne.

Podobnie jak w przypadku subiektywnej jakości życia w mieście również w tym przypadku, w celu zweryfikowania, czy poczucie bezpieczeństwa warunkuje poziom więzi z miastem przeprowadzona została analiza regresji liniowej. Okazało się jednak, że wbrew pierwotnym przypuszczeniom zmienna ta nie warunkuje poziomu przywiązania w wymiarze obiektywno-instrumentalnym (zob. tab. 42). Jedynie w przypadku Łodzi odnotowano istotną statystycznie, acz bardzo słabą zależność.

Tabela 42. Więź z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym a poczucie bezpieczeństwa w mieście

Zmienna niezależna	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Poczucie bezpieczeństwa	0,077	0,05	-0,001	0,99	-0,008	0,86	0,039	0,12
R ²	0,006		0,000		0,000		0,002	
F	4,534		0,000		0,030		2,454	
p	< 0,05		> 0,05		> 0,05		> 0,05	

Źródło: Opracowanie własne.

Poczucie bezpieczeństwa w niewielkim stopniu warunkuje również poziom więzi z miastem w wymiarze emocjonalno-subiektywnym (zob. tab. 43). Co więcej, w przypadku Poniewieża nie odnotowano, takiej zależności. Jedynie w przypadku Łodzi odnotowano dodatnią, choć słabą zależność, która dowodzić może, że wyższemu poziomowi poczucia bezpieczeństwa towarzyszyć może wyższy poziom emocjonalnego przywiązania do miasta. Innymi słowy, w odniesieniu do całego zbioru danych skonstatować można, że poczucie bezpieczeństwa jedynie w niewielkim stopniu

warunkuje subiektywno-emocjonalne przywiązanie do miasta i zupełnie nie wpływa na więź w wymiarze obiektywno-instrumentalnym.

Tabela 43. Więź z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym a poczucie bezpieczeństwa w mieście

Zmienna niezależna	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Poczucie bezpieczeństwa	0,166	0,01	-0.047	0,33	0,099	0,05	0,086	0,01
R^2	0,027		0,002		0,010		0,007	
F	21,564		0,950		4,331		12,103	
p	< 0,01		> 0,05		< 0,05		< 0,01	

Źródło: Opracowanie własne.

Nie oznacza to jednak, że eliminacja miejskich zagrożeń nie powinna stanowić istotnego pola działań służb i władz miejskich. Biorąc pod uwagę wyniki dotyczące poczucia bezpieczeństwa w badanych miastach (zob. tab. 41) podjęcie zdecydowanych środków zaradczych wydaje się być niezbędne, niezależnie od tego, czy wyższy poziom poczucia bezpieczeństwa warunkuje wyższy poziom przywiązania.

6.5. Więź z miastem a poczucie alienacji politycznej

Przypuszczać można, że poczucie sprawstwa lub wpływu na sprawy miasta może stanowić jeden z czynników warunkujących poziom przywiązania jego mieszkańców. Świadomość możliwości współdecydowania o kierunkach rozwoju własnej małej ojczyzny, wpływania na decyzje podejmowane przez lokalne władze i współkształtowania polityk miejskich sprzyjać może formowaniu się lokalnej tożsamości, przejawiającej się właśnie poprzez określenie „moje miasto”. Jak wskazuje P. Starosta (2016: 93) „Wolność i prawo jednostki do działania i kreowania rzeczywistości i ograniczenie wpływu rządu centralnego i struktur administracyjnych na sferę publiczną stanowią przesłankę do rozwoju, czyli zmiany poprawiającej aktualny stan życia społecznego”. Innymi słowy, ów rozwój powinien bazować na idei, w myśl której każdy człowiek (mieszkaniec) powinien mieć wpływ na decyzje dotyczące jego społeczności (Vincent II 2009: 60 za: Starosta 2016: 94). To swoiste poczucie sprawstwa odnieść można do dwóch kategorii stanowiących przeciwstawne krańce pewnej skali, a mianowicie podmiotowości oraz alienacji (por. Michalska-Żyła 2010).

Wysoki poziom alienacji stanowi bowiem zaprzeczenie podmiotowości jednostki i przejawia się poprzez poczucie braku możliwości wpływu na funkcjonowanie sceny politycznej (Michalska-Żyła 2010: 108). W rezultacie alienację rozumieć można jako poczucie wyobcowania ze względu na sposób funkcjonowania struktur politycznych i przedstawicieli władzy lokalnej (Starosta 2016: 102). Stanowi ona również podstawę braku zaufania do władz oraz poczucie minimalnego wpływu na sytuację polityczną (Michalska-Żyła 2010: 108). Z kolei podmiotowość utożsamiać można z poczuciem zdolność do współtworzenia rzeczywistości społecznej w określonym kontekście lokalnym (Starosta 2016: 94). Niski poziom podmiotowości przejawiać się może m.in. w braku gotowości do podejmowania jakichkolwiek działań w sferze politycznej oraz braku przekonania, że mogą mieć one wpływ na rzeczywistość społeczną (Miszalska 1996: 141). W rezultacie przypuszczać można, że wysokiemu poziomowi alienacji, towarzyszyć może niski poziom przywiązania do miasta. Poczucie braku wpływu na zachodzące w mieście procesy, może wywoływać wrażenie obcości, a tym samym zniechęcać mieszkańców do utożsamiania się z danym układem terytorialnym.

Mając na uwadze powyższą argumentację zdecydowano się zweryfikować zależność między poczuciem alienacji a więzią z miastem, zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym. W pierwszej kolejności opracowano syntetyczną skalę poczucia alienacji wśród mieszkańców badanych miast. Skalę przygotowano w oparciu o trzy zmienne cząstkowe, a mianowicie respondentów poproszono o wskazanie w jakim stopniu zgadzają się z poniższymi stwierdzeniami:

- Ludzie tacy jak Ja nie mają wpływu na to, co robią lokalne władze.
- Lokalni politycy nie przejmują się tym, co myślą ludzie tacy jak Ja.
- Władze miasta niewystarczająco informują mieszkańców o swoich planach i zamierzeniach w polityce miejskiej.

Badani odpowiedzi udzielali z wykorzystaniem siedmiostopniowej skali. Opracowaną skalę zweryfikowano pod kątem rzetelności za pomocą współczynnika alfa Cronbacha, którego wartość ($\alpha=0,693$) potwierdziła, że wchodzące w skład skali zmienne stanowią jeden wymiar. Przed wykonaniem analizy regresji liniowej, analogicznie jak w przypadku poprzednich zmiennych niezależnych, najpierw dokonano porównania średnich między badanymi ośrodkami. W tym miejscu należy zaznaczyć, że wyższe wartości oznaczają wyższy poziom alienacji politycznej, czyli

niskie poczucie wpływu na zmiany zachodzące w mieście. Z poniższej tabeli (zob. tab. 44) wynika, że ów poziom w analizowanych ośrodkach przemysłowych jest dość wysoki. I choć różnice nie są zbyt duże to poczucie najmniejszego sprawstwa odnotowano w Poniewiezu, następnie w Łodzi i Oradei.

Tabela 44. Średnie wartości skali poczucia alienacji

Miasto	Średnia	N	Odchylenie standardowe	Min.	Maks.
Łódź	0,00	765	0,91	-3,25	1,24
Poniewież	0,37	427	0,96	-3,25	1,24
Oradea	-0,35	441	1,06	-3,25	1,24
Ogółem	0,00	1633	1,00	-3,25	1,24

Źródło: Opracowanie własne.

Jak zostało to zaznaczone wyżej poczucie podmiotowości pozytywnie wpływa na rozwój danego układu lokalnego (Starosta 2016), aczkolwiek z przeprowadzonej analizy regresji liniowej wynika, że nie warunkuje on więzi z miastem, zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym.

Tabela 45. Więzy z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym a poczucia alienacji

Zmienna niezależna	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Poczucie alienacji	0,058	0,11	-0,096	0,05	0,207	0,01	0,043	0,08
R ²	0,003		0,009		0,043		0,002	
F	2,573		3,915		19,751		3,030	
p	> 0,05		< 0,05		< 0,01		> 0,05	

Źródło: Opracowanie własne.

Zaobserwowano jedynie dodatnią zależność między poczuciem alienacji a obiektywnym przywiązaniem w Oradei oraz ujemną zależność w odniesieniu do Poniewieża. W przypadku rumuńskiego miasta poczuciu wyższej alienacji politycznej towarzyszy wyższy poziom zakotwiczenia. Zależność ta, uwzględniając kontekst historyczno-społeczny, wydaje się być dość zrozumiała. Osoby o niskim poczuciu sprawstwa, będącym swego rodzaju pokłosiem dominującego systemu socjalistycznego, mogą charakteryzować się ogólną biernością życiową - zdawaniem się na tzw. los, co przejawiać się może m.in. w niechęci lub poczuciu niemożności zmiany swojej obecnej sytuacji życiowej. Z kolei wspomniana niechęć lub poczucie braku możliwości zmian,

wiązać się może z zakorzenieniem w jednym miejscu. W tym miejscu można byłoby mówić o tzw. przymusowej lokalizacji (Lewicka 2004: 276). Z kolei w przypadku miasta litewskiego niższemu poczuciu alienacji towarzyszy wyższy poziom zakotwiczenia, aczkolwiek siła związku jest na tyle niska, że próby jej interpretacji byłyby raczej niewskazane.

Tabela 46. Więź z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym a poczucia alienacji

Zmienna niezależna	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Poczucie alienacji	-0,049	0,18	0,061	0,21	-0,069	0,15	-0,019	0,44
R^2	0,002		0,004		0,005		0,000	
F	1,808		1,565		2,123		0,587	
p	> 0,05		> 0,05		> 0,05		> 0,05	

Źródło: Opracowanie własne.

Abstrahując od braku zależności między przywiązaniem a poczuciem alienacji, poczucie niskiego sprawstwa w odniesieniu do sfery polityki miejskiej wśród mieszkańców miast poprzemysłowych wydaje się być bardzo niepokojące. Wszakże jak podkreśla P. Starosta (2016) jest to istotny czynnik wpływający na rozwój danego układu lokalnego. Wiara w możliwości wpływania i współdecydowania o mieście wydaje się być czynnikiem koniecznym i warunkującym partycypację tj. uczestnictwo obywateli w życiu społecznym (Kaźmierczak 2011: 83). Zdaniem M. Dymnickiej (2013) w dzisiejszych społecznościach miejskich, poza nielicznymi przypadkami zaangażowanych aktywistów, próżno szukać postaw dawnego patrycjatu, przejawiających się w trosce o własne małe ojczyzny. Wydaje się, że bez wcześniejszego upodmiotowienia mieszkańców tj. zwiększenia ich poczucia podmiotowości, trudno będzie angażować mieszkańców w procesy, których celem będzie przezwyciężenie trudności charakterystycznych dla miast poprzemysłowych. Można wyobrazić sobie rozwój z pominięciem wspólnoty miejskiej, aczkolwiek proces ten będzie trudniejszy, żmudniejszy i bardziej czasochłonny. Miejscy decydenci powinni zastanowić się na przyczynami zidentyfikowanego stanu oraz podjąć stosowne kroki skutkujące obniżeniem poczucia alienacji politycznej.

6.6. Więź z miastem a zaufanie do miejskich instytucji

Na gruncie refleksji socjologicznej wraz ze wzrostem zainteresowania problematyką kapitału społecznego oraz rozwojem koncepcji społeczeństwa ryzyka, znaczną uwagę zaczęto zwracać również na kwestie dotyczące zaufania społecznego (Starosta 2016: 201). Obok sieci społecznych, norm wzajemności, zaufanie społeczne stanowi jedną z głównych składowych kapitału społecznego, a jego rola porównywana jest do funkcji smaru napędzającego biurokratyczną maszynę (Putnam 2008: 39). Na wzrastające znaczenie zaufania dla funkcjonowania nowoczesnych społeczeństw, ze względu na ich rosnącą złożoność, nieprzejrzystość i wzrost ryzyka, zwracano uwagę już pod koniec lat siedemdziesiątych (Luhmann 1979). Obecnie, jak wskazują liczni badacze społecznej (Misztal 1998, Giddens 2002, Sztompka 2007), w globalizującym się społeczeństwie wzrasta zapotrzebowanie na zaufanie, które może stanowić czynnik redukujący poczucie zagrożenia i niepewności, stając się tym samym fundamentem organizacji społecznej. Samo pojęcie, co zdaje się być charakterystyczne dla terminów z obszaru nauk społecznych, jest trudne do zdefiniowania. Zdaniem Russella Hardina (2009: 25) „(...) ufać komuś to znaczy wierzyć, że osobą tą kierują dobre intencje oraz, że jest zdolna do tego, czego od niej oczekujemy”. Z kolei Niklas Luhmann (1979: 10) wskazuje, że okazywanie zaufania stanowi próbę antycypowania przyszłości. Innymi słowy wiąże się z zachowywaniem w taki sposób, jakby przyszłość była pewna. Najogólniej rzecz ujmując zaufanie postrzegać można jako „(...) pozytywną postawę prezentowaną przez jednostkę wobec innego podmiotu w warunkach ograniczonej pewności, zakładającej przekonanie o korzystnym nastawieniu partnera interakcji do podmiotu podejmującego działanie” (Starosta 2016: 202). W ramach prowadzonych na łamach niniejszej rozprawy rozważań ów partnerami z jednej strony mogą być mieszkańcy miasta przemysłowych, a z drugiej instytucje miejskie. W związku z powyższym zaprezentowany zostanie poziom tzw. zaufania instytucjonalnego lub wertykalnego (ibid.: 203-204). Dodatkowo przedstawione zostaną zależności między zaufaniem do miejskich instytucji a więzią z miastem. Wszakże zaufanie społeczne coraz częściej postrzegane jest jako swoiste remedium na liczne problemy społeczne. Zdaniem R. Putnam (1995) napędza ono współpracę, a ta z kolei tworząc swego rodzaju dodatnie sprzężenie zwrotne, zwiększa poziom zaufania. Jak dodaje, kapitał społeczny, którego jedną ze składowych stanowi zaufanie, sprzyja m.in. dobremu rządzeniu (ibid.).

W ramach prowadzonych analiz zaobserwowano, że badane społeczności miejskie charakteryzują się raczej niskim poczuciem podmiotowości. W tym kontekście zastanawiające jest, czy temu niskiemu poziomowi towarzyszyć będzie równie niski poziom zaufania do miejskich instytucji, czy może relatywnie wysoki poziom poczucia alienacji pośrednio wynika z faktu, iż mieszkańcy wysoko oceniają sprawność miejskich instytucji - darzą je znacznym zaufaniem, co w ich odczuciu zwalnia ich z obowiązku podejmowania jakichkolwiek działań względem miasta, a nawet odczuwania sprawczości. W rezultacie przejawem pozytywnej waloryzacji działań prowadzonych przez miejskie instytucje może być wysoki poziom zaufania wertykalnego. Z drugiej strony w badanych ośrodkach przemysłowych zidentyfikowano relatywnie niski poziom poczucia bezpieczeństwa, a to z kolei zależy nie tylko od wielkości realnych zagrożeń, lecz także od sposobu ich postrzegania, dostępności wsparcia oraz oceny skuteczności działań, w tym m.in. policji (Szymanowska 2009: 184-194). Innymi słowy można się spodziewać, że niskiemu poczuciu bezpieczeństwa towarzyszyć może niski poziom zaufania do miejskich instytucji, które powołano w celu eliminacji różnych zagrożeń. I wreszcie najważniejszą kwestią jest pytanie, czy zaufanie społeczne warunkuje poziom przywiązania do miasta? Aby rozstrzygnąć powyższe dylematy, w oparciu o dane uzyskane z przeprowadzonych badań kwestionariuszowych, opracowano syntetyczną skalę zaufania do miejskich instytucji. Badanych zapytano o ich poziom zaufania do: rady miasta, prezydenta, przedstawicieli kościoła, lokalnych przedsiębiorców, instytucji wymiaru sprawiedliwości, policji, banków i instytucji finansowych funkcjonujących w mieście, instytucji ochrony zdrowia oraz instytucji edukacyjno-oświatowych. Respondenci oceniali poziom zaufania do każdej w wymienionych instytucji w oparciu o siedmiopunktową skalę. Zmienne zastosowano do zbudowania syntetycznej miary zaufania instytucjonalnego, którą podobnie jak w przypadku wcześniejszych skal, zweryfikowano pod względem rzetelności za pomocą współczynnika alfa Cronbacha ($\alpha=0,897$). Następnie skalę zastosowano do porównania poziomu zaufania do miejskich instytucji w poszczególnych miastach, a także weryfikacji zależności między zaufaniem a przywiązaniem

Z danych zaprezentowanych w poniższej tabeli (zob. tab. 47) wynika, że poziom zaufania społecznego do miejskich instytucji w badanych ośrodkach przemysłowych jest dość niski. Natomiast różnice między poszczególnymi miastami nie są zbyt duże, chociaż najniższy poziom zaufania odnotowano w Łodzi, a najwyższy w Poniewieżu.

Okazało się zatem, że w analizowanych miastach niskiemu poziomowi poczucia bezpieczeństwa oraz podmiotowości współtowarzyszy niski poziom zaufania do miejskich instytucji.

Tabela 47. Średnie wartości skali zaufania do miejskich instytucji

Miasto	Średnia	N	Odchylenie standardowe	Min.	Maks.
Łódź	-0,24	765	0,87	-2,03	3,08
Poniewież	0,31	427	0,96	-2,03	2,97
Oradea	0,13	441	1,14	-2,03	3,08
Ogółem	0,00	1633	1,00	-2,03	3,08

Źródło: Opracowanie własne.

Z kolei z dalszych analiz wynika (zob. tab. 48), że istnieje ujemna i słaba zależność między opisywanym zaufaniem a więzią z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym. Innymi słowy niższemu poziomowi zaufania towarzyszy wyższy poziom zakorzenienia. Otrzymany wynik, podobnie jak w przypadku zależności między wysokim poziomem alienacji a obiektywnym przywiązaniem odnotowanym w Oradei, interpretować można przez pryzmat przymusowej lokalizacji (Lewicka 2004: 276) lub negatywnego lokalizmu (Michalska-Żyła 2010). Zakorzenione w danym mieście osoby, mimo niskiego poziomu zaufania do miejskich instytucji, mieszkają w nim, gdyż nie dostrzegają możliwości zmiany obecnego adresu lub nie mają ku temu obiektywnych sposobności.

Tabela 48. Więź z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym a zaufanie do miejskich instytucji

Zmienna niezależna	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Zaufanie do miejskich instytucji	0,034	0,35	-0,010	0,84	-0,148	0,01	-0,117	0,01
R ²	0,001		0,000		0,020		0,014	
F	0,892		0,040		9,852		22,602	
p	> 0,05		> 0,05		< 0,01		< 0,01	

Źródło: Opracowanie własne.

Z kolei w przypadku subiektywnego przywiązania (zob. tab. 49) zaobserwowano dość znaczącą, dodatnią zależność z zaufaniem instytucjonalnym. Oznacza to, że wraz ze wzrostem poziomu zaufania, zwiększa się również emocjonalne zakotwiczenie

mieszkańców w danym układzie lokalnym. Najwyższy poziom zależności odnotowano w zbiorze ogólnym, natomiast najniższy w przypadku Łodzi. Zatem w tym mieście wzrost poziomu zaufania nieco słabiej warunkuje poziom więzi z miastem.

Tabela 49. Więź z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym a zaufanie do miejskich instytucji

Zmienna niezależna	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Zaufanie do miejskich instytucji	0,147	0,01	0,204	0,01	0,202	0,01	0,226	0,01
R^2	0,020		0,039		0,039		0,050	
F	16,905		18,464		18,676		87,525	
p	< 0,01		< 0,01		< 0,01		< 0,01	

Zródło: Opracowanie własne.

Uzyskane wyniki, podobnie jak w przypadku wcześniej zaprezentowanych danych dotyczących poziomu poczucia bezpieczeństwa oraz poczucia podmiotowości, stanowią powinny sygnał alarmujący dla władz miasta do podjęcia pewnych działań, mających na celu przywrócenie zaufania do miejskich instytucji. Ma to tym większe znaczenie, gdyż zaufanie instytucjonalne warunkuje poziom subiektywnego przywiązania. W rezultacie braku podjęcia odpowiednich kroków, skutkować może pogłębianiem się negatywnego wizerunku miast przemysłowych, a w dalszej konsekwencji nawet tendencjami migracyjnymi części mieszkańców.

6.7. Więź z miastem a zainteresowanie sprawami miasta oraz partycypacja lokalna

Powyżej przedstawiono dane dotyczące poziomu poczucia alienacji mieszkańców badanych ośrodków przemysłowych (zob. tab. 44). Okazało się, że poziom ten jest dość wysoki, co oznacza, że osoby zamieszkujące analizowane miasta charakteryzują się raczej niskim poczuciem wpływu na sprawy lokalne. Intuicja socjologiczna podpowiada, że wysoki poziom podmiotowości stanowić może jeden z warunków podejmowania działań na rzecz własnego miasta. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której mieszkańcy będą się angażować w procesy współdecydowania o mieście lub będą podejmować inicjatywy lokalne, nie wierząc jednocześnie, że ich

opinie lub przedsięwzięcia zostaną wzięte pod uwagę przez miejskich decydentów. I choć przeprowadzone analizy (zob. tab. 45 i 46) dowodzą, że poziom alienacji nie warunkuje przywiązania do danego układu terytorialnego, w poniższej części rozdziału zdecydowano się przyjrzeć bliżej poziomowi zainteresowania sprawami miasta oraz partycypacji lokalnej. Podjęto również próbę sprawdzenia, czy któryś z wymienionych obszarów nie warunkuje poziomu więzi z miastem, przynajmniej w jednym z analizowanych wymiarów (obiektywnym lub subiektywnym).

Partycypacja zazwyczaj definiowana jest jako „(...) udział, branie udziału, uczestniczenie, czyli włączanie się jednostki w sprawy szerszej zbiorowości, współdziałanie z innymi w sytuacji zbieżności interesów” (Surdej 2000:83). Dodatkowo wyróżnić można trzy znaczenia tego pojęcia: bycie częścią tzw. partycypację strukturalną, czyli uczestnictwo o charakterze obiektywnym (np. bycie Polakiem); branie udziału, czyli partycypację działaniową, polegającą na włączaniu się w procesy decyzyjne grupy oraz poczuwanie się do przynależności tj. partycypację ideacyjną o wymiarze subiektywnym, która zakłada psychiczną i społeczno-kulturową identyfikację (ibid.). W literaturze przedmiotu wyróżnia się również partycypację: społeczną, publiczną (obywatelską) oraz indywidualną (Brodie E., Cowling E., Nissen N., Ellis Paine A., Jochum V., Warburton D., 2009 za: Kaźmierczak 2011: 83-85). Partycypacja społeczna dotyczy udziału jednostek w działaniach zbiorowych podejmowanych na rzecz społeczności, do których przynależą. Przykładem tego typu partycypacji może być działalność w organizacjach pozarządowych, których celem jest wspieranie rozwiązywania różnych problemów społeczności lokalnej. Z kolei partycypacja publiczna dotyczy zaangażowania jednostek w działania struktur i instytucji demokratycznego państwa, a także zarządzania przez nie lub podległych im organizacji sektora publicznego. Ten rodzaj partycypacji w warunkach polskich zwykle określa się jako partycypację obywatelską (por. Piasecki A.K. 2009) lub społeczną (por. Długosz D., Wygnański J.J. 2005). Ostatni rodzaj partycypacji wyodrębniony przez brytyjskich badaczy to partycypacja indywidualna, którą rozumieć można jako codzienne wybory i działania podejmowane przez jednostkę, które wyrażają jej oczekiwania co do charakteru i rodzaju społeczeństwa, w którym chce żyć (Kaźmierczak 2011:85).

Powszechnie przyjmuje się jednak, że partycypacja to mniej lub bardziej bezpośrednie uczestnictwo obywateli w życiu społecznym (Kaźmierczak 2011: 83), w tym w m.in. w życiu miasta. Z tej formy uczestnictwa słynęli starożytni Grecy,

w ramach ich antycznej demokracji udział w polityce stanowił potwierdzenie statusu obywatela. Status ten przysługiwał tylko tzw. „homo politicus”, zaś partycypacja potwierdzała ich obywatelskość (Surdej 2000: 83). Każdy obywatel tj. wolny mężczyzna urodzony w Atenach mógł stanąć u stóp Akropolu i wyrazić swoje zdanie na temat polityki miasta (Montgomery 2015: 38-39). Polis, co było już podkreślane w niniejszej pracy, stanowiło dla Ateńczyków wspólne przedsięwzięcie, o które troszczyli się z ogromnym zapałem. Ich przywiązanie do miasta wyrażało się m.in. poprzez partycypację, zaś samo miasto było czymś więcej niż mechanizmem służącym do zaspokajania potrzeb, polis było ideą spajającą całą ateńską kulturę (ibid.). We współczesnym świecie postawy starożytnych Ateńczyków wydają się być rzadkością, choć nadal spotkać się można z zaangażowanymi w sprawy lokalne mieszkańcami bądź grupami miejskich aktywistów, to jednak wśród większości próżno szukać postawa dawnego patrycjatu, którą charakteryzowała nie tylko odpowiedzialność za własne życie, ale również kondycję swojej małej ojczyzny (Dymnicka 2013). Jak wskazuje Paweł Kubicki (2016: 9-10) „miejskość” przejawiająca się m.in. w pluralizmie, samorządności, innowacyjności, refleksyjności, a przede wszystkim obywatelskości nigdy nie była domeną polskich społeczności miejskich. Wydaje się, że powyższą konstatację, ze względu na relatywnie podobne uwarunkowania historyczne i społeczne, rozszerzyć można również na społeczeństwo litewskie i rumuńskie. Okres powojenny, zarówno w Polsce, na Litwie i w Rumunii, z systemem socjalistycznym na czele oraz wypaczeniami idei „dobra wspólnego”, nie sprzyjał kształtowaniu się postaw obywatelskich przejawiających się w trosce o własne miasto. Z kolei po przemianach ustrojowych oraz wkroczeniu ideologii neoliberalnej, społeczeństwa środkowoeuropejskie „zachłysnęły się” prywatnością, przejawiającą się w trosce jedynie o własne dobro. Miasto zaś sprowadzone zostało do sumy prywatnych własności (ibid.: 8).

Niezależnie jednak od przedstawionego powyżej negatywnego obrazu współczesnej obywatelskości miejskiej wydaje się, że partycypacja warunkować może więź mieszkańców z miastem, a więc partycypację. Tak jak w przypadku starożytnych Ateńczyków, angażowanie się w sprawy miejskie może wynikać z przywiązania do miasta. Z kolei niski poziom partycypacji, w myśl diagnozy przedstawionej przez P. Kubickiego (2016), może wiązać się z relatywnie niskim poziomem więzi. Należy jednak podkreślić, że poziom zaangażowania mieszkańców w sprawy miasta nie jest jedynie wynikiem ich poziomu przywiązania. Istotną rolę odgrywa również polityka

miejska oraz możliwości stwarzane przez miejskich włodarzy, w tym miejscu wspomnieć można o tzw. drabinie partycypacyjnej autorstwa Sherry R. Arnstein (2012), w której wypunktowała osiem możliwych szczebli. Im wyższy szczebel, tym większe możliwości włączania się mieszkańców w procesy współdecydowania o mieście. Natomiast niższe szczeble symbolizują „puste rytuały”, które w większym stopniu mogą zniechęcać mieszkańców do partycypacji niż zachęcać ich do włączenia się w procesy współdecydowania o mieście. Zatem problem uczestnictwa obywateli w życiu miasta jest zdecydowanie bardziej skomplikowany, wiąże się on zapewne również z poczuciem alienacji, zaufaniem do instytucji miejskich itd. Rozważania te, choć niezmiernie ciekawe, istotne i ważne, nie stanowią głównego obszaru problemowego niniejszej pracy. W tym miejscu starano się jedynie przedstawić tło i kontekst dla dalszych rozważań i analiz. I tak w dalszej części zaprezentowana zostanie próba ustalenia czy zainteresowanie sprawami miasta oraz partycypacja warunkują poziom więzi z miastem. Obok partycypacji do analiz włączono również zainteresowanie sprawami miasta, gdyż uznano, że na poziom przywiązania nie tylko wpływać mogą działania podejmowane przez mieszkańców na rzecz miasta, ale także sam fakt zainteresowania się miejskimi sprawami. Wszakże część mieszkańców może żywo interesować się kwestiami dotyczącymi miasta przy jednoczesnym braku podejmowania jakichkolwiek działań.

W celu zweryfikowania wpływu pierwszej zmiennej wykorzystywano jedno z pytań kwestionariuszowych, w ramach którego poproszono respondentów o wskazanie stopnia zainteresowania sprawami miasta. Badani odpowiedzi udzielali za pomocą siedmiopunktowej skali, na której opisane zostały jedynie jej krańce (1 - zdecydowanie niezainteresowany oraz 7 - zdecydowanie zainteresowany). Z kolei poziom partycypacji weryfikowano za pomocą kilki zmiennych: wykonywanie nieodpłatnych prac na rzecz miasta; udzielanie porad w rozwiązaniu lokalnych problemów; informowanie mediów o lokalnych problemach; przekazywanie pieniędzy na lokalne inicjatywy oraz zgłaszanie problemów odpowiednim służbom. W tym przypadku respondentów poproszono o wskazanie, czy w ostatnim roku podejmowali, któreś z wymienionych działań. W dalszej kolejności opracowano syntetyczną miarę, której rzetelność sprawdzono za pomocą współczynnika alfa Cronbacha, którego wartość wyniosła 0,598. Biorąc pod uwagę, że zastosowane zmienne cząstkowe mają charakter behawioralny, sporządzonej skali nadano nazwę lokalnej partycypacji publicznej (Starosta 2016). W tym miejscu należy zaznaczyć, że w części niniejszej pracy

poświęconej poziomowi więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym (zob. rozdz. 4), zgodnie z funkcjonującymi w literaturze założeniami teoretycznym (zob. Malikowski 1984), partycypację lokalną (działania na rzecz miasta), obok zakorzenienia, zależności rodzinno-towarzyskich i funkcjonalnych, traktowano jako część obiektywnej więzi z miastem. Okazało się jednak, że działania na rzecz miasta tworzą odrębny wymiar więzi z miastem lub stanowią nawet jej przejaw (skutek), a nie składową. W związku z powyższym w tej części pracy zdecydowano się wykorzystać opracowaną skalę, jako zmienną niezależną i sprawdzić czy istnieje zależność między nią a analizowanymi wymiarami przywiązania.

Z przedstawionych poniżej danych (zob. tab. 50) wynika, że mieszkańcy miast przemysłowych w średnim stopniu interesują się lokalnymi sprawami. W najmniejszy stopniu, tym co dzieje się w mieście zainteresowane są osoby mieszkające w Poniewieżu. Natomiast najwyższy poziom zainteresowania sprawami miasta odnotowano w Oradei.

Tabela 50. Średnie wartości skali zainteresowania sprawami miasta

Miasto	Średnia	N	Odchylenie standardowe	Min.	Maks.
Łódź	-0,11	765	0,91	-1,83	1,58
Poniewież	-0,22	427	1,09	-1,83	1,58
Oradea	0,40	441	0,95	-1,83	1,58
Ogółem	0,00	1633	1,00	-1,83	1,58

Źródło: Opracowanie własne.

Zależność między zainteresowaniem sprawami miasta a obiektywnym wymiarem więzi z miastem (zob. tab. 51), ponownie podsuwa interpretację odwołującą się do negatywnego lokalizmu (Michalska-Żyła 2010). Okazało się bowiem, że niższemu poziomowi zainteresowania sprawami miasta towarzyszy wyższy poziom przywiązania. Przyjąć zatem można, że osobom zakorzenionym w mieście obojętne są sprawy dotyczące ich miejscowości. Warto jednak zauważyć, że zaobserwowana zależność jest dość słaba i dotyczy jedynie zbioru ogólnego oraz Łodzi.

Tabela 51. Więż z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym a zainteresowanie sprawami miasta

Zmienna niezależna	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Zainteresowanie sprawami miasta	-0,146	0,01	-0,001	0,98	-0,086	0,07	-0,109	0,01
R ²	0,020		0,000		0,007		0,011	
F	16,636		0,001		3,292		19,613	
p	< 0,01		> 0,05		> 0,05		< 0,01	

Źródło: Opracowanie własne.

Z kolei w przypadku subiektywnego przywiązania zaobserwowano bardzo słabą zależność o kierunku dodatnim w odniesieniu do ogólnego zbioru danych oraz nieco wyższą w przypadku Poniewieża. Zatem u mieszkańców Poniewieża wraz ze wzrostem zainteresowania sprawami lokalnymi, zwiększa się poziom więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym.

Tabela 52. Więż z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym a zainteresowanie sprawami miasta

Zmienna niezależna	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Zainteresowanie sprawami miasta	-0,005	0,88	0,150	0,01	0,055	0,25	0,078	0,01
R ²	0,000		0,020		0,003		0,005	
F	0,023		9,760		1,336		10,019	
p	> 0,05		< 0,01		> 0,05		< 0,01	

Źródło: Opracowanie własne.

Z uzyskanych danych wynika, że zainteresowanie mieszkańców miast przemysłowych sprawami lokalnymi oscyluje wokół średniego poziomu (zob. tab. 50). Zupełnie inaczej przedstawia się ich zaangażowanie w działania na rzecz własnych miast. Dane przedstawione w poniższej tabeli (zob. tab. 53) świadczą o bardzo niskim poziomie partycypacji. Deklarowane zainteresowanie miejskim sprawami i problemami, nie przekłada się na zachowanie mieszkańców badanych układów terytorialnych. Wydaje się zatem, że zidentyfikowaną sytuację odnieść można do diagnozy M. Dymnickiej (2013) i P. Kubickiego (2016) mówiącej o niskim poziomie poczucia odpowiedzialności za własne miasto oraz postrzeganiu go przez pryzmat własności prywatnej.

Tabela 53. Średnie wartości skali partycypacji lokalnej

Miasto	Średnia	N	Odchylenie standardowe	Min.	Maks.
Łódź	-0,09	765	0,91	-0,51	5,63
Poniewież	0,13	427	1,12	-0,51	5,63
Oradea	0,04	441	1,01	-0,51	5,63
Ogółem	0,00	1633	1,00	-0,51	5,63

Źródło: Opracowanie własne.

Choć niskiego poziomu partycypacji lokalnej w miastach przemysłowych nie należy zaliczać do korzystnych zjawisk, to jednak okazało się, że nie ma on większego znaczenia w kontekście kształtowania się przywiązania do miasta. Z przeprowadzonych analiz wynika, że istnieje jedynie bardzo słaba zależność między więzią z miastem w wymiarze obiektywnym a partycypacją lokalną. Podobnie jak w przypadku zaufania do miejskich instytucji oraz zainteresowania sprawami miasta okazuje się, że zależność ta jest ujemna. Oznacza to, że niższemu poziomowi partycypacji lokalnej towarzyszy wyższy poziom zakorzenienia. Ponownie zatem można skonstatować, że osoby o relatywnie wysokim poziomie więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym są z nim związane bardziej z konieczności niż z wyboru. Ta część mieszkańców nie darzy bowiem zaufaniem instytucji powołanych do rozwiązywania miejskich problemów, nie jest zainteresowana sprawami miasta, a tym bardziej nie podejmuje żadnych działań na jego rzecz.

Tabela 54. Więź z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym a partycypacja lokalna

Zmienna niezależna	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Partycypacja lokalna	-0,097	0,01	-0,036	0,45	-0,036	0,46	-0,093	0,01
R ²	0,008		0,001		0,001		0,008	
F	7,305		0,548		0,559		14,095	
p	< 0,01		> 0,05		> 0,05		< 0,01	

Źródło: Opracowanie własne.

Z kolei w przypadku więzi w wymiarze subiektywno-emocjonalnym, ani w zbiorze ogólnym, ani w żadnym z badanych miast, nie odnotowano istotnej statystycznie zależności z partycypacją lokalną. Wyniki te wydają się być dość zaskakujące, gdyż dowodzą, że osoby, które angażują się w działania na rzecz miasta,

niekoniecznie muszą być z nim związane emocjonalnie. Rezultaty te wydają się sprzeczne wobec intuicji socjologicznej, aczkolwiek z drugiej strony otwierają nowe pole do analiz motywacji działań miejskich społeczników.

Tabela 55. Więzy z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym a partycypacja lokalna

Zmienna niezależna	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Partycypacja lokalna	-0,058	0,11	0,007	0,89	-0,010	0,83	-0,002	0,95
R ²	0,002		0,000		0,000		0,000	
F	2,583		0,020		0,045		0,005	
p	> 0,05		> 0,05		> 0,05		> 0,05	

Źródło: Opracowanie własne.

Podsumowując, pomimo braku lub relatywnie niskiego wpływu na zmienność poziomu przywiązania do miasta, wspomnianych powyżej obszarów (podmiotowości politycznej, zaufania, zainteresowania i partycypacji), ich niski poziom w analizowanych ośrodkach przemysłowych wymaga pewnego komentarza. Miasta te nadal wymagają podjęcia znaczących działań, mających na celu poradzenie sobie z trudnościami wynikającymi z upadku przemysłu oraz wzmożonym wpływem procesów globalizacyjnych. Trudno jest jednak wyobrazić sobie skuteczne interwencje bez szerokiej mobilizacji ich społeczności. Natomiast obecnie mieszkańcy Łodzi, Poniewież oraz Oradei przejawiają średni poziom zainteresowania problemami swoich miast, któremu towarzyszy brak podejmowania jakichkolwiek działań. Co więcej, niechęci do podejmowania inicjatyw lokalnych wtóruje niski poziom poczucia podmiotowości oraz zaufania instytucjonalnego. W tym kontekście niezbędne wydaje się podjęcie przez władze miejskie działań włączających mieszkańców w procesy decyzyjne. Inicjatywy te nie powinny mieć jednak charakteru „pustych rytuałów” (Arnstein 2012), ani „działań pozornych” czyli takich, która uznawane są za ważne dla realizacji danego celu, ale faktycznie celu tego nie realizują, choć wszystkie zaangażowane strony zdają sobie z tego sprawę. Fikcja tych działań utrzymywana jest zwykle ze względu na jakiś rodzaj nacisku (Lutyński 1990, 1998). W przypadku opisywanych miast można wyobrazić sobie sytuację, w której władze miejskie podejmują decyzję o włączeniu mieszkańców w procesy współzarządzania np. poprzez konsultacje społeczne, aczkolwiek decyzja ta podejmowana jest ze względu na nacisk

opinii społecznej, organizacji pozarządowych lub chęć poprawienia wizerunku. Natomiast wypracowywane przez mieszkańców w ramach konsultacji sugestie i rekomendacje nie są brane pod uwagę przy kształtowaniu polityk miejskich. W rezultacie działania te mogą doprowadzić do jeszcze większego zniechęcenia mieszkańców do partycypacji oraz pogłębienia poczucia alienacji politycznej. Innymi słowy potencjalne inicjatywy miejskich włodarzy powinny upodmiotowić mieszkańców, co mogłoby zwiększyć ich zainteresowanie sprawami miasta, a także chęć zaangażowania się w inicjatywy lokalne, mające na celu poprawę ogólnej jakości życia w mieście.

6.8. Modele uwarunkowań więzi z miastem

W poprzednich podrozdziałach przedstawiono wyniki analizy regresji liniowej między dwoma wymiarami więzi z miastem (zmiennymi zależnymi) oraz poszczególnymi zmiennymi niezależnymi. Przeprowadzone analizy umożliwiły opracowania dwóch modeli uwarunkowań przywiązania do badanych miasta w wymiarze obiektywnym i subiektywnym. W modelu odnoszącym się do więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym zastosowano te zmienne wyjaśniające, w przypadku których odnotowano istotne zależności statystyczne na poziomie analiz cząstkowych³⁴ w odniesieniu do ogólnego zbioru danych³⁵. W rezultacie z modelu wyłączono następujące zmienne: płeć, poczucie bezpieczeństwa, a także alienację polityczną. Otrzymane rezultaty z przeprowadzonej analizy regresji liniowej w odniesieniu do pozostałych zmiennych zaprezentowano w poniższej tabeli (zob. tab. 56).

³⁴ W tym miejscu należy zaznaczyć, że zależności poszczególnych zmiennych w modelu mogą się nieco różnić względem zależności przedstawionych we wcześniejszych częściach rozdziału. Wynika to z faktu zastosowania wielu elementów po stronie zmiennych niezależnych.

³⁵ Zależności między zmiennymi zależnymi i niezależnymi nieco różniły się między ogólnym zbiorem danych oraz poszczególnymi miastami. Opracowując model zdecydowano się wybrać te zmienne niezależne, w przypadku których odnotowano istotne zależności statystyczne w odniesieniu do zbioru ogólnego.

Tabela 56. Model uwarunkowań więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym

Zmienne niezależne	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Wiek	-0,104	0,01	-0,117	0,05	0,024	0,63	-0,139	0,01
Wykształcenie	-0,169	0,01	-0,220	0,01	-0,030	0,55	-0,159	0,01
Subiektywna jakość życia w mieście	0,117	0,01	0,068	0,27	0,020	0,72	-0,023	0,46
Zaufanie do miejskich instytucji	-0,077	0,08	-0,081	0,19	-0,147	0,01	-0,087	0,05
Zainteresowanie sprawami miasta	-0,104	0,01	0,053	0,31	-0,052	0,30	-0,038	0,13
Partycypacja lokalna	-0,044	0,22	-0,028	0,57	-0,25	0,62	-0,062	0,01
R ²	0,074		0,051		0,014		0,061	
F	11,203		4,791		2,025		18,720	
p	< 0,01		< 0,01		< 0,05		< 0,01	

Źródło: Opracowanie własne.

Z uzyskanych rezultatów wynika, że model w odniesieniu do zbioru ogólnego wyjaśnia około 6% zmienności poziomu obiektywnego przywiązania. Jednocześnie okazało się, że istnieją ujemne zależności między więzią a wiekiem oraz wykształceniem badanych, a także nieco słabsze między przywiązaniem a zaufaniem do miejskich instytucji oraz partycypacją lokalną. Innymi słowy osoby starsze, a także posiadające wyższe wykształcenie charakteryzuje niższy poziom przywiązania do miasta w wymiarze obiektywno-instrumentalnym. Ponownie można zaznaczyć, że wynikać to może z historyczno-społecznych aspektów badanych ośrodków miejskich. Jak wskazywano we wcześniejszych analizach, ośrodki te doświadczały dość znaczących migracji ludności w okresie ich intensywnej industrializacji, w związku z powyższym może mieć to wpływ na poziom zakorzenienia mieszkańców. Innymi słowy, część osób zamieszkujących badane miasta stanowić może ludność napływową, której przodkowie żyli w zupełnie innych miejscowościach. Z kolei w przypadku wykształcenia znów wskazać można na wyższą mobilność osób posiadających wyższy kapitał ludzki, co w rezultacie przekładać się może na niższy poziom przywiązania. Natomiast zależności między przywiązaniem a zaufaniem do miejskich instytucji oraz partycypacją lokalną skomentować można poprzez odniesienie do tożsamości zastanej (Lewicka 2004), negatywnego lokalizmu (Michalska-Żyła 2008) lub przymusowej lokalizacji (Lewicka 2004). Znaczna część osób, zwykle o nieco niższym statusie

społecznym, mimo negatywnej waloryzacji działań instytucji lokalnych, niechęci w angażowanie się w sprawy dotyczące miasta, ze względów głównie ekonomicznych nie jest w stanie opuścić swojego obecnego miejsca zamieszkania. W rezultacie osoby te w pewnym stopniu „zmuszane” są do życia w danym układzie terytorialnym.

W odniesieniu do poszczególnych miast przemysłowych należy zaznaczyć, że zaproponowany model wyjaśnia nieco ponad 7% zmienności w przypadku Łodzi, około 5% w odniesieniu do Poniewieża i jedynie nieco ponad 1% w Oradei. W przypadku polskiego miasta uwarunkowania są bliskie, tym opisanym w odniesieniu do zbioru ogólnego. Wyjątkiem jest brak istotnej zależności między poziomem przywiązania a partycypacją lokalną i zaufaniem do miejskich instytucji oraz istotna zależność między więzią a jakością życia, co oznacza, że wyższym ocenom jakości życia towarzyszy także wyższy poziom zakorzenienia. Ponadto istotnie statystycznie okazał się związek z zainteresowaniem sprawami miasta, choć jej kierunek jest ujemny, co oznacza, że wraz ze wzrostem zakorzenienia zmniejsza się poziom zainteresowania sprawami miasta. Innymi słowy im dłużej ktoś mieszka w Łodzi i bardziej jest z nią związany w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, tym mniej interesuje się sprawami miasta. Sytuację tą tłumaczyć można przez pośrednie odniesienie się do zidentyfikowanych niskich poziomów poczucia podmiotowości (zob. tab. 44) oraz zaufania do miejskich instytucji (zob. tab. 47). Innymi słowy mieszkańcy zakorzenieni w mieście mogą uważać, że ich opinie i ewentualne działania nie są uwzględniane w kreowaniu polityk miejskich, a działania podejmowane przez miejskie instytucje są nieskuteczne. W rezultacie wraz ze zwiększającym się przywiązaniem obiektywnym oraz utrwalaniem się opinii o braku możliwości wpływu na miasto, zmniejsza się zainteresowanie sprawami miasta, a coraz powszechniejsze stają się postawy bierności. Brak zainteresowania sprawami miasta może również wynikać z wykształtowanych postaw w poprzednim systemie, w którym wszelkie decyzje podejmowane były przez zcentralizowane władze, które pośrednio „zwalniały” obywateli z troski o własne małe ojczyzny.

W przypadku miasta litewskiego istotne statystycznie zależności odnotowano jedynie w odniesieniu do wieku oraz wykształcenia. W tym przypadku możliwa interpretacja pokrywać się może z tą zaproponowaną w przypadku zbioru ogólnego tzn. wyższemu poziomowi wieku towarzyszy niższy poziom obiektywnego przywiązania, gdyż znaczna część mieszkańców Poniewieża może stanowić ludność napływową. Z kolei zależność z wykształceniem wyjaśniać można poprzez odniesienie do tzw. klasy

metropolitarnej (Jałowiecki, Krajewska, Olejniczak 2003; Jałowiecki 2009), którą cechuje wysoka mobilność, a tym samym i niższy poziom przywiązania.

W odniesieniu do Oradei uznać należy, że proponowany model w nikłym stopniu wyjaśnia zmienność poziomu więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, gdyż istotna statystycznie okazała się jedynie jedna korelacja, z której wynika, że niższemu poziomowi zaufania do miejskich instytucji towarzyszy wyższy poziom obiektywnego przywiązania. W tym kontekście ponownie nasuwa się próba wyjaśnienia poprzez odniesienie do przymusowej lokalizacji i życia w danym miejscu, mimo niezadowolenia ze sposobu rozwiązywania problemów lokalnych przez miejskie instytucje. Możliwa wydaje się również uzasadnienie powyższej zależności poprzez odniesienie się do poprzedniego systemu, w którym władza, a zatem także część miejskich instytucji, kojarzyły się z obcością i wrogością. W rezultacie zrozumiała wydaje się zależność między zakorzenieniem a zaufaniem do miejskich podmiotów publicznych. Długotrwałe zamieszkiwanie w danym układzie terytorialnym umożliwia skrupulatną obserwację działania tych instytucji oraz wypracowanie własnej opinii na temat ich działania. Dodatkowo niski poziom zaufania do miejskich instytucji wynikać może z problemów z korupcją, które trapią Rumunię. Jak wynika z Indeksu Percepcji Korupcji (Corruption Perception Index 2007), Rumunia uplasowała się na 59 miejscu, podczas gdy Polska zajmowała 36 lokatę, a Litwa 38.

Podobnie jak w przypadku modelu uwarunkowań więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym również w modelu dotyczącym przywiązania subiektywnego, na podstawie wcześniejszych analiz cząstkowych, wybrano te zmienne niezależne, w przypadku których odnotowano istotne zależności statystyczne w odniesieniu do głównego zbioru danych (obejmującego trzy analizowane miasta). W rezultacie z dalszej analizy wyłączono następujące zmienne: płeć, wykształcenie, alienację polityczną oraz partycypację lokalną. Otrzymane rezultaty z przeprowadzonej analizy regresji liniowej w odniesieniu do pozostałych zmiennych zaprezentowano w poniższej tabeli (zob. tab. 57), z której wynika m.in., że model wyjaśnia niespełna 17% zmienności subiektywnej więzi z miastem w zbiorze ogólnym, około 11% w przypadku Łodzi i Oradei oraz 20% w Poniewieżu. Innymi słowy model ten w większym stopniu wyjaśnia zmienność subiektywnego przywiązania niż model obiektywnego przywiązania (zob. tab. 56).

Tabela 57. Model uwarunkowań więzi w wymiarze subiektywno-emocjonalnym

Zmienne niezależne	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	β	p	β	p	β	p	β	p
Wiek	0,190	0,01	0,309	0,01	0,126	0,01	0,219	0,01
Subiektywna jakość życia w mieście	0,280	0,01	0,280	0,01	0,305	0,01	0,331	0,01
Poczucie bezpieczeństwa	0,130	0,01	-0,116	0,01	-0,001	0,98	0,023	0,32
Zaufanie do miejskich instytucji	-0,050	0,27	0,072	0,22	0,022	0,69	0,000	0,99
Zainteresowanie sprawami miasta	-0,032	0,36	0,047	0,31	-0,022	0,64	-0,003	0,88
R ²	0,111		0,208		0,112		0,168	
F	19,993		19,049		12,067		67,045	
p	< 0,01		< 0,01		< 0,01		< 0,01	

Źródło: Opracowanie własne.

Otrzymane wyniki dowodzą, że subiektywne przywiązanie w zbiorze ogólnym warunkowane jest w głównym stopniu przez wiek oraz subiektywną jakość życia w mieście. Innymi słowy, im wyższy wiek badanych oraz lepsze postrzeganie jakości życia w mieście, tym wyższe poczucie emocjonalnego związku z miastem. Uzyskane dane wydają się być w pełni zrozumiałe, gdyż osoby starsze charakteryzuje mniejsza mobilność, co przekładać się może na ich wyższy poziom przywiązania do danego miasta. Co więcej, długotrwałe zamieszkiwania sprzyja oswajaniu przestrzeni, a tak jak wskazywał Tuan (1987) przekształca się wówczas w miejsce, czyli we fragment przestrzeni, w którym czujemy się bezpiecznie i z którym jesteśmy silnie związani. W podobnym tonie wypowiada się A. Majer (2010: 19), który wskazuje, że świadomość zakorzenienia gwarantuje człowiekowi jego miejsce w społeczeństwie i przestrzeni. Długotrwałe zamieszkiwanie, spędzenie dzieciństwa w danym miejscu owocuje również pojawieniem się określeń w stylu: „moja ulica”, „moje miasto” (Majer 2016: 12). W rezultacie osoby starsze, które znaczną część życia spędziły w danym mieście, ze względu na doświadczenia, dla których dany układ terytorialny stanowił tło i kontekst, mogą w większym stopniu czuć się z nim związane.

Nie dziwi również wysoka wartość współczynnika korelacji w odniesieniu do subiektywnej jakości życia w mieście, wszakże tak jak pisał B. Jałowiecki (2011: 11) „dobry habitat” powinien „zakotwiczać” jednostkę w danej przestrzeni. Miasto powinno

stanować dla człowieka „przystań”, w której może się spełniać i zaspokajać swoje potrzeby. W rezultacie mieszkańcy, którzy pozytywnie waloryzują swoje miasta, odczuwają względem nich wyższy poziom emocjonalnego przywiązania.

Opisane powyżej zależności, poza ogólnym zbiorem danych, dominowały również w analizach poszczególnych miast. W przypadku Oradei stanowiły jedynie dwie zależności, w przypadku których zaobserwowano, że są one istotne statystycznie. Natomiast w Łodzi oraz w Poniewieżu odnotowano również istotne zależności między subiektywnym przywiązaniem a poczuciem bezpieczeństwa. W polskim mieście korelacja miała znak dodatni, co oznacza, że im bezpieczniej czują się w mieście jego mieszkańcy, tym bardziej są z nim związani w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. Biorąc pod uwagę, że bezpieczeństwo stanowi jedną z podstawowych potrzeb człowieka (Maslow 2009), zależność ta wydaje się być w pełni zrozumiała. Nieco więcej trudności interpretacyjnych dostarcza kierunek zależności w przypadku Poniewieża, gdyż wynika z niego, że niższemu poczuciu bezpieczeństwa towarzyszy wyższy poziom więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. Należy jednak zauważyć, że współczynnik dostarcza informacji o współwystępowaniu, a nie wpływie zmiennej niezależnej na zależną, zatem w tym przypadku mogło wystąpić zjawisko „pozornej korelacji”. Innymi słowy, zmienne ze sobą rzeczywiście współwystępują, ale niższe percepcja poziomu bezpieczeństwa niekoniecznie może wpływać na wyższy poziom przywiązania.

Pewnego komentarza wymagają również pozostałe korelacje tj. zależność między zaufaniem do miejskich instytucji oraz zainteresowaniem sprawami miasta. W przypadku tej pierwszej wydaje się, że brak istotności statystycznej oraz niski poziom współczynnika wynikać może z podobieństwa zakresu zmiennej zaufanie do miejskich instytucji oraz subiektywnej jakości życia w mieście. Innymi słowy zaufanie może stanowić jedną z elementów jakości życia w mieście, a tym samym rzutować może to na wyniki w sytuacji, w której w trakcie analizy po stronie zmiennych niezależnych znajduje się wiele elementów. Z kolei brak zależności w przypadku zmiennej zainteresowanie sprawami miasta powiązać można z faktem, iż stosunkowo niewielki procent mieszkańców analizowanych miast przejawia troskę o losy swoich małych ojczyzn.

6.9. Podsumowanie

Z przedstawionych analizy wynika, że więź z miastem w wymiarze obiektywnym warunkowana jest w głównym stopniu przez wiek mieszkańców, ich poziom wykształcenia, a także poziom zaufania do miejskich instytucji, zainteresowania sprawami lokalnymi oraz w nieco mniejszym stopniu poziomem partycypacji lokalnej (zob. tab. 36, 48, 51, 54 i 56). Zaznaczyć wyraźnie należy, że zaobserwowane zależności są ujemne. Oznacza to, że wraz z wiekiem oraz wyższym poziomem wykształcenia zmniejsza się przywiązanie badanych do miasta (zob. tab. 36 i 56). Zarejestrowaną zależność w odniesieniu do wieku wyjaśnić można poprzez doświadczenia migracyjne związane z rozwojem przemysłu w badanych ośrodkach. Innymi słowy w okresie intensywnej industrializacji do ośrodków tych napływały rzesze ludności, poszukujących pracy w rozwijających się zakładach przemysłowych. W efekcie na strukturę społeczną badanych miast w znacznym składa się ludność napływowa, co przekładać się może na jej niższy poziom zakorzenienia. Osoby młodsze, będące dziećmi lub wnukami migrantów przybywających do miasta, wychowując się i dorastając w badanych miastach, stają się tym samym bardziej z nimi związane w sferze obiektywnej. Z kolei w przypadku wykształcenia (zob. tab. 36 i 56), niższy poziom przywiązania wśród osób o wyższych kompetencjach przypuszczalnie wyjaśnić można poprzez odwołanie się do tożsamości „z wyboru” (Lewicka 2004: 276) lub tożsamości kosmopolitycznej. Innymi słowy słabo zakorzenione osoby o wysokich kwalifikacjach stanowią grupę, która w danym mieście znalazła satysfakcjonującą pracę, choć nie posiadała w nim wcześniej, ani rodziny, ani przyjaciół. Jak zostało to nadmienione więź z miastem w sferze obiektywnej warunkowana jest również poziomem zainteresowania sprawami miasta, zaufaniem do miejskich instytucji oraz partycypacją lokalną, acz kierunek zależności również w tym przypadku jest ujemny (zob. tab. 48, 51, 54 i 56). Oznacza to, że wyższemu poziomowi przywiązania towarzyszy niższy poziom zaufania społecznego oraz zainteresowania lokalnymi problemami i działaniami podejmowanymi na rzecz miasta. W tym przypadku odnieść się można do kategorii „tożsamości zastanej” (ibid.) charakteryzującej głównie warstwę o niższych dochodach oraz o mniejszej ruchliwości. Zakorzenione w mieście osoby stanowią grupę mieszkańców, którzy „przypadkowo” urodzili się w danym miejscu i dla których to rodzinne miasta stało się „całym

światem". Ów świata zapewniał im pracę, opiekę oraz dawał poczucie bezpieczeństwa, co w rezultacie mogło przyczynić się do wykształcenia pewnej bierność. Po zmianach związanych ze zmianą ustroju, otwarciem się gospodarki, a w efekcie upadkiem przemysłu, wspomniany świat przestał się troszczyć o swoich mieszkańców, aczkolwiek pasywność i brak wiary w możliwość podejmowania własnych działań pozostały. Przejawiać się to również może m.in. w niskim poziomie zainteresowania sprawami miasta, jak i zaufania do miejskich instytucji.

Opisane uwarunkowania odnoszą się do całego zbioru badanych miast przemysłowych, natomiast nieco inaczej prezentują się czynniki warunkujące poziom więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym w każdym z analizowanych ośrodków z osobna. I tak w przypadku Łodzi odnotowano również ujemne zależności między przywiązaniem a wiekiem, wykształceniem (zob. tab. 36 i 56) oraz zainteresowaniem sprawami miasta i podejmowaniem działań na jego rzecz (zob. tab. 51, 54 i 56). Dodatkowo przywiązanie łódzian warunkuje jakość życia w mieście (zob. tab. 39 i 56) oraz w nieco mniejszym stopniu poziom poczucia bezpieczeństwa (zob. tab. 42). W obu tych przypadkach zależności mają kierunek dodatni, co oznacza, że wraz ze wzrostem jakości życia oraz bezpieczeństwa, zwiększa się również przywiązanie do miasta. Z kolei w Poniewieżu odnotowano ujemne zależności między więzią a wiekiem i wykształceniem badanych (zob. tab. 36 i 56). Natomiast w Oradei przywiązanie warunkowane jest poczuciem alienacji politycznej (zob. tab. 45) oraz zainteresowaniem sprawami miasta (zob. tab. 51). Ta ostatnia zależność jest ujemna, co oznacza, że mniejszemu zainteresowaniu towarzyszy silniejsze przywiązanie. Więź z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym zależna jest także od poziomu alienacji, a mianowicie im jest on wyższy, tym wyższy jest również poziom więzi. W rezultacie w odniesieniu do opisywanego wymiaru więzi mieszkańców z miastem, pierwotnie zakładane wyjaśnienia przyjęte w hipotezach udało się zweryfikować jedynie częściowo. Przyjęto bowiem założenie, że poziom przywiązania zależny będzie głównie od jakości życia, wieku badanych oraz wykształcenia. Zakładano, że wyższej jakości życia w mieście oraz wyższemu wiekowi, a także niższemu poziomowi wykształcenia towarzyszyć będzie wyższy poziom przywiązania. Założenie to potwierdziło się jedynie w odniesieniu do poziomu wykształcenia, a w przypadku Łodzi także w przypadku jakości życia. Nie spodziewano się, że wiek mieszkańców będzie negatywnie skorelowany z ich poziomem więzi, choć zależność ta wydaje się uzasadniona

i rozumiała w świetle powyżej przedstawionych argumentów dotyczących kontekstu społeczno-rozwojowego analizowanych miast.

W przypadku więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym okazało się, że jej poziom warunkowany jest przez wiek, jakość życia w mieście, poczucie bezpieczeństwa, zaufanie do miejskich instytucji oraz zainteresowanie sprawami lokalnymi (zob. tab. 37, 40, 43, 49, 52 i 57). Jednocześnie warto odnotować, że silne zależności odnotowano w przypadku wieku (zob. tab. 37 i 57), jakości życia (zob. tab. 40 i 57) oraz zaufania do instytucji powołanych do utrzymania ładu w mieście i rozwiązywania lokalnych problemów (zob. tab. 49). Natomiast nieco słabsze w odniesieniu do poczucia bezpieczeństwa (zob. tab. 43) oraz zainteresowania sprawami miasta (zob. tab. 52). W przeciwieństwie do przywiązania obiektywnego podobne uwarunkowania odnotowano w zbiorze ogólnym, jak i w poszczególnych miastach. Wiek, jakość życia oraz zaufanie do miejskich instytucji (zob. tab. 37, 40 i 49) w każdym z trzech ośrodków przemysłowych warunkują poziom subiektywnego przywiązania. W Łodzi i Oradei więź z miastem zależna jest również od poczucia bezpieczeństwa w mieście (zob. tab. 43). Ponadto, w Oradei odnotowano dość silną zależność z poziomem alienacji politycznej (zob. tab. 46), a w Poniewiezu z zainteresowaniem lokalnymi sprawami (zob. tab. 52). Najsilniejsza zależność zaobserwowano jednak w odniesieniu do jakości życia w mieście, wieku oraz zaufania (zob. tab. 37, 40 i 49), co dowodzi częściowego potwierdzenia przyjętej hipotezy, gdyż pierwotnie zakładano, że więź z miastem determinowana będzie przede wszystkim satysfakcją z warunków życia oferowanych przez miasto, jak i wiekiem badanych. Nie przewidywano tak silnej zależności między przywiązaniem a zaufaniem do miejskich instytucji. Nie potwierdziło się także założenie o zależności między wykształceniem oraz subiektywnym wymiarem więzi. Zakładano bowiem, że osoby o wysokich kompetencjach, ze względu na rosnące tendencje związane z mobilnością i kosmopolityzmem, charakteryzować będzie raczej niższy poziom przywiązania. Okazało się jednak, że prognozowana zależność nie jest istotna statystycznie. Podsumowując z przeprowadzonych analiz wyraźnie wynika, że polityka miast przemysłowych powinna koncentrować się w głównym stopniu na poprawie jakości życia w mieście oraz działaniach mających na celu zwiększenie zaufania do instytucji, które w mniejszym lub większym stopniu za nią odpowiadają.

Rozdział 7. Wzory więzi z miastem i ich korelaty

7.1. Wprowadzenie

Poza próbą oszacowania poziomu więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym oraz subiektywno-emocjonalnym, a także identyfikacji ich głównych uwarunkowań, jednym z celów prowadzonych analiz było zidentyfikowanie możliwych do wyodrębnienia typów przywiązania. W jednej z hipotez badawczych założono, że w oparciu o skale obiektywnego i subiektywnego przywiązania, możliwe będzie wyodrębnienie czterech wzorów więzi z miastem (zob. rozdział 3, tab. 2.). Jednocześnie zakładano, że dominować będą dwa typy przywiązania, a mianowicie wzór, który charakteryzować się będzie wysokim poziomem więzi, zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym oraz wzór, w którym relatywnie wysokiemu poziomowi przywiązania obiektywnego towarzyszyć będzie dość niskie przywiązanie subiektywne. Przewidywano bowiem, że osoby posiadające pracę, rodzinę oraz przyjaciół w danym mieście, mogą być z nim związane również w warstwie emocjonalnej. Innymi słowy zakładano, że silnemu zakorzenieniu towarzyszyć może silne przywiązanie emocjonalne. Z kolei w przypadku drugiego z wzorów zakładano, że wysokiemu poziomowi zakorzenienia towarzyszyć będzie relatywnie niski poziom więzi w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. Ten typ charakteryzować miały osoby, które od długiego czasu mieszkają w mieście, posiadają w nim rozległe grono znajomych i przyjaciół, ale nie są do końca usatysfakcjonowane z jakości życia oferowanej przez miasto, w efekcie w mniejszym stopniu są z nim związane w wymiarze emocjonalnym.

Odnosząc się do powyżej przedstawionych założeń i celów badawczych oraz mając do dyspozycji dwie syntetyczne zmienne (skale) zdecydowano się przeprowadzić analizę skupień metodą k-średnich, co umożliwiło wskazanie dominujących wzorów przywiązania do badanych miast przemysłowych. W tym miejscu warto również zauważyć, że podobne próby zidentyfikowania typów więzi z miastem, przy wykorzystaniu analizy skupień były już podejmowane na gruncie socjologii miasta. A. Michalska-Żyła (2010: 163) w odniesieniu do mieszkańców Łodzi wyróżniła trzy typy psychospołecznych więzi z miastem: sentymentalny lokalizm, negatywny lokalizm oraz pragmatyczny lokalizm. Pierwszy z nich charakteryzuje osoby, które w znacznym stopniu są emocjonalnie przywiązane do miasta oraz silnie identyfikują się z rolą

mieszkańca Łodzi. W przeprowadzonych analizach wynika, że sentymentalny lokalizm reprezentowany jest przez 25% badanych mieszkańców. Z kolei negatywny lokalizm, przejawiający się poprzez negatywne postawy wobec lokalnego środowiska we wszystkich jego aspektach, cechuje niespełna 13% Łódzian (ibid.: 164). Natomiast najczęściej występujący typ przywiązania wśród mieszkańców Łodzi - pragmatyczny lokalizm, „(...) charakteryzuje się znacznym poczuciem stabilizacji przestrzennej oraz postrzeganiem siebie w kategoriach członka społeczności łódzkiej” (ibid.: 165). Jak dodaje autorka, osoby przejawiające ten typ więzi nie przejawiają emocjonalnych związków z miastem (ibid.). Natomiast z przeprowadzonej analizy w ramach niniejszej pracy wynika, tak jak było to pierwotnie zakładane, że w przypadku badanych miast przemysłowych możliwe jest wyodrębnienie czterech wzorów więzi z miastem: pragmatycznego zakorzenienia, emocjonalnego przywiązania, pełnego przywiązania oraz negatywnego lokalizmu (zob. tab. 58). Wzory te zidentyfikowano zarówno w zbiorze ogólnym, jak i w trzech pozostałych analizowanych ośrodkach miejskich³⁶.

Tabela 58. Wzory więzi z miastem w analizowanych miastach po przemysłowych

Wymiar subiektywno-emocjonalny Wymiar obiektywno-instrumentalny	Wysoki poziom	Niski poziom
Wysoki poziom	Pełne przywiązanie	Pragmatyczne zakorzenienie
Niski poziom	Emocjonalne przywiązanie	Negatywny lokalizm

źródło: opracowanie własne.

Dominującym wzorem więzi z miastem przemysłowym okazało się być emocjonalne przywiązanie do miasta (zob. tab. 59). Oznacza to, że znaczna część mieszkańców czuje się emocjonalnie związana ze swoim miastem, mimo faktu, iż niekoniecznie może być ono ich miastem rodzinnym, a także niezależnie od relatywnie niewielkiej sieci kontaktów rodzinno-towarzyskich. Z przeprowadzonej analizy wynika jednak, że w poszczególnych ośrodkach dominują odmienne wzorce. I tak w Łodzi najczęściej występującym typem jest pełne przywiązanie (31,7%), zatem znaczna część Łódzian jest zakorzeniona w mieście i utożsamia się z nim, choć dość liczny wzorem

³⁶ Analizę przeprowadzono w odniesieniu do ogólnego zbioru danych, jak i do każdego z badanych miast z osobna.

więzi z miastem jest także pragmatyczne zakorzenienie (29,9%), które pozbawione jest czynnika emocjonalnego. W Poniewieżu dominuje negatywny lokalizm (42,7%), co oznacza, że znaczna część mieszkańców tego litewskiego miasta nie jest w nim zakorzeniona, ani nie darzy go żadnym uczuciem. Z kolei w Oradei największa grupa mieszkańców mimo wyraźnego zakorzenienia nie czuje się związana z miastem w wymiarze emocjonalnym (35,3%).

Tabela 59. Rozkład wzorów więzi z miastem w badanych miastach (w %)

Miasta	pragmatyczne zakorzenienie	emocjonalne przywiązanie	pełne przywiązanie	negatywny lokalizm	ogółem
Łódź	29,9	21,4	31,7	17,0	100,0
Poniewież	22,4	19,5	15,4	42,7	100,0
Oradea	35,3	20,4	13,7	30,6	100,0
Ogółem	20,2	35,0	21,5	23,3	100,0

źródło: opracowanie własne.

Po zidentyfikowania głównych wzorów więzi z miastem, kolejnym krokiem badawczym było ustalenie uwarunkowań ich zmienności. Podobnie jak w przypadku analizy zależności między poziomem więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym oraz subiektywno-emocjonalnym, zastosowano te same zmienne niezależne (wyjaśniające). Ze względu na charakter zmiennych zależnych (wyjaśnianych) poszczególnych typów przywiązania (zmienne zerojedynkowe - jakościowe) zastosowano współczynnik kontyngencji V Cramera. Wybór i wykorzystanie wskazanego współczynnika wynika również z rozmiaru tabel, a mianowicie w przypadku tabel o rozmiarze większym niż 2x2 nie jest rekomendowane stosowanie miary phi, lecz współczynnik V Cramera (Bedyńska, Brzezicka). Podobne rozwiązanie do analizy uwarunkowań poziomu więzi z miastem stosowane było wcześniej przez A. Michalską-Żyłę (2010). Syntetyczne opisy zidentyfikowanych typów oraz ich główne wyznaczniki zaprezentowane zostały w poniższych podrozdziałach.

7.2. Pragmatyczne zakorzenienie i jego korelaty

Pragmatyczne zakorzenienie to typ więzi z miastem przejawiający się relatywnie wysokim poziomem przywiązania w wymiarze obiektywno-instrumentalnym oraz niskim w sferze subiektywno-emocjonalnej. Ten rodzaj przywiązania charakterystyczny jest dla najmniejszej liczby badanych w zbiorze ogólnym (nieco ponad 20%), choć jest on dominującym typem w przypadku Oradei (ponad 35%) oraz drugim co do częstości występowania rodzajem więzi wśród mieszkańców Łodzi (niespełna 30%) (zob. tab. 59). W rezultacie otrzymane wyniki w pewnym stopniu falsyfikuje część opisanej powyżej hipotezy, aczkolwiek zauważyć należy, że znalazła ona częściowe potwierdzenie w przypadku miasta rumuńskiego i polskiego. Wzór ten charakteryzować może osoby, które od dłuższego czasu mieszkają w danym mieście, co w efekcie przyczyniło się do rozbudowania znacznej sieci kontaktów społecznych, a także podjęcia pracy, aczkolwiek nie zaowocowało pojawieniem się emocjonalnej więzi z miastem. Wynikać to może m.in. z charakterystyki miast przemysłowych, których szybki rozwój miał swoje odzwierciedlenie w nieco chaotycznym układzie architektoniczno-urbanistycznym, często strefowaniu miasta, co może nie sprzyjać identyfikowaniu się, z takim układem terytorialnym. Z kolei dominację wzoru w mieście rumuńskim można tłumaczyć jego burzliwą historią. Oradea, czyli miasto stosunkowo niedawno odzyskane przez Rumunów może być postrzegana, jako miasto „obce”, w którym można się osiedlić, znaleźć pracę, ale trudno się z nim identyfikować ze względu na wcześniejsze sprawowanie władzy przez Węgrów.

Poza intuicyjnymi próbami wyjaśnienie powyższego wzoru więzi z miastem, warto nieco bliżej przedstawić wyniki przeprowadzonych analiz, które dowodzą, że istnieje kilka istotnych statystycznie zależności między zmiennymi wyjaśniającymi a tym typem przywiązania. Okazało się bowiem, że pragmatyczne zakorzenienie dość silne korelacje m.in. z wiekiem, subiektywną jakością życia w mieście oraz zaufaniem do instytucji miejskich (zob. tab. 60). Innymi słowy im starsza osoba, tym bardziej związana z danym miastem, a także im lepiej postrzegana jest jakość życia w mieście oraz możliwość zaufania miejskim instytucjom, tym bardziej osoby przywiązują się do miasta poprzez pragmatyczne zakorzenienie. Zależności te ponownie wyjaśniać można poprzez próbę odniesienia się do przeszłości analizowanych ośrodków, a mianowicie przypuszczać można, że obecni seniorzy sprowadzali się do badanych miast w okresie

procesów ich intensywnego uprzemysławiania i urbanizowania się. Młodzi robotnicy i urzędnicy przybywający do miast otrzymywali pracę, mieszkania o wyższym standardzie, co w rezultacie przyczyniło się do wykształcenia i utrwalenia pozytywnego wizerunku danego układu terytorialnego. Ów zasługi mogły być częściowo przypisywane miejskim instytucjom, co w efekcie może wyjaśniać otrzymane rezultaty korelacji.

Pragmatyczne zakorzenienie, choć w zdecydowanie mniejszym stopniu warunkuje również poziom wykształcenia badanych, zainteresowanie sprawami miasta oraz partycypacja lokalna. Oznacza to, że osoby które częściej interesują się sprawami własnych miejscowości, podejmują działania na ich rzecz oraz posiadają wyższe wykształcenie, cechują się omawianą formą przywiązania.

Tabela 60. Korelaty pragmatycznego zakorzenienia

Zmienne niezależne	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	Vc	p	Vc	p	Vc	p	Vc	p
Płeć	0,077	0,05	0,024	0,61	0,020	0,68	0,013	0,60
Wiek	0,329	0,01	0,434	0,01	0,344	0,87	0,304	0,01
Wykształcenie	0,090	0,52	0,100	0,75	0,130	0,38	0,145	0,01
Jakość życia w mieście	0,305	0,01	0,388	0,06	0,389	0,09	0,290	0,01
Poczucie bezpieczeństwa	0,331	0,01	0,410	0,01	0,310	0,79	0,186	0,49
Alienacja polityczna	0,164	0,24	0,186	0,68	0,244	0,09	0,106	0,42
Zaufanie do miejskich instytucji	0,294	0,01	0,385	0,07	0,292	0,92	0,254	0,01
Zainteresowanie sprawami miasta	0,099	0,27	0,075	0,88	0,140	0,19	0,131	0,01
Partycypacja lokalna	0,216	0,08	0,315	0,01	0,205	0,67	0,166	0,05

źródło: opracowanie własne.

W odniesieniu do poszczególnych miast zaobserwowano jednak znaczące różnice. Przede wszystkim okazało się, że w przypadku Oradei, w której omawiany wzór więzi dominuje, żadna ze zmiennych wyjaśniających nie koreluje z analizowaną formą przywiązania. Z kolei w odniesieniu do Łodzi oraz Poniewieża dość silne zależności odnotowano między zmienną pragmatycznego zakorzenienia a wiekiem oraz poczuciem bezpieczeństwa. Ponadto w Łodzi poziom pragmatycznego zakorzenienia warunkowany jest również poprzez jakość życia oraz zaufanie do miejskich instytucji.

Zależności te wyjaśniać można w podobny sposób, jak te występujące na poziomie zbioru ogólnego tj. poprzez odniesienie do historii badanych ośrodków, ich industrializacji i urbanizacji oraz momentu napływu ludności. Dodatkowo warto zauważyć, że w przypadku Poniewieża typ pragmatycznego zakorzenienia koreluje z partycypacją lokalną, co oznacza, że osoby działające na rzecz miast częściej przywiązują się do miasta poprzez ten rodzaj więzi.

7.3. Emocjonalne przywiązanie i jego korelaty

Emocjonalne przywiązanie to rodzaj więzi cechujący się wysokim przywiązaniem subiektywny przy jednocześnie niskim poziomie więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalny. Innymi słowy mieszkańcy w ramach tego typu dość mocno utożsamiają się i identyfikują z miastem, ale są w nim dość słabo zakorzenieni. Choć typ ten dominuje w całym badanym zbiorze (35%), nie stanowi on głównego wzoru przywiązania w żadnym z badanych ośrodków przemysłowych. Niemniej jednak okazało się, że dla znacznej części mieszkańców ośrodków przemysłowych, tak jak pisał Yi-Fu Tuan (1987: 80) posiadanie przestrzeni nie jest jedynie potrzebą biologiczną, ale także psychologiczną oraz społeczną. Z kolei jak wskazuje A. Majer (2016: 10) niemalże każdy ma w mieście miejsca, z którymi łączy go subiektywne uczucia i które postrzega jako miejsca własne - swoje. Innymi słowy, niezależnie od poziomu zakorzenienia, mieszkańcy poprzez użytkowanie, osvajanie i przyswajanie przestrzeni mogą przywiązywać się do danego układu terytorialnego w wymiarze emocjonalnym. Co więcej, proces identyfikacji i utożsamiania się z miastem może być dość szybki, gdyż nie wiąże się zakorzenieniem. Innymi słowy nowi mieszkańcy, którzy przybywali do badanych miast przemysłowych w poszukiwaniu pracy i lepszego życia, dość szybko zaczęli je traktować, jako własne „małe ojczyzny”. Opisując ten typ więzi warto zaznaczyć, że w hipotezach badawczych nie zakładano, że powyższy wzór stanowić będzie dominujący wzór przywiązania.

Emocjonalne przywiązanie, podobnie jak pragmatyczne zakorzenienie, warunkowane jest w głównym stopniu przez wiek respondentów, postrzeganie jakości życia w mieście, a także zaufanie do miejskich instytucji (zob. tab. 61). Innymi słowy, mieszkańcy przemysłowych miast przywiązują się do nich emocjonalnie ze względu na moment biograficzny - im starsza osoba, tym wyższe przywiązanie, a także możliwość zaspokojenie swoich potrzeb oraz przekonanie, że powołane do

rozwiązywania miejskich problemów instytucje rzetelnie wykonują swoje zadania. Zdecydowanie słabsze zależności odnotowano ze zmiennymi: wykształcenie, zainteresowanie sprawami miasta oraz partycypacja lokalna.

Tabela 61. Korelaty emocjonalnego przywiązania

Zmienne niezależne	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	Vc	p	Vc	p	Vc	p	Vc	p
Płeć	0,050	0,16	0,103	0,05	0,013	0,78	0,005	0,85
Wiek	0,337	0,01	0,393	0,19	0,428	0,10	0,341	0,01
Wykształcenie	0,121	0,13	0,182	0,05	0,186	0,05	0,139	0,01
Jakość życia w mieście	0,228	0,75	0,439	0,01	0,383	0,12	0,327	0,01
Poczucie bezpieczeństwa	0,286	0,19	0,374	0,07	0,378	0,10	0,198	0,23
Alienacja polityczna	0,177	0,12	0,244	0,11	0,287	0,01	0,109	0,37
Zaufanie do miejskich instytucji	0,206	0,88	0,287	0,91	0,352	0,33	0,299	0,01
Zainteresowanie sprawami miasta	0,174	0,01	0,157	0,10	0,196	0,01	0,146	0,01
Partycypacja lokalna	0,265	0,01	0,250	0,19	0,174	0,92	0,182	0,01

źródło: opracowanie własne.

Zaobserwowane uwarunkowania w zbiorze ogólnym, różnią się nieco od uwarunkowań charakteryzujących poszczególne ośrodki przemysłowe. I tak w Łodzi odnotowano silną zależność z wiekiem oraz nieco słabszą z partycypacją lokalną oraz dość słabą z zainteresowaniem sprawami lokalnymi. Oznaczać to może, że osoby, które cechuje emocjonalne przywiązanie do własnego miasta są bardziej zainteresowane jego problemami oraz chętnie angażują się w ich rozwiązanie. Co więcej, zwykle są to osoby starsze. Z kolei w Poniewieżu czynnikiem najbardziej różnicującym postawy emocjonalnego przywiązania jest jakość życia. W tym przypadku wzór ten występuje częściej w sytuacji, gdy osoby wysoko oceniają możliwość zaspokojenia swoich potrzeb oferowaną przez miasto. Ponadto ten typ przywiązania różnicowany jest również przez wykształcenie oraz płeć. Innymi słowy mężczyźni oraz osoby z wyższym wykształceniem częściej wiążą się z miastem poprzez emocjonalne przywiązanie.

Dość interesujące wyniki zaobserwowano w Oradei, w której analizowany typ przywiązania warunkowany jest głównie przez alienację polityczną, a także w mniejszym stopniu przez zainteresowanie sprawami miasta oraz wykształcenie.

Innymi słowy emocjonalne przywiązanie jest częściej występującym typem wśród osób z wyższym wykształceniem, zainteresowanych tym, co dzieje się w mieście, ale jednocześnie mających poczucie wykluczenia ze sfery politycznej. Zatem sądzić można, że osoby te czując emocjonalną więź z miastem są jednocześnie zainteresowane jego rozwojem, aczkolwiek mają poczucie, że nie mają możliwości włączenia się w procesy decyzyjne.

7.4. Pełne przywiązanie i jego korelaty

Trzeci rodzaj więzi to pełne przywiązanie, osoby cechujące się tą formą więzi są związane z miastem zarówno w wymiarze obiektywnym, jak i subiektywnym. Wbrew początkowym założeniom ta forma więzi nie dominuje w przypadku analizowanych ośrodków przemysłowych. Jedynie nieco ponad 21% mieszkańców badanych miast cechuje pełne przywiązanie. W świetle prowadzonych analiz, w ramach których nie odnotowano istotnej zależności statystycznej między wymiarem obiektywno-instrumentalnym i subiektywno-emocjonalnym, niski poziom reprezentacji tej formy przywiązania wydaje się być uzasadniony i zrozumiały. Choć zaznaczyć należy, że ta forma więzi dominuje w Łodzi (ponad 31%), co wydaje się być w pełni uzasadnione ze względu na nieco wcześniejsze zapoczątkowanie w mieście procesów industrializacyjnych i urbanizacyjnych względem dwóch pozostałych ośrodków. Do Łodzi wcześniej zaczęła przybywać ludność z okolicznych wsi i miejscowości, skuszona możliwością znalezienia zatrudnienia w przemyśle włókienniczym. Długotrwały, a czasem nawet kilkugeneracyjny pobyt rodzin w mieście, przełożył się na wysoki poziom zakorzenienia oraz przywiązania emocjonalnego. Łódź dla tej części badanych mogła stać się „ich miastem”, w którym nie tylko mieszkają, posiadają znajomych, ale także z którym czują się emocjonalnie związani.

Biorąc zatem pod uwagę podkreślane różnice między Łodzią a dwoma pozostałymi ośrodkami nie może dziwić, że ten wzór przywiązania dominuje wśród łodzian. Jest on również warunkowany przez większość ze zmiennych niezależnych (zob. tab. 62), w tym w szczególności przez wiek, jakość życia w mieście, poczucie bezpieczeństwa oraz zaufanie do miejskich instytucji. W przypadku tej formy przywiązania otrzymane zależności wydają się być w pełni zrozumiałe, gdyż wiek stanowić może swego rodzaju warunek przywiązania obiektywnego, natomiast pozostałe ze wspomnianych zmiennych warunkować mogą więź w aspekcie

subiektywnym. Mieszkańcy, aby emocjonalnie związać się z miastem powinni mieć przekonanie, że jest to dobre i bezpieczne miejsce do życia, w którym będą w stanie zaspokoić swoje potrzeby, co w pewnym stopniu zagwarantować mogą sprawnie działające instytucje miejskie.

Wśród mieszkańców Poniewieża omawiany typ przywiązania występuje najrzadziej, aczkolwiek warunkowany jest on przez podobny zestaw zmiennych tj. wiek, subiektywną jakość życia oraz poczucie bezpieczeństwa. Co więcej, w obu miastach odnotowano również istotną zależność między omawianym wzorem więzi a zainteresowaniem sprawami miasta. Osoby w pełni przywiązane do danego ośrodka są również zainteresowane sprawami, które go dotyczą. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że w przypadku Łodzi istotna statystycznie okazała się również zależność z alienacją polityczną, co oznaczać może, że łodzianie, którzy interesują się swoim miastem, mają jednocześnie poczucie, że nie mogą zaangażować się w działania na jego rzecz. Wśród mieszkańców Oradei pełne przywiązanie, podobnie jak w Poniewieżu, stanowi najrzadziej występujący wzór więzi, aczkolwiek podobnie jak w przypadku Łodzi i Poniewieża, typ ten warunkowany jest poprzez subiektywną jakość życia oraz poczucie bezpieczeństwa. Natomiast warto odnotować, że w odniesieniu do miasta rumuńskiego tylko te dwie zależności okazały się istotne statystycznie.

Tabela 62. Korelaty pełnego przywiązania

Zmienne niezależne	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	Vc	p	Vc	p	Vc	p	Vc	p
Płeć	0,041	0,26	0,069	0,15	0,001	0,98	0,034	0,17
Wiek	0,321	0,05	0,458	0,01	0,419	0,13	0,251	0,01
Wykształcenie	0,149	0,01	0,170	0,09	0,127	0,41	0,143	0,01
Jakość życia w mieście	0,369	0,01	0,435	0,01	0,464	0,01	0,214	0,05
Poczucie bezpieczeństwa	0,355	0,01	0,392	0,05	0,409	0,01	0,240	0,01
Alienacja polityczna	0,200	0,05	0,255	0,07	0,253	0,06	0,155	0,01
Zaufanie do miejskich instytucji	0,278	0,05	0,384	0,07	0,310	0,81	0,178	0,51
Zainteresowanie sprawami miasta	0,179	0,01	0,188	0,05	0,099	0,63	0,130	0,01
Partycypacja lokalna	0,207	0,14	0,177	0,89	0,151	0,99	0,159	0,08

źródło: opracowanie własne.

Z kolei w odniesieniu do zbioru ogólnego okazało się, że jedynie płeć, zaufanie do miejskich instytucji oraz partycypacja lokalna nie warunkują typu pełnego przywiązania. Natomiast najsilniejsze zależności odnotowano w odniesieniu do wieku, poczucia bezpieczeństwa oraz jakości życia w mieście, co wydaje się być zgodne z wcześniejszymi próbami interpretacji przedstawionym w trakcie omawiania wyników dla Łodzi i Poniewieża.

7.5. Negatywny lokalizm i jego korelaty

Ostatnim zidentyfikowanym typem więzi jest negatywny lokalizm, który charakteryzuje się niskim poziomem przywiązania w obu analizowanych sferach. Innymi słowy, w tej formie więzi mieszkańcy miasta nie są w nim zakorzenieni, ani nie identyfikują się z nim. W początkowych założeniach nie przewidywano, że typ ten będzie drugim, co do częstości występowania. Okazało się jednak, że charakteryzuje on nieco ponad 23% mieszkańców z badanych miast przemysłowych. Co więcej, wzór ten dominuje w Poniewieżu (aż 42%), posiada także dużą reprezentację w grupie mieszkańców Oradei (ponad 30%), natomiast najrzadziej występuje w Łodzi (17%). Ponownie zatem ujawniają się pewne rozbieżności między polskim miastem, a pozostałymi badanymi ośrodkami przemysłowymi, które jak wielokrotnie wskazywano mogą wynikać z nieco innej historii - wcześniej rozpoczętej industrializacji oraz wielkości miasta, w przeciwieństwie do Poniewieża i Oradei, polskie miasto posiada zdecydowanie większą liczbę mieszkańców. Innymi słowy, późniejsze rozpoczęcie industrializowania się miasta może negatywnie wpływać na poziom zakorzenienia jako mieszkańców. Natomiast trudności miast przemysłowych wynikające z procesów transformacyjnych oraz globalizacyjnych skutkować mogą pogorszeniem jakości życia w mieście, a ta jak wynika z analiz przeprowadzonych w rozdziale szóstym stanowi istotny czynnik warunkujący więź w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. W rezultacie zrozumiała wydaje się dominacja negatywnego lokalizmu w mieście litewskim oraz znaczna reprezentacja w przypadku Oradei.

Poza tym, w przypadku miasta litewskiego odnotowano, że ów wzór warunkowany jest w głównym stopniu wiekiem badanych oraz poczuciem bezpieczeństwa (zob. tab. 63). Nieco słabszą zależność zaobserwowano w przypadku płci. W każdym razie osoby niezakorzenione w Poniewieżu, które jednocześnie nie utożsamiają się z miastem stanowią grupę, która nie czuje się bezpiecznie

w przestrzeniach miasta oraz składa się raczej z osób starszych. Z kolei w przypadku Oradei jedynie zależność z subiektywną jakością życia okazała się statystycznie istotna. Co więcej, siła związku jest dość duża, co paradoksalnie oznacza, że mieszkańcy, których cechuje ten wzór więzi, dość wysoko oceniają jakość życia w mieście rumuńskim.

W odniesieniu do Łodzi zaobserwowano, że negatywny lokalizm warunkowany jest w głównym stopniu przez subiektywną jakość życia oraz wiek badanych. Nieco słabsze zależności odnotowano w odniesieniu do poczucia alienacji politycznej oraz wykształcenia.

Tabela 63. Korelaty negatywnego lokalizmu

Zmienne niezależne	Łódź		Poniewież		Oradea		Ogółem	
	Vc	p	Vc	p	Vc	p	Vc	p
Płeć	0,008	0,83	0,111	0,05	0,002	0,96	0,024	0,33
Wiek	0,331	0,01	0,427	0,01	0,381	0,492	0,245	0,01
Wykształcenie	0,149	0,01	0,178	0,06	0,144	0,24	0,100	0,05
Jakość życia w mieście	0,349	0,01	0,349	0,33	0,407	0,05	0,240	0,01
Poczucie bezpieczeństwa	0,278	0,29	0,377	0,05	0,342	0,41	0,189	0,41
Alienacja polityczna	0,242	0,01	0,241	0,22	0,242	0,10	0,093	0,72
Zaufanie do miejskich instytucji	0,272	0,08	0,349	0,32	0,369	0,17	0,185	0,35
Zainteresowanie sprawami miasta	0,119	0,09	0,096	0,69	0,135	0,23	0,046	0,749
Partycypacja lokalna	0,217	0,07	0,248	0,20	0,196	0,76	0,178	0,01

źródło: opracowanie własne.

Natomiast w zbiorze ogólnym do czynników różnicujących występowanie postaw negatywnego lokalizmu zaliczyć można przede wszystkim wiek oraz subiektywną jakość życia w mieście. W nieco mniejszym stopniu typ ten różnicowany jest przez partycypację lokalną oraz wykształcenia badanych.

7.6. Podsumowanie

W jednej z hipotez przyjętych w ramach pracy (zob. rozdz. 3) zakładano, że w badanych miastach przemysłowych dominować będą dwa wzory więzi z miastem.

Pierwszy z nich miał charakteryzować się relatywnie wysokim poziomem przywiązania w obu wyróżnionych komponentach więzi (obiektywnym i subiektywnym). Zakładano, że osoby związane z miastem poprzez aspekt obiektywno-instrumentalnym, czyli mieszkające w nim od urodzenia, posiadające w nim zdecydowaną część rodziny i przyjaciół, a także pracujące w mieście, będą z nim jednocześnie związane emocjonalnie. Przypuszczano, że szerokie sieci społeczne wiązać się będą ze znaczną liczbą wydarzeń, kontaktów i interakcji, dla których tło stanowić będą przestrzenie miejskie, co w rezultacie przyczyniać się będzie także do percepcji i waloryzacji miasta, jako znaczącego miejsca w życiu jednostki. Dodatkowo zakładano, że wysoki poziom zakorzenienia związany będzie również z możliwością zaspokojenia w mieście większości potrzeb. Innymi słowy domniemywano, że osoby przywiązane do miasta w wymiarze obiektywnym, decydują się na zamieszkiwanie w nim ze względu na satysfakcjonujące ich warunki życia oferowane przez dany układ terytorialny. Z kolei wysoki poziom waloryzacji jakości życia mógłby stanowić istotny wyznacznik więzi w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. Innymi słowy, w przypadku tego wzoru zakładano, że cechować będzie on kategorie osób, które żyją w danym mieście, bo chcą i są z tego faktu zadowolone. Okazało się jednak, że powyższe założenie znalazło potwierdzenie jedynie w polskim mieście (zob. tab. 59). W Łodzi bowiem 31,7% badanych cechuje typ więzi w postaci pełnego przywiązania. Wzór ten, zgodnie z przypuszczeniami, warunkowany jest w głównym stopniu przez subiektywną jakość życia w mieście, a także poczucie bezpieczeństwa (zob. tab. 62). W pozostałych miastach ten wzór przywiązania okazał się być najrzadziej występującym.

Drugi z typów więzi, którego występowanie zakładano w hipotezie badawczej, miał cechować się relatywnie wysokim poziomem więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym i niskim w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. W tym przypadku prognozowano, że osoby, których potrzeby nie są w pełni zaspokajane przez dany układ terytorialny, relatywnie nisko oceniać będą jakość życia w mieście, ale głównie ze względów ekonomicznych nie będą mogły pozwolić sobie na zmianę miejsca zamieszkania. Innymi słowy w tym przypadku zakładano, że osoby te stanowić będą grupę, która żyje w danym miejscu, bo musi. Możliwa wydawała się również sytuacja nieco odmienna, a mianowicie część osób obiektywnie związanych z danym miastem może decydować się na zamieszkiwanie w nim ze względu na możliwość relatywnego zaspokojenia własnych potrzeb, co niekoniecznie musi przekładać się na ich emocjonalne przywiązanie. W każdym razie pierwotne przypuszczenia potwierdziły się

jedynie do Oradei, w której pragmatyczne zakorzenienie (35,3%) okazało się dominującym wzorem. Wynik ten okazuje się nieco zaskakujący zważywszy na skomplikowaną historię miasta tj. sprawowanie władzy przez Austro-Węgry, następnie panowanie węgierskie, aż w końcu odzyskanie miasta przez Rumunów. Z drugiej strony ta burzliwa historia może również wpływać na postrzeganie miasta, jako miejsca „obcego”, co rzutować może na niski poziom utożsamiania się z nim dominującej ludności rumuńskiej. Powyższy dylemat jest trudny do jednoznacznego rozstrzygnięcia, zważywszy dodatkowo na fakt, iż nie odnotowano żadnej istotnej statystycznie zależności między tym wzorem a zmiennymi niezależnymi. Dodatkowo warto zauważyć, że ten typ przywiązania był drugim pod względem częstości wzorem występującym w Łodzi (29,9%) oraz Poniewieżu (22,4%). Natomiast dominującym typem więzi w mieście litewskim był negatywny lokalizm cechujący aż 42,7% badanych. Z kolei w zbiorze ogólnym najczęściej występującym wzorem było emocjonalne przywiązanie (35,0%).

Podsumowując przedstawione rezultaty z przeprowadzonej analizy dowodzą częściowej falsyfikacji przyjętej hipotezy, gdyż okazało się, że prognozowane wzory dominowały jedynie w dwóch z trzech badanych ośrodków przemysłowych. Co więcej okazało się, że w zbiorze ogólnym najczęściej występującym rodzajem więzi jest emocjonalne przywiązanie, czyli typ, w którym relatywnie niskiemu poziomowi więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym towarzyszy znaczny poziom subiektywnego związku z miastem.

Zakończenie

We wstępie do niniejszej rozprawy odwołano się do opinii P. Starosty (2016: 9), w której podkreślono, że okresy transformacyjne są niezmiernie interesujące z poznawczego punktu widzenia i skupiają zainteresowanie przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Zdaniem łódzkiego socjologa, tak było w momencie przejścia od społeczeństwa feudalnego do industrialnego, a także w okresie zmierzchu okresu przemysłowego i rozpoczęcia procesu kształtowania się społeczeństwa ponowoczesnego (ibid.). W przypadku socjologii jednym z fenomenów, na którym skupiano szczególną uwagę w okresach transformacyjnych była problematyka więzi społecznej. Klasycy socjologii (zob.: Durkheim 1999; Simmel 2005; Tönnies 2008) opisywali przemiany więzi wynikające z załamania się porządku feudalnego i formowania się nowego ładu industrialnego oraz nowoczesnego społeczeństwa. Z kolei współcześni socjologowie (zob. Beck 2002; Bauman 2000, 2008; Giddens 2001, 2004) przyglądali się i analizowali przemiany relacji międzyludzkich będące wynikiem przejścia do okresu późnej nowoczesności czy też ponowoczesności. Ów transformacje miały również wpływ na kształtowanie się relacji między człowiekiem a przestrzenią. W okresie industrialnym wykształcił się model miasta przemysłowego, którego główną cechą charakterystyczną, obok rozbudowujących się zakładów i fabryk, był gwałtowny przyrost ludności (Rybicki 1972: 47). Napływająca do rozwijających się miast przemysłowych ludność wywodziła się głównie z obszarów wiejskich, w których dominowały zupełnie inne relacje międzyludzkie, a także związki między człowiekiem a przestrzenią. Szczególny obraz przemian oddaje przytaczany w pracy esej niemieckiego socjologa i filozofa G. Simmela (2005) z roku 1903 pt. „Mentalność mieszkańców wielkich miast”, w którym to przedstawiano został m.in. wizerunek wielkiego miasta w kontrze do społeczności małomiasteczkowych i wiejskich. Zdaniem niemieckiego socjologa, w wielkim mieście dominuje intelektualizm i gospodarka pieniężna. Z kolei w małych miastach i na wsiach życie nastawione jest znacznie bardziej na uczucia i związki emotywne (Simmel 2005: 306). Opisywane zmiany miały również swoje odzwierciedlenie w relacjach między jednostką a przestrzenią - miejscem zamieszkania. Zdaniem A. Wallisa (1990: 181) „Identyfikacja z własnym miastem była ongiś podstawą poczucia społecznej i światopoglądowej stabilizacji. Integracja ze społeczną przestrzenią była bowiem częścią integracji z konkretną społeczną strukturą

i własną lokalną historią. Tworzyło to postawy trwałej i aktywnej odpowiedzialności i za swe otoczenie, i za swe miasto”. Z kolei w dziewiętnastowiecznym mieście przemysłowym „(...) napływ nowych mieszkańców, ich liczebność i ruchliwość, specjalizacja dzielnic, nowe mechanizmy życia publicznego i społecznego - wszystko to prowadzi do zupełnie nowych struktur społeczno-przestrzennych” (ibid.: 167-168), a także zmiany postaw mieszkańców względem ich aktualnego miejsca zamieszkania. I tak jak w przeszłości dominowała trwała i silna identyfikacja, tak w społeczeństwie nowoczesnym przeważała forma zmienna i słaba, którą cechuje postrzeganie miejsca jedynie w kategoriach instrumentalnych (ibid.: 184).

Choć zdaniem Yi-Fu Tuana (1987: 200) „przywiązanie do rodzinnych stron jest właściwe wszystkim ludziom”, a jego siła jest zależna od okresu historycznego i kultury, to jednak podkreśla się, że w społeczeństwie postindustrialnym, w wyniku procesów globalizacyjnych kończy się epoka, w której człowiek rodził się, kształcił, pracował i umierał w tej samej miejscowości, a zwiększająca się mobilność przestrzenna sprawia, że ograniczenie trwałych związków z układami lokalnymi staje się faktem (Lewicka 2004: 274). W literaturze przedmiotu wskazuje się również, że powszechna dostępność do komunikacji elektronicznej, łatwość i szybkość podróżowania, a także unifikacja świata pod jarzmem kultury zachodniej sprzyja spadkowi utożsamiania się z konkretnym miejscem (ibid.). Innymi słowy podkreśla się, że rola przestrzeni oraz poszczególnych miejsc traci na znaczeniu (Lewicka 2012: 17). Konstatacja ta w szczególności odnosić się może do przedstawicieli tzw. tzw. klasy metropolitarnej (Jałowiecki 2009), którą cechuje rosnąca kosmopolityzacja tożsamości (Lewicka 2004). Jednak z drugiej strony zaznacza się, że globalizacji i łączącemu się z nią wykorzenieniu ludzi, towarzyszy potrzeba ponownego zakorzenienia, a „globalna wioska budzi ludzką tęsknotę za tym, co swojskie i lokalne” (Lewicka 2004: 274). Zdaniem M. Lewickiej (2014: 23) proces rodzi kontrproces, co przejawia się m.in. w ponownym zainteresowaniu się ludzi tym, co ich od siebie odróżnia i co stanowi o ich niepowtarzalności.

Mając na uwadze powyżej przedstawione dylematy związane z relacją między człowiekiem a przestrzenią w postindustrialnym społeczeństwie, przedmiot niniejszej rozprawy stanowiły więzi mieszkańców z wybranymi miastami poprzemysłowymi, które definiowano „(...) jako całokształt stosunków i zależności trzymających jednostkę w mieście” (Michalska-Żyła 2010: 45), przejawiających się zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym. Do badania, tak

rozumianej więzi z miastem, wybrano trzy poprzemysłowe ośrodki miejskie z Europy Środkowo-Wschodniej, w tym: Łódź, Poniewież oraz Oradeę. Wyselekcjonowane miasta łączy podobne doświadczenia społeczno-rozwojowe, w tym przede wszystkim procesy dwudziestowiecznej industrializacji i urbanizacji, a w ostatniej historii doświadczenia transformacji ustrojowej oraz procesy deindustrializacji i peryferyzacji. Jak wskazuje P. Starosta (2016: 9) kształtowania się społeczeństwa ponowoczesnego miało swoich wygranych i przegranych, do tej drugiej grupy należą analizowane ośrodki, które w przeszłości rozwijane były w oparciu o monokulturę przemysłową. Natomiast w wyniku przemian ustrojowych oraz nasilonych wpływów globalnych utraciły swoje pierwotne funkcje, co w efekcie wiązało się z pojawieniem się licznych problemów społeczno-gospodarczych. W opinii A. Majer (2014: 162-164) ośrodki te w przeciwieństwie do miast przemysłowych w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej, doświadczyły transformacji, która miała charakter swoistej „terapii szokowej”.

W rezultacie bardzo interesujące z poznawczego oraz praktycznego punktu widzenia wydawało się ustalenie poziomu więzi mieszkańców z wybranymi do analizy miastami poprzemysłowymi, a także zidentyfikowania czynników warunkujących ów poziom oraz możliwych do wyodrębnienia wzorów przywiązania. W związku z powyższym cel badawczy przedmiotowej pracy miał trojaki charakter, co miało swoje odzwierciedlenie w pytaniach problemowych. W ramach pierwszego z nich, na podstawie przeprowadzonych analiz, starano się ustalić, w jakim stopniu mieszkańcy ośrodków poprzemysłowych są związani z miastami, które zamieszkują. Innymi słowy, celem przeprowadzonych analiz było ustalenie poziomu więzi, zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym i jak i subiektywno-emocjonalnym. W ramach pierwszego wymiaru analizowano okres zamieszkiwania respondentów w mieście, pochodzenie rodziców badanych, ilość członków rodziny i przyjaciół mieszkających w mieście, a także zależności funkcjonalne w postaci posiadania bądź braku zatrudnienia. Z kolei w skład subiektywnego przywiązania weszły zmienne ilustrujące poziom satysfakcji lokalnej, poczucia stabilizacji przestrzennej, sentymentu lokalnego, identyfikacji lokalnej, a także gotowości zarekomendowania zamieszkania w mieście innym. Wybór powyżej przedstawionych zmiennych wynikał m.in. z przeglądu literatury przedmiotu oraz wcześniejszych badań i prac dotyczących związków ludzi z miejsce (zob. Kryczka 1974; Turowski 1974, 1979; Malikowski 1984; Starosta 1995, 2003; Lewicka 2004, 2012; Michalska-Żyła 2010, 2011). Ponadto warunkowany był

również dostępną podstawą empiryczną w postaci badań surveyowych, w których wykorzystano kwestionariusz wywiadu opracowany przez zespół Katedry Socjologii Wsi i Miasta. Przeprowadzone analizy dowiodły, że mieszkańców badanych miast przemysłowych cechuje średni poziom przywiązania w wymiarze obiektywno-instrumentalnym oraz nieco wyższy, choć również oscylujący wokół poziomu średniego, w odniesieniu do więzi w sferze subiektywno-emocjonalnej. W odniesieniu do pierwszego z analizowanych wymiarów okazało się bowiem, że niespełna 60% badanych od urodzenia mieszka w analizowanych ośrodkach. Choć w tym przypadku zaobserwowano dość znaczne różnice między Łodzią a pozostałymi ośrodkami przemysłowymi, a mianowicie w polskim mieście odsetek ten wynosił aż 80%, natomiast w Poniewieżu jedynie nieco ponad 40%, a w mieście rumuńskim nie osiągnął nawet 40%. Podobne różnice wystąpiły w odniesieniu do pochodzenia rodziców, w Łodzi niespełna 60% badanych zadeklarowało, że ich rodzice pochodzą z miasta, w którym aktualnie mieszkają. Z kolei w Poniewieżu i Oradei odsetek ten oscylował wokół 20%. Zdecydowana większość respondentów (ponad 90%) przyznała również, że w ich obecnym miejscu zamieszkania żyje połowa bądź nawet większość członków ich rodziny, jak i przyjaciół. Większość badanych (60%) zadeklarowała także, że posiada w mieście pracę, choć w Poniewieżu i Oradei odsetek ten wyniósł około 50%, natomiast w Łodzi aż 70%. W oparciu o powyższe zmienne opracowano syntetyczną miarę więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, co umożliwiło porównanie ogólnego poziomu przywiązania między poszczególnymi miastami. Okazało się, że ogólny poziom więzi jest średni (średnia wyniosła 0,0 przy rozpiętości skali od -1,96 do 1,93), natomiast w największym stopniu z miastem związani są Łodzianie, nieco słabiej do swoich małych ojczyzn w wymiarze obiektywnym przywiązani są mieszkańcy Poniewieża i Oradei. Różnice między Łodzią a dwoma pozostałymi miastami, jak starano się wyjaśnić w pracy, wynikać mogą z wcześniejszego rozpoczęcia industrializowania się miasta, co skutkowało wcześniejszym napływem do Łodzi nowych mieszkańców i ich szybszym zakorzenieniem. Nieco inaczej przedstawiają się wyniki dotyczące więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. W tym przypadku okazało się, że to Łodzianie są w mniejszym stopniu przywiązani do swojego miasta niż mieszkańcy Poniewieża i Oradei. Z analiz poszczególnych zmiennych wynika bowiem, że nieco ponad 57% ogółu badanych zadowolona jest z mieszkani w swoim mieście. W Łodzi odsetek ten wynosi około 56%, natomiast w przypadku Poniewieża nieco ponad 65%, zaś w Oradei jedynie niespełna 52%, aczkolwiek jest to

jedyny przypadek, w którym odsetek łódzian deklarujących swoje przywiązanie do miasta jest wyższy od mieszkańców Oradei. I tak badani zapytani o chęć wyprowadzenia się z miasta w okresie najbliższych trzech lat, w większości przypadków (75%) wskazali, iż nie planują przeniesienia się do innego miasta. Wśród łódzian podobną deklarację złożyło nieco ponad 72% badanych, w Poniewieżu aż 79%, a w Oradei niespełna 77%. Łódzian charakteryzuje również najniższy poziom identyfikacji z własnym miastem (30%), podczas gdy w litewskim mieście wynosi ponad 47%, a w Oradei aż 52%. Ponadto, jedynie nieco ponad 51% mieszkańców Łodzi żałowałoby, gdyby z jakiś przyczyn zmuszeni zostaliby do opuszczenia miasta. Natomiast wśród mieszkańców Poniewieża odsetek ten wyniósł niemalże 70%, a w mieście rumuńskim prawie 64%. Podczas gdy 70% osób mieszkających w Oradei oraz niespełna 50% mieszkańców Poniewieża zadeklarowało gotowość zachęcania innych, aby osiedlili się w ich mieście, wśród łódzian odsetek ten wyniósł jedynie 36%. Przedstawione różnice w odniesieniu do poszczególnych zmiennych, miały również odzwierciedlenia w opracowanej na ich podstawie syntetycznej skali więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym. Porównanie średnich arytmetycznych potwierdziło, że mieszkańcy Poniewieża (średnia 0,23) i Oradei (średnia 0,21) są nieco silniej związani ze swoimi miastami niż łódzianie (średnia -0,25). Przedstawione rezultaty, w kontekście wyników otrzymanych w odniesieniu do przywiązania obiektywnego, z których wynika, że łódzianie są mocniej zakorzenieni w mieście od mieszkańców dwóch pozostałych miast, mogą wydawać się nieco zaskakujące, aczkolwiek zauważyć należy, iż Łódź pod względem liczby mieszkańców w znacznym stopniu odbiega od Poniewieża i Oradei, co wpływać może na poziom emocjonalnego przywiązania. Wszakże jak wskazywał A. Majer (2016: 10) niemalże wszyscy mieszkańcy w mieście mają „swoje” miejsca, z którymi łączą ich subiektywne uczucia, ale może w przypadku Łodzi, skala miasta uniemożliwia odniesienie tych znaczących przestrzeni do poziomu całego miasta. Innymi słowy, mieszkańcom mniejszych układów terytorialnych może być łatwiej utożsamiać się z całym miastem. Niemniej jednak, należy wyraźnie zaznaczyć, że otrzymane rezultaty w odniesieniu do wymiaru obiektywno-instrumentalnego, jak i subiektywno-emocjonalnego umożliwiły udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie problemowe oraz pozytywną weryfikację części pierwszej hipotezy. Z analiz wynika bowiem, że mieszkańców badanych miast przemysłowych cechuje średni poziom więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym. Jedynie w przypadku Poniewieża mniej niż 50% mieszkańców

stanowi grupę osób zakorzenionych w mieście. Nieco wyższym poziom przywiązania odnotowany został w odniesieniu do sfery emocjonalnej. W każdym z analizowanych ośrodków przemysłowych poziom więzi w wymiarze subiektywno-emocjonalnym przekroczył pierwotnie zakładane 50%. W efekcie uznać należy, że otrzymane rezultaty analiz potwierdzają znaczną część założeń przyjętych w ramach pierwszej z hipotez. Natomiast sfalsyfikowane zostało założenie, że w badanych ośrodkach zidentyfikowane zostaną podobne poziomy przywiązania w obu komponentach. Nie przewidziano, że poziom więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym będzie wyższy w Łodzi niż w dwóch pozostałych ośrodkach, a poziom więzi w wymiarze subiektywno-emocjonalnym będzie w Poniewieżu i Oradei przewyższał poziom emocjonalnego przywiązania łodzian.

Drugie z pytań problemowych dotyczyło możliwych do wyodrębnienia wzorów więzi z miastem, aczkolwiek mając do dyspozycji dwie syntetyczne miary przywiązania w pierwszej kolejności zdecydowano się zweryfikować ich uwarunkowania. W tym celu przeprowadzono m.in. analizę regresji z wybranymi zmiennymi niezależnymi, w tym m.in.: społeczno-demograficznymi, subiektywną jakością życia, poczuciem bezpieczeństwa, poczuciem alienacji politycznej, zaufaniem do miejskich instytucji oraz zainteresowaniem sprawami miasta oraz partycypacją lokalną. Okazało się, że więź z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym warunkowana jest przez wiek, choć zidentyfikowana zależność miała kierunek ujemny, co oznacza, że osobom starszym towarzyszy niższy poziom zakorzenienia. Rezultat ten wydaje się jednak zrozumiały po uwzględnieniu kontekstu rozwojowego badanych miast. Analizowane ośrodki intensywnie industrializowały się w drugiej połowie XX wieku, co jednocześnie wiązało się z napływem rzesz ludzi szukających zatrudnienia w powstających na ich terenie zakładach. W efekcie nie dziwi relatywnie niski poziom zakorzenienia części mieszkańców, którzy stosunkowo niedawno osiedlili się w miastach, stanowiących przedmiot analiz. Odnotowano również pewne różnice między wyznacznikami obiektywnego przywiązania. W Łodzi i Poniewieżu istotna statystycznie okazała się również zależność z wykształceniem. Jej ujemny kierunek wskazuje, iż im wyższe wykształcenie posiadają mieszkańcy tych miast, tym w mniejszym stopniu są w nim zakorzenieni. Dodatkowo więź z miastem łodzian dodatnio koreluje z subiektywną jakością życia oraz ujemnie z zainteresowaniem sprawami miasta. Innymi słowy, im wyższa jakość życia w mieście, tym wyższy poziom zakorzenienia, ale jednocześnie wyższemu poczuciu przywiązania towarzyszy również niższy poziom zainteresowania

problemami miasta. Z kolei w przypadku Poniewieża wyższemu zakorzenieniu towarzyszy niższy poziom zaufania do miejskich instytucji. W Oradei więc w wymiarze obiektywno-instrumentalnym zależna jest od poczucia alienacji politycznej, zaufania do miejskich instytucji oraz zainteresowania sprawami lokalnymi. Wyższemu obiektywnemu przywiązaniu towarzyszy niski poziom zainteresowania sprawami miasta, brak wiary w skuteczność działań instytucji miejskich oraz poczucie braku wpływu na sprawy związane z miastem. W efekcie uprawnomożniona wydaje się ostrożna konstatacja, że bardziej zakorzenionych mieszkańców cechują postawy bierności obywatelskie oraz niewiary w możliwość rozwiązania problemów miasta przez lokalne instytucje.

Z kolei subiektywne przywiązanie warunkowane jest przez wiek, aczkolwiek w tym przypadku kierunek zależności jest dodatni. Zatem im starsza osoba, tym bardziej czuje się związana emocjonalnie z danym miastem. Okazało się również, że więc z miastem w wymiarze subiektywnym zależna jest także od oceny jakości życia w mieście, a także od poczucia bezpieczeństwa (za wyjątkiem Poniewieża) oraz zaufania do miejskich instytucji. Dodatkowo w Poniewieżu odnotowano istotną zależność między przywiązaniem a zainteresowaniem sprawami miasta, zatem jedynie w tym mieście mieszkańcy, którzy utożsamiają się z miastem, interesują się również jego sprawami. W rezultacie skonstatować można, że mieszkańcy ośrodków przemysłowych, tym silniej przywiązują się do swoich miast, im w większym stopniu miasta te oferują im możliwość zaspokojenia własnych potrzeb. „Dobry habitat” stanowiący dla człowieka bezpieczną „przystań” (Jałowiecki 2011: 11) sprzyja zatem wyższemu poziomowi więzi w wymiarze emocjonalno-subiektywnym. Powyższe ustalenia w znacznym stopniu potwierdzają założenia przyjęte w odniesieniu do trzeciej hipotezy, w której zakładano, że do głównych czynników warunkujących poziom więzi mieszkańców z miastem należeć będą: wiek, wykształcenie oraz subiektywna jakość zamieszkiwania. Jednocześnie założono, że dwie spośród zmiennych wyjaśniających będą stanowić czynniki w największym stopniu warunkujące poziom więzi, a mianowicie: wiek oraz subiektywna jakość życia. Prognozowano, że wraz ze wzrostem wartości każdej z tych zmiennych niezależnych odnotowywany będzie również wyższy poziom więzi z miastem, zarówno w wymiarze obiektywno-instrumentalnym, jak i subiektywno-emocjonalnym. W przypadku wymiaru obiektywno-instrumentalnego przyjęte założenie potwierdziły się jedynie częściowo - w odniesieniu do wieku, choć zaznaczyć należy, że prognozowano, iż kierunek

zależności będzie dodatni. W zdecydowanie większym stopniu wstępne założenia sprawdziły się w przypadku przywiązania emocjonalnego, które warunkowane jest przez wiek respondentów, subiektywną jakość życia, poczucie bezpieczeństwa oraz zaufanie do miejskich instytucji. Zgodnie z przewidywaniami w przypadku dwóch pierwszych zmiennych odnotowano najsilniejszą zależność, natomiast dwie pozostałe (poczucie bezpieczeństwa oraz zaufanie do miejskich instytucji) uznać należy za pokrewne względem jakości życia. Wszakże bezpieczeństwo w mieście, jak i skutecznie działające instytucje miejskie mogą wpływać na poczucie dobrostanu mieszkańców danego układu terytorialnego. W rezultacie uznać należy, że otrzymane rezultaty częściowo potwierdzają założenia przyjęte w ramach trzeciej z hipotez. Z kolei druga z hipotez stanowiła odpowiedź na pytanie problemowe dotyczące potencjalnych wzorów więzi z miastem. Zakładano, że w badanych ośrodkach miejskich dominować będą dwa z czterech możliwych do wyodrębnienia typów, a mianowicie wzór, który charakteryzować się będzie relatywnie wysokim poziomem więzi, zarówno w wymiarze obiektywnym, jak i subiektywnym oraz typ, w którym wysokiemu poziomowi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym towarzyszyć będzie raczej niski poziom subiektywnego przywiązania. Natomiast z przeprowadzonej analizy skupień wynika, że w zbiorze ogólnym dominuje „emocjonalne przywiązanie” (35%) tj. wzór więzi, którym wysokiemu przywiązaniu emocjonalnemu towarzyszy niski poziom zakorzenienia. Do głównych wyznaczników tego typu więzi należą następujące zmienne niezależne: wiek, subiektywna jakość życia oraz zaufanie do instytucji miejskich. Dodatkowo zaobserwowano istotne, acz nieco słabsze korelacje z wykształceniem, partycypacją lokalną oraz zainteresowaniem sprawami miasta. Z przeprowadzonej analizy wynika również, że analizowane miasta różnią się ze względu na dominujące wzory przywiązania. W Łodzi najczęściej występującym typem jest „pełne przywiązanie” (31,7%), cechujące się stosunkowo wysokim poziomem zakorzenienia i utożsamiania się z miastem. Ten rodzaj więzi warunkowany jest większością zmiennych niezależnych, za wyjątkiem płci i partycypacji lokalnej. Natomiast najsilniejsze zależności odnotowano w odniesieniu do jakości życia, poczucia bezpieczeństwa oraz wieku badanych. Odwrotna tendencja wystąpiła w Poniewiezu, w którym aż 42,7% badanych charakteryzuje „negatywny lokalizm”, przejawiający się niskim poziomem przywiązania w obu wymiarach. Ten wzór więzi warunkowany jest przez wiek respondentów oraz w nieco mniejszym stopniu przez płeć. Innymi słowy ten typ przywiązania częściej charakteryzuje mężczyźni niż kobiety.

Z kolei w Oradei głównym zidentyfikowany typem okazało się „pragmatyczne zakorzenienie” (35,3%), czyli jeden z głównych wzorów, który zakładano w hipotezie badawczej. W tym przypadku nie odnotowano żadnych istotnych statystycznie zależności między zmienną zależną (wzorem więzi) oraz zmiennymi niezależnymi. Podsumowując przeprowadzone analizy sfalsyfikowały drugą z zakładanych hipotez, gdyż jedynie w Łodzi zidentyfikowano typ charakteryzujący się relatywnie wysokim poziomem więzi w obu wymiarach. Natomiast występowanie drugiego z zakładanych wzorów (wysoki poziom obiektywnego zakorzenienia przy niskim poziomie utożsamiania się z miastem) wystąpił jedynie w Oradei.

Wspominając osobę Wacława Piotrowskiego - dawnego kierownika Katedry Socjologii Wsi i Miasta, E. Malinowska (2011: 11) podkreśla, że bardziej cenił on jakościowe niż ilościowe podejście do badań, a różnice między nimi ilustrował „dylematem śledzia”, który „(...) może pływać tam, gdzie jest jasno i płytko lecz mętnie, albo tam, gdzie jest głębiej, przejrzysiej lecz równocześnie znacznie ciemniej” (ibid.). Zgodzić się należy, że uzupełnienie przedstawionych analiz o dodatkowe badania jakościowe, mogłoby stanowić wartościowe ich uzupełnienie, aczkolwiek z drugiej strony wydaje się, że uzyskane wyniki umożliwiają wyciągnięcie kilku istotnych wniosków odnoszących się do problematyki więzi z miastem w analizowanych ośrodkach. Co więcej, możliwe wydaje się również ostrożne odniesienie otrzymanych wyników do innych miast przemysłowych o podobnej charakterystyce i historii.

Przede wszystkim wyniki dowodzą słuszności tezy Yi-Fu Tuana (1987: 200), w myśl której przywiązanie do miejsca stanowi swego rodzaju uniwersalną charakterystykę każdego człowieka. Potrzeba zakorzenienia poprzez trwały związek określonym miejscem w przestrzeni, jak zauważa A. Majer (2016: 9) leży w naturze ludzkiej. Ów zakorzenienie pozwala utrzymać własną tożsamość, daje poczucie bezpieczeństwa i przynależności, a także stanowi swego rodzaju punkt oparcia na ziemi (ibid.). Wszakże okazało się, że nawet w społeczeństwie postindustrialnym, doświadczającym licznych oddziaływań globalizacyjnych, ludzie nadal przywiązują się do swojego miejsca zamieszkania. Konstatacja ta ma szczególne znaczenie, zważywszy na fakt, iż badania prowadzone były w miastach przemysłowych Europy Środkowej i Wschodniej, które w ostatnim czasie doświadczyły licznych problemów społeczno-gospodarczych wynikających m.in. z procesów transformacyjnych, ale także otwarcia się na siły globalne. Innymi słowy postępujące procesy globalizacyjne nie muszą

prorowadzić do kształtowania się tożsamości kosmopolitycznej (Lewicka 2004) i utraty znaczenia miejsca. Ludzie nadal zakorzeni są w swoich rodzinnych miastach, a nawet gdy tego obiektywnego przywiązania brakuje, nie oznacza to, że nie mogą być emocjonalnie przywiązani do miejsca, w którym żyją. Wszakże więź z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym jest niezależna od więzi subiektywno-emocjonalnej. Oznacza to, że niezależnie od pochodzenia rodziców, miejsca urodzenia, dane miasto stanowić może dla ludzi wartość, z którą będą mogli się utożsamiać. Oczywiście możliwa wydaje się również wyjaśnienie, w którym zidentyfikowany poziom więzi z miastem stanowić może wynik relatywnie, krótkiego oddziaływania procesów globalizacyjnych, co nie umożliwiło wykształcenie się wśród mieszkańców badanych miast tożsamości kosmopolitycznych. Niemniej jednak bardziej prawdopodobne wydają się dwa z trzech wyróżnionych przez M. Lewicką (2004: 276) procesów identyfikacyjnych, a mianowicie „przymusowy lokalizm” oraz „ponowne odkrywanie swoich korzeni”. Pierwszy z procesów może opisywać osoby, którym nie udało się odnaleźć w nowej rzeczywistości i odpowiadać zidentyfikowanemu wzorowi więzi w postaci pragmatycznego zakorzenienia. Natomiast drugi z procesów charakteryzować może mieszkańców, którzy lepiej poradzili sobie z nowymi warunkami i odpowiadać może pełnemu i emocjonalnemu przywiązaniu.

Natomiast wracając do zidentyfikowanego braku zależności między przywiązaniem obiektywnym i subiektywnym warto zaznaczyć, że spostrzeżenie to stanowić może ważną informację do kształtowania polityk miejskich w ośrodkach przemysłowych. Nowi mieszkańcy, którzy zdecydowaliby się zamieszkać w jednym z takich miast, niezależnie od braku korzeni, dość szybko mogą się do niego przywiązać emocjonalnie i zacząć się utożsamiać z miastem. Aczkolwiek należy zauważyć, że przywiązanie to nie jest bezwarunkowe, gdyż w znacznym stopniu wiąże się z subiektywną jakością życia w mieście, poczuciem bezpieczeństwa oraz zaufaniem do miejskich instytucji. Innymi słowy, aby obecni, jak i nowi mieszkańcy chcieli się utożsamiać z danym miastem, niezbędne jest podejmowania działań mających na celu sukcesywne zwiększanie poziomu jakości życia mieszkańców, w tym dbanie o bezpieczeństwo, jak i monitorowanie skuteczności i efektywności miejskich instytucji. Po drugie wskazane jest również podjęcie przez miejskich decydentów działań, mających na celu upodmiotowienie mieszkańców oraz włączenie ich w procesy decyzyjne. Z przeprowadzonych analiz wynika, że wyższemu poziomowi zakorzenienie towarzyszą zwykle postawy obywatelskiej bierności oraz braku zainteresowania

sprawami miasta. Przypuszczać można, że długotrwałe zamieszkiwanie w ośrodkach poprzemysłowych, doświadczanie trudności wynikających z załamania przemysłu przy jednoczesnym pomijaniu przez władze opinii mieszkańców, skutkować może brakiem zainteresowania swoją małą ojczyzną i koncentracji jedynie na własnej osobie oraz własnych sprawach. Innymi słowy osoby i podmioty odpowiedzialne za kształtowanie polityk miejskich w ośrodkach poprzemysłowych powinny podjąć działania mające na celu podniesienie jakości życia w mieście, aczkolwiek nie powinno się to odbywać z pominięciem opinii mieszkańców. W rezultacie działania te mogą przyczynić się do sukcesywnego zwiększania poziomu więzi z miastem, co z kolei stanowić może istotny czynnik prorozwojowy. Wszakże jak zauważa M. Błaszczak (2003: 170) wzmacnianie lokalnej tożsamości traktowane jest jako pożądany cel miejskich polityk, gdyż zakorzenienie w mieście m.in. aktywnych i przedsiębiorczych jednostek stanowi społeczny potencjał miasta, który przyczynić się może do osiągnięcia przewagi względem innych miast, a także stanowić może fundament trwałego rozwoju.

Bibliografia

- A short history of Oradea, Romania, (strona internetowa: https://hmd.org.uk/sites/default/files/HMD_files/a_history_of_oradea.pdf; dostęp 20.05.2017 r.).
- Abel T., 1977, *Podstawy teorii socjologiczne*, PWN, Warszawa.
- Agresti A., Finlay B., 2009, *Statistical Methods for the Social Sciences* - 4th Edition, Pearson Prentice Hall, New Jersey.
- Anioł Witold, 2002, *Paradoksy globalizacji*, Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Arnstein Sh. R., 2012, *Drabina partycypacji*, przeł. Bożek J., [w:] *Partycypacja. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Arystoteles, 1964, *Polityka*, przeł. Piotrowicz L., PWN, Warszawa.
- Arystoteles, 1956, *Etyka nikomachejska*, przeł. Gromska D., PWN, Warszawa.
- Arystoteles, 2003, *Polityka*, przeł. Piotrowicz P., [w:] *Dzieła wszystkie*, t. I, PWN, Warszawa.
- Augé M., 2011, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, przeł. Chymkowski R., PWN, Warszawa.
- Babbie E., 2007, *Badania społeczne w praktyce*. przeł. Betkiewicz W., Bucholc M., i inni., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bank Światowy (World Bank) - dane na temat poziomu urbanizacji (<http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=2&series=SP.URB.TO.TL.IN.ZS&country=>, 19.08.2017 r.).
- Barber B., 2014, *Gdyby burmistrzowie rządili światem. Dysfunkcyjne kraje, rozkwitające miasta*, przeł. Jankowska H., Makaruk K., Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa.
- Bauman Z., 1997a, *Wśród nas nieznajomych - czyli o obcych w (po)nowoczesnym mieście*, [w:] Zeidler-Janiszewska A. (red.), *Pisanie miasta. Czytanie miasta*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.
- Bauman Z., 1997b, *Glokalizacja, czyli komu globalizacja, a komu lokalizacja*, [w:] *Studia Socjologiczne*, nr 3., 53-69.
- Bauman Z., 1999, *Nowoczesność i ponowoczesność*, [w] Bokszański Z. (red), , T.2, K-N, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Bauman Z., 2000a, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, przeł. Klekot E., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Bauman Z., 2000b, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Bauman Z. 2008, *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie*, przeł. Margański J., Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Beck U., 2002, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. Cieśla S., Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Bednarski H., 2003, *Globalizacja i regionalizm a edukacja*, [w:] *Prace Naukowe. Pedagogika* 12, s. 137-146.

- Bedyńska S., Brzezicka A., 2007, *Statystyczny drogowskaz. Praktyczny poradnik analizy danych w naukach społecznych na przykładach z psychologii*, Academica Wydawnictwo SWPS, Warszawa.
- Bell D., 1976, *The Coming of Post-industrial Society: A Venture in Social Forecasting*, Basic Books, Nowy Jork.
- Bell P.A., Green Th.C., Fisher J.D., Baum J.D., 2004, *Psychologia środowiskowa*, Gdańsk, GWP.
- Bierwiaczonek K., 2008, *Percepcja i waloryzacja przestrzeni miasta. Studium porównawcze z socjologii przestrzeni na przykładzie Będzina, Cieszyńska, Mikołowa i Żywca*, Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach, Mysłowice.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., 2006, *Kryminologia*, Arche s.c., Gdańsk.
- Błaszczak M., 2003, *Rozważania nad lokalną tożsamością mieszkańców Wrocławia*, [w:] Kurcza Z., Morwski Z. (red.), *Studia i rola wielkiego miasta w procesie transformacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Bokszański Z., 2007, *Indywidualizm a zmiana społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bowlby J., 2007, *Przywiązanie*, przeł. Polaszewska-Nicke M., PWN, Warszawa.
- Brosz J., 2013, *Sztuka w mieszkaniu czy sztuka (za)mieszk(iw)ania?*, [w:] *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* 14/1, s. 28-38.
- Brzeziński J., 2007, *Metodologia badań psychologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Brzeziński K., 2011, *Nowe centrum jako remedium na problemy Łodzi*, [w:] *Przegląd Socjologiczny*, tom LX/2-3, s. 393-422.
- Bujała A., 2013, *Więzi społeczne polskich singli*, Uniwersytet Łódzki, Łódź [niepublikowana rozprawa doktorska].
- Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS), 1997, *Moja miejscowość, region, kraj - stosunek do miejsca zamieszkania*, komunikat z badań, Warszawa.
- CBOS, 2009, *Małe ojczyzny – poczucie przynależności Polaków*, komunikat z badań, Warszawa.
- CBOS, 2002, *O tożsamości Polaków*, komunikat z badań, Warszawa.
- CBOS, 2015, *Polacy o swoim przywiązaniu do miejsca zamieszkania i kraju*, komunikat z badań, Warszawa.
- Castells M., 1982, *Kwestia miejska*, przeł. Jałowiecki B., PWN, Warszawa.
- Castells M., 1989, *The Informational City: Information, Technology, Economic Restructuring, and Urban-Regional Process*, Oxford.
- Czekaj K., 2007, *Socjologia Szkoły Chicagowskiej i jej recepcja w Polsce*, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfańskiego, Katowice.
- Chałubiński M., Kwilecki A., 2002, *Socjologia polska do roku 1945*, [w:] Bokszański Z. (red.), *Encyklopedia socjologii T. 4.*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Citypopulation - strona internetowa, (<https://www.citypopulation.de/php/romania-bihor.php>; dostęp 20.05.2017 r.).
- Citypopulation - strona internetowa, (<http://www.citypopulation.de/Poland-Cities.html>; dostęp 20.08.2017 r.)

- Cooley Ch. H., 1964, *Human Nature and Social Order*, C. Scribner's sons, New York.
- Corruption Perception Index 2007 - strona internetowa, (https://www.transparency.org/news/feature/corruption_perceptions_index_2017 dostęp 20.02.2018 r.).
- Czekaj K., 2007, *Socjologia szkoły chicagowskiej i jej recepcja w Polsce*, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfanteo, Katowice.
- Daniłowicz P., 2007, *Problemy badań i analiz porównawczych. Zarys problematyki*, [w:] *Studia Socjologiczne*, nr 1(56), s. 221-243.
- Denzin M., 1970, *The Research Act: Theoretical Introduction to Sociological Methods*, Aldine Publishing Co., Chicago.
- Długosz D., Wygnański J. J., 2005, *Obywatele współdecydują. Przewodnik po partycypacji społecznej*, Stowarzyszenie na rzecz Forum Inicjatyw Pozarządowych, Warszawa.
- Doxiadis C., 1966, *Ekistics*, Oxford University Press, Oxford.
- Durkheim E., 1999, *O podziale pracy społecznej*, przeł. Wakar K., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Durkheim E., 2011, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, przeł. Wakar K., Oficyna Naukowa Ewa Pajestka-Kojder, Warszawa.
- Dymnicka M., 2007, *Osiedla za bramą a ciągłość kulturowa i społeczna w kształtowaniu przestrzeni miejskiej*, [w:] Jałowiecki B., Łukowski W. (red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo SWPS Academica, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Dymnicka M., 2013, *Przestrzeń publiczna a przemiany miasta*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Flick U., 2010, *Projektowanie badania jakościowego*, przeł. Tomanek P., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Florida R., 2010, *Narodziny klasy kreatywnej*, przeł. Krzyżanowski T., Penkala M., Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Florida R., 2012, *It's Up to the Cities to Bring America Back*, BusinessInsider.com (dostęp 20.06.2017 r.).
- Fried M., 1963, *Grieving for a Lost Home*, [w:] Duhl L.J. (red.), *The Urban Condition*, Basic Books, New York.
- Frysztański K., 1982, *Organizacja życia społecznego w zbiorowości wielkomiejskiej*, Ossolineum, Kraków.
- Frysztański K., 2009, *Socjologia problemów społecznych. Wykłady z Socjologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Gehl J., 2009, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, przeł. Urbańska M.A., Wydawnictwo RAM, Kraków.
- Gehl J., 2014, *Miasta dla ludzi*, przeł. Nogalski Sz., Wydawnictwo RAM, Kraków.
- Giddens A., 2001, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późno nowoczesnej*, przeł. Szulżycka A., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giddens A., 2004, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giddens A., 2015, *Konsekwencje nowoczesności*, przeł. Klekot E., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- Glaeser E.L., Kahn M.E., 2001, *Decentralized Employment and the Transformation of the American City*, NBER Working Paper Series, 8117.
- Glaeser E., 2011, *Triumph of the City: How Our Greatest Invention Makes Us Richer, Smarter, Greener, Healthier, and Happier*, Penguin Books, New York.
- Graham W., 2016, *Miasta wyśnione. Siedem wizji urbanistycznych, które kształtują nasz świat*, przeł. Sak A., Wydawnictwo Karakter, Kraków.
- Granovetter M.S., 1973, *The Strength of Weak Ties*, [w:] *American Journal of Sociology*, vol. 78, nr 6, s. 1360-1380.
- Growiec K., 2011, *Kapitał społeczny. Geneza i społeczne konsekwencje*, Academica Wydawnictwo SWPS, Warszawa.
- Habermas J., 1999, *Teoria działania komunikacyjnego*, przeł. Kaniowski A.M., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hall E.T., 2005, *Ukryty wymiar*, przeł. Hołówka T., Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa.
- Hamm B., 1990, *Wprowadzenie do socjologii osadnictwa*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Heberle R., 1973, *The Sociological System of Ferdinand Tönnies. An Introduction*, [w:] Werner J. Cahnman (red.), *Ferdinand Tönnies. A New Evaluation. Essays and Documents*, Leiden.
- Hidalgo M. C., Hernández B., Salazar-Laplace M.E., Hess S., 2007, *Place attachment and place identity in natives and non-natives*, [w:] *Journal of Environmental Psychology* 27, s. 310–319.
- Hochhauser R., 2010, *Contribuție la o istorie a industriei de fabrică la Oradea în perioada 1848-1948*, Editura Muzeului Țării Crișurilor, Oradea.
- Homans G.C., 1962, *Sentiments and Activities. Essays in Social Sciences*, Free Press of Glencoe, New York.
- Howard E., 2009, *Trzewia Lewiatana: miasta-ogrody i narodziny przedmieścia kulturalnego*, przeł. Borman P., Czyżewski A., Państwowe Muzeum Etnograficzne, Warszawa.
- Hunter A., 1978, *Persistence of Local Sentiment in Mass Society*, [w:] Street D. (red.), *Handbook of Contemporary Urban Life*, Jossey-Bass, San Francisco.
- Hunter A., 1982, *Symbolic Communities. The Persistence and Change of Chicago's Local Communities*, The University of Chicago Press, Chicago.
- Hyde D., 2014, *Why Britain's state pension is 'one of the worst in Europe'*, [w:] *The Telegraph*, (<http://www.telegraph.co.uk/finance/personalfinance/pensions/11189414/Why-Britains-state-pension-is-one-of-the-worst-in-Europe.html> dostęp 20.10.2017 r.)
- Jacher W., 1987, *Wież społeczna w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Jacobs J., 2015, *Śmierć i życie wielkich miast amerykańskich*, przeł. Mojsak Ł., Fundacja Centrum Architektury, Warszawa.
- Jakubczak F., 1969, *Wież mieszkańców z miastem*, [w:] Nowakowski S. (red.), *Warszawa. Socjologiczne problemy stolicy i aglomeracji*, Książka i Wiedza, Warszawa.

- Jałowiecki S., 1978, *Problematyka więzi społecznej*, [w:] *Studia Socjologiczne* nr 4 (71), s. 67-79.
- Jałowiecki B., 1982, *Proces waloryzacji przestrzeni miejskiej*, [w:] Pióro Z. (red.), *Przestrzeń i Społeczeństwo*, KiW, Warszawa, s. 85-103.
- Jałowiecki B., 1988a, *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.
- Jałowiecki B., 1988b, *Percepcja, waloryzacja i przyswajanie przestrzeni (szkice z socjologii przestrzeni)*, [w:] Jałowiecki B., *Percepcja, scenariusze, przedsiębiorczość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Jałowiecki B., 1998, *Socjologia miasta*, [w:] Krawczyk Z., Sowa K. (red.), *Socjologia w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów.
- Jałowiecki B., 2000a, *Percepcja przestrzeni Warszawy*, [w:] *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 2(2), s. 79-100.
- Jałowiecki B., 2000b, *Społeczna przestrzeń metropolii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jałowiecki B., Krajewska M., Olejniczak K., 2003: *Klasa metropolitalna w przestrzeni Warszawy*, [w:] *Studia Regionalne i Lokalne*, 1(11), s. 132- 146.
- Jałowiecki B., 2003, *Tożsamość ludzi, tożsamość miejsc*, [w:] Dymnicka M., Opacki Z. (red.), *Tożsamość miejsca i ludzi. Gdańszczanie i ich miasto w perspektywie historyczno-socjologicznej*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Jałowiecki B., Szczepański M. S., 2006, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jałowiecki B., 2007, *Fragmentacja i prywatyzacja przestrzeni*, [w:] Jałowiecki B., Łukowski W. red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo SWPS Academica, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jałowiecki B., 2009: *Społeczne oblicza metropolii. Czy istnieje klasa metropolitalna?*, [w:] B. Jałowiecki (red.): *Czy metropolia jest miastem?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar; 50-66.
- Jacher W., 1987, *Więź społeczna w teorii i praktyce*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Kajdanek K., 2011, *Pomiędzy miastem a wsią*, NOMOS, Kraków.
- Kałuża-Kopias D., 2011, *Migracje seniorów w największych miastach w Polsce*, [w:] Kowalewski J.T. (red.), *Przestrzenne zróżnicowanie starzenia się ludności Polski. Przyczyny. Etapy. Następstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 69-105.
- Kałuża-Kopias D., 2014, *Atrakcyjność migracyjna wielkich miast - stan obecny*, [w:] *Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje*, tom 27, s. 41-54.
- Karwińska A., 2008, *Gospodarka przestrzenna. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kapuściński R., 1995, *Lapidarium II*, Wydawnictwo „Czytelnik”, Warszawa.
- Kasarda J.D., Janovitz M., 1974, *Community Attachment in Mass Society*, [w:] *American Sociological Review* vol. 39, s. 328-339.
- Każmierczak T., 2011, *Partycypacja publiczna: pojęcie, ramy teoretyczne*, [w:] Olech A. (red.), *Partycypacja obywatelska. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

- Klekotko M., Gorlach K., 2013, *Trójkąt niebermudzki: sceny, sieci i ruchy społeczne w rozwoju obszarów nie tylko wiejskich*, [w:] Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica, 44, s. 25-38.
- Kłopot S., 2003, *Jakość życia mieszkańców Wrocławia*, [w:] Kurcza Z., Morwski Z. (red.), *Studia i rola wielkiego miasta w procesie transformacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Kłoskowska A., 1966, *Socjologia w Polsce w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Studia i materiały z dziejów historii polskiej*, seria A., zeszyt 9.
- Knez I., 2005, *Attachment and identity as related to a place and its perceived climate*, [w:] Journal of Environmental Psychology, 25, s. 207-218.
- Konecki K.T., 2000, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kowalik T., 1976, *Ludwik Krzywicki*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa.
- Kryczka P., 1974, *Adaptacja ludności napływowej do społeczności uprzemysławianego miasta*, [w:] Nowakowski S. (red.), *Przemiany miejskich społeczności lokalnych w Polsce*, PIW, Warszawa.
- Kumar K., 1978, *Prophecy and Progress: The Sociology of Industrial and Post-Industrial Society*, Penguin, Harmondsworth.
- Kwaśniewicz W., 2002, *Socjologia polska (1945-1989)*, [w:] Bokszański Z. (red.), *Encyklopedia socjologii T. 4.*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kwiatkowski K., 2010, *Kreacja, odtwarzanie, podtrzymywanie więzi społecznej w zespołach mieszkaniowych*, [w:] *Architecturae et Artibus*, 1(3), s. 46-52.
- Kubiak A., Przybyłowska I., 2001, *O trudnościach w formułowaniu prognoz przedwyborczych na podstawie sondaży*, [w:] *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, Tom X, s. 242-254.
- Kuciński K., 2011, *Glokalizacja jako indygenizacja globalizacji*, [w:] *Rocznik Żyrardowski* 9, s. 15-39.
- Landry Ch., 2013, *Kreatywne miasto: zestaw narzędzi dla miejskich innowatorów*, przeł. Siara O., Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Lash S., 2009, *Refleksyjność i jej sobowtóry: struktura, estetyka, wspólnota*, [w:] Beck U., Giddens A., Lash S. (red.), *Modernizacja refleksyjna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lewicka M., 2004, *Identyfikacja z miejscem zamieszkania mieszkańców Warszawy: determinanty i konsekwencje*, [w:] Grzelak J., Zarycki T. (red.) *Społeczna mapa Warszawy* Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Lewicka M., 2006, *Dwa miasta - dwa mikrokosmosy*, [w:] Żuk P., Pluta J. (red.), *My Wrocławianie. Społeczna przestrzeń miasta*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Lewicka M., Zaborska K., 2007, *Osiedla zamknięte - czy istnieje alternatywa?*, [w:] *Kolokwia psychologiczne*, tom 16, s. 135-152.
- Lewicka M., 2008, *Place attachment, place identity and place memory. Restoring the forgotten city past*, [w:] Journal of Environmental Psychology, nr 28, s. 209-231.
- Lewicka M., 2012, *Psychologia miejsca*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

- Low S.M., Altman I., 1992, *Place Attachment: A Conceptual Inquiry*, [w:] Altman I., Low S.M. (red.), *Place Attachment*, Plenum Press, Nowy Jork - Londyn.
- Luhmann N., 1979, *Trust and Power*, John Wiley and Sons, Nowy Jork.
- Lutyńska K., 1998, *Działania pozorne*, [w:] (red.) Kwaśniewicz W., Kojder A., *Encyklopedia socjologii*. Tom 1, , Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Lutyński J., 1999, *Nauka i polskie problemy. Komentarz socjologa*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Lutyński J., 2000, *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Lynch K. 2011, *Obraz miasta*, przeł. Jeleński T., Wydawnictwo Archivolta, Kraków.
- Łukasiewicz K., 2005, *Berlin i inne miasta. Georg Simmel o sztuce i estetyce*, [w:] *Sztuka i Filozofia* 27, ss. 147-159.
- MacIver R.M., Page Ch. H., 1959, *Society. An Introductory Analysis*, MacMillan & Co ltd., Londyn.
- Madejska M. 2014, *Zagubiona tożsamość - „problem łódzki” na tle pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, [w:] Popławska A., Świtalska B., Wasilewski M. (red.), *Pamięć - Pogranicze - Oral History*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa, s. 94-108.
- Maffesoli M., 2008, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, przeł. Bucholec M., PWN, Warszawa.
- Majer A., 1995, *Lektura miasta*, [w:] Starosta P. (red.), *Zbiorowości terytorialna i więzi społeczne. Studia i szkice socjologiczne dedykowane Profesorowi Wacławowi Piotrowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Majer A., 1997, *Duże miasta Ameryki. „Kryzys” i polityka odnowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Majer A., 2010a, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Majer A., 2010b, *Socjologia i przestrzeń miejska*, PWN, Warszawa.
- Majer A., 2014, *Odrodzenie miast*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Łódź-Warszawa.
- Majer A., 2015, *Mikropolis. Socjologia miasta osobistego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Majer A., 2016, *Miasto w osobistym wymiarze*, [w:] *Studia miejskie*, tom 21, s. 9-28.
- Malewska H., 1974, *Badania porównawcze*, [w:] *Studia Socjologiczne*, nr 4 (55), s. 131-144
- Malikowski M., 1979, *Pojęciowo-teoretyczne aspekty kontrowersji wokół istoty więzi społecznej*, [w:] *Studia Socjologiczne* nr 4 (75), s. 5-28.
- Malikowski M., 1984, *Wież mieszkańców z miastem. Studium socjologiczne na przykładzie społeczeństwa miasta Rzeszowa*, Towarzystwo Naukowe w Rzeszowie, Rzeszów.
- Malikowski M., 2002, *Przemiany miast polskich w okresie transformacji systemowej*, [w:] Misztal W., Styk J. (red.), *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*. Tom

- III Czynniki miastotwórcze w okresach wielkich zmian społecznych, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Malinowska E., 2011, *Człowiek, miejsce role... Wspomnienie o Profesorze Wacławie Piotrowskim*, [w:] *Folia Sociologica* 36, s. 5-15.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., 2004, *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Marzec W., Zysiak A., 2009, *Miasto, morderstwo, maszyna. Osobliwe przypadki wczesnonowoczesnej Łodzi*, [w:] Majewski T. (red.), *Rekonfiguracje modernizmu. Nowoczesność i kultura popularna*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Matczak A., 1992, *Zmiany w strukturze funkcjonalnej miast Polski w latach 1973-1983*, [w:] *Funkcje administracyjne miast*, praca zbiorowa, Łódź.
- Masłow A., 2009, *Motywacja i osobowość*, przeł. Radzicki J., PWN, Warszawa.
- Melchior M., 1990, *Spoleczna tożsamość jednostki*, Uniwersytet Warszawski ISNS, Warszawa.
- Melucci A., 1989, *Nomads of The Present: Social Movements and Social Needs in Contemporary Society*, Hutchinson Radius, Londyn.
- Merton R.K., 1982, *Teoria społeczna i struktura społeczna*, przeł. Morawska E., Wertenstein-Żakowski J., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Michalska A., 2002, *Psychospołeczne więzi z miejscem zamieszkania - na przykładzie wybranych osiedli łódzkich i wsi Brudzewice*, [w:] *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 1(8), s. 79-100.
- Michalska-Żyła A., 2008, *Przywiązanie do miasta*, [w:] *Przegląd socjologiczny*, nr 1 (57), s. 225-248.
- Michalska-Żyła A., 2010, *Psychospołeczne więzi mieszkańców z miastem. Studium na przykładzie Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Michalska-Żyła A., 2011, *Więzi z miastem - wymiary, typy i uwarunkowania. Na przykładzie Łodzi i Iwanowa*, [w:] *Folia Sociologica*, nr 36, s. 79-99.
- Michalska-Żyła A., 2015, *Poziom identyfikacji psychospołecznej w badanych miastach postindustrialnych*, [w:] Starosta P. (red.), *Odrodzenie peryferyjnych miast postprzemysłowych. Raport z badań*, UMO-2011/01/B/HS6/02538, maszynopis IS UŁ.
- Michalska-Żyła A., 2016, *Jakość życia na poziomie lokalnym*, [w:] *Folia Sociologica*, nr 56, s. 53-66.
- Misiak W., 1999, *Miasto*, [w:] Bokszański Z. (red.), *Encyklopedia socjologii*, T.2, K-N, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Miszalka A., 1996, *Reakcje społeczne na przemiany ustrojowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Misztal B., 1998, *Trust in Modern Society. The Search for the Bases of Social Order*, Polity Press, Cambridge.
- Montgomery Ch., 2015, *Miasto Szczęśliwe. Jak zmienić nasze życie, zmieniając nasze miasta*, Wysoki zamek, Kraków.

- Morawski W., 2002, *Wiry globalizacji, doktrynalne i kulturowe*, [w:] Chmielewski P., Krauze T. Wesołowski W. (red.) *Kultura, Osobowość, Polityka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Mordwa S., 2011, Poczucie bezpieczeństwa w Łodzi. Przykład badań mieszkańców osiedli mieszkaniowych, [w:] *Spece-Society-Economy*, nr 10, s. 181-196.
- Mumford L., 1938, *What is a City?*, [w:] *Architectural Record*; przedruk w LaGates R.T., Stout F. (red.), *The City Reader*, Routledge, London, 1996.
- Muskała M., 2008, *Więź osadzonych ze środowiskiem próba operacjonalizacji pojęcia*, [w:] *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, Nr 58, s. 61 - 87.
- Newman O., 1996, *Creating defensible space*, U.S. Department of Housing and Urban Development, Washington.
- Nisbet R., 1970, *The social bond: an introduction to the study of society*, Knopf, Nowy Jork.
- Nowak S., 2007, *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ogburn W.F., Nimkoff M.F., 1967, *A Handbook of Sociology*, Routledge and Kegan Paul, London.
- Olah S., Darabaneanu D., Flora G., 2015, *Transition from University to Work in the Post-socialist City: a Case Study in Oradea*, [w:] *Journal of Community Positive Practices*, Vol. 15, No. 3., s. 82-103.
- Olcoń-Kubicka M., 2009, *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Olubiński A., 1991, *Identyfikacja z własną miejscowością oraz możliwości samorealizacji mieszkańców małego miasta*, [w:] *Studia Socjologiczne* nr 1-2.
- Ossowski S., 1966, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Ossowski S., 1983, *O osobliwości nauk społecznych*, PWN, Warszawa.
- Park R.E., 1936, *Human Ecology*, [w:] *American Journal of Sociology* vol. 42 no. 1, s. 1-15.
- Parsons T., 1991, *The Social System*, Routledge, London.
- Petelewicz M., 2016, *Część I*, [w:] Petelewicz M., Drabowicz T. (red.), *Jakość życia - globalnie i lokalnie. Pomiar i wizualizacja*, Katedra Socjologii Ogólnej, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, Łódź.
- Piasecki A.K., 2009, *Samorząd terytorialny i wspólnoty lokalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Piotrowski W., 1966, *Spoleczno-przestrzenna struktura miasta Łodzi. Studium ekologiczne*. Ossolineum, Wrocław.
- Piskala K., 2013, *1905 - rok z dziejów polskiego Manchesteru*, [w:] *Rewolucja 1905. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Polpin D.E., 1972, *Communities: A Survey of Theories and Methodes of Research*, Macmillan, New York.
- Poniewież - strona internetowa urzędu miasta, (<https://www.panevezys.lt>, dostęp 20.07.2017 r.).

- Putnam R., 2008, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, przeł. Sandura P., Szymański S., Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Puś W., 1987, *Dzieje Łodzi przemysłowej – zarys historii*, Muzeum Historii Miasta Łodzi, Łódź.
- Quandle - strona internetowa;
(https://www.quandl.com/data/CITYPOP/CITY_ORADEABIHROMANIA-Population-of-Oradea-BIH-Romania dostęp 20.08.2017 r.);
(https://www.quandl.com/data/CITYPOP/CITY_PANEVEZYSPANLITHUANI-A-Population-of-Panevezys-PAN-Lithuania dostęp 20.08.2017 r.)
- Raport, 2009, *Report by the Commission on the Measurement of Economic Performance and Social Progress*, (<http://www.stiglitz-sen-fitoussi.fr/en/index.htm>; dostęp 24.08.2017 r.).
- Raport, 2017, *Pensions at a Glance 2017, OECD and G20 indicators*, (https://www.keepeek.com/Digital-Asset-Management/oecd/social-issues-migration-health/pensions-at-a-glance-2017_pension_glance-2017-en#page1; dostęp 20.08.2017 r.).
- Rezmer W., 2007, *Wojskowo-geograficzne położenie międzynarodowe Litwy*, [w:] *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. 44, s. 249-278.
- Robertson Roland, 1992, *Globality, global culture, and image of order*, [w:] Haferkamp H., Smelser N.J. (red), *Social Change and Modernity*, University Press, Berkeley, Kalifornia.
- Rokicka E., Petelewicz M., 2014, *Subiektywna jakość życia a status społeczno-ekonomiczny. Na przykładzie mieszkańców Łodzi*, [w:] *Przegląd Socjologiczny*, nr 63, s. 143-161.
- Rosin J., 1999, *Panevezys (Ponevezh) Lithuania*, (<https://kehilalinks.jewishgen.org/Panevezys/pon1.html>, dostęp 30.06.2017 r.)
- Rousseau J.J., 1955, *Emil, czyli o wychowaniu*, t.1. przeł. Husarski W., Ossolineum, Wrocław.
- Rostowska T., 2009, *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Impuls, Kraków.
- Rybicki P., 1972, *Spółeczeństwo miejskie*, PWN, Warszawa.
- Rybicki P. 1978, *Więź społeczna i jej przemiany*, [w:] *Kultura i Społeczeństwo* nr 1/2, s.85-108.
- Rybicki P., 1979, *Struktura społecznego świata*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Rychlewska P., 2010, *Psychospołeczne więzi z miejscem zamieszkania mieszkańców warszawskiego Młynowa i podwarszawskiego Pomiechówka*, [w:] *Kultura i Historia* nr 17/2010, (<http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/1834>, dostęp 12.05.2015 r.).
- Rychliński S., 1937, *Przeobrażenia społeczne w Stanach Zjednoczonych na tle urbanizacji*, Nakład Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa.
- Rychliński S., 1976, *Wybór pism*, cz. III. *Socjologia miasta*, PWN, Warszawa.
- Sagan I., 2000, *Miasto. Scena konfliktów i współpracy. Rozwój miast w świetle koncepcji reżimu miejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

- Sagan I., 2003, *Współczesne przemiany miast w kontekście ekonomicznej, kulturowej i politycznej globalizacji*, [w:] Piekarski R., Graban M., (red.), *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*, Universitas, Kraków.
- Sassen S., 1991, *The Global City*. New York, London, Tokyo, Princeton University Press, Princeton.
- Sassen S., 1994, *Cities in a World Economy*, Pine Forge Press, Thousand Oaks.
- Scot J., Marshall G., 2005, *Oxford Dictionary of Sociology*, Oxford University Press, Oxford.
- Sennett R., 2006, *Korozja charakteru: osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, przeł. Dzierzgowski J., Mikołajewski Ł, Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa.
- Simmel G., 2005, *Socjologia*, przeł. Łukasiewicz M., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Simmel G., 2005, *Mentalność mieszkańców wielkich miast*, [w:] Socjologia, PWN, Warszawa.
- Sjoberg G., 1960, *The Pre-Industrial City. Past and Present*, Free Press, Glencoe - Illinois.
- Skarga B., 1983, *Część druga: Lata 1864-1885*, [w:] Borzym S., Floryńska H., Skarga B., Walicki A., *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815-1918*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 134-252.
- Sljoberg G., 1965a, *Cities in developing and industrial societies*, [w:] Hauser P.M., Schnore L. (red.), *The Study of Urbanization*, Basic Books, New York.
- Sljoberg G., 1965b, *The origins and evolution of cities*, Scientific American, 213 (3), s. 54-63.
- Sorokin P.A., 1959, *Social Space, Social Distance and Social Position*, [w:] Sorokin P.A., *Social and Cultural Mobility*, The Free Press of Glencoe, Illinois.
- Spencer H., 1898, *The Principles of Sociology*, D. Appleton and Company, New York.
- Starosta P., 1995, *Poza metropolią. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Starosta P., 2003a, *Fragmentaryzacja więzi społecznej i rekonstruowanie wspólnoty w dobie globalizacji*, [w:] „Przegląd Socjologiczny” nr LII/2, s.115-144.
- Starosta P., 2003b, *Identyfikacja lokalna*, [w:] Rokicka E., Starosta P. (red.), *Postawy mieszkańców gmin polskich miast wobec środowiska naturalnego*, Przedsiębiorstwo Specjalistyczne ABSOLWENT Sp. z o.o., Łódź.
- Starosta P., 2007, *Wspólnota a proces globalizacji*, (w:) *Socjologia jako służba społeczna: pamięci Władysława Kwaśniewicza*, (red.) K. Gorlach, M. Niezgoda, Z. Seręga, Wyd. UJ, Kraków.
- Starosta P., 2012a, *Przynależność w dobie globalizacji*, [w:] Dopierała R., Kaźmierska K. (red.), *Tożsamość, nowoczesność, stereotyp*, Zakład Wydawniczy Nomos, Warszawa.
- Starosta P., 2012b, *Założenia i metodologia badań surveyowych zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w województwie łódzkim*, [w:] Starosta P. (red.),

- Zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w regionie łódzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Starosta P., Brzeziński K., 2014, *The structure of social trust in post-industrial cities of Central and Eastern Europe*, [w:] *Przegląd Socjologiczny*, Tom LXIII/1, 2014, ss. 49-79.
- Starosta P., 2016, *Społeczny potencjał odrodzenia miast poprzemysłowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Stedman R.C., 2002, *Towards social psychology of place. Predicting behavior from place-based cognitions, attitude, and identity*, [w:] *Environment and Behavior*, nr 34, s. 561-581.
- Stemplewska-Żakowicz K., 2010, *Metody Jakościowe, metody ilościowe: hamletowski dylemat czy różnorodność do wyboru?*, [w] *Roczniki Psychologiczne*, Tom XIII, nr 1, s. 87-96.
- Stokols D., Shumaker S.A., 1981, *People in Places. A Transactional View of Setting*, [w:] Harvey J. (red.), *Cognition, social behavior and the environment*, Lawrence Erlbaum Associates, Hillsdale, Nowy Jork.
- Strassoldo R., 1990, *The Social Construction and Social Analysis of Space*, [w:] Hamm B., Jałowicki B. (red.), *The Social Nature of Space*, PWN, Warszawa.
- Surdej A., 2000, *Partycypacja*, [w:] Bokszański Z., Kojder A. (red), *Encyklopedia socjologii*, t. 3., Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Synak B., 2003, *Małe ojczyzny w globalnej wiosce*, [w:] Piekarski R., Graban M., (red.), *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*, Universitas, Kraków.
- Szafrańska E., 2013, *Przemiany społeczno-demograficzne w wielkich osiedlach mieszkaniowych Łodzi w okresie transformacji*, [w:] *Space - Society - Economy*, No 13, s. 93-108.
- Szara K., 2015, *Uwarunkowania rozwoju w świetle koncepcji „3T”*, [w:] *Optimum. Studia Ekonomiczne*, nr 1 (73), s. 178-187.
- Szast M., 2015, *Stanisław Ossowski wielki autorytet naukowy (część 2)*, [w:] *Społeczeństwo i Rodzina* nr 45 (4/2015), s. 157-169.
- Szczepański J., 1961, *Socjologia. Rozwój problematyki i metody*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Szczepański J., 1972, *Elementarne pojęcia socjologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Szczepański M.S., 1999, *Tożsamość regionalna - w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań*, [w:] Gorzelak G., Szczepański M.S., Zarycki T. (red.), *Rozwój - region - społeczeństwo. Z okazji Jubileuszu Profesora Bohdana Jałowickiego*. Wydawnictwo Rolewski, Warszawa - Katowice.
- Szlendak T. 2006, *Nefemerydy w morzu sieciowym. Ucieczka emocji z klatki postprywatności*, [w:] *Kultura i Społeczeństwo*, 1 i 2, s. 105-128.
- Szpunar M., 2004, *Społeczności wirtualne jako nowy typ społeczności – eksplikacja socjologiczna*, [w:] „*Studia Socjologiczne*” nr 2, s. 104-120.

- Szpunar M., 2007, *Digital divide a nowe formy stratyfikacji społecznej w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] K. Wódz, T. Wieczorek (red.) *Spółeczeństwo informacyjne*, WSB, Dąbrowa Górnicza.
- Sztabiński P.B., Sztabiński F., 1997, *Przywiązanie do miejsca zamieszkania jako wymiar polskiego tradycyjizmu*, [w:] Domański H., Rychard A., (red.), *Elementy nowego ładu*, IFiS PAN, Warszawa.
- Sztalt K., 2012, *Stanisława Ossowskiego koncepcja dziedzictwa kulturowego*, [w:] *Rocznik Nauk Społecznych*, tom 4(40), numer 2 - 2012, s. 37-49.
- Sztompka P., 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Sztompka P., 2007, *Zaufanie. Podstawa społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Szukałak M., 2000, *Miasto Łodzermenschów*, [w:] Budziarek M., Skrzydło L., Szukałak M. (red.), *Łódź - nasze miasto*, Oficyna Bibliofilów, Łódź.
- Szymanowska A., 2009, *Psychospołeczne aspekty poczucia bezpieczeństwa*, [w] *Prace Instytutu Profilaktyki i Resocjalizacji* nr 14, s. 183-204.
- Toffler A., 1986, *Trzecia fala*, przeł. Woydyłło E., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Toffler A., 1998, *Szok przyszłości*, przeł. Osiatyński W., Ryszka E., Woydyłło-Osiatyńska E., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Tönnies F., 2008, *Wspólnota i stowarzyszenie : rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, przeł. Łukasiewicz M., PWN, Warszawa
- Tuan Y.-F., 1987, *Przestrzeń i miejsce*, przeł. Morawińska A., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Turner J.H., 2010, *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Turowski J., Kryczka P., 1970, *Struktury społeczne miasta „starego” i „nowego” miasta przemysłowego*, [w:] Turowski J. (red.), *Studia socjologiczne i urbanistyczne miast Lubelszczyzny*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
- Turowski J., 1970, *Świdnik. Problemy społeczne i urbanistyczne nowego miasta przemysłowego*, [w:] Turowski J. (red.), *Studia socjologiczne i urbanistyczne miast Lubelszczyzny*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
- Turowski J., 1971, *Kierunki zmian więzi społecznej w rodzinie współczesnej*, [w:] *Życie i Myśl* nr 11, s. 36-66.
- Turowski J., 1974, *Uwarunkowanie identyfikacji mieszkańców z osiedlem - na podstawie badań osiedli lubelskich*, [w:] Nowakowski S. (red.), *Przemiany miejskich społeczności lokalnych w Polsce*, PIW, Warszawa.
- Turowski J., 1979, *Środowisko mieszkalne w świadomości ludności miejskiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Turowski J., 1993, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Turowski J., 1995, *Więź społeczna w grupie*, [w:] Starosta P. (red.), *Zbiorowości terytorialne i więzi społeczne. Studia i szkice socjologiczne dedykowane Profesorowi Wacławowi Piotrowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Urban A., 2009, *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Urbanek A., 2013, *Psychologiczne i społeczne aspekty poczucia bezpieczeństwa*, [w:] Stefański M. (red.), *Poczucie bezpieczeństwa publicznego i ocena działań policji w percepcji mieszkańców Słupska*, Boxpol, Słupsk.
- Wachowiak A., 1998, *Sylwetka naukowa Stanisława Rychlińskiego i jego wkład socjologii rodziny*, [w:] *Roczniki Socjologii Rodziny*, tom 10, s. 169-178.
- Wajda A., 2011, *Globalizacja. Społeczeństwo i jego rozwój*, Instytut Wydawniczy „Książka i Prasa”, Warszawa.
- Wallis A., 1967, *Socjologia wielkiego miasta*, PWN, Warszawa.
- Wallis A., 1977, *Miasto i przestrzeń*, PWN, Warszawa.
- Wallis A., 1990, *Socjologia przestrzeni*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Warzywoda-Kruszyńska W. (red.), *(Żyć) na marginesie wielkiego miasta*, Agencja Projektowo-Wydawnicza ANaGRAF ARTIWA s.c., Łódź.
- Wasilewski J., 1986, *Społeczeństwo polskie, społeczeństwo chłopskie*, [w:] *Studia Socjologiczne*, nr 3(102), s. 39-56.
- Watres M., 1992, *Globalization*, Routledge, Londyn - Nowy Jork.
- Waśko R., 2013, *Przemiany więzi społecznych w metropoliach*, [w:] *Przestrzeń Społeczna (Social Space)*, nr 6, s. 74-98.
- Weber M., 1985, *The City*, Free Press, Glencoe.
- Weber M., 2002, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, przeł. Lachowska D., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Węgleński J. 2002, *Urbanizacja*, [w:] Bokaszański Z. (red.), *Encyklopedia socjologii*, T.4, S-Ż, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Wetherell S., 2017, *Richard Florida is Sorry*, [w:] Jacobin, 19.08.2017, www.jacobinmag.com/ [dostęp 21.08.2017r.].
- Wilkinson K. P., 1991, *The Community in Rural America*, Greenwood Press, New York.
- Wirth L. 1938, *Urbanism as a way of Life*, *American Journal of Sociology* 44(1); przedruk w LaGates R.T., Stout F. (red.), *The City Reader*, Routledge, London, 1996.
- Zięba R., 2012, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, [w:] *Zeszyty Naukowe AON*, nr 1(86), s. 7-22.
- Znanięcki F., 1931, *Miasto w świadomości jego obywateli*, Polski Instytut Socjologiczny, Poznań.
- Znanięcki F., Ziółkowski J., 1984, *Czym jest dla ciebie miasto Poznań?*, PWN, Warszawa.
- Znanięcki F., 1999, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, [w:] Malikowski M., Solecki S. (oprac.), *Społeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Zysiak A. 2011, *Trudne dzieciństwo - w poszukiwaniu tożsamości Łodzi*, [w:] Gałuszka J. (red.) *Wokół nowego centrum Łodzi*, EC-1 Łódź - Miasto Kultury, Łódź, s. 103 - 120.

Żakowska M., 2015, *Do diabła z klasą kreatywną (wywiad z Richardem Floridą)*, [w:]
Magazyn Miasta nr 10.

Spis tabel i rysunków

Spis tabel

Tabela 1. Wąskie rozumienie więzi według M. Malikowskiego

Tabela 2. Potencjalne wzory więzi mieszkańców z miastem

Tabela 3. Typy uwarunkowań identyfikacji mieszkańców z osiedlem według J. Turowskiego

Tabela 4. Wymiary więzi z miastem wraz z przyporządkowanymi elementami

Tabela 5. Struktura badanej próby oraz populacji miasta w podziale na płeć.

Tabela 6. Struktura badanej próby oraz populacji miasta w podziale na wiek.

Tabela 7. Struktura badanej próby oraz populacji miasta w podziale na wykształcenie.

Tabela 8. Struktura populacji badanych miast w podziale na wiek i wykształcenie (w %)

Tabela 9. Struktura badanej próby w podziale na wiek i wykształcenie (w %)

Tabela 10. Wagi dla poszczególnych kategorii badanych

Tabela 11. Zamieszkiwanie od urodzenia w badanym mieście (w %)

Tabela 12. Okres zamieszkiwania w mieście przez badanych (w %)

Tabela 13. Pochodzenia ojca respondenta - miejsce zamieszkania ojca do 18 roku życia (w %)

Tabela 14. Pochodzenia matki respondenta - miejsce zamieszkania matki do 18 roku życia (w %)

Tabela 15. Pochodzenia mieszkańców Łodzi a pochodzenie ich rodziców (w %)

Tabela 16. Pochodzenia mieszkańców Poniewieża a pochodzenie ich rodziców (w %)

Tabela 17. Pochodzenia mieszkańców Oradei a pochodzenie ich rodziców (w %)

Tabela 18. Członkowie rodziny i przyjaciele mieszkających w mieście zamieszkania badanego (w %)

Tabela 19. Zakorzenienie mieszkańców badanych miast (w %)

Tabela 20. Zależności funkcjonalne mieszkańców badanych miast (w %)

Tabela 21. Charakter pracy osób deklarujących zatrudnienie (w %)

Tabela 22. Działania podejmowane na rzecz miasta (w %)

Tabela 23. Więzi mieszkańców z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym

Tabela 24. Więź mieszkańców z miastem - skala zakorzenienia i zależności rodzinno-funkcjonalnych (w %)

Tabela 25. Więź mieszkańców z miastem - skala działań na rzecz miasta (w %)

Tabela 26. Typy więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym (w %)

Tabela 27. Kategorie i pytania wskaźnikowe składające się na subiektywno-emocjonalny wymiar więzi z miastem

Tabela 28. Poziom zadowolenia z zamieszkiwania w mieście (w %)

Tabela 29. Poziom stabilizacji przestrzennej (w %)

Tabela 30. Identyfikacja lokalna mieszkańców badanych miasta (w %)

Tabela 31. Poziom sentymentu lokalnego mieszkańców badanych miast (w %)

Tabela 32. Gotowość zarekomendowania własnego miasta do zamieszkania innym (w %)

Tabela 33. Różnice w poziomie więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym pomiędzy badanymi miastami

Tabela 34. Więź mieszkańców z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym (w %)

Tabela 35. Wyodrębniony typ więzi z miastem

Tabela 36. Zmienne społeczno-demograficzna a więź z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym

Tabela 37. Zmienne społeczno-demograficzna a więź z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym

Tabela 38. Średnie wartości skali subiektywnej jakości życia w mieście

Tabela 39. Więź z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym a subiektywna jakość życia w mieście

Tabela 40. Więź z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym a subiektywna jakość życia w mieście

Tabela 41. Średnie wartości skali poczucia bezpieczeństwa w mieście

Tabela 42. Więź z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym a poczucia bezpieczeństwa w mieście

Tabela 43. Więź z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym a poczucia bezpieczeństwa w mieście

Tabela 44. Średnie wartości skali poczucia alienacji

Tabela 45. Więź z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym a poczucia alienacji

Tabela 46. Więź z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym a poczucia alienacji

Tabela 47. Średnie wartości skali zaufania do miejskich instytucji

Tabela 48. Więż z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym a zaufanie do miejskich instytucji

Tabela 49. Więż z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym a zaufanie do miejskich instytucji

Tabela 50. Średnie wartości skali zainteresowania sprawami miasta

Tabela 51. Więż z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym a zainteresowanie sprawami miasta

Tabela 52. Więż z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym a zainteresowanie sprawami miasta

Tabela 53. Średnie wartości skali partycypacji lokalnej

Tabela 54. Więż z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym a partycypacja lokalna

Tabela 55. Więż z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym a partycypacja lokalna

Tabela 56. Model uwarunkowań więzi w wymiarze obiektywno-instrumentalnym

Tabela 57. Model uwarunkowań więzi w wymiarze subiektywno-emocjonalnym

Tabela 58. Wzory więzi z miastem w analizowanych miastach po przemysłowych

Tabela 59. Rozkład wzorów więzi z miastem w badanych miastach (w %)

Tabela 60. Korelaty pragmatycznego zakorzenienia

Tabela 61. Korelaty emocjonalnego przywiązania

Tabela 62. Korelaty pełnego przywiązania

Tabela 63. Korelaty negatywnego lokalizmu

Spis rysunków

Rys 1. Schemat dziejów według T. Szlendaka

Rys 2. Sektory zatrudnienia badanych

Rys 3. Więż mieszkańców z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym - zmienne składowe

Rys. 4. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym - zakorzenienie i zależności rodzinno-funkcjonalne

Rys. 5. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym - zakorzenienie i zależności rodzinno-funkcjonalne - Łódź

Rys. 6. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym - zakorzenienie i zależności rodzinno-funkcjonalne - Poniewież

Rys. 7. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze obiektywno-instrumentalnym -
zakorzenie i zależności rodzinno-funkcjonalne - Oradea

Rys. 8. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym

Rys. 9. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym -
Łódź

Rys. 10. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym -
Poniewież

Rys. 11. Syntetyczna miara więzi z miastem w wymiarze subiektywno-emocjonalnym -
Oradea

Uniwersytet Łódzki

Odrodzenie postprzemysłowych miast peryferyjnych

Kierownik projektu Paweł Starosta UŁ

Numer ankietera:.....

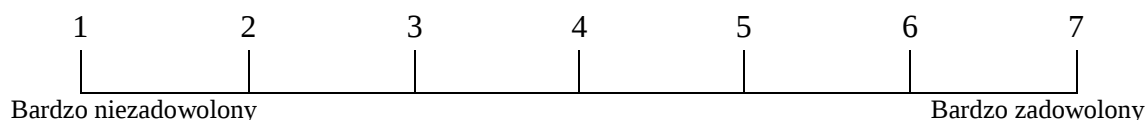
Numer wywiadu:.....

Data przeprowadzenia wywiadu:.....

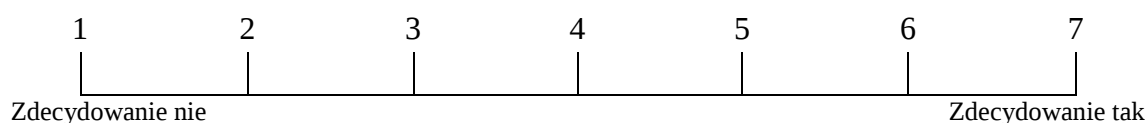
Łódź 2012

Katedra Socjologii Wsi i Miasta, Łódź ul. Rewolucji 1905r. 41/43,
Tel.: /42/635 52 56, e-mail: socwim@uni.lodz.pl

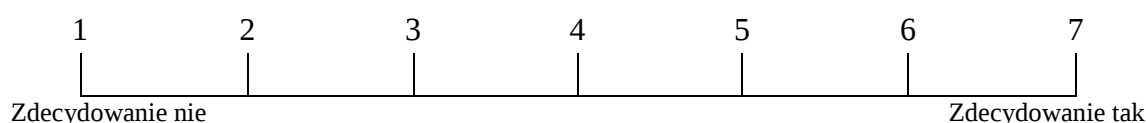
1. W jakim stopniu jest P. zadowolony(a) z zamieszkiwania w X? Proszę określić poziom swojego zadowolenia posługując się skalą, gdzie 1 oznacza, że jest P. bardzo niezadowolony, a 7, że jest P. bardzo zadowolony. *Wręczyć kartę respondenta nr 1.*



2. Czy w ciągu najbliższych trzech lat zamierza P. wyprowadzić się na stałe z X? Proszę posłużyć się skalą, gdzie 1 oznacza, że zdecydowanie nie zamierza się P. wyprowadzać, a 7, że zdecydowanie zamierza się P. wyprowadzić. *Wręczyć kartę respondenta nr 2.*



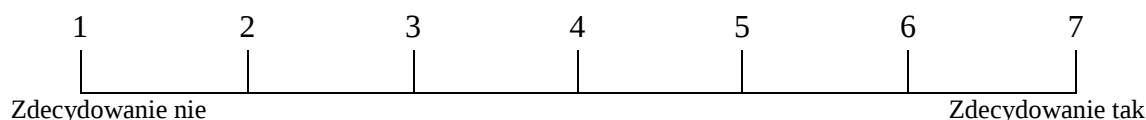
3. Przypuśćmy, że z jakiś powodów musi P. wyprowadzić się z X? W jakim stopniu żał byłoby P. wyjechać stąd na stałe? Proszę posłużyć się skalą, gdzie 1 oznacza, że zdecydowanie nie byłoby P. żał, a 7, że zdecydowanie byłoby P. żał wprowadzić się z X? *Wręczyć kartę respondenta nr 2.*



4. Które z poniższych twierdzeń opisuje P. odczucia w stosunku do X? *Wręczyć kartę respondenta nr 3.* Proszę wybrać tylko jedna odpowiedź.

- 1) Tu czuję się u siebie, mam wszystko, co najlepsze
- 2) Tu są dobre warunki do życia
- 3) Tu można sobie dobrze radzić
- 4) Teraz wszędzie jest coraz trudniej, co za różnica gdzie się mieszka
- 5) Tu jest życie i praca tylko dla pewnych grup ludności i tylko tym się tu dobrze mieszka
- 6) Życie jest tu mało ciekawe
- 7) Tu człowiek marnuje się, mam dość tej dziury
- 8) *Trudno powiedzieć*

5. Czy zachęcał(a)by P. innych do zamieszkania w X? Proszę posłużyć się skalą, gdzie 1 oznacza, że zdecydowanie nie zachęcał(a)by P. do zamieszkania w X, a 7, że zdecydowanie zachęcałby P. do zamieszkania w X. *Wręczyć kartę respondenta nr 2.*



6. Jak nazywa się aktualny prezydent/ burmistrz/ mer miasta?

.....

7. Ilu mieszkańców liczy X?

.....

8. W którym roku nadano prawa miejskie X?

.....

9. W jakim stopniu zgadza się P. z następującymi stwierdzeniami opisującymi ludzi mieszkających w X? Proszę posłużyć się skalą, gdzie 1 oznacza, że zdecydowanie się P. nie zgadza, a 7, że zdecydowanie się P. zgadza. *Wręczyć kartę respondenta nr 2.*

	1	2	3	4	5	6	7
9.1. W X trudno znaleźć przyjaciół							
9.2. W X trudno zrobić coś razem z innymi							
9.3. W X każdy zajmuje się tylko własnymi sprawami							
9.4. W X ludzie nie akceptują obcych							

10. W każdej miejscowości istnieją jakieś niechęci i uprzedzenia pomiędzy ludźmi. Proszę wskazać, które różnice między ludźmi w X są podstawą wzajemnych niechęci i uprzedzeń? Proszę wskazać dwie najważniejsze.

- 1) Różnice ekonomiczne
- 2) Różnice rasowe
- 3) Różnice narodowościowe
- 4) Różnice wynikające z prezentacji odmiennych poglądów politycznych
- 5) Różnice wynikające z wyznawania odmiennych religii
- 6) Różnice wynikające z odmiennej pozycji w strukturach władzy
- 7) Różnice wykształcenia
- 8) Różnice płci
- 9) Różnice wieku
- 10) Różnice wynikające z odmiennych orientacji seksualnych
- 11) *Trudno powiedzieć*

11. Jak często wyjeżdżał P. z X w ostatnim roku?

- 1) Codziennie
- 2) Prawie codziennie
- 3) Dwa, trzy razy w tygodniu
- 4) Raz w tygodniu
- 5) Raz w miesiącu
- 6) Pięć, sześć razy w roku i rzadziej
- 7) W ogóle nie wyjeżdżałem z X w ostatnim roku → *Proszę przejść do pytania nr 13.*

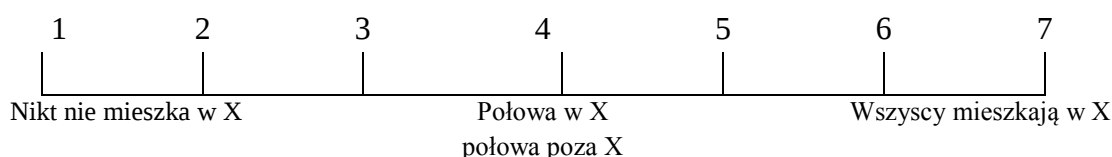
12. W jakim celu wyjeżdżał P. z X? Proszę wskazać 2 najczęstsze powody wyjazdu z X.

- 1) Odwiedziny rodziny
- 2) Praca
- 3) Rozrywka
- 4) Szkoła
- 5) Zakupy
- 6) Inne, jakie?.....

13. Przypuśćmy, że jest P. bezrobotny, co zrobiłby P. w takiej sytuacji?

- 1) Pozostałbym i starał się o pracę w X
- 2) Pozostałbym tutaj, a pracy poszukiwałbym w innym mieście lub miejscowości
- 3) Wyprowadziłbym się do innego miasta lub miejscowości, gdzie byłaby praca
- 4) *Trudno powiedzieć*

14. Jaka część P. rodziny (poza osobami stanowiącymi część P. gospodarstwa domowego) i przyjaciół zamieszkuje w X? Proszę posłużyć się skalą, gdzie 1 oznacza, że nikt z P. rodziny i przyjaciół nie mieszka w X, 4 że połowa P. rodziny i przyjaciół mieszka w X, a 7, że wszyscy członkowie P. rodziny oraz przyjaciele mieszkają w X. *Wręczyć kartę respondenta nr 4.*



15. W jakim stopniu jest P. zadowolony(a) z:

Proszę posłużyć się skalą, gdzie 1 oznacza, że zdecydowanie nie jest P. zadowolony(a), a 7, że zdecydowanie jest P. zadowolony(a). *Wręczyć kartę respondenta nr 2.*

	1	2	3	4	5	6	7
15.1. Funkcjonowania demokracji w kraju,							
15.2. Funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w kraju,							
15.3. Funkcjonowania opieki zdrowotnej w kraju,							
15.4. Funkcjonowania szkolnictwa wszystkich szczebli w kraju,							
15.5. Stanu gospodarki w kraju?							

16. W jakim stopniu jest P. zainteresowany planami i decyzjami podejmowanymi przez lokalną administrację? Proszę posłużyć się skalą, gdzie 1 oznacza, że zdecydowanie jest P. nie zainteresowany(a), a 7, że zdecydowanie jest P. zainteresowany(a). *Wręczyć kartę respondenta nr 5.*

1	2	3	4	5	6	7
Zdecydowanie nie zainteresowany			Zdecydowanie zainteresowany			

17. Z jakich źródeł dowiaduje się P. o podejmowanych decyzjach i planach władz miasta:

	1.Tak	2.Nie
17.1. z lokalnej prasy,		
17.2. z lokalnego radia i/lub lokalnej telewizji,		
17.3. na spotkania organizowanych przez władze lokalne,		
17.4. z komunikatów i ogłoszeń wydawanych przez władze lokalne,		
17.5. od znajomych i/lub sąsiadów,		
17.6. w miejscu pracy?		
17.7. Z innych źródeł, jakich?		

18. Jak P. sądzi, co przede wszystkim utrudnia skuteczne działanie władz miasta? Proszę wskazać nie więcej jak dwa przyczyn. *Wręczyć kartę respondenta nr 6.*

- 1) Brak odpowiednich uprawnień prawnych
- 2) Brak środków finansowych na realizację przedsięwzięć
- 3) Brak odpowiednich kwalifikacji tutejszych władz
- 4) Konflikty i nieporozumienia wśród miejscowej władzy
- 5) Konflikty i nieporozumienia wśród mieszkańców miasta
- 6) Bierność mieszkańców
- 7) Brak wsparcia ze strony lokalnego biznesu
- 8) Brak wsparcia ze strony władz regionalnych i/lub centralnych
- 9) Brak dbałości o przestrzeganie odpowiednich procedur niezbędnych w realizacji przedsięwzięć
- 10) Brak wsparcia (bądź niechęć do korzystania) ze strony ekspertów, kompetentnych doradców
- 11) Inne, jakie ?.....
- 12) Nie ma takich utrudnień
- 13) *Trudno powiedzieć*

19. Przedstawię teraz kilka twierdzeń opisujących sposoby sprawowania władzy w mieście. Proszę aby powiedział(a) P., który z nich najlepiej opisuje sposób sprawowania władzy w X? Proszę wybrać jedną odpowiedź.

- 1) Tutaj o wszystkich ważniejszych sprawach decyduje wąska grupa ludzi, nie zajmujących oficjalnych stanowisk w administracji lokalnej. Przeciętni obywatele nie mają nic do powiedzenia.
- 2) Wszystkie ważniejsze decyzje dotyczące X podejmowane są prawie wyłącznie przez odpowiednie organa administracji i odpowiednich urzędników. Przeciętni obywatele nie mają nic do powiedzenia.
- 3) Wszystkie ważniejsze decyzje dotyczące X podejmowane są prawie wyłącznie przez odpowiednie organa administracji i odpowiednich urzędników w konsultacji z miejscową ludnością.
- 4) Tutaj o wszystkim decydują różne grupy nacisku, wzajemnie rywalizujące ze sobą. Przeciętni obywatele nie mają nic do powiedzenia.
- 5) Tutaj o wszystkim decyduje jedna osoba, która potrafi przekonać pozostałych mieszkańców do słuszności swoich rozwiązań.
- 6) Żaden z opisanych sposobów sprawowania władzy nie występuje w X.
- 7) *Trudno powiedzieć*

20. W jakim stopniu zgadza się P. z poniższymi stwierdzeniami? Proszę posłużyć się skalą, gdzie 1 oznacza, że zdecydowanie się P. nie zgadza, a 7, że zdecydowanie się P. zgadza. *Wręczyć kartę respondenta nr 2.*

	1	2	3	4	5	6	7
20.1. Ludzie tacy jak Ja nie mają wpływu na to, co robią lokalne władze							
20.2. Polityka jest tak skomplikowana, że człowiek taki jak Ja nie może zrozumieć, o co w niej chodzi							
20.3. Lokalni politycy nie przejmują się tym, co myślą ludzie tacy jak Ja							
20.4. Znajomości i łapówki stanowią najlepszy sposób na załatwienie spraw w urzędach i instytucjach naszego(ej) miasta/gminy							
20.5. Władze miasta/gminy niewystarczająco informują mieszkańców o swoich planach i zamierzeniach w polityce miejskiej							

21. Kto ma największy wpływ na podejmowanie decyzji w najważniejszych sprawach w X? Proszę wskazać nie więcej niż dwie odpowiedzi.

- 1) Mieszkańcy
- 2) Radni
- 3) Osoby pełniące ważne funkcje administracyjne we władzach lokalnych
- 4) Przedstawiciele lokalnego biznesu
- 5) Biznesmeni spoza miasta
- 6) Przedstawiciele organizacji pozarządowych
- 7) Przedstawiciele władz regionalnych
- 8) Przedstawiciele władz rządowych

- 9) Partie polityczne
- 10) Przedstawiciele Kościoła
- 11) Ktoś inny, kto?
- 12) *Trudno powiedzieć*

22. Czy mógłby/mogłaby P. wskazać osobę, która ma największy wpływ na podejmowanie znaczących decyzji w sprawach X?

- 1) Tak
- 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 25*
- 3) *Trudno powiedzieć*

23. Jaką funkcję pełni ta osoba?

Funkcja/Stanowisko:

24. Dlaczego ta osoba uznawana jest za najbardziej wpływową w X?

- 1) Z powodu silnej osobowości
- 2) Z powodu władzy ekonomicznej
- 3) Z powodu znajomości i powiązań
- 4) Z powodu posiadania władzy politycznej
- 5) Z powodu autorytetu religijnego
- 6) Z powodu jej związku z ważnymi osobami
- 7) Z powodu posiadania przez nią wiedzy, kwalifikacji zawodowych, umiejętności
- 8) *Trudno powiedzieć*

25. Czy mógłby/mogłaby P. wskazać osobę związaną z X, którą najbardziej P. ceni?

- 1) Tak
- 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 27*
- 3) *Trudno powiedzieć*

26. Jaką funkcję pełni ta osoba?

Funkcja/Stanowisko:

27. Czy głosował(a) P. w ostatnich wyborach:

	1. Tak	2. Nie
27.1. lokalnych (do rady X)		
27.2. parlamentarnych		
27.3. prezydenckich?		

28. Czy pracował(a) P. w kampanii wyborczej na rzecz któregoś z kandydatów lub partii w ostatnich wyborach:

	1. Tak	2. Nie
28.1. lokalnych (do rady X)		
28.2. parlamentarnych		
28.3. prezydenckich?		

29. Czy przekonywał(a) P. innych do głosowania na określonego kandydata lub ugrupowanie polityczne w ostatnich wyborach:

	1. Tak	2. Nie
29.1. lokalnych (do rady X)		
29.2. parlamentarnych		
29.3. prezydenckich?		

30. Czy uczestniczył(a) P. w spotkaniach z kandydatami na radnych, posłów lub prezydenta w ostatnich wyborach:

	1. Tak	2. Nie
30.1. lokalnych (do rady X)		
30.2. parlamentarnych		
30.3. prezydenckich?		

31. Czy był(a) P. zachęcany(a) do udziału w ostatnich wyborach?

	1. Tak	2. Nie
31.1. lokalnych (do rady X)		
31.2. parlamentarnych		
31.3. prezydenckich?		

32. Ile razy w ostatnim roku (*odpowiedzi „ani razu” zapisujemy jako „0”*):

32.1. kontaktował(a) się P. z lokalnym lub krajowym politykiem w celu załatwienia jakiejś sprawy publicznej	
32.2. uczestniczył(a) P. w organizowaniu pomocy dla osób poszkodowanych	
32.3. podpisywał(a) P. jakąś petycję	
32.4. brał(a) P. udział w manifestacji/wiecu/proteście/marszu/strajku	
32.5. uczestniczył(a) P. w posiedzeniu Rady Miejskiej/Gminy	
32.6. organizował(a) P. jakąś grupę działania na rzecz rozwiązania jakiegoś problemu społecznego	
32.7. dawał(a) P. pieniądze na cele charytatywne	
32.8. bojkotował(a) P. jakieś produkty, marki, firmy, itp.?	

33. W jakim stopniu interesuje się P. poniższymi kwestiami:

Proszę posłużyć się skalą, gdzie 1 oznacza, że jest P. zdecydowanie niezainteresowany(a), a 7, że jest P. zdecydowanie zainteresowany(a). *Wręczyć kartę respondenta nr 5.*

	1	2	3	4	5	6	7
33.1. sprawami miast/gminy							
33.2. sprawami regionalnymi (województwa)							
33.3. sprawami krajowymi							
33.4. sprawami zagranicznymi?							

34. Czy w ostatnim roku:

	1.Tak	2.Nie
34.1. wykonywał(a) P. nieodpłatne prace na rzecz miejscowości zamieszkania lub regionu		
34.2. udzielał(a) P. porad w rozwiązaniu lokalnego problemu		
34.3. informował(a) P. środki masowego przekazu o lokalnych problemach		
34.4. przekazywał(a) P. pieniądze na lokalne inicjatywy		
34.5. zgłaszał(a) P. problemy odpowiednim służbom (policji, straży miejskiej, itp.) dotyczące lokalnego środowiska?		

35. Czy należy P. do jakiegokolwiek partii politycznej?

- 1) Tak
- 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 38.*

36. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) P. na rzecz tej / jakiegokolwiek partii?

- 1) Liczba dni:.....
- 2) Nie pracowałem(am) na rzecz tej / jakiegokolwiek partii w ostatnim roku.

37. Czy wspierał(a) P. finansową tą / jakąkolwiek partię?

- 1) Tak
- 2) Nie

38. Czy należy P. do jakiegokolwiek związku zawodowego?

- 1) Tak
- 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 40*

39. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) P. na rzecz tego związku?

- 1) Liczba dni:.....
- 2) Nie pracowałem(am) na rzecz związku w ostatnim roku.

40. Czy należy P. do jakiegokolwiek stowarzyszenia religijnego?

- 1) Tak
- 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 43.*

41. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) P. na rzecz tego stowarzyszenia?

- 1) Liczba dni:.....
 - 2) Nie pracowałem(am) na rzecz związku w ostatnim roku.
42. Czy wspierał(a) P. finansowo to stowarzyszenie?
- 1) Tak
 - 2) Nie
43. Czy należy P. do jakiegokolwiek stowarzyszenia sportowego bądź turystycznego?
- 1) Tak
 - 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 46.*
44. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) P. na rzecz tego stowarzyszenia?
- 1) Liczba dni:.....
 - 2) Nie pracowałem(am) na rzecz związku w ostatnim roku.
45. Czy wspierał(a) P. finansowo to stowarzyszenie?
- 1) Tak
 - 2) Nie
46. Czy należy P. do jakiegokolwiek stowarzyszenia bądź organizacji zawodowej?
- 1) Tak
 - 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 49.*
47. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) P. na rzecz tego stowarzyszenia/tej organizacji?
- 1) Liczba dni:.....
 - 2) Nie pracowałem(am) na rzecz związku w ostatnim roku.
48. Czy wspierał(a) P. finansowo to stowarzyszenie/tą organizację?
- 1) Tak
 - 2) Nie
49. Czy należy P. do jakiegokolwiek stowarzyszenia bądź organizacji kulturalnej, hobbystycznej?
- 1) Tak
 - 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 52.*
50. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) P. na rzecz tego stowarzyszenia/tej organizacji?
- 1) Liczba dni:.....
 - 2) Nie pracowałem(am) na rzecz związku w ostatnim roku.
51. Czy wspierał(a) P. finansowo to stowarzyszenie/tą organizację?
- 1) Tak
 - 2) Nie
52. Czy należy P. do jakiegokolwiek organizacji charytatywnej?
- 1) Tak

2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 55.*

53. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) P. na rzecz tej organizacji?

1) Liczba dni:.....

2) Nie pracowałem(am) na rzecz związku w ostatnim roku.

54. Czy wspierał(a) P. finansowo tę organizację?

1) Tak

2) Nie

55. Czy należy P. do jakiegokolwiek innego stowarzyszenia bądź organizacji?

1) Tak

2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 59.*

56. Proszę podać nazwę(y) organizacji, do której(ych) P. należy?

Nazwa(y) organizacji:

.....
.....

57. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) P. na rzecz tej (tych) /
jakichkolwiek organizacji?

1) Liczba dni:.....

2) Nie pracowałem(am) na rzecz tej (tych) / jakichkolwiek organizacji w
ciągu ostatniego roku.

58. Czy wspierał(a) P. finansowo tę organizację?

1) Tak

2) Nie

59. Korzystając z poniższej skali, na której 1 oznacza okropne życie, 4 – ani dobre,
ani złe, 7 zaś – wspaniałe życie, proszę ocenić jakie było P. dotychczasowe
życie? *Wręczyć kartę respondenta nr 7.*

1	2	3	4	5	6	7

Okropne życieWspaniałe życie

60. W jakim stopniu jest P. zadowolony(a) z następujących dziedzin swojego życia:
Proszę przedstawić swoją ocenę posługując się skalą, gdzie 1 oznacza, że jest
Pan bardzo niezadowolony(a) a 7 , że jest P. bardzo zadowolony(a). *Wręczyć
kartę respondenta nr 8.*

	1	2	3	4	5	6	7
60.1. ze swoich kontaktów z najbliższymi w rodzinie							
60.2. z sytuacji finansowej w P. gospodarstwie domowym							
60.3. z kontaktów z przyjaciółmi							
60.4. z możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych							
60.5. z warunków mieszkaniowych							

60.6. z własnych perspektyw na przyszłość							
60.7. ze swego wykształcenia							
60.8. ze sposobu spędzania wolnego czasu							
60.9. z aktualnie wykonywanej pracy?							

61. W jakim stopniu jest P. zadowolony(a) z określonych dziedzin życia w mieście:
Proszę przedstawić swoją ocenę posługując się skalą, gdzie 1 oznacza, że jest Pan bardzo niezadowolony(a) a 7 , że jest P. bardzo zadowolony(a). *Wręczyć kartę respondenta nr 8.*

	1	2	3	4	5	6	7
61.1. ze sposobu zarządzania miastem							
61.2. z funkcjonowania urzędów w mieście							
61.3. z funkcjonowania policji w mieście							
61.4. z funkcjonowania instytucji ochrony zdrowia w mieście							
61.5. z możliwości znalezienia dobrej pracy w mieście							
61.6. ze stanu ulic i dróg w mieście							
61.7. z możliwości zaspokajania potrzeb kulturalnych i rozrywkowych w mieście							
61.8. z funkcjonowania komunikacji miejskiej							
61.9. z funkcjonowania instytucji oświatowo-educacyjnych							
61.10. z czystości miejscowych ulic, placów i budynków w mieście?							

62. Czy znane są P. typowe / tradycyjne dla miasta / regionu potrawy?

- 1) Tak , jakie?.....
- 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 64.*

63. Czy w P. gospodarstwie domowym przygotowuje się i jada się te potrawy?

- 1) Tak
- 2) Nie

64. Czy w mieście występuje specyficzny akcent, gwara, dialekt charakterystyczny tylko dla tego miasta i regionu?

- 1) Tak
- 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 66.*
- 3) Nie wiem → *Proszę przejść do pytania numer 66.*

65. Czy na co dzień posługuje się P. tą gwarą/ dialektem?
- 1) Tak
 - 2) Nie
66. Czy w mieście odbywają się jakieś specyficzne wydarzenia typowe wyłącznie tylko dla tego miasta?
- 1) Tak, jakie?.....
 - 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 68.*
 - 3) Nie wiem → *Proszę przejść do pytania numer 68.*
67. Czy w ostatnim roku uczestniczył P. w tych wydarzeniach?
- 1) Tak, we wszystkich,
 - 2) W większości
 - 3) Tylko w niektórych
 - 4) Tylko w jednym
 - 5) Nie uczestniczyłem wcale
68. Co jest najbardziej znaną cechą charakterystyczną (symbolem) X jako miasta?
-
69. Czy w mieście wydawana jest lokalna gazeta?
- 1) Tak
 - 2) Nie
 - 3) Nie wiem
70. Czy obchodzone jest święto miasta / dni miasta?
- 1) Tak
 - 2) Nie
 - 3) Nie wiem
71. W tabeli zawartych jest szereg przeciwstawnych określeń odnoszących się do X. W każdej parze pomiędzy określeniami przeciwstawnymi jest 7 pól odpowiadających różnej ocenie (od zdecydowanie negatywnej (-3) do zdecydowanie pozytywnej (+3). Posługując się tą skalą proszę wskazać w jakim stopniu zgadza się P., że X to miasto? *Wręczyć kartę respondenta nr 9.*

		-3	-2	-1	0	1	2	3	
71.1.	Nieprzyjazne turystom								Przyjazne turystom
71.2.	Nieprzyjazne inwestorom								Przyjazne inwestorom
71.3.	O nieciekawej historii								O ciekawej historii
71.4.	O nieciekawej architekturze								O bardzo ciekawej i charakterystycznej architekturze
71.5.	Dysponujące								Dysponujące bardzo

	niedostateczną siecią połączeń komunikacyjnych z innymi miastami i regionami kraju								rozbudowaną siecią połączeń komunikacyjnych z innymi miastami i regionami kraju
71.6.	O niskiej dostępności usług								O wysokiej dostępności usług
71.7.	Monotonne, w którym nic się nie dzieje								Tętniące życiem, w którym dużo się dzieje
71.8.	Uniemożliwiające karierę zawodową								Umożliwiająca karierę zawodową
71.9.	Niebezpieczne								Bezpieczne
71.10.	Zacofane								Postępowe
71.11.	Brzydkie								Ładne
71.12.	Biedne								Bogate
71.13.	Prowincjonalne								Metropolitarne

72. Jak P. ocenia dostęp do informacji o wydarzeniach społecznych i kulturalnych odbywających się w X? Proszę określić swoją ocenę na skali, gdzie 1 oznacza bardzo niską ocenę, a 7 bardzo wysoką. *Wręczyć kartę respondenta nr 10.*

1	2	3	4	5	6	7
Bardzo niska ocena						Bardzo wysoka ocena

73. Z jakich źródeł najczęściej czerpie P. informacje o aktualnych wydarzeniach w X? Można wskazać dowolną liczbę odpowiedzi.

- 1) Prasa
- 2) Radio
- 3) Telewizja
- 4) Internet
- 5) Informatory miejskie
- 6) Ogłoszenia, obwieszczenia
- 7) Plakaty, bilbordy, afisze, banery reklamowe
- 8) Inne, jakie.....

74. Czy X posiada własną stronę internetową?

- 1) Tak
- 2) Nie
- 3) Nie wiem

75. Czy zetknął się P. z kampanią promocyjną X?

- 1) Tak
- 2) Nie → Proszę przejść do pytania numer 77.

76. Czego dotyczyła ta kampania?

.....

.....

.....

77. Czy w X. istnieje możliwość segregacji odpadów?

- 1) Tak
- 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 79.*
- 3) Nie wiem → *Proszę przejść do pytania numer 79.*

78. Czy segreguje P. odpady?

- 1) Tak
- 2) Nie

79. Jak ocenia P. ekologiczne aspekty życia w X:

Odpowiedzi proszę zaznaczyć na poniższej skali, gdzie 1 oznacza zdecydowanie negatywnie, a 7 zdecydowanie pozytywnie. *Wręczyć kartę respondenta nr 11.*

	1	2	3	4	5	6	7
79.1. dostępność koszy na śmieci							
79.2. dostępność bezpłatnych toalet							
79.3. jakość powietrza							
79.4. jakość wody pitnej							
79.5. dostępność informacji o ekologicznych produktach w miejscowych sklepach?							

80. Jakie zagrożenie dla bezpieczeństwa w X stanowią poniższe problemy?

Odpowiedzi proszę zaznaczyć na poniższej skali, gdzie 1 oznacza wysokie zagrożenie, a 7 brak zagrożenia. *Wręczyć kartę respondenta nr 12.*

	1	2	3	4	5	6	7
80.1. bezrobocie							
80.2. narkomania							
80.3. alkoholizm							
80.4. brak opieki nad ludźmi starymi							
80.5. zanieczyszczenie środowiska							
80.6. złodziejstwo, rozboje i inne przestępstwa							
80.7. konflikty i przemoc w rodzinie							
80.8. bezdomność							
80.9. działania zorganizowanych grup przestępczych (mafia, gangi)							

80.10. bieda							
--------------	--	--	--	--	--	--	--

81. Jakie są 2 najważniejsze problemy do rozwiązania w P. miejscowości zamieszkania?

- 1)
- 2)
- 3) Nie ma takich problemów → *Proszę przejść do pytania numer 85.*

82. Czy w ostatnich 2 latach organizowano jakiegolwiek akcje w celu rozwiązania wymienionych przez P. problemów X?

1. Problemy	
1	1) Tak 2) Nie 3) Nie wiem
2	1) Tak 2) Nie 3) Nie wiem

83. Czy:

Akcje	83.1.brał(a) P. udział w tych akcjach?	83.2.był(a) P. w jakiegolwiek sposób zachęcany(a) do udziału w tych akcjach?
1	1) Tak 2) Nie	1) Tak 2) Nie → <i>Proszę przejść do pytania numer 85.</i>
2	1) Tak 2) Nie	1) Tak 2) Nie → <i>Proszę przejść do pytania numer 85.</i>

84. Kto zachęcał P. do udziału w tych akcjach? Można wskazać nie więcej niż dwie odpowiedzi.

- 1) Inni mieszkańcy miasta
- 2) Sąsiedzi
- 3) Przedstawiciele lokalnych organizacji pozarządowych
- 4) Przedstawiciele Kościoła
- 5) Radni
- 6) Przedstawiciele władz lokalnych i/lub urzędnicy miejscy
- 7) Ktoś inny, kto?.....

85. Czy w X są organizowane przez władze miasta konsultacje społeczne z mieszkańcami, w celu omówienia ważnych spraw i/lub problemów miasta?

- 1) Tak
- 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer 88.*
- 3) Nie wiem → *Proszę przejść do pytania numer 88.*

86. W ilu konsultacjach brał(a) P. udział?

- 1) Liczba akcji:.....

2) Nie brałem(am) udziału w żadnej akcji

87. Czy był(a) P. w jakikolwiek sposób zachęcany(a) do udziału w tych konsultacjach?

- 1) Tak
- 2) Nie

88. Czy był(a) P. zachęcany(a) do podpisu pod petycjami dotyczącymi ważnych spraw i/lub problemów miasta?

- 1) Tak
- 2) Nie

89. Czy był(a) P. zachęcany(a) do udziału w wiecach i/lub protestach?

- 1) Tak
- 2) Nie

90. Jaki jest P. zdaniem najlepszy sposób mobilizowania mieszkańców X do większej aktywności społecznej i ekonomicznej? Można wskazać jedną odpowiedź.

- 1) Władze lokalne powinny przejąć inicjatywę w kreowaniu nowych miejsc pracy i rozwoju lokalnego.
- 2) Rząd centralny powinien zapewnić odpowiednie miejsca pracy i rozwój takich miast jak nasze.
- 3) Mieszkańcy powinni się łączyć w grupy i wspólnie działać na rzecz rozwoju lokalnego.
- 4) Każdy mieszkaniec powinien działać na własną rękę i w ten sposób przyczyniać się do rozwoju lokalnego.

91. Ile osób spośród grona znajomych, z którymi się P. kontaktuje, nazwał(a)by P. przyjaciółmi?

Liczba osób:

92. Porozmawiajmy teraz o każdej z nich, rozpoczniemy od pierwszej osoby:

Osoby	1	2	3	4	5	6	7	8
92.1. Kim jest dla P. ta osoba? (Wręczyć KR nr 13)								
92.2. Jakie jest jej wykształcenie? (Wręczyć KR nr 14)								
92.3. Do jakiej kategorii społeczno-zawodowej zaliczyłby P. tę osobę? (Wręczyć KR nr 15)								
92.4. Jaką pozycję zajmuje ta osoba w instytucji zatrudnienia? (Wręczyć KR nr 16)								
92.5. Ile razy w ciągu ostatniego roku kontaktował(a) się P. z tą osobą osobiście?								
92.6. Ile razy w ciągu ostatniego								

roku kontaktował(a) się P. z tą osobą poprzez telefon lub Internet?								
92.7. Od ilu lat przyjaźni się P. z tą osobą?								
92.8. Której z tych osób pożyczał(a) P. pieniądze?								
92.9. Która z tych osób pożyczała P. pieniądze?								
92.10. Której z tych osób udzielił(a) P. innej pomocy materialnej w ostatnim roku?								
92.11. Która z tych osób udzieliła P. innej pomocy materialnej w ostatnim roku?								
92.12. Której z tych osób pomagał(a) P. w pracach domowych lub opiece nad dziećmi, osobami starszymi i niesprawnymi?								
92.13. Która z tych osób pomagała P. w pracach domowych lub opiece nad dziećmi, osobami starszymi i niesprawnymi?								
92.14. Której z tych osób udzielał(a) P. pozamaterialnej pomocy w ostatnim roku?								
92.15. Która z tych osób udzieliła P. pozamaterialnej pomocy w ostatnim roku?								
92.16. Ile czasu zajmuje P. dotarcie do domu tej osoby w celu odwiedzin?								

93. Czy któraś z tych osób pomagała P. w znalezieniu aktualnej pracy?
- 1) Tak, jest między nimi taka osoba. (Proszę podać numer(y) z tabeli):.....
→ Proszę przejść do pytania numer 96.
 - 2) Nie pomagała żadna z nich
 - 3) Aktualnie nie pracuję → Proszę przejść do pytania numer 96.
94. Czy ktoś inny pomagał P. w znalezieniu pracy?
- 1) Tak
 - 2) Nie → proszę przejść do pytania numer 96.
95. Kto pomagał P. w znalezieniu pracy? Można wskazać jedną odpowiedź.
- 1) Aktualny szef
 - 2) Przyjaciół
 - 3) Członek rodziny
 - 4) Ktoś inny, kto?.....

96. Czy któraś z wymienionych w tabeli przez P. osób, pomagała P. w nabyciu mieszkania?

- 1) Tak, jest między nimi taka osoba. (Proszę podać numer(y) z tabeli):.....
- 2) Nie pomagała żadna z nich

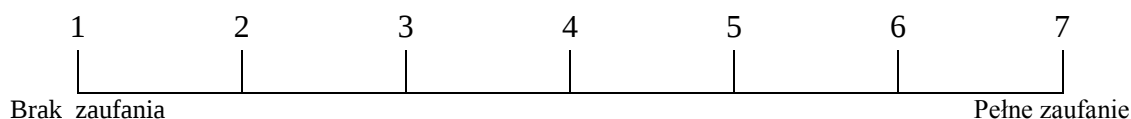
97. Ile osób wśród P. rodziny i przyjaciół to politycy?

Liczba osób:

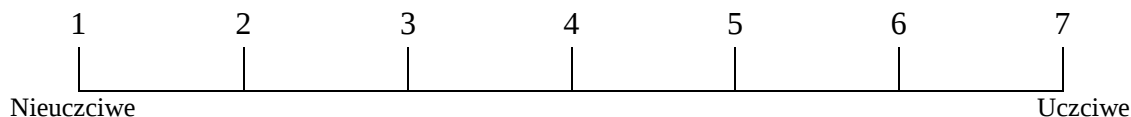
98. Z iloma osobami z rodziny, poza członkami gospodarstwa domowego, utrzymuje P. kontakty?

Liczba osób:

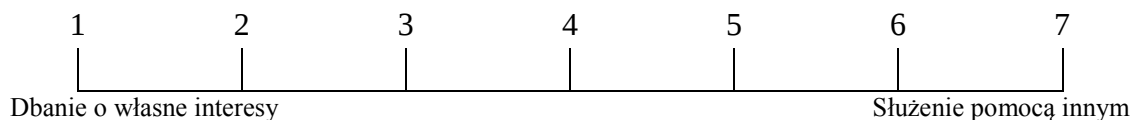
99. Korzystając z poniższej skali, na której 1 oznacza brak zaufania, a 7 pełne zaufanie, proszę wskazać w jakim stopniu ufa P. większości ludzi. *Wręczyć kartę respondenta nr 17.*



100. Korzystając ze skali, na której 1 oznacza nieuczciwość, 7 uczciwość, proszę wskazać czy większość ludzi to osoby nieuczciwe czy uczciwe. *Wręczyć kartę respondenta nr 18.*



101. Posługując się skalą, na której 1 oznacza jedynie dbanie o własne interesy, 7 zaś służenie pomocą innym, proszę wskazać, czy większość ludzi, to osoby dbające o własne interesy czy też służące pomocą innym? *Wręczyć kartę respondenta nr 19.*



102. W jakim stopniu ma P. zaufanie do: Odpowiedzi proszę zaznaczyć na skali, na której 1 oznacza brak zaufania, a 7 pełne zaufanie. *Wręczyć kartę respondenta nr 17.*

	1	2	3	4	5	6	7
102.1. większości członków P. rodziny							
102.2. większości sąsiadów							

102.3. większości współpracowników							
102.4. większości mieszkańców P. miasta							

103. W jakim stopniu ma P. zaufanie do: Odpowiedzi proszę zaznaczyć na skali, na której 1 oznacza brak zaufania, a 7 pełne zaufanie. *Wręczyć kartę respondenta nr 17.*

	1	2	3	4	5	6	7
103.1. Rady miasta							
103.2. Prezydenta miasta/ Burmistrza							
103.3. Przedstawicieli kleru z miejscowych wspólnot religijnych/parafii							
103.4. Lokalnych przedsiębiorców/biznesmenów							
103.5. Instytucji wymiaru sprawiedliwości w mieście							
103.6. Miejskiej Policji							
103.7. Banków i/lub instytucji finansowych funkcjonujących w mieście							
103.8. Instytucji ochrony zdrowia w mieście							
103.9. Instytucji edukacyjno- oświatowych w mieście							
103.10. Partii politycznych							
103.11. Obecnego rządu							
103.12. Obecnego prezydenta kraj							

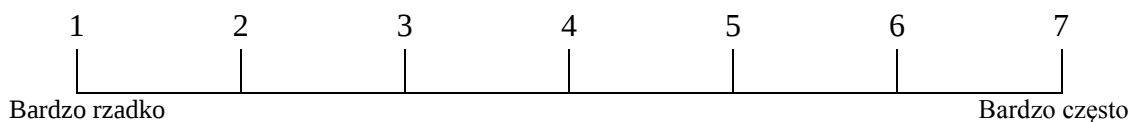
104. Proszę powiedzieć, w jakim stopniu zgadza się P. lub nie zgadza z każdym z podanych stwierdzeń: Odpowiedzi proszę zaznaczyć na skali, na której 1 oznacza całkowicie się nie zgadzam, a 7 całkowicie się zgadzam. *Wręczyć kartę respondenta nr 20.*

	1	2	3	4	5	6	7
104.1. Wolne wybory są najlepszym sposobem wyłaniania władzy politycznej,							
104.2. Niszczenie własności publicznej jest tak samo złe, jak niszczenie własności prywatnej							

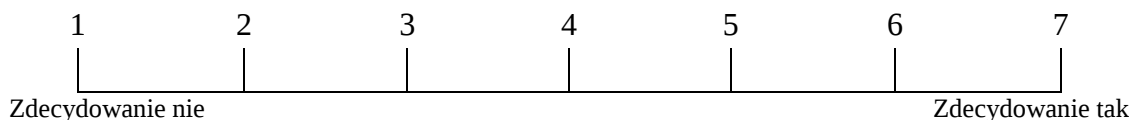
105. Które z poniższych wartości są dla P. najważniejsze? Proszę wskazać trzy najważniejsze.

- 1) Patriotyzm
- 2) Religia
- 3) Prawda
- 4) Wolność
- 5) Demokracja
- 6) Sprawiedliwość społeczna
- 7) Równość społeczna
- 8) Godność ludzka
- 9) Prawa człowieka
- 10) Solidarność
- 11) Inne, jakie?

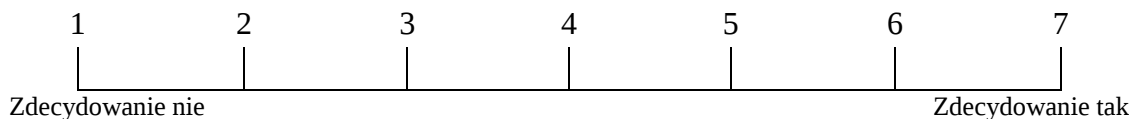
106. Jak często w kontaktach z innymi ludzie kierują się lojalnością? Odpowiedzi proszę zaznaczyć na skali, na której 1 oznacza bardzo rzadko, a 7 bardzo często. *Wręczyć kartę respondenta nr 21.*



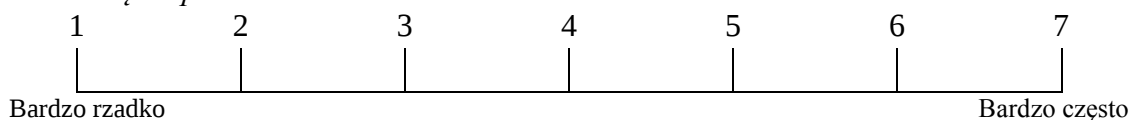
107. Czy P. zdaniem większość ludzi odwzajemnia uzyskiwane od innych usługi i dobra? Odpowiedź proszę zaznaczyć na skali, na której 1 oznacza zdecydowanie nie, a 7 zdecydowanie tak. *Wręczyć kartę respondenta nr 2.*



108. Czy P. zdaniem większość ludzi przy realizacji jakiegoś zadania skłonna jest do współpracy w celu jego jak najlepszej realizacji. Odpowiedź proszę zaznaczyć na skali, na której 1 oznacza zdecydowanie nie, a 7 zdecydowanie tak. *Wręczyć kartę respondenta nr 2.*



109. Jak często podejmując decyzje o kontaktach z innymi, ludzie zwracają uwagę na wiarygodność tych z którymi takie kontakty nawiązują? Odpowiedzi proszę zaznaczyć na skali, na której 1 oznacza bardzo rzadko, a 7 bardzo często. *Wręczyć kartę respondenta nr 21.*



110. W jakim stopniu na podejmowane decyzje przez ludzi mają wpływ czynniki zewnętrzne czyli opinie innych, a w jakim stopniu przy podejmowaniu decyzji kierują się oni tylko swoimi opiniami?

- 1) Kierują się tylko opiniami innych ludzi
- 2) Kierują się głównie opiniami innych
- 3) Raczej kierują się opiniami innych
- 4) W takim samym stopniu kierują się opiniami innych, co swoimi
- 5) Raczej kierują się własnymi opiniami
- 6) Głównie kierują się własnymi opiniami
- 7) Kierują się wyłącznie własnymi opiniami

111. Ludzie podejmując decyzję o kontaktach z innymi biorą na ogół pod uwagę takie cechy swych przyszłych partnerów jak:

1)	Lojalność, czyli ich uczciwość i przywiązanie	
2)	Skłonność do odwzajemniania otrzymywanych przysług	
3)	Wiarygodność czyli dotrzymanie słowa	
4)	Skłonność do kompromisu i współpracy czy,	
5)	Stanowczość czyli skłonność do nieulegania wpływom innych.	

Proszę aby uporządkował P. te cechy w ten sposób, że cesze najważniejszej to znaczy tej, która w najwyższym stopniu decyduje o podjęciu kontaktów z innymi, przypisał wartość „5”, cesze mniej ważnej „4” i tak dalej. Wartość „1” proszę nadać tej z nich która w ogóle nie wpływa na takie decyzje.

112. Jak P. reaguje w sytuacji gdy ktoś:

		1.Nie obchodzi mnie to i nie reaguję	2.Obchodzi mnie to i dzielę się swoją opinią z innymi, ale nie zwracam uwagi osobie łamiącej normy	3.Zwracam uwagę bezpośrednio osobie zachowującej się niezgodnie z normami	4.Staram się zmobilizować innych do wspólnej reakcji	5.Informuję odpowiednie służby
112.1	zaśmieca miejsce publiczne					
112.2	spożywa alkohol w miejscu publicznym					
112.3	parkuje w miejscu					

	niedozwolonym					
112.4	przeklina w miejscu publicznym					
112.5.	Dokonuje kradzieży w supermarkecie					

Metryczka

M1. Płeć

1. Kobieta
2. Mężczyzna

M2. Jaki jest P. stan cywilny?

- 1) Żonaty / zamężna
- 2) Kawaler / panna → *Proszę przejść do pytania numer M4*
- 3) Wdowiec / wdowa
- 4) Rozwiedziony / rozwiedziona
- 5) W separacji
- 6) W związku kohabitacyjnym (wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie gospodarstwa domowego)

M3. Ile miał(a) P. zawartych formalnych związków małżeńskich, łącznie z aktualnym?

Liczba związków:

M4. Jakiego ma P. wykształcenie oraz jakie ma wykształcenie P. mąż/żona, aktualny(a) partner/partnerka?

M4.1. Wykształcenie respondenta	M4.2. Wykształcenie męża/żony, partnera /partnerki
1) Niepełne podstawowe 2) Podstawowe 3) Zasadnicze zawodowe 4) Średnie zawodowe 5) Średnie ogólnokształcące 6) Policealne, pomaturalne 7) Wyższe licencjackie, inżynierskie 8) Wyższe magisterskie 9) <i>Trudno powiedzieć</i>	1) Niepełne podstawowe 2) Podstawowe 3) Zasadnicze zawodowe 4) Średnie zawodowe 5) Średnie ogólnokształcące 6) Policealne, pomaturalne 7) Wyższe licencjackie, inżynierskie 8) Wyższe magisterskie 9) <i>Trudno powiedzieć</i> 10) <i>Nie dotyczy.</i>

M5. Jak jest łączna liczba lat P. nauki oraz jaka jest łączna liczba lat nauki P. męża/żony, partnera/partnerki?

W przypadku, gdy respondent nie posiada męża/żony, partnera/partnerki wpisać „88”.

M5.1 Liczba lat nauki

respondenta.....

M5.2 Liczba lat nauki męża/żony,

partnera/partnerki.....

M6. Do jakiej kategorii społeczno-zawodowej zaliczył(a)by P. siebie i swojego(a) męża/żonę, partnera/partnerkę ze względu na aktualnie lub ostatnio wykonywaną pracę?

Wręczyć kartę respondenta nr 15.

M6.1. Kategoria respondenta	M6.2. Kategoria męża/żony, partnera /partnerki
1) Kierownictwo i wyższe kadry (dyrektorzy)	1) Kierownictwo i wyższe kadry (dyrektorzy)
2) Specjaliści (inteligencja nietechniczna i techniczna), lekarze, nauczyciele, ale z wyższym wykształceniem	2) Specjaliści (inteligencja nietechniczna i techniczna), lekarze, nauczyciele, ale z wyższym wykształceniem
3) Pozostali pracownicy umysłowi (technicy, administracja średniego szczebla, pracownicy biurowi)	3) Pozostali pracownicy umysłowi (technicy, administracja średniego szczebla, pracownicy biurowi)
4) Szeregowi pracownicy handlu i usług	4) Szeregowi pracownicy handlu i usług
5) Robotnicy wykwalifikowani	5) Robotnicy wykwalifikowani
6) Robotnicy niewykwalifikowani	6) Robotnicy niewykwalifikowani
7) Robotnicy rolni	7) Robotnicy rolni
8) Właściciele gospodarstw rolnych bez zatrudnienia pracowników najemnych (Podać wielkość gospodarstwa w ha:)	8) Właściciele gospodarstw rolnych bez zatrudnienia pracowników najemnych (Podać wielkość gospodarstwa w ha:)
9) Właściciele gospodarstwa rolnego zatrudniający pracowników najemnych (Podać wielkość gospodarstwa w ha:)	9) Właściciele gospodarstwa rolnego zatrudniający pracowników najemnych (Podać wielkość gospodarstwa w ha:)
10) Właściciele firm zatrudniający do 10 osób	10) Właściciele firm zatrudniający do 10 osób
11) Właściciele firm zatrudniający powyżej 10 osób	11) Właściciele firm zatrudniający powyżej 10 osób
12) Pracujący na własny rachunek i nie zatrudniający żadnych osób	12) Pracujący na własny rachunek i nie zatrudniający żadnych osób
13) Gospodyni domowa	13) Gospodyni domowa
14) Emeryt/Rencista	14) Emeryt/Rencista
15) Niepracujący student	15) Niepracujący student
16) Bezrobotny	16) Bezrobotny
17) <i>Inne określenia:</i>	17) <i>Inne określenia:</i>
	18) <i>Nie dotyczy</i>

M7. W którym roku się P. urodził(a)?

.....

M8. Czy poza wykształceniem pobieranym w szkole / uczelni ukończył P. dodatkowe kursy/szkolenia/studia podyplomowe?

- 1) Tak
- 2) Nie

M9. Czy aktualnie uczy się P. lub studiuje?

- 1) Tak
- 2) Nie

M10. Czy obecnie pracuje P. zarobkowo?

- 1) Tak
- 2) Nie → *Proszę przejść do pytania numer M14.*

M11. Jakie stanowisko zajmuje P. w aktualnym miejscu pracy?

- 1) Pracownik wykonawczy
- 2) Kierownik niższego szczebla
- 3) Kierownik średniego szczebla
- 4) Kierownik wyższego szczebla należący do ścisłego kierownictwa firmy
- 5) Inne, jakie?.....

M12. Czy aktualnie wykonywana przez P. praca jest pracą:

- 1) stałą
- 2) dorywczą
- 3) stałą i dorywczą?

M13. W jakim sektorze P. pracuje? Można wskazać więcej odpowiedzi.

- 1) Publiczny
- 2) Prywatny
- 3) Spółdzielczym?

M14. Ile w sumie miesięcy pozostawał(a) P. bez pracy zarobkowej w dotychczasowej karierze zawodowej?

Liczba miesięcy:.....

M15. Proszę podać ile osób łącznie z P. wchodzi w skład P. gospodarstwa domowego, tzn. z iloma osobami mieszka P. wspólnie i utrzymuje ze wspólnych źródeł?

Ilość osób.....

W tym dzieci

M16. Jak daleko od X (w kilometrach) położona jest miejscowość, w której P. ojciec i matka spędzili najwięcej lat w okresie swojego dzieciństwa i młodości tj. do 18 roku życia?

16.1 Miejscowość ojca: km

16.2 Miejscowość matki:km

M17. Czy w X mieszka P. od urodzenia?

- 1) Tak → *Proszę przejść do pytania numer M19.*
- 2) Nie

M18. Od ilu lat mieszka P. w X?

Liczba lat:

M19. Od ilu lat mieszka P. pod aktualnym adresem?

Liczba lat:

M20. Ile razy w ostatnim roku wyjeżdżał P. zagranicę?

- 1) Liczba dni
- 2) Nie przebywałem(am) zagranicą w ostatnim roku → *Proszę przejść do pytania numer M22.*

M21. Czy pobyt zagranicą wiązał się z: Można wskazać dwie odpowiedzi.

- 1) pracą
- 2) nauką
- 3) wypoczynkiem
- 4) odwiedzinami rodziny/znajomych?
- 5) inne, jakie?

M22. Czy potrafi P. bez problemów porozumiewać się w sprawach codziennych i zawodowych w jakimś języku obcym?

- 1) Tak → Jaki to język/języki?

1.
2.
3.
4.
5.

- 2) Nie

M23. Jak często używa P. komputera ?

- 1) Co najmniej raz dziennie
- 2) Kilka razy w tygodniu
- 3) Kilka razy w miesiącu
- 4) Kilka razy w roku
- 5) Nie korzystam

M24. Jak często korzysta P. z Internetu?

- 1) Co najmniej raz dziennie
- 2) Kilka razy w tygodniu
- 3) Kilka razy w miesiącu
- 4) Kilka razy w roku
- 5) Nie korzystam → *Proszę przejść do pytania numer M26.*

M25. W jakim celu wykorzystuje P. Internet? Można wskazać dwie odpowiedzi.

- 1) Odbieranie (wysyłanie) poczty elektronicznej
- 2) Do pracy
- 3) Szukanie potrzebnych informacji
- 4) W celach rozrywkowych (gry, filmy, ciekawostki)
- 5) Komunikowanie się ze znajomymi
- 6) Nawiązywanie nowych znajomości
- 7) Robienie zakupów
- 8) Korzystanie z bankowości elektronicznej
- 9) Inne (jakie?).....

M26. Czy potrafiłby P. zabrać głos w dyskusji publicznej?

- 1) Tak
- 2) Nie
- 3) Nie wiem

M27. Czy wiedział(a)by P. do jakiej instytucji w X należy zgłosić się o pomoc w następujących sytuacjach?

	Tak	Nie	Nie wiem
1. Utrata pracy			
2. Utrata mienia/kradzieży			
3. Przemoc w rodzinie			

M28. Jak P. ocenia swoje samopoczucie psychiczne? Odpowiedź proszę zaznaczyć na poniższej skali, gdzie 1 oznacza, że na ogół popada P. w stany depresyjno-lękowe, doświadcza znacznych napięć emocjonalnych i stresu, a 7, że na ogół czuje się P. świetnie i nie doświadcza żadnych napięć emocjonalnych i stresu. *Wręczyć kartę respondenta nr 22.*

1	2	3	4	5	6	7
na ogół popadam w stany depresyjno-lękowe, doświadczam znacznych napięć emocjonalnych i stresu					na ogół czuję się świetnie i nie doświadczam żadnych napięć emocjonalnych i stresu	

M29. W jakim stopniu P. stan zdrowia ogranicza P. codzienne funkcjonowanie? Odpowiedź proszę zaznaczyć na poniższej skali, gdzie 1 oznacza, że ze względu na stan zdrowia nie może P. sam poradzić sobie z większością czynności dnia codziennego a 7 oznacza, że P. stan zdrowia pozwala P. robić wszystko co P. chce. *Wręczyć kartę respondenta nr 23.*

1	2	3	4	5	6	7
Nie mogę sam sobie poradzić z większością czynności dnia codziennego			Mój stan zdrowia pozwała mi robić wszystko co chcę			

M30. Jakie są P. źródła utrzymania? Proszę zaznaczyć wszystkie właściwe.

- 1) Praca zarobkowa
- 2) Zasiłek dla bezrobotnych
- 3) Renta → Proszę podać stopień niepełnosprawności.....
- 4) Emerytura
- 5) Stypendium
- 6) Zasiłek z pomocy społecznej
- 7) Pomoc uzyskiwana od innych organizacji, stowarzyszeń
- 8) Pomoc rodziny
- 9) Dochody z oszczędności
- 10) Inne (jakie?).....

M31. Ile wynoszą miesięczne dochody w P. gospodarstwie domowym ze wszystkich źródeł w przeliczeniu na osobę w ostatnim roku?

.....PLN

M32. Czy aktualnie ma P. jakiekolwiek długi finansowe wobec:

32.1 osób prywatnych?	32.2 instytucji ?
1) Tak	1) Tak
2) Nie	2) Nie

M33. Ile metrów kwadratowych wynosi powierzchnia P. mieszkania/domu?

Liczba m kw.:

M34. Jakie są P. prawa w stosunku do mieszkania/domu, w którym P. mieszka? Czy jest P.?

- 1) Pełnoprawnym właścicielem/współwłaścicielem tego mieszkania/domu
- 2) Właścicielem/współwłaścicielem mieszkania/domu z niespłaconą hipoteką
- 3) Członkiem gospodarstwa domowego pełnoprawnego lub niepełnoprawnego właściciela mieszkania lub domu
- 4) Prywatnym najemcą wynajmującym mieszkanie/dom
- 5) Lokatorem mieszkania komunalnego

M35. Czy P. mieszkanie/dom wyposażone(y) jest w:

	Tak	Nie
1. bieżącą wodę		
2. toaletę		
3. łazienkę		
4. kanalizację miejską		
5. centralne ogrzewanie		
6. klimatyzację		

M36. Czy jednostka mieszkaniowa (osiedle), w której P. aktualnie zamieszkuje otoczona jest płotem bądź murem?

- 1) Tak
- 2) Nie → Proszę przejść do pytania nr M40.

M37. Czy płot/mur okalający P. jednostkę mieszkaniową (osiedle) powstał przed tym, zanim P. się tutaj wprowadził?

- 1) Tak
- 2) Nie

M38. Czy płot/mur okalający P. jednostkę mieszkaniową (powstał) powstał:

- 1) z inicjatywy dewelopera/zarządcy
- 2) z inicjatywy mieszkańców?
- 3) nie wiem

M39. Jakie były główne motywy, które P. kierowały przy wyborze aktualnego miejsca zamieszkania? Proszę wskazać 2 najważniejsze.

- 1) Prestiż/ekskluzywność osiedla
- 2) Bezpieczeństwo
- 3) Spokój i cisza na osiedlu
- 4) Wartość rynkowa nieruchomości
- 5) Wyższy standard mieszkania/domu
- 6) Zadbane przestrzeń osiedla wraz z bogatą małą architekturą: ławki, place zabaw, latarnie, kosze na śmieci itp.
- 7) Zieleń znajdująca się na osiedlu
- 8) Podobny status społeczno-ekonomiczny mieszkańców
- 9) Inne, jakie?.....

M40. Czy w P gospodarstwie domowym jest.:

	tak	nie
1) Pralka		
2) Lodówka		
3) własny komputer		
4) telefon stacjonarny lub komórkowy		
5) telewizor LCD lub plazmowy		
6) zmywarka		
7) stałe łącze internetowe		
8) kamera cyfrowa/cyfrowy aparat fotograficzny		
9) samochód	Proszę podać rok	

	produkcji.....	
10) oddzielna działka budowlana i/lub rekreacyjna		
11) dodatkowe mieszkanie i/lub dom		

M41. Jaki jest P. stosunek do religii?

- 1) Jestem głęboko wierzący(a)
- 2) Jestem wierzący(a)
- 3) Jestem ambiwalentny religijnie
- 4) Jestem raczej niewierzący(a)
- 5) Jestem niewierzący(a)
- 6) *Trudno powiedzieć*

M42. Jakiego jest P. wyznania/religii?

.....

M43. Jak często chodzi P. do kościoła?

- 1) Codziennie lub prawie codziennie
- 2) Kilka razy w tygodniu
- 3) Przynajmniej raz w tygodniu
- 4) Kilka razy w miesiącu
- 5) Kilka razy w roku
- 6) Rzadziej niż kilka razy w roku
- 7) W ogóle nie chodzę
- 8) *Trudno powiedzieć*

M44. Ile przeciętnie godzin tygodniowo ma P. do swojej dyspozycji poza czasem pracy zawodowej, czasem przeznaczonym na posiłki, snem i obowiązkami domowymi?

Liczba godzin:....